

ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU



XXVI/2018



ROCZNIK
GRUDZIĄDZKI

ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU



Grudziądz 2018

XXVI/2018

RADA NAUKOWA

Karin Friedrich (Aberdeen), Lothar Hyss (Warendorf), Bernhart Jähnig (Berlin), Jarosław Kłaczko (Toruń), Małgorzata Kurzyńska (Grudziądz), Ryszard Sudziński (Toruń), Peter Wörster (Marburg), Paul Zalewski (Frankfurt/Oder), Mariusz Żebrowski (Grudziądz)

REDAKCJA

Wiesław Sieradzan (Toruń) – redaktor naczelny, Izabela Fijałkowska (Grudziądz), Sylwia Grochowina (Toruń), Jacek Gzella (Toruń), ks. Mirosław Mróz (Toruń), Dariusz Poliński (Toruń) – redaktor tematyczny działu Archeologia, Wioletta Pacuszka (Grudziądz), Waldemar Rozyńkowski (Toruń) – redaktor tematyczny działu Historia, Dawid Schoenwald (Grudziądz)

RECENZENCI STALI

Prof. dr hab. Wiesław Długokęcki, prof. dr hab. Janusz Mallek, dr Renata Skowrońska prof. dr hab. Tadeusz Stegner, ks. prof. dr hab. Jan Walkusz, dr hab. Marcin Wiśnióra

Sekretarz redakcji

Anna Wajler (Grudziądz)

Opracowanie redakcyjne

Izabela Kabacińska

Tłumaczenie streszczeń

Anna Maleszka

Na okładce

Grudziądzkie spichlerze, fotografia Izabeli Fijałkowskiej



Articles appearing in „Rocznik Grudziądzki” are abstracted and indexed in The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Index Copernicus, POLON-index

Wydano na zlecenie i z funduszy

Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Miejskiego w Grudziądzu

Adres redakcji

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5
86-300 Grudziądz

Printed in Poland

ISSN 0080-3464

Przygotowanie do druku

Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński

Druk

Drukarnia POZKAL

ul. Cegielnia 10/12, 88-100 Inowrocław

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Małgorzata Kurzyńska Nowe źródła wczesnośredniowieczne z gminy Świecie n. Osą (Świecie n. Osą, stan. 83, Partęczyny, stan. 74), pow. grudziądzki	13
Maciej Majewski Znaleziska o charakterze religijnym i pielgrzymkowym z Mniszka (stan. 16), gm. Dragacz, województwo kujawsko-pomorskie	31
Paweł Mateusz Modrzyński Przepisy przeciwpożarowe we wczesnonowożytnym Grudziądzu	43
Bartłomiej Łyczak Artyści grudziądzcy w XVII i XVIII wieku. Część 1: złotnicy	51
Piotr Birecki Z dziejów kościoła pw. św. Krzyża i reformackich zabudowań klasztornych w Grudziądzu ..	73
Tomasz Krzemiński Szkice z dziejów grudziądzkiej Hakaty z lat 1894–1914	93
Izabela Fijałkowska Architektura Grudziądza w dwudziestoleciu międzywojennym	109
Leszek Molendowski Jezuici w Grudziądzu (1935–1949). Historia domu zakonnego na podstawie dokumentów jezuickich	131

MATERIAŁY I MISCELLANEA

Maja Murawska „Ziemie Zachodnie gospodarne, piękne i kulturalne”. Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Grudziądzu w latach 1961–1970	157
--	-----

Dawid Schoenwald	
Znaczne wystawy gospodarcze w Grudziądzu w okresie pruskim	171
Jarosław Sobolewski	
Przemysł farmaceutyczny i weterynaryjny w Grudziądzu w latach 1920–1939	203
Agata Żabierek	
Wypadki śmiertelne w lotnictwie polskim w Grudziądzu w świetle prasy polskiej	211
Paweł Nastrożny	
Spuścizna numizmatyczna i medalierska Zbigniewa Zawadzkiego w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu	223

Ludzie miasta i regionu

Wiesław Sieradzan	
Andrzej Tomczak (1922–2017), historyk, archiwista	261
Wiesław Sieradzan	
Friedrich Wilhelm Gustav Schmid (13 IV 1826–16 II 1922), oficer wojska pruskiego, bibliofil	269

Recenzje i sprawozdania

<i>Atlas historyczny. Grudziądz. Mapy i plany ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, wybór i opis D. Schoenwald i J. Bonczkowski, Grudziądz 2017 (Wiesław Nowosad)</i>	279
Izabela Fijałkowska	
Sprawozdanie z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu w roku 2017	283
Paweł Grochowski	
Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział w Grudziądzu w latach 2015–2017	295
Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski	
Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za rok 2017	297
Robert Rybak	
Sprawozdanie z konferencji naukowej „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku”	321

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL

Małgorzata Kurzyńska Neue frühmittelalterliche Quellen in Schwetz/Ossa, Gemeinde: loco, Stelle 83., Partęczyny, Stelle 74., Kreis Graudenz	13
Maciej Majewski Religiöse- und pilgerfunde in Mischke (Mniszek), Stelle 16., Gemeinde: Dragaß, Woiwodschaft Kujavien-Pommern.....	31
Paweł Mateusz Modrzyński Feuerschutzvorschriften in frühneuzeitlichen Graudenz	43
Bartłomiej Łyczak Graudenzer Künstler in 17. und 18. Jh. Teil: 1 Goldschmiede	51
Piotr Birecki Zur Geschichte der Heilig- Kreuz – Kirche und der Reformaten-Klostergebäuden in Graudenz.....	73
Tomasz Krzemiński Studien zur Geschichte der Graudenzer HaKaTa 1894–1914.....	93
Izabela Fijałkowska Die Baukunst in Graudenz in der Zwischenkriegzeit	109
Leszek Molendowski Der Jesuitenorden in Graudenz. Die Geschichte des Ordenshauses im Lichte der Jesuitenquellen	131

MATERIALIEN UND MISZELLEN

Maja Murawska „Die Westliche Länder – haushälterische, schöne und kulturelle“. Die Tätigkeit der „Gesellschaft zur Entwicklung der Westlichen Länder“ in Graudenz 1961–1970.....	157
---	-----

Dawid Schoenwald	
Die bedeutende Wirtschaftsausstellungen in Graudenz während der preussischen Zeiten..	171
Jarosław Sobolewski	
Pharma-und veterinärindustrie in Graudenz 1920–1939.....	203
Agata Żabierek	
Todesfälle in der polnischen Luftwaffe in Graudenz im Lichte der polnischen Presse.....	211
Paweł Nastrożny	
Numismatischer Nachlaß von Zbigniew Zawadzki in der Sammlungen des Museums in Graudenz.....	223

MENSCHEN DER STADT UND DER REGION

Wiesław Sieradzan	
Andrzej Tomczak (1922–2017), Historiker und Archivar.....	261
Wiesław Sieradzan	
Friedrich Wilhelm Gustav Schmid (13 IV 1826–16 II 1922), Preussischer Offizier, Bücherliebhaber.....	269

BERICHTE UND REZENSIONEN

<i>Atlas historyczny. Grudziądz (Historischer Atlas. Graudenz). Mapy i plany ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (Karten und Pläne in den Sammlungen des Stadtarchivs Thorn und des Pfr. Dr. Władysław-Łęga- Museums in Graudenz, wybór i opis (bearb. v.) D. Schoenwald i J. Bonczkowski, Grudziądz 2017 (Wiesław Nowosad).....</i>	279
Izabela Fijałkowska	
Tätigkeitsbericht des Grudener Stadtdenkmalpfers im Jahre 2017.....	283
Paweł Grochowski	
Tätigkeitsbericht der „Gesellschaft für die Denkmalfürsorge“ Niederlassung in Grudziądz 2015–2017.....	295
Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski	
Tätigkeitsbericht des Pfr. Dr. Władysław-Łęga- Museums in Graudenz vom Jahre 2017.....	297
Robert Rybak	
Ein Bericht aus der wissenschaftlichen Tagung: Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko – pomorskiego w XIX i XX wieku.....	321

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Małgorzata Kurzyńska New early medieval sources from Gmina Świecie nad Osą in Grudziądz County (Świecie n. Osą, archaeological site no. 83, Partęczyny, a.s. no. 74).....	13
Maciej Majewski Religious and pilgrimage archaeological finds from Mniszek (a.s. no. 16) in Gmina Dragacz, Kuyavian-Pomeranian Voivodeship.....	31
Paweł Mateusz Modrzyński Fire regulations in early-modern Grudziądz	43
Bartłomiej Łyczak The Grudziądz artists in the 17th and 18th c. Part one: Goldsmiths	51
Piotr Birecki On the history of the church of the Holy Cross and reformed monastery buildings in Grudziądz.....	73
Tomasz Krzemiński Sketches from the history of the Grudziądz Hakata (German Eastern Marches Society) in 1894–1914	93
Izabela Fijałkowska The architecture of Grudziądz in the interwar period.....	109
Leszek Molendowski Jesuits in Grudziądz (1935–1949). The history of a religious house based on Jesuit documents	131

MATERIALS AND MISCELLANEA

Maja Murawska "The Western Territories: prosperous, beautiful and cultural". The activity of the Society for the Development of Western Territories in Grudziądz in 1961–1970.....	157
---	-----

Dawid Schoenwald	
Major economic exhibitions in Grudziądz during the Prussian period	171
Jarosław Sobolewski	
Pharmaceutical and veterinary industry in Grudziądz in 1920–1939.....	203
Agata Żabierek	
Fatal accidents in Polish aviation in Grudziądz in the light of Polish press	211
Paweł Nastrożny	
The numismatic legacy of Zbigniew Zawadzki in the collection of the Grudziądz Museum	223

PEOPLE OF THE CITY AND REGION

Wiesław Sieradzan	
Andrzej Tomczak (1922–2017), a historian and archivist.....	261
Wiesław Sieradzan	
Friedrich Wilhelm Gustav Schmid (13 IV 1826–16 II 1922), Prussian army officer, bibliophile	269

REVIEWS AND REPORTS

<i>Atlas historyczny. Grudziądz. Mapy i plany ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, wybór i opis D. Schoenwald i J. Bonczkowski, Grudziądz 2017 (Wiesław Nowosad).....</i>	279
Izabela Fijałkowska	
Report on the activity of the Municipal Monument Conservator in Grudziądz in 2017.....	283
Paweł Grochowski	
Report on the activity of the Society for the Protection of Monuments, Branch in Grudziądz, in 2015–2017	295
Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski	
Report on the activity of the Władysław Łęga Museum in Grudziądz in 2017.....	297
Robert Rybak	
Report of the Scientific Conference „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku”	321



Artykuły

Małgorzata Kurzyńska

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

NOWE ŹRÓDŁA Wczesnośredniowieczne z Gminy Świecie n. Osą (Świecie n. Osą, Stan. 83, Partęczyny, Stan. 74), pow. Grudziądzki

NEW EARLY MEDIEVAL SOURCES FROM GMINA ŚWIECIE NAD OSĄ
IN GRUDZIĄDZ COUNTY
(ŚWIECIE N. OSĄ, ARCHAEOLOGICAL SITE NO. 83, PARTĘCZYN Y, A.S. NO. 74)

ABSTRACT

In 2004–2007 in the territory of Świecie n. Osą there was discovered a multicultural settlement at a distance of 260 m to the south-east from the early medieval stronghold (archaeological site no. 1), in the valley of the Lutryna river; the territory had been used as a fish farm. Over the dozen or so years, seven ponds had been created there. In autumn and winter, after the ponds were emptied, some clusters of ceramics, spindle whorls and knives from the early Iron Age to the late Middle Ages were observed. The early medieval ceramic material can be considered the oldest one of the trends in the development of the ceramics in the Chełmno land, i.e. 8–9th c. and 11/12th c. It is possible that an early medieval cemetery existed in this area – the owner of the ponds, W. Wiśniewski, signalled the skeletal findings. Another, previously not-known archaeological site is the one in Partęczyny discovered in 2004 on the occasion of the modernisation of a forest nursery. The nursery area adjoins the northern edge of the Płowęż Lake (fig. 6). During the research, the remains of four cultural objects were recorded. From the surface of the site and the objects, the archaeologists obtained the ceramic material of the Lusitan culture from the early Iron Age, and the ceramic material that can be classified into three trends of the development of ceramics in the Chełmno land: phase IB, II and IIIa. The chronology of the object can be referred to the IB–II phase, i.e. in the period from the 7th to the early 10th c.



Przedmiotem opracowania jest zespół wczesnośredniowiecznych materiałów ceramicznych i metalowych pozyskanych w latach 2004–2007 z dwóch stanowisk usytuowanych na terenie gminy Świecie n. Osą. Pierwsze to stanowisko 83 (AZP 31-48/245) usytuowane w centrum miejscowości (il. 1), drugie – 74 (AZP 30-49/176) w Partęczynach, nad jeziorem Płowęż (il. 2).

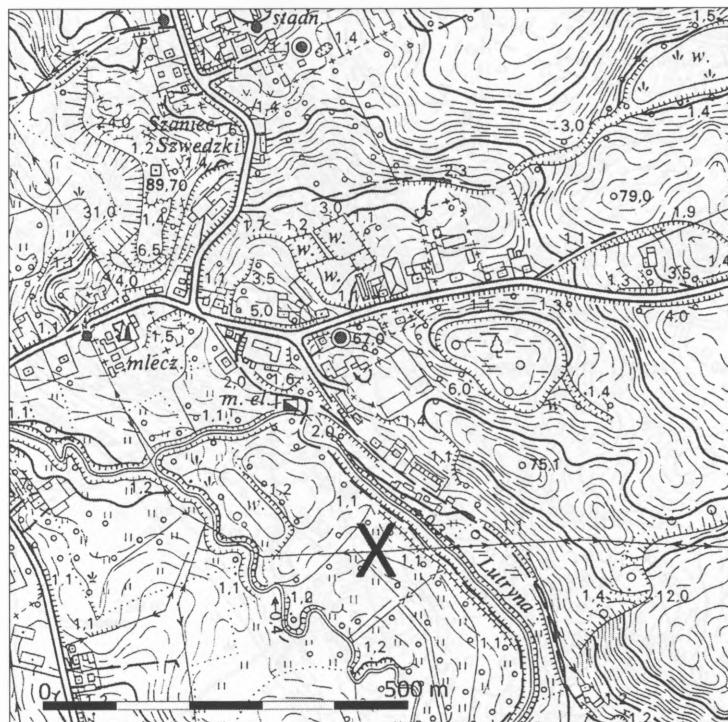
ŚWIECIE N. OSĄ, STAN. 83

Stanowisko 83. usytuowane jest w odległości ca 260 m na południowy wschód od wczesnośredniowiecznego grodziska (stan. 1), w rozwidleniu rzeki Lutryny i sztucznie przekopanego kanału doprowadzającego i odprowadzającego wodę z rzeki do młyna zbożowego (il. 3).

W marcu 2004 r. Edmund Stachowicz, mieszkaniec Świecia n. Osą, poinformował pracowników Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu o swoich odkryciach dokonanych w centrum wsi, w obrębie stawów rybnych należących do Wojciecha Wiśniewskiego. Na potwierdzenie informacji dołączył kilkaset fragmentów ceramiki pradziejowej i wczesnośredniowiecznej oraz szkic miejsca, z którego zebrał materiał (il. 4). Kilka dni po zgłoszeniu lustracji stawów dokonała autorka opracowania. Szkic wykonany przez E. Stachowicza zweryfikowano i uzupełniono. Należy podkreślić, iż wykonany szkic znakomicie ilustrował stan faktyczny. Zawierał rysunki stawów (od I do VI) oraz oznaczone w ich obrębie punkty (od 1 do 11; dalej skrót: p.), z których zebrano materiał ceramiczny. W trakcie prospekcji terenowej na brzegach i dnach akwenów zaobserwowano dużą liczbę fragmentów ceramiki, w niektórych miejscach zauważono zniszczone skupiska kamieni (p. 3, 5, 6, 7) i zaciemnienia, prawdopodobnie pozostałości po obiektach¹. Stawy rybne (stan. 83) zostały wykopane w latach 90. XX w. Rozciągają się na długości ca 800 m (il. 3, 4). Są zarybiane na wiosnę, najczęściej w marcu, oraz późną jesienią, zazwyczaj na początku grudnia są czyszczone (woda jest spuszczana). Niektóre partie obszaru nie zostały jeszcze przekształcone, m.in. w południowo-zachodniej części (pomiędzy stawami IV, V, VI), w której znajduje się zadrzewiony nieużytek oraz w części północno-wschodniej pomiędzy stawami I a III, na działce wykorzystywanej rolniczo. Z działki rolniczej na własne potrzeby właściciel gospodarstwa wybiera żwir (bezpośrednio przy krawędzi stawów). W tym miejscu według E. Stachowicza w przeszłości odkrywano szkielety ludzkie. Informację o szkieletach potwierdził W. Wiśniewski, który jednak wskazał na staw I.

Przekształcenia terenu prowadzone na dużą skalę pod koniec XX w., zapewne zostały zapoczątkowane dużo wcześniej, już w średniowieczu i wiązały się z przeko-

¹ O odkryciach Muzeum w Grudziądzu poinformowało pisemnie w 2004 r. Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.



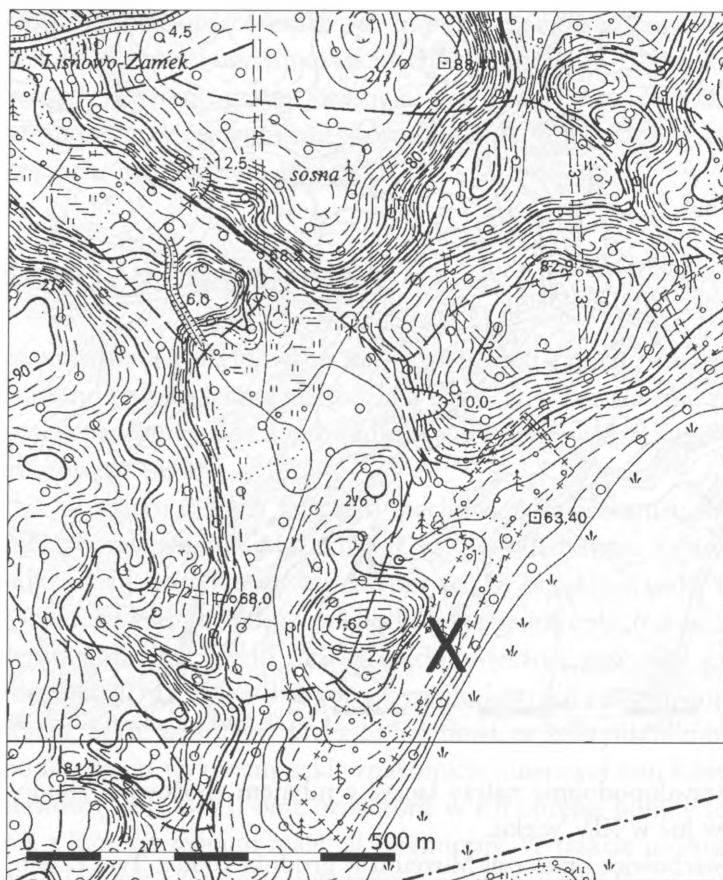
Il. 1. Świecie n. Osą, gm. *loco*,
stan. 83. X – lokalizacja sta-
nowiska

paniem kanału, który prawdopodobnie należy łączyć z młynem zbożowym zbudowanym przez Krzyżaków już w XIV wieku.

Kolejne zabytki E. Stachowicz przekazał Muzeum w grudniu 2006 r. Tym razem, oprócz fragmentów ceramiki, były to nóż i grot żelazny oraz dwa kamienne przęśliki. Artefakty te zostały zebrane z północnej krawędzi stawu IV (p. 8). Podczas oględzin miejsca przez autorkę 15 stycznia 2007 r. zebrano kolejne fragmenty ceramiki, w wielu miejscach zarejestrowano fragmenty kości zwierzęcych. Pozostałe stawy w tym czasie wypełnione były wodą. W tym samym dniu właściciel stawów przekazał dwa ręcznie lepiące przęśliki z gliny o nieokreślonej chronologii, które według jego relacji pochodziły z południowego nadbrzeża stawu III (p. 10). Wojciech Wiśniewski wskazał także kolejny punkt, w którym występowały fragmenty naczyń, nieuwzględniony wcześniej – staw określony jako VII (p. 9).

Wśród pozyskanych materiałów znalazły się wczesnośredniowieczne wyroby metalowe i ceramiczne (VIII–XII w.), fragmenty naczyń, które można datować ogólnie na młodszy okres przedrzymski i wczesny okres wpływów rzymskich oraz wiązać z kulturą łużycką z późnej epoki brązu i wczesnego okresu żelaza. W opracowaniu zostaną zaprezentowane tylko materiały wczesnośredniowieczne². W obrębie stawów

² Materiały łużyckie zostały opracowane w: M. Kurzyńska, *Nowe źródła do poznania kultury łużyckiej z regionu Świecia nad Osą, woj. kujawsko-pomorskie (stanowiska 1 i 83)*, [w:] *Archeologia epoki brązu i żelaza. Studia i materiały*, red. J. Gackowski, Toruń 2011, s. 227–242.



Il. 2. Partęczyny, gm. Świecie
n. Osą, stan. 74. X – lokalizacja stanowiska

rejestrowano liczne skupiska ceramiki oraz nieobrobionych średniej wielkości kamieni polnych, prawdopodobnie pozostałości obiektów, jednak z żadnego z nich nie pozyskano jednorodnego kulturowo materiału ceramicznego. Tak duża liczba ceramiki zalegająca na lustrowanym obszarze jest dowodem, iż w dolinie Lutryny, na obecnie zabagnionym obszarze, funkcjonowało w przeszłości wielokulturowe stanowisko o chronologii od przełomu epoki brązu i żelaza aż po późne średniowiecze.

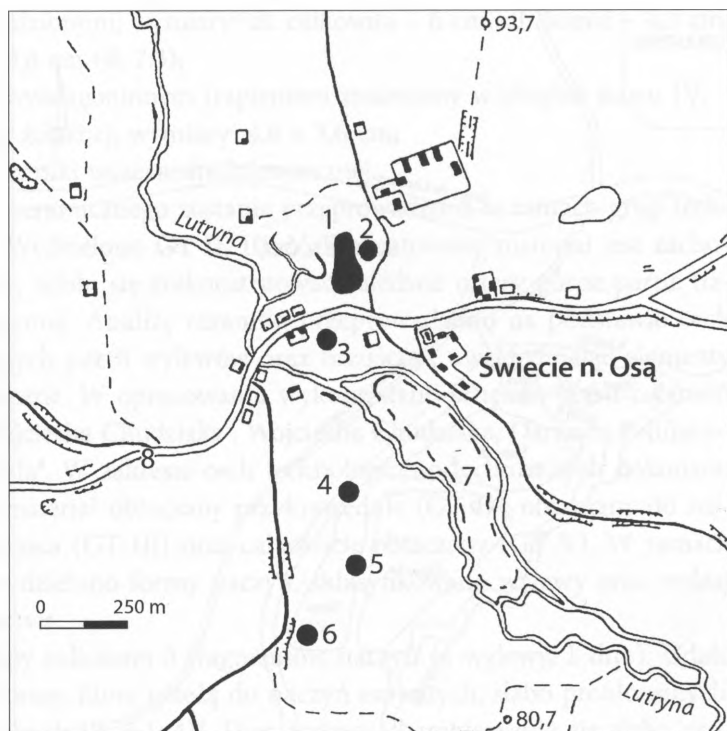
CHARAKTERYSTYKA POZYSKANEGO MATERIAŁU

Materiały pozyskane w 2004 r. (MG/A/7565)

- 1) nóż żelazny (il. 6:1); znaleziony na polu pomiędzy stawami I i III (il. 4:1)³;

³ W obrębie stawów znaleziono również materiały innych kultur: 1 – 2 fragm. z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu rzymskiego (dalej: MOP/ORZ); 6 fragm. nowożytnych (il. 4:1); 2 – 42 fragm. pradziejowe; 3 – 4 fragm. MOP/ORZ (il. 4:V); 4 – 14 fragm. późnośredniowiecznych/czasów nowożytnych (dalej: PŚ/CZ.N), fragm. nieokreślonego przedmiotu żelaznego, fragm. żuźla (il. 4:V);

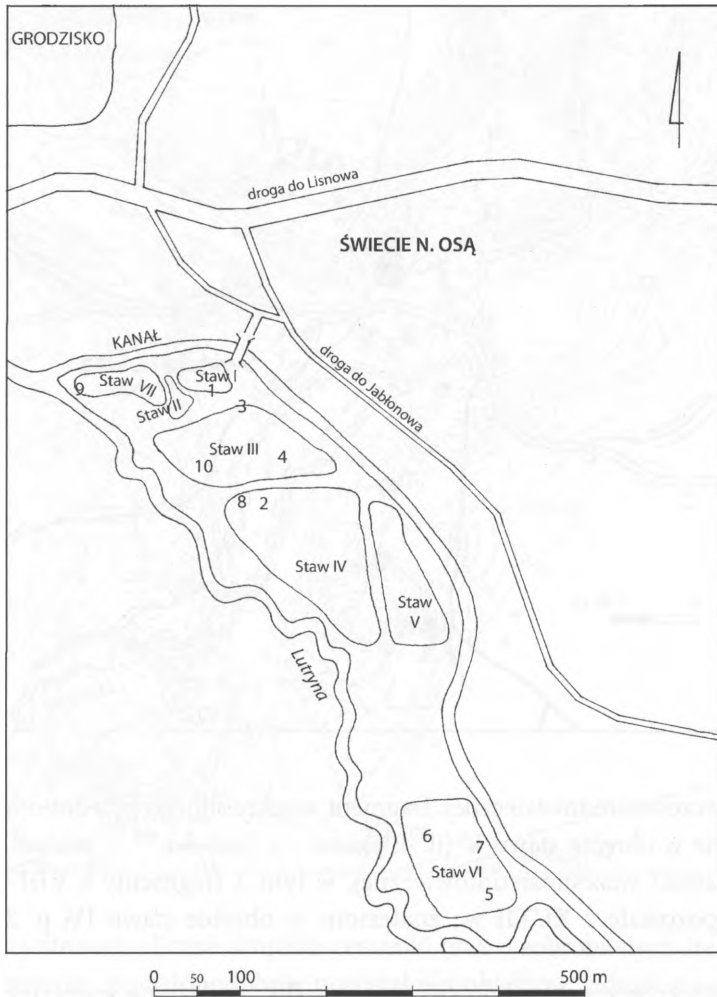
Il. 3. Mikroregion osadniczy w Świeciu n. Osą: 1 – stan. 1 (grodzisko); 2 – stan. 45 (osada XII–XIII w.); 3 – stan. 27 (osada IX–1. poł. X w.); 4 – stan. 21 (2. poł. X–XI w.); 5 – stan. 22 (osada IX–1. poł. X w.); 6 – stan. 24 (osada XI–XII w.); 7 – stan. 83 wielokulturowa osada zlokalizowana w obrębie stawów W. Wiśniewskiego; za: R. Kirkowski 1990; W. Chudziak 1996 z uzupełnieniami, il. 2–9, rys. R. Dąbrowski, P. Banasiak



- 2) fragment ceramiki wczesnośredniowiecznej, fragment nieokreślonego przedmiotu żelaznego; znalezione w obrębie stawu V (il. 4:V);
- 3) 17 fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, w tym 2 fragmenty z VIII–IX w. (il. 5:e, f), pozostałe z XI/XII w.; znalezione w obrębie stawu IV, p. 2 (il. 4:IV);
- 4) 31 fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, przęślik; znalezione w obrębie stawu VI, w pobliżu p. 5, 7 (il. 6:4, 5, 6, 8, 10, 12) (il. 4:VI: 6, 8);
- 5) 12 fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej, zebrane z dna stawu VI, w pobliżu p. 6 (il. 6:5:2, 4, 8) (il. 4:VI:6);
- 6) 3 fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej, zebrane z dna stawu III, w pobliżu p. 3 (il. 4:III:3);
- 7) 4 fragmenty ceramiki, w tym 3 z VIII–IX w. (il. 5:c, d); fragment ceramiki wczesnośredniowiecznej (XI/XII w.), zebrane z dna stawu III, w pobliżu p. 4 (il. 4:III:4).

5 – 2 fragm. PŚ (il. 4:V); 6 – 41 fragm. MOP/ORZ (il. 4:IV:2); 7 – 45 fragm. MOP/ORZ, 18 fragm. VI okres epoki brązu (Halstat C; dalej: VI EB (Ha C)); 8 – odlupek krzemienia, 3 fragm. kości, 2 fragm. popely (il. 4:VI:5, 7); 9 – 14 fragm. MOP/ORZ; 10 – 10 fragm. VI EB (Ha C) (il. 4:VI:6); 11 – 12 fragm. MOP/ORZ, fragm. kości zwierzęcej (il. 4:III:3); 12 – 1 fragm. PŚ; 13 – 2 fragm. MOP/ORZ (il. 4:VII)





Il. 4. Świecie n. Osą, gm. *loco* stan. 83. Szczegółowa lokalizacja stawów rybnych i miejsc, z których zebrano materiał ruchomy na podstawie szkicu wykonanego przez E. Stachowicza z uzupełnieniami

Materiały pozyskane w latach 2006–2007 (MG/A/7609)⁴

- 1) przęślik kamienny pokryty ornamentem żłobkowym; wymiary: średn. 3 cm, wys. 2,9 cm, średn. otworu 1 cm, pozyskany w obrębie stawu IV, w pobliżu p. 8 (il. 4:IV:8)⁵ (il. 7:1);
- 2) fragment przęślika kamiennego (il. 7:2); wymiary: średn. 7,5 cm, średnica otworu 2 cm, wysokość 2,2 cm;
- 3) nóż żelazny; wymiary: 11,2 x 1,9 cm (il. 7:4);

⁴ Materiały innych kultur: 13 – 6 fragm. ORZ; 14 – 6 fragm. ORZ (il. 4:IV:8); 14 – 6 fragm. OWR (il. 4:IV:8); 15 – 57 fragm. ceramiki stalowo-szarej, utleniającej późnośredniowiecznej (il. 4:VII:9); 16 – 6 fragm. kości zwierzęcych nieprzepalonych; 17 – 2 przęśliki (il. 4:III:10).

⁵ Pozycje od numeru 8 do 14 zostały znalezione w obrębie stawu IV, w pobliżu p. 8 (il. 4:IV:8).

- 4) grocik żelazny z zadziorami; wymiary: dł. całkowita – 6 cm, dł. tulejki – 4,3 cm, średnica tulejki – 0,8 cm (il. 7:3);
- 5) gwóźdź żelazny z wyodrębnionym trzpieniem znaleziony w obrębie stawu IV;
- 6) 3 fragmenty taśmy żelaznej; wymiary: 4,6 x 3,6 cm;
- 7) 10 fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej.

Analiza materiału ceramicznego zostanie przeprowadzona w ramach grup technicznych (dalej: GT). Wydzielono GT II, III, V. Prezentowany materiał jest zachowany fragmentarycznie, udało się zrekonstruować zaledwie cztery górne partie naczyń oraz jedną przydenną. Analizę ceramiki przeprowadzono na podstawie cech makroskopowych górnych partii wylewów oraz brzuśców, uwzględniając elementy technologiczno-stylistyczne. W opracowaniu wykorzystano schemat opisu ceramiki wypracowany przez Wojciecha Chudziaka⁶, Wojciecha Chudziaka, Dariusza Polińskiego⁷ i Marcina Weinkaufa⁸. W zakresie cech technologiczno-technicznych dokonano podziału ceramiki na materiał obtaczany przykrawędnie (GT II), obtaczany do największej wydętości brzuśca (GT III) oraz całkowicie obtaczany (GT V). W ramach analizy stylistycznej wydzielono formy naczyń, sklasyfikowano wylewy oraz rodzaj zastosowanego zdobnictwa.

GT II. Do tej grupy zaliczono 5 fragmentów naczyń (4 wylewy, 1 dno). Udało się zrekonstruować 4 formy, które należą do naczyń esowatych, słabo profilowanych, przykrawędnie obtaczanych (il. 5:1–4)⁹. Dwa wylewy charakteryzują się słabo profilowanymi brzegami (il. 5:1, 3), kolejne dwa są silniej wychylone (il. 5:2, 4). Pod względem morfologii wystąpiły brzegi zaokrąglone (il. 5:1, 2, 4) i jeden ścięty (il. 5:3). Masa garncarska, z której wykonano naczynia charakteryzowała się drobnoziarnistą domieszką schudzającą (zwartość domieszki duża – il. 5:2, 4 lub mała – il. 5:3) lub średnioziarnistą z pojedynczymi dużymi okruchami wyczuwalnymi w dotyku (wychodzącymi poza ściany naczyń). Naczynia mają barwę brunatno-popielatą. Ceramikę można datować na koniec VIII–poł. IX w.¹⁰ Formy te są charakterystyczne dla nurtu Gronowo I, etapu III wydzielonego przez M. Weinkaufa¹¹. Fragmenty naczyń GT II wystąpiły w skupisku 2 (il. 4:IV:2) i 4 (il. 4:III:4).

⁶ W. Chudziak, *Periodyzacja rozwoju wczesnośredniowiecznej ceramiki z dorzecza Dolnej Drwęcy (VII–XI/XII w.). Podstawy chronologii procesów zasiedlenia*, Toruń 1991; tegoż, *Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna in Culmine na Pomorzu Nadwiślańskim, Mons Sancti Laurentii*, Toruń 2003, s. 19–25.

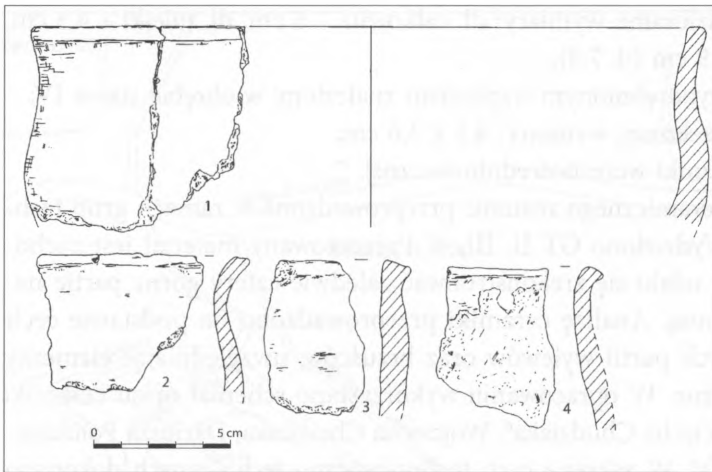
⁷ W. Chudziak, D. Poliński, *Podstawy datowania wczesnośredniowiecznego szlaku lądowego z Kujaw do Prus*, [w:] *Wczesnośredniowieczny szlak lądowy z Kujaw do Prus (XI wiek)*. *Studia i materiały*, red. W. Chudziak, Toruń 1997, s. 83–95.

⁸ M. Weinkauf, *Naczynia ceramiczne jako źródło poznania procesów osadniczych w strefie chełmińsko-dobrzyńskiej na początku wczesnego średniowiecza (VII–IX wiek)*, t. 1, 2, Toruń 2016.

⁹ Tamże, t. 2, tablica XCVIII:19 e'-f'.

¹⁰ Tamże, t. 2, s. 22, nr kat. 176.

¹¹ Tamże, t. 2, s. 84–85, 87.



Il. 5. Świecie n. Osą, gm. *loca*, stan. 83. Ceramika. 1–4 – GT II za: M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne jako źródło poznania procesów osadniczych w strefie chełmińsko-dobrzyńskiej na początku wczesnego średniowiecza (VII–IX wiek)*, s. 201, Tablica XCVIII:19 e'–f'

GT III. Do tej grupy zaliczono fragment brzuśca zdobiony linią falistą wykonaną grzebieniem (il. 6:7) oraz dno naczynia z wyodrębnioną stopką (il. 6:10). Ta nieliczna grupa naczyń została zebrana ze skupisk 6, 7 (il. 4:VI:6, 7).

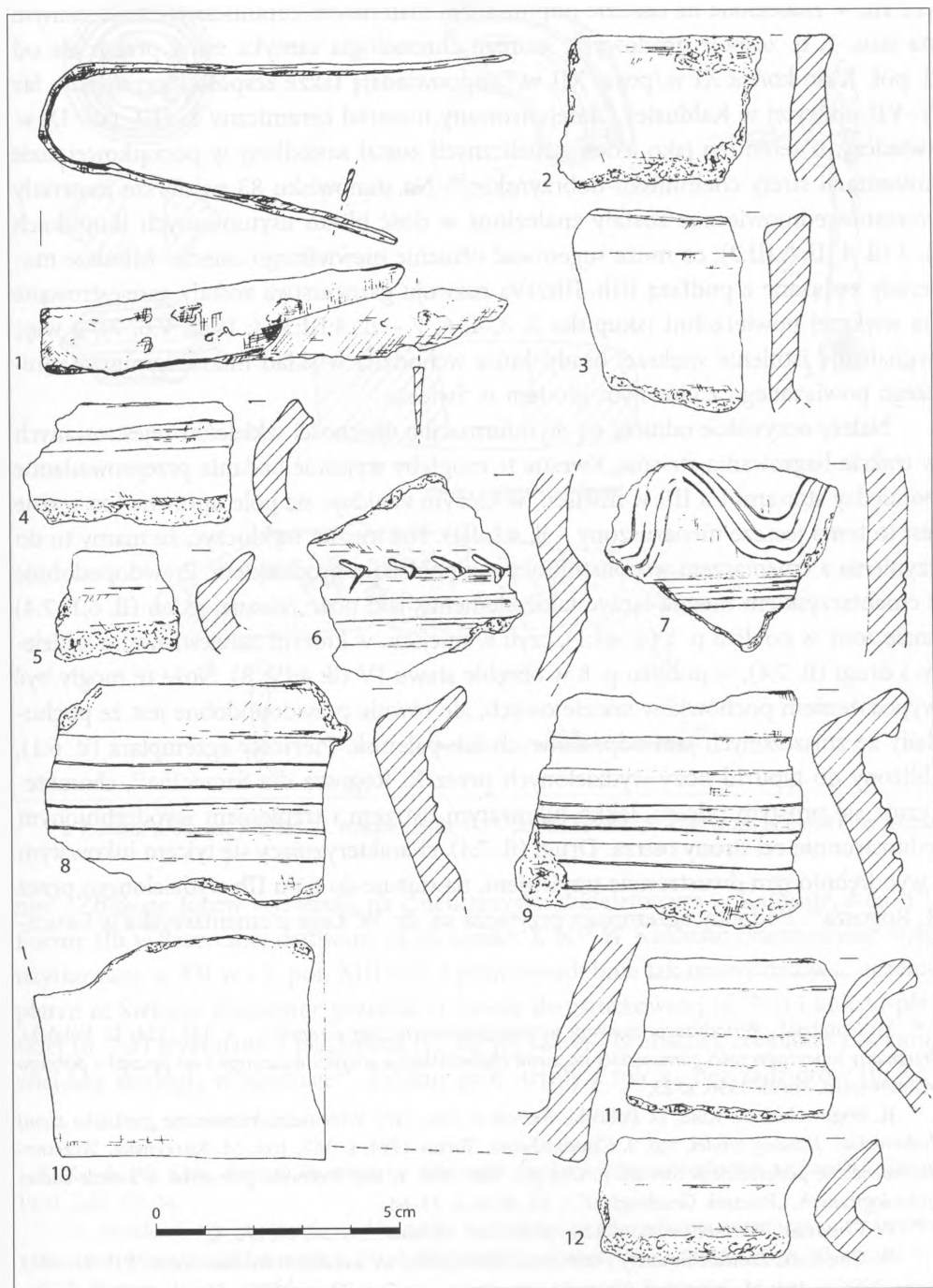
GT V. W grupie wyróżniono 66 fragmentów: fragmenty brzuśców (il. 6:6), wylewy (il. 6:2-5, 8-9, 11–12) oraz fragmenty den. Na podstawie fragmentarycznie zachowanych górnych partii wydzielono naczynia baniaste oraz dwustożkowate, formy „garnkowate” oraz dwie z cylindryczną szyjką (il. 6:2, 3). Wylewy naczyń są średnio wychylone, a ich krawędzie silnie wychylone. Są to naczynia zdobione rylcem – przeważnie żłobkami dookólnymi poziomo-spiralnymi, rzadziej odciskami narzędzia jednodzielnego (il. 6:6). Do ich produkcji zastosowano domieszkę średnio- bądź drobnoziarnistą o średniej zawartości. Ceramika jest dobrze wypalona, barwy ceglasto-brunatnej. Formy te są charakterystyczne dla fazy III rozwoju garncarstwa na ziemi chełmińskiej¹². Liczebność fragmentów ceramiki z grupy GT V i niewielki udział naczyń GT III, zdają się sugerować, iż materiały te można łączyć z podfazami IIIb–IIIc/IVa, a więc umieścić w przedziale od 1. poł. XI do pocz. XII w. Naczynia tej grupy wystąpiły w skupiskach 3, 6, 7 (il. 4:III:3, VI:6, 7).

Na podstawie cech stylistyczno-technologicznych prezentowane materiały ceramiczne GT II można zaliczyć do starszego nurtu rozwoju garncarstwa na ziemi chełmińskiej i łączyć z wczesnośredniowiecznym nurtem Gronowo I, etapem III wyróżnionym przez M. Weinkauffa¹³, a więc datować na koniec VIII–2. poł. IX w.¹⁴ Do młodszej fazy można zaliczyć naczynia GT III i V. Materiały te są charaktery-

¹² W. Chudziak, *Periodyzacja rozwoju wczesnośredniowiecznej ceramiki...*, s. 121–124.

¹³ M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne...*, t. 2, s. 84–87.

¹⁴ Tamże, t. 1, s. 87; t. 2, s. 22.



Il. 6. Świecie n. Osą, gm. loco, stan. 83. Wybrane zabytki: 1 – nóż żelazny, 2–12 – ceramika. 7 – GT III; 2-6, 8-12 – GT V

styczne dla fazy III rozwoju garncarstwa i łączyć z podfazą IIIb–IIIc/IVa¹⁵. Materiały GT III, V znalezione na osadzie odpowiadają materiałom ceramicznym znalezionym na stan. 1, tj. zespole grodowym, którego chronologia zamyka się w przedziale od 2. poł. X do końca XI w./pocz. XII w.¹⁶, odpowiadają także zespołom ceramiki z faz V–VII odkrytej w Kałdusie¹⁷. Zarejestrowany materiał ceramiczny z VIII–poł. IX w. świadczy, iż teren ten jako jeden z nielicznych został zasiedlony w początkowej fazie kolonizacji strefy chełmińsko-dobrzyńskiej¹⁸. Na stanowisku 83 najstarsze materiały wczesnośredniowieczne zostały znalezione w dość blisko usytuowanych skupiskach 4, 2 (il. 4:III:4, III:2), co może sugerować istnienie niewielkiego osiedla. Młodsze materiały związane z podfazą IIIb–IIIc/IVa rozwoju garncarstwa zostały zarejestrowane na większej powierzchni (skupiska 2, 3, 4, 6, 7 – il. 4:III:3, 4; IV:2, V:6, 7), a więc sygnalizują istnienie większej osady, która wchodziła w skład mikroregionu osadniczego powiązanego z głównym grodem w Świeciu.

Należy oczywiście odnieść się do informacji o obecności szkieletów rejestrowanych w trakcie bagrowania stawów. Kwestie te mogłyby wyjaśnić badania przeprowadzone pomiędzy stawami I a III, w miejscu, w którym znajduje się pole uprawne (co ważne jest to teren jeszcze nienaruszony – il. 4:I, III). Nie można wykluczyć, że mamy tu do czynienia z cmentarzem współistniejącym z pobliskim grodziskiem. Prawdopodobnie z cmentarzyskiem można łączyć takie elementy, jak: noże żelazne, jeden (il. 6:1; 7:4) znaleziony w pobliżu p. 1 (il. 4:I:1), czyli w miejscu, w którym zarejestrowano szkielety, i drugi (il. 7:4), w pobliżu p. 8 w obrębie stawu IV (il. 4:IV; 8). Noże te mogły być wyposażeniem pochówków szkieletowych, ale równie prawdopodobne jest że pochodziły ze zniszczonych jam odpadkowych lub palenisk. Pierwszy egzemplarz (il. 6:1), zbliżony do typu Id noży wydzielonych przez R. Rogosza dla Szczecina¹⁹, charakteryzuje się prostym tyłcem, lekko łukowatym ostrzem i trzpieniem wyodrębnionym jednostronnie od strony ostrza. Drugi (il. 7:4), charakteryzujący się tyłcem łukowatym i wyodrębnionym dwustronnie trzpieniem, nawiązuje do typu IIb wydzielonego przez R. Rogosza²⁰. Podobny egzemplarz przytacza ks. dr. W. Łęga z cmentarzyska w Grucz-

¹⁵ W. Chudziak, *Periodyzacja rozwoju wczesnośredniowiecznej ceramiki...*, s. 121–124; D. Poliński, *Przemiany w wytwórczości garncarskiej na ziemi chełmińskiej u schyłku wczesnego i na początku późnego średniowiecza*, Toruń 1996, s. 25.

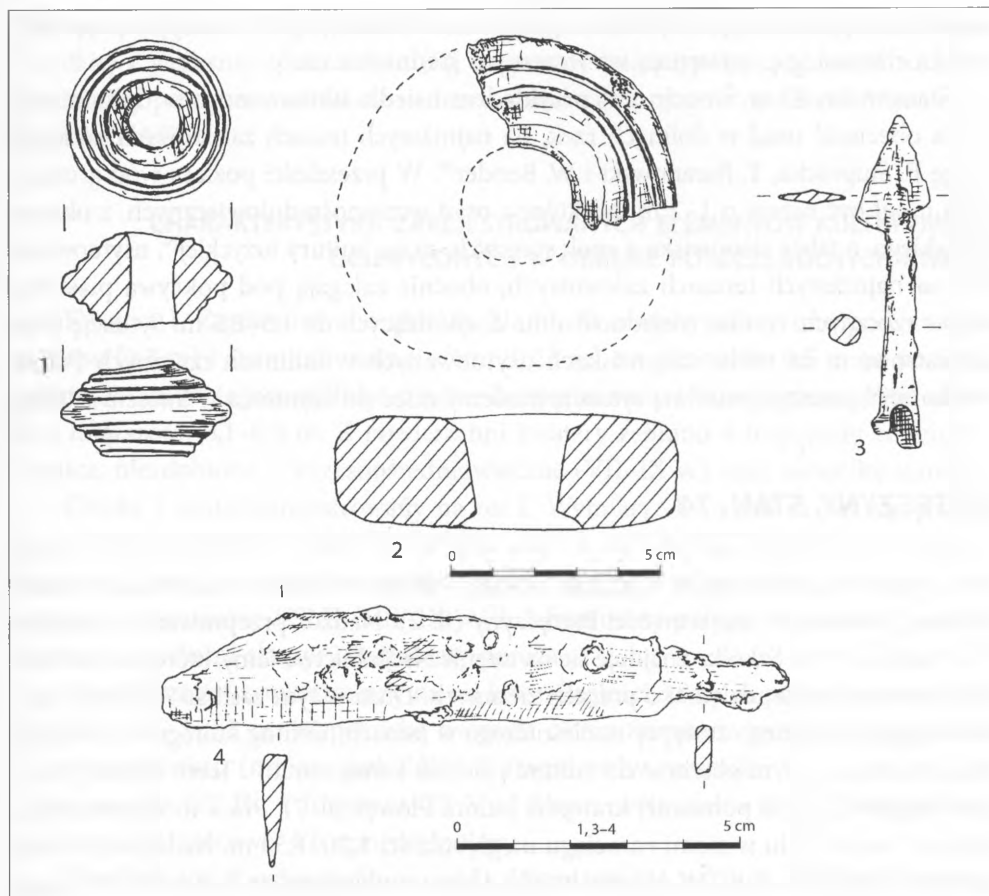
¹⁶ R. Boguwolski, A. Kola, D. Poliński, *Świecie n. Osą*, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł*, red. J. Chudziakowa, Toruń 1994, s. 167, 168; M. Kurzyńska, *Wczesnośredniowieczne podgrodzie w Świeciu n. Osą, gm. loco, stan. 1, woj. kujawsko-pomorskie w świetle badań archeologicznych*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 22, 2014, s. 23–64.

¹⁷ W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna...*, s. 20, 23, ryc. 4.

¹⁸ W. Chudziak, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu (VII–XI wiek)*, Toruń 1996, s. 164; M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne...*, t. 2, s. 90, ryc. 120.

¹⁹ R. Rogosz, *Obróbka i zastosowanie żelaza*, [w:] *Szczecin we wczesnym średniowieczu. Wzgórze Zamkowe*, red. E. Cnotliwy, L. Leciejewicz, W. Łosiński, Wrocław 1983, s. 262–267.

²⁰ Tamże, s. 264.



Il. 7. Świecie n. Osą, gm. loco, stan. 83. Wybrane zabytki: 1-2 – przęśliki kamienne; 3 – grot strzały żelazny; 4 – nóż żelazny

nie²¹. Zbliżone formy występują na cmentarzysku szkieletowym w Kałdusie, stan. 1²². Formy IIb w Szczecinie datowane są na koniec X w.²³ W Kałdusie cmentarzysko było użytkowane w XII w i 1. poł. XIII w.²⁴, i prawdopodobnie tak należy datować egzemplarze ze Świecia. Kamienne przęśliki o formie dwustożkowej (il. 7:1) i kulisto-płaskiej (il. 7:2) wykonane z piaskowca (?), barwy szarej i brunatnej, zdobione żłobkami znajdują analogię w Kałdusie²⁵. Żelazny grot strzały z tulejką bez zadziórów (il. 7:3)

²¹ Ks. dr Wł. Łęga, *Kultura Pomorza we Wczesnym Średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, Tabl. IV: 34.

²² M. Weinkauff, *Wyroby metalowe. Narzędzia*, [w:] *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kałdusie*, Mons Sancti Laurentii, t. 3, red. W. Chudziak, Toruń 2006, s. 85, ryc. 85; s. 87, ryc. 52.

²³ R. Rogosz, dz. cyt., s. 264.

²⁴ W. Chudziak (red.), *Chronologia cmentarzyska*, [w:] *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kałdusie (stanowisko 1)*, Mons Sancti Laurentii, t. 3, Toruń 2006, s. 157-160.

²⁵ Ks. dr W. Łęga, dz. cyt., s. 248; tablica LX: 408; M. Weinkauff, *Wyroby metalowe...*, s. 64, ryc. 29:a.

można zaliczyć do II typu wydzielonego przez A. Nadolskiego²⁶. Formy te mają dość szeroką chronologię, występują we wczesnym średniowieczu²⁷.

Stanowisko 83 w Świeciu jest przykładem osiedla ulokowanego w dolinie rzeki. Na obecność osad w dolinach rzek, na najniższych trasach zalewowych zwrócili uwagę E. Stupnicka, T. Baranowski i W. Bender²⁸. W przeszłości poziom wód gruntowych mógł być niższy o 1–2 m. Niektóre z osad wczesnośredniowiecznych, z okresu rzymskiego, a także stanowiska z epok starszych, m.in. kultury łużyckiej²⁹, usytuowane były na najniższych terasach zalewowych, obecnie zalegają pod pokrywą piasków, mułów rzecznych, torfów, niejednokrotnie dochodzących do 1,5–2,5 m. Sytuację taką zarejestrowano na wielu stanowiskach usytuowanych w dolinach rzecznych Polski Środkowej³⁰, zatem z podobną sytuacją możemy mieć do czynienia w Świeciu n. Osą.

PARTĘCZYNY, STAN. 74

Drugie stanowisko, wcześniej nieznanne, zostało odkryte w trakcie modernizacji szkoły leśnej Lisnowo w miejscowości Partęczyny (il. 2). Nadzór przeprowadziła autorka 15 września 2004 r. Szkołka znajduje się na terenie Nadleśnictwa Jamy, które poinformowało Muzeum w Grudziądzu o pracach ziemnych. Dużą w tym zasługą Andrzeja Tarnawskiego, ówczesnego zastępcy nadleśniczego w Jamach, według którego w przeszłości dochodziło na tym obszarze do odkryć palenisk kamiennych³¹. Teren szkoły przylega bezpośrednio do północnej krawędzi jeziora Płowęż (il. 7). Prace modernizacyjne polegały na ułożeniu w ziemi rurociągu na głębokości 1,20–1,50 m. Nadzorem objęto kwatery I, II, III (il. 7, 8). W obrębie każdej z kwater układano po 3–4 nitki rurociągu wzdłuż dłuższych osi, oraz dwie poprzeczne wzdłuż krawędzi zewnętrznych. Podczas prowadzonego nadzoru w obrębie kwatery I zarejestrowano 3 obiekty kulturowe (1–3), a kwatery II, obiekt 4. Z wypełnisk obiektów pozyskano ruchomy materiał ceramiczny, fragmenty polepy. Materiał ceramiczny zebrano także z powierzchni kwater I i III.

²⁶ A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI, XII wieku*, Łódź 1954, tabl. XXX:8.

²⁷ Tamże, s. 64.

²⁸ E. Stupnicka, T. Baranowski, W. Bender, *Wpływ czynników klimatycznych na procesy osadnicze w dolinach rzek środkowej Polski w okresie rzymskim i we wczesnym średniowieczu*, „Archeologia Polski”, t. 51, z. 1–2, s. 93–118.

²⁹ Tamże, s. 95.

³⁰ Tamże, s. 102–106.

³¹ Informacji o paleniskach nie przekazano wcześniej do Muzeum. W piśmie Nadleśnictwo oznaczyło w ramach kwatery I dwa miejsca, a w obrębie kwatery II jedno, w którym w przeszłości rejestrowano skupiska kamieni. Lokalizacja ta pokryła się z rejestrowanymi obiektami w trakcie nadzoru 15 IX 2004, w kwaterze I i II. Również w trakcie przeprowadzonej rozmowy z pracownikiem Nadleśnictwa p. Gregorowicz, wynikało iż jej ojciec Anatol Gregorowicz, również leśnik, w l. 50. XX w. (być może w 1957 r.) opowiadał, że w trakcie karczowania lasu i zakładania szkoły natrafiono na paleniska. Prawdopodobnie były to pozostałości obiektów podobnych do rejestrowanych w trakcie modernizacji w 2004 r.

Ogólnie pozyskano 38 fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej oraz kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza (6), fragmenty kości i polepy. Materiał ruchomy ceramiczny pozyskany w trakcie nadzoru został zapisany pod numerem inwentarzowym MG/A/7566.

CHARAKTERYSTYKA ZAREJESTROWANYCH ELEMENTÓW KULTUROWYCH UCHWYCONYCH W OBRĘBIE POSZCZEGÓLNYCH KWATER

Kwata I. Zarejestrowane obiekty (il. 8:I, 8) zostały uchwycone pod warstwą humusu (0,3 m) i ciemnobrunatnej ziemi (0,24 m), na głębokości 0,5 m od poziomu gruntu, w warstwie jasnożółtego piasku. Zarejestrowano tylko spągowe partie obiektów, miąższości 0,1–0,8 m. Z powierzchni kwatery zebrano 4 fragmenty ceramiki – brzuśce, niezdobione – wczesnośredniowieczne (VII–IX w.) oraz ceramikę starszą³².

Obiekt 1 został zarejestrowany na osi I. Wymiary: 1,2 x 0,6 m. W wypełnisku zarejestrowano skupisko małych nieobrobionych kamieni zalegających w ciemnobrunatnej ziemi ze spalenizną. Inwentarz obiektu (nr inw. pol. 1/04): 9 fragmentów ceramiki – brzuśców: GT II (VII–IX w.)³³, 2 fragmenty polepy wygładzane z jednej strony, z odciskami słomy, 2 fragmenty poroża.

Obiekt 2 został zarejestrowany na osi I, w odległości 3,8 m na północ od obiektu 1. Wymiary: 0,7 x 0,5 m. Wypełnisko tworzyła ciemnobrunatna ziemia ze spalenizną. Inwentarz obiektu (nr inw. pol. 2/04): 8 fragmentów ceramiki: 1 fragment GT II, 6 fragmentów GT III, 1 fragment GT V (2 fragm. wylewów – il. 9:5, 7, fragm. dna – il. 10:6, 5 brzuśców); 4 fragmenty polepy.

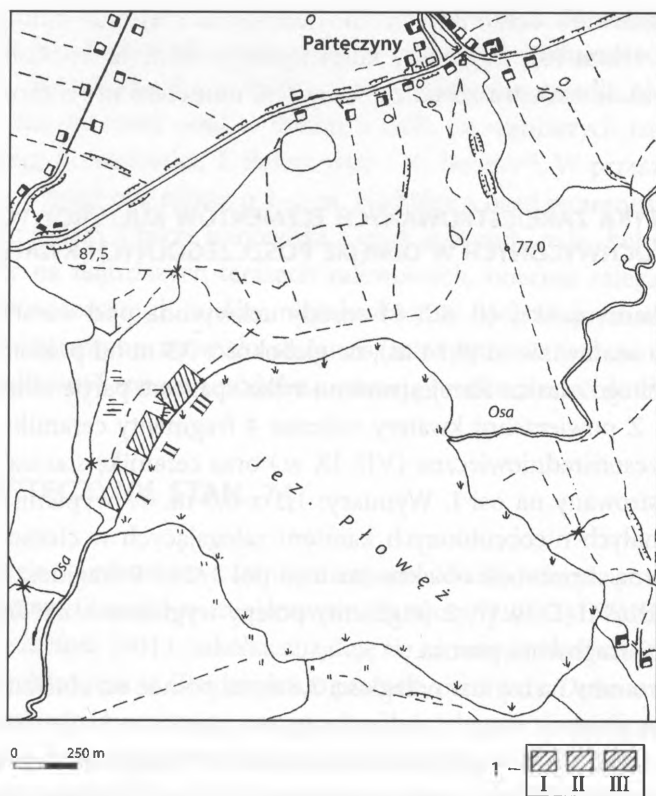
Obiekt 3 został uchwycony na osi II. Wymiary: 0,4 x 0,5 m. W przekroju miał zarys soczewkowaty, zakłócony prawdopodobnie przez drzewo. W wypełnisku zarejestrowano jasnożółty piasek przemieszany z brunatnym, z niewielką zawartością spalenizny. Inwentarz obiektu (nr inw. pol. 3/4): fragment ceramiki ręcznie lepionej o technologii wczesnośredniowiecznej, niezdobiony, nieobtaczany.

Kwata II (il. 8:II). W obrębie kwatery, w części południowej, na osi I zarejestrowano obiekt 4. Strop obiektu wystąpił bezpośrednio pod humusem na głębokości 0,3 m od poziomu współczesnego (il. 9:A). W przekroju nieckowaty, długości 1,7 m, miąższości 0,6 m. Wypełnienie obiektu było niejednorodne, układ warstw wskazywał, iż mógł zostać naruszony³⁴, prawdopodobnie podczas karczowania. W centralnej partii obiektu wystąpił jasnobrązowo-żółty piasek (warstwa 2), a po jego zewnętrznych krawędziach zalegał, z obu stron, ciemnobrunatny piasek ze spalenizną (warstwa 3).

³² Z powierzchni kwater zebrano materiał starszy, kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza: z kwatery I – 4 fragm., kwatery III (nr inw. pol. 5/04) – 5 fragm. ceramiki.

³³ Informacja dr. Marcina Weinkauffa z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu w odniesieniu do wszystkich zespołów ceramicznych (VII–IX w.) pozyskanych na osadzie 74, za którą uprzejmie dziękuję.

³⁴ Obiekt mógł zostać naruszony w trakcie karczowania drzew.



Il. 8. Partęczyny, gm. Świecie n. Osą, stan. 74. Lokalizacja kwater I–III szkółki leśnej Lisnowo w Partęczynach na północno-zachodniej krawędzi jeziora Płowez

Po zewnętrznych krawędziach warstwy 3 zalegała intensywna spalenizna (warstwa 4). Nieregularne soczewki spalenizny wystąpiły także w spągu warstwy 2, poniżej której wystąpiła przemieszana warstwa jasnożółtego piasku z ciemnobrunatnym i spalenizną (warstwa 5). Inwentarz (nr inw. pol. 4/04): 13 fragmentów ceramiki, w tym: fragment GT II, 10 fragmentów GT III, 2 fragmenty GT V (1 fragm. wylewu – il. 10:1, fragm. dna – il. 10:3 i 3 fragm. z części przydennej oraz 8 fragm. brzuśców – il. 10:2)³⁵.

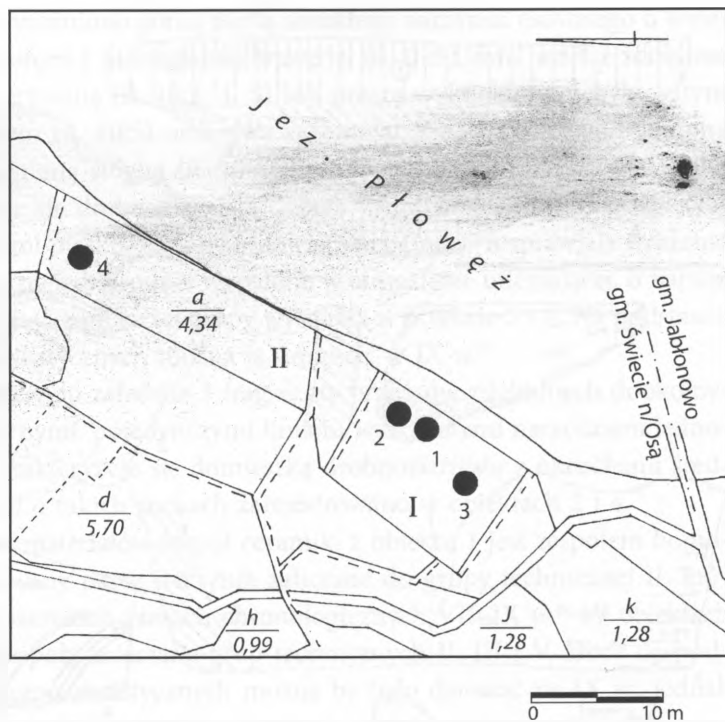
Kwata III. W ramach tej kwatery wykonano 4 wykopy liniowe. Nie zarejestrowano w nich obiektów kulturowych, bezpośrednio pod humusem wystąpił jasnożółty piasek, calec. Z powierzchni kwatery zebrano pojedyncze fragmenty ceramiki. Inwentarz (nr inw. pol. 5/04): 5 fragmentów ceramiki kultury łużyckiej.

ANALIZA MATERIAŁU CERAMICZNEGO

W trakcie nadzoru pozyskano bardzo rozdrobniony, mało charakterystyczny materiał ceramiczny³⁶. Wydzielono 3 fragmenty wylewów, udało się zrekonstruować

³⁵ Z obiektu pozyskano także fragment amfory kultury łużyckiej, z V EB – informacja dr. hab. J. Gackowskiego z Instytutu Archeologii UMK, za którą uprzejmie dziękuję.

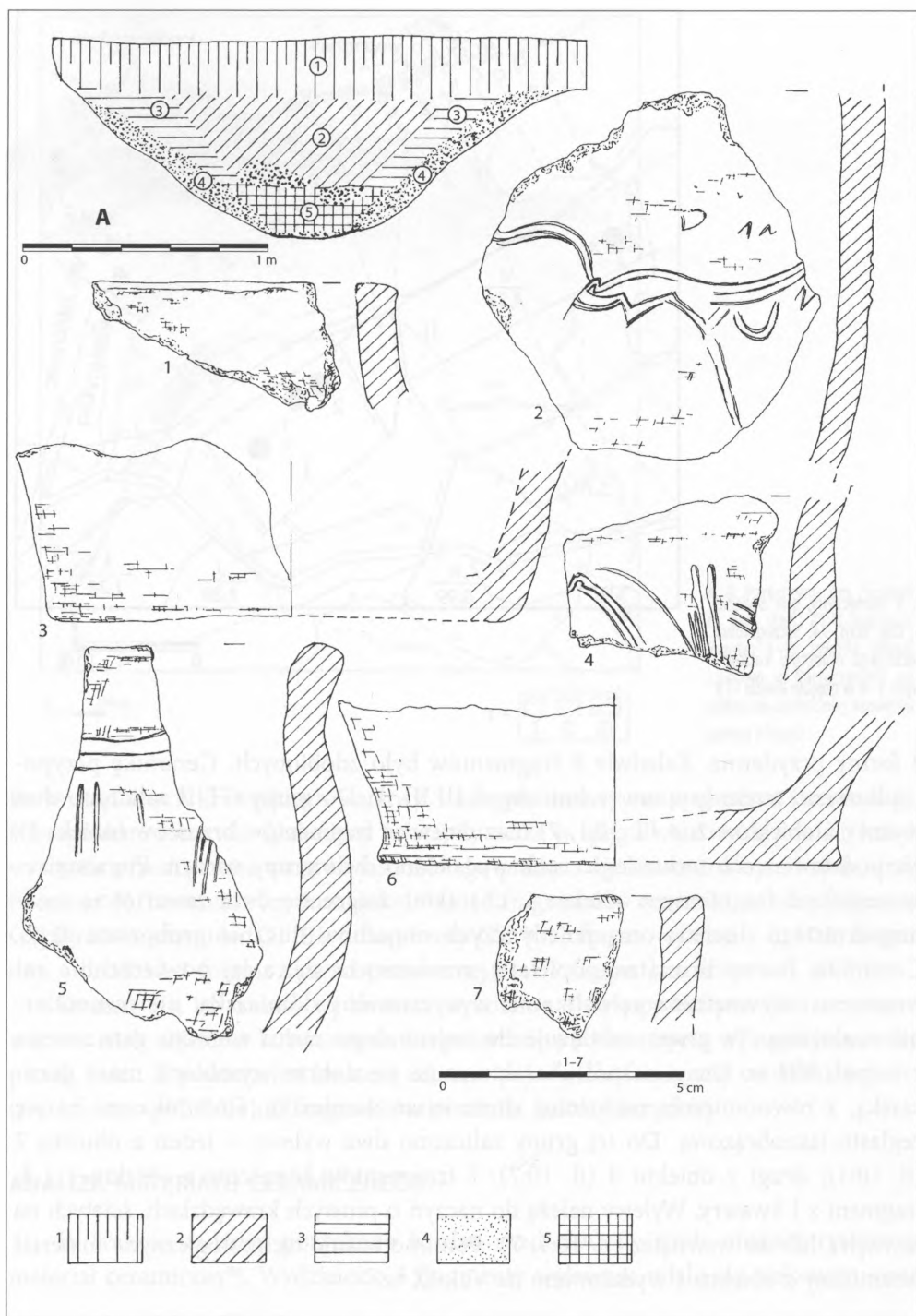
³⁶ Przedmiotem opracowania będzie tylko materiał wczesnośredniowieczny.



Il. 9. Partęczyny, gm. Świecie n. Osą, stan. 74. Szczegółowa lokalizacja obiektów kulturowych 1-4 w obrębie kwater I i II

2 formy przydenne. Zaledwie 8 fragmentów było zdobionych. Ceramikę przyporządkowano trzem grupom technicznym: II, III, V. Do grupy GT II zaliczono dwa wylewy z obiektów 2, 4 (il. 10:1, 7) oraz dziewięć fragmentów brzuśców (obiekt 1). Na podstawie cech technologicznych wydzielono dwie grupy naczyń. Pierwszą reprezentują 2 fragmenty z obiektu 1, charakteryzujące się dużą zawartością średnioziarnistego tłucznia oraz pojedynczych okruchów tłucznia gruboziarnistego. Ceramika, barwy brunatno-popielatej, rozwarstwia się, a jej powierzchnie zewnętrzna i wewnętrzna są delikatne, z wyczuwalną domieszką, nierównomiernie rozłożoną. Ta grupa nawiązuje do najstarszego nurtu rozwoju garncarstwa z 2. poł. VII w. Drugi zespół charakteryzuje się dobrze wyrobioną masą garncarską, z równomiernie rozłożoną, drobniejszą domieszką. Ceramika ma barwę ceglasto-jasnobrązową. Do tej grupy zaliczono dwa wylewy – jeden z obiektu 2 (il. 10:1), drugi z obiektu 4 (il. 10:7), 7 fragmentów brzuśców z obiektu 1 i 4, fragment z I kwatery. Wylewy należą do naczyń o prostych krawędziach, ściętych na zewnątrz lub do wewnątrz (il. 10:1, 7). Pomimo różnic technologicznych materiał ceramiczny z obiektu 1 wydatowano na VII-IX w.³⁷

³⁷ M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne...*, t. 2, s. 19, nr kat. 126.



Il. 10. Partęczyny, gm. Świecie n. Osą, stan. 74. Wybór ceramiki: 1-3 - obiekt 4; 4-7 - obiekt 2; 1, 7 - GT II, 2-6 - GT III
 Legenda: 1 - brunatna próchnica; 2 - jasnobrązowożółty piasek; 3 - ciemnobrunatny piasek ze spaliną; 4 - intensywna spaliną; 5 - przemieszany jasnożółty piasek, ciemnobrunatny ze spaliną

W grupie GT III wyróżniono górną partię smukłego naczynia, esowatego o wylewie nieznacznie wychylonym i zaokrąglonej krawędzi (il. 10:5), dwa brzuśce zdobione linią falistą ciągłą, przerywaną (il. 10:2, 4, 5) lub prostą wykonaną grzebykowanym narzędziem wielozębny (il. 10:5) oraz dwa egzemplarze den, z niewyodrębnioną (il. 10:3) oraz wyodrębnioną stopką (il. 10:6) i gruboziarnistą podsypką. Ceramika tej grupy charakteryzuje się drobnoziarnistą dobrze wyrobioną domieszką, wplecionymi grubymi okruchami piasku, w dotyku powierzchnie naczyń sprawiają wrażenie szorstkich. Naczynia są niejednorodnie wypalone w atmosferze utleniającej, o barwie jasnobrązowo-brunatnej. Ceramika tej grupy wystąpiła w obiekcie 2 i 4. Na podstawie cech technologiczno-stylistycznych można ją umieścić w IX w.³⁸

Do grupy G V zaliczono zaledwie 3 fragmenty brzuśców zdobionych dookołnymi, płytkimi, nieregularnymi, pojedynczymi liniami wykonanymi narzędziem jednozębny. Ceramika charakteryzuje się domieszką drobnoziarnistą z okruchami średnioziarnistymi. Materiał o takich cechach zarejestrowano w obiektach 2 i 4.

Z przedstawionych materiałów zespół ceramiki z obiektu 1 jest zespołem homogenicznym, reprezentowany przez naczynia zaliczane do grupy technicznej II, które można umieścić w szerokich ramach chronologicznych VII–IX w.³⁹ W obiektach 2 i 4 zarejestrowano zespoły mieszane grup technicznych II, III i V, które na podstawie cech technologiczno-stylistycznych można by było datować na IX w., jednak obecność w tych zespołach fragmentów ceramiki grupy technicznej V przesuwają chronologię na 1. poł. X w., więc na okres, kiedy pojawiają się pierwsze naczynia całkowicie obtaczane⁴⁰. Na stanowisku w Partęczynach mamy do czynienia z połączeniem dwóch nurtów garncarskich, tj. garncarstwa tradycyjnego, bardziej archaicznego, w którym występują naczynia częściowo obtaczane (GT II, III) charakterystyczne dla garncarstwa od VII do IX w., i bardziej progresywnego związanego z obecnością naczyń całkowicie obtaczanych, charakterystycznych już dla kolejnej II fazy garncarskiej na ziemi chełmińskiej, związanej z 1. poł. X wieku.

Zabytki z Partęczyn są przykładem materiałów o bardzo wczesnej metryce wczesnośredniowiecznej z zachodniej części Pojezierza Iławskiego. W pobliżu omawianej osady w Partęczynach, wokół jeziora Płowęż wydziela się wyraźne skupisko osad o podobnej wczesnej metryce (2. poł. VII–IX w.) m.in. w Adamowie, Płowęży, Mierzynie i Suminie⁴¹.

Stanowiska w Świeciu n. Osą oraz w Partęczynach usytuowane są we wschodniej części ziemi chełmińskiej, w strefie słowiańsko-pruskiego pogranicza. W VII–VIII w. pojawiają się na tym terenie nieliczne, pojedyncze ślady zasiedlenia o nieokreślonym

³⁸ W. Chudziak, D. Poliński, dz. cyt., s. 83–84.

³⁹ M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne...*, t. 2, s. 19, nr kat. 126.

⁴⁰ W. Chudziak, *Wczesnośredniowieczna przestrzeń sakralna...*, s. 20.

⁴¹ M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne...*, t. 2, ryc. 121.

charakterze. Najbliższe pochodzą z jednej z wysp Jeziora Łasińskiego⁴², Nowego Błonna, stan. 10⁴³, Słupa, stan. 4 i 71⁴⁴. W okresie późniejszym, przypadającym na IX–1. poł. X w. pojawiają się pojedyncze osady, miejscami skupione w niewielkich grupach złożonych z dwóch, trzech osiedli, oddalonych od siebie o 4–6 km⁴⁵ z Tymawy Wielkiej, stan. 25 i 46⁴⁶, Słupa Młyna⁴⁷ oraz Świecia n. Osą, stan. 22, 27⁴⁸. Przyjmuje się, że proces zasiedlenia tego terenu przypada na IX w. Wówczas zaczęły funkcjonować niewielkie wspólnoty lokalne⁴⁹. W drugiej połowie X–X/XI w. kryształizują się na tym terenie ośrodki grodowe w Świeciu oraz w Tymawie Wielkiej⁵⁰.

⁴² W. Chudziak, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej...*, s. 241, nr kat. 411, mapa 6; M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne...*, t. 2, s. 91, ryc. 121.

⁴³ W. Chudziak, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej...*, s. 243, nr kat. 517, mapa 6; M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne...*, t. 2, s. 91, ryc. 121.

⁴⁴ W. Chudziak, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej...*, s. 248, nr kat. 722, 726, mapa 6; M. Weinkauff, *Naczynia ceramiczne...*, t. 2, s. 91, ryc. 121.

⁴⁵ J. Bojarski, *Z badań nad pograniczem słowiańsko-pruskim we wczesnym średniowieczu. Studia nad osadnictwem średniowiecznym ziemi chełmińskiej*, t. 4, Toruń 2002, s. 15, ryc. 2.

⁴⁶ W. Chudziak, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej...*, s. 251, nr kat. 856, 860, mapa 7; J. Bojarski, *Z badań nad pograniczem...*, s. 16, ryc. 2.

⁴⁷ W. Chudziak, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej...*, s. 248, nr kat. 728, mapa 7.

⁴⁸ Tamże, s. 250, mapa 7, ryc. 1.

⁴⁹ J. Bojarski, *Z badań nad pograniczem...*, s. 17.

⁵⁰ W. Chudziak, *Zasiedlenie strefy chełmińsko-dobrzyńskiej...*, s. 251, nr kat. 854; J. Bojarski, *Z badań nad pograniczem...*, s. 18.

Maciej Majewski

**ZNALEZISKA
O CHARAKTERZE RELIGIJNYM I PIELGRZYMKOWYM
Z MNISZKA (STAN. 16), GM. DRAGACZ,
WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE**

RELIGIOUS AND PILGRIMAGE ARCHAEOLOGICAL FINDS FROM MNISZEK (A.S. NO. 16)
IN GMINA DRAGACZ, KUYAVIAN-POMERANIAN VOIVODESHIP

ABSTRACT

The article presents three historical objects, obtained during the rescue excavations conducted by the Institute of Archaeology of the Nicolaus Copernicus University in Torun in Mniszek in Gmina Dragacz, archaeological site no. 16. The discovery which was the most interesting were the relics of the water mill, whose construction was dated to the fourth quarter of the 14th c. on the basis of the dendrochronological samples. The entire complex was built on the stilts in the marshy valley near the western edge of the Lower Vistula Valley. A channel draining water from the mill wheel was a part of the mill foundation. One of the banks of the channel was reinforced with wide wooden beams placed behind the stilts inserted from the water side, thus allowing the direct access to the watercourse. The stilts, which are the remnants of the platform over the channel, suggest the possibility of a bridge there. These factors were probably directly connected with a large number of monuments excavated during the research from the layers silting the stream bed, and a large amount of ceramic fragments and relics of various types of wooden elements. The objects discussed in the article are the following: a plaque of bronze sheet metal in the shape of Shell of Saint James, a fragment of a tin object with Virgin Mary, and an object interpreted as a ring with a cross. Based on the ceramics, the chronology of the layer from which the monuments were excavated is dated to the second half of the 14th c. or the first half of the 15th c., which coincides with the results of the dendrochronological research on the relics of the mill. Apart from presenting the objects, the author advances their interpretation as Christian worship items, and their probable connection with the pilgrimage movement. This interpretation, although most likely, lacks any analogy; thus, due to the uniqueness of objects, the article may be treated as a starting point in a discussion.

WSTĘP

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie trzech zabytków pozyskanych w trakcie ratowniczych badań wykopaliskowych, prowadzonych przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w miejscowości Mniszek, gmina Dragacz¹. Prezentowana praca ma również na celu przedstawienie argumentów świadczących za tym, że są to przedmioty powiązane ze średniowiecznym, chrześcijańskim nurtem pielgrzymkowym. Autorowi właśnie ta interpretacja wydaje się najbardziej prawdopodobna. Ze względu na brak analogii i niecodzienny charakter opisywanych przedmiotów, artykuł ten można również traktować jako temat do podjęcia dyskusji.

STANOWISKO

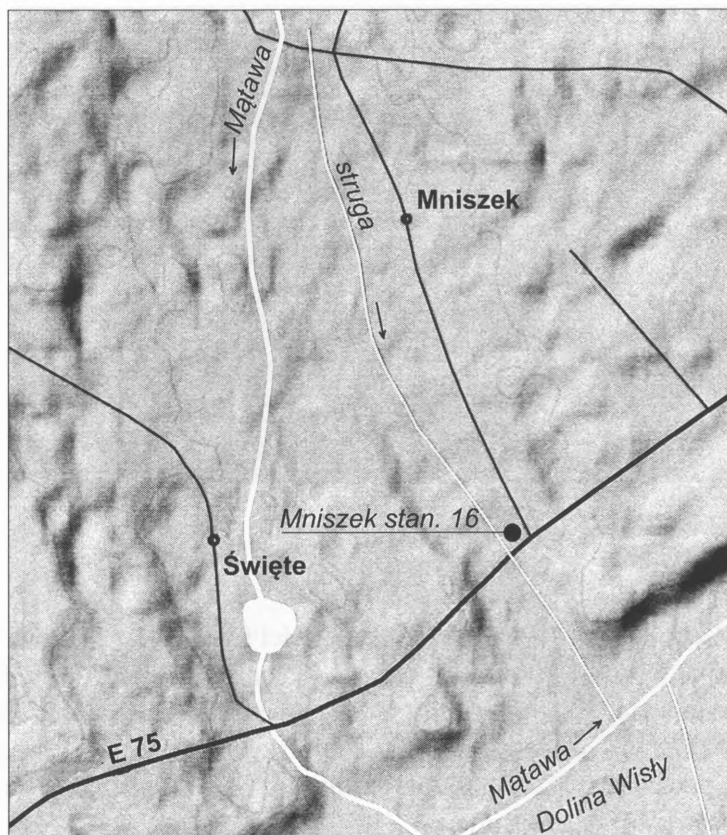
W kwietniu i maju 2007 r. przeprowadzono badania ratownicze w Mniszku, stan. 16. Obszar badań znajdował się na terenie inwestycji związanej z budową autostrady A-1, w miejscu planowanego węzła komunikacyjnego łączącego autostradę z drogą krajową nr 1 (il. 1). Stanowisko zostało odkryte w trakcie nadzorów prowadzonych przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w październiku 2006 r., w miejscu wymiany gruntu związanej z budową nasypu przebudowywanej drogi krajowej nr 1.

Podczas badań natrafiono na nawarstwienia i obiekty późnośredniowieczne i nowożytnie². Najciekawszym odkryciem były odsłonięte relikty instalacji młyna wodnego³, którego budowę na podstawie próbek dendrochronologicznych datowano

¹ Wstępne wyniki badań przedstawiono w 2007 r. podczas XVI Sesji Pomorzoznawczej, zob.: A. Górzyńska, T. Górzyński, M. Majewski, *Średniowieczny młyn wodny z miejscowości Mniszek (gmina Dragacz)*, „Acta Archaeologica Pomoranica III”, XVI Sesja Pomorzoznawcza, cz. 2: *Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, Szczecin 2009, s. 65–78.

² P. Błędowski, M. Majewski, Okres średniowieczny, [w:] Opracowanie wyników ratowniczych badań autostradowych przeprowadzonych na odcinku autostrady A1 budowanej w woj. kujawsko-pomorskim, t. 4: Mniszek, gm. Dragacz, stanowisko 16, maszynopis w archiwum Instytutu Archeologii UMK w Toruniu, Toruń 2008; tychże, Okres nowożytny, [w:] tamże.

³ Jest to jeden z niewielu zabytków tego typu odkrytych w Polsce (zob.: Z. Bagniewski, P. Kubów, *Średniowieczny młyn wodny z Ptakowic na Śląsku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 25, 1977, nr 1–2, s. 3–30; W. Bender, *Młyn z XIII wieku na południowym Mazowszu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 22, 1974, nr 2, s. 213–230; M. Francić, *Technika młynów wodnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 2, 1954, nr 1–2, s. 79–102; M. Kochanowski, *Zagadnienie Wielkiego Młyna w Gdańsku – stan badań archeologicznych*, „Pomorania Antiqua”, t. 21, 2006, s. 343–378), jedyny dla naszych terenów przykład zachowanego drewnianego średniowiecznego koła młyńskiego (P. Błędowski, M. Majewski 2008, Okres średniowieczny...).



Il. 1. Mniszek, gm. Dragacz, stan. 16. Lokalizacja stanowiska. Rys. M. Majewski

na 4. ćw. XIV w.⁴ Cały kompleks zbudowany był na palach na terenie podmokłej doliny w pobliżu zachodniej krawędzi Doliny Dolnej Wisły (il. 1–3)⁵.

Częścią założenia młyńskiego był kanał odprowadzający wodę spod koła młyńskiego (il. 3:8)⁶. Jeden z brzegów kanału umocniony był szerokimi drewnianymi belkami ułożonymi za palami wbitymi od strony wody (il. 3:2), umożliwiając w ten sposób bezpośredni dostęp do cieku. Pale stanowiące relikt platformy nad kanałem sugerują możliwość istnienia w tym miejscu mostu (il. 3:6). Czynniki te miały zapewne bezpośredni związek z dużą ilością zabytków wydobytych podczas badań z nawarstwień zamulających koryto strumienia.

⁴ T. Ważny, Aneks 3. Wyniki analizy dendrochronologicznej, [w:] Opracowanie wyników ratowniczych badań autostradowych przeprowadzonych na odcinku autostrady A1 budowanej w woj. kujawsko-pomorskim, t. 4: Mniszek, gm. Dragacz, stanowisko 16, maszynopis w archiwum Instytutu Archeologii UMK w Toruniu, Toruń 2008.

⁵ P. Błędowski, M. Majewski, Okres średniowieczny...

⁶ Tamże.



Il. 2. Mniszek, gm. Dragacz, stan. 16. Kanał młyński po wyeksplorowaniu, ujęcie od południa. Fot. O. Popkiewicz

ZABYTKI

Z zamuliska kanału oprócz dużych ilości fragmentów ceramiki i elementów drewnianych wydobyto liczne przedmioty wykonane z żelaza i metali kolorowych. Pokażące nagromadzenie różnego rodzaju materiału zabytkowego może być związane z łatwością dostępu bezpośrednio do kanału. Przedmioty te mogły się znaleźć w wodzie, jako wyrzucone odpadki, lub przypadkowo. Część z nich zapewne znalazła się tam na skutek zniszczenia młyna.

Wśród zabytków wydobytych z zamuliska znajdują się trzy przedmioty kultowe, będące podstawą niniejszego artykułu (il. 3:56/07, 82/07, 124/07). Są to: plakietka z blachy brązowej w kształcie muszli św. Jakuba, fragment przedmiotu cynowego z przedstawieniem maryjnym oraz ołowiany pierścionek z krzyżykiem. Na podstawie materiału zabytkowego chronologia warstwy, z której wydobyto interesujące nas zabytki została określona na 2. poł. XIV do 1. poł. XV wieku⁷.

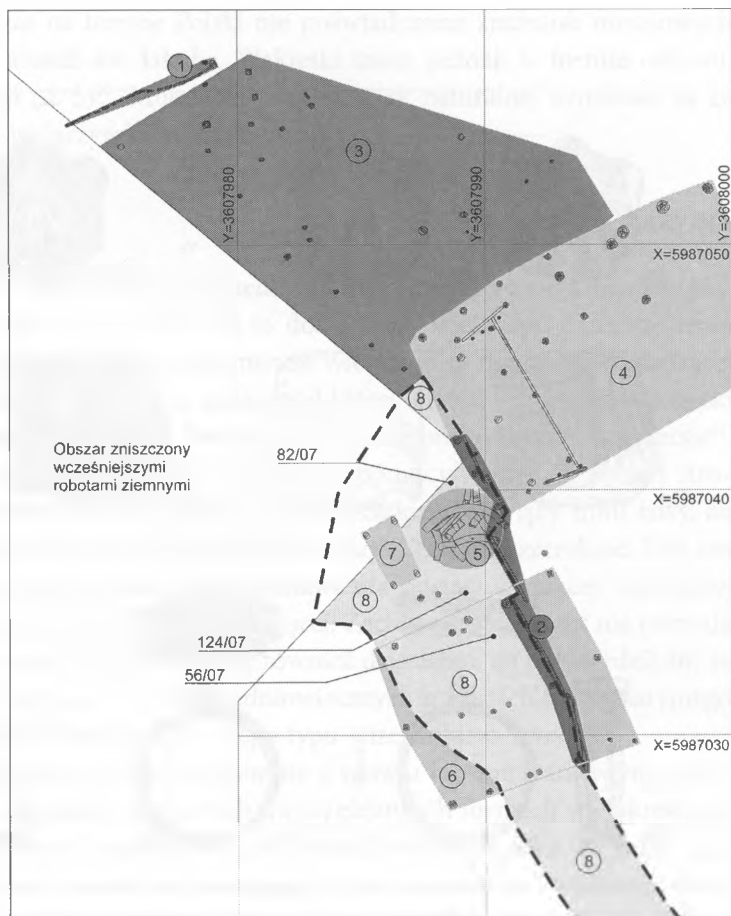
MUSZLA ŚW. JAKUBA

Pierwszy z zabytków to przedmiot wytłoczony w kształcie muszli św. Jakuba (nazywanej również muszlą pielgrzymią), z cienkiej blachy brązowej (nr inw. 124/08, ryc. 4: 1a, 1b). Przedmiot ma dwa otwory umożliwiające przyszycie do ubrania/kapelusza. Otwory znajdują się po przeciwnych końcach muszli na jej górnym i dolnym końcu. Wymiary wytłoczki wynoszą 2,5 x 2,5 x 0,5 cm, grubość blachy 0,5 mm.

Wytłoczka przedstawia muszlę małży z rodziny *Pectinidae* gatunku *Pecten jacobaeus* lub *Pecten maximus*. Takie muszle i znak w ich kształcie, obok ceramicznej

⁷ Tamże.

Il. 3. Mniszek, gm. Dragacz, stan. 16. Planigrafia drewnianych relikwów założenia młyńskiego na tle siatki arowej: 1 – zastawa zapory zbiornika wodnego; 2 – umocnienie brzegowe kanału młyńskiego; 3 – obszar posadowienia pogródek; 4 – relikty fundamentu młyna; 5 – relikty koła młyńskiego; 6 – posadowienie „platformy” nad strumieniem; 7 – posadowienie „koryta”; 8 – rekonstrukcja przypuszczalnego przebiegu kanału; 56/07, 82/07, 124/07 – miejsca odkrycia badanych zabytków. Rys. M. Majewski, M. Mierzejewski

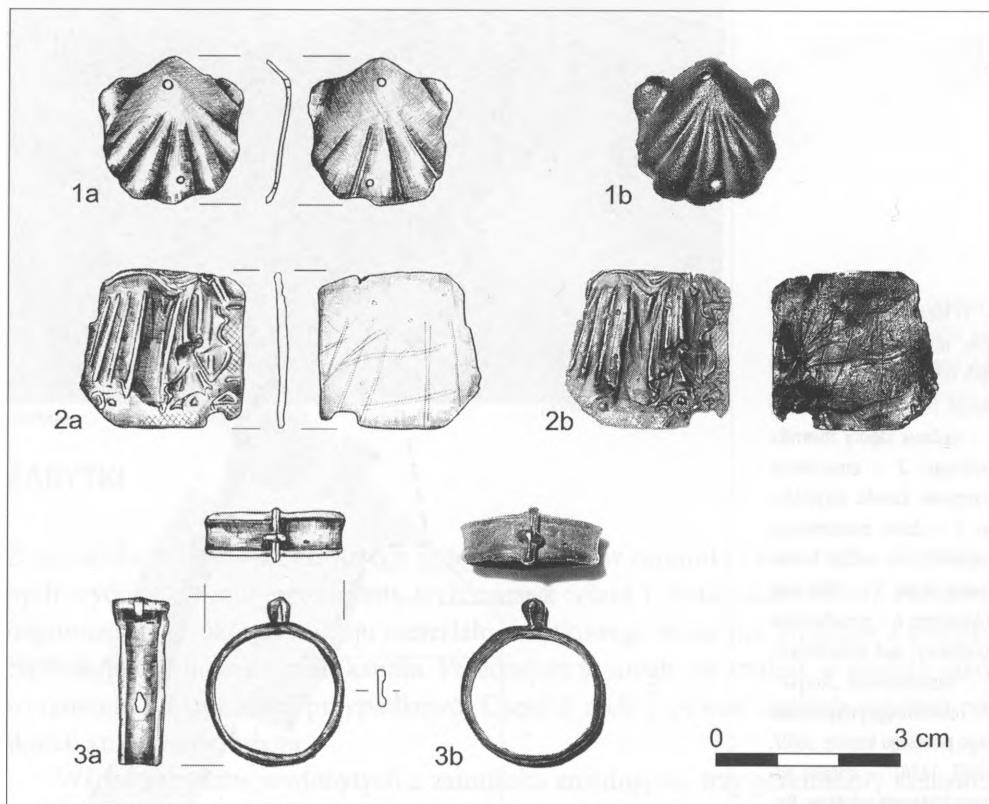


manierki, laski i sakwy, były jednym z głównych atrybutów wyróżniających podróżników pielgrzymujących do sanktuarium św. Jakuba Starszego, Apostoła na zachodnim wybrzeżu Hiszpanii w Santiago de Compostela⁸.

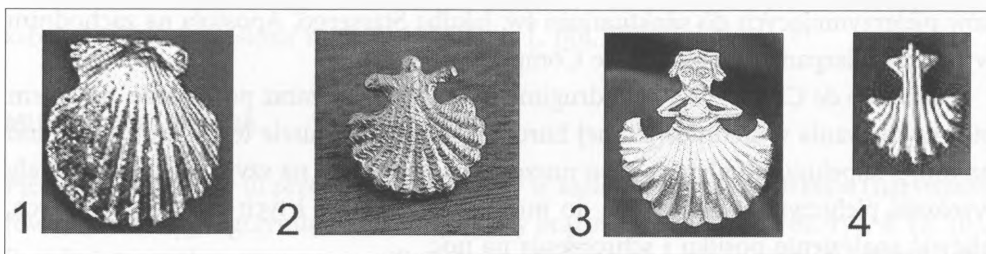
Santiago de Compostela było drugim co do ważności, zaraz po Rzymie, miejscem pielgrzymowania w średniowiecznej Europie. Naturalne muszle tego typu naszywano na torbę, kapelusz lub płaszcz, albo noszono na rzemieniu na szyi. Atrybuty te miały wyróżnić pielgrzymów na drodze do miejsc świętych, jak i tych już powracających, ułatwić znalezienie posiłku i schronienia na noc.

Cztery znaleziska naturalnych muszli tej odmiany odkryte na ziemiach polskich pochodzą z Elbląga, Ostrowa Lednickiego, Ostrowa Tumskiego w Poznaniu oraz

⁸ A.M. Wyrwa, *Święty Jakub Apostoł i ślady pielgrzymowania pątników z ziem polskich do jego grobu w Santiago de Compostela*, [w:] *Mnisi i pielgrzymki w średniowieczu*, red. M. Brzostowicz, H. Mizerski, J. Wrzesiński, Poznań–Łódź 2007, s. 76.



Il. 4. Mniszek, gm. Dragacz, stan. 16. Zabytki kultowe: 1 – muszelka św. Jakuba, nr inw. 124/07; 2 – przedstawienie maryjne, nr inw. 82/07; 3 – pierścionek z krzyżykiem, nr inw. 56/07. 1a, 2a, 3a – rysunek; 1b, 2b, 3b – fotografia. Rys. i fot. B. Bielińska-Majewska



Il. 5. Kopie odlewanych zabytkowych plaketek muszelek św. Jakuba, znane z terenów Anglii: 1 – późnośredniowieczna plakietka pielgrzymia; 2 – plakietka na pasek z lat 1400–1450, wys. 1,8 cm; 3 – plakietka pielgrzymia datowana na 1375 r., wys. 5 cm; 4 – późnośredniowieczna plakietka na pasek (za: 1 – www.historyforkids.org; 2, 3 – www.pewterreplicas.co.uk; 4 – www.billyandcharlie.com)

Kołobrzegu⁹. Dotychczas na terenie Polski nie poświadczono znalezisk metalowych plakietek w kształcie muszli św. Jakuba. Plakietki takie, jednak w formie odlewu, znane są m.in. z Anglii (il. 5)¹⁰. Muszle te, tak samo jak naturalne, uznawane są za świadectwo wędrówki pielgrzymkowej do Santiago.

PLAKIETKA MARYJNA

Drugi z wymienionych zabytków to fragment odlewu cynowego z ornamentem plastycznym (nr inw. 82/08, il. 4:2a, 2b). Jest to dolna część większego przedstawienia z siedzącą postacią. Na zachowanym fragmencie widoczne są nogi postaci siedzącej frontalnie, ujęte od kolan w dół, okryte szatą, spod której wystają lekko spiczaste noski butów. Przedmiot został wykonany w formie odlewu zdobionego jedynie na awersie¹¹. Być może niektóre detale zostały poprawione przy pomocy puncy. Po prawej stronie nóg widać ornament w formie drobnej ukośnej siatki, stanowiący front ławy, na której siedzi postać. Zachowany fragment ma wysokość 2,66 cm, szerokość 2,56 cm i grubość do 0,16 cm. Średniowieczne przedstawienia postaci siedzącej najczęściej kojarzy się z wizerunkami Matki Boskiej tronującej. Zachowany fragment nie pozwala ustalić czy na przedstawieniu znajdowało się również dzieciątko, co potwierdziłoby, że jest to przedstawienie maryjne. W wielu średniowiecznych miejscach kultu maryjnego można było nabyć znaczki pielgrzymie z tego typu wizerunkiem (ryc. 6)¹².

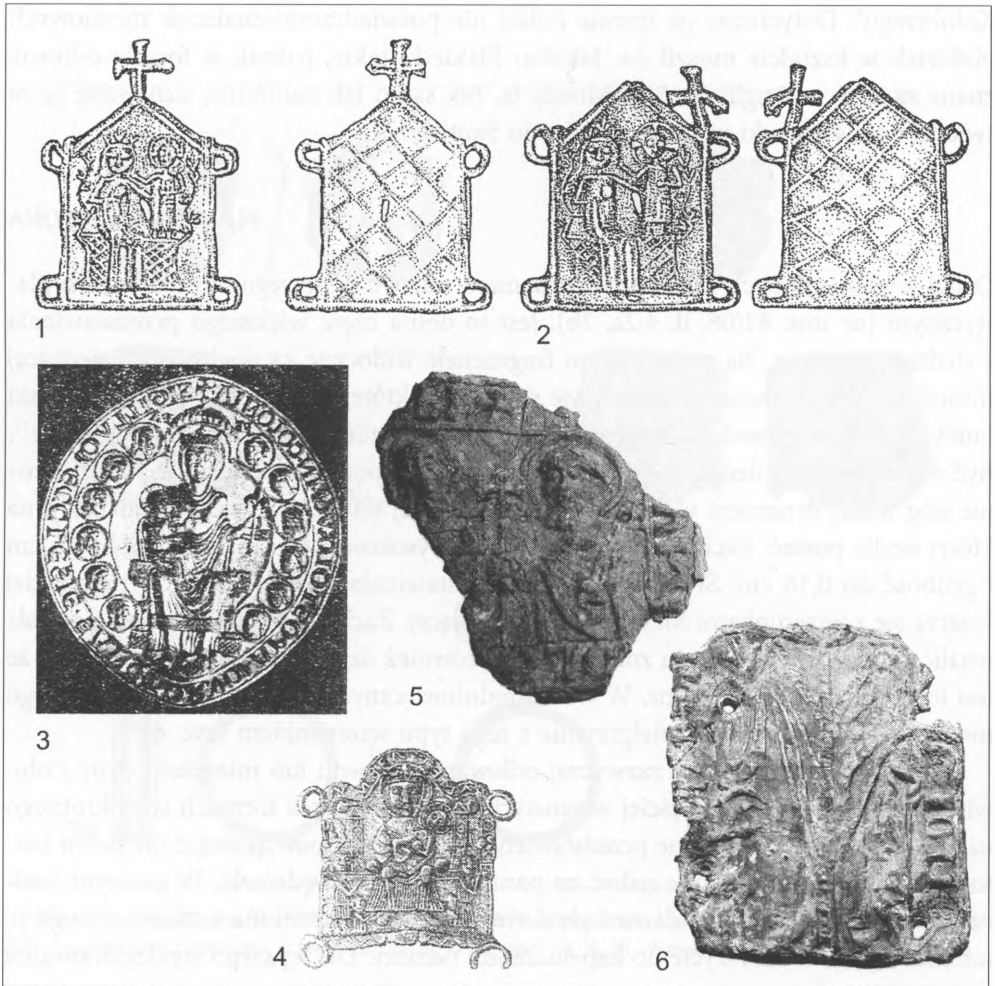
Znaki pielgrzymie były zazwyczaj odlewane z ołowiu lub mieszkanki cyny i ołowiu. Wykonywano je najczęściej w prostych dwuczęściowych formach wielokrotnego użytku. Były to schematyczne przedstawienia o symbolice powiązanej z miejscem kultu, w którym można było je nabyć na pamiątkę odbytej wędrówki. W późnym średniowieczu najbardziej popularne były formy ażurowe, z czterema uszkami w rogach, umożliwiającymi przyszycie do kapelusza lub odzieży. Dla lepszego wyeksponowania

⁹ Tamże, s. 83–84, ryc. 20.

¹⁰ Nie mają one jednak otworów do mocowania, jako że znaki pielgrzymie z Anglii charakteryzują się inną formą od kontynentalnych i najczęściej mocowane były za pomocą szpili lub klamerki, zob.: A. Paner, H. Paner, *Gdańszczanie na pielgrzymkowych szklakach w XIV i XV wieku*, [w:] *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, red. H. Paner, Gdańsk 1998, s. 170. Kopie znaków z Anglii przedstawionych na rycinie zaczerpnięto z Internetu: www.billyandcharlie.com (data pobrania: 10.12.2008); www.futuremuseum.co.uk (data pobrania: 13.12.2008); www.history-forkids.org (data pobrania: 10.12.2008); www.pewterreplicas.co.uk (data pobrania: 10.12.2008).

¹¹ Na rewersie nosi ślady pracy w postaci wyraźnych rys.

¹² Zob. również E. Choińska-Bochdan, *Znaleziska o charakterze kultowym z Gniewa*, „Pomorania Antiqua”, t. 13, 1988, s. 216–221, ryc. 4, 5, 8. Opisany fragment przedmiotu również można datować na późne średniowiecze. W wypadku tak fragmentarycznie zachowanego zabytku można to wnioskować na podstawie stylistyki ułożenia szat. Podczas konsultacji z Prof. E. Pilecką z Zakładu Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej, przedstawienie zostało ocenione jako wykonane w stylu pięknym dworskim z końca XIV w.



Il. 6. Przedstawienia maryjne: 1, 2 – niezidentyfikowane maryjne plakietki pielgrzymie z badań w Gdańsku na wyspie spichrzów z badań w latach 1993–1994; 3 – pieczęć kościoła pw. św. Apostołów, XIII–XIV w.; 4 – znak pielgrzymi z Chartres, k. XIII–pocz. XIV w. Inne plakietki: 5, 6 – znaki pielgrzymie z Whitthorn, późne średniowiecze (za: 1, 2 – A. i H. Paner 1998; 3 – E. Chojińska-Bochdan 1988; 4 – www.pewterreplicas.co.uk, data pobrania 10.12.2008; 5, 6 – www.futuremuseum.co.uk, data pobrania 13.12.2008)

plakietki mocowano na podkładce z kolorowej tkaniny lub papieru¹³. W XIII–XIV w. istniał zwyczaj wyrzucania znaków pielgrzymich do wody, co według niektórych badaczy przynosiło szczęście, a według innych zabezpieczało je przed użyciem w nie-nych celach¹⁴.

¹³ A. Paner, H. Paner, dz. cyt., s. 169–170.

¹⁴ M. Rębkowski, *Pielgrzymki mieszkańców średniowiecznych miast południowego wybrzeża Bałtyku w świetle archeologii. Wstęp do badań*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 52, 2004, nr 2, s. 181–183.

Plakietki maryjne z czasu średniowiecza były bardziej schematyczne, podczas kiedy w wypadku opisywanego fragmentu mamy do czynienia z bardzo szczegółowym wizerunkiem. Choć znane są plakietki o podobnej formie (z przedstawieniem pokazanym na prostokątnym nieażurowym polu, por. il. 6:5, 6), możliwe jest, że zachowany relikwiarz stanowi raczej część zdobienia jakiegoś większego przedmiotu, np. ampułki¹⁵, które również wiązane są z nurtem pielgrzymkowym.

PIERŚCIONEK Z KRZYŻYKIEM

Ostatni z opisywanych zabytków to pierścionek z krzyżykiem zamiast oczka lub raczej tarczki (nr inw. 56/08, il. 4:3a, 3b). Zabytek zastał odlany z ołowiu w wieloczęściowej formie, jako płaska taśma z krzyżykiem, która następnie została zawinięta i zgrzana. Wymiary obiektu: średnica zewnętrzna 2,15 cm, szerokość taśmy 0,75 cm, grubość taśmy 0,89 cm, wysokość krzyżyka 0,375 cm, długość ramion dłuższych 1,25 cm, krótszych 0,375 cm. Ślady po miejscach łączeń formy odlewniczej widoczne są wzdłuż obu krawędzi wewnętrznej płaszczyzny pierścionka oraz na froncie i końcach krzyżyka (górnym i dolnym).

W wypadku pierścionka nie ma pewności czy jest to przedmiot faktycznie związany z kultem religijnym. Nie udało się znaleźć żadnych analogii w opracowanych materiałach średniowiecznych. Podczas konsultacji niektórzy badacze sugerowali, że jest to fragment okucia nieokreślonego przedmiotu, jednak również dla tej propozycji nie ma analogii. Najwięcej wątpliwości budzi jakość samego krzyżyka. Trudno powiedzieć czy miało to być przedstawienie krzyża św. Jerzego, czy też kształt wynika ze schematyczności przedmiotu i kłopotów z wykonaniem negatywów zagłębień krótszych ramion wchodzących w głąb powierzchni formy odlewniczej.

Analizując zabytek oczywiste jest, że jest to gotowy, celowo wykonany produkt, zachowany w całości. Również sam krzyżyk jest elementem wykonanym intencjonalnie, a nie jest to (według niektórych sugestii) miejsce odcięcia pierścienia od wylewki. Ma on szewek idący od frontu wzdłuż dłuższych ramion, co sugeruje dodatkowe czynności w trakcie wykonywania formy w celu uzyskania właśnie takiego detalu. Cały pierścionek został wykonany w płaskiej formie 2- (lub ewentualnie) 3-częściowej. Dwie części związane były z zewnętrzną częścią odlewu, a podzielono je ze względu na krzyżyk. Elementy te mogły posłużyć jako gotowa forma otwarta lub zostać uzupełnione trzecim płaskim elementem, co dawałoby w efekcie formę zamkniętą. Wewnątrz pierścienia nie zachowały się żadne ślady przedmiotu, na którym mogłoby być obsadzone „okucie” tego typu, a fakt, że przedmiot z tak miękkiego materiału nie jest zniszczony sugeruje brak związku z jakąś większą całością, z której mógł zostać usunięty.

¹⁵ Tego typu zabytki znamy z terenów Polski, por. G. Nawrońska, *Dokąd pielgrzymowali elblążanie w średniowieczu? Znaki pielgrzymie świadectwem pobożnych wędrówek*, Archaeologia et Historia Urbana, Elbląg 2004, s. 522, ryc. 6.

Słaba jakość wykonania odlewu i schematyczność krzyżyka świadczy o wykorzystaniu do produkcji formy wielokrotnego użytku, umożliwiającej szybką produkcję, podobną do służących do wyrobu znaczków pielgrzymich. Może to być forma pamiątki pielgrzymiej lub może odpustowej. Sugeruje to także łatwo dostępny i prosty w obróbce materiał, z którego pierścionek został wykonany. Podobnie jak większość znaczków pielgrzymich jest on odlany z ołowiu.

PODSUMOWANIE

Mniszek¹⁶ leży na ważnym szlaku komunikacyjnym biegnącym z Wielkopolski i Kujaw do Gdańska, który funkcjonował jeszcze przed opanowaniem Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków. Na odcinku między Świeciem a Gdańskiem szlak rozdwaja się. Jedna jego trasa biegnie przez Osiek, Grabowo i Starogard, a druga wzdłuż Wisły przez Nowe, Gniew i Tczew¹⁷. Można przypuszczać, że osada ulokowana w tym miejscu stanowiła dogodny punkt przekroczenia podmokłej doliny starego koryta Mątawy¹⁸. Jako jeden z ważniejszych, szlak ten mógł być przypuszczalnie uczęszczany również przez pielgrzymów z Pomorza Gdańskiego¹⁹, tak wyruszających, jak i powracających z sanktuariów.

Fakt wydobywania omawianych zabytków z zamuliska koryta kanału strumienia z Mniszka wydaje się potwierdzać tezę, iż są to znaki pielgrzymie. Mogły one zostać wrzucone do wody przez jednego z okolicznych mieszkańców po powrocie z pielgrzymki, czy też kilku różnych pielgrzymek.

¹⁶ Więcej na temat osadnictwa w Mniszku i jego znaczenia, M. Majewski, *Średniowieczny młyn w mniszku, gm. Dragacz jako element społeczno-gospodarczych przemian ziemi świeckiej i nowskiej*, [w:] *Obraz struktury społecznej w świetle źródeł archeologicznych, w pradziejach i średniowieczu*, red. M. Rybicka, Rzeszów 2011, s. 179–187.

¹⁷ K. Jasiński, *Dzieje ziemi świeckiej i nowskiej od schyłku XII w. do 1309 r.*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 1, red. K. Jasiński, Poznań 1979, s. 115.

¹⁸ Według analiz geomorfologicznych Mątawa pierwotnie płynęła właśnie tą doliną. Do doliny wychodzącej na wieś Święte, Mątawa została przesunięta przez człowieka. Łagodniejszy spad dna doliny, zakończony gwałtownymi uskokami umożliwiał lepsze funkcjonowanie młyna, bez konieczności kumulowania wody w dużym trudnym do utrzymywania zbiorniku, zob. J. Kordowski, M. Słowiński, S. Tyszkowski, *Aneks 4. Wyniki analizy geomorfologicznej*, [w:] *Opracowanie wyników ratowniczych badań autostradowych przeprowadzonych na odcinku autostrady A1 budowanej w woj. kujawsko-pomorskim*, t. 4: Mniszek, gm. Dragacz, stanowisko 16, maszynopis w archiwum Instytutu Archeologii UMK w Toruniu, Toruń 2008.

¹⁹ Zagadnieniem pielgrzymek mieszkańców średniowiecznych miast południowego wybrzeża Bałtyku szerzej zajął się w niedawnej publikacji M. Rębkowski – dz. cyt., s. 158–185; zob. również A. Paner, H. Paner, dz. cyt., s. 175–183; G. Nawrońska, dz. cyt., s. 520. W ciągu ostatnich 20 lat powstały liczne artykuły dotyczące znaków pielgrzymich z ziem polskich, rozpatrujące zabytki pod różnymi kątami: obszar odkrycia – K. Wachowski, *Średniowieczne pielgrzymki mieszkańców Śląska*, „Archeologia Polski”, t. 50, 2005, z. 1–2, s. 103–121; miejsca kultu pielgrzymek – A.M. Wyrwa, dz. cyt., i innych kryteriów).

Tradycyjnie podobne plakietki/symbole pielgrzymie po powrocie do domu miały być deponowane w zbiorniku/środowisku wodnym, co miało przynosić szczęście w dalszym życiu oraz zabezpieczać przed ich wtórnym użyciem. Zwyczaj taki potwierdzają badania archeologiczne. Z Sekwany na obszarze Paryża wydobyto ponad 2000 plakietek, a w Salisbury z wody wydobyto plakietki pochodzące z 31 miejsc pielgrzymkowych w Anglii i przynajmniej 22 miejsc na kontynencie²⁰. Można przypuszczać, że również zabytki ze stanowiska w Mniszku zostały zdeponowane celowo.

Znaki pielgrzymie w ostatnich latach coraz częściej występują w znaleziskach archeologicznych. Jest to związane z rozwijającą się archeologią miejską (nazywaną również archeologią publiczną). Chodzi tu głównie o badania związane z dużymi inwestycjami miejskimi, które często są prowadzone na terenach dotychczas niezagospodarowanych, np. nad brzegiem rzeki, na obszarach osuszonych jezior, mokradł – planty. Ze Szwecji znamy 266 znaków pielgrzymich, w Starym Mieście Szlezwiku w ciągu 25 lat odkryto 91 egzemplarzy i około 200 muszli, a z Sekwany w Paryżu wydobyto ponad 2000 plakietek²¹. Około 1300 znaków odnaleziono w Anglii, głównie w południowo-wschodniej części kraju, w samym Londynie wydobyto ponad 800 znaków pielgrzymich i świeckich, uwzględniając tylko te, dla których udało się określić chronologię. Na ziemiach polskich zarejestrowano niewiele ponad 60 egzemplarzy, z czego 36 pochodzi z Gdańska – wydobyto je z Raduni i podczas badań na wyspie spichrzów²². W nawiązaniu do badań archeologii publicznej, wydaje się, że omawianych znalezisk z terenów polski miast, i nie tylko, będzie przybywało. Bardzo istotne jest publikowanie materiałów, umożliwiające identyfikacje innych bardziej fragmentarycznie zachowanych egzemplarzy i propagujące wiedzę na ich temat.

Zabytki z Mniszka należą do nielicznych przedmiotów kultowych z ziem polskich, znalezionych poza stanowiskami miejskimi²³, co sprawia, że są jeszcze bardziej wyjątkowe i cenne jako źródło wiedzy.

²⁰ A. Paner, H. Paner 1998, s. 172–173.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 173.

²³ Podobnie wygląda sytuacja na innych obszarach południowego wybrzeża Bałtyku, por. M. Rębkowski, dz. cyt., s. 157.

Paweł Mateusz Modrzyński

Uniwersytet Mikołaj Kopernika w Toruniu

PRZEPISY PRZECIWOŻAROWE WE WCZESNONOWOŻYTNYM GRUDZIĄDZU

FIRE REGULATIONS IN EARLY-MODERN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

In the Middle Ages and early modern period the Prussian towns were developing their local Kulm law. Apart from the court law, the towns tried to regulate also the issues related to fire protection. At that time, urban centres struggled with frequent fires. Among the factors conducive to the spread of fire there were the "tight" urban building and the popularity of wooden urban fabric. It is the town willkur and the articles of the Weta Office of 1642 are the only sources which allow us to reconstruct the contemporary fire regulations of the early modern Grudziądz. In these articles the attention was paid to the issues that existed in urban legislation at that time. Among many regulations, there were provisions regarding the assistance to fire victims. The issues related to storing flammable materials – particularly wood, straw and hay – in the town were also regulated. In accordance with the fire regulations, the townspeople were obliged to help in extinguishing fires and have appropriate fire-fighting equipment. Among others, there were articles about suburban pastures, which were probably modelled on regulations functioning in Toruń at that time. The fire regulations were an indispensable and permanent element of the development of the towns of the period, including Grudziądz. They are the evidence of the developing and modifying urban planning and the mentality of the townspeople.



Stan badań na ustawodawstwie miasta Grudziądza nadal jest bardzo skąpy. Tylko dwóch historyków zajęło się ową problematyką. Pierwszym był Xaver Froelich, który opracował monografię miasta Grudziądza¹. Korzystał on wybiórczo i pobieżnie

¹ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzner Kreises*, bd. 2, Graudenz 1872.

z zachowanych regulacji prawnych. Problematyką tą zajął się również Tadeusz Maciejewski². Przepisy przeciwpożarowe wczesnonowożytnego Grudziądza do tej pory nie zostały naukowo opracowane³. Niniejszy artykuł ma na celu wypełnienie owej luki.

Czasy wczesnonowożytne to dla miast europejskich okres, w którym rośnie liczba mieszkańców, a władze miejskie borykają się z przeludnieniem i innymi problemami, w tym częstymi pożarami. Nie można zapominać, iż duże znaczenie w tym wypadku miało również „ciasne” budownictwo miejskie. Ścisk był cechą charakterystyczną miast średniowiecznych i wczesnonowożytnych. Stłoczenie zabudowy na niewielkiej przestrzeni ograniczonej murami miejskimi powodowało coraz większe ryzyko wybuchu pożarów. Przedmieścia, których nie chroniły mury miejskie, stawały się łupem obcych wojsk czy też band łupieskich i były zamieszkałe przez ludzi biednych i zdesperowanych. Nie mogły zatem rozwiązać problemu przeludnienia. Miasta zaś nie zawsze były na tyle bogate, by rozbudowywać mury miejskie w nieskończoność.

Wraz z dynamicznym rozwojem w Prusach Krzyżackich ośrodków miejskich, w tym i Grudziądza⁴, rozwijało się również prawo chełmińskie, poprzez które władze miejskie starały się rozwiązywać problemy dotyczące mieszkańców. Uregulowano wiele pilnych spraw, m.in. dotyczących budownictwa miejskiego⁵, trzymania zwierząt w mieście, spraw sanitarnych oraz przepisów przeciwpożarowych. W Prusach w czasach wczesnonowożytnych w 2. poł. XVII w. z powodu wojen, kryzysu gospodarczego i chorób liczba mieszkańców miast malała, jednak do pierwszej połowy XVII w. tendencja ta była zwykła. Czy w związku z tym Grudziądz do 2. połowy XVII w. można uznać za ośrodek przeludniony? Brakuje danych, aby odpowiedzieć na to pytanie, trudno też określić, kiedy miasto można uznać za przeludnione, jaką przyjąć gęstość zaludnienia, by stwierdzić, że mamy do czynienia z tym zjawiskiem. Współczesne realia są zupełnie inne niż te występujące w ciasnych miastach pruskich. Ogólnie możemy przyjąć, iż miasto jest tworem specyficznym, w którym zawsze zagęszczenie ludności (niezależnie od danych liczbowych) wpływa na życie społeczności miejskiej. Funkcjonowanie obok siebie większej grupy ludzi stwarza różne problemy, w tym zagrożenie pożarowe, które znalazło rozwiązanie w kodyfikacjach miasta Grudziądza. Trudno też odpowiedzieć na pytanie o stan zabudowy i struktury budynków

² T. Maciejewski, *Ustawodawstwo miasta Grudziądza w XVI i XVII wieku*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, Poznań 2002, s. 203–214.

³ Na temat ochrony przeciwpożarowej w prawie średniowiecznym i nowożytnym zob. M. Zajęcki, *Instrumenty prawne ochrony przeciwpożarowej w miastach Polski przedrozbiorowej*, Poznań 2014. Autor jednak pracował na wyjątkowo wąskim polu źródeł, w których nie znalazły się żadne źródła dotyczące dawnego Grudziądza.

⁴ R. Czaja, *Znaczenie gospodarcze Grudziądza w średniowieczu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, 2016, s. 65–76.

⁵ P.M. Modrzyński, „Prawo budowlane” w teorii prawa miejskiego doby późnego średniowiecza i epoki renesansu. Szkic historyczno-prawny, [w:] *Doktoranckie spotkania z historią*, red. M. Klempert, K.A. Kierski, S. Nowakowski, Olsztyn 2016, s. 19–28.

ówczesnego Grudziądza⁶. Zapewne tak jak w innych miastach pruskich na terenie przedmieść dominowało raczej budownictwo drewniane, w obrębie murów znajdowały się budynki wykonane w całości z drewna oraz budynki murowane. Zapewne też dominował tzw. „mur pruski”, oparty na drewnianym szkielecie wypełnionym cegłą. Pamiętać bowiem należy, iż wiele budynków murowanych miało elementy drewniane w konstrukcji nośnej (mur pruski, szachulec) oraz elementy drewniane wewnętrzne, takie jak np. schody, meble. Zatem nawet budynki murowane narażone były na pożary oraz na skutki popożarowe, takie jak uszkodzenie budynków zaatakowanych przez pożar, a nawet ich zawalenie.

Spróbujmy naszkicować ustawodawstwo miejskie i jego źródła. Niewiele wiadomo na temat prawa chełmińskiego stosowanego w Grudziądzu. Miasto otrzymało przywilej lokacyjny w 1291 r.⁷ Był to pierwszy akt prawny, który formułował podstawy prawne funkcjonowania społeczności miejskiej. Przywilej zawiera niewiele informacji. Odnośnie do prawa chełmińskiego wspomniana jest instytucja sędziego, który ma być wybierany co roku przez mieszczan. Zakon nadał miastu prawo chełmińskie z tym ograniczeniem, iż zastrzegł sobie prawo do modyfikacji regulacji uchwalanych przez mieszczan. W przywileju sformułowano to dość eufemistycznie: zakon mógł zmieniać jedynie te przepisy, które są „przeciwne Bogu”. Przywileje nadawane we wczesnym okresie istnienia państwa krzyżackiego są bardzo ogólnikowe i ograniczają się przede wszystkim do określenia ustroju miasta, a nie prawa sądowego, o które tak naprawdę zakon zbytnio nie dbał. Obok przywilejów źródłem prawa jest tzw. teoria prawna i praktyka sądowa. Źródłami praktyki sądowej są księgi ławnicze i radzieckie⁸ pisane również w języku polskim, co było efektem osiedlania się w mieście ludności polskiej⁹. Do źródeł teorii prawa należy zaliczyć przede wszystkim kodeksy prawne i wilkierze miejskie. Różnica pomiędzy nimi często się zaciera¹⁰. Termin „wilkierz”

⁶ Z pomocą przychodzą nieliczne źródła ikonograficzne oraz skromne analizy archeologiczne poszczególnych budynków. Zapewne budownictwo Grudziądza nie różniło się zbytnio od innych średnich miast pruskich.

⁷ Tekst przywileju w: X. Froelich, dz. cyt., s. 86–93; Preussisches Urkundenbuch, t. 1/2, nr 581; tłumaczenie polskie w: J. Bieniak, *Przywilej lokacyjny miasta Grudziądza 1291*, [w:] *Ziemia chełmińska w przeszłości. Wybór tekstów źródłowych*, red. M. Biskup, Toruń 1961, s. 39–41; tekst oryginalny i tłumaczenie w: K. Zielińska-Melkowska, *Lokacja Grudziądza w roku 1291. Studium historyczno-archiwalne*, Toruń 1991, s. 79–84; omówienie przywileju i jego postanowień w: B. Jähning, *Przywilej Grudziądzki z 18 czerwca 1291 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XX, 2012, s. 31–42 jak również studium poświęcone owemu przywilejowi – K. Zielińska-Melkowska, dz. cyt.

⁸ Archiwum Państwowe w Toruniu, 1375, cz. 1: Księgi z okresu staropolskiego; zob. także: J. Bonczkowski, *Kancelaria miasta Grudziądza w średniowieczu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, 2016, s. 135–144; D. Schoenwald, *Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o późnośredniowiecznym Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, 2016, s. 103–113.

⁹ *Dzieje Grudziądza*, t. 1, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992, s. 231.

¹⁰ Czynnikiem, który pozwoli nam odróżnić kodeks prawny od wilkierza jest jego treść. Kodeksy prawne zawierały artykuły z dziedziny prawa sądowego, wilkierze zaś w większym zakresie zajmowały się

często też używa się do określenia kodeksu ze zbiorem artykułów wilkierzowych. Takim właśnie wilkierzem jest słynny wilkierz miasta Grudziądza z 1642 r.¹¹ Nie wiadomo dokładnie jak funkcjonowało prawo chełmińskie w Grudziądzu. Księgi ławnicze są zbyt lakoniczne, by mogły dostarczyć konkretnych danych. Dość trudno określić jakie kodeksy prawne używano w sądach miasta Grudziądza¹². Prawdopodobnie używano „Prawa starochełmińskiego” – pierwszego kodeksu prawa chełmińskiego w Prusach. Badacze prawa chełmińskiego są zgodni, iż kodeks ten był swego rodzaju pomnikiem prawnym, najliczniej zachowanym¹³. Stał się on wręcz synonimem prawa chełmińskiego. Sądy miejskie uznały go za tak doskonały i swojski, iż nie chciały używać kodeksów prawa niemieckiego prostego. Być może stosowano jeszcze inne zwody prawne, takie jak „obiegowe Prawo Chełmińskie”, „Powszechne obiegowe wyroki i formuły” bądź też rewizje prawa chełmińskiego¹⁴. Władze miejskie wydały zbiory wilkierzowe w latach 1466, 1582 i 1628¹⁵. Wilkierz z roku 1642 był ostatnim uchwalonym przez radę miasta Grudziądza. W tym samym roku uchwalono również artykuły wetowe zawierające regulacje dotyczące przestrzegania wilkierzy miejskich, rozporządzeń oraz uchwał rady miejskiej oraz funkcjonowania specjalnych sądów wetowych¹⁶. Dlatego też przy braku źródeł praktyki sądowej, niezbyt jasnej sytuacji co do teorii prawa miejskiego, wilkierz miejski jak i artykuły wetowe z 1642 r.¹⁷ po-

sprawami administracyjno-porządkowymi (choć często zawierały artykuły dotyczące prawa sądowego). Należy zaznaczyć również że, często termin „wilkierz” może oznaczać pojedynczą uchwałę władz miasta zapisaną w formie notatki na pojedynczej karcie lub w różnych księgach sądowych.

¹¹ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk 1989, s. 91–93.

¹² Zachowane księgi prawne pochodzą dopiero z XVIII w. – J. Bonczkowski, J. Milewska-Kozłowska, *Starodruki z zespołu Akt Miasta Grudziądza przechowywane w Archiwum Państwowym w Toruniu*, „Folia Toruniensia”, t. 8, 2008, s. 147–160.

¹³ O popularności Prawa Starochełmińskiego: *Prawo Starochełmińskie, 1584 (1394)*, red. W. Maisel, Z. Zdrójkowski, tłum. A. Bzdęga, A. Gaca, Toruń 1985, s. 6–9; E. Steffenhagen, *Deutsche Rechtsquellen in Preussen vom XIII bis zum XVI Jahrhundert*, Leipzig 1875, s. 201–204; Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego (1233–1862)*, Toruń 1983, s. 22–24; S. Kutrzeba, *Źródła dawnego prawa polskiego*, t. 2, Lwów–Warszawa–Kraków 1926, 221–226.

¹⁴ Z. Zdrójkowski, dz. cyt., E. Steffenhagen, dz. cyt.; J. Małłek, *Proces kryminalny nowych radców w Knipawie-Królewcu, (9 X–28X 1566 r.)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1963, nr 2, s. 181–232.

¹⁵ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy...*, s. 91–92.

¹⁶ O sądach wetowych zob.: T. Maciejewski, *Sąd wetowy w miastach Prus Królewskich*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999, s. 87–101; K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII w.*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 89–90.

¹⁷ Wilkierz Grudziądza jak i artykuły wetowe z 1642 r. zostały spisane w jednym kločku rękopiśmiennym obecnie przechowywanym w Bibliotece Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Księgozbiór niemiecki, cz. III, sygn. 4.709/W). Obecnie zdigitalizowanym i udostępnionym na stronie Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej – http://kpbuc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=38619&from=&dird=1&ver_id=&lp=3&Ql= (dalej cytowanie według tej pozycji Willkühr Künglischer Stadt Graudentz, k. 1-30; Wett Artickel, k. 33-75; Ordynacja 1572, k. 76-104).

zostają jedynymi źródłami pozwalającymi na określenie regulacji przeciwpożarowych stosowanych w Grudziądzu¹⁸.

Przepisy przeciwpożarowe zawiera wilkierz Grudziądza z 1642 r. Ówczesnie miasta przykładały dużą wagę do zagrożenia pożarami, co uwidaczniało się w ich ustawodawstwie¹⁹. Rozdział szósty wilkierza (Von Feuer)²⁰ mówi, iż w przypadku pożaru miasto miało pomóc odbudować zniszczony przez pożar dom. Należy to rozumieć jako pomoc mieszczan-sąsiadów²¹. Według prawa miejskiego to oni byli zobowiązani do takiej odbudowy. W wilkierzu tym zastrzeżono, iż pomoc nie będzie udzielana w przypadku ponownego pożaru. Był to pewien rodzaj zastraszenia/szantażu ze strony rady²², która w ten sposób zmuszała mieszczan, aby dbali o to, by nie zaproszyć ognia. Można też przypuszczać, że niektórzy mieszczanie chcieliby specjalnie spalić własny dom, aby w ten sposób wyłudzić odszkodowanie na budowę nowego, kosztem miasta i innych obywateli. Wilkierz tego nie reguluje, jednak zasadą było, iż miasto płaciło jedynie połowę kosztów²³. Siódmy rozdział dotyczy zasad przechowywania drewna w mieście²⁴, które stwarzało poważne ryzyko pożarowe. Przepisy dotyczące przechowywania drewna w mieście zawsze były nieodłącznym elementem przepisów przeciwpożarowych. Pierwszy artykuł z siódmego rozdziału dotyczy rąbania drewna na pastwiskach²⁵. Zabroniono w nim rozpalać bez pozwolenia ognisk na pastwiskach, na których miały być wypasane stada miejskie. Wybuch pożaru mógł spowodować znaczne straty w stadzie oraz zagrozić pasterzom, a nawet miastu. Artykuł dotyczący pożarów na pastwiskach powstał niewątpliwie pod wpływem wilkierza miasta Torunia z roku 1595, w którym znajduje się podobna regulacja²⁶. Karać miano bez względu na pozycję społeczną winowajcy²⁷. Rada miejska kontrolowała ilość kupowanego drewna. W wilkierzu zawarto artykuł zabraniający przechowywania nadmiernej jego ilości²⁸. Za każdą furę drewna, którą uznano za nadwyżkę, groziła grzywna w wysokości 15 groszy. Nie wolno było również rąbać bez pozwolenia drewna na rozpałkę²⁹. Cho-

¹⁸ Są to dwa źródła prawa chełmińskiego w Grudziądzu. Oprócz nich, a jednocześnie najstarszym z zachowanych jest ordynacja Grudziądza z 1572 r. dotycząca przede wszystkim sądownictwa miejskiego – pokrótce omówiona przez T. Maciejewskiego, *Ustawodawstwo miasta Grudziądza...*, s. 212.

¹⁹ Zob. M. Zajęcki, dz. cyt.

²⁰ Willkühr..., art. 6, k. 19.

²¹ P.M. Modrzyński, „Prawo budowlane”...

²² Wilkierze w miastach pruskich miały być odczytywane publicznie.

²³ P.M. Modrzyński, „Prawo budowlane”...

²⁴ Willkühr..., art. 7, k. 19-20 (nagłówek Von der Stadt Heyde nie odpowiada treści). Rozdział jest dość długi, podzielony został na 5 artykułów.

²⁵ Willkühr..., art. 7/1, k. 19-20.

²⁶ Archiwum Państwowe w Toruniu, 1 kat. II, I-4; zob. P.M. Modrzyński, *Ochrona przeciwpożarowa w Toruniu w świetle ustawodawstwa wilkierzowego (XIII-XVI w.)*, „Rocznik Toruński”, t. 44, 2017, s. 7-22.

²⁷ W artykule tym napisano wprost: „bez względu na to czy będzie to pacholek czy rajca”.

²⁸ Willkühr..., art. 7/2, k. 20.

²⁹ Tamże, art. 7/3, k. 20.

dziło tu o drewno niejasnego pochodzenia – z lasu bądź z pastwiska, a nie ze sprzedaży rynkowej. Aby zapobiec podobnym sytuacjom miasto miało zatrudniać strażnika leśnego, którego zadaniem było „pracowite” pilnowanie przez cały rok terenów leśnych³⁰. Ograniczenia dotyczące przechowywania i kupna drewna wzmogły tylko popyt na ów produkt. W wilkierzu znajdujemy artykuł dotyczący kradzieży drewna sąsiadom³¹. W przypadku, gdy złapano złodzieja miał on zwrócić poszkodowanemu skradziony towar. Jeżeli złodzieja przyłapano ponownie, groziło mu wtrącenie do więzi na cztery tygodnie. Zwrócono uwagę, by nie folgować złodziejom i karać bez względu na to, że byli ubodzy. Może to sugerować, iż niektórzy złodzieje mogli próbować przekonać sąd, iż kradli z powodu biedy.

Więcej informacji dostarczają artykuły wetowe, zawierające wyjątkowo długi rozdział dotyczący pożarów³². Podzielony on został na siedem artykułów. Mimo iż artykuły wetowe były zazwyczaj ustawami dotyczącymi funkcjonowania wilkierzy, ustawy Grudziądza wydają się przedłużeniem lub rozszerzeniem artykułów znajdujących się w wilkierzu. Zaznaczono, że gospodarz domu, w którym wybuchł pożar, zobowiązany jest do zaalarmowania społeczności miejskiej krzykiem bez względu na to czy działo się to w dzień, czy w nocy³³. Inni mieszkańcy (prawdopodobnie sąsiedzi) byli zobowiązani do pośpieszenia z pomocą. Podkreślono, że mają przyjść sami lub w grupie. Przepis ten wydano, by po fakcie nikt nie mógł się tłumaczyć przed sądem, iż nie przyszedł z pomocą, gdyż był sam, a samemu nie można ugasić żywiołu. Jak w innych miastach pruskich obowiązek ten był podstawą przepisów ochrony przeciwpożarowej. Określono w nim również w jaki sprzęt powinni być wyposażeni mieszkańcy uczestniczący w akcji gaśniczej, były to: garnki i wiadra, które były potrzebne do noszenia wody oraz łopaty, dzięki którym można była gasić ogień, „dusząc” go piaskiem bądź ziemią. Zaznaczono, że owa pomoc miała nastąpić „rychło”. Miało to zapewne zapobiec celowemu opóźnianiu akcji pożarniczej. Sąsiedzi nie zawsze żyli ze sobą w zgodzie i nieszczęście sąsiada mogło być przez nich przyjęte z zadowoleniem. W przypadku, gdy dana osoba nie zjawiała się na akcji pożarniczej miała zostać ukarana grzywną. Przepis ten dotyczył jednak tylko miejscowych-osiadłych. Karani mieli być również ci właściciele, którzy nie zaalarmowali krzykiem sąsiadów o wybuchu pożaru i sami zabrali się do jego ugaszenia. Taka postawa uważana była za brak odpowiedzialności, gdyż samodzielne opanowanie żywiołu nie było możliwe, a to groziło jego rozprzestrzenieniem. Artykuły wetowe podają bardzo ciekawą informację, że wiadra przeznaczone do gaszenia pożarów mogły być wydawane przez radę³⁴. Zapis ten znajduje się w drugim artykule rozdziału dotyczącego pożarów, któ-

³⁰ Tamże, art. 7/5, k. 20.

³¹ Tamże, art. 7/4, k. 20.

³² Wett Artikel..., art. 5, k. 43-46.

³³ Tamże, art. 5/1, k. 44.

³⁴ Tamże, art. 5/2, k. 44.

ry omawia przypadek świadomego i celowego przywłaszczenia sobie owych wiader i niewydania ich do gaszenia ognia. Według artykułu wiadra wypożyczone do akcji pożarnej powinny być zdane następnego dnia do ratusza. Wspomniano w nim również o szabrownictwie, bowiem niektórzy wykorzystywali zamieszanie związane z akcją pożarniczą, by się wzbogacić. Ów proceder był dość powszechnym zjawiskiem w tamtych czasach³⁵. Niektórzy mogli sobie przywłaszczać naczynia i inne sprzęty przynoszone przez mieszczan do pożaru. W takim wypadku artykuł nakazuje spłacać straty i winnych karać grzywną. W zapisach jest również mowa o kradzieży wiader oraz ich wymuszonej sprzedaży. Jak można wnioskować na podstawie tego artykułu, wiadra były bardzo ważnym elementem ochrony przeciwpożarowej. Ich brak w przypadku wybuchu pożaru wzmagał na nie popyt i powodował różnego rodzaju konflikty społeczne. Do transportowania większych ilości wody potrzebne były wozy zaprzężone w konie. O tym traktuje kolejny artykuł tego rozdziału (tj. nr 3). Wszyscy mieszkańcy (użycie tego terminu wskazuje, że chodzi o wszystkich mieszkańców miasta, a nie tylko o obywateli), którzy posiadali konia oraz furmani zobowiązani byli do wożenia wody³⁶. Powinni oni przybyć niezwłocznie, a w przypadku, gdy ociągali się, mieli być karani grzywną. W przepisach zwrócono również uwagę na pokrycia dachów³⁷. W trzecim artykule stwierdzono, iż zabronione jest pokrywanie dachów materiałami łatwopalnymi używanymi w rzemiośle (materiały odzieżowe/obuwnicze, skóra czy też garbniki). Szczególną uwagę zwrócono na szewców i garbarzy. Zabraniało również posiadania przez szewców smoły, która jak wiadomo jest łatwopalna. Piąty artykuł dotyczył stajni³⁸, szczególnie zagrożonych wybuchem pożaru. Zakazano wchodzić do stajni z pochodnią (pochodnią oraz świecznikiem kuchennym). Zakaz ten wydano z uwagi na to, iż w stajniach przechowywano słomę i siano. Nie wolno było również wносить ognia do niemurowanych budynków. Zwrócono również uwagę na drewno³⁹, którego nie można było przechowywać więcej niż ilość określoną na sześć fur (wozów). Drewno nie mogło być układane warstwami. Z przepisów przeciwpożarowych innych miast dowiadujemy się, że drewno należało układać w stosy pionowe. W przypadku niedostosowania się do tej regulacji nakładano na winnego karę pieniężną i nakazywano owo drewno uprzątnąć. Ostatni z artykułów – 7 – omawia przypadek zajazdu/gospody⁴⁰. Te miejsca potraktowano ulgowo z uwagi na to, że musiano w nich przechowywać obrok dla wierzchowców, a w stajniach świeżą słomę i siano. Właściciel zajazdu mógł przechowywać po jednej furze siana lub słomy. Zwrócono jednak uwagę, że owa fura powinna być zabezpieczona. Innym miesz-

³⁵ M. Zajęcki, dz. cyt., s. 265–269.

³⁶ Wett Artickel..., art. 5/3, k. 45.

³⁷ Tamże, art. 5/4, k. 45.

³⁸ Tamże, art. 5/5, k. 45.

³⁹ Tamże, art. 5/6, k. 45.

⁴⁰ Tamże, art. 5/7, k. 45–46.

kańcom zabroniono przywożenia do miasta siana pod karną grzywny naliczaną od każdej fury. Inaczej wyglądała sytuacja ze słomą, którą można było przechowywać pod warunkiem jej rozdrobnienia – pokrojenia (w formie sieczki).

Spośród wielu źródeł dotyczących ustawodawstwa Grudziądza w zakresie teorii prawnej, oprócz przywileju lokacyjnego zachował się do dzisiaj wyłącznie kodeks z XVII w. zawierający wilkierz miejski, artykuły wetowe oraz XVI-wieczną ordynację miejską. Przepisy przeciwpożarowe wczesnonowożytnego Grudziądza występujące w wilkierzu oraz artykułach wetowych odzwierciedlają pewien kanon obowiązujący we wszystkich miastach pruskich. W przepisach określono sprzęt przeciwpożarowy jaki powinni posiadać mieszczanie, uregulowano kwestie związane z przechowywaniem materiałów łatwopalnych (szczególną uwagę zwrócono na drewno, słomę i siano), zaprowadzono również obowiązek gaszenia pożarów przez mieszczan. Wprowadzenie owych przepisów było efektem troski o stan miasta. Wiele z przedstawionych artykułów (mimo że nie były one zapewne dobrze widziane przez mieszczan) wprowadzono *pro publico bono*. Jest to jeden z wielu elementów odgórnego regulowania przez radę i ławę miejską spraw związanych z życiem codziennym ówczesnych mieszczan.

Bartłomiej Łyczak

Toruń

**ARTYŚCI GRUDZIĄDZCY W XVII I XVIII WIEKU
CZĘŚĆ 1: ZŁOTNICY**

THE GRUDZIĄDZ ARTISTS IN THE 17TH AND 18TH C. PART ONE: GOLDSMITHS

ABSTRACT

The article discusses the goldsmiths active in Grudziądz in the 17th and 18th centuries. It was prepared on the basis of the archival research in previously unused records of the local Protestant and Catholic parishes, stored in Evangelisches Zentralarchiv in Berlin and Archives of Historical Records of the Toruń Diocese in Toruń. Grudziądz appears to have been a small goldsmithing centre, where – apart from a short period at the turn of the 17th and 18th c. – only two masters operated at the same time. There was no separate guild of goldsmiths in Grudziądz; hence, young apprentices from Grudziądz took lessons in workshops in Toruń and Gdańsk. Conrad Wiesenberg, who died in 1627, was the earliest recorded local master. In the second half of the 17th century, this branch of craftsmanship was almost monopolized by the members of the Korn family, engaged in goldsmithing for at least four generations. They also achieved a high social status – Nicolaus II (died in 1700) and Nicolaus III (1668–1730) were urban councillors. The last representative of the Grudziądz line of the goldsmiths was Johann Korn (1700–after 1748). In the second half of the 18th c., the goldsmiths from the Tag family took over the dominant position in the city. However, in this case the professional activity was not connected with the political career – instead, they were rather typical craftsmen. Noteworthy is the fact that both Christian Tag born in Karsdorf in Saxony (1725–1803), and his son Philip Jacob Tag (1772–1807) became non-resident members of the Goldsmith Guild of Toruń. At the present state of research, none of the preserved works can be connected with any of the Grudziądz workshops. In his volume on the goldsmithing in West Prussia published in 1908, Eugen von Czihak enumerated two liturgy trays bought in 1762 among the silver of the Protestant church that are missing today. They were marked with an allegedly city sign with the letter “G”, and the master sign “CT”, probably referring to Christian Tag. In the Church of St. Nicholas there was a cruet tray with a sign “G/NK”. Hypothetically, it could be a sign of one of the members of the Korn family named Nicolaus, fastened alongside the town hallmark. The silver, nowadays kept in local churches, were created by esteemed Toruń masters (Georg Vick, Michael David Haussmann, Michael Borgoni) and

Gdańsk masters (Christian Pichgel). Most probably, the local goldsmiths dealt mainly with minor jewellery and repair works, as well as with weighing and valuation of works.



Dzieje nowożytnej sztuki Grudziądza nie były dotąd przedmiotem pogłębionych dociekań naukowych. Stan badań w zasadzie ogranicza się do prac inwentaryzatorskich, z których najwcześniejszą, jednak skupiającą się głównie na zabytkach średnio-wiecznych, a nieprzychylnie traktującą obiekty nowożytne, jest publikacja Johanna Heisego z końca XIX w.¹ Dzieła złotnicze, znajdujące się w miejskich świątyniach, a opatrzone znakami mistrzowskimi wymienił Eugen von Czihak w monografii tej dziedziny rzemiosła z 1908 r.² Poświęcony powiatowi grudziądzkiemu zeszyt *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* wydany został w 1974 r.³, a późniejsze opracowania powtarzają jedynie informacje w nim zawarte⁴. Trzeba przy tym zaznaczyć, że luka badawcza dotyczy większości ośrodków ziemi chełmińskiej, naturalnie z wyjątkiem Torunia. Chlubnym odstępstwem na tym tle są syntetyczne ujęcia dziejów sztuki w Chełmży, Golubiu i Wąbrzeźnie, autorstwa Piotra Bireckiego⁵. Badacz ten skupił się jednak głównie na zabytkach – zarówno tych istniejących, jak i wzmiankowanych w dawnej literaturze lub źródłach – nie podjął natomiast próby zdefiniowania lokalnego środowiska artystycznego. Warto nadmienić w tym miejscu także wydane przez Jacka Tylickiego materiały źródłowe odnośnie do artystów w Brodnicy, opatrzone zwięzłym komentarzem autora⁶.

Niniejszy artykuł dotyczy złotników czynnych w Grudziądzu w XVII i XVIII w. Publikacja drugiej części opracowania, poświęconej malarzom i rzeźbiarzom, planowana jest w kolejnym numerze „Rocznika Grudziądzkiego”. Zaznaczmy, że przy prezentacji miejscowych artystów nie ograniczono się jedynie do okresu staropolskiego, sprzed przejścia miasta pod władanie pruskie, a wręcz przeciwnie – w celu

¹ J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Graudenz*, Danzig 1894 (*Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. 9).

² E. von Czihak, *Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen*, Bd. 2: *Westpreussen*, Leipzig 1908. Informacje tego badacza powtórzono w: M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, *Złotnicy na ziemiach północnej Polski*, cz. 1: *Województwo pomorskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie*, Warszawa 2002 – por. też niżej w tekście.

³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. XI: *Województwo bydgoskie*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, z. 7: *Powiat grudziądzki*, oprac. R. Brykowski, T. Żurkowska, Warszawa 1974 (dalej cyt. KZSP XI, 7).

⁴ B. Janiszewska-Mincer, *Grudziądz w latach 1064–1772*, [w:] *Dzieje Grudziądza*, t. 1: *Do roku 1920*, red. J. Danielewicz, s. 190–272, zwł. s. 256–260; *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 8: *Dekanat grudziądzki*, red. S. Kardasz, Toruń 1997, zwł. s. 49–54, 58–61.

⁵ P. Birecki, *Dzieje sztuki w Chełmży*, Chełmża 2001; tegoż, *Sztuka w dziejach Golubia-Dobrzynia*, [w:] *Historia Golubia-Dobrzynia*, t. 1: *Środowisko geograficzne, pradzieje i historia Golubia do 1838 r.*, red. K. Mikulski, Golub-Dobrzyń 2008, s. 79–126; tegoż, *Sztuka w dziejach Wąbrzeźna*, [w:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 1, red. K. Mikulski, Wąbrzeźno 2005, s. 11–30.

⁶ J. Tylicki, *Materiały archiwalne do biografii artystów w nowożytnej Brodnicy*, Brodnica 2014.

pełniejszej prezentacji lokalnego środowiska za cezurę końcową przyjęto początek XIX w. Podstawę opracowania stanowi kwerenda źródłowa przeprowadzona głównie na niewykorzystywanych dotąd przez badaczy aktach metrykalnych grudziądzkich parafii: ewangelickiej i katolickiej, przechowywanych odpowiednio w Evangelisches Zentralarchiv w Berlinie oraz Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej w Toruniu. Najwięcej informacji mieści najstarsza księga parafii ewangelickiej, zawierająca zestawienie chrztów, ślubów i pogrzebów z lat 1660–1774; niestety i ona zawiera luki, dotyczące zwłaszcza zgonów⁷. Uzupełniające kwerendy przeprowadzono także w kolejnych tamtejszych spisach metrykalnych⁸. Wśród ksiąg katolickich obejmujących omawiany okres dysponujemy jedynie spisami urodzin od 1660 r.⁹ Zarówno zestawienia ślubów, jak i pogrzebów rozpoczynają się w 1774 r.¹⁰ Dodatkowe informacje pozyskano z dokumentów miejskich, przechowywanych w zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu, niestety zachowanych szczątkowo¹¹. Część strat źródłowych rekompensują oparte na niedostępnych dziś archiwaliach prace opublikowane w 3. ćw. XIX w.: kronika kościoła ewangelickiego oraz monografia Grudziądza i okolic autorstwa Xavera Froelicha¹².

Początki działalności złotników w Grudziądzu nie są znane. W 1603 r. w mieście nie było przedstawiciela tej profesji, o czym informuje tekst inwentarza starostwa z tego roku. Przy opisie sreber z kaplicy zamkowej znajduje się następujący ustęp: „...Pacyfikał z indulgencjami pod kryształem srebrny, znać, że było u niego wieczko [...]”.

⁷ Evangelisches Zentralarchiv Berlin (dalej cyt. EZA Berlin), sygn. 0 6190: Daß Kirchenbuch der Evangelischen Gemeinde zu Graudentz [1660–1774]. Luki dotyczą lat: chrzty – 1682; śluby – 1682, 1689–1690, 1695–1697; pogrzeby – 1677–1682, 1689–1690, 1694–1697, 1761–1773.

⁸ EZA Berlin, sygn. 0 6192: [Taufbuch Graudentz / Westpreußen, Stadtgemeinde 1774–1781]; sygn. 0 6195: Gebohrne und Getauffte aus der Stadt und Vorstädten 1781 d: 25 February [bis 1816]; sygn. 0 6208: [Trauungen Graudentz / Westpreußen, 1774–1810]; sygn. 0 6222: [Bestattungen Graudentz / Westpreußen, Stadtgemeinde 1774–1809].

⁹ Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej (dalej cyt. AADDT), Akta metrykalne z parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu (dalej cyt. Parafia Grudziądz), sygn. AA 001: [Liber baptisatorum 1661–1687]; sygn. AA 002: [Liber baptisatorum 1687–1712]; sygn. AA 003: [Liber baptisatorum 1712–1761]; sygn. AA 004: [Liber baptisatorum 1761–1774].

¹⁰ AADDT, Parafia Grudziądz, sygn. AD 001: [Liber copulatorum 1774–1866]; sygn. AE 001: [Liber mortuorum 1774–1824].

¹¹ Z racji znacznych strat wojennych istotną pomocą badawczą jest opracowany w latach 30. i 40. XX w. częściowy inwentarz Akt miasta Grudziądza, zachowany w Archiwum Państwowym w Toruniu. A. Wolnikowski, Regesta Archiwum miasta Grudziądza do 1772 r., rkps z załącznikami.

¹² *Chronik der evangelischen Gemeinde zu Graudentz, zu der am 25. September 1860 stattfindenden dreihundertjährigen Gedächtnissfeier des Bestehens derselben veröffentlicht*, Graudentz 1863; X. Froelich, *Geschichte der Graudentzer Kreises*, Bd. 1: *Die allmälige Gestaltung der Grundverhältnisse und Besitzrechte, die Entstehung, Bevölkerung, Verwaltung und Zusammengehörigkeit der Kreis-Ortschaften, die Entwicklung des städtischen und ländlichen Kommunalwesens, der Adelsrechte, des Steuer-, Militair-, Kirchen- und Schulwesens und der Justizverfassung*, Graudentz 1868; Bd. 2: *Die Zeit- und Kulturgeschichte*, Graudentz 1872; tegoż, *Bürgerliches Leben in Graudentz während der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts*, Altpreussische Monatsschrift, Bd. V: 1868, s. 1–47.

Chcieliśmy dać zważyć, ale złotnika w mieście nie masz”¹³. Najwcześniej działającym złotnikiem związanym z Grudziądzem, o którym posiadamy jakiegokolwiek informacje, był zmarły w 1627 r. Conrad Wiesenberg¹⁴. Jedyłą wzmiankę na jego temat podał Xaver Froelich, który przy okazji omawiania życia mieszczan grudziądzkich w 1. poł. XVII w. wykorzystał spis rzeczy należących do tego rzemieślnika, sporządzony po jego śmierci. Według owego – dziś zaginionego – dokumentu posiadał on między innymi dwa pierścienie, określone jako „altfränkische”, dwa wilcze zęby oprawione w złoto, tak zwany szpon rysia („Luchsklaue”), czyli amulet o formie kryształu na złotej podstawie, przeciwdziałający skurczom i epilepsji oraz trzy obrazy, w tym swój portret¹⁵.

Niewiele wiadomo także o złotnikach następnego pokolenia, wzmiankowanych w księgach metrykalnych po śmierci. Johann Faken (Facken) nie żył już 20 XI 1661 r., kiedy to wdowa po nim, Hedwig, była świadkiem na chrzcie Martina, syna Jacoba Heidricha¹⁶. Kobieta ponownie wyszła za mąż 27 XI 1663 r. za Christophą Hieronimi¹⁷. Z kolei dnia 10 VII 1673 r. odbył się ślub córki Fakena, Reginy z rzeźnikiem Andresem Strömerem¹⁸. Prawdopodobnie krewnym (synem?) Johanna Fakena był Nickel Fack z Grudziądza, który w kwartale wielkanocnym 1652 r. zapisany został na naukę do toruńskiego mistrza złotniczego Lucasa Öhma (zm. 1654, mistrz 1642)¹⁹.

Dnia 1 XII 1663 r. w wieku 53 lat zmarła Catharina, wdowa po złotniku Nicolausie Kornie I, protoplaście wielopokoleniowej rodziny rzemieślników parających się tym zawodem²⁰. Prawdopodobnie zdążył on jeszcze przed śmiercią asystować przy chrzcie Elizabeth, córki piwowara Krzysztofa Pilskiego, który odbył się w katolickim kościele pw. św. Mikołaja 17 IX 1662 r.²¹, choć nie można wykluczyć, że chodziło wówczas już o jego syna, Nicolausa Korna II²². Ten ostatni naukę rzemiosła odbył zapewne w warsztacie toruńskiego mistrza Lucasa Öhma w latach 1649–1654²³. Dnia

¹³ *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z roku 1603 oraz rejestr dochodów z lat 1601–1603*, wyd. S. Cackowski, Grudziądz 1965, s. 6.

¹⁴ X. Froelich, *Bürgerliches Leben...*, s. 3; X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 2, s. 141; E. von Czihak, dz. cyt., s. 188; M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, dz. cyt., s. 160, poz. GR 1.

¹⁵ X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 2, s. 141, 147.

¹⁶ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 118v.

¹⁷ Tamże, k. 6v. W przyszłości C. Hieronimi został rajcą miejskim, ufundował także do kościoła ewangelickiego mały kielich do wiatyku z pateną – *Chronik der evangelischen Gemeinde...*, s. 23.

¹⁸ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 8.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Cech złotników z terenu miasta Torunia (dalej: Złotnicy Toruń), sygn. 4: [Księga uczniów i czeladników], s. 114. Na temat L. Öhma por.: M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, dz. cyt., s. 189, poz. T 79. Pogrzeb złotnika odbył się 18 XI 1654 r.: APT, Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Nowomiejska w Toruniu, sygn. 77: [Księga ślubów i zgonów 1651–1793], s. 385.

²⁰ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 328v.

²¹ AADDT, Parafia Grudziądz, sygn. AA 001, k. 4v.

²² Inne lekcje imienia i nazwiska: Nicolai, Nicolay, Nikhlas, Niklas Corn.

²³ APT, Złotnicy Toruń, sygn. 4, s. 110, 115. Być może Nicolaus Korn II był wcześniej uczniem w gdańskim warsztacie Georga Hoffmanna, zapisanym na pięcioletnią naukę w 1646 r. (brak informa-

6 I 1664 r. poślubił w Grudziądzu Evę, córkę rajcy miejskiego Caspara Pauli i przy tej okazji określony został w ewangelickiej księdze metrykalnej mianem czeladnika złotniczego²⁴. Niedługo osiągnął zapewne tytuł mistrzowski, gdyż 27 stycznia tego roku odnotowany został jako złotnik²⁵. Rzemieślnik ten zdołał wejść do grudziądzkiej elity miejskiej: już w 1674 r. był rajcą, a od następnego roku piastował godność sędziego²⁶. W 1696 r. pełnił nawet funkcję przewodniczącego rady miasta²⁷. Według opublikowanych przez Janusza Bonczkowskiego i Monikę Panter wypisów z tzw. księgi łąkowej Grudziądza, Korn był właścicielem gruntu na dobrach miejskich²⁸. Z kolei załączony do tego archiwalnego poszytu plan miasta dowodzi, że mieszkał on w budynku bezpośrednio przy Rynku, na parceli pod numerem 52 (obecnie ul. Rynek 14), a więc w najbardziej prestiżowej lokalizacji²⁹. Korn zmarł 28 XI 1700 r. i pochowany został w Grudziądzu³⁰.

Interesującą informację na jego temat zawiera dawny inwentarz grudziądzkich akt miejskich: miał on jakoby zakupić „od Żyda” srebrne i złote sprzęty skradzione przez niejakiego Waszylewicza z klasztoru paulinów w Topolnie³¹. Odpowiednią skargę złożył do rady miasta przeor zakonu, brat Romanus, 27 VIII 1698 r. Niestety akta, o których mowa, zaginęły, stąd rozstrzygnięcie sprawy pozostaje nieznanne.

cji o ukończeniu terminu) – Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APGd), 300C/1966: [Księga uczniów w gdańskim cechu złotników 1588–1830], k. 62v – Aneks 2.

²⁴ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 6v.

²⁵ Tamże, k. 119v – był wówczas świadkiem na chrzcie Martina, syna Thomasa Krusena.

²⁶ X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 1, s. 133. W aktach metrykalnych jako rajca określony został po raz pierwszy 28 X 1674 r. przy okazji chrztu Cathariny, córki Richerta Hensela, a jako sędzia 1 I 1680 r. przy chrzcie Eliasa, syna Eliasa Hauslera – EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 131v, 139. Funkcja sędziego potwierdzona została także podczas kiery w 1681 r. – A. Wolnikowski, dz. cyt., s. 263 (sygn. IV-30: Acta Judicialia et Advocatialis 1678 ad 1681, s. 199a).

²⁷ X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 1, s. 133. Fakt dochodzenia przedstawicieli rzemiosł artystycznych, zwłaszcza złotników, do wysokich stanowisk urzędniczych w mniejszych ośrodkach Prus Królewskich nie należał do rzadkości: dla przykładu w radzie Brodnicy w XVI w. zasiadali chociażby Johann Christoph Krell i Christoph Schwartz – ten pierwszy był nawet burmistrzem (Tylicki, dz. cyt., s. 45, 54). Stan ten wynikał ze struktury społecznej miejscowości, w których małe znaczenie odgrywał handel. W wielkich ośrodkach dzielnicy, Gdańsku, Toruniu i Elblągu, gdzie w gronie najbogatszych obywateli dominowali właśnie kupcy oraz uczeni („litterati” – por.: K. Mikulski, *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2004, s. 83), takie awanse nie były możliwe. Złotnicy zasiadali zazwyczaj co najwyżej w III Ordynku, a kariery Johanna Christiana Bierpfaffa, Jacoba Sachsa i Zahariasa Hermanna, którzy zostali rajcami przedmiejskimi w Toruniu należały do rzadkości (J. Dygdała, *Urzednicy miejsy Torunia. Spisy, cz. 3: 1651–1793*, Toruń 2002, s. 137, poz. 510, s. 138, poz. 516, s. 140, poz. 538).

²⁸ J. Bonczkowski, M. Panter, *Księga łąkowa miasta Grudziądza z pierwszej połowy XVIII wieku, cz. 1*, „Rocznik Grudziądzki”, t. XVII, 2007, s. 183, poz. 1/121, s. 187, poz. 3/43.

²⁹ Tamże, cz. 2: „Rocznik Grudziądzki”, t. XVIII, 2009, s. 178–179.

³⁰ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 337.

³¹ A. Wolnikowski, dz. cyt., s. 140 (sygn. III-33: Acta Consularia regiae Civit. Graud. 1697–1700, t. 1, s. 155).

W księdze metrykalnej tutejszej parafii ewangelickiej odnaleźć można wiele zapisów dotyczących rodziny Nicolausa II. Z pierwszą żoną, Evą, z całą pewnością powiązać można siódmkę potomstwa złotnika: Catharinę (ur. 5 I 1666 r.³²), Nicolausa (ur. 19 III 1668 r.³³; w przyszłości złotnika, o czym niżej), Evę (ur. 29 IX 1670 r., zm. 17 X 1670 r.³⁴), Annę (ur. 3 VI 1672 r.; od 10 VIII 1701 r. żonę Michalea Buchwaltera, balwierza w Świeciu³⁵), Elisabeth (ur. 18 VIII 1674 r.³⁶), Georga (ur. 18 III 1679 r.³⁷) oraz Christinę (ur. 10 I 1681 r.³⁸). Po raz ostatni Eva Korn wzmiankowana została 1 I 1682 r., przy okazji katolickiego chrztu Christiana, syna zamieszkałych na przedmieściu Johanna i Barbary³⁹. Wiadomo że w październiku 1693 r. złotnik miał drugą żonę, Christinę⁴⁰. Brakuje niestety w księdze parafii ewangelickiej informacji dotyczących zarówno śmierci Ewy, jak i powtórnego ślubu Nicolausa. W metrykaliach występują luki w spisie pogrzebów dla lat 1677–1682 i 1689–1690 oraz małżeństw dla lat 1682 i 1689–1690 – być może zatem oba wspomniane wydarzenia miały miejsce właśnie wtedy. Christina przeżyła swojego pierwszego męża i 21 II 1702 r. poślubiła Carola Hirschfeldta, czeladnika kupieckiego z Gdańska⁴¹. Stał się on wówczas spadkobiercą łąk należących dawniej do Korna⁴². Obecnie nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, która z żon złotnika była matką Euphrosiny, urodzonej 12 X 1685 r.⁴³, natomiast dwie kolejne jego córki, Florentina (ur. 5 IX 1687 r.; od 3 II 1706 r. żona Jacoba Bernharta, piekarza w Frydlądzie – dziś Prawdzińsk w obwodzie kaliningradzkim⁴⁴) oraz Regina (ur. 16 XII 1689 r.; od 1 XI 1707 r. żona Johanna Georga Strampffera, starszego cechu krawców⁴⁵) przy okazji ślubów określone zostały jako pasierbice Carola Hirschfeldta, co skłania do wniosku, że najprawdopodobniej pochodziły one już ze związku z Christiną. Dziećmi tej ostatniej byli Concordia (chrzest 8 IX 1692 r.;

³² EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 121. Jednym ze świadków jej chrztu była wyżej wzmiankowana Hedwig Hieronimi. Sama zaś Catharina Korn 9 XII 1680 r. asystowała przy chrzcinach swojej imienniczki, córki Hansa Hansche – tamże, k. 140.

³³ Tamże, k. 123v.

³⁴ Tamże, k. 27, 329v.

³⁵ Tamże, k. 15, 129.

³⁶ Tamże, k. 131v. Anna i Elisabeth Korn, wraz z dziesięcioma innymi pannami z Grudziądza, ofiarowały do tutejszego ewangelickiego kościoła srebrny dzban do wina – *Chronik der evangelischen Gemeinde...*, s. 23.

³⁷ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 138.

³⁸ Tamże, k. 140.

³⁹ AADDT, Parafia Grudziądz, sygn. AA 001, k. 141v.

⁴⁰ Dnia 15 X 1693 r. Christina Korn była świadkiem chrztu Anny, córki Petera Katera – EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 151.

⁴¹ Tamże, k. 15.

⁴² J. Bonczkowski, M. Panter, dz. cyt., cz. 1, s. 183, poz. 1/121.

⁴³ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 143v.

⁴⁴ Tamże, k. 16, 145v.

⁴⁵ Tamże, k. 17, 147v.

od 5 VII 1712 r. żona piekarza Johanna Tislera⁴⁶), Andreas (chrzest 13 II 1695 r.⁴⁷), Martin (ur. 16 IX 1697 r.⁴⁸) oraz Elias (ur. 6 I 1700 r.⁴⁹).

Synem Nicolausa I był zapewne także Hans (Johannes) Korn, podczas chrztu Anny Marii, córki Martina Moderau 20 III 1672 r. określony mianem czeladnika złotniczego⁵⁰. Jego nazwisko pojawia się w księdze metrykalnej także przy okazji innych chrztów, w latach 1672–1679, jednak zapewne nie osiągnął on ostatecznie godności mistrzowskiej⁵¹.

Kontynuatorem rodzinnej profesji złotniczej w następnym pokoleniu był Nicolaus III, urodzony w roku 1668. W latach 1683–1688 odbył on naukę rzemiosła w warsztacie toruńskiego mistrza Johanna von Hausena I (1647–1691, mistrz 1675)⁵². Początki jego działalności rzemieślniczej w Grudziądzu należy z kolei umiejscowić pod koniec XVII w., kiedy to pojawił się w źródłach „Nicolaus Korn młodszy”. Podobnie jak ojciec, także i on wstąpił do elity miejskiej: w 1717 r. pełnił funkcję rajcy, a w 1728 r. był przewodniczącym rady miasta⁵³. Na planie Grudziądza z 1704 r. kamienica przy Rynku w dalszym ciągu znajdowała się w posiadaniu Korna, a więc Nicolaus III zapewne przejął ją po śmierci ojca⁵⁴. Przynajmniej od 1701 r. był on także właścicielem łąki na dobrach miejskich⁵⁵. Złotnik zmarł 16 IV 1730 r., krótko po 62. urodzinach⁵⁶.

Według zapiski przy okazji chrztu jednej z córek Nicolausa III, jego żoną była bliżej nieznana Maria⁵⁷. W księdze metrykalnej brak jednak informacji dotyczącej ich ślubu, prawdopodobnie odbył się on w latach 1695–1697 lub – co raczej mniej prawdopodobne zważywszy na daty urodzin dzieci – 1689–1690, gdyż w tym czasie w spisie małżeństw występują luki. Para miała dwanaścioro potomstwa: Nicolausa (ur. 13 IV 1698 r.,

⁴⁶ Tamże, k. 20v, 150v.

⁴⁷ Tamże, k. 152. Andreas Korn mógł być ewentualnie najstarszym synem Nicolausa Korna III. Bardziej jednak prawdopodobne, że był nim urodzony w 1698 r. Nicolaus – podtrzymana byłaby wówczas rodzinna tradycja nadawania pierwotnemu tego imienia.

⁴⁸ Tamże, k. 155v.

⁴⁹ Tamże, k. 160. Prawdopodobnie to on w 1738 r. uzyskał obywatelstwo Chojnic jako sukiennik. Zasiadał także w tamtejszej radzie miasta i pełnił funkcję sędziego (E. Kloß, *Das Bürgerbuch der Stadt Kohnitz von 1550–1850*, Danzig 1927, s. 56). Mogło jednak w tym wypadku chodzić o urodzonego w 1712 r. Eliasa, syna Nicolausa Korna III – por. niżej w tekście.

⁵⁰ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 128v.

⁵¹ Hans Korn uczestniczył w chrztach jego domniemanych bratanc, Anny i Elisabeth Korn (por. wyżej w tekście), a także Anny, córki Martina Lembke (23 VII 1673 r.) oraz córki Stäffena Słoyckowa (5 III 1679 r.) – tamże, k. 130v, 138.

⁵² APT, Złotnicy Toruń, sygn. 4, s. 148–149 – Aneks 1. Na temat J. von Hausena por.: A. Kucharski, *Hausen, Jan I (starszy) von*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 5, red. K. Mikulski, Toruń 2007 (dalej cyt. TSB, t. 5), s. 49–50.

⁵³ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 27v, 193; X. Froelich, *Geschichte...*, Bd. 1, s. 134.

⁵⁴ J. Bonczkowski, M. Panter, dz. cyt., cz. 2, s. 180–181.

⁵⁵ Tamże, cz. 2, s. 182, poz. 6/8, s. 192, poz. 5/8.

⁵⁶ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 350.

⁵⁷ Tamże, k. 165.

zm. 29 I 1702 r.⁵⁸), Johanna (ur. 1 VIII 1700 r.⁵⁹; w przyszłości złotnika, o czym niżej), Marię (ur. 7 V 1702 r., zm. 11 VI 1702 r.⁶⁰), Georga (ur. 21 IV 1703 r.⁶¹), Andreasa (ur. 15 II 1705 r., zm. 4 VIII 1706 r.⁶²), Christopha (ur. 5 IV 1707 r.⁶³), Nicolausa (ur. 21 V 1709 r.⁶⁴), Christoffa (chrzest 22 IX 1710 r.; 14 IX 1734 r. jako aptekarz wziął ślub z Marią Elisabeth Dutkin⁶⁵), Eliasa (ur. 17 III 1712 r.⁶⁶), Annę Marię (ur. 15 VIII 1714 r.⁶⁷), Christinę (chrzest 20 V 1717 r.⁶⁸) oraz Elisabeth (ur. 24 IV 1719 r.⁶⁹).

Złotnikiem był także inny z synów Nicolausa II, Martin. Przyuczenie do zawodu odbył w pracowni toruńskiego mistrza Johanna von Hausena II (1676–1753, mistrz 1701) w latach 1713–1718⁷⁰. W 1734 r. uzyskał obywatelstwo Chojnic, gdzie w przyszłości zasiadał także w radzie miasta⁷¹.

Opuszczenie przez Martina Korna rodzinnego miasta było zapewne wymuszone konkurencją ze strony własnego bratanka, Johanna Korna. Naukę zawodu odbywał on od kwartału św. Michała 1716 r. w liczącym się gdańskim warsztacie Johanna Christiana Holla I (1679–1749, mistrz 1706), który wyzwolił go na czeladnika⁷². Własną działalność w Grudziądzu rozpoczął około 1728 r. Dnia 8 czerwca tego roku Johann ożenił się z Marią Elisabeth, córką Alberta Schultza, rajcy w miejscowości Galgenberg, gdzie odbyła się ceremonia zaślubin⁷³. Związek ten nie trwał długo, gdyż Maria

⁵⁸ Tamże, k. 157, 337v. Por. też wyżej w tekście, przyp. 47.

⁵⁹ Tamże, k. 161.

⁶⁰ Tamże, k. 165, 337v.

⁶¹ Tamże, k. 167. W przyszłości obywatel i rymarz w Grudziądzu – tamże, k. 208v, 213v.

⁶² Tamże, k. 170, 338v.

⁶³ Tamże, k. 174v.

⁶⁴ Tamże, k. 178.

⁶⁵ Tamże, k. 29v, 180v.

⁶⁶ Tamże, k. 183. Być może przeniósł się do Chojnic, gdzie w 1738 r. uzyskał obywatelstwo jako sukiennik – E. Kloß, dz. cyt., s. 56; por. też wyżej w tekście, przyp. 49.

⁶⁷ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 187v.

⁶⁸ Tamże, k. 193.

⁶⁹ Tamże, k. 197.

⁷⁰ APT, Złotnicy Toruń, sygn. 4, s. 200–201 – Aneks 1. Na temat J. von Hausena II por.: A. Kucharski, *Hausen, Jan II (młodszy) von*, [in:] TSB, t. 5, s. 50–52. Pogrzb złotnika opłacony został 15 III 1753 r. (APT, Ewangelicka Gmina Wyznaniowa św. Jerzego w Toruniu, sygn. 133: Haupt-Buch der Kirchen St. Georgii von Einnahme und Ausgabe, ausstehende Capitalien, dessgleichen das zu dieser Kirch gehörige und befindliche Kirchen Geräthe [1736–1823], s. 175).

⁷¹ E. Kloß, dz. cyt., s. 56; J. Kriegseisen, *Złotnicy w małych miastach województwa pomorskiego od połowy XVI do końca trzeciej ćwierci XVIII wieku*, [w:] *Klejnot w koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich*, t. 1: *Eseje*, red. C. Betlejewska, Gdańsk 2006, s. 82.

⁷² APGD, sygn. 300C/1966, k. 294 – Aneks 2; J. Kriegseisen, *Słownik złotników gdańskich czynnych w latach 1700–1816*, [w:] *...łyżek srebrnych dwa tuziny... Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816*, red. J. Kriegseisen, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2007, s. 171–172, poz. 80.

⁷³ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 27v. Nie udało się niestety ustalić, z jaką miejscowością należy utożsamiać Galgenberg.

Elisabeth zmarła 9 VI 1729 r., w wieku zaledwie 18 lat⁷⁴. Wdowiec określony został już wówczas mianem złotnika. Dnia 5 III 1733 r. ponownie wziął ślub, z Benigną, córką Martina Oloffa, pastora ewangelickiej fary staromiejskiej w Toruniu⁷⁵. Z drugą małżonką Johann miał ośmioro dzieci: Marię Concordię (ur. 2 V 1734 r.⁷⁶), Christinę Reginę (ur. 29 VI 1735 r.⁷⁷), bliźniaków Johanna Ephraima i Concordię Elisabeth (oboje ur. 18 IV 1737 r.⁷⁸), Christiana Gottliba (ur. 10 XII 1739 r.⁷⁹), Jacoba Benjamina (ur. 23 IX 1741 r.⁸⁰), Marię Theodorę (ur. 4 IV 1743 r.⁸¹) oraz Constantię Elisabeth (ur. 19 XI 1745 r.⁸²). Data śmierci Johanna Korna nie jest znana. Ostatnia wzmianka na jego temat dotyczy chrztu Dorothei, córki Michaela Schacha dnia 20 II 1748 r., gdzie złotnik był jednym ze świadków⁸³. Na pewno nie żył już 29 VII 1760 r., gdy jego córka (Christina) Regina wyszła za mąż za szklarza Johanna Petersona⁸⁴. Johann Korn był ostatnim złotnikiem w rodzinie, której przedstawiciele zajmowali się tym zawodem w Grudziądzu przynajmniej od czterech pokoleń.

Jedynym uchwytnym w źródłach miejscowym konkurentem dla Kornów aż do połowy XVIII w. był Andreas Ritter (Riter). Urodził się 22 XI 1671 r. w Grudziądzu, był synem tutejszego obywatela i balwierza Christophera Rittera⁸⁵. Naukę rzemiosła rozpoczął w 1688 r. w toruńskim warsztacie Johanna Jacoba Sachsa (Sachsena, 1652–przed 1693, mistrz 1681)⁸⁶. Wyzwolony został w 1693 r., już po śmierci mistrza, przez kierującą wówczas pracownią wdowę. Podczas ślubu z Dorotheą, córką sędziego Daniela Voglera, a pasierbicą balwierza Georga Rittera (zapewne bliskiego krewnego Christophera), 20 I 1700 r. Andreas Ritter był już samodzielnym złotnikiem⁸⁷. Prawdopodobnie nie był jednak w stanie podjąć konkurencji z Nicolausem Kornem III

⁷⁴ Tamże, k. 350.

⁷⁵ B. Oloff ochrzczona została 4 V 1703 r. w toruńskim kościele Mariackim – por.: AADDT, Akta metrykalne z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Toruniu (dalej cyt.: Parafia NMP Toruń, sygn. AA 002: [Liber baptisatorum 1677–1735], s. 136 – za udostępnienie wypisów z toruńskich ksiąg metrykalnych serdecznie dziękuję Panu Prof. Krzysztofowi Mikulskiemu. Brat Benigny, Johann Christoff Oloff (1700–1743), został w 1732 r. pastorem w grudziądzkim kościele ewangelickim – *Chronik der evangelischen Gemeinde...*, s. 28.

⁷⁶ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 228. Świadkiem na chrzcie była wdowa po Niklasie Kornie III.

⁷⁷ Tamże, k. 230.

⁷⁸ Tamże, k. 234.

⁷⁹ Tamże, k. 238v.

⁸⁰ Tamże, k. 241v.

⁸¹ Tamże, k. 244v.

⁸² Tamże, k. 251v.

⁸³ Tamże, k. 258v.

⁸⁴ Tamże, k. 39v.

⁸⁵ Tamże, k. 128v.

⁸⁶ APT, Złotnicy Toruń, sygn. 4, s. 159–160 – Aneks 1. Na temat J.J. Sachsa por.: M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, dz. cyt., s. 192, poz. T 103. Złotnik został ochrzczony 23 IX 1652 (AADDT, Parafia NMP Toruń, sygn. AA 001: [Liber baptisatorum 1616–1676], s. 249).

⁸⁷ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 14. D. Vogler urodziła się 29 IX 1678 r. (tamże, k. 137).

– choć prywatnie utrzymywali dobre kontakty, gdyż Ritter został jednym z chrzestnych urodzonego w 1703 r. Georga Korna⁸⁸ – i z tego powodu wkrótce zmuszony był szukać innego źródła dochodu. W 1702 r., przy okazji chrztu najstarszej córki, Dorothei (ur. 14 IX 1702 r.⁸⁹), określony został jako złotnik i szynkarz wina, natomiast dwa lata później – chrzczył wówczas kolejne dziecko, Catharinę (ur. 23 XI 1704 r., zmarła dwa dni później⁹⁰) – obok jego nazwiska widniał już tylko ten drugi zawód. Andreas Ritter pochowany został 27 IX 1710 r.⁹¹ Jedyńy syn, który otrzymał po nim imię, urodził się dnia 2 I 1711 r., a więc już po jego śmierci⁹². Warto dodać, że Andreas Ritter, zapewne ów syn grudziądzkiego mistrza, był od kwartału św. Michała 1726 r. uczniem gdańskiego złotnika Johanna Christiana Holla I⁹³. Być może stało się tak dzięki protekcji zaprzyjaźnionej rodziny Kornów, która za sprawą wcześniejszej nauki Johanna Korna miała już wyrobione kontakty z Hollem.

W drugiej połowie XVIII w. dominującą pozycję wśród złotników grudziądzkich przejęli przedstawiciele rodziny Tag (Tack). Christian Tag urodził się 3 I 1725 r. w Karsdorfie w Saksonii-Anhalt⁹⁴. Był synem Valentina i Susanny, miał siostrę bliźniaczkę, Magdalenę, która zmarła kilka miesięcy po narodzinach, 16 IV 1725 r.⁹⁵ Sześcioletnią naukę zawodu odbywał od Wielkanocy 1740 r. w położonym około 20 km na południowy wschód od rodzinnej miejscowości Naumburgu, w warsztacie Heinricha Conrada Rettiga, co potwierdzają wypisy dotyczące tamtejszych złotników oraz list wyuczenia wystawiony 1 VIII 1753 r. przez starszych cechu, Friedricha Scholtze i Joachima Heinricha Hejdecka⁹⁶. Zachowany w Archiwum Państwowym w Toruniu częściowy inwentarz Akt miasta Grudziądza sporządzony w 1941 r., zawiera informację o liście dobrego urodzenia Taga, który wystawiony został w 1740 r. w Freyburgu (zapewne chodzi o Freyburg am Unstrut położony mniej więcej w połowie drogi między Karsdorfem a Naumburgiem); sam dokument niestety zaginął podczas drugiej wojny światowej⁹⁷. Na jego podstawie Tag otrzymał obywatelstwo Grudziądza.

⁸⁸ Tamże, k. 167.

⁸⁹ Tamże, k. 166.

⁹⁰ Tamże, k. 169v, 338.

⁹¹ Tamże, k. 342.

⁹² Tamże, k. 181.

⁹³ APGd, sygn. 300C/1966, k. 294v – Aneks 2; J. Kriegseisen, *Słownik złotników...*, s. 171–172, poz. 80.

⁹⁴ Archiv der Landeskirche Provinz Sachsen, Magdeburg, sygn. 247: [Karsdorf, Geborene 1714–1771], s. nlb. Swoje wypisy archiwalne życzliwie udostępnił mi Pan Steffan Bruns.

⁹⁵ Tamże, sygn. 249: [Karsdorf, Bestattungen 1714–1799], s. nlb.

⁹⁶ APT, Akta miasta Torunia, kat. III, sygn. 5700: [list wyuczenia Christiana Taga wystawiony przez starszych cechu złotników w Naumburgu 1 VIII 1753 r.] – Aneks 3; F. Hoppe, *Die Naumburger Goldschmiede und die Geschichte ihrer Innung*, [w:] *Bausteine zur Naumburger Sippenkunde*, H. 1, Naumburg [1938], s. 66.

⁹⁷ [Erfassung der Archivbestände 1.11.1941], załącznik do: A. Wolnikowski, dz. cyt., s. 19, poz. 309.

Dnia 18 VII 1756 r. Tag został członkiem toruńskiego cechu złotników, jako tak zwany współbrat wkupny („Eingekauften Mitbruder”), inaczej zamiejscowy lub inkorporowany⁹⁸. Uiszczył przy tym opłatę w wysokości 27 zł. Zachował się list starszych gildii, datowany na 27 VII 1756 r., w którym potwierdzone są jego przywileje: mógł przyjmować i wyzwać uczniów, pod warunkiem udokumentowania ich prawego pochodzenia, zakazano mu jednak uprawiania rzemiosła na terenie Torunia⁹⁹. Zgodnie ze zwyczajowymi zasadami dotyczącymi wpisu zamiejscowych mistrzów nie wymagano od Taga wykonania majstersztyku, ani uczestnictwa w zebraniach kwartalnych: swoje składki uiszczał on jednorazowo za cały rok¹⁰⁰. Jedynym uczniem grudziądzkiego złotnika był jego syn, Philip Jacob, jednocześnie wpisany i wyzwolony dnia 31 X 1791 r.¹⁰¹

Christian Tag był właścicielem kamienicy przy Goldschmied Strasse na parceli pod numerem 62 (obecnie ul. Długa 14). Jego nazwisko pojawia się na dwóch planach miasta, z lat 1772 i około 1800¹⁰². Rzemieślnik pochowany został 28 IV 1803 r.¹⁰³

Pierwszą żoną Taga była Constantia, córka toruńskiego obywatela i złotnika Georga Vicka (1682–ok. 1754, mistrz 1719)¹⁰⁴. Ślub odbył się w rodzinnym mieście panny młodej 15 X 1753 r. Para miała pięcioro dzieci: Susannę (ur. 31 IX 1754 r.¹⁰⁵), Michaela Traugotta (ur. 11 X 1755 r.¹⁰⁶), Andreasa (ur. 3 I 1758 r.¹⁰⁷), Johanna Georga (ur. 19 I 1760 r.¹⁰⁸) oraz Annę Christinę (ur. 9 X 1762 r.¹⁰⁹). Przy chrztach pierwszej czwórki jako ojciec zapisany został „Johann Tag, Goldschmied”. Z racji braku jakichkolwiek informacji o takim złotniku w innym miejscu księgi, krótkiego czasu od ślubu Christiana do narodzin pierwszej córki oraz faktu, że jej chrzestnym został Georg Vick, należy uznać to za błąd prowadzącego zapiski i utożsamić owego Johanna z omawianym mistrzem.

⁹⁸ APT, Złotnicy Toruń, sygn. 7: [Księga protokołów mistrzów cechowych 1750–1861], s. 12 – Aneks 5; E. von Czihak, dz. cyt., s. 138, nr 109 i s. 189, nr 6. Na temat mistrzów zamiejscowych por.: S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*, Toruń 1933, s. 32–33.

⁹⁹ APT, Akta miasta Torunia, kat. III, sygn. 5745: [27. Juli 1756 Verhandlung über die Aufnahme des Christian Tag in der Goldschmiedgewerk Thorn Einliegend dessen Lehrbrief] – Aneks 4.

¹⁰⁰ APT, Złotnicy Toruń, sygn. 7, s. 16 – Aneks 5.

¹⁰¹ APT, Złotnicy Toruń, sygn. 9: [Księga wpisów uczniów 1753–1863], s. 19; sygn. 10: [Księga wyzwolin uczniów 1753–1866], s. 17 – Aneks 6.

¹⁰² *Atlas historyczny miast polskich*, t. I: Prusy Królewskie i Warmia, z. 4: Grudziądz, oprac. W. Sieradzan, Z. Koziół, Toruń 1997, nr 8, 10.

¹⁰³ EZA Berlin, sygn. 0 6222, k. 155.

¹⁰⁴ AADDT, Parafia NMP Toruń, sygn. AD 001: [Liber copulatorum 1600–1755], s. 406. Na temat G. Vicka por.: B. Łyczak, *Georg Vick – toruński złotnik pierwszej połowy XVIII wieku*, Toruń 2017.

¹⁰⁵ EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 285v.

¹⁰⁶ Tamże, k. 289v.

¹⁰⁷ Tamże, k. 298v.

¹⁰⁸ Tamże, k. 305.

¹⁰⁹ Tamże, k. 315.

Nazwisko Constantii Tag po raz ostatni pojawia się w księdze metrykalnej 1 XII 1762 r. przy okazji chrztu Cathariny Elisabeth, córki Ephraima Jacoba Mazańskiego¹¹⁰. Zmarła niedługo później, gdyż już 15 V 1764 r. Christian ponownie się ożenił, z Anną, córką toruńskiego konwisarza Jacoba Gärtchena¹¹¹, z którą doczekał się pięciorga potomstwa: Christiny Elisabeth (ur. 11 VIII 1766 r.¹¹²), Erdmana (ur. 5 V 1768 r.¹¹³), Friedricha (ur. 26 III 1770 r.¹¹⁴; w przyszłości złotnik o czym niżej), Philipa Jacoba (ur. 26 IV 1772 r.¹¹⁵; w przyszłości złotnik o czym niżej) i Christiana (ur. 10 X 1774 r., zm. 4 V 1776 r.¹¹⁶). Anna Tag zmarła 27 V 1794 r.¹¹⁷

Urodzony 26 IV 1772 r. Philip Jacob Tag podczas kwartału na Zielone Świątki w 1787 r. rozpoczął sześcioletnią naukę u gdańskiego mistrza złotniczego Johanna Jacoba Bromma (1728–1801, mistrz 1769)¹¹⁸. Podczas kwartału bożonarodzeniowego w roku 1790 został jednak wyrzucony z pracowni z powodu złodziejstwa¹¹⁹. Jak wspomniano, ostatecznie na czeladnika wyzwolony został w toruńskim cechu przez ojca 31 X 1791 r.¹²⁰ Gdy 23 IV 1795 r. Philip Jacob Tag brał ślub z Christiną Susanną, córką nieżyjącego już wówczas Daniela Belkowitza (Bergwitz), szewca w Chojnicach, określony został jako obywatel i złotnik w Grudziądzu¹²¹. Z małżeństwa tego mistrz miał troje dzieci, niestety żadne z nich nie przeżyło wieku niemowlęcego: córkę Florentinę (ur. 28 VI 1796 r., zm. 4 VII 1796 r.¹²²) oraz dwóch chłopców (ur. 16 I 1799 r. i 26 I 1800 r.¹²³). Christina Susanna pochowana została 4 XII 1800 r.¹²⁴, natomiast sam złotnik zmarł dopiero siedem lat później, a jego pogrzeb odbył się 13 V 1807 r.¹²⁵

Philip Jacob Tag – podobnie jak wcześniej jego ojciec – również został członkiem cechu w Toruniu. Wpisany został do księgi mistrzowskiej dnia 24 IV 1796 r.,

¹¹⁰ Tamże, k. 315v.

¹¹¹ Tamże, k. 42v. A. Gärtchen ochrzczona została 28 II 1737 r. – APT, Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Staromiejska w Toruniu, sygn. 22: Tauf-Buch zur Kruetzkirche und neuerbauten Bethaus gehörig von MDCCXXXVI, s. 13.

¹¹² EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 327.

¹¹³ Tamże, k. 77v.

¹¹⁴ Tamże, k. 90.

¹¹⁵ Tamże, k. 102v.

¹¹⁶ Tamże, sygn. 0 6192, k. 1; sygn. 0 6222, k. 10.

¹¹⁷ Tamże, sygn. 0 6222, k. 119.

¹¹⁸ APGd, sygn. 300C/1966, k. 298 – Aneks 2; J. Kriegseisen, *Słownik złotników...*, s. 158–159, poz. 17.

¹¹⁹ APGd, sygn. 300C/1966, k. 298 – Aneks 2.

¹²⁰ APT, Złotnicy Toruń, sygn. 10, s. 17 – Aneks 7.

¹²¹ EZA Berlin, sygn. 0 6208, k. 18. Szewc Johann Daniel Bellchowitz, pochodzący z Dąbrówna (pow. ostrodzki) otrzymał obywatelstwo Chojnic w 1765 r. – E. Kloß, dz. cyt., s. 62.

¹²² EZA Berlin, sygn. 0 6195, k. 63; sygn. 0 6222, k. 135.

¹²³ Tamże, sygn. 0 6222, k. 143, 146.

¹²⁴ Tamże, k. 149.

¹²⁵ Tamże, k. 169.

jako rzemieślnik zamiejscowy¹²⁶. Przyjął do swojego warsztatu tylko jednego ucznia, Johanna Davida Ahrendta, którego wpisał 24 VI 1805 r., wnosząc następnie opłatę w wysokości 3 złp¹²⁷. Wyzwoliny nastąpiły w 1808 r., a więc już po śmierci mistrza, w warsztacie prowadzonym przez wdowę Tag¹²⁸. Philip Jacob ożenił się zatem po raz kolejny, niestety nie udało się dotąd odnaleźć w źródłach stosownej informacji, ani też ustalić tożsamości drugiej małżonki.

Także starszy z synów Christiana Taga, Friedrich, wymieniany jest jako obywatel Grudziądza i złotnik. Pozostaje on jednak postacią dość zagadkową, gdyż w aktach metrykalnych występuje tylko raz: dnia 28 XI 1801 r. jego niewymieniona z imienia małżonka urodziła martwą córkę¹²⁹. Nie można go utożsamiać z Philipem Jacobem Tagiem, gdyż pogrzeb jego pierwszej żony, Christiny Susanny, odbył się raptem niecałe dziesięć miesięcy wcześniej. Friedrich nie został członkiem toruńskiego cechu, co również utrudnia rozpoznanie jego losów.

Ostatnim ze złotników grudziądzkich, którego nazwisko udało się odnaleźć w źródłach, jest pochodzący ze Szczecina Johann Straub. Dnia 22 I 1756 r. poślubił on w Grudziądzu Florentinę Frantz, córkę producenta tytoniu¹³⁰. Jego kariera szybko została przerwana, zapewne przez śmierć: 23 IV 1758 r. przy pochówku ich syna wymieniona została w aktach jedynie „Frau Straub, geb. Frantzen”, a z takiego zapisu należy wnioskować, że jej mąż już wówczas nie żył¹³¹.

W literaturze przedmiotu wzmiankowany jest także Carl Leopold Moser (Moser), złotnik, malarz i zegarmistrz braniewski, który rzekomo przeprowadzić miał się do Grudziądza w 1759 r.¹³² W rzeczywistości odbył on do tego miasta jedynie podróże – zapewne związaną z realizacją jakiegoś zlecenia, gdyż miał ze sobą list polecający („Führungszeugnis”) – i w tym samym roku powrócił do Braniewa, w którym w 1768 r. dodatkowo uzyskał uprawnienia na wyszynk wódki¹³³. Wykonywał wiele prac złotniczych, malarskich i pozłotniczych dla tamtejszego kościoła. Zmarł 13 XI 1777 r.

Na podstawie przedstawionych źródeł, Grudziądz jawi się jako niewielki ośrodek złotniczy, w którym – poza krótkim okresem na przełomie XVII i XVIII w. – działało naraz najwyżej dwóch mistrzów. Przez cały omawiany okres w miejscowym środowisku dominowały dwie rodziny. Kornowie niemal zmonopolizowali tę gałąź wytwórczości do połowy XVIII w., osiągając przy tym wysoki status społeczny

¹²⁶ APT, Złotnicy Toruń, sygn. 7, s. 64 – Aneks 5. Podobnie jak ojciec, wymagane składki opłacał raz na rok – tamże, sygn. 8: [Księga przychodów i wydatków 1784–1875], s. 12, 14, 16, 18 – Aneks 8.

¹²⁷ Tamże, sygn. 9, s. 23 – Aneks 6; sygn. 8, s. 18 – Aneks 8.

¹²⁸ Tamże, sygn. 10, s. 20 – Aneks 7.

¹²⁹ EZA Berlin, sygn. 0 6195, k. 84.

¹³⁰ Tamże, sygn. 0 6190, k. 36.

¹³¹ Tamże, k. 356v.

¹³² W. Scheffler, *Goldschmiede Ostpreussens. Daten, Werke, Zeichen*, Berlin 1983, s. 22, poz. 90; M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, dz. cyt., s. 32, poz. B 86, s. 161, poz. GR 7.

¹³³ J. Kolberg, *Ermländische Goldschmiede*, Braunsberg 1907, s. 37, 104–106.

– Nicolaus II i Nicolaus III zasiadali we władzach miasta. Po wygaśnięciu grudziądzkiej linii Kornów, w 2. poł. XVIII stulecia dominującą pozycję w mieście zajęli Tagowie. Z działalnością wytwórczą nie łączyły się jednak w ich wypadku kariery urzędnicze – byli oni raczej typowymi rzemieślnikami. Christian Tag, przybysz z Saksonii, swoją edukację zdobywał w systemie cechowym, a wyniosły z niej etos spowodował zapewne chęć dołączenia do odpowiedniej organizacji w Toruniu, co uczynił w późniejszym okresie także jego syn Philip Jacob. Na podkreślenie zasługuje ciągłość kontaktów grudziądzkich złotników z cechami toruńskim oraz gdańskim, gdzie zwyczajowo odbywali naukę.

Osobnym zagadnieniem pozostaje kwestia twórczości wyżej wymienionych mistrzów. Zbiory złotnictwa sakralnego z grudziądzkich świątyń zostały poważnie uszczuplone przez działania wojenne. Większość z zachowanych dzieł wykonana została w warsztatach złotników toruńskich, o czym świadczą odpowiednie cechy miejskie i mistrzowskie¹³⁴. W farze pw. św. Mikołaja znajdują się obecnie kielich Georga Vicka (1721 r., z kościoła jezuitów)¹³⁵ oraz monstrancja Michaela Davida Hausmanna (1755 r., z kościoła reformatów)¹³⁶, natomiast w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego monstrancja Johanna Jacoba Sachsena (1681–1693)¹³⁷ i relikwiarz Michaela Borgonie (1759–1763)¹³⁸. Georg Vick sygnował także jedną ze srebrnych tabliczek wotywnych, pochodzących zapewne ze świątyni jezuickiej, a przechowywanych obecnie w miejscowym Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (nr inw. MG/RA/92)¹³⁹. Znane jest ponadto pojedyncze dzieło z warsztatu gdańskiego: aplikację obrazu *Zwiastowanie* w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego wykonał Christian Pichgel I (1652–1700, mistrz 1681) lub jego syn, Christian Pichgel II (1684–1724, mistrz 1715)¹⁴⁰.

Nie udało się dotąd ustalić personaliów twórcy pacyfikału z grudziądzkiej fary, powstałego zapewne w połowie XVIII w. Oznaczony jest on cechą mistrzowską I/GW

¹³⁴ Spis zabytków złotniczych zachowanych w kościołach por.: KZSP XI, 7, s. 11–12, 18–19; M. Gradowski, M. Pielas, *Katalog złotnictwa w zbiorze dokumentacji specjalistycznej Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie*, t. 1: *Katalog*, Warszawa 2006, s. 248–250.

¹³⁵ KZSP XI, 7, s. 12, il. 170; M. Gradowski, M. Pielas, dz. cyt., s. 250, poz. 167/3; M. Woźniak, *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne*, t. 1, Toruń 2012, s. 82, il. 121; B. Łyczak, dz. cyt., s. 94–95, il. 3.

¹³⁶ KZSP XI, 7, s. 12, il. 163; M. Gradowski, M. Pielas, dz. cyt., s. 250, poz. 167/1; M. Woźniak, *Złotnictwo...*, s. 137.

¹³⁷ KZSP XI, 7, s. 19, il. 158; M. Gradowski, M. Pielas, dz. cyt., s. 248, poz. 166/1; M. Woźniak, *Złotnictwo...*, s. 128, il. 215.

¹³⁸ KZSP XI, 7, s. 19; M. Gradowski, M. Pielas, dz. cyt., s. 249, poz. 166/4; M. Woźniak, *Złotnictwo...*, s. 168, il. 307.

¹³⁹ J. Drozdowska, *Zbiory działu sztuki, [w:] 120 lat Muzeum w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2004, s. 140; B. Łyczak, dz. cyt., s. 96, il. 22.

¹⁴⁰ KZSP XI, 7, s. 19, il. 178; M. Gradowski, M. Pielas, dz. cyt., s. 249, poz. 166/7; M. Woźniak, *Złotnictwo...*, s. 231, il. 445. Na temat obu złotników: J. Kriegerseisen, *Słownik złotników...*, s. 180, poz. 121, 122.

w trójliściu¹⁴¹. Eugen von Czihak sugerował, że znak ów mógł należeć do miejscowego mistrza o nazwisku Welt, spokrewnionego z gdańską rodziną złotników. Teza o istnieniu takiego lokalnego twórcy nie znalazła jednak potwierdzenia w badaniach archiwalnych¹⁴².

W ołtarzu głównym w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego znajdują się także dwie pozbawione znaków złotniczych aplikacje, zestawione z wtórnie wykorzystanych elementów; zdobią one obraz z wizerunkiem patrona (XVII–XVIII w.) oraz drzwiczki tabernakulum¹⁴³.

Istotnych wiadomości na temat sreber w grudziądzkich świątyniach dostarczają publikacje z przełomu XIX i XX w.: inwentarz Johanna Heisego, a zwłaszcza kompendium wiedzy o rzemiośle złotniczym w prowincji Prusy Zachodnie autorstwa Eugena von Czihaka¹⁴⁴. Ten ostatni badacz zaprezentował odrisy znaków, które odnalazł na – obecnie zaginionych – sprzętach w kościołach Grudziądza¹⁴⁵.

W świątyni ewangelickiej znajdować miał się nieduży kielich, opatrzony dwoma cechami: „CFR” w prostokącie oraz głową byka w owalu, datowany przez badacza na XVII w.¹⁴⁶ Ta ostatnia punca stanowiła według von Czihaka znak miejski Grudziądza, co podawane jest jednak w wątpliwość¹⁴⁷. Głowa byka widniała co prawda na pieczęci miejskiej¹⁴⁸, jednak podnoszony jest fakt, że analogiczny herb – wzbogacony o kwiat między rogami – miały Chojnice, gdzie w XVII w. istniał cech zrzeszający złotni-

¹⁴¹ E. von Czihak, dz. cyt., s. 188; KZSP XI, 7, s. 12; M. Woźniak, *Dokumentacja złotnictwa polskiego – jej znaczenie dla badań nad dawnym złotnictwem i klasyfikacją jego znaków*, „Ochrona Zabytków”, t. 48, 1995, nr 2, s. 237; M. Gradowski, M. Pielas, dz. cyt., s. 250, poz. 167/5; M. Woźniak, *Złotnictwo...*, s. 183, 189. Według *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* na pacyfikale miała się znajdować także cecha miejska Gdańska, a znak mistrzowski odczytany został jako I/CW i przypisany Johannowi Christophowi Wonneckerowi II, co po analizie zabytku okazuje się informacją zupełnie nieprawdziwą. W rzeczywistości na stopie krzyża wybite są: cecha mistrzowska I/GW (dwukrotnie), próba srebra 12 oraz pruski znak podatkowy z wizerunkiem orła, służący do znakowania kościelnych wyrobów złotniczych zwolnionych od rekwizycji, używany w latach 1809–1812 (M. Gradowski, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa 2001, s. 230–233, poz. 3). Michał Woźniak uważa, że podstawa krzyża została wymieniona w XIX w. – w takim wypadku ów mistrz I/GW musiałby być autorem jedynie tego późniejszego dodatku (M. Woźniak, *Złotnictwo...*, s. 183, przyp. 96).

¹⁴² Nie udało się także odnaleźć wpisu dotyczącego chrztu Johanna Christopha Welta, który miał urodzić się w Grudziądzu w 1697 r. – J. Kriegseisen, *Słownik złotników...*, s. 193–194, poz. 185.

¹⁴³ KZSP XI, 7, s. 18–19, il. 179, 180; M. Gradowski, M. Pielas, dz. cyt., s. 249, poz. 166/6, 166/8; M. Woźniak, *Złotnictwo...*, s. 227. Według autorów *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* aplikacja tabernakulum oznaczona jest cechami miejską Gdańską oraz mistrzowską OR lub CR. W rzeczywistości dzieło pozbawione jest znaków złotniczych, na jego dolnej części wygrawerowany jest jedynie napis „Anno 1765”.

¹⁴⁴ J. Heise, dz. cyt., s. 503; E. von Czihak, dz. cyt., s. 188–189.

¹⁴⁵ Kwerenda e-mailowa przeprowadzona w najważniejszych kolekcjach złotniczych w Polsce i Niemczech nie przyniosła pozytywnego rezultatu.

¹⁴⁶ E. von Czihak, dz. cyt., s. 188; M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, dz. cyt., s. 160, poz. GR 2.

¹⁴⁷ E. von Czihak, dz. cyt., s. 188; M. Gradowski, dz. cyt., s. 171, poz. E.

¹⁴⁸ M. Gumowski, *Herb i pieczęć miasta Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 2, 1961, s. 148–149.

ków¹⁴⁹. Kwestia ta wymaga dalszych badań, aczkolwiek znaku imiennego „CFR” nie sposób połączyć z żadnym spośród opisanych wyżej złotników działających w Grudziądzu, ani też ze znanymi mistrzami chojnickimi¹⁵⁰.

Na dwóch tackach do kolekty z kościoła ewangelickiego, zdobionych trybowanymi przedstawieniami z historii Łazarza lub Hioba, a ufundowanymi według inskrypcji przez braci Matthiasa i Heinricha Rachau w 1762 r., umieszczone były według von Czihaka cechy „CT” oraz „G”. Tę pierwszą badacz przypisał – jak się wydaje słusznie – Christianowi Tagowi¹⁵¹. Puncę „G”, uznał natomiast za znak miejski, która to atrybucja również wydaje się właściwa¹⁵². Warto przy tym zaznaczyć, że von Czihak niewysoko ocenił poziom artystyczny owych zabytków, określając je jako prymitywne („plump”) w porównaniu z analogicznymi sprzętami z katedry kwidzyńskiej z 1629 r.¹⁵³

Na wyposażenie kościoła ewangelickiego składały się też inne naczynia: wydany kamieniami szlachetnymi kielich z 1638 r., ofiarowany wraz z pateną przez Elisabeth Naß (Naps), według von Czihaka pozbawiony znaków złotniczych¹⁵⁴, kielich z gruszkowym nodusem i trybowanymi tulipanami, ufundowany razem z pateną w 1707 r. przez Michaela Blaehra¹⁵⁵ oraz puszką na komunikanty z fundacji Johanna Balthasara i Johannya Teschke z 1737 r.¹⁵⁶ Wierni ofiarowali do kościoła ewangelickiego także wiele innych sprzętów, wzmiankowanych jedynie w kronikarskich wypisach¹⁵⁷. Krótco po wybudowaniu świątyni Anna Teichmann ufundowała puszkę na komunikanty oraz dzban na wino, w 1698 r. zaś Andreas Nalentz i Johann Jacob Keiler przekazali dwa duże lichtarze, natomiast Carl Bucholtz – mały lichtarz. W 1699 r. parafia wzbogaciła się o nowy dzban na wino, a w następnym roku o miseczkę na opłatek. W następnych latach Christoph Hieronymi ufundował kielich do wiatyku z pateną, dwanaście niewiast zaś – kolejny dzban na wino¹⁵⁸.

Eugen von Czihak przedstawił odrisy jeszcze dwóch znaków odnalezionych na sprzętach w farze pw. św. Mikołaja, obecnie zaginionych. Gładki kielich na profilowanej stopie oznaczony miał być puncą z literą „H”, której nie można przypisać żadnemu ze znanych mistrzów¹⁵⁹. Bardziej frapująca jest cecha „G/NK”, znakująca tackę z ampulkami¹⁶⁰. Hipotetycznie może być to monogram kogoś z Nicolausów

¹⁴⁹ M. Gradowski, dz. cyt., s. 170–171.

¹⁵⁰ J. Kriegseisen, *Złotnicy...*, s. 82–83.

¹⁵¹ E. von Czihak, dz. cyt., s. 189; M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, dz. cyt., s. 161, poz. GR 6.

¹⁵² E. von Czihak, dz. cyt., s. 188; M. Gradowski, dz. cyt., s. 171, poz. F.

¹⁵³ Tacki w Kwidzynie, obecnie również zaginione, opatrzone były znakiem mistrzowskim „CH” – E. von Czihak, dz. cyt., s. 188; M. Gradowski, A. Kasprzak-Miler, dz. cyt., s. 163, poz. KW 2.

¹⁵⁴ *Chronik der evangelischen Gemeinde...*, s. 23; E. von Czihak, dz. cyt., s. 189.

¹⁵⁵ *Chronik der evangelischen Gemeinde...*, s. 29; J. Heise, dz. cyt., s. 503.

¹⁵⁶ *Chronik der evangelischen Gemeinde...*, s. 29; J. Heise, dz. cyt., s. 503.

¹⁵⁷ *Chronik der evangelischen Gemeinde...*, s. 23.

¹⁵⁸ Por. wyżej w tekście, przyp. 36.

¹⁵⁹ E. von Czihak, dz. cyt., s. 189.

¹⁶⁰ Tamże, s. 189.

Kornów, przybity bardzo blisko signum miejskiego „G”, przez co von Czihak uznał je za jeden znak. Odrisy zamieszczone w książce są niedoskonałe i do czasu odnalezienia oryginalnych sprzętów nie sposób tej kwestii jednoznacznie rozstrzygnąć.

Liczba dzieł, które choćby hipotetycznie połączyć można z mistrzami grudziądzkimi, nie jest zatem duża. Jak wspomniano, większość zleceń kierowano raczej do złotników z dominujących w regionie ośrodków. Miejscowi majstrowie zajmowali się zapewne drobniejszymi pracami jubilerskimi i naprawczymi, a także ważeniem oraz wyceną dzieł. Podobnie było chociażby w Chełmnie, w którym w latach 20. XVIII w. notowany jest złotnik Szymon Rzędziński. Nie łączy się z nim jednak żadnego zachowanego lub źródłowo potwierdzonego obiektu. Wiadomo jedynie, że dokonał on ważenia srebrnego łańcucha – klejnotu Bractwa Strzeleckiego, którego był członkiem – oraz ofiarował materiał na wykonanie kura do laski marszałkowskiej tego stowarzyszenia¹⁶¹. Wszelkie prestiżowe zamówienia zarówno od duchownych, jak i władz miejskich kierowane były do mistrzów toruńskich, rzadziej gdańskich, co znajduje analogie także w przypadku Grudziądza¹⁶².

ANEKSY

Aby ułatwić korzystanie z aneksów przy edycji zmodernizowano tekst oryginału, dostosowując pisownię do współczesnych norm. Pozostawiono jedynie pewne oboczności, wynikające z właściwości dawnego języka. W przypadku imion i nazwisk zastosowano transliterację.

ANEKS 1

Archiwum Państwowe w Toruniu, Cech złotników z terenu miasta Torunia, sygn. 4: [Księga uczniów i czeladników]

[s. 110] Anno 1649 Weihnachten Quartal. Ich Nickolaus Korn bekäme, das Ich bei meinen Herren Lucas Eohm die Goldschmied Kunst lernen will, nämlich vier Jahr, und will mich halten, als einen ehrliebenden Jungen ziemet und gebühret, gehet an von Anno 1649 bis Anno 1653 Weihnachten. Das einschreibe Geld ist bezahlt.

[s. 115] Anno 1654 Ostern Quartal hat Herr Lucas Ehm seinen Lehrjungen Nicklauss Korn ausgelernt gegeben und erkennt in von ein Gesellen. Das ausschreibe Geld ist bezahlt.

¹⁶¹ M. Zieliński, *Chełmno civitas totius Prussiae metropolis XVI-XVIII w.*, Bydgoszcz 2007, s. 468–469.

¹⁶² Tamże, s. 292; B. Łyczak, *Łyżki, morselki i kantaty. Osiemnastowieczne upominki na kierę i Nowy Rok w Toruniu i innych miastach Prus Królewskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 60, 2012, z. 1, s. 36.

[s. 148] Anno [16]83 Michaeli Quartal saget der Heller Johan von Haußen seinen Jung an, namens Nicolaÿ Korn, in die Lehr auf 5 Jahren. Das einschreibe Geld ist bezahlt.

[s. 149] Anno 1685, Michael Quartal spricht Heller Johan von Haußen seinen Lehrjungen Nikolaÿ Korn frei und los, weiß ihm nichts nach zusagen, als was der Ehr[e] zusteht, ein ehrbar Werk nimmt es an. Das ausschreibe Geld ist bezahlt.

[s. 159] Anno 1688 Michaeli Quartal verspreche Ich Andreias Ritter bei meinen Herren Hanß Jacob Schax die Goldschmied Kunst zu erlernen auf 5 Jahr treu und fleiß[ig] sich wie einen ehrlichen Junge gebühret. Das einschreibe Geld ist bezahlt.

[s. 160] Anno 1693 Weihnacht Quartal spricht die Frau Hanß Jacob Saxin ihren gewesenen Jungen frei und los nachdem ihr Seeliger Herr mit Tode abgangen, und Sie ihm ein gute Gezeugnis gebet, als hat es ein ehe Jahr Werk angenommen. Das ausschreibe Geld ist bezahlt. Anderß Ritter

[s. 200] Anno 1713 Ostern Quartal saget Heller Johann von Hausen seinen Lehrjungen Martin Korn an auf 5 Jahr die Goldschmiede Kunst bei Ihm zu lernen. Das einschreibe Geld ist bezahlt.

[s. 201] Anno 1718 Johanni Quartal spricht Herr Johan v. Hausen seinen gewesenen Lehrjungen Martin Korn frei und los, weiß nichts als was der Ehr[e] zusteht ihm nach zusagen, ein ehrbar Werk nimmt es auf und an. Das ausschreibe Geld ist bezahlt.

ANEKS 2

Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300C/1966: [Księga uczniów w gdańskim cechu złotników 1588–1830]

[k. 62v] Anno 1646 auf Michaelis Quartal hat Georg Hofman einen Jungen lassen einschreiben mit Namen Nickglas Korn, soll lernen 5 Jahr, hat sein Geburtsbrief b[ei] gebracht, hat sein Geld geben

[k. 294] Anno 1716 Michael Quartal hat Johann Christian Holl einen Jungen einschreiben lassen, Johann Korn, soll lernen [...] ¹⁶³ Jahr, hat seinen Geburtsbrief beigebracht und sein [Geld gegeben]

Dieser Jung hat ausgelernt und sein Geld gegeben. [...]

[k. 294v] Anno 1726 Michael Quartal hat Johann Christian Holl einen Jungen lassen einschreiben mit Namen Andreas Ritters, soll lernen fünf und ein halb Jahr, hat seinen Geburtsbrief beigebracht und sein Geld gegeben.

Dieser Jung hat ausgelernt

[k. 298] Anno 1787 Pffingsten Quartal hat Johan Jacob Brom einen Jungen lassen einschreiben mit Namen Philip Jacob Tag, soll lernen 6 Jahr, hat sein Geburtsbrief beigebracht und sein Geld gegeben. [...]

¹⁶³ Cyfra nieczytelna, zapewne 5 lub 6.

NB von Philip Jacob Tag: Dieser Jung ist nach Aussagen seines Lehr Heller Joh[ann] Jacob Brum wegen verübter Untrag als ein Dieb Anno 1790 Weihnacht Quartal gefasst worden.

ANEKS 3

Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, kat. III, sygn. 5700: [1. Augusti 1753. Lehrbrief ... den Goldarbeiter Christian Tag. Naumburg]

Wir, George Friedrich Scholtze und Joachim Heinrich Heideck, jetziger Zeit erwählte und verordnete Ober- und Neben- Ältester der löblichen und Kunstberühmten Innung derer Gold- und Silber- Arbeiter in der Stift- und Handels- Stadt Naumburg, fügen nebst Anerbietung unserer bereitwilligsten Dienste jedermänniglich, wer Standes oder Würden Sie seind, auch welchen dieser Unser offene Brief zu lesen vorkommt, hiermit zu wissen, dass der Ehrbare und Kunstreiche Christian Tag, gebürtig von Karsdorf, bei unserer Versammlung und offener Lade, vor und anbringen lassen, wie Er vor dieser Zeit zu Ostern Anno 1740 bei Herrn Heinrich Conrad Rettingen hieselbst, auf sechs Jahr vor einen Lehr-Jungen, die Goldschmidts-Kunst zu erlernen, aufgedinget worden, auch seine Lehr-Jahre ehrlich und rühmlich nacheinander bei oberwehnten Herrn Heinrich Conrad Rettingen ausgelernt, auch nach vollendeten Lehr-Jahren, mit gutem Wissen und Willen von seinem Lehr-Herrn abgeschieden. Hat demnach Uns freundlich ersuchet und gebeten, Ihme wegen solcher seiner ausgestandene Lehr-Jahre und Wohlverhaltens, unter unsern gewöhnlichen Innungs-Siegel glaubwürdigen Schein mitzuteilen. Weil dann sein Lehr-Herr damals gegenwärtig, als Er vor einen Gesellen erklärt worden, und bei offener Lade, auch in præsentia Einen Hochedlen und Hochweisen Raths-Deputati, besage des Protocolli, solches selbst ausgesagt, daß Er seine völlige Lehr-Jahre bei Ihme rühmlich und ehrlich nacheinander ausgestanden, aus allen auch anders nicht bewusst, unser Innungs-Protocoll auch solches alles klar bezeuget. Als haben wir zu seiner Notdurft Ihme damit beförderlich zu sein, Uns schuldig erachtet. Gelanget demnach an alle und jede, absonderlich aber denen löblichen Innungs-Zugethanen, sowohl Unser als der ganzen Innung wegen freundliches Bitten, obgedachten Christian Tag zu seinem Besten in allen beförderlich zu sein, und dieses unsers Zeugnisses fruchtbarlich genießen zu lassen. Solches seind wir in diesen und andern vorfallenden Begebenheiten, gegen einen jedweden nach Standes Gebühr, und Erheisch der Sache, besten Vermögens nach zu verschulden, jederzeit ganz willig beflissen. Zu Urkunde und Glaubwürdigkeit dessen haben wir unser gewöhnlich Insiegel unter diesen offenen Brief gedruckt, der gegeben ist zu Naumburg den Ersten Monats-Tag Augusti, nach unsers einigen Erlösers und Seeligmachers heil[iger] Geburt und Menschwerdung, im Ein Tausend Sieben Hundert und Drei und Fünfzigsten Jahre.

ANEKS 4

Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, kat. III, sygn. 5745: [27. Juli 1756 Verhandlung über die Aufnahme des Christian Tag in der Goldschmiedgewerk Thorn Einliegend dessen Lehrbrief]

Wir Geschworne Ältesten zusamt dem ganzen Werk der Goldschmiede der Königlichen Stadt Thorn in Preußen, nächst Anerbietung freundlichen Grußes und willigen Dienste einen jeden nach Standes Gebühr tun allen und jeden, insonderheit denen hier angelegen hier mit Kund und zu Wissen, das der Ehrbare und Kunstreiche Christian Tag, gebürtig von Karsdorf, bei unser Versammlung und offener Lade persönlich erschienen, seinen richtigen Geburts- und Lehrbriefs dar gezeugt, und Ansuchung getan, in unserem Werk ein Mitglied zu werden, als haben wir ihm seines Wohlverhaltens halber nicht entsagen können, sondern ihm den Ehrbahren und Kunstreichen Christian Tag weilen er gesonnen ist sich in der Königlichen Stadt Graudenz in Preußen zu setzen als einen Eingekauften Mitbruder in unsere Werk der Goldschmiede auf- und angenommen, also haben wir ihm hierinnen nicht wollen zu wieder sein, damit er seine Lehr Jungen kann ein- und ausschreiben woferne Sie ihre richtige Geburtsbriefe mit sich bringen, als dann kennen sie in unsere Werk der Goldschmiede der Königlichen Stadt Thorn in Preußen ein- und ausgeschrieben werden. Zu mehrere Urkunde und größeren Glauben haben wir unser Amt Inisiegel hier unter wesentlich aufdrucken lassen. Gegeben in Thor[n] in Jahr nach Unsers Einigen Erlösers und Heillandes Jesu Christi Geburt eintausend siebenhundert sechs und fünfzig, den 25. Juli.

ANEKS 5

Archiwum Państwowe w Toruniu, Cech złotników z terenu miasta Torunia, sygn. 7: [Księga protokołów mistrzów cechowych 1750–1861]

[s. 12] Dem 18 Juli 1756 ist der Ehrengachte Christian Tag bei einer Ehrengachten Zunft als ein Eingekaufter Bruder angenommen vor Floren 27 sage sieben[und] zwanzig Gulden

[s. 16] Dem 19 April 1757 Quartal Groschen hat Heller Tack bezahlt vor ein ganzes Jahr: 2 fl 12 gr

[s. 64] 1796 den 25sten April ist der Ehrgeachte Phillip Jacob Tag, nachdem er sich vorhero mit einer Ehr[en]geachten Zunft gehörig verglichen als Eingekaufter Bruder angenommen worden, wobei er zugleich denn Quartal gehörig zu entrichten versprochen hat.

[s. 67] Anno 1799 [...] An Heller Tag in Gewerks Sachen einen Brief geschrieben dafür porto gezahlt = 6 gr

ANEKS 6

Archiwum Państwowe w Toruniu, Cech złotników z terenu miasta Torunia, sygn. 9:
[Księga wpisów uczniów 1753–1863]

[s. 19] 1791 den 31 October hat Heller Tag als unser Mitbruder und Bürger in Graudenz sein Sohn eingeschrieben lassen, und auch zugleich ausgeschrieben.

[s. 23] Anno 1805 den 24 Junius hat Herr Tag aus Graudenz seinen Burschen namens Johann David Ahrendt auf 6 Jahren einschreiben lassen.

ANEKS 7

Archiwum Państwowe w Toruniu, Cech złotników z terenu miasta Torunia, sygn. 10:
[Księga wyzwolin uczniów 1753–1866]

[s. 17] 1791 den 31 October habe Heller Tag als unser Mitbruder und Burger in Graudenz sein schon mitmachen[d]en Pfilip Jacob Tag ausschreiben lassen.

[s. 20] Anno 1808 hat die Witwe Tag aus Graudenz ihren Burschen namens Johann David Ahrendt ausschreiben lassen und zum Geselle erklärt.

ANEKS 8

Archiwum Państwowe w Toruniu, Cech złotników z terenu miasta Torunia, sygn. 8:
[Księga przychodów i wydatków 1784–1875]

[s. 12] 1801 dem 8 Septembris ist Quartal gehalten und haben angekommen vorders-te von Heller Tag aus Graudenz vor zwei Jahre von Johani [17]99 bis 1801. Dahin 8 fl

[s. 14] 1802 dem 24ten Juni [...] von Heller Tag aus vor 4 Quartal – 4 fl

[s. 16] 1804 dem 27 Juni [...] von Heller Tag aus Graudenz für 2 Jahren Quartal, nämlich von Johanni 1802 bis Johanni 1804: 8 fl [...]

Dem 11 Julius 1805 [...] von Herrn Tag aus Graudenz für das Johannis ganze Jahr Quartal nämlich von 1804–1805 – 4 [fl]

[s. 18] 1806 dem 8 Januar [...] von Herrn Tag aus Graudenz ist für ein Jahrs Quartal Eingabe: 4 [fl] [...]

dem 6 Julius [...] für einen Burschen von Herrn Tag aus Graudenz einzuschreiben Johann David Ahrendt fl 3 [...]

dem 6 Julius 1808 [...] auch hat die Witwe Tag für 2 Jahr Quartal erlegt: 8 [fl]

Piotr Birecki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych

Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA PW. ŚW. KRZYŻA I REFORMACKICH ZABUDOWAŃ KLASZTORNICH W GRUDZIĄDZU

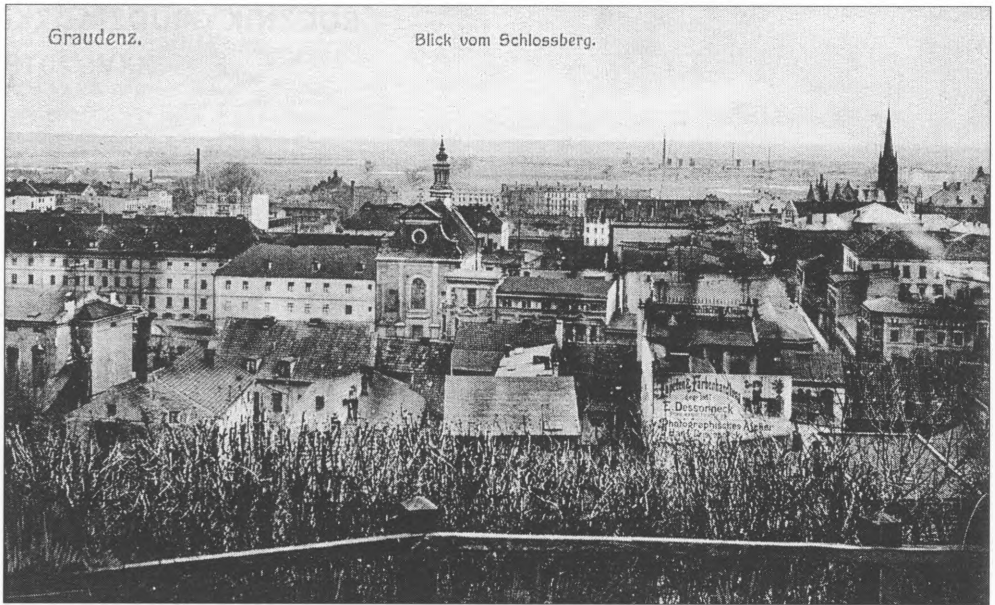
ON THE HISTORY OF THE CHURCH OF THE HOLY CROSS
AND REFORMED MONASTERY BUILDINGS IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The article is the first attempt to present the history of the Reformed Franciscan Church in Grudziądz, which now partially serves as a prison church. The text is based on archival sources in the Archives of the Province of the Reformed Franciscans in Cracow and few scientific works. The primary sources allowed for the exact dating of the church construction designed by Antonio Solari and postponing the construction date for 1751–1755. Also the circumstances of the foundation and the participation of the Catholic nobility, monks and the Bishop of Chełmno in it were presented. At the same time, the construction of the church and its furnishing was shown on the background of other monastic foundations in the Prussian Province of the Reformed Franciscans established in 1750. The text discusses also the architecture of the church built by Benjamin Kala in comparison with other foundations of the Reformed Franciscans. While presenting the furnishing, the author used the research on the monastic workshops which produced main and side altars in accordance with the rule of the Order. The examples of such, coming from Brodnica and Podgórz, were presented and discussed. The presentation of the history of the monastery after the dissolution of the Order during the Prussian partition, the transformation of the monastery into a prison and then a NKVD's transition camp during the WW2 complements the knowledge about the monastery, the church and the history of its interior.



Świątynia reformatów w Grudziądzu, zwana popularnie kościołem więziennym, nie doczekała się pełniejszego historyczno-artystycznego opracowania. Do rąk Czytelnika trafia więc niniejszym pierwsza taka próba, oparta wprawdzie na materiale źród-



Il. 1. Widok na więzienie i kościół więzienny. Pocztówka z ok. 1900 ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

łowym (Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie) i literaturze, wprowadzająca jednak przede wszystkim nowe ustalenia co do jej budowy. Niestety brakuje niezwykle ważnych dla badań archiwaliów reformatów grudziądzkich, które jak sygnalizuje literatura, zostały wywiezione z Grudziądza w czasie kasaty zakonu i zaginęły¹. Od czasu budowy kościoła w latach 1751–1755 aż do okresu powojennego nie zaszły żadne istotne zmiany w jego bryle i wyposażeniu², a wewnątrz bez większych ingerencji przetrwało sekularyzację dóbr i kasatę zakonu. Dopiero w okresie powojennym wyposażenie usunięto i zamalowano farbą olejną witraż zdobiący fasadę świątyni. Nawę przedzielono betonowym stropem, wykorzystując przy tym strop istniejący od czasu budowy kościoła, założony za ołtarzem głównym (utworzono tam tzw. mały chór, a powyżej znalazło się miejsce na pomieszczenia pomocnicze). Była to w istocie jedyna, ale za to najpoważniejsza zmiana w architektonicznej historii budynku, która w dużym stopniu zdeterminuje dalsze prace konserwatorskie przy tym obiekcie.

¹ E. Sowiński, *Kościół i klasztor Reformatów w Grudziądzu*, [w:] *Kościół i klasztor grudziądzkie*, Grudziądz 1928, s. 48. Najistotniejsza byłaby tu kronika klasztorna, część dokumentów dotyczących klasztoru jest rozproszona. Część zagadnień została przedyskutowana z p. Mariuszem Żebrowskim z grudziądzkiego muzeum, który udzielił autorowi kilku cennych wskazówek.

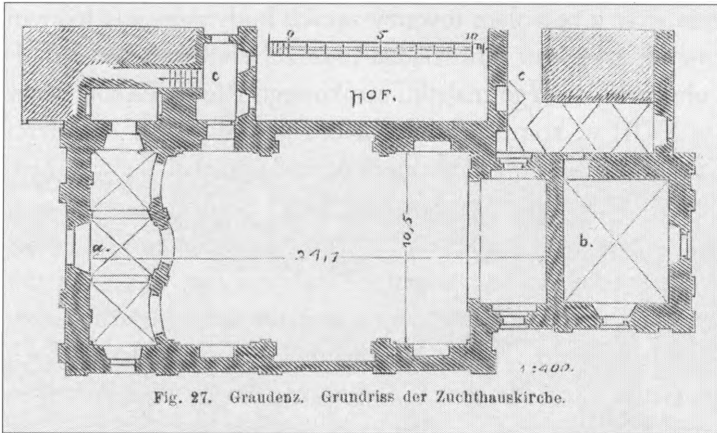
² W literaturze podawana jest też data budowy 1750–1751, choć dane archiwalne (o czym poniżej) wskazują, że poświęcenie kamienia węgielnego nastąpiło w 1751 r., a budowa trwała kolejne kilka lat. Zob. A.J. Błachut, *Koncepcja i geneza ołtarzy w kościołach reformackich prowincji pruskiej w 2. połowie XVIII wieku*, [w:] *Dzieje i skarby kościołów Torunia Podgórze*, red. nauk. K. Kluczajd, Toruń 2007, s. 105.

Kościół pw. św. Krzyża wraz z zespołem towarzyszących budynków jest jednym z najcenniejszych barokowych zabytków Grudziądza i szerzej Pomorza Nadwiślańskiego, który powstał na obszarze dawnego majątku zamkowego Fijewo. Zakon, który korzystał z powstałego w XVIII w. kompleksu budowli, rozwijał się od 1. ćwierci XVI w. W Polsce reformaci z Aleksandrem Patawinem na czele pojawili się w 1621 r. za sprawą króla Zygmunta III Wazy. Dnia 6 czerwca 1623 r. w Zakliczynie, pierwszej siedzibie zakonu, utworzono dwie pierwsze kustodie: małopolską poświęconą Matce Boskiej Anielskiej i wielkopolską ku czci św. Antoniego Padewskiego. W 1750 r. powstała pruska prowincja reformatów pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Zaliczało się do niej 20 klasztorów, w tym obiekty w Boćkach, Brodnicy, Łąkach Bratiańskich, Dzierzgoniu, Grudziądzu, Podgórzu, Wejherowie, Węgrowie i Włocławku. Brodnicę i Siennicę ustanowiono tzw. rezydencjami. W następstwie rozbiorów II Rzeczypospolitej prowincja ta została skasowana w 1810 r. Kasatę przetrwały czasowo tylko klasztory w Wejherowie i w Łąkach Bratiańskich. Rozbrano kościoły w Gdańsku-Chełmie i wspomnianych Łąkach Bratiańskich. W pozostałych przypadkach część kościołów i towarzyszących im zabudowań przeznaczono na inne cele sakralne³.

Kościół grudziądzki, mimo daleko idących zmian wnętrza, jest jednym z najlepszych przykładów budowli reformackich w Polsce. Reguła zakonna ściśle określała nie tylko architektoniczny kształt kościoła, ale i jego wyposażenie, mające współgrać estetycznie z surowym życiem zakonników. Nie przyjmowali oni pieniędzy i nie gromadzili niepotrzebnych zapasów żywności. Kościoły, podobnie jak budynki franciszkanów, wznoszono z pominięciem wież-dzwonnicy – z wyjątkiem niewielkich, niezbędnych sygnaturek. Wieże uważane były bowiem za element niepotrzebnych „ekspensów”. Kontrast jasnych ścian i drewnianego, ciemnobrązowego wyposażenia pozbawionego barwnych polichromii podkreślał surową duchowość zakonników skupionych na rozważaniu tajemnic męki Chrystusa, odprawianiu mszy ku czci Męki Pańskiej i nabożeństw Drogi Krzyżowej, której stacje obowiązkowo znajdowały się we wnętrzach świątyń. To skupienie na zbawieniu człowieka dokonany przez Jezusa podkreślało umieszczanie rzeźb Chrystusa Ukrzyżowanego w częściach środkowych ołtarzy głównych. Bracia kładli nacisk na medytację nad śmiercią Chrystusa, widząc ją nie tylko w poszczególnych stacjach, ale również na ołtarzu, gdzie królował Ukrzyżowany, umieszczony, w postaci figury, w jego środkowej części.

Statuty zakonne regulowały kwestie samej fundacji klasztorów i kościołów. Ich budowa była uzależniona od wielu czynników, w tym od zatwierdzenia i przyjęcia przez zarząd prowincji. Nie można było przyjmować żadnych dóbr, takich jak: ka-

³ Szerzej: A. Szeinke OFM, *Reformackie korzenie Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, „Szkoła Seraficka”, 1, 2008, s. 9–52. Na temat konwentu w Brodnicy zob. ks. P.J. Grążawski, *Franciszkanie w Brodnicy nad Drwęcą w latach 1750–1831*, [w:] *Szkice Brodnickie*, t. 2, red. K. Grążawski, Brodnica 1993, s. 185–216, A.J. Błachut, *Koncepcja i geneza ołtarzy...*, s. 97.



Il. 2. Rzut kościoła w Grudziądzu. Rysunek z końca XIX wieku. J. Heise, *Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, Der Kreis Graudenz*, H. IX, Danzig 1894, s. 504.

Źródło: kujawsko-pomorska biblioteka cyfrowa, s. 504, 57/169.

mienice, jeziora, stawy, lasy, by je spieniężyć lub wykorzystywać na własny użytek płynące z nich dochody. Fundację przyjmowano tylko w takiej okolicy, w której praca zakonników przynieść mogła realne korzyści Kościołowi (w Grudziądzu m.in. zakon miał walczyć o rząd dusz z silnym środowiskiem tutejszych ewangelików). Osiedlenie się reformatów w Grudziądzu uzależnione było od możliwości utrzymania się z pracy rolnej i jałmużny przynajmniej 12 zakonników. Tutejsze grunty w czasie poprzedzającym fundację kościoła znajdowały się w gestii starosty grudziądzkiego Jerzego Augusta Wandalina Miniszcha, który funkcję tę pełnił w latach 1736–1756⁴. Bracia przyjęli od fundatora nieco ponad 6 ha ziemi (prawo zakonne mówiło najczęściej o obszarze 3–4 ha ziemi wystarczającym dla zakonu), zyskując miejsce pracy dla zakonników-ogrodników i rolników. W dniu 1 września 1757 r. starosta Wilhelm Rafał von Buchholtz przeprowadził, w porozumieniu z reformatami, wymianę ogrodów (które bracia chcieli przeznaczyć na cmentarz) na tzw. grunt „tabaczny”, który trafił w ręce zakonników. Dokument ten potwierdził król polski, ale miasto zastrzegło, aby nie osiedlać na gruncie kościelnym żadnych rzemieślników pracujących poza cechem, czyli tzw. „partaczy” i nie organizować jarmarków⁵.

Starosta Mniszech wyłączył, za zgodą króla Augusta III Sasa, wspomniany wyżej obszar 6 ha, 65 arów i 44 m² i 20 stycznia 1749 r. przekazał go zakonnikom, kierowanym przez ojca Piotra Głowińskiego⁶. Jerzy Mniszech pisał do niego w tej sprawie

⁴ A. Kraushar, *Książę Repnin i Polska*, t. 1, Warszawa 1900, s. 389.

⁵ *Lustracja starostwa grudziądzkiego*, dostępna na stronie Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej: www.kpbc.umk.pl, s. 19–20.

⁶ Szczegółowo owo przekazanie opisuje Mniszech w liście do ojca prowincjała z 16 VII 1749 r., w: Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, *Erectiones omnium alma Antonianae Provinciae Majoris Poloniae (...) 1750 (...), Elzearium Danielski, Anno 1755*, k. nn. Tu też lacińskojęzyczny szczegółowy opis fundacji, szczegółowe wymierzenie placu przez komisarza Jana Orłowskiego, który pomiarów dokonał 30 VIII 1749 r. (zob. s. 435 i n.).

jeszcze 7 października 1749 r., informując o ukończeniu mierzenia parceli potrzebnej do budowy świątyni i klasztoru. Nadzór nad parcelacją powierzono administratorowi starostwa grudziądzkiego Ludwikowi Karczewskiemu. Punktem wyjściowym do pomiarów był, co ciekawe, pał dębowy wbity w pobliżu stodół Fijewskich, leżących na granicy pomiędzy gruntami miejskimi a zamkowymi, czyli starościńskimi. W 1751 r. ruszyła budowa kościoła, poprzedzona uroczystą konsekracją kamienia węgielnego 7 czerwca tego roku. Budynek ukończono po czterech latach, w 1755 r., w rocznicę śmierci św. Piotra z Alkantary. Konsekrację przeprowadził biskup chełmiński Wojciech Stanisław Leski, ponieważ kościół pełnił równocześnie funkcję kościoła parafialnego dla Przedmieścia Kwidzyńskiego zwanego również Przedmieściem Łasińskim⁷. Trakt, przy którym ulokowano kościół, nazywano Kwidzyńskim, później ulicą Kwidzyńską, a następnie Józefa Wybickiego (nr 22).

Grudziądzki kościół zaprojektował włoski architekt Antonio Solari, a projekt zrealizował na miejscu budowniczy wielu reformackich kościołów Benjamin Kaal. Antonio Solari musiał się przy projektowaniu tutejszej świątyni posłużyć wzorami architektury kościołów reformackich wytyczonymi przez Tylmana van Gameren, Jana Cantezanniego czy Mateusza Osieckiego. Ten ostatni wykreśliłby zapewne rysunki architektoniczne dla kościoła w Grudziądzu, tak jak zaprojektował sztandarową dla 2. poł. XVIII w. świątynię w Boćkach, ale zmarł 29 lipca 1741 r.⁸ Grudziądzki kościół św. Krzyża wraz z klasztorem należy do grupy budowli reformackich Solariego, którą tworzą kościoły w Siennicy (1750–1760), w Grudziądzu (1751–1755) oraz w Brodnicy (1755–1762) i Płocku (1771–1789), w dokumencie erekcyjnym którego wyraźnie zaznaczono, że kościół płocki ma się wzorować na świątyni w Siennicy⁹.

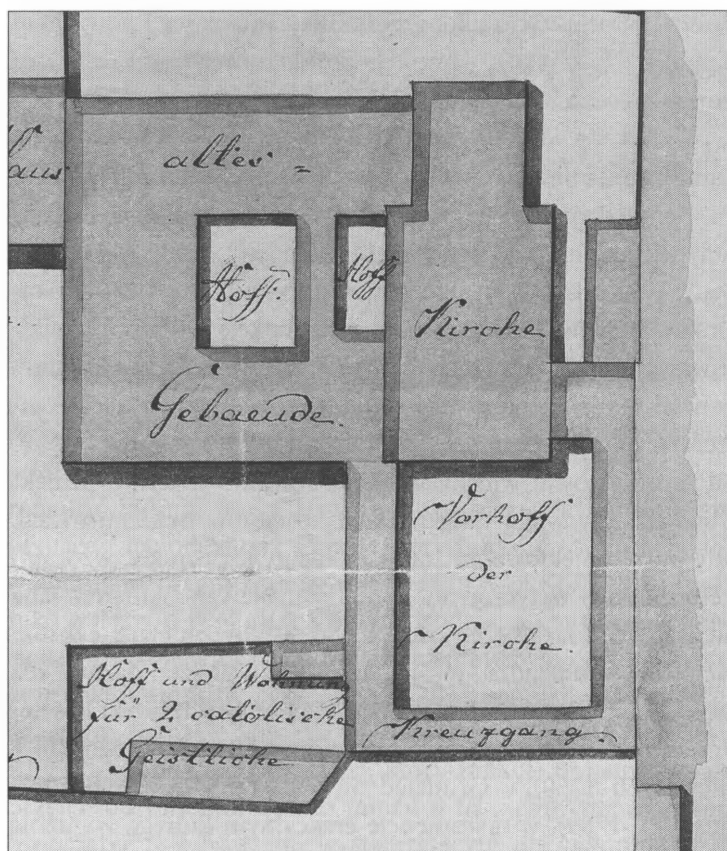
Grudziądzki zespół klasztorny powstał wokoło kwadratowego dziedzińca¹⁰. Od strony północnej, równoległe z kościołem lub trochę później, wzniesiono klasztor.

⁷ *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej*, oprac. Ks. Fankidejski, Pelplin 1880, s. 93. Okoliczności fundacji w: Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, *Facundia Soluta in Epitomen Laudationis Fundatorum Refromationis Seraficiae* (...), Poznań 1762, s. 157–160. Dalszych badań wymaga ustalenie fundatora samego kościoła, bowiem Mniszech przekazał tylko grunt. W swym liście przekazującym grunt zakonnikom wspominał tylko, że bracia mają już fundatora kościoła i klasztoru (można też przypuszczać, że mówił w ten sposób o sobie). Dokładną lokalizację klasztoru i kościoła pokazują m.in. plany miasta: Fischera z 1905 r., Orłowicza z 1924 r. znajdujące się w Muzeum w Grudziądzu.

⁸ A.J. Błachut, *Słownik artystów reformackich w Polsce*, Warszawa 2006, s. 104–107.

⁹ R. Rzymkowski, *Reformaci*, cz. 2, „Sygnały Płockie”, 1(118), 2005, s. 15; A.J. Błachut, *Brat Mateusz Osiecki i jego dzieło*, Warszawa 2003, s. 187; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: woj. bydgoskie, z. 7: pow. grudziądzki, Warszawa 1974, s. 21, A.J. Błachut, *Brat Mateusz...*, s. 55; tegoż, *Plany kościołów i klasztorów reformackich z XVII i XVIII w. w Archiwum prowincji franciszkanów reformatów w Krakowie*, „Studia Franciszkańskie”, 3, 1988, s. 171–192.

¹⁰ Krużganki te rozebrano w nieznanym nam bliżej czasie. Być może dekorowały je rzeźbione stacje Drogi Krzyżowej, którą uroczyście odprawiano w Wielki Piątek.



Il. 3. Fragment planu więzienia. Widoczny kościół, krużganki, dwa dziedzińce i mieszkanie dla dwóch duchownych katolickich.

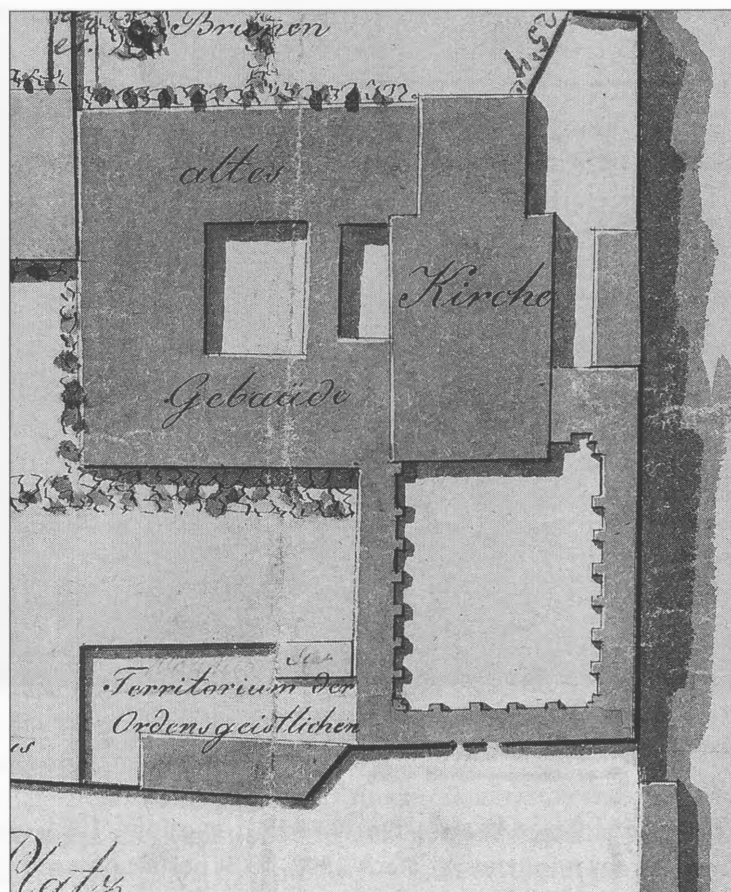
Źródło: Geheimes Staatsarchiv w Berlinie, sygn. F 1690.

Pierwotnie planowano nieco niższe od świątyni budynki klasztorne, które przylegać miały do jej północnej ściany. Mówi o tym pozostawiony do dziś w strefie dachu relikwiarz, który może świadczyć o pierwotnej koncepcji budynku nieco niżej zespolonego w jedną całość z reformacką świątynią. Nie można też wykluczyć, że klasztor mógł być pierwotnie lekko odsunięty od budynku kościoła, co dowodzić może drugi, niewielki, zbliżony do prostokąta dziedzińiec (na il. oznaczony jako Hof), powstały pomiędzy głównym dziedzińcem i po dostawieniu krótkich łączników pomiędzy kościołem a klasztorem. W czasach pruskich wykorzystywano go jako miejsce straceń więźniów, które dozоровane było z niewielkiego pomieszczenia na piętrze, z oknem wychodzącym na ów dziedzińiec¹¹.

W klasztorze mieszkało kilkunastu braci, w tym gwardian Jan Foss, ojciec Remigiusz Zawadzki oraz zakrystianin, jałmużnik, krawiec i odźwierny¹². W głębi działki

¹¹ Z pewnością nie wykonywano wyroków śmierci w kościele, bowiem więzienie było przeznaczone dla osadzonych wyznania katolickiego, zadanie śmierci w świątyni oznaczało by jej desakralizację.

¹² E. Sowiński, dz. cyt., s. 48–52.



Il. 4. Fragment planu więzienia. Widoczny kościół, klasztor, krużganki i mieszkanie dla duchownych.

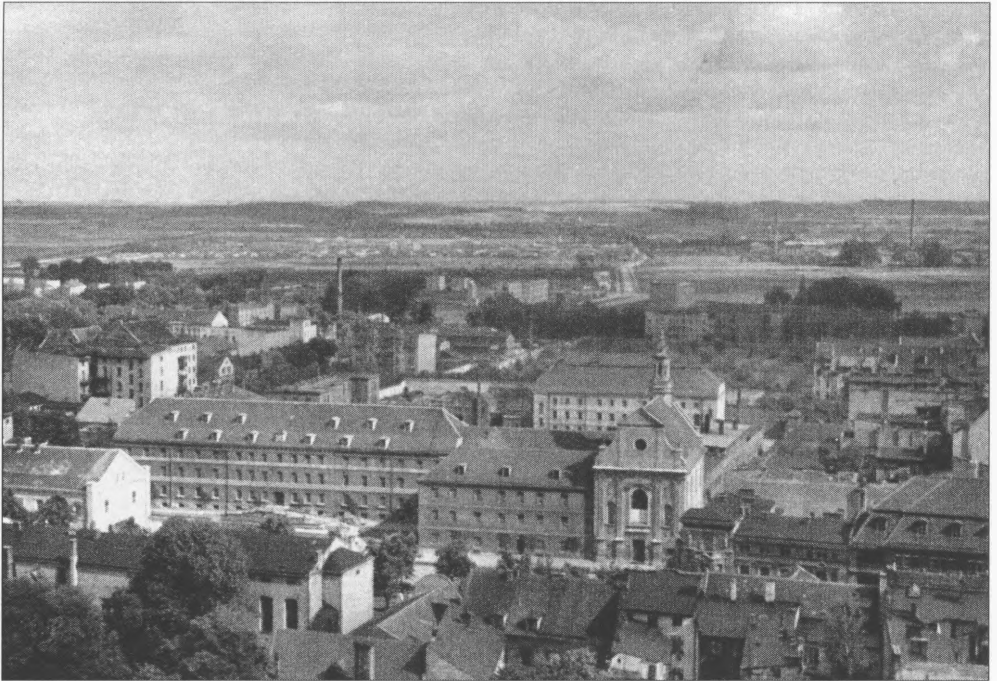
Źródło: Geheimes Staatsarchiv w Berlinie, sygn. G1728.

wyznaczono teren na cmentarz, choć w podziemiach kościoła chowani byli zarówno zakonnicy, jak i zasłużeni świeccy mieszkańcy parafii¹³.

Reformaci pracowali w Grudziądzu krótko. Wraz z zaborami doszło do wspomnianych kasat klasztorów, więc w dniu 6 kwietnia 1801 r. król pruski Fryderyk Wilhelm III poinformował biskupa chełmińskiego, Franciszka Ksawerego Rydzyńskiego o konfiskacie klasztoru, celem utworzenia w nim zakładu opiekuńczego dla osób ubogich i zakładu poprawczego. Zakład ten, zwany „Instytutem Dobroczynności” funkcjonował w latach 1802–1805 i na jego potrzeby od strony północnej wzniesiono nowy budynek nawiązujący formą do zabudowań klasztornych.

Sam klasztor zamieniony został w latach 1804–1805 na zakład karny. Cele mnisze przeznaczono na cele więzienne, a w pozostałych pomieszczeniach urządzono m.in. sale do pracy. W 1808 r. oficjalnie utworzono tzw. dom karny (Zuchthaus),

¹³ W czasie istnienia w budynkach klasztornych więzienia w części piwnic urządzono magazyn na ziemniaki, zob. E. Sowiński, dz. cyt., s. 52.



Il. 5. Widok na kościół i klasztor. Okres okupacji

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 1691 a.

czyli więzienie, w którym np. w 1855 r. więziono 1054 mężczyzn i 308 kobiet. Na potrzeby więzienia w latach 1808–1809 postawiono nowy budynek zarządzany przez administrację pruską i tzw. Związek Prowincjonalny¹⁴. Kolejna rozbudowa placówki miała miejsce w 1813 r. W 1845 r. pomieszczenia zajmowane przez „Instytut Dobroczynności” zamieniono na cele więzienne. Zabudowania klasztorne otoczono wysokim murem ceglany, który wzniesiono z materiału budowlanego pozyskanego m.in. z rozbiórki pokrzyżackiego zamku. Przed murem więziennym, na terenie leżącym bezpośrednio przy ówczesnej ulicy Kwizdyńskiej, urządzono tzw. mały plac ćwiczeń, czyli skwer, na którym urządzano festyny, występy chórów i orkiestr oraz parady wojskowe¹⁵.

Skazani mężczyźni początkowo byli zatrudniani jako tania siła robocza przy pracach budowlanych, m.in. przy stawianiu cytadeli i koszar. W 1850 r. na terenie więzienia powstała przędzalnia bawełny, w której zatrudniano więźniów. W 1889 r. na potrzeby zakładu powstał budynek szpitalny wraz z oddziałem psychiatrycznym. Na początku pierwszej wojny światowej rozwiązano więzienie, a zabudowania przejęło wojsko na cele militarne (urządzono tu m.in. szpital polowy). Po odzyskaniu

¹⁴ Tamże, s. 50.

¹⁵ A. Stenzel, *Uwięziony zabytek*, „Kalendarz Grudziądzki” 2006, Grudziądz 2005, s. 79–82.

niepodległości w 1920 r. klasztor ponownie stał się więzieniem, w którym osadzano wyłącznie mężczyzn skazanych za najcięższe przestępstwa. Organizacją placówki zajął się na polecenie władz por. Julian Maciejewski. Od 2 kwietnia 1920 r. Dom Karny, po wyremontowaniu, uporządkowaniu i elektryfikacji rozpoczął swoją tradycyjną działalność. Kompleks więzienny, prócz klasztoru i kościoła, obejmował także 7 pawilonów, w tym warsztaty: stolarski, krawiecki, szewski i introligatorski. Więzienie funkcjonowało także w czasie okupacji niemieckiej. Przetrzymano w nim głównie jeńców wojennych z Europy Zachodniej (w liczbie około 2000–3000, w tym wielu Francuzów, z których wielu zmarło).

Po kasacie zakonu świątynia zaczęła pełnić funkcję kościoła parafialnego, a w 1832 r., rok po włączeniu jej w skład zespołu więziennego, stała się kościołem symultanicznym, czyli służyła i katolikom, i ewangelikom. Ewangelicy spotykali się wcześniej w sali jadalnej – refektarzu klasztoru¹⁶. Pod koniec XIX w. stan kościoła określono jako dobry, tym bardziej, że przechodził on kilka razy remonty wnętrza i fasady oraz bocznych elewacji. Do 1939 r. obiekt remontowano przynajmniej 3–4 razy. Prace te polegały w zasadzie na odświeżeniu wnętrza i pomalowaniu ścian na zewnątrz. O ile zachowywano jasną kolorystykę wnętrza (z wyjątkiem ostatniej, zachowanej warstwy, która pokryła górną część świątyni jednolitą pobiałą) polegającą na użyciu jasnej, zbliżonej do bieli farby, którą malowano elementy konstrukcyjne i kontrastujących ze sobą odcieni koloru, podkreślającego elementy wewnętrznych podziałów architektonicznych, to fasada zdobiona była zupełnie inaczej.

Jej dekoracyjne detale architektoniczne zostały mocno skontrastowane ciemnym kolorem wyznaczanych przez nie wnęk (pokryto nim pola wewnętrzne pilastrów, obramienie okna części środkowej, tła stylizowanych wazonów, płyciny między cokółami pilastrów w części cokołowej fasady)¹⁷. Architekt świątyni zapewne założył skontrastowanie kolorystyczne części środkowej fasady i brak kontrastu w polu szczytu świątyni, by plastycznie ukształtować jej całość i nie rozbijać optycznie na wiele drobnych elementów. Choć tego kontrastu nie widać na zdjęciu z okresu międzywojennego, to w książce E. Sowińskiego na fotografii pokazującej fasadę jest on znakomicie widoczny¹⁸. Fasada kościoła przetrwała bez większych zmian, a pogarszający się jej stan zachowania hamowano w latach 50.–60. XX w. pracami konserwatorskimi. Ostatnie takie zabiegi przeprowadzono na początku XXI w., przywracając pierwotne kolorystyczne, kontrastowe jej opracowanie. Fasadę zdobiły zapewne rzeźby, których obecnie nie ma. Mogły to być postaci św. Franciszka z Asyżu i św. Bernardyna ze Sieny, duchowych patronów reformatów. Rzeźby takie można do dziś zobaczyć na fasadzie bliźniaczego kościoła poreformackiego w Brodnicy, gdzie pokazano z kolei

¹⁶ *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, red. P. Czapplewski, Pelplin 1928, s. 312.

¹⁷ J. Heise, *Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, Der Kreis Graudenz*, H. 9, Danzig 1894, s. 503–505.

¹⁸ E. Sowiński, dz. cyt., s. 49.



Il. 6. Widok na skwer przed Zakładem Karnym. Okres międzywojenny

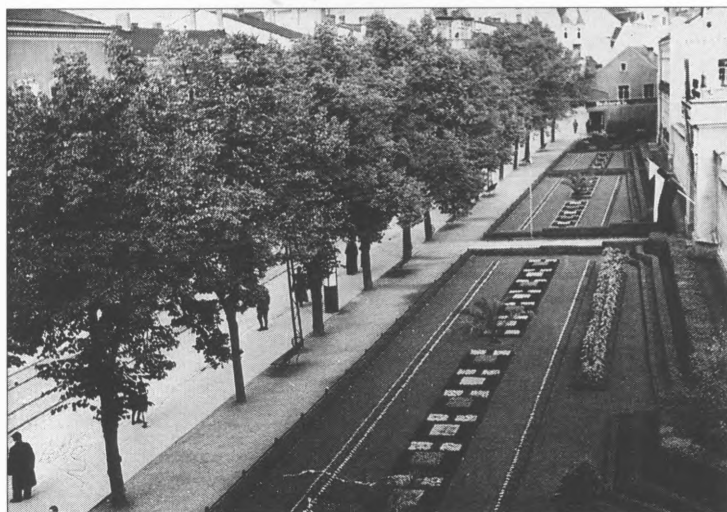
Źródło: Zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 1584.

św. Antoniego Padewskiego i św. Franciszka, patronów tamtejszego kościoła. W Grudziądzu mogły być to również figury św. Franciszka i św. Antoniego Padewskiego, skoro im poświęcone były dwa znajdujące się w nawie ołtarze boczne. Nie można też wykluczyć, że całość pierwotnie wieńczył herb reformatów: Krzyż, a na jego tle skrzyżowane dłonie Chrystusa i św. Franciszka.

Po zakończeniu działań związanych z drugą wojną światową zdemontowano ocalałe szczątkowo ołtarze oraz pozostałe wyposażenie i w nawie urządzono salę widowiskowo-kinową oraz świetlicę. Część rzeźb pochodzących z dawnych ołtarzy trafiła do muzeum w Grudziądzu, resztę wyposażenia, uznanego jako bezwartościowe i przypuszczalnie poważnie zniszczone, spalono być może w piecach zakładu więziennego. W latach 50. lub 60. nawę podzielono na dwa poziomy betonowym stropem opierającym się na 6 murowanych słupach posadowionych na fundamentach bezpośrednich. Dolny poziom wykorzystano na kaplicę więzienną, górny zaś na pomieszczenia magazynowe dostępne z sąsiedniego budynku magazynowego poprzez betonową klatkę i wybity w ścianie ołtarzowej, w miejscu dawnego okna, otwór drzwiowy. Pomost ten wykonany w latach 60. umożliwił optymalne (na potrzeby komunikacji więziennej) skomunikowanie sąsiadującego z kościołem budynku z nowym magazynem.

Wyposażenie kościoła reformackiego, sposób opracowania malarskiego i snycerskiego poszczególnych obiektów, ich kolorystyka, motywy ikonograficzne i rozmieszczenie były szczegółowo ujęte przez zakonne przepisy. Najważniejszym elementem wyposażenia były drewniane ołtarze, ambona i prospekt organowy. Ciemnobrązowe wyposażenie kontrastujące z jasną polichromią ścian odzwierciedlało nastawioną na modlitwę i medytację surową doktrynę zakonników. Polichromie ścian, w tym marmoryzację, uznawano za zbędne, kolidujące z duchem franciszkańskiego ubóstwa¹⁹.

¹⁹ P. Machala, *Barokowe wyposażenie kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Podgórzu w świetle organizacyjno-prawnych uwarunkowań zakonu franciszkanów-reformatów*, „Rocznik Toruński”, R. 29, 2002, s. 87–116.



Il. 7. Widok na skwer przed Zakładem Karnym. Pocztówka z okresu międzywojennego
Źródło: Zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 2233.

Podobnie starano się unikać polichromowania ołtarzy, choć takie przypadki się zdarzały (jak np. marmoryzowane kolumny ołtarza w kościele reformackim w Poznaniu). Decyzją Urbana VIII ogłoszoną w rozporządzeniu konstytucji *Militantis Ecclesiae* ołtarze i świeczniki miały być wykonane z drewna orzechowego, ale z racji trudno dostępnego w Polsce surowca, zastąpiono go drewnem dębowym, które jedynie pokostowano, w niektórych tylko przypadkach elementy dekoracyjne malowano na kolor kości słoniowej. Takie zestawienie kolorystyczne ołtarzy odnajdziemy w niemal bliźniaczym do grudziądzkiego kościele w Brodnicy²⁰.

Jak pokazuje ikonografia prezbiterium grudziądzkiego²¹ w kościele reformackim zastosowano ściśle zalecenia statutowe zakonu, ołtarze wykonując z drewna dębowego, pokrywając je jasnym pokostem (werniksem bursztynowym) a rzeźby i detale malując pokostami o ciemniejszej barwie. Złocenie mogło wystąpić tylko na elementach tabernakulum (na Podgórzu ustawiono np. bogato intarsjowane tabernakulum wykonane z jasnych fragmentów drewna)²². Utrzymanie ciemnej, surowej, drewnianej kolorystyki ołtarzy było wyrazem przeciwstawienia się nadmiernemu zdobieniu ołtarzy złoceniami i polichromiami, w tym tymi imitującymi marmoryzację²³.

²⁰ A.J. Błachut, *Brat Mateusz...*, s. 55.

²¹ Są to zdjęcia międzywojennego grudziądzkiego fotografa Romana Sławińskiego, który wykonał fotografie prezbiterium świątyni oraz rysunek zamieszczony w publikacji ks. Emila Sowińskiego o kościele i klasztorze reformatów w Grudziądzu, w której umieszczono odręczny, dość szczegółowy rysunek ołtarza – E. Sowiński, dz. cyt., s. 51; P. Machala, *Ołtarz główny w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła*, [w:] *Dzieje i skarby kościołów Torunia Podgórza*, red. nauk. K. Kluczwajd, Toruń 2007, s. 126.

²² A.J. Błachut, *Brat Mateusz...*, s. 58–61.

²³ A.J. Błachut, *Koncepcja i geneza ołtarzy...*, s. 97. Fotografia w zbiorach muzeum o sygn. MG/IK/1828.



Il. 8. Fasada kościoła po drugiej wojnie światowej

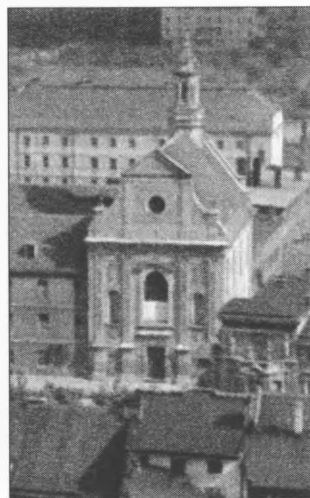
Źródło: Zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądz, sygn. MG IK 2500, sygn. MG IK 2500.

Wyposażenie kościoła w Grudziądzu jest formalnie związane z wyposażeniem kościoła wzorcowego w Boćkach koło Bielska Podlaskiego, wykonanego przez brata Mateusza Osieckiego. Zwraca uwagę identyczne w obu kościołach rozwiązanie płynnych zwieńczeń kolumn części środkowej oraz wykorzystanie podobnych motywów dekoracyjnych, w tym posadzenie aniołów na splotach wolutowych zwieńczenia.

Dlatego możemy uznać, że wzorem dla wyposażenia kościoła w Grudziądzu było wyposażenie świątyni w białostockich Boćkach, której wewnątrz wykonano w 1739 r. według projektów wspomnianego brata Mateusza. W 1741 r. na kapitule prowincjonalnej odbytej w klasztorze w Łąkach Bratiańskich nakazano wymianę wyposażenia we wszystkich kościołach prowincji według opracowanego wzoru²⁴, by w ten sposób zademonstrować propagowane ubóstwo braci. Podobne wytyczne przyjęto dla utworzonej w 1750 r. prowincji pruskiej. Budowa wyposażenia w Grudziądzu oprzeć się musiała na wzorcu kościoła w Boćkach. Zalecenie to powtórzono w ponad 20 kościołach reformackich, w tym w Grudziądzu, Brodnicy, Płocku, Żurominie, Pułtusku i Szczawinie Kościelnym²⁵.

²⁴ A.J. Błachut, *Brat Mateusz...*, s. 11.

²⁵ J. Domasłowski, *Kościół świętych Piotra i Pawła i klasztor franciszkanów (dawniej reformatów) na Podgórzu w Toruniu*, Toruń 2007, s. 53; M. Kałamajska-Saeed, *Modelowy wystrój kościoła reformatów w Boćkach*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 42, 1980, nr 2, s. 145–158.



Il. 9. Fasada kościoła w okresie okupacji
Źródło: fragment pocztówki ze Zbiorów Muzeum im. ks.
dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 1691 a.

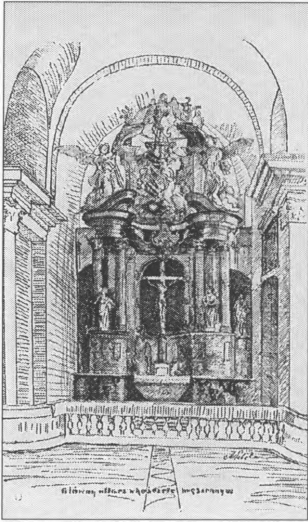
Analizując ikonografię niezachowanego niestety ołtarza głównego kościoła w Grudziądzu należy stwierdzić, iż należy on do najbardziej tradycyjnych elementów wyposażenia kościołów reformackich. Najstarsze zakonne wytyczne zawierały wskazówkę, aby w ołtarzu głównym umieszczać rzeźbę rozpiętego na krzyżu Chrystusa, a po bokach figury Asystentów (Matki Bożej i św. Jana), a w dalszej kolejności św. Piotra i św. Marii Magdaleny lub świętych franciszkańskich. W Grudziądzu na ołtarzu głównym znalazły się postaci Najświętszej Marii Panny i św. Piotra po lewej stronie ołtarza, a po prawej św. Jana Ewangelisty i Marii Magdaleny. W zwieńczeniu, prócz figury Boga Ojca, ukazany został Archanioł Michał. Po bokach nastawy zainstalowano relikwiarze i zapewne wota, zwane w literaturze dewocjonaliami²⁶

Ukrzyżowanie jako motyw główny było spowodowane postulowanym przez zakonników duchowym powrotem do źródeł i do wiary św. Franciszka, w którego życiu krzyż Chrystusa odegrał znaczącą rolę. Rzeźbę Ukrzyżowanego najczęściej umieszczano w części środkowej ołtarza, a tylko w wyjątkowych przypadkach znajdował się tu obraz Matki Bożej, ale i wtedy często zasłaniany go obrazem Chrystusa Ukrzyżowanego. Figurę Chrystusa Ukrzyżowanego zgodnie z zaleceniami sytuowano na tle niszy wybitej purpurową lub czerwoną tkaniną. Zgodne z regułą było umieszczenie w zwieńczeniu przedstawienia Boga Ojca i Gołębicy Ducha Świętego²⁷. Ważnym elementem podkreślenia roli zbawienia było też tabernakulum, które jako jedyne musiało być wyodrębnione kolorystycznie w ołtarzu całkowitym wyłączeniem, wyrafinowaną konstrukcją lub bogatą ornamentyką.

W grudziądzkim kościele, zgodnie z dyspozycją statutów zakonnych, przy przejściu z prezbiterium do nawy stanęły dwa ołtarze boczne, a w nawie przy ścianach

²⁶ E. Sowiński, dz. cyt., s. 50–51.

²⁷ P. Machala, *Ołtarz główny...*, s. 119.



Il. 10. Rysunek ołtarza. Okres międzywojenny

Źródło: E. Sowiński, *Kościół i klasztor Reformatów w Grudziądzu*, [w:] *Kościół i klasztory grudziądzkie*, Grudziądz 1928, s. 51.

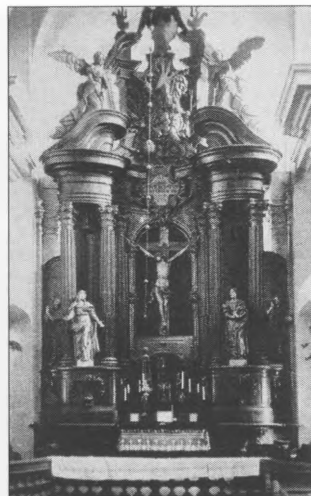
w specjalnych wnękach dwa kolejne. Według przekazów archiwalnych obrazy znajdujące się w ich nastawach pokazywały Wniebowstąpienie Pańskie, Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny, św. Franciszka (zapewne jego stygmatyzację) i św. Antoniego Padewskiego. Nie są jak na razie znani artyści, którym zlecono wykonanie tych wizerunków. Mogli być to twórcy wysokiej klasy, skoro np. w budowanym niemal równoległe do kościoła grudziądzkiego kościele reformackim w Siennicy obrazy przedstawiające m.in. św. Franciszka z Asyżu wykonał słynny polski malarz Szymon Czechowicz²⁸.

Zwraca uwagę dynamika rzeźb ołtarzowych wywodząca się ze sztuki Jana Jerzego Plerscha, który jest autorem rzeźb na fasadzie kościoła reformatów w Warszawie. Rzeźby ołtarzowe dla Bociiek stworzyli rzeźbiarz Stanisław Cieślikowski i stolarz Piotr Pawłowski. Dla nas ważna jest informacja o tym, że projekty ołtarzy wykonał sam Osiecki, co przy jego autorytecie artystycznym upoważnia do szukania ścisłych związków artystycznych pomiędzy Boćkami a Grudziądem²⁹. Silny wpływ warsztatu, który wykonał wyposażenie kościoła w Boćkach obliguje do poszukiwania artystów, którzy, wzorując się na tym obiekcie, przygotowywali wyposażenie kościołów reformackich w prowincji pruskiej.

Charakterystyczna konstrukcja ołtarza oraz zwieńczenie w postaci figury Boga Ojca wskazują, że warsztat ten wykonał m.in. wyposażenie dla kościołów w Brodnicy i Grudziądzu, gdzie również występuje postać Boga Ojca. Odnaleźć można ją także w kościele w Miejskiej Górze i Toruniu-Podgórzu. W Grudziądzu mógł to być warsztat Józefa Eglauera z Rawicza, którego krewny (zapewne), Krzysztof Eglauer,

²⁸ Tamże, dz. cyt., s. 52.

²⁹ A.J. Błachut, *Brat Mateusz...*, s. 28.



Il. 11. Widok na prezbiterium. Kościół poreformacki w Grudziądzu. Fotografia międzywojenna

Źródło: A.J. Blachut, *Koncepcja i geneza ołtarzy w kościołach reformackich prowincji pruskiej w 2. połowie XVIII wieku*, [w:] *Dzieje i skarby kościołów Torunia Podgórze*, Toruń 2007, s. 106.

działał w kościołach toruńskich, budując m.in. w kościele Mariackim barokowe ołtarze dla zakonu bernardynów. Zakład Józefa, prócz syna Jerzego, zatrudniał łącznie 10 stolarzy, snycerzy, pozłotników. Jest on twórcą wyposażenia kościoła w Choczcu (w latach 1750–1751), które powstało przy współpracy z bratem (zakonnikiem) Janem Guze, stolarzem i snycerzem, współpracującym z Eglauerem przy wyposażeniu dla kościołów w Łabiszynie i Szamotułach.

O popularności Eglauerów może świadczyć przykładowo fakt, że Krzysztof pracował w warszawskim kościele św. Anny, bowiem w 1728 r., podpisując umowę z bernardynami w Toruniu, na wykonanie dlań ołtarzy, „submituje się [...], że snycerska rzeźba, tak w statuach, jako w inszych sztukach powinna być tak piękna, jak jest w Warszawie w nowych ołtarzach teraz postawionych”. Józef Eglauer zrealizował wiele zamówień dla klasztorów wielkopolskich, m.in. dla klasztoru Reformackiego (obecnie Siostr Nazaretanek) w Kaliszu. Kolejnym zamówieniem było wyposażenie kościoła reformatów w Łabiszynie, który spalił się w 1720 r. Koszty odbudowy konwentu pokryli właściciele Łabiszyna, dobroczyńcy zakonników, czyli rodzina Gembickich. Przy projektowaniu łabiszyńskiego kościoła brał udział znany twórca reformackiej architektury i wyposażenia, wspomniany już brat Mateusz Osiecki. Wyposażenie kościoła, powstałe w 1757 r. z fundacji Józefa Skalkowskiego, tworzyły ołtarz główny i trzy ołtarze boczne, wszystkie w jednolitym pod względem ikonografii i formy charakterze, zgodne z regułą reformacką i statutami zakonu. Projektantem stolarki i zarazem wykonawcą był właśnie Józef Eglauer z zespołem oraz wspomniany wyżej zakonnik Jan Guze. Nie zachowało się ono do czasów współczesnych, bowiem zostało całkowicie zniszczone w czasie drugiej wojny światowej. Kolejną realizacją wielkopolską Eglauera było wyposażenie barokowego kościoła reformackiego w Szamotułach z 1759 r., które podobnie jak w Choczcu ma jednolity rokokowy charakter. Z warsztatu tego pochodzi wyposażenie kościołów w Poznaniu, Koninie, Wieluniu, Lutomiersku, Brodnicy, Gru-



Il. 12. Wnętrze kościoła reformatów w Brodnicy. Fotografia z końca XIX w.

Źródło: J. Heise, *Die Bau und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, Der Kreis Strassburg*, H. VIII, Danzig 1891, il. 8.

dziądzu i Pułtusku. Co ważne, snycerze pracowali przy różnych realizacjach nawet po śmierci Eglauera, co nastąpiło w 1766 r. Warsztat czynny był również w kościele na Podgórzu i przede wszystkim w Grudziądzu³⁰.

Niewiele wiadomo na temat historii powstania wyposażenia w kościele grudziądzkim. W 1755 r., przy okazji konsekracji kościoła, poświęcono ołtarz główny, co wskazywać może, że kolejne sprzęty dodawano w latach późniejszych, skoro w tym roku, a dokładnie 19 października, konsekrowano wyłącznie ołtarz główny. Można też założyć, że wyposażenie powstało do 1755 r., a konsekracja ołtarza głównego, choć nie wspomniano nic o ołtarzach bocznych, zakończyła proces inwestycyjny. W latach 1755–1763 budowano wyposażenie kościoła na Podgórzu, więc albo równolegle działały w tych kościołach dwa warsztaty stolarsko-snycerskie, albo jeden warsztat przeniósł się z Grudziądza na Podgórze, zaraz po zakończeniu prac w świątyni grudziądzkiej. Kończąc budowę ołtarzy na Podgórzu warsztat przeniósł się prawdopo-

³⁰ J. Domasłowski, dz. cyt., s. 54–55.

dobnie do Brodnicy, i tam działał w latach 1762–1770, a następnie do Płocka, gdzie pracował w latach 1771–1777³¹. Konsekracji ołtarza grudziądzkiego dokonał biskup chełmiński Wojciech Stanisław Leski przy współudziale braci Joachima Więckowicza (wygłosił kazanie) i Cherubina Gorkowskiego, w święto upamiętniające, jak już wyżej wspomniano, zgon św. Piotra z Alcantary³².

Ruchome wyposażenie świątyni wykonane przez zakład Eglauera musiało więc powstawać stopniowo od chwili ukończenia budowy samego kościoła. Wezwanie do wymiany wyposażenia w kościołach reformatów ponowione w 1753 r. nie dotyczyło Grudziądza, w którym budowano według własnych zasad: „dla ozdoby kościołów [...] oraz dla wyposażenia przyzwoitego reformie ubóstwa [...] starali się gwardianowie [...]. o wystawianie z nowa wszystkich ołtarzy, lecz podług jednostajnego wszędzie kształtu, to jest aby były wystawione z dębowego drzewa i pokostem również przystarego koloru lakierowane”³³. Brak ikonografii nie pozwala na pełny opis ołtarzy bocznych, konfesjonałów ani organów. Z zachowanych inwentaryzacji i fotografii wynika, że dwa ołtarze ustawiono bezpośrednio w przejściu do prezbiterium, a dwa przy ścianach, w głębi nawy.

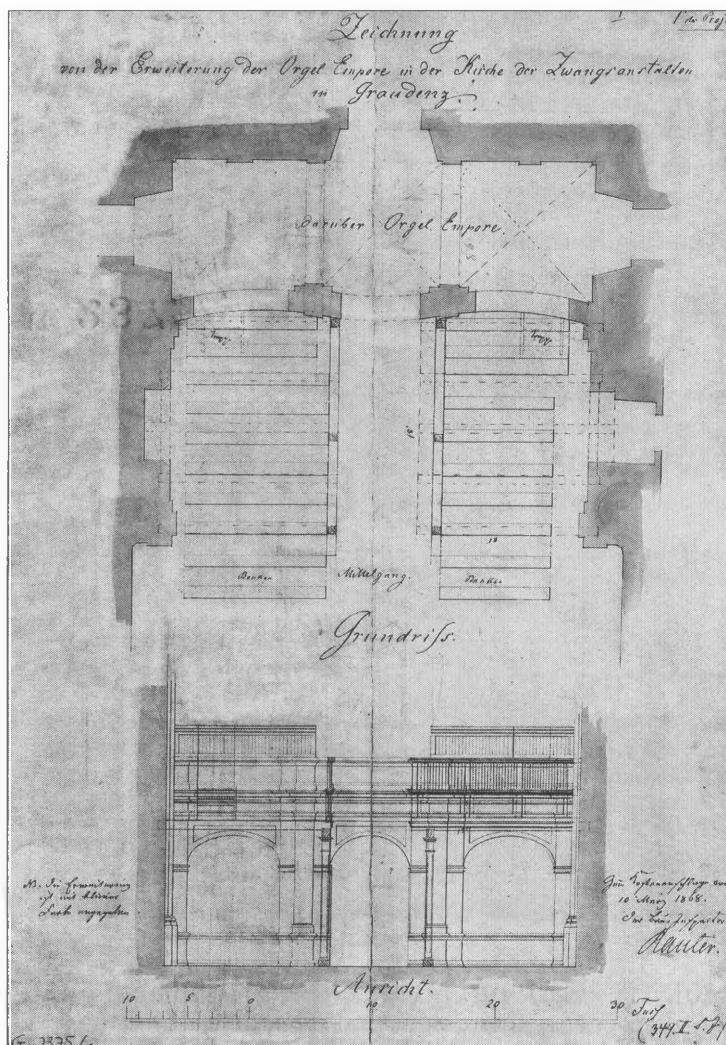
W zbiorach archiwalnych Geheimes Staatsarchiv w Berlinie znajdują się dwa ciekawe projekty z przebudowy organów z 1868 r., które wskazują, że pierwotny instrument organowy, którego forma nawiązywała najprawdopodobniej do organów z kościoła w Brodnicy został zastąpiony instrumentem neogotyckim. Przebudowano też nieznacznie emporę, czego dokonał inżynier budowlany Reuter (nazwisko nieczytelne). Nowy instrument odpowiadał wymiarami instrumentowi barokowemu. Jego wymiana była prawdopodobnie podyktowana złym stanem technicznym. Kolejne zmiany przyniosło rekwirowanie piszczałek na cele wojenne. Forma pozostałych sprzętów nie jest jak na razie znana. Być może pokaże ją nieujawniona jeszcze ikonografia.

Współczesne dzieje wyposażenia wymagają kolejnych badań. Szczęśliwie kościół i jego sprzęty nie zostały uszkodzone ani przez okupanta, ani podczas oblężenia i wyzwolenia Grudziądza zimą 1945 r. Sam kościół był w tym czasie zamknięty i służył jako magazyn. Poważniejsze zniszczenia przyniosło ulokowanie w klasztorze, kościele oraz jego podziemiach obozu dla internowanych dla zaplecza II Frontu Białoruskiego (Więzienie nr 4 Zarządu Wojskowego NKWD Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej). Więziono w nim wielu mieszkańców Grudziądza i okolic oraz żołnierzy Wehrmachtu, jeńców rosyjskich uwolnionych z niemieckich obozów i wszystkich tych, których podejrzewano o jakąkolwiek kolaborację z nazistami. Sza-

³¹ J. Machala, *Ołtarz główny...*, s. 130; A.J. Błachut, *Koncepcja i geneza ołtarzy...*, s. 110.

³² Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, *Erectionis omnium almae Antoniae Provinciae Maioris Poloniae et ab ea 1750 exdivisiae Mariano-Prussicae Patrum Ordinis Minorum S.P.N. Francisci Reformatum Conventuum*, s. 467.

³³ J. Domasłowski, dz. cyt., s. 53; A.J. Błachut, *Koncepcja i geneza ołtarzy...*, s. 97.



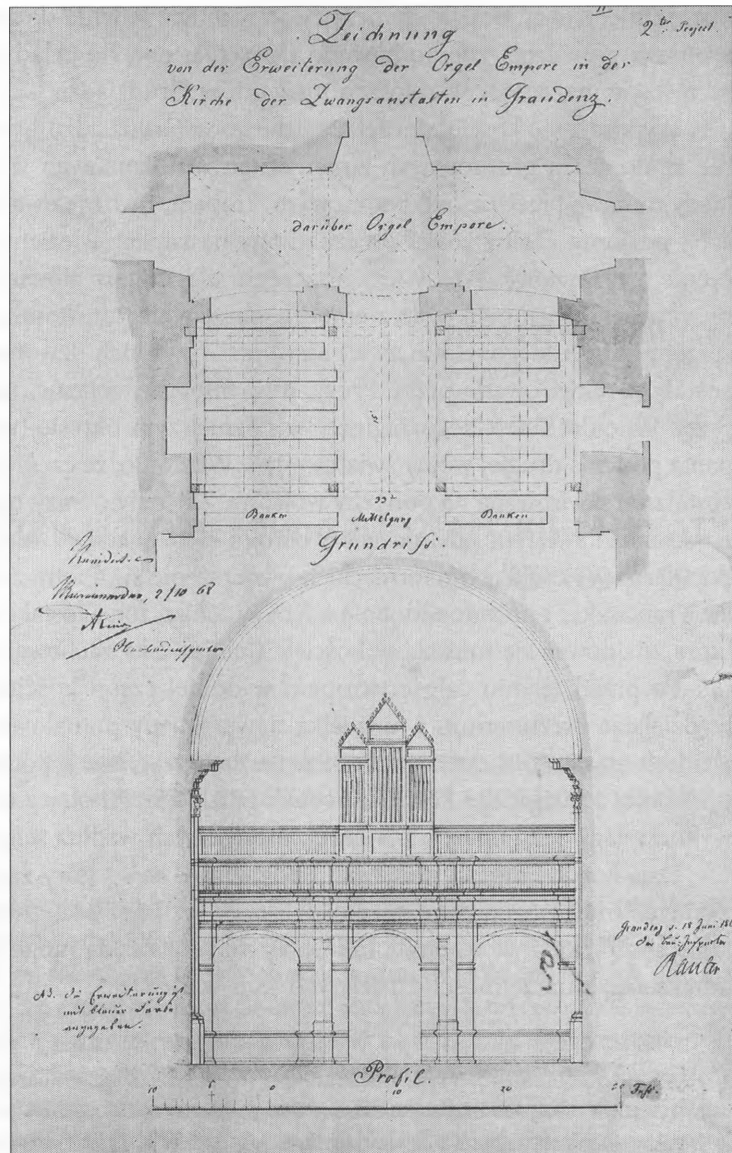
Il. 13. Plan przebudowy empory organowej

Źródło: Geheimes Staatsarchiv
w Berlinie, sygn. G2375_1.

cuje się, że zginęło tu około 8000 osób pogrzebanych w specjalnym grobie masowym znajdującym się na terenie więzienia lub wywożono i chowano w okolicy³⁴.

Więźniowie przetrzymywani byli zapewne także w nawie kościoła, a jego meble wykorzystywano na opał. Prawdopodobnie ofiarą siekier padła większość wyposażenia, ostał się tylko ołtarz główny i część ołtarzy bocznych. Reszta sprzętów – 36 ławek dla około 300 osób, 4 konfesjonały i ambona zostały porąbane i spalone. Rozebrano ścianę parawanową, dzielącą prezbiterium na dwie części. Zniknęły także stacje Drogi Krzyżowej, która stanowiła jeden z niezbędnych elementów występujących w kościołach reformackich. Zagięły metalowe żyrandole (zw. pająkami) i obrazy. Jeszcze

³⁴ E. Sowiński, dz. cyt., s. 52.



Il. 14. Plan przebudowy em-
pory organowej z widocznym
neogotyckim instrumentem
organowym

Źródło: Geheimes Staatsarchiv
w Berlinie, sygn. G 2375_2.

w okresie pierwszej wojny światowej z organów zabrano część piszczałek i dzwony z przeznaczeniem na cele wojenne. Zniknęło złotnictwo i bielizna ołtarzowa wraz z ornamentami.

Nie wiadomo w jakim stanie w momencie likwidacji obozu NKWD były ocalałe sprzęty. Przejęcie budynków przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego spowodowało, że ponownie utworzono tu zakład karny, w którym przetrzymywano najpierw mężczyzn, a następnie kobiety. W komunistycznej rzeczywistości kościół jako miejsce modlitw i odprawiania nabożeństw uznano za zbędny. Można też było

ostatecznie usunąć ocalałe elementy jego wnętrza. Jedynie skromną część rzeźb, m.in. z ołtarza głównego, zdemontowano i przeniesiono do składnic muzealnych, gdzie szczęśliwie przetrwały w zbiorach muzeum w Grudziądzu³⁵.

Wyposażenie kościoła poreformackiego w Grudziądzu było w dość dobrym stanie aż do czasu gruntownych zmian wnętrza dokonanych w okresie powojennym, kiedy to nawę przedzielono betonowym stropem, tworząc dwa nieskomunikowane ze sobą poziomy. Dolny został przeznaczony na kaplicę więzienną, górny na pomieszczenie magazynowe. Wtedy też zniszczeniu uległ ołtarz główny i cztery ołtarze boczne, prospekt organowy wraz z emporą, chrzcielnica oraz ambona. Nieznany jest los sprzętu liturgicznego: złotnictwa i szat oraz wszystkich dzwonów. Najstarsze dzwony zostały zarekwirowane przez Prusy, dwa młodsze, żelazne, ufundowane w 1918 r. przez Witolda Kulerskiego zaginęły w późniejszym okresie (wywiezione przez okupanta podczas drugiej wojny światowej?)³⁶. Wiadomo, że część piszczałek organowych została zarekwirowana na potrzeby wojenne. Zaginęły obrazy religijne wiszące niegdyś na ścianach świątyni pochodzące z baroku (może jeden z nich przedstawiał bardzo popularne w kościołach reformackich wyobrażenie św. Piotra z Alkantary, naśladowcy św. Franciszka) i prawdopodobnie z XIX w. Zniszczona została też tablica fundacyjna, która znajdować się musiała w kościele (tablica taka zachowała się w Brodnicy).

Po przedzieleniu całości stropem w dolnej części kościoła urządzono kaplicę, wydzielając prezbiterium i niewielką nawę. Ściany pomalowano farbami olejnymi, wzniesiono nowy ołtarz, a w nawie ustawiono rząd ławek pochodzących najprawdopodobniej z miejskiego kościoła poewangelickiego. Pilastry z ołtarzy poreformackich wykorzystano jako oparcia dla ławek ustawionych wzdłuż ścian nawy.

Dziś kościół można podziwiać spoglądając nań z góry zamkowej lub znad więziennych murów. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłości, po przeprowadzeniu prac konserwatorskich we wnętrzu, miłośnicy zabytków będą mogli go częściej odwiedzać, korzystając z uprzejmości dzisiejszych jego właścicieli.

³⁵ A.J. Błachut, *Koncepcja i geneza ołtarzy...*, s. 105 podaje, że zachowało się kilkadziesiąt fragmentów, w tym detali, i mniej lub bardziej uszkodzonych figur.

³⁶ Niestety o najstarszych dzwonach w kościele poreformackim nie wspomina ks. Frydrychowicz w pozycji *Dzwony kościelne diecezji chełmińskiej*, Toruń 1926, s. 103. Na pewno skradziono dzwon z kościoła św. Mikołaja z 1777 r.; zob. Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, sygn. ADP 18, k. nn.

Tomasz Krzemiński

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Toruń

SZKICE Z DZIEJÓW GRUDZIĄDZKIEJ HAKATY Z LAT 1894–1914

SKETCHES FROM THE HISTORY OF THE GRUDZIĄDZ HAKATA
(GERMAN EASTERN MARCHES SOCIETY) IN 1894–1914

ABSTRACT

Founded in November 1894 in Poznań, the Hakata, or the Society for Strengthening of Germandom in the Eastern Marches, and from 1899 the German Eastern Marches Society, was an emanation of the German nationalism directed against the Polish element. Its purpose was primarily both the stopping of the development of the dynamic Polish social and economic life in the late 19th c., and pointing attention of the German public opinion to the demographic phenomena on the eastern frontiers of the Reich, which were perceived as dangerous for the Germandom. Since its foundation until the Great War, the Hakata was experiencing the organizational development. In each city and in many villages of the Prussian partition, the branch of this organization was active, leading a rich cultural and social life, which stimulated the pride of belonging to the German nation. The Hakata local branch also operated in Grudziądz. For two decades of its activity, numerous city's leading figures participated as its members, including local government officials, teachers, Protestant clergy, factory workers, and petty bourgeoisie. The Grudziądz Hakata tried to actively participate in the cultural life of the city and influence the electoral decisions of the German residents of Grudziądz. Due to the fact that its members belonged to the elite of the Grudziądz at that time, this organization influenced the city's history at the end of the 19th and in the first years of the 20th c.



Rozwój gospodarczy zjednoczonego państwa niemieckiego sprzyjał cywilizacyjnemu przeobrażeniu Grudziądza. Pod koniec XIX w. miasto odmieniało swe oblicze. W grudniu 1896 r. na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej, obchodzący jubileusz

70. urodzin wieloletni nadburmistrz Alexander Pohlmann, zaliczony w poczet honorowych obywateli grodu nad Wisłą, nie bez satysfakcji kończył dziękczynną mowę stwierdzeniem o śmierci „starego” Grudziądza i początku jego nowego życia – „das alte Graudenz ist Todt ... es lebe das neue Graudenz!”¹. Nowoczesne fasady kamienic, wygodne bruki, zbawienne dla publicznej zdrowotności wodociągi i kanalizacja, elektryczne tramwaje i rozwijający się przemysł były wyraźnymi symptomami modernizacji miasta. Przemianie ulegała jednak również jego „tkanka” społeczna. W ciągu dwóch dekad, pomiędzy połową lat 80. XIX w. a rokiem 1905 liczba grudziądzan podwoiła się. Z zamieszkiwanego przez nieco ponad siedemnaście tysięcy obywateli powiatowego miasteczka stał się Grudziądz doskonale skomunikowanym, czwartym pod względem liczby ludności (ok. 35 tys.) ośrodkiem miejskim prowincji zachodniopruskiej². Wraz z rozwojem przemysłu i sfery usługowej następowały przeobrażenia w strukturze zawodowej. Przybywało przede wszystkim robotników. Metamorfozie ulegała także struktura etniczna Grudziądza – nieustannie wzrastała liczba ludności pochodzenia polskiego, wyznającej katolicyzm, napływającej ze wsi.

Podobnie jak w innych miastach niemieckiego wschodu w mieście dostrzegany był odpływ ludności niemieckiej oraz całkowicie już zgermanizowanej żydowskiej do Berlina i zachodnich rejonów Rzeszy w poszukiwaniu lepszych perspektyw życiowych³. Ich miejsce zajmowali przedsiębiorczy Polacy, niejednokrotnie odkupując od Żydów lub Niemców interesy kupieckie lub warsztaty⁴. Liczebna i ekonomiczna dominacja niemczyzny w miastach i miasteczkach Pomorza nie była też przeszkodą dla odważnego stawiania czoła obcym etnicznie konkurentom przez przedstawicieli społeczności polskiej. Zamieszkujący miasta (w tym Grudziądz) Polacy stawali się ważną grupą świadomych konsumentów oraz wspólnotą odbiorców komunikatów politycznych. Wśród słabego wciąż polskiego drobnomieszczanstwa rozpoczął się ożywiony ruch organizacyjny, którego ważnym hasłem przewodnim była obrona własnej narodowości przed germanizacyjnymi zakusami państwa pruskiego⁵. W zniemczonym Grudziądzu pierwsza organizacja polskich mieszczan powstała w 1888 r. Było to Towarzystwo Przemysłowców skupiające polskich rzemieślników. Sześć lat później Grudziądz wybrał na siedzibę nowej firmy wydawniczej Wiktor Kulerski,

¹ *In der Stadtverordnetenversammlung*, „Der Gesellige. Graudenzener Zeitung” (dalej: „Der Gesellige”), nr 5, 7 I 1897.

² J. Wojtowicz, *Z przemian gospodarczych Grudziądza na przełomie XIX i XX w.*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 214–215, 222.

³ K. Wajda, *Stosunki ludnościowe na ziemiach pomorskich w latach 1850–1914*, [w:] *Historia Pomorza*, red. S. Salmonowicz, t. 4: 1850–1918, cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, Toruń 2000, s. 85.

⁴ L. Bernhard, *Die Städtepolitik im Gebiet des deutsch-polnischen Nationalitätenkampfes*, [w:] *Preußische Städte im Gebiete polnischen Nationalitätenkampfes*, hrsg. L. Bernhard, Leipzig 1909, s. XVI; T. Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku. Zmiany warunków materialnych i przeobrażenia obyczajowości*, Warszawa 2017, s. 283.

⁵ T. Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast...*, s. 350; S. Wierchowski, *Elity polskiego ruchu narodowego w Ponańskim i Prusach Zachodnich w latach 1850–1914*, Toruń 1992, s. 105.

młody przedsiębiorca, który dostrzegał zarówno potencjał gospodarczy rozwijającego się prężnie ośrodka jak i wzrastającą liczbę odbiorców dla oferowanego przez siebie produktu, jakim była głosząca hasła aktywnej obrony polskości „Gazeta Grudziądzka”⁶. W ocenie myślącego trzeźwo przedsiębiorcy społeczność polska miasta gwarantowała możliwość zysku. Mimo tych zjawisk w Grudziądzu w sposób niekwestionowany przeważał żywioł niemiecki i przez współczesnych był on uznawany za miasto typowo niemieckie⁷. Niemcy przeważali także wśród niższych warstw społecznych i w grudziądzkiej klasie robotniczej⁸.

Końcowe lata XIX w. dla mieszkańców miasta, podobnie jak dla całej ludności wschodnich rubieży monarchii Hohenzollernów, był czasem zwieńczenia procesu rozbudzania świadomości narodowej zarówno wśród Niemców, dumnych ze swego odnoszącego sukcesy ekonomiczne i polityczne państwa, jak i prześladowanych (szczególnie w okresie rządów Ottona v. Bismarcka) Polaków, a szczególną rolę odegrał tu antykatolicki „Kulturkampf”⁹. Zjawiska te powodowały zaostrzenie konfliktu narodowościowego także na szczeblu lokalnym.

W Grudziądzu na Polaków – członków działających w mieście stowarzyszeń (m.in. Związku Weteranów – niem. *Kriegerverein*) wywierano presję w sprawie jednoznacznego określenia się w kwestii narodowości. Pojawiały się także pomysły ekonomicznego bojkotu polskich firm przez ludność niemiecką¹⁰. Formułowane przez niemieckie kręgi nacjonalistyczne hasła zagrożenia Niemczyzny na kresach przez rzekomy napór słowiańszczyzny i konieczność skutecznego oporu wobec tego zjawiska zyskiwał coraz większy poklask, podobnie jak w ogóle idea nacjonalizmu¹¹. Sukcesy Polaków w sferze gospodarczej i społecznej, ich samoorganizacja, konsolidacja ruchu narodowego oraz budowa silnego tzw. „stanu średniego”, do czego nawoływała przykładowo „Gazeta Grudziądzka”, budziła obawy wśród niemieckiej elity miasta m.in. dwóch czołowych przedstawicieli grudziądzkiej palestry: Franza Wagnera i Carla Obucha, naczelnego redaktora poczytnego „Geselligera” Paula Fischera, nadburmistrza A. Pohlmana czy największego lokalnego przedsiębiorcy Carla Victoriusa z pochodzenia Żyda, przywiązanych wprawdzie do popularnych wśród mieszczaństwa wschodnich prowincji zasad liberalizmu (który od czasów rewolucji 1848 r. splótł się już z niemiecką ideologią nacjonalistyczną)¹², lecz krytycznie oceniających polskie aspi-

⁶ T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski (1865–1935)*, Toruń 2008, s. 31.

⁷ Por. *Dzieje Grudziądza. Praca zbiorowa pod redakcją prof. dr. hab. Jerzego Danielewicz, Grudziądz 1992*, s. 350.

⁸ K. Wajda, dz. cyt., s. 107.

⁹ S. Wierchosławski, *Polski ruch narodowy, [w:] Historia Pomorza, t. 4: 1850–1918, cz. 2: Polityka i kultura*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2002, s. 150.

¹⁰ *Walka z polskością w Grudziądzu*, „Gazeta Toruńska”, nr 287, 14 XII 1894.

¹¹ Por. A. Galos, F.H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Hakaty*, red. J. Pajewski, Poznań 1966, s. 23.

¹² Por. M. Niedzielska, *Rządzący i rządzeni. Państwo wobec opozycji politycznej w prowincji pruskiej w latach 1848–1862*, Toruń 2015, s. 428–429.

racje. Ich lęki przed „słowiańską” dominacją pogłębiało niezrozumienie dla polityki kreowanej przez kanclerza Leo v. Caprivię, który w imię kompromisu ze zdominowanym przez konserwatywnych ziemian kołem polskim w parlamencie Rzeszy udzielił ograniczonych koncesji mniejszości polskiej i wycofał się z ostrego, antypolskiego kursu swego poprzednika. W oczach niemieckich nacjonalistów złagodzenie opresji wobec polskości wywołać jedynie mogło zwiększenie aspiracji Polaków, bezpośrednio wzmacniało ich potencjał ekonomiczny i społeczny, a to zagrażało słabnącej pozycji Niemczyzny na wschodzie. Dlatego w kręgach miejskiej elity z radością przyjmowano krytyczne opinie Bismarcka o nowym kierunku polityki Berlina wobec Polaków. Gdy zaś w fazę realizacji weszła koncepcja uroczystych pielgrzymek do siedziby „żelaznego kanclerza” w Warcinie z podziękowaniami za jego wkład w budowę Rzeszy, grudziądzki „Geselliger” z entuzjazmem poparł pomysł zorganizowania wyprawy wdzięcznych Bismarckowi mieszkańców Prus Zachodnich. Do siedemnastoosobowego komitetu przygotowującego wyprawę weszli adwokat F. Wagner i redaktor P. Fiszer. Obaj też 23 września 1894 r. udali się, razem z nieznaną liczebnie grupą mieszkańców miasta, do pomorskiej siedziby Bismarcka, jadąc tam jednym z dwóch specjalnych pociągów. Ogółem oba składy kolejowe przywiozły do Warcina ponad półtora tysiąca mieszkańców Pomorza Nadwiślańskiego różnych stanów, wśród których było także wiele kobiet (ok. 250)¹³. Wielotysięczne pielgrzymki hołdownicze, w których udział brali zarówno junkrzy, jak i drobnomieszczkańscy liberałowie oraz robotnicy i rolnicy, wielkie damy i proste nauczycielki, których uczucie patriotyczne graniczyło nieraz z egzaltacją, były jawną demonstracją niemieckich środowisk nacjonalistycznych przeciwko programowi hr. Caprivię. Koordynatorami tej akcji byli m.in. trzej działacze społeczni i polityczni związani z prowincjami wschodnimi Prus: Ferdinand v. Hansemann, Hermann Kennemann i Heinrich v. Tiedemann. Oni też ostatecznie zainicjowali powołanie nowej niemieckiej, ponadstanowej i ponadpartyjnej organizacji, której głównym zadaniem stać się miało wszechstronne zharmonizowanie działań politycznych, ekonomicznych i społecznych skierowanych przeciwko polskim przejawom życia narodowego¹⁴. W dniu 3 listopada 1894 r. w Poznaniu doszło do ukonstytuowania się Związku dla Popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich (dalej: Hakata). Wśród niemieckiej elity Grudziądza z zainteresowaniem przyjęto powstanie tej nowej organizacji. Wśród jej założycieli byli zarówno P. Fischer jak i F. Wagner, a także ziemianin i potentat cukrowniczy z nieodległego Mełna Hugo v. Bieler. Wraz z adwokatem Wagnerem oraz emerytowanym landratem elbląskim Arthurem v. Birknerem podjął się on, w imieniu wyłonionego w Poznaniu Zarządu Głównego, działań nad rozszerzaniem wpływów Związku i werbowaniem członków z terenu Prus Zachodnich¹⁵.

¹³ *Auf, nach Varzin!*, „Der Gesellige”, nr 215, 14 IX 1894.

¹⁴ A. Galos, F.H. Gentzen, W. Jakóbczyk, dz. cyt., s. 51.

¹⁵ *Der Verein zur Förderung des Deutschtums in den Ostmarken*, „Der Gesellige”, nr 273, 23 XI 1894; *Mitglieder aus Posen und Westpreußen*, „Der Gesellige”, nr 277, 27 XI 1894.

Jesień i zima roku 1894 stały się czasem pozyskiwania zwolenników nowej organizacji pośród niemieckich mieszczan Grudziądza oraz okolicznych miasteczek i wsi. Akcja ta zakończyła się powodzeniem, gdyż wczesną wiosną 1895 r. sympatyków wspierania niemczyzny na kresach wschodnich było już ok. 150. Wśród nich znaleźli się czołowi przedstawiciele społeczności lokalnej, z byłym burmistrzem A. Pohlmanem, przewodniczącym rady miejskiej oraz prezesem wpływowej Gildii Strzeleckiej, adwokatem Carlem Obuchem, oraz nauczyciele szkół grudziądzkich, a wśród nich Carl Salinger, dyrektor Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego oraz dyrektor gimnazjum dr. Siegfried Anger, założyciel grudziądzkiego Towarzystwa Starożytności.

Wzmoczona aktywność hakatystów w Grudziądzu wywołała zaniepokojenie polskiej prasy. Obawiano się nie tylko zorganizowanej akcji antypolskiej, z bojkotem ekonomicznym na czele, ale także wznowienia ataków na Kościół katolicki podobnych do tych z czasów „kulturkampf”. Wśród członków Hakaty z Grudziądza dominowali bowiem protestanci, a głównymi aktorami akcji organizacyjnej byli sympatycy liberalizmu, krytycznie w swych wystąpieniach odnoszący się do pozycji Kościoła katolickiego¹⁶. Członek magistratu Benno Mertins należał do Związku Narodowo-Liberalnego, a adwokat F. Wagner, rzeczywisty założyciel Hakaty w Grudziądzu, był mężem zaufania Niemieckiej Partii Liberalno-Narodowej, a w przyszłości kandydował z jej ramienia do parlamentu w wyborach 1903 r. Komentująca poczynania grudziądzkich hakatystów „Gazeta Toruńska” wyraźnie więc obawiała się, że rosnąca popularność Związku Wspierania Niemczyzny wśród pomorskich Niemców wynikać też może z „ogólnej nienawiści ku Rzymowi”. Niepokój wzbudzało to, że działacze nacjonalistyczni wykorzystują dla celów propagowania swych idei wciąż żywe animozje międzywyznaniowe¹⁷.

Wczesną wiosną 1895 r. stan liczebny członków Hakaty w Grudziądzu pozwalał już na ukonstytuowanie się w mieście samodzielnego koła tej organizacji, które według statusu Związku, liczyć musiało co najmniej 150 osób (niem. *Ortsgruppe*). W skład komisji wyłonionej do przeprowadzenia czynności związanych z ustanowieniem koła weszli adwokat i notariusz F. Wagner, dyrektor gimnazjum S. Angner, radca sądu okręgowego Adolf Weise, radny miejski Hermann Mehrlein oraz członek magistratu Benno Mertins, a okoliczne ziemianstwo reprezentowali v. Kries z Rogoźna i Hugo v. Bieler z Mełna¹⁸.

Powołanie do życia grudziądzkiej filii Hakaty miało uroczystą oprawę i odbyło się w dniu 17 kwietnia 1895 r. w sali hotelu „Czarny Orzeł”. Do Grudziądza przybyli jeden z twórców Związku i członek jego ścisłego kierownictwa, poseł do sejmu pruskiego H. v. Thiedemann z Jeziorek, sekretarz generalny Thießen z Berlina oraz

¹⁶ *Dziwny obłąd opanował grudziądzki organ spółki HKT*, „Gazeta Toruńska”, nr 49, 28 II 1895.

¹⁷ *Około 150 patriotów z Grudziądza i okolicy*, „Gazeta Toruńska”, nr 54, 6 III 1895.

¹⁸ *Die Gründung der Ortsgruppe Graudenz des Vereins zur Förderung des Deutschthums in der Ostmarken*, „Der Gesellige”, nr 91, 19 IV 1895.

v. Binzer z Poznania. Twórca Hakaty w uroczystym przemówieniu przedstawił szybki rozrost struktur i liczebności członków Związku. Cieszyła go wzrastająca popularność zarówno wśród Niemców na kresach wschodnich Monarchii Hohenzollernów, jak i w głębi Rzeszy. Wielkim sukcesem według Thiedemanna było pozyskanie przychylności dla idei obrony niemczyzny wybitnych ludzi nauki. Poseł odżegnywał się przy tym od podejrzeń o antysemityzm Hakaty, czym z pewnością pozyskał przychylność miejscowego przemysłowca C. Victoriusa. Stwierdzał także, cytując słowa pruskiego ministra spraw wewnętrznych Ernsta v. Köllera, że „wzmacnianie niemczyzny jest obowiązkiem i narodową dumą każdego Niemca w Marchii Wschodniej”. Parlamentarzysta skomplementował także Grudziądz, uważając go za położone na „staropruskiej ziemi” ognisko niemieckiego poczucia narodowego i wierności. Wyraził uznanie, że grudziądzanie, członkowie Związku reprezentują wszystkie klasy społeczne, wskazał na konieczność umacniania „niemieckiego stanu średniego” zagrożonego najbardziej ze strony „arogancji” Polaków. Na koniec przedstawił kanclerza Bismarcka jako wzór cnót niemieckich i symbol wierności wobec cesarza i Rzeszy¹⁹.

W trakcie spotkania głos zabrali także przedstawiciele gospodarzy. Adwokat F. Wagner poinformował zgromadzonych m.in. o tym, że na terenie miasta akces do Związku zgłosiło 160 osób oraz 17 mieszkańców okolicznego powiatu. Powstające Koło powinno według niego przeciwstawić się „polskiej propagandzie” rozsiewającej idee narodowe pod osłoną rozpowszechniania sportu czy krzewienia kultury. W dalszej części posiedzenia głos zabrał Hugo v. Bieler, który scharakteryzował stosunki etniczne panujące wśród pobliskich posiadaczy ziemskich. Korzystnie dla niemczyzny przedstawiały się one tylko w powiecie grudziądzkim, gorzej sytuacja wyglądała w okręgu brodnickim. Podzielił się również pełnymi obaw spostrzeżeniami co do rozwoju polskiego mieszczaństwa, które jego zdaniem w ciągu ostatnich dwóch dekad znacznie wzrosło w miastach pomorskich. Emancypujący się przedstawiciele polskiego drobnomieszczaństwa w większości odrzucali asymilację z Niemcami i pogłębiali (m.in. poprzez zainteresowania historią narodową) własną tożsamość. Pruski ziemianin z Mełna martwił się również losem funkcjonujących niemal w każdej osadzie Towarzystw Weteranów (tzw. Kriegervereinów), które przez fakt, że zrzeszają także Polaków, mogą stać się forami propagowania niebezpiecznej na kresach „polskiej propagandy”. Podobne spostrzeżenia wysunął przedsiębiorca pochodzenia żydowskiego Carl Victorius, który zagrożenie dla niemieckości upatrywał w rozszerzaniu się hasel antysemickich. Uchodzący na zachód Żydzi sprzedawali bowiem swe interesy Polakom, co wzmacniało potencjał tego niebezpiecznego dla niemczyzny żywiołu. Głos zabrał także obecny na spotkaniu przewodniczący rady miejskiej Grudziądza, adwokat Carl Obuch, który apelował o przyciągnięcie do powstającego koła lokalnych osobowości, przede wszystkim zaś niemieckich członków towarzystwa strzeleckiego,

¹⁹ *Zum Schutze des Deutschthums*, „Der Gesellige”, nr 90, 18 IV 1895; *Die Gründung der Ortsgruppe Graudenz des Vereins zur Förderung des Deutschthums*, „Der Gesellige”, nr 91, 19 IV 1895.

gimnastycznego i śpiewaczego²⁰. Sam mecenas Obuch był prezesem i aktywnym działaczem grudziądzkiej Gildii Strzeleckiej. Na zebraniu dokonano też wyboru władz nowo powstałego koła. Przewodniczącym został adwokat Wagner, a do zarządu weszli także reaktor Fischer oraz ziemianin Bieler²¹.

Udział wśród członków założycieli grudziądzkiego oddziału Hakaty prominentnych obywateli miasta i powiatu, którzy piastowali najwyższe stanowiska zarówno w ciałach samorządowych, jak i kreujących życie kulturalne Grudziądzka towarzystwach i organizacjach jednoznacznie potwierdzało obawy prasy polskiej o chęci załączania wszelkich aspektów życia społecznego miasta przez niemieckich nacjonalistów. Takie zresztą były wytyczne Zarządu Głównego Związku, według których wzmacnianie narodowego uczucia i propagowanie narodowej dumy dokonywać się miało m.in. przez wszelką aktywność kulturalną²². Stowarzyszenie weteranów i inne organizacje społeczno-kulturalne (np. chóry, bractwo strzeleckie, towarzystwo cyklistów, straż ogniowa, cechy rzemieślnicze) były dla ówczesnych mieszkańców miast głównymi ogniskami życia kulturalno-towarzyskiego i w tym czasie skupiały przedstawicieli wszystkich narodowości i wyznań²³. Tak jak gdzie indziej także w Grudziądzu i w najbliższej okolicy funkcjonowały dotychczas na zasadzie swobodnego konsensusu między polskimi a niemieckimi członkami. Ich „infiltracja” przez członków Hakaty doprowadzić więc mogła do otwartego konfliktu na tle narodowościowym. W Grudziądzu zaostrenie kursu antypolskiego najpewniej pod wpływem sugestii płynących z centrali Związku doprowadziło do tego przede wszystkim w szeregach „Kriegervereinów”. Prezes towarzystwa weteranów kupiec Gustav Kauffmann, zgłosił swój akces do Hakaty, łatwo więc było przewidzieć w jakim kierunku organizacja będzie podążała. Wyrazem tych tendencji stało się aktywne współuczestnictwo stowarzyszenia w przygotowaniu uroczystości zorganizowana uhonorowania zmarłego latem 1898 r. Bismarcka. Hołd oddany staremu kanclerzowi przez Zarząd Towarzystwa Weteranów uderzał bezpośrednio w świadomych swej narodowości Polaków²⁴. Wkrótce też wzrosła presja na członków „Krygerferajnu” pochodzenia polskiego, aby dokonali wyboru czy chcą być Prusakami, czy Polakami. Wrażliwa w tej kwestii stała się wydawana od niedawna w Grudziądzu polska gazeta W. Kulerskiego. W swej publicystyce przeciwstawiał się on ostro udziałowi Polaków i katolików w związkach wojskowych, nawoływał od opuszczania ich szeregów, a nawet piętnował tych rodaków, którzy wykazywali opieszałość w stosunku do drukowanych na łamach „Gazety Grudziądzkiej” zaleceń. Natomiast wypowiedzi „hakatystycznego” „Geselligera” w odniesieniu do udziału Po-

²⁰ O Carlu Victoriusie, zob. A. Bieniaszewska, *Żydzi w Grudziądzu*, Toruń 2015, s. 56–58.

²¹ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Akta Magistratu Grudziądzka (dalej: AMG), sygn. 202; *Zum Schutze des Deutschthums...; Die Gründung der Ortsgruppe Graudenz des Vereins zur Förderung des Deutschthums...; H.K.T.*, „Gazeta Toruńska”, nr 91, 20 IV 1895.

²² A. Galos, F.H. Gentzen, W. Jakóbczyk, dz. cyt., s. 155.

²³ T. Krzemiński, *Codzienność mniejszych miast...*, s. 319–329.

²⁴ *Der Krieger-Verein Graudenz*, „Der Gesellige”, nr 183, 7 VIII 1898.

laków w „niemieckich” towarzystwach wojskowych jak je określał, zawierały o wiele więcej niuansów. Wyrażał on podziw dla polskich weteranów, za ich odwagę i bitność w czasie walk z Duńczykami, Austriakami i Francuzami, uważał jednak, że „Kriegervereine” powinny być ostoją pruskiego patriotyzmu i wierności wobec monarchy. Uczestnictwo zatem weteranów, jednocześnie członków innych polskich organizacji, które kontestują te wartości było zatem wykluczone²⁵. W celu odciążenia Polaków od propagujących pruski patriotyzm i niemiecką kulturę towarzystw i przeciwstawienia się tym samym działaniom podejmowanym przez Hakatę wydawca „Gazety Grudziądzkiej” rozpoczął intensywną akcję zakładania odrębnych, polskich organizacji. Niemal równocześnie z powstaniem i rozwojem grudziądzkiej filii Hakaty w mieście powstało Towarzystwo Ludowe „Oświata” oraz gniazdo „Sokoła”²⁶. Działania rzutkiego redaktora, a przede wszystkim antypruska i antyniemiecka publicystyka „Gazety Grudziądzkiej”, stały się odtąd solą w oku grudziądzkich hakatystów. Czołowy działacz tej organizacji – F. Wagner – nieraz jako pełnomocnik Związku stykał się z W. Kulerskim i innymi redaktorami „Grudziądzkiej” na sali sądowej, przeważnie mając za przeciwnika swego kolegę z palestry mecenasa Stefana Łaszewskiego. Doświadczenie zdobyte podczas sądowych potyczek i obserwacja wpływów jakie sprawnie prowadzone przedsiębiorstwo prasowe ma na postawy społeczne i polityczne wśród Polaków pozwoliły Wagnerowi na przygotowanie i dwukrotną edycję kilkudziesięciostronicowej broszury opisującej realia społeczne zmagania Niemczyzny z polsnością na pruskich kresach wschodnich²⁷.

Także inni grudziądzcy członkowie tego związku niejednokrotnie spotykali się z redaktorami „Gazety Grudziądzkiej” na sali sądowej. Pismo Kulerskiego, które nierzadko w sposób dobitny opisywało prawdziwe lub nieco podkoloryzowane prześladowania Polaków przez ustosunkowanych do nich wrogo nacjonalistów niemieckich, było wielokrotnie pozywane za obrazę poszczególnych członków lub nawet całej organizacji²⁸. Jak nieprzebiegająca w formie była to walka świadczy przypadek zakończonej pozwem sprawy Carla Obucha, który poczuł się obrażony artykułem na swój temat zamieszczonym na łamach „Gazety Grudziądzkiej” opisującym rzekomo wypowiedziane przez niego słowa. Po uroczystym spotkaniu 1 marca 1896 r. z okazji 20. Jubileuszu powstania Straży Ogniowej, przewodniczący rady miejskiej, miał zwrócić się do swego rozmówcy, że udaje się na „polakożerstwo”, gdyż spieszył się

²⁵ Por. *Die Deutschen Kriegervereine und die Polen*, „Der Gesellige”, nr 168, 21 VII 1898.

²⁶ T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok...*, s. 37–39; S. Grabowski, *Deutscher und polnischer Nationalismus. Der Deutsche Ostmarken-Verein und die polnische Straß 1894–1914*, Marburg 1998, s. 227.

²⁷ Zob. F. Wagner, *Der Polenring. Mit einer Sammlung polnischer Preßstimmen*, Berlin 1899.

²⁸ Por. *Odrzucenie sędziów z powodu ich należenia do bractwa Tiede-Kenne-Hansemanów*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 73, 26 VI 1897; *Ciężkie czasy*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 107, 13 IX 1897, *Szósty proces przeciwko „Gazecie Grudziądzkiej”*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 122, 16 X 1897; zob. też G. Gzella, *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914*, Toruń 2010, s. 62–63; por. spis procesów „Gazety Grudziądzkiej”, s. 215–227 (tamże).

na spotkanie koła Hakaty, której był aktywnym członkiem. Wypowiedziane, zapewne w żartobliwy sposób słowa, zostały następnie, z odpowiednio sformułowanym komentarzem zamieszczone na łamach „Grudziądzkiej”²⁹.

Pierwszy rok działalności grudziądzkiej Hakaty upłynął na pozyskiwaniu nowych członków i rozszerzaniu wpływów w niemieckiej społeczności miasta. Prezes koła, Wagner, umacniał także swoje kontakty z Zarządem Głównym oraz innymi oddziałami Związku na terenie całej prowincji. Jego aktywność w tym zakresie doprowadziła do realizacji koncepcji utworzenia w Grudziądzu wydziału prowincjonalnego (krajowego) ze stałym sekretariatem do spraw koordynacji działań Związku na terenie Prus Zachodnich. Decyzja o utworzeniu tego organu zapadła podczas posiedzenia mężów zaufania Związku w Gdańsku 30 października 1895 r. Za wybraniem Grudziądza, a nie Gdańska, Torunia, Elbląga czy Kwidzyna, przemawiały doskonale skomunikowanie miasta, wydawanie w nim pozytywnie nastawionego do poczynań związku „Geselligera”, popularnego wśród licznych mieszkańców regionu, a także z pewnością życzliwe przyjęcie wśród elity miasta idei wspierania niemczyzny na Wschodzie³⁰. Do utworzenia Wydziału Krajowego oraz powołania jego biura w Grudziądzu doszło formalnie 29 lutego 1896 r., w czasie odbywających się pod „Czarnym Orłem” obrad zjazdu delegatów wszystkich zachodniopruskich oddziałów organizacji. Na spotkaniu byli m.in. v. Alvensleben z Ostromecka, członek magistratu Gdańska Kosmack oraz major w stanie spoczynku v. Hindenburg³¹. Na inauguracyjnym działaniu nowego organu zebraniu był także poseł H. v. Thiedemann, który w typowym dla siebie, stereotypowym przemówieniu, po raz kolejny przypominał słowa ministra E. v. Köllera o obowiązku umacniania niemczyzny na wschodzie przez każdego Niemca i ponownie chwalił Grudziądz nazywając go „forpocztą” niemczyzny na Wschodzie³². Komentująca aktywność grudziądzkich hakatystów „Gazeta Toruńska” z ironią podchodziła do działań nacjonalistów. Poznański Zarząd i Wydział Główny Związku (nazywanego przez polskie pismo „Spółką”, co jednoznacznie wskazywać miało na to, że działania dla dobra niemczyzny na wschodzie podejmowane były przez jego aktywistów wyłącznie dla korzyści materialnych) zyskiwał na łamach polskiego pisma miano „komendantury jeneralnej” w wojnie z Polakami i polsnością, ekspozytura grudziądzka zaś pełnić miała rolę „komendantury brygady albo może dywizyi”. Kpiono także z rzekomo świeżej daty niemieckości radnego Kosmacka z Gdańska, z niepokojem jednak oceniano wypowiedź grudziądzkiego samorządowca i przedsiębiorcy Hermanna Mehrleina, który publicznie miał skrytykować przedstawicieli pruskiej

²⁹ APT, AMG, sygn. 202; *Wyznania Hakatysty*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 30, 10 III 1896.

³⁰ *Förderung des Deutschthums*, „Der Gesellige”, nr 4, 5 I 1896.

³¹ *Zarząd prowincjonalny HKT-ystów*, „Gazeta Toruńska”, nr 53, 4 III 1896; S. Grabowski, dz. cyt., s. 72.

³² *Zur Förderung des Deutschthums in den Ostmarken*, „Der Gesellige”, nr 53, 3 III 1896; *H.K.T.*, *Gazeta Toruńska*, nr 54, 5 III 1896.

arystokracji i biurokracji, za to, że składają pokłony przed arcybiskupem Stablewskim w Poznaniu³³. We władzach naczelnych Związku zwyciężyły jednak tendencje opowiadające się za całkowitą centralizacją wszelkich decyzji dotyczących działalności Hakaty, wydziały prowincjonalne zostały zatem zlikwidowane w 1898 r.³⁴ W tym samym czasie dotychczasowy przewodniczący zarządu grupy miejscowej w Grudziądzu i zachodniopruskiego wydziału prowincjonalnego związku, Wagner, przeniósł się do Berlina, nie rezygnując jednak z aktywności w organizacji. Jako doświadczony prawnik, a także członek założyciel organizacji, wszedł do jej władz naczelnych (wiceprzewodniczący Zarządu Głównego) i zyskał miano „ministra sprawiedliwości Hakaty”, nadal utrzymując kontakt z grudziądzkim „gniazdem”³⁵.

Po roku funkcjonowania organizacja grudziądzkich hakatystów liczyła już około dwustu członków. Wprawdzie na terenie miasta istniały inne bardziej liczne organizacje, lecz to ona w swych szeregach skupiała przedstawicieli elity miejskiej reprezentujących różne środowiska. Jej członkami byli więc prezesi innych stowarzyszeń, darzeni w swych kręgach towarzyskich estymą i nierzadko będący wzorem. Na usługach koła grudziądzkiego był poczytny „Geselliger”, który w pozytywnym świetle przedstawiał zarówno działania grudziądzkiej filii, jak i posunięcia i inicjatywy Zarządu Głównego. Czynniki te sprzyjały werbunkowi nowych członków, a także rozwijaniu przez Koło działalności o charakterze kulturalno-towarzyskim. Okolicznością sprzyjającą podejmowaniu tego rodzaju przedsięwzięć był z pewnością akces Georga Reimanna, nauczyciela gimnazjalnego – utalentowanego organizatora, próbującego także swych sił w dramaturgii i poezji o charakterze okolicznościowym. Z pewnością człowiek ten był autorytetem w ówczesnym Grudziądzu. W kole pełnił funkcję prezesa przez osiem lat. Cyklicznymi elementami działalności koła Hakaty były także spotkania członków związku połączone z odczytami lub wykładami. Zazwyczaj prelegentem był miejscowy nauczyciel lub aktywista, niekiedy też gość z zewnątrz (najczęściej delegowany przez Zarząd Główny agitator). Koło Hakaty urządzało także dla swych członków festyn (zwykle przypadający w lecie), połączony z występami artystycznymi, a także tzw. ludowe wieczory rozrywkowe, na których deklamowano patriotyczne wiersze, urządzało pokazy popularnych wówczas „żywych obrazów” lub wesolo śpiewano. Za prezesury prof. Reimanna wprowadzono cykliczne, comiesięczne spotkania, które otrzymały miano „Wieczorów Niemieckich”. Organizowano je w poniedziałek przypadający po 15 dniu miesiąca³⁶. Co roku w rocznicę śmierci Bismarcka organizowano również uroczyste wspomnienie „żelaznego Kanclerza”, najczęściej

³³ H.K.T., „Gazeta Toruńska”, nr 54, 5 III 1896.

³⁴ S. Grabowski, *Deutscher und polnischer Nationalismus. Der Deutsche Ostmarken-Verein und die polnische Straz 1894–1914*, Marburg 1998, s. 72.

³⁵ A. Galos, F.H. Genzen, W. Jakóbczyk, dz. cyt., s. 60; S. Grabowski, dz. cyt., s. 79–80.

³⁶ *Am 5 Juni hielt die Ortsgruppe Graudenz...*, „Die Ostmark. Monatsblatt des Vereins zur Förderung des Deutschthums in den Osten” (dalej: „Die Ostmark”), nr 6, 1905.

w postaci okolicznościowego wykładu i wspólnych śpiewów. Grudziądzkie koło Hakaty oddziaływało także na okoliczne miejscowości, przede wszystkim miasteczka powiatu grudziądzkiego (Gardeję, Łasin i Radzyń Chełmiński). Początkowo spośród tamtejszego mieszczaństwa pozyskiwano nowych członków dla grupy grudziądzkiej, z czasem i tam organizowały się samodzielne pod względem formalnym koła Związku Popierania Niemczyzny (od 1899 r. przemianowanego na Niemiecki Związek Marchii Wschodniej – niem. *Ostmarkenverein*). Mimo administracyjnej odrębności grupy miejscowe w Łasinie i Gardei stanowiły w praktyce ekspozytury koła grudziądzkiego, korzystając z intelektualnego i organizacyjnego potencjału grudziądzkich hakatystów. Niejednokrotnie urządzano wspólne imprezy. Na przykład latem roku 1900 członkowie Związku z Grudziądza i Łasina zorganizowali letni festyn w Rogoźnie. Wówczas to pomiędzy tańcami, pieczeniem kielbas, zawodami w biegach w worku i wspólnym muzykowaniu, prof. G. Reimann, zaprezentował po raz pierwszy swój utwór, który stał się wkrótce nieformalnym hymnem „Ostmarkenvereinu” zatytułowany „Straż nad Wisłą” (niem. „Die Wacht an der Weichsel” – nawiązujący tytułem i treścią do popularnej wówczas w Niemczech pieśni patriotycznej „Wacht am Rhein”³⁷).

Liczebność członków grudziądzkiego oddziału Hakaty od czasów jej powstania w 1895 r. do wybuchu pierwszej wojny światowej niemal zawsze miała tendencję wzrostową. Wyjątkami był lata 1897 oraz 1905, gdy liczba osób zrzeszonych w Związku spadała w pierwszym przypadku o 17, a w drugim o 64. Być może wynikało to z weryfikacji osób niepłacących składki i skreśleniu ich z listy.

Tabela 1. Liczebność grupy miejscowej Hakaty w Grudziądzu w latach 1895–1913

1895	1896	1897	1899	1900	1902	1904	1905	1908	1910	1911	1912	1913
181	200	183	398	415	451	463	399	431	476	622	550	524

Źródło: „Jahresbericht des Deutschen Ostmarken-Verins E.V. über das Geschäftsjahr 1908”, s. 4; „Der Gesellige” 1895–1900; „Die Ostmark” 1898–1913

Niewielkim fluktuacjom przez cały niemal dwudziestoletni okres działalności związku na terenie Grudziądza podlegał zarząd koła. Właściwie cały ten czas tworzyli go ci sami ludzie, zamieniający się jedynie funkcjami. Przewodniczącymi zarządu byli kolejno: adwokat i notariusz Franz Wagner (w latach 1895–1898), emerytowany nadburmistrz Alexander Pohlmann (1898–1899), członek magistratu Benno Mertins (1899–1903), profesor gimnazjalny Georg Reimann (1903–1911). Ostatnim zaś prezesem koła przed wybuchem wojny światowej został redaktor naczelny „Geselligera” Paul Fischer. Osoby te piastowały wcześniej stanowiska członków zarządu (najczęściej będąc sekretarzami). Funkcje skarbników powierzano miejscowym przedsiębiorcom: fabrykantom oraz wieloletnim radnym miejskim Calowi Victoriusowi i Hermannowi Mehrleinowi, a także właścicielowi księgarni Arnoldowi Kriedtemu oraz

³⁷ *Die beiden Ortsgruppen Gaudenz und Lessen*, „Die Ostmak”, nr 10, 1900.

zawiadowcy stacji Malike. Przez Zarząd Koła przewinęli się także m.in.: H. v. Bieler – wybrany w 1895 zasiadał w nim do śmierci w roku 1912 (był on również przez cały ten czas członkiem Zarządu Głównego Hakaty), rektorzy grudziądzkich szkół Preuß i Rahmel, mistrz krawiecki Borman, dyrektor banku Strohmann i inni. Ważną grupę członków grudziądzkiej Hakaty stanowili nauczyciele oraz urzędnicy, co było typowym zjawiskiem w tej organizacji, gdyż przynależność do niej była pozytywnie oceniana przez zwierzchników³⁸. Do przedstawicieli wymienionych grup zawodowych, aktywnie uczestniczących w akcji „wspierania niemczyzny” zaliczyć należy m.in. nauczyciela szkoły ludowej w Kowalewie Gramsa, historyka Fritza Brauna, sędziów: Ulricha, Borrmanna, Anspacha, zawiadowcę stacji w Grudziądzu Malike. Członkami Ostmarkenvereinu byli także grudziądzcy pastory: Diehl (wchodził również w skład Zarządu Koła) i Hammer. Mimo ciągłego wzrostu liczebnego i aktywnego w nim uczestnictwa lokalnych osobowości koło Hakaty w Grudziądzu, na tle innych powiatowych miast prowincji, mniejszych i mniej ludnych, nie należało do najliczniejszych. W 1908 r. wyprzedzały je w tym zakresie grupy miejscowe w Tczewie (630 osób), Starogardzie Gdańskim (484) czy Kościerzynie (431)³⁹.

Liczebność i stan majątkowy członków Związku przekładała się bezpośrednio na finanse Koła i jego możliwości kreowania wydarzeń społeczno-kulturalnych. Podstawowym źródłem dochodów organizacji były bowiem składki członkowskie. Minimalną sumą, którą należało bezwzględnie uiścić, by w sposób pełnoprawny przynależać do Ostmarkenvereinu była kwota (jednej) marki rocznie. Zamożniejsi mogli oczywiście zasilać kasę związkową wyższymi donacjami. W 1906 r. na 398 regularnie opłacających składki członków Koła Hakaty w Grudziądzu aż 331 płaciło najniższą z możliwych kwot czyli właśnie markę rocznie. Aż 53 uiszczało dwie marki, 25 odprowadzało trzy marki, czterech wpłacało do wspólnej kasy po półtorej i po pięć marek, a tylko osoba zobowiązała się do oddawania na rzecz Związku sześć marek rocznie⁴⁰.

Grudziądz z racji kilkuletniego funkcjonowania w nim biura wydziału prowincjonalnego był także parokrotnie miejscem zjazdów delegatów kół Hakaty z terenu całych Prus Zachodnich. Spotkania takie miały zazwyczaj uroczysty charakter i gościli na nim członkowie władz naczelnych Związku, najczęściej poseł H. v. Thiedemann. Znaczenie miasta nad Wisłą w działaniach dla krzewienia niemieckiej świadomości narodowej podkreślała także decyzja Zarządu Głównego o organizacji w nim w roku 1901 r. tzw. „Dnia Niemieckiego”, cyklicznego święta Związku, na jakie ściągali działacze i członkowie z terenu całej Rzeszy⁴¹. Termin uroczystości wyznaczono na 8 września. W przeddzień uroczystości odbyło się tu wyjazdowe posiedzenie

³⁸ Urzędnicy stanowili 30% a nauczyciele 22% członków Ostmarkenvereinu, liczną grupę tworzyli także duchowni (przeważnie pastory) – 15%, por. S. Grabowski, dz. cyt., s. 85, 88, 94.

³⁹ *Jahresbericht des Deutschen Ostmarken-Verins E.V. über das Geschäftsjahr 1908*, Berlin 1909, s. 4.

⁴⁰ *In der letzten Hauptversammlung der Ortsgruppe Graudenz*, „Die Ostmark”, nr 5, 1906.

⁴¹ Zob. S. Grabowski, dz. cyt., s. 111.

władz naczelnych organizacji, w którym udział brali jego założyciele: H. Kennemann i H. Tiedemann oraz inni członkowie zarządu. Samo święto, na które składały się: wystosowanie hołdowniczych telegramów do Wilhelma II, kanclerza Bernharda v. Bülowa i nadprezydenta prowincji zachodniopruskiej Gustawa v. Gosslera, uroczyste przemowy, występy artystyczne i zabawa ludowa ściągnęło do Grudziądza przeszło siedem tysięcy gości z zewnątrz i było wydarzeniem szeroko komentowanym w prasie regionalnej. O tym jakie miejsce stanowić miał Grudziądz w niemieckiej retoryce nacjonalistycznej świadczyły m.in. przemówienia hakatystycznych notabli, którzy jak H. Tiedemann niejednokrotnie podkreśli rolę miasta jako bastionu niemczyzny na Wschodzie i nieustannie nawiązywali do jego krzyżackiej przeszłości⁴².

Istnienie odrębnego wydziału krajowego i funkcjonowanie jego stałego biura wiązało się ze zwiększonymi wpływami do kasy miejscowego koła. Do grudziądzkiej Hakaty spływały bowiem składki zbierane wśród członków wszystkich grup miejscowych z terenu Prus Zachodnich. Pozyskanymi w ten sposób środkami dysponował Wydział Krajowy i kierował związkowe pieniądze na wspieranie wszelkich inicjatyw, które mogły wpłynąć na umocnienie niemczyzny w terenie. W rzeczywistości zarządzał tym Wagner, który był *spiritus movens* zarówno zarządu koła, jak i wydziału krajowego. Na terenie powiatu grudziądzkiego przedsięwzięciem, które skorzystało ze wsparcia Hakaty, było utworzenie niemieckiej biblioteki ludowej w Łasinie. Powstała ona z inicjatywy tamtejszego prezesa koła związku, inspektora szkolnego Komorowskiego. Zarząd Prowincjonalny w Grudziądzu wsparł ten projekt kwotą 100 marek. W Grudziądzu utworzenie nowego, niemieckiego księgozbioru, który zawierał lektury krzepiące niemieckie poczucie i dumę narodową podjęło się Towarzystwo Rzemieślnicze (*Gewerbverein*). I ta inicjatywa została wsparta przez miejscowy oddział związku, który na zakup odpowiednich książek wyasygnował kwotę 50 marek⁴³.

Koło grudziądzkie, nawet po likwidacji wydziału krajowego, przekazało dotację w wysokości 200 marek m.in. na remont siedziby grudziądzkiego towarzystwa strzeleckiego w 1902 r., pomagało także organizacyjnie i finansowo tutejszemu stowarzyszeniu sportowemu w urządzaniu zawodów, udzieliło pomocy pieniężnej w organizacji festiwalu pieśni niemieckiej w Golubiu⁴⁴. Koło wspierało również przedsięwzięcia wydawnicze swych członków obdarzonych talentem pisarskim⁴⁵. W 1899 r. jego staraniem ukazała się publikacja Wagnera pt. *Der Polenring* odsłaniająca „polskie knowania” skierowane przeciwko Niemczyźnie w Marchii Wschodniej i udowadniająca, że aktywność Polaków prowadzona legalnie i w ramach pruskiego systemu politycznego w rzeczywistości ma na celu obalenie panującego porządku, a w przyszłości

⁴² *Von den Sitzungen in Graudenz*, „Die Ostmark”, nr 9, 1901.

⁴³ *Verein zur Förderung des Deutschtums*, „Der Gesellige”, nr 270, 18 XI 1898.

⁴⁴ *Die Ortsgruppe Graudenz*, „Die Ostmark”, nr 9, 1902.

⁴⁵ *In einer Vorstands-Sitzung der Ortsgruppe Graudenz*, „Die Ostmark”, nr 1, 1900.

odbudowę państwa polskiego⁴⁶. Koło grudziądzkie partycypowało także w kosztach edycji broszury Fischera, której treść była przypomnieniem wydarzeń antypruskiego powstania Polaków z 1848 r., które winno być stać się złowrogim *memento* dla współczesnych⁴⁷.

Ważnym aspektem działalności koła Ostmarkenvereinu w Grudziądzu było uczestniczenie w życiu politycznym miasta i regionu. Członkowie związku sprawujący najrozmaitsze funkcje samorządowe (radni miejscy, członkowie magistratu, radni powiatowi) wykorzystywali struktury organizacji do promowania swych kandydatur w wyborach lokalnych. Zarząd koła i jego członkowie starali się także wpływać na decyzje wyborców w czasie elekcji do parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego. Ze względu na fakt, że w skład grudziądzkiej Hakaty wchodziły osoby o różnych poglądach na sprawy polityczne, oraz swoistą nadreprezentację liberałów we władzach koła aktywność ta skupiała się na walce z kandydaturami Polaków. A tak działo się w czasie wyborów ściślejszych, gdy w szrankach stawali naprzeciwko siebie Polak i Niemiec. Wówczas otwierało się pole dla działań hakatystów, którzy w imię solidarności narodowej nawoływali do głosowania na kandydata niemieckiego, nawet pomimo oporów wobec jego programu. Grupami budzącymi wówczas największe zainteresowanie lokalnych hakatystów byli niemieccy robotnicy oraz katolicy. W tych dwóch, wprawdzie stosunkowo niewielkich liczebnie, lecz mogących decydować o ostatecznym wyniku elekcji społecznościach, mogły znajdować się bowiem osoby skłonne ze względów ekonomicznych czy wyznaniowych głosować na Polaka. Tym bardziej, gdy do wyścigu o mandat poselski stawał, z jednej strony, radykalny społecznie, z drugiej, przywiązany do katolicyzmu, Wiktor Kulerski⁴⁸. Wiosną 1898 r., przed wyborami do Reichstagu Kulerski, z niejakimi sukcesami, starał się o poparcie wśród grudziądzkich robotników protestantów, którzy rzekomo nie mieli zaufania do żadnego spośród ubiegających się o mandat Niemców (liberała i konserwatysty), a także kandydujących do poselstwa polskich ziemian. Kulerski miał wówczas zdobyć przychyłość nawet wśród mniej zamożnych Żydów z powiatu grudziądzkiego. Niesnaski w polskim Komitecie Wyborczym doprowadziły jednak do wycofania się wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” z wyborów, a kandydatem Polaków został ziemianin i dotychczasowy poseł Władysław Różycki⁴⁹. W czasie kampanii wyborczej grudziądzka Hakata rozpoczęła akcję „poruszania ducha niemieckiego” wśród wyborców o niezbyt sprecyzowanej jeszcze świadomości narodowej. Gdy zaś w wyniku ściślejszych wybo-

⁴⁶ F. Wagner, dz. cyt., passim.

⁴⁷ P. Fischer, *Erinnerungen an den Polnischen Aufstand vom 1848. Aus Posen und Westpreußen*, Graudenz 1899, passim.

⁴⁸ Por. T. Krzemiński, *Pan Kulerski jako kandydat na posła... – udział wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” w wyborach do sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy w latach 1893–1912*, [w:] *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. A. Chlebowska, J. Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007, s. 45–57.

⁴⁹ T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok...*, s. 48.

rów Różycki przegrał z narodowym liberałem Julisem Siegiem, grudziądzcy hakatyści uznali to za swój sukces, co na odbytym po wyborach spotkaniu zarządu ogłosił „radośnie” przewodniczący koła, Pohlmann⁵⁰. W toku kolejnych kampanii wyborczych Ostmarkenverein w Grudziądzu stosował podobną, wypracowaną w 1898 r. taktykę, zawsze wspierając kandydata niemieckiego i starając się dyskredytować polski ruch narodowy i ich przedstawicieli⁵¹.

Przedsięwzięcia firmowane przez miejscową Hakatę jednoznacznie więc skierowane były przeciwko Polakom oraz podejmowanym przez nich wszelkim próbom zmierzających do obrony tożsamości narażonej na germanizacyjne działania państwa pruskiego. Na łamach „Geselligera” lub organu związku pojawiały się artykuły, cytowane były rezolucje lub wystąpienia członków grudziądzkiej Hakaty (najczęściej Wagnera i Fischera) nawołujące do całkowitego zakazu nauki języka polskiego w szkołach państwowych i prywatnych, ścisłej kontroli prasy polskiej (z wielokrotnie powtarzaniem nierealnym postulatem drukowania dwujęzycznych numerów gazet). Postulowano także intensywniejszą akcję osadniczą i zahamowanie odpływu Niemców ze środowisk miejskich. Hakatyści grudziądzcy całkowicie popierali antypolskie posunięcia rządu, a nawet w oficjalnych oświadczeniach krytykowali, zbyt łagodne, czy niezbyt energiczne działania. Odrzucali całkowicie politykę ugodową, a powrót bismarckowskich form germanizacji przyjmowali z zadowoleniem. Według opinii zawartych w „Geselligerze” polityka polska prowadzona przez Prusy nie powinna być „zygzakowata” (Zickzack-Politik) lecz jednorodna i konsekwentna. Tak przekonywał na jednym z hakatystowskich konwentykli redaktor Fischer, sugerując jednocześnie, że łagodność w stosunku do polskich poddanych prowadzi do wzrostu wśród nich tendencji konspiracyjnych⁵².

Działalność grudziądzkiego oddziału Hakaty niewątpliwie wpłynęła na zaostrzenie konfliktu narodowościowego na terenie miasta zróżnicowanego pod względem etnicznym i wyznaniowym. Podsycala wrogość do polskich sąsiadów i umacniała negatywne stereotypy. Ważną rolę odgrywał tu „Geselliger” pod redakcją Fischera, czytany najczęściej przez grudziądzkich hakatystów. Kreował on wśród swych odbiorców wyjątkowo jednostronny i negatywny wizerunek polskości i Polaków⁵³.

⁵⁰ Verein zur Förderung des Deutschtums, „Der Gesellige”, nr 151, 1 VII 1898.

⁵¹ Por. Die bevorstehenden Reichstagswahlen in der Ostmark, „Die Ostmark”, nr 3, 1903.

⁵² Die Ortsgruppe Graudenz, „Die Ostmark”, nr 5, 1901.

⁵³ Przykładem jest opublikowane na łamach grudziądzkiego pisma sprawozdanie ze spotkania koła Hakaty w Berlinie, na którym przemawiał arystokrata z Nadrenii baron Gustav Karl v. Plettenberg, który przekonywał, że żywioł polski nie jest tylko zagrożeniem na Kresach Wschodnich monarchii Hohenzollernów. Polscy emigranci ekonomiczni zalewać mieli bowiem zarówno Berlin (w którym wydawali już dwie własne gazety i codziennie odbywało się spotkanie jakiegoś działającego tam towarzystwa polskiego), jak i zachodnie dzielnice Rzeszy. Kierowani, przez fanatycznych duchownych i nastawioną „ultramontańsko” prasę, domagali nie tylko edukacji w swym języku, ale nawet prawa do składania po polsku zeznań przed sądem. Tworzyć się miały odrębne polskie kolonie zagrażające niemieckiej kulturze. Dlatego, jak przekonywał baron, związek dla wspierania niemieczyny powinien być „murem” przeciwko

Aktywność członków Ostmarkenvereinu powodowała też swoiste nakręcanie spirali wzajemnych uprzedzeń. Przywódcy ruchu polskiego (przede wszystkim Kulerski) stosowali bowiem podobne metody w zniechęcaniu do bliższych kontaktów z Niemcami. I choć wzajemne animozje nie do końca przekładały się na całkowitą separację w życiu codziennym, to jednak dystans między narodowościami narastał. Żony niemieckich sędziów z Grudziądza kupowały na początku wieku mięso u polskiego rzeźnika Gosienieckiego, a „panie Kulerska i Majerska” (żona Michała Majerskiego redaktora „Gazety Grudziądzkiej” – przyp. TK) tego nie robiły – ten prawdziwy, czy sprzeczny z rzeczywistością fakt, został jednak użyty w walce wewnętrznej między polskimi stronnictwami konserwatystów i ludowców w 1903 r.⁵⁴

Gdy po wybuchu pierwszej wojny światowej w sierpniu 1914 r. nastąpił czas warunków nadzwyczajnych podsycana przez Hakatę niechęć do polskich współobywateli eksplodowała w całej okazałości. Falę podejrzeń i oszczerczych denuncjacji hamować musieli urzędnicy pruscy⁵⁵. Apele o zachowanie spokoju i traktowanie Polaków jak pełnoprawnych obywateli, poddanych wspólnego cesarza drukował zaś na swych łamach „hakatystyczny” i „polakożerczy” „Geselliger”. „Polacy są teraz naszymi przyjaciółmi i pozostaną nimi w przyszłości, bo to jest dla nich najlepsze” – pisało w chwili zagrożenia Rzeszy pismo redagowane przez Fischera, deklarując utrzymanie nakazanego przez Wilhelma II „pokoju wewnętrznego”⁵⁶.

wielkiej słowiańskiej fali zalewającej Niemcy, zob. *Polenthum und Deutschthum*, „Der Gesellige”, nr 58, 10 III 1897.

⁵⁴ Por. S. Wierchosławski, *Wrogość czy koegzystencja? Codzienne relacje Polaków i Niemców na Pomorzu Nadwiślańskim przed pierwszą wojną światową (zarys problematyki)*, „Czasy Nowożytné”, t. 26, 2013, s. 121.

⁵⁵ Zob. T. Krzemiński, *Doświadczenia codzienności mieszkańców Grudziądza w czasie pierwszej wojny światowej (1914–1918)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 22, 2014, s. 117.

⁵⁶ *Fort mit Partei- und Polenheder*, „Der Gesellige”, nr 185, 9 VIII 1914.

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

ARCHITEKTURA GRUDZIĄDZA W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

THE ARCHITECTURE OF GRUDZIĄDZ IN THE INTERWAR PERIOD

ABSTRACT

The article discusses the features of the modernist architecture of the interwar period. The greatest impact on its development was exerted by the avant-garde influence of people such as Walter Gropius, J.J.P. Oud, Mies van der Rohe and Le Corbusier, groups such as Bauhaus and De Stijl, as well as international exhibitions and CIAM congresses (English: International Congresses of Modern Architecture). The avant-garde artistic trends based on the aforementioned concepts reached Poland and were promoted by artists associated in "Blok" and "Praesens" artistic groups. These trends were also present in Grudziądz. A significant event that took place in Grudziądz in the interwar period was the opening of the Pomeranian Exhibitions of Industry and Agriculture in 1925. Apart from presenting the economic potential of Pomerania, its purpose was the promotion of the Polish style of building construction in Pomerania and bringing an end to the German culture. Noteworthy were the pavilions which had the features of the modernist architecture and the elements of the architecture of the modernized classicism, popular in Poland. Of great importance for the development of the interwar architecture in Grudziądz was the fact that the city was not heavily damaged during the war. Hence, the previously built public utility buildings were well-preserved; as a result, there was no sudden need to construct such buildings anew. However, housing needs were the social problem. This is why the housing architecture was best developed in the city. Single tenement houses were built in the quarters designed for the tenement buildings. In the former Kuntersztyn estate, a modern villa quarter with gardens, in the city-garden type, was built next to single buildings; buildings in the so-called manor style and more cubic objects with flat roofs were introduced there. Another villa buildings according to the design of the outstanding architect Józef Handzelewicz, the director of the Pomeranian Ceramic Factory, were constructed at Tuszewska Droga. In Grudziądz the Society for the Workers' Housing Estate constructed the "Municipal Garden and House Estate" named after Marshal Józef Piłsudski and five buildings with several small apartments in the style of modernist

functionalism on Lotnicza Street, designed by Helena and Szymon Syrkus. The article discusses also several significant modernist objects: the J. W. von Goethe's Co-Educational Secondary School for the German Minority, the Orphanage for Girls, the Parish House of the Holy Cross, and the Fire Fighters' building.



Architektura w Europie okresu międzywojennego, określana mianem modernizmu, była zjawiskiem różnorodnym i wielowątkowym. Inna była w latach dwudziestych, inna w latach trzydziestych. Największy wpływ na jej kształtowanie miały cztery formacje stylowe: art déco, ekspresjonizm, modernizm klasycyzujący i funkcjonalizm (wraz ze swymi pokrewnymi odmianami jakimi były konstruktywizm i styl międzynarodowy). Trzy pierwsze poprzedzały okres międzywojenny, a tylko funkcjonalizm stanowił nowatorski kierunek. Pierwsze dekady XX w. były w Europie kuźnią nowych idei. Architektura modernistyczna rodziła się głównie ze sprzeciwu wobec form stylistyki tradycyjnej, w tym zwłaszcza wobec historyzmu. W obrębie modernizmu można było zauważyć tak tendencje umiarkowane, jak i radykalno-awangardowe¹. Największe znaczenie dla procesów rozwoju architektury tego okresu miały wpływy awangardowe takich postaci, jak: Walter Gropius, J.J.P. Oud, Mies van der Rohe i Le Corbusier, ugrupowań Bauhaus i De Stijl oraz międzynarodowe wystawy i kongresy CIAM (pol. Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej). Na kongresach CIAM wypracowano kanon formalny funkcjonalizmu, zwanego też stylem międzynarodowym. Była to estetyka białych geometrycznych brył oraz jasnych funkcjonalnych wnętrz, sterylnie czystych i pustych. Realizacje architektów, podziwiane i fotografowane, obiegały całą Europę w wydawnictwach architektonicznych, które ukazywały się w dużych nakładach i trafiały do architektów z Europy i praktycznie wszystkich stron świata. Stąd też rosła szybko popularność nowej konwencji. Bryłowa geometria funkcjonalizmu pozwalała wyodrębnić w nim dwa rodzaje uformowań. Pierwsze oparte było na estetyce form kubicznych, pudełkowych, wywodzących się z logiki prostopadłościanu i kąta prostego. Drugie zaś na ekspresji form opływowych, konstruowanych wzdłuż linii płynnej oraz zamasyżycie rysowanych zaokrągleń². W stylu architektury modernistycznej pojawiły się też wspomniane trendy ekspresjonizmu wykreowane przez E. Mendelсона, niemieckiego architekta, którego twórczość łączyła elementy ekspresjonizmu i funkcjonalizm. Jego architekturę cechowały pełne dynamiki, mocno wyeksponowane narożniki, najczęściej zaokrąglone i przeszklone. Ekspresyjna forma połączona była z postulatami funkcjonalności, nowoczesną konstrukcją i takim materiałem³.

¹ M.J. Sołtysik, *Modernizm gdyniński – modernizm europejski. Inspiracje i analogie*, [w:] *Modernizm w Europie. Modernizm w Gdyni. Architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2009, s. 69.

² Tamże, s. 70.

³ Tamże.

Ekspresjonizm występujący na północy Europy (tzw. szkoła hamburska) przejawiał wpływy architektury ceglanej wywodzącej się z tradycji architektonicznych północnych Niemiec, Prus i Pomorza z końca XIX w.⁴ Cegła cieszyła się dużą popularnością jako materiał wykończeniowy nie tylko do tworzenia całych płaszczyzn i kubatur, ale też do tworzenia wybranych detali elewacyjnych budynku jako uzupełnienie innych rodzajów faktur (najczęściej faktur tynkowanych)⁵. Również znaczące w architekturze modernistycznej, podobnie jak w poprzednich epokach, było stosowanie dekoracyjnych szlachetnych tynków z różnobarwnym kamiennym wypełniaczem, tworzących zróżnicowane faktury powierzchni lub delikatne ornamenty podkreślające obramienia okienne i bramy wejściowe⁶.

Architektura czasów zaborów w Polsce, poprzedzająca modernizm, kształtowała się pod wpływem trzech odmiennych kierunków. W Wielkopolsce widoczne były wpływy neoklasycznej architektury Schinkla, i dalej romantyzmu niemieckiego, w Królestwie Kongresowym rosyjskiego klasycyzmu, w Galicji architektury wiedeńskiej, a później secesji. Głównymi ośrodkami ożywionej działalności architektonicznej były Poznań, Warszawa, Kraków⁷. Po pierwszej wojnie światowej rozwój postępowej myśli architektonicznej w Polsce miał nieco odmienny charakter niż w innych krajach Europy. Architekturę cechowały trzy zasadnicze kierunki – przede wszystkim „eklektyzm narodowy”, nazywany często „architekturą dworkową”, która nie polegała na kopiowaniu starego budownictwa, lecz na poszukiwaniu nowego wyrazu będącego kompromisem między nowymi tendencjami a przywiązaniem do przeszłości, dalej „klasycyzm akademicki” oraz „zmodernizowany klasycyzm”. „Klasycyzm akademicki” przejawiał wpływy szkoły rosyjskiej i występował głównie w budynkach o charakterze monumentalnym (banki, wyższe urzędy, teatry, ministerstwa). Natomiast „zmodernizowany klasycyzm” charakteryzowały tendencje postępowe, ale jeszcze nawiązywał do klasycznych zasad kompozycji⁸.

Procesowi kształtowania przestrzeni o charakterze mieszkalnym w Polsce w okresie międzywojennym towarzyszyły również istotne zjawiska rozgrywające się równocześnie na arenie europejskiej. W wyniku rozpoczętej w latach 20. XX w. walki z deficytem mieszkaniowym prowadzonej przez postępowych przedstawicieli władzy, działaczy społecznych oraz środowiska twórcze zaczęły pojawiać się hasła europejskiego ruchu reformy mieszkaniowej, propagowane w ustaleniach i wytycznych wspomnianych międzynarodowych kongresów CIAM⁹. Do Polski przenikały awan-

⁴ Tamże, s. 69.

⁵ K. Bizio, *Ceglane detale elewacyjne w międzywojennej wielorodzinnej szczecińskiej architekturze mieszkaniowej*, „Przestrzeń i Forma”, nr 16, 2011, s. 567.

⁶ P. Karaszkievicz, *Tynki szlachetne*, „Renowacje i Zabytki”, nr 2(38), 2011, s. 142.

⁷ I. Wisłocka, *Awangardowa architektura polska 1918–1939*, Warszawa 1968, s. 83.

⁸ Tamże, s. 98.

⁹ J. Olenderek, *Łódzki modernizm i inne nurty przedwojennego budownictwa*, t. 2: *Osiedla i obiekty mieszkalne*, Łódź 2012, s. 8 [tu cyt za:] H. Syrkus, *Ku idei osiedla społecznego 1925–1975*, Warszawa 1976, s. 45.

gardowe prądy artystyczne oparte na koncepcjach Le Corbusiera i Bauhausu, które były propagowane przez twórców skupionych w grupach o tych samych nazwach i działających wokół czasopism, m.in. „Blok” i „Praesens”. Przyjęli oni wytyczne dla budownictwa osiedlowego związane z przemysłową produkcją mieszkań, ich standaryzacją, maksymalnym uproszczeniem formy, a tym samym zerwaniem z indywidualizmem poszczególnych domów na rzecz komponowania całych zespołów¹⁰. Ważną rolę w kształtowaniu architektury tego okresu odegrał Szymon Syrkus (tworzący również w Grudziądzu¹¹), działający w dwóch ww. formacjach, który w swoich licznych działaniach architektonicznych kultywował nowe trendy. Najliczniej wznoszono obiekty w duchu modernizmu w większych miastach Polski – Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i przede wszystkim w Gdyni, gdzie na terenie dawnej wsi powstało prężnie działające miasto portowe. W nowym stylu wznoszono gmachy publiczne, biurowce, obiekty przemysłowe, dworce, wille, kamienice, obiekty lotniskowe, osiedla mieszkalne (w tym robotnicze). Nowy trend minimalizmu opanował też wyposażenie mieszkań, tworząc proste funkcjonalne meble.

Dla ówczesnych ruchów budowlanych w Polsce ważne było wejście w życie w 1922 r. ustawy w przedmiocie rozbudowy miast¹². Zobowiązała ona gminy do podjęcia działań w celu uzupełnienia braku mieszkań poprzez dążenie do budzenia inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego oraz rozpoczęcia ze strony gminy samodzielnej akcji budowlanej w celu wzrostu liczby lokali mieszkalnych w mieście (art. 1, art. 4). Aby ożywić budownictwo prywatne w 1933 r. podjęto ustawę o ulgach dla nowo wznoszonych budowli¹³.

Znaczącym wydarzeniem, które odbyło się w Grudziądzu w okresie międzywojennym była Pomorska Wystawa Przemysłu i Rolnictwa w dniach od 26 czerwca do 27 lipca 1925 r. Oprócz prezentacji potencjału gospodarczego Pomorza, jej zadaniem było też propagowanie budownictwa w stylu polskim na Pomorzu i zerwanie z kulturą niemiecką¹⁴. Plan zagospodarowania terenu oraz większość projektów pawilonów wystawowych wykonał z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych arch. Jerzy Müller¹⁵. Na uwagę zasługiwały utrzymane w stylu zmodernizowanego klasycyzmu pawilony Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego oraz pawilon Morski¹⁶. Pozostałe obiekty również utrzymane były w stylistyce nawiązującej do klasycyzmu, z tendencją upraszczającą – pawilon Poczty oraz brama wejściowa na teren wystawy. Interesujący był budynek dyrekcji wystawy utrzymany w konwencji dworskowej,

¹⁰ W. Romaniak, *Wybrane zagadnienia urbanistyki i architektury w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Warszawa 2005, s. 25.

¹¹ Porównaj przyp. 41.

¹² Ustawa z dnia 26 września 1922 r. w przedmiocie rozbudowy miast, Dz.U. Nr 89, poz. 811.

¹³ Ustawa z dnia 24 marca 1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli, Dz.U. Nr 22, poz. 173.

¹⁴ W. Romaniak, dz. cyt., s. 124, 131.

¹⁵ Tamże, s. 124.

¹⁶ Tamże, s. 125–126.

uznawanej wówczas za „kwintesencję polskości w architekturze”. Podobny charakter miał pawilon Leśnictwa. Natomiast ciekawym przykładem inspiracji art déco była fontanna znajdująca się w centrum placu wystawowego¹⁷.

Dnia 23 maja 1925 r. na łamach „Słowa Pomorskiego” tak pisano o organizowanej wystawie: „Ale tu oto wyłania się ważne zadanie, by w wolnej Polsce przywrócić dawne tradycje, otrząsnąć z cudzych naleciałości stylowych, często przeciwnych z duchem i tradycją narodu polskiego i wskrzesić architekturę polską, którą przed wiekami zachwycali się cudzoziemcy. Dla architekta polskiego jest zbyt trudne zadanie, gdyż niewiele pozostało zabytków tego rodzaju, tam więcej, że dawna architektura polska była przeważnie drewniana, a stałe wojny i najazdy zniszczyły najdrogocenniejsze nasze zabytki. Kto posiada jednakowoż polot artystyczny i ducha polskiego, ten potrafi stworzyć rzeczy czysto polskim, zastosować je do obecnego rozwoju budownictwa i włąć w nie piękno. Architektura Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu jest utrzymana w duchu polskim – zasługa radcy ministerjalnego inż. architekta p. Millera”¹⁸.

Wystawa pokazywała dylematy związane z ówczesnym poszukiwaniem stylu narodowego w architekturze. W przypadku Pomorza sięgano po style historyczne, zwłaszcza klasycyzm. Jednak niebawem tendencje te ustąpiły pola kierunkom awangardowym¹⁹ (il. 1–3).

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej głównym zadaniem była odbudowa życia społeczno-politycznego i gospodarczego Grudziądza. Samo miasto nie zostało objęte działaniami wojennymi. Do największych problemów zaostrzających stosunki społeczne Grudziądza należało bezrobocie, bieda i brak mieszkań. Osiągnęły one groźne rozmiary zwłaszcza podczas kryzysów gospodarczych²⁰.

Okres międzywojenny nie spowodował w organizmie miejskim, ukształtowanym wcześniej w wyniku gwałtownej industrializacji i rozbudowy twierdzy, rewolucyjnych zmian²¹. W 1934 r. w granice miasta włączono wsie Małe i Wielkie Tarpno oraz część gminy Tuszewo²². W połowie lat 30. część majątku Kuntersztyn oddana została na cele rozbudowy miasta²³.

W związku z zachowanymi wcześniejszymi budynkami użyteczności publicznej nie było nagłej potrzeby stawiania nowych gmachów tego typu²⁴. Natomiast problemem społecznym były wspomniane potrzeby mieszkaniowe.

¹⁷ Tamże, s. 126–127.

¹⁸ „Słowo Pomorskie”, nr 119, 23 V 1925, s. 4.

¹⁹ W. Romaniak, dz. cyt., s. 130.

²⁰ *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 94.

²¹ Tamże, s. 171.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 172.

²⁴ Tamże, s. 172–173. Należy w tym miejscu nadmienić, iż w okresie wcześniejszym na terenie Grudziądza pojawiły się obiekty o stylistyce modernistyczno-klasycyzującej. W latach 1912–1914 pobudo-



Il. 1. Zabudowa Pomorskiej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa, 26 VI–27 VII 1925 r.
Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, serwis www.szukajwarchiwach.pl, sygn. 1-G-1045-8.



Il. 2. Pawilon Morski Pomorskiej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa, 26 VI– 27 VII 1925 r.
Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, serwis www.szukajwarchiwach.pl, sygn. 1-G-1045-10.



Il. 3. Pawilon Leśnictwa Pomorskiej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa, 26 VI–27 VII 1925 r.
Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, serwis www.szukajwarchiwach.pl, sygn. 1-G-1045-9.

Stan działań związanych z powstałym w okresie międzywojennym budownictwem mieszkaniowym w Grudziądzu omówiony został w publikacji propagandowej z 1935 r. wydanej przez Zarząd Miejski w Grudziądzu z okazji 15-lecia Zarządu Polskiego Miasta Grudziądza²⁵. Publikacja zawiera zestawienie ilościowe domów mieszkalnych powstałych w latach 1920–1934. Wybudowano ich wówczas 199 – 25 przez Magistrat i 174 z inicjatywy prywatnej. Postawiono pojedyncze domy przy ważniejszych ulicach Kwidzyńskiego Przedmieścia (ob. ul. Nadgórna, Kościuszki, Wybickiego, Legionów) oraz przy ulicy Chełmińskiej i ulicach znajdujących się w jej sąsiedztwie (ob. ul. Czerwonodworna, Konarskiego, Narutowicza, Bydgoska, Chopina). Jednak najintensywniej rozwijało się budownictwo willowe w rejonach dzisiejszych ulic Piłsudskiego, Tysiąclecia (dawniej Ks. Kujota) i Waryńskiego (dawniej Drodze Tuszewskiej)²⁶.

W latach 30. na terenie dawnego folwarku Kuntersztyn założono nowoczesną dzielnicę willową z ogrodami przy poszczególnych budynkach, w typie popularnego w tamtym czasie „miasta ogrodu”²⁷ (il. 4–6). Pierwsze obiekty na tym terenie pojawiły się już w końcu lat 20., głównie w stylu dworkowym, z dachami polskimi łamanymi, z gankami i facjatkami (widoczna na il. 2), w późniejszym okresie znacznie przebudowana. W zachowanej zabudowie z lat 30. powstałego osiedla z willami i domami wielorodzinnymi można zauważyć dwie tendencje stylistyczne – budynki łączące formy klasyczne z elementami nowoczesnymi oraz te z kręgu modernistycznego funkcjonalizmu. Pierwszą grupę zachowanych obiektów stanowią m.in. domy przy

wano w pierzei przyrynkowej obiekt będący przejawem wczesnego modernizmu, powstały w duchu funkcjonalno-konstruktywistycznym „Dom Towarowy Korzeniewskich”, ze stylizowaną dekoracją klasycystyczną nawiązującą do obiektów pojawiających się w tym czasie w Berlinie, Wrocławiu i Poznaniu, za: Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa dla Domu Towarowego /od 1920 r. zwanego Domem Towarowym Korzeniewskich/ przy ul. Rynek 22–24, wykonana w 2007 r. przez P. Tuliszewskiego, w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu. Również nowatorskie tendencje przejawiały dwa okazałe narożne budynki, jeden przy ul. Wybickiego/Sikorskiego 2–4 z lat 1913–1914, drugi przy ul. Kosynierów Gdyńskich/Wybickiego 2–4 powstały ok. 1916 r. Ważny tu jest wystrój fasad, łączący modernistyczne formy z elementami uproszczonego neoklasycyzmu i secesji.

²⁵ *Grudziądz (w cyfrach) Wczoraj! Dzisiaj! Jutro?*, red. A. Nowicki, Grudziądz 1935.

²⁶ Tamże, s. 98.

²⁷ Koncepcja miast-ogrodów powstała w Wielkiej Brytanii pod koniec XIX w., kiedy w Londynie i innych miastach przemysłowych wyraźnie nasiliły się problemy związane z mieszkalnictwem i zatrudnieniem. Wynikały one głównie z braku równowagi między przyrostem ludności a rozwojem urbanistycznym i instytucjonalnym obszarów miejskich. Twórcą koncepcji miast-ogrodów był brytyjski planista E. Howard. Ogólnie idea zakładała budowę nowych miast w układzie pierścieniowym, z centrum którego promieniście odchodziły bulwary. W centralnej części znajdował się ogród, a na terenie przyległym budynki publiczne. Wzdłuż pierścieniowo założonych alei zaplanowano strefę mieszkalną. Na obszarze zewnętrznego pierścienia przewidziano strefę przemysłową. W strefie zewnętrznej planowano ogrody działkowe, uprawy i pastwiska. Pierwsze w Polsce miasto wzorowane na idei Howarda powstało w okolicach Warszawy – w Podkowie Leśnej (budowane od 1925 r.), za: M. Baranowska, *Miasta-ogrody, utopia a rzeczywistość*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 8, 2007, s. 16–19, 22.

ul. Piłsudskiego 56, 57, 59 (il. 7), 75, 85 i Tysiąclecia 39, 47, 53, 58. Niektóre z nich straciły częściowo swoje pierwotne cechy stylowe, ale widoczne są wieloczołowe bryły, niekiedy ze szczytami, kryte wielospadowymi dachami, ryzality z balkonami, klasyczne gzymsy i dekoracje elewacji. W niektórych widoczne są też fragmentarycznie zachowane witraże (il. 8). Występują tu też obiekty o bryłach kubistycznych z płaskimi dachami, ale z wprowadzonymi elementami (np. balkonami) o wystroju klasycznym (ul. Dąbrowskiego 8, Piłsudskiego 72 (il. 9) i 78). Drugą grupę, tę ważniejszą, tworzą budynki o kubicznych bryłach z płaskimi dachami, tynkowanymi elewacjami pozbawionymi ozdób, czasem z zaokrąglonymi balkonami w narożnikach stanowiącymi inspirację nurtem opływowym funkcjonalizmu. Do nich można zaliczyć obiekty przy ul. Piłsudskiego 71, 116 (il. 10), Tysiąclecia 51 (il. 11), 52, 62, 64, 67, 69, 83 (il. 12), 87. Do wykończenia elewacji niektórych obiektów zastosowano również cegłę w postaci dekoracji z pionowych pasów przyokiennych oraz balkonów (ul. Piłsudskiego 85, Działyńskich 4).

W 1935 r. w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla willowego, na obszarze o powierzchni 0,5 ha, zakończono trwające dwa lata prace nad założeniem Ogrodu Botanicznego (powstałego z inicjatywy Towarzystwa Upiększania Miasta)²⁸. Wówczas ogrodowi nadano nazwę Parku Botanicznego im. Króla Jana III Sobieskiego. Na przekazanym przez Zarząd Miasta terenie powstał ogród dendrologiczny z licznymi gatunkami drzew i krzewów, otoczony ogrodzeniem z dwiema bramami. W centralnej części zbudowano i zarybiono basen, który wraz z zegarem słonecznym stanowił dodatkową atrakcję założenia. Południową część ogrodu zdobiły kwietne dywany, z których słynął w tym czasie Grudziądz. Gatunki drzew i krzewów zaopatrzone w tabliczki informacyjne ułatwiające prowadzenie lekcji przyrody²⁹ (il. 13). W ramach propagowania w okresie międzywojennym wypoczynku i rekreacji, w bezpośrednim sąsiedztwie dzielnicy w 1934 r. pobudowano basen pływacki rozbudowywany w latach następnym (il. 14).

Podobne trendy stylistyczne jak na osiedlu willowym można zauważyć w zachowanych pojedynczych obiektach zlokalizowanych na terenie miasta. Budowano domy w konwencji dworskowej (ul. Sikorskiego 17) oraz budynki i kamienice z wystrojem z kręgu zmodernizowanego klasycyzmu (ul. Chełmońskiego 5, Droga Łąkowa 28, Bydgoska 11, Kościuszki 60, Chopina 14). Natomiast typowe cechy modernizmu, z maksymalnym uproszczeniem formy, ma kilka zachowanych kamienic – przy ul. Kościuszki 18, Konarskiego 1, 3 i 5 (il. 15, 16), Nadgórnej 39.

²⁸ Szerzej realizacji Towarzystwa Upiększania Miasta, również z okresu międzywojennego, omawiają: S. Wodwud, *Z przeszłości Towarzystwa Upiększania Miasta Grudziądza (1862–1937)*, Grudziądz 1937 i A. Wajler, *Grudziądzkie parki*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 15, 2003, s. 151–175.

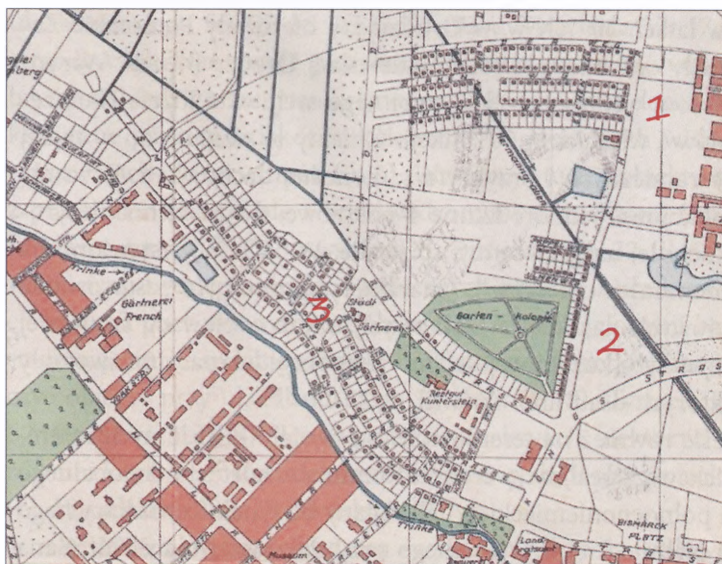
²⁹ Karta Adresowa Zabytku Nieruchomego dla Ogrodu Botanicznego przy ul. Bema/Armii Krajowej, wyk. przez M. Stolarską w 2012 r., w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.

Domy na sprzedaż w latach 30. XX w. w Grudziądzu oferowały Pomorskie Zakłady Ceramiczne. Postawiły one budynki przy Tuszewskiej Drodze (ob. ul. Waryńskiego), w otoczeniu ogrodów, według projektu wybitnego architekta Józefa Handzelewicza, dyrektora zakładów i właściciela 90% akcji. Obiekty te wzniesiono w taniej technologii z pustaków ceramicznych i przykryto samonośną dachówką³⁰. Powstały domy jednorodzinne 6-pokojowe, jednorodzinne 4-pokojowe, dwurodzinne, trzyrodzinne, wyposażone w kuchnie, ustępy, wanny, spiżarnie. W 1934 r. wystawiono na sprzedaż drugą serię siedemnastu obiektów³¹. Charakterystyczne było zastosowanie prostych brył, dwupołaciowych dachów naczółkowych, które w elewacji frontowej niemal w całości zasłonięte były kurtynową ścianą. Elementy dekoracyjne tworzyły ceglane narożniki, przy których osadzano okna (il. 4, 17).

W omawianym okresie również na terenie miasta powstało kilka innych interesujących obiektów. Najciekawszą realizacją architektoniczną z nurtu funkcjonalnego modernizmu o trendach północnoniemieckich był ceglany budynek Koedukacyjnego Gimnazjum Mniejszości Niemieckiej im. Goethego przy dzisiejszej ulicy Hoffmana (il. 18, 19). Budynek zaprojektował Albert Krüger, pełniący wówczas funkcję kierownika Urzędu Budowlanego w Gdańsku. Prace budowlane rozpoczęto w 1930 r., a obiekt do użytku oddano dwa lata później. Założenie na planie litery „L” tworzyły prostopadłościenną, nakryte płaskimi dachami, zróżnicowane wielkością skrzydła. Ten nowoczesny obiekt, oprócz sal klasowych i specjalistycznych pracowni, miał dosko-

³⁰ A. Wysocka, *Niedocenione dziedzictwo – architektura okresu międzywojennego w województwie kujawsko-pomorskim na wybranych przykładach*, [w:] *Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Doświadczenie, stan obecny, perspektywy*, praca zbiorowa pod. red. S. Łanieckiego, Bydgoszcz 2014, s. 202–204. J. Handzelewicz (1880–1963) mieszkał od 1899 r. w Warszawie. Odbił studia architektoniczne w Darmstadt, naukę skończył w 1911 r. i powrócił do Warszawy, gdzie uzyskał uprawnienia budowlane. W 1913 r. stworzył w Warszawie pracownię architektoniczną. Prowadził działalność projektową, ale również budował dochodowe kamienice według swoich projektów. Brał udział w licznych konkursach architektonicznych. Ważniejsze projekty to: gmach Centrali Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie z 1921 r., przebudowa Państwowego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Warszawie z 1923 r., domy mieszkalne dla urzędników PKO z lat 20. w Warszawie i Łodzi. Projekty Handzelewicza należały do nurtu formalnie historyzującego z ostrożnym wprowadzaniem nowoczesnych trendów funkcjonalizmu i nowych konstrukcji. W 1925 r. nabył on akcje grudziądzkiej cegielni Maks Falck i S-ka i wszedł do zarządu Spółki, a po stopniowym wykupieniu akcji stał się praktycznie jej dyrektorem i właścicielem. Prowadzone przez niego zakłady grudziądzkie już na początku lat 30. XX w. były modernizowane i prężnie działały, rozwijając asortyment tradycyjnych cegieł i dachówek oraz nowoczesnych lekkich stropów, konstrukcji dachowych wykonanych z kształtek łukowych oraz pustaków. W 1937 r. zakupił podwarszawską cegielnię „Pustelnik”. W latach 1933–1939 realizował w Warszawie i Grudziądzu własne projekty budynków wielorodzinnych mieszkalnych o nowoczesnych konstrukcjach. Po 1945 r. zakłady cegielniane zostały przejęte przez państwo. W 1946 r. podjął pracę wykładowcy w Państwowym Liceum Ceramicznym w Warszawie. Od 1950 r. pracował w Biurze Projektów Przemysłu Materiałów Budowlanych w Warszawie, za: M. Rozbicka, *Józef Handzelewicz (1880–1963): architekt, inżynier-ceramik i przemysłowiec*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, nr 1, 2011, s. 102–127.

³¹ „Słowo Pomorskie”, 27 V 1934 r., s. 13.



Il. 4. 1 – zabudowa Miejskiego Osiedla Ogródków i Domków im. Marszałka Józefa Piłsudskiego; 2 – budynki postawione przez Pomorskie Zakłady Ceramiczne przy Tuszewskiej Drodze (ob. ul. Waryńskiego); 3 – zabudowa osiedla willowego powstałego na terenie dawnego folwarku Kuntersztyn.
 Źródło: Stadtplan von Graudenz 1941 (oznaczenia dodane przez autorkę dotyczą omawianych w artykule zespołów budynków).



Il. 5. Zabudowa osiedla willowego przy ul. Piłsudskiego, teren dawnego folwarku Kuntersztyn, stan z lat 30. XX w.
 Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, serwis www.szukajwarchiwach.pl, sygn. 1-U-1501.



Il. 6. Zabudowa ul. Piłsudskiego, teren dawnego folwarku Kuntersztyn, stan z lat 40. XX w.
 Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego*, Grudziądz 2018, s. 403.

Il. 7. Budynek przy ul. Piłsudskiego 59 z 1930 r., teren dawnego folwarku Kuntersztyn, stan z 2016 r. Fot. I. Fijałkowska



Il. 8. Okno w budynku przy ul. Piłsudskiego 78, teren dawnego folwarku Kuntersztyn, stan z 2016 r. Fot. I. Fijałkowska





Il. 9. Budynek przy ul. Piłsudskiego 72, teren dawnego folwarku Kuntersztyn, stan z 2016 r. Fot. I. Fijałkowska



Il. 10. Budynek przy ul. Piłsudskiego 116, teren dawnego folwarku Kuntersztyn, stan z 2016 r. Fot. I. Fijałkowska

Il. 11. Budynek przy ul. Ty-
siąclecia 51, teren dawnego
folwarku Kuntersztyn, stan
z 2016 r. Fot. I. Fijałkowska

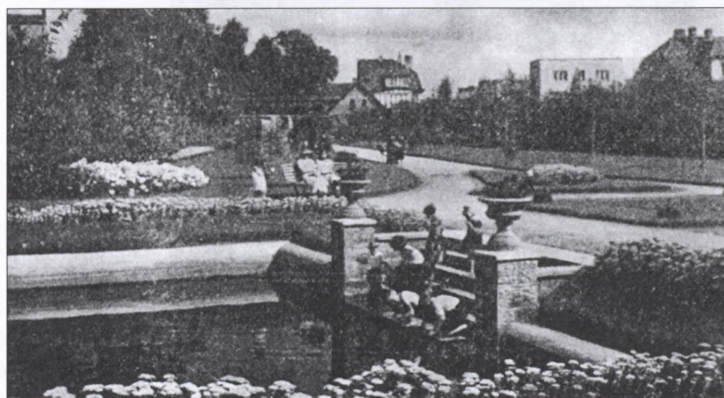


Il. 12. Budynek przy ul. Ty-
siąclecia 83, teren dawnego
folwarku Kuntersztyn, stan
z 2016 r. Fot. I. Fijałkowska



Il. 13. Ogród botaniczny z wi-
doczną w tle zabudową przy
ul. Piłsudskiego, stan z lat 30.
XX w.

Źródło: Karta Adresowa Zabytku
Nieruchomego dla Ogrodu Bota-
nicznego przy ul. Bema/Armii Kra-
jowej, w zbiorach Miejskiego Kon-
serwatora Zabytków w Grudziądzu.





Il. 14. Basen pływacki z widocznymi w tle nowo wznoszonymi budynkami przy ul. Piłsudskiego, stan z 1937 r.
Źródło: Grudziądz. Przewodnik Turystyczny, Grudziądz 1937.



Il. 15. Budynki przy ul. Konarskiego 1, 3, 5 z ok. 1936 r., stan z 2015 r. Fot. I. Fijałkowska



Il. 16. Budynek przy ul. Konarskiego 3 z ok. 1936 r. z ceglaną dekoracją attyki, stan z lat 60. XX w.
Źródło: zbiory prywatne.

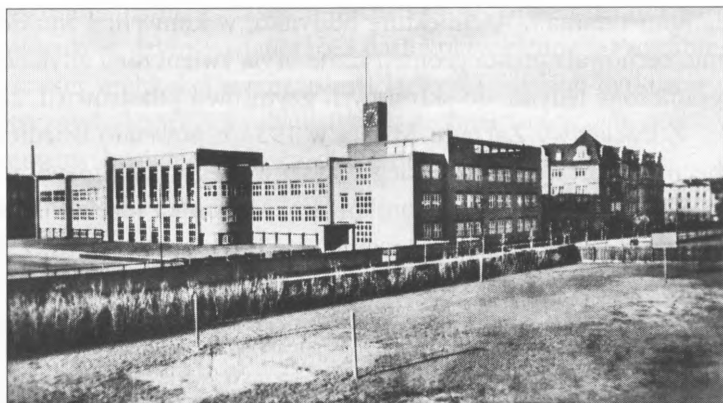
Il. 17. Budynki postawione przez Pomorskie Zakłady Ceramiczne przy Tuszewskiej Drodze (ob. ul. Waryńskiego) wg projektu J. Handzelewicza, stan z lat 30. XX w.

Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, serwis www.szukajwarchiwach.pl, sygn. 1-U-1502.



Il. 18. Budynek Gimnazjum Mniejszości Niemieckiej im. Goethego przy ul. Hoffmana, stan z lat 40. XX w.

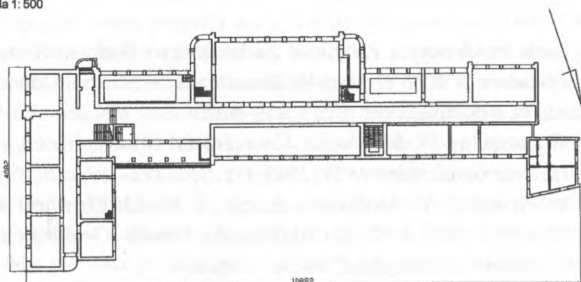
Źródło: zbiory prywatne autorki.



Il. 19. Rzut parteru budynku Gimnazjum Mniejszości Niemieckiej im. Goethego przy ul. Hoffmana

Źródło: Karta Ewidencyjna Architektury i Budownictwa dla budynku szkoły przy ul. Hoffmana 1-7, wykonana w 2006 r. przez W. Romaniaka, w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.

Rzut parteru skala 1: 500



h - 1680 cm

nale wyposażoną salę gimnastyczną oraz dwa baseny: pływacki i wioślarski, natomiast na dachu wschodniego skrzydła urządzono taras do „kąpeli słonecznych”. Jedna z klas była salą kinową na 48 miejsc. Nad budynkiem górowała prostopadłościenna wieża z zegarem. Jako instytucja wychowawcza szkoła na drugim piętrze posiadała galerię sztuki, w której znajdowały się zarówno reprodukcje, jak i oryginały awangardowego malarstwa i grafiki niemieckiej. Wejście do galerii zdobiły kopie rzeźb z katedry w Naumburgu³².

W 1932 r. przy obecnej ul. Mikołaja z Ryńska ukończono budowę Sierocińca dla Dziewcząt, o oszczędnej kubistycznej architekturze. W elewacji frontowej pojawiły się, często występujące w Grudziądzu, detale ceglane w formie czterech pasów biegnących przez całą jej wysokość (il. 20).

Podobnie oszczędną architekturę prezentował powstały w 1933 r. Dom Parafialny św. Krzyża³³ przy dzisiejszej ul. Chełmińskiej, w późniejszym okresie przebudowany na potrzeby kina (il. 21).

W latach 1929–1930 miasto pobudowało nowoczesnie urządzone gmach dla Straży Ogniowej z garażami mieszczącymi cały tabor, z koszarami oraz mieszkaniem dla komendanta³⁴. Architekturę budynku, w konwencji zmodernizowanego klasycyzmu, cechowała prosta geometryczna bryła zwieńczona attyką oraz elementy wystroju ograniczone jedynie do skromnych gzymsów i pilastrów (il. 22).

Z inicjatywy Zarządu Miasta w 1934 r. powstało osiedle robotnicze pomiędzy obecnymi ulicami Waryńskiego, Łyskowskiego, Ruchniewicza, Kasprzaka – „Miejskie Osiedle Ogródków i Domków im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”. W roku 1934 wybudowano 47 budynków wolno stojących, parterowych, z płaskimi dachami, bez podpiwniczenia, o powierzchni 42 m². Każdy domek składał się z pokoju, kuchni, sieni i spiżarki. Osiedle było połączone z ogródkami działkowymi, gdzie uprawiano warzywa. W 1935 r. powstało kolejnych 35 domów, a w 1936 – 44³⁵ (il. 4, 23, 24). Osiedle to wybudowano przy pomocy kredytów Towarzystwa Osiedli Robotniczych (T.O.R.) powołanego w maju 1934 r. w Warszawie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów³⁶. Działalność T.O.R. objęła cały kraj i miała na celu zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych warstw robotniczych. Stawiano budynki w ściśle określonym typie, wielkości i wyposażeniu, odpowiadające możliwościom finansowym klasy robotni-

³² Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa dla budynku szkoły przy ul. Hoffmana 1–7, wykonana w 2006 r. przez W. Romaniaka, w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu; W. Romaniak, dz. cyt., s. 119–122.

³³ W. Grobelny, W. Morawski, *Almanach m. Grudziądz na r. 1936*, Grudziądz 1936, s. 57–58.

³⁴ *Historia Grudziądz 1920–1945*, t. 1..., s. 192–193.

³⁵ W. Grobelny, W. Morawski, dz. cyt., s. 52–53; *Co warto wiedzieć o Grudziądzu*, „Młody Gryf”, nr 3(201), 20 I 1935, s. 17; E. Chmielewski, *Osiedle „Ogródków i Domków im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 24, 1996, s. 4.

³⁶ Por.: T.O.R. w: „Dom. Osiedle. Mieszkanie”, nr 3–4, 1934, s. 40–45; *Architektura i T.O.R.*, „Architektura i Budownictwo”, nr 7, 1936, s. 222–229.

czej³⁷. Budowano dwa rodzaje osiedli: złożone z domów jednorodzinnych i z domów zbiorowych (blokowych). Powierzchnia mieszkalna w domach jednorodzinnych nie przekraczała 42 m², a w domach zbiorowych 36 m² na jedno mieszkanie. Jako minimalną normę w osiedlach składających się z domów zbiorowych przyjęto zaopatrzenie mieszkań w kanalizację, wodociąg i oświetlenie elektryczne, a w osiedlach domków jednorodzinnych wodę czerpano ze studni, a zamiast kanalizacji były niespłukiwane ustępy³⁸. Domy miały być stawiane z tanich materiałów i w konstrukcji nadającej się do najprostszego wykonania, a różnicowanie funkcji wewnątrz jednego mieszkania ograniczone było do kilku schematów³⁹.

Drugą inicjatywą miejską powstałą w Grudziądzu dzięki T.O.R. było pobudowanie w latach 1935–1936 zespołu mieszkaniowego osiedla robotniczego przy obecnych ulicach Lotniczej i Łąkowej (il. 25–27). Pierwotnie zespół składał się z pięciu budynków złożonych z powtarzalnych sekcji o wspólnych murach działowych. Każdy moduł powstał na rzucie prostokąta jako dwutraktowy z korytarzem w przednim trakcie, tylny trakt był jednoprzestrzenny, nad przednim traktem znajdowała się antresola. Do budynków przylegały działki. Architektura tych obiektów utrzymana była w stylu modernistycznego funkcjonalizmu, z płaskimi dachami i ceglаныmi dekoracjami obejmującymi naroża budynków, gzymsy wieńczące i partie przyokienne⁴⁰. Projektantami byli wybitni warszawscy architekci awangardowi Helena i Szymon Syrkusowie⁴¹, twórcy tekstów teoretycznych, koncepcji urbanistyczno-architektonicznych, domów i osiedli, postulujący uprzemysłowienie budownictwa mieszkaniowego.

³⁷ *Architektura i T.O.R. ...*, s. 224, 226.

³⁸ Tamże, s. 227.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa dla zespołu mieszkaniowego Towarzystwa Osiedli Robotniczych przy ul. Lotniczej 15, 17, wyk. przez W. Romaniaka w 2008 r., w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.

⁴¹ Szymon Syrkus (1893–1964) studiował architekturę w latach 1911–1922 w Wiedniu, Grazu, Rydze, Moskwie, Warszawie. W latach 1922–1924 przebywał w Weimarze, Berlinie, Paryżu, gdzie zapoznał się z Bauhausem i grupą De Stijl. Po powrocie z zagranicy wstąpił do awangardowej grupy „Blok”, tworząc teoretyczne projekty budynków mieszkalnych. W 1926 r. założył ugrupowanie architektów i plastyków „Praesens”, które działało do 1930 r. Celem grupy było propagowanie nowych prądów w architekturze i sztuce. W formie architektonicznej inspirował się nowymi kierunkami w sztuce takimi jak neoplastycyzm, kubizm, suprematyzm. W 1926 r. poznał swoją przyszłą żonę Helenę Niemirowską (1900–1982), która pracowała na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W 1955 r. została mianowana profesorem nadzwyczajnym w Zakładzie Architektury Zespołów Mieszkaniowych. W 1976 r. wydała książkę *Ku idei osiedla społecznego*, będącą podsumowaniem wieloletniej pracy jej i męża. Wspólna praca małżonków obejmowała publikacje (m.in. w „Dom. Osiedle. Mieszkanie”), projekty dla Towarzystwa Osiedli Robotniczych w Łodzi Marysinie i Grudziądzu (17 domków), projekty prywatnych domów, sanatoriów willowych w Konstancinie i Śródborowie, willi w Warszawie. W 1945 r. oboje działali w Biurze Odbudowy Stolicy, od 1948 r. w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych. Wykonali projekty osiedli Koło i Praga w Warszawie, które jako pierwsze przykłady architektury powojennej zostały wpisane do rejestru zabytków; za: J. Roguska, *Helena i Szymon Syrkusowie: koncepcja typizacji i uprzemysłowienia architektury mieszkaniowej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 45, z. 2, 2000, s. 105–119.



Il. 20. Budynek Sierocińca dla Dziewcząt przy ul. Mikołaja z Ryńska z 1932 r., stan z lat 40. XX w.

Źródło: Karta Ewidencyjna Zabytku Nieruchomego dla Sierocińca Sióstr Elżbietanek im. Wszystkich Świętych, wyk. przez D. Jagiełło w 2016 r., ze zbiorów Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.



Il. 21. Dom Parafialny św. Krzyża z 1933 r.

Źródło: Almanach miasta Grudziądz na r. 1936, s. 58.



Il. 22. Gmach Straży Ogniowej z lat 1929–1930, stan z lat 40. XX w.

Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii* ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego, Grudziądz 2018, s. 404.

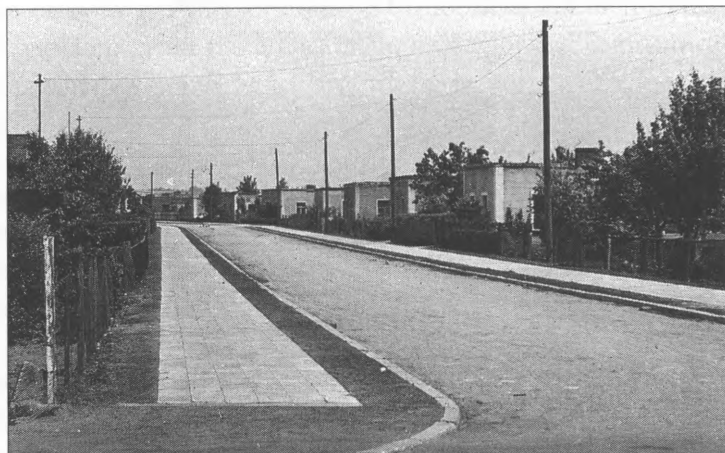
II. 23. Zabudowa Miejskiego Osiedla Ogródków i Domków im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, stan z lat 30. XX w.

Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, serwis www.szukajwarchiwach.pl, sygn.1-U-1503.



II. 24. Zabudowa Miejskiego Osiedla Ogródków i Domków im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, stan z lat 40. XX w.

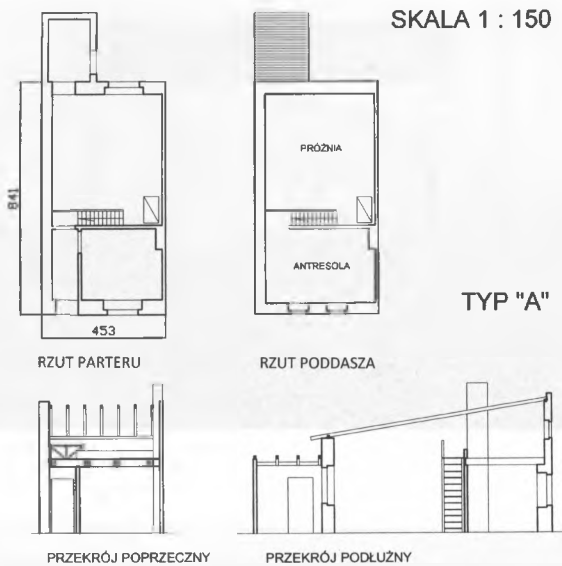
Źródło: zbiory prywatne.



II. 25. Budynki przy ul. Lotniczej postawione przez T.O.R. w latach 1934–1935 wg projektu S. i H. Syrkusów (nieistniejące, wyburzone w 2015 r. w związku z budową Trasy Średnicowej)

Źródło: Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa dla zespołu mieszkaniowego Towarzystwa Osiedli Robotniczych (T.O.R.), wyk. przez W. Romaniaka w 2008 r., w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.





Il. 26. Rzuty i przekroje jednej sekcji typu „A” w budynkach przy ul. Lotniczej

Źródło: Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa dla zespołu mieszkaniowego Towarzystwa Osiedli Robotniczych (T.O.R.), wyk. przez W. Romaniaka w 2008 r., w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądu.



Il. 27. Widok na antresolę w budynkach przy ul. Lotniczej

Źródło: Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa dla zespołu mieszkaniowego Towarzystwa Osiedli Robotniczych (T.O.R.), wyk. przez W. Romaniaka w 2008 r., w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądu.

W okresie międzywojennym w Grudziądzu nie pojawiły się obiekty wpisujące się w kanony budownictwa T.O.R. w postaci wielokondygnacyjnych wielorodzinnych obiektów mieszkaniowych tworzących całe kolonie bloków. Trendy te można zauważyć w powstałym po 1945 r. budownictwie mieszkaniowym i mieszkaniowo-usługowym, określonym w literaturze mianem „modernizmu powojennego”. Rozkwit modernizmu powojennego datuje się na lata 50. XX w. Później był on państwowo uregulowaną wytyczną projektową dla nowych obiektów i trwał aż do końca lat 80. XX w. Ciekawsze realizacje z lat 50. i 60. w Grudziądzu prezentują obiekty przy obecnych ulicach: Mikołaja z Ryńska 1–7/Piłsudskiego 40–42/Tysiąclecia 1, Czarnieckiego 14 i 16, Chopina 25, Legionów 25–27, al. 23 Stycznia 52–58, Focha 6–8 oraz dawne Osiedle Dzierżyńskiego przy obecnej ul. Bora-Komorowskiego.

Ochrona architektury powstałej w okresie międzywojennym jest poważnym problemem konserwatorskim. Budynki w okresie powojennym zatraciły w dużej mierze swoje walory autentyczności, głównie w wyniku prowadzonych prac remontowych oraz braku ochrony prawnej związanej z niedocenieniem architektury tego okresu. Pierwotne barwione tynki zostały usunięte i zastępowane cementowo-wapiennymi. Obiekty przebudowywano, zmieniając ich bryły, otwory okienne oraz podział stolarek. W architekturze modernistycznej lat 30., której brakowało bogatego detalu elewacji stylów historycznych, nie widziano żadnych wartości artystycznych. Nie docenia się również wartości obiektów powstałych w latach 50. i 60., traktując je jako pozostałość architektury okresu socrealizmu. Niemniej jednak na terenie miasta kilkadziesiąt ważniejszych i lepiej zachowanych budynków zostało objętych prawną ochroną konserwatorską poprzez wpis do ewidencji zabytków (w większości omawiane w artykule).

Podsumowując rozwój architektury Grudziądza w okresie międzywojennym na pewno należy zwrócić uwagę na to, że miasto nie było terenem działań wojennych i istniejąca zabudowa nie uległa większemu zniszczeniu. Jednak w wyniku braku stałych remontów wymagała ona pilnego przeprowadzenia tego typu prac. Działania budowlane były skierowane w szczególności na poprawę wyglądu zewnętrznego istniejącej zabudowy. W związku z tym nowe obiekty były wprowadzane nielicznie. Nie rozwijała się nowa architektura budynków użyteczności publicznej, jak było to np. w Toruniu, z wyjątkiem gmachów wspomnianych w artykule. Nie powstawały również nowe kościoły. Ponieważ miasto nie było dużą aglomeracją, nie powstawała monumentalna architektura czynszowa. Zabudowa czynszowa o nowych formach architektonicznych nielicznie tylko pojawiała się w kwartałach zabudowy XIX-wiecznej lub na obrzeżach miasta. Były to budynki o skromnych gabarytach, często trzykondygnacyjne, o trzech do pięciu osiach okiennych. Nie pojawiła się też w Grudziądzu zabudowa z kręgu idei osiedla społecznego. Nie można zatem porównywać budownictwa miejskiego w Grudziądzu okresu międzywojennego do tego, które na dużą skalę rozwijało się w Gdyni, Łodzi, w Warszawie, i które w licznych ciekawych realizacjach tworzone np. w Katowicach, Poznaniu, Gdańsku, Krakowie.

Najlepiej jednak na terenie Grudziądza rozwijała się zabudowa mieszkaniowa willowa, która powstała na obszarze dawnego folwarku Kuntersztyn. Założono, jak na skalę Grudziądza, duże osiedle mieszkaniowe. Wpisywało się ono w trend dzielnicy-ogrodu, popularnego w tym czasie w Europie i innych polskich miastach. Idea założenia i architektura poszczególnych budynków była podobna do tej występującej w dzielnicach willowych w Bydgoszczy lub w Wejherowie.

Na szczególną uwagę zasługują wspomniane w artykule eksperymentalne realizacje wybitnego polskiego architekta i inżyniera-ceramika J. Handzelewicza przy obecnej ul. Waryńskiego w taniej technologii z pustaków ceramicznych, o których w owym czasie „było głośno” w Polsce, i które miały wpływ na dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

W Grudziądzu, podobnie jak w innych miastach w okresie międzywojennym, brakowało mieszkań dla ubogich robotników. Problemy te władze Grudziądza rozwiązywały z pomocą kredytów Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Z tego programu skorzystały m.in. Warszawa, Łódź, Tomaszów Mazowiecki, Toruń, Gdynia, Pabianice, Zagłębie Dąbrowskie, Poznań, Hajnówka. Dzięki temu w Grudziądzu powstała zabudowa typowa robotnicza, o ściśle określonych parametrach mieszkalnych, jaką wprowadzano też w innych ośrodkach. Jednak zabudowa w Grudziądzu ograniczona była do małych domków wolno stojących i kilku niskich szeregowych budynków mieszczących po kilka mieszkań. Podobna zabudowa szeregowa, autorstwa wspomnianych awangardowych architektów warszawskich tamtego okresu H. i S. Syrkusów, pojawiła się jeszcze na osiedlach łódzkich – Marysin i Stoki.

Na pewno ważne jest to, że trendy modernistyczne w Grudziądzu pojawiły się i widoczne były w różnego typu zabudowie. Architekci wykorzystywali napływające nowinki i stosowali je chętnie szczególnie w rozwijającym się budownictwie mieszkaniowym.

Leszek Molendowski

Gdańsk

**JEZUICI W GRUDZIĄDZU (1935–1949)
HISTORIA DOMU ZAKONNEGO
NA PODSTAWIE DOKUMENTÓW JEZUICKICH**

JESUITS IN GRUDZIĄDZ (1935–1949). THE HISTORY OF A RELIGIOUS HOUSE
BASED ON JESUIT DOCUMENTS

ABSTRACT

The religious house of Jesuits in Grudziądz, like the one in Gdynia, was founded in the same year –1935 – and was built from scratch. The Grudziądz Jesuits, having gained approval from Bishop Stanisław Okoniewski, started their ministry for Grudziądz community from service in the parish of St. Nicholas. In 1938 they regained their former church of St. Francis Xavier and exchanged their rented flat for a house purchased at 6 Starorynkowa Street (10 Kościelna Street after the WW2). For four years (1935–1939) of their work and presence in the city, the Jesuits, fathers Michał Malinowski, Antoni Wojnar, Michał Szafran and later also Ildefons Nowakowski, Józef Gołębiewski, Antoni Bielerń and Bronisław Bojułka, engaged in both pastoral work in their own church, leading, among others, Catholic associations, taking care of schoolchildren and local intelligentsia, and carrying out missions in city parishes and nearby churches, even outside the diocese. The activities of four monks was interrupted by the outbreak of the WW2. The Jesuit Church was the only one in the city to be closed, whereas three priests and one brother were arrested by Germans on October 5, 1939. On October 11, 1939 three Jesuits, fathers Gołębiewski, Bojułka and Bielerń were murdered in Księżę Góry; brother Maciej Szafran, due to his old age, was released. After the end of the war in 1945 the authorities of the Society of Jesus decided to return to Grudziądz. The rebuilding of the church and religious house was launched, as well as the position and place of Jesuits in the sacral space of the city. It was i.a. fathers Jacek Bela, Ignacy Dubaj, Henryk Poczobut, Wiktor Rajski, Jan Kurdziel, Piotr Burzak, Zygmunt Moczarski, Henryk Krzakowski, Józef Kladiera, Medard Klimas and Wincenty Odanowicz who started again their pastoral work in Grudziądz. The monks were well remembered from the pre-war period, and consequently their return met with a favourable reception of the faithful, who attended masses and celebrations in the church of St. Francis

Xavier, and of the municipal authorities, who helped them rebuild their church and religious house. The Jesuits resumed pastoral work, which made them famous before the war, expanding the scope of their activity year by year. Their work was approved by Bishop Kazimierz Kowalski and other parish priests with whom the Jesuits cooperated. For unexplained reasons, in August 1949 the Society of Jesus decided to leave Grudziądz and hand over their religious house and church to the Congregation of Marian Fathers, with whom they previously cooperated from at least 1947.



Artykuł ukazuje historię grudziądzkich jezuitów w latach 1935–1939 oraz 1945–1949. Dzieje zakonu jezuitów w Grudziądzu w XX w., w odróżnieniu do okresu nowożytnego, pozostają do dziś nieznane i nie doczekały się opracowania, na które z pewnością zakonnicy zasługują. Ani w opracowaniach dotyczących historii miasta, ani też związanych z nim instytucji Kościoła katolickiego nie znajdujemy większego zainteresowania tą tematyką. Niniejszy artykuł ma zadanie tę lukę wypełnić. Głównym źródłem dla opracowania były w pełni zachowane (jako jedyne), niedawno odnalezione dokumenty domu grudziądzkiego udostępnione autorowi w Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie, a w szczególności „Diariusz domu Księży Jezuitów w Grudziądzu”, który jest podstawowym źródłem do poznania i opisania jezuickiego domu zakonnego. W celu szerszego ukazania tematu artykuł został wzbogacony o materiały źródłowe z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Biblioteki Diecezjalnej w Pelplinie oraz Archiwum Marianów Prowincji Polskiej w Warszawie.

ZARYS HISTORII JEZUITÓW GRUDZIĄDZKICH (1622–1780)

Jezuitów (*Societatu Jesu*, Towarzystwo Jezusowe) do Grudziądza sprowadził biskup chełmiński Jan Kuczborski w 1622 r., w celu przeciwstawienia się rozwojowi protestantyzmu. Duchownego wsparł starosta Jan Działyński z Pokrzywna. Początkowo zakonnikom przydzielono kaplicę grobową rodziny Działyńskich, a później cały kościół pw. św. Mikołaja wraz z plebanią. Nadano im również majątki ziemskie, m.in. Jabłonowo, Chełmońce, Radzikowo i Łapinówek¹. Stało się tak nie bez powodu. Aleksander Brückner w *Dziejach kultury polskiej* pisał: „Wszystkie zakony przewyższali liczbą, znaczeniem i majątkiem jezuitów, którym do licznych szesnastowiecznych przybywały coraz to nowe kolegia [...] Nie poufali się zbyt, jak np. bernardyni; zachowali godność stanu, czystość obyczaju, rygor zakonny, ogładę umysłową, strój obcy, miękkość formy a nieugiętość zasad”². Od samego początku powstania Towarzystwo Jezusowe

¹ *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość. Dekanat grudziądzki*, t. 8, pr. zbior. pod red. S. Kardasza, Toruń 1997, s. 41.

² Cyt. za. A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej. Polska u szczytu potęgi*, t. 2, Warszawa 1958, s. 482.

we miało być elitą intelektualną i kulturową, przeciwdziałającą ruchom reformatorskim w Kościele, szczególnie zwolennikom Marcina Lutra i Jana Kalwina. Zakon był „ostrzem kontrreformacji”. Pierwszy jezuita, wybitny teolog Alfons Salmeron, pojawił się w Polsce w październiku 1555 r. Niemal dziesięć lat później, do listopada 1564 r., grupa jedenastu zakonników dotarła do Lidzbarka Warmińskiego, by następnie zamieszkać w pierwszym w Rzeczypospolitej jezuickim domu w Braniewie³.

Głównym celem Towarzystwa stała się działalność dydaktyczna. Sam założyciel, Ignacy Loyola, pragnął stworzyć tylko szkolnictwo wewnętrzne, przeznaczone dla członków zakonu. Szybko okazało się jednak, że zakon mógł osiągnąć dużo lepsze wyniki w nauczaniu oraz wpływy wśród rodów panujących jak i wśród katolickiej inteligencji poprzez nauczanie młodzieży. Środkiem tym było formowanie umysłów i ducha młodzieży w nauczaniu szkolnym⁴. Szkolnictwo jezuickie stało się szybko konsekwencją celu, jaki założył zakonowi Loyola, który pisał w „Konstytucyj...”: „celem tego Towarzystwa jest nie tylko zbawieniu i doskonałości własnych dusz z pomocą łaski Bożej się oddawać, lecz także z pomocą tejże łaski usilnie poświęcać się zbawieniu i doskonałości bliźnich”⁵. Ze względu na brak wystarczającej kadry odrzucono pomysł zajęcia się szkolnictwem elementarnym. Zwycięstwo w pozyskiwaniu społeczeństwa tkwiło w zorganizowaniu szkolnictwa na szczeblu średnim i wyższym, by w ten sposób kształcić elity społeczne, kulturalne i polityczne⁶.

Przywilej z prawem zakupu gruntu pod budowę klasztoru w Grudziądzu, a później i kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego, wydał król Zygmunt III Waza 13 listopada 1630 r. Wywołało to energiczny sprzeciw luterńskiej rady miejskiej. Z tego też głównie powodu parcelę pod budowę zakupił starosta Działyński, który był również głównym fundatorem świątyni i klasztoru⁷.

W roku 1649 dzięki środkom jakie zostały z fundacji starosty oraz wielu innych darczyńców, jezuici otworzyli skromne kolegium, w którym początkowo naukę podjęło dziesięć osób. W 1651 r. stanął dwupiętrowy budynek z muru pruskiego, który jeszcze wielokrotnie był rozbudowany i przebudowany. Kolegia były rodzajem domu studiów zarówno dla kształcenia osób świeckich, jak i zakonnych. Warto odnotować, że placówki te w momencie kasaty Towarzystwa Jezusowego stanowiły większość szkolnictwa średniego i wyższego w Polsce⁸. Prym w nauce i duszpasterstwie

³ S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Kraków 2003, s. 24; zob. także B. Natoński, *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce 1564–1580*, [w:] *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 1, red. J. Brodnicki, Kraków 1969, s. 414.

⁴ S. Bednarski, *Podstawowe zasady szkolnictwa jezuickiego*, [w:] *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*, red. J. Paszenda, Kraków 1994, s. 19.

⁵ S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933, s. 14.

⁶ Ch. Hollis, *Historia jezuitów*, Warszawa 1974, s. 131.

⁷ W. Łęga, *Grudziądz dzieje i kultura*, Grudziądz 1950, s. 58.

⁸ F. Paluskiewicz, *Mały słownik jezuitów w Polsce*, Warszawa 1995, s. 106.

w XVIII w. (jak i dawniej) wiedli jezuita i nikt im tego pierwszeństwa nie odmawiał. „Celowali nauką – jezuita winien był wszystko wiedzieć, na każde pytanie mieć odpowiedź gotową; celowali układnością, postawą, miną; celowali hojnością, karmiąc ubogich u furt swoich w obiad i wieczór; nawiedzali ubogich chorych; odprowadzali złoczyńców na rusztowanie; [...] W dobieraniu braci zakonnej byli bardzo przezorni; nieszlachcic między nimi odznaczał się chyba rozumem, majątkiem, związkami; wstępowali do nich na stare lata wysocy dostojnicy świeccy i duchowni (np. krakowski bp Andrzej Stanisław Załuski) żadnych wyższych godności zakonnych nie dostępując” – charakteryzował, trochę w nad wyraz pochlebny, ale trafny sposób Brückner⁹.

W kolegium w 1682 r. uruchomiono kurs retoryki, a w 1687 r. kurs kazuistyki (teologii moralnej)¹⁰. Od początku działał teatr szkolny, którego repertuar jest znany od 1680 r. Uczniowie wystawiali jasełka, elegie, śpiewy, dialogi, tragedie i komedie. Kongregacja Mariańska uczniów istniała od samego niemal początku, od 1650 r. Nie wiele wiemy o bibliotece, której wielka części została rozkradziona w czasie „potopu szwedzkiego”. W kolegium utworzono – dopiero w XVIII w. – bursę muzyków, której fundatorką była Jadwiga Działyńska¹¹. Kiedy budynek pierwszego kolegium groził zawaleniem, rozpoczęto budowę nowego. W 1718 r. położono kamień węgielny pod nowy, stylowy budynek, który istnieje do dziś. Fundatorami byli Marianna Kossowa, wojewodzina chełmińska oraz rodzina kasztelana chełmińskiego Jana Działyńskiego¹². Prace budowlane ukończono w 1723 r. Wybudowany obiekt kolegium uchodzi za jeden z najpiękniejszych budynków barokowych na Pomorzu¹³.

Jezuici w Grudziądzu poza nauczaniem w kolegium zajmowali się również duszpasterstwem. Początek posługi duszpasterskiej jezuitów na terenie miasta był bardzo obiecujący. Kroniki z lat 20. i 30. XVII w. notują trzydzieści nawróceń na katolicyzm rocznie, poza tym odzyskano z rak protestantów w okolicy 34 kościoły, między innymi kościół pw. św. Mikołaja i św. Ducha w Grudziądzu¹⁴. Tylko w 1685 r. zakonnicy ochrztili 81 dzieci, nawrócono dwóch Żydów, 54 protestantów, trzech apostatów oraz zaopatrzone w sakramenty 48 umierających. Prowadzono przy tym rekolekcje dla osób spoza zakonu, świeckich i duchownych, a prace misyjne, poprzez np. stacje misyjne, prowadzono w Jabłonowie, Mirakowie i Radzikach¹⁵. Najbardziej znaną postacią w historii domu jezuickiego w Grudziądzu, jak i znaną z historii wojny ze Szwecją lat 1655–1660 jest o. Felician Dąbrowski, kapelan wojskowy hetmana Stefana

⁹ A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej. Czasy nowsze do roku 1795*, t. 3, Warszawa 1958, s. 53.

¹⁰ Tamże, s. 43.

¹¹ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy: 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 199.

¹² W. Łęga, dz. cyt., s. 42.

¹³ Tamże, s. 58.

¹⁴ Tamże, s. 42.

¹⁵ *Encyklopedia...*, s. 199.

Czarneckiego w czasie jego wyprawy do Danii, jak również wykładowca kolegium grudziądzkiego¹⁶.

Początkowo jezuita posiadali własną kaplicę w kościele parafialnym, a od 1624 r. cały kościół farny św. Mikołaja. Własny kościół pw. św. Franciszka Ksawerego budowano w latach 1646 i 1686–1715¹⁷. Dopiero wtedy rektor kolegium, o. Kazimierz Czyżewski, dokończył budowę murów świątyni. Prace snycerskie wykonywał Józef Kraus z Gdańska, a malarskie jezuita o. Ignacy Steyner. Na ścianie umieszczono nagrobek wojewody chełmińskiego Ansgarego Czapskiego, fundatora głównego Wielkiego Ołtarza. Dwa boczne ołtarze: św. Ignacego Loyoli i Matki Bożej mają skromniejszy wygląd¹⁸. Ważnym wydarzeniem było konsekrowanie świątyni 13 grudnia 1721 r. przez bpa chełmińskiego Franciszka Ignacego Wysockiego. Tego samego dnia został wprowadzony do kościoła w czasie uroczystej procesji obraz św. Franciszka Ksawerego, który do tego momentu znajdował się w klasztorze grudziądzkim siostr benedyktynek (przeniesiony tam na krótko z Jabłonowa). W 1723 r. dokończono budowę samego kościoła. Barokowa świątynia tworzyła jeden kompleks z kolegium jezuickim¹⁹.

Pracę duszpasterską i edukacyjną jezuitów przerwała kasata zakonu w 1773 r. Król pruski Fryderyk II, w którego państwie znalazły się Prusy Królewskie (Prusy Zachodnie) po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej, nie pozwolił na ogłoszenie decyzji papieża Klemensa XIV o kasacie zakonu. Nastąpiło to dopiero 23 stycznia 1780 r., kiedy to biskup chełmiński Andrzej Bajer ogłosił grudziądzkim jezuitom kasacyjne brewe²⁰. Budynki kolegium zostały przejęte przez władze miejskie i wykorzystywane jako miejskie progimnazjum (później królewskie gimnazjum niemieckie), a latach 1816–1897 mieściło się w nim jedyne na Pomorzu Katolickie Seminarium Nauczycielskie. Następnie budynek został zakupiony przez władze miejskie i urządzono w nim siedzibę władz.

POWRÓT JEZUITÓW PO 155 LATACH (1935–1939)

W marcu 1935 r. prowincjał o. Stanisław Sopuch wysłał do Grudziądza o. Michała Malinowskiego. Generał zakonu zgodził się na wszelkie jego ustalenia 13 III 1935 r. Jedyne jego warunkiem było pozyskanie pisemnej zgody biskupa diecezji chełmińskiej, Wojciecha Okoniewskiego, którą ten wydał już tydzień później (20 III 1935).

¹⁶ *Diecezja toruńska...*, s. 55.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ M. Staniszewski, *Katolickie ośrodki duszpasterskie międzywojennego Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 18, 2009, s. 128.

¹⁹ Tamże, s. 127.

²⁰ *Diecezja toruńska...*, s. 55.

Dotyczyła ona zgody na uruchomienie obu domów jezuickich – w Gdyni i Grudziądzu²¹.

Zastanawiać może nagłe zainteresowanie jezuitów Grudziądzem, który do tej pory nie pojawiał się ani w korespondencji władz zakonnych, ani w dokumentacji związanej z uruchomieniem innych nowych domów jezuickich w Polsce, np. w Gdyni. Prawdopodobnie miało to związek ze zmianami jakie zaistniały po podziale w ramach organizacji Kościoła rzymskokatolickiego w Grudziądzu. W 1934 r. nastąpił podział (dokonano także rozgraniczenia terytorium) na cztery parafie dotychczasowej jedynej fary pw. św. Mikołaja, do której należało 31 300 wiernych w mieście oraz 20 wsiach. Parafian przybywało głównie na Przedmieściu Chełmińskim, a księża pracujący w parafii nie byli w stanie podołać obowiązkom. Utworzono zatem parafię św. Krzyża, o co z pozytywnym rezultatem zabiegał jeszcze u władz niemieckich ks. kan. Eugeniusz Kuhnert (w 1911 r. liczba wiernych wynosiła 5000). Kościół poświęcono 1 września 1916 r., ale parafia organizacyjnie podlegała do 25 kwietnia 1934 r. parafii pw. św. Mikołaja²². W tym momencie istniało zapotrzebowanie na duchownych, którzy mogliby wesprzeć w duszpasterstwie księży diecezjalnych.

W porównaniu z bogatą dokumentacją dotyczącą całego długiego procesu uruchomienia palcówki w Gdyni, nie wiemy prawie nic o tym, jak doszło do przybycia zakonników do Grudziądza. W „Diariuszu Domu...” zapisano „po przeszło 155 latach wracają Ojcowie Tow.[arzystwa – przyp. aut.] Jez.[usowego – przyp. aut.] do Grudziądza”. Autor przypisał to wydarzenie również życzliwości bpa chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego. Na polecenie prowincjała pierwszy w mieście pojawił się 8 sierpnia 1935 r. o. Michał Malinowski, który tymczasowo zamieszkał u proboszcza kościoła pw. św. Mikołaja ks. Bolesława Partyki, pełniącego również funkcje kanonika kapituły chełmińskiej, sędziego prosynodalnego w Biskupim Sądzie Duchownym w Pelplinie, również działacza Stowarzyszenia im. Piotra Skargi i założyciela „Tygodnika Grudziądzkiego”²³. Przez pewien czas o. Malinowski wyjeżdżał głosić rekolekcje w okolicznych kościołach oraz pomagał w farze. W październiku 1935 r. przeniósł się do wynajętego jezuitom (100 zł miesięcznie) mieszkania (na drugim piętrze) kamienicy wdowy Waclawy Makowskiej przy ul. Mickiewicza 35. To sześciopokojowe mieszkanie poświęcił 20 października 1935 r. na prośbę pierwszego w mieście zakonnika, bp Okoniewski. Po siedmiu dniach przyjechał kolejny jezuita, o. Antoni Wojnar.

²¹ Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie (dalej: APW-MTJwW); T. Pronobis, *Historia domów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego*, cz. I: 1917–1939, Warszawa 2001 (maszynopis), s. 38; *Jezuici na Wzgórzu Świętego Stanisława Kostki w Gdyni*, red. I. Budzbon, M. Monasterska, P. Szpyrka SJ, Gdynia 2004, s. 21.

²² Z. Waszkiewicz, *Mozaika wyznaniowa Grudziądza w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 11, 1994, s. 74.

²³ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, *Diariusz domu Księża Jezuitów w Grudziądzu*, bp; S. Poręba, *Partyka (Patrika) Bolesław*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* (dalej: SBPN), t. 3, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 387–388.

Obaj zajęli się urządzaniem kwatery oraz szerszą pracą ewangeliczną w okolicznych miasteczkach i wsiach, jak przykładowo w Łasinie, Łączce Wielkiej, Polskiej Wsi, gdzie głosili kazania²⁴. Droga do pozyskania swego własnego kościoła i domu była jeszcze długa.

Dnia 12 grudnia 1936 r. przekazano jezuitom, reprezentowanych przez prokuratora zakonu oraz działającego na upoważnienie biskupa chełmińskiego, o. Błażeja Jabłońskiego, „gmach kościoła pojezuickiego w Grudziądzu”. Stronę rządową reprezentowali Jan Jędrzejewski, referent Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu oraz Franciszek Ochota, kierownik Referatu Budowlanego Starostwa Powiatowego Grudziądzkiego²⁵. Kościół został zwrócony z zastrzeżeniem, by nadal służył nabożeństwom szkolnym Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu²⁶. Przełożonym domu był wówczas o. Ildefons Nowakowski²⁷. W uzasadnieniu przekazania świątyni władz wojewódzkich z 13 lipca 1936 r. zapisano, iż od 1648 do 1715 r. budowali go jezuici i jest on typowym okazem barokowych budowli tego czasu stawianych przez ten właśnie zakon²⁸. W dokumentach hipotecznych podpisanych 31 marca 1939 r. jako prawny właściciel kościoła był wyszczególniony Zakon Towarzystwa Jezusowego. Świątynia wraz z ziemią nie została przekazana za darmo. Zakonnicy byli zobowiązani do zapłacenia 22 000 zł, z czego 4000 zakonnicy, których w czasie spisania umowy kupna reprezentował o. Marian Nowak, prokurator zakonu, musieli zapłacić natychmiast po spisaniu umowy, czyli 28 sierpnia 1938 r. Resztę pieniędzy pożyczono²⁹. Nie była to jednak zbyt duża kwota, gdyż komisja szacunkowa we wrześniu 1938 r. oszacowała wartość placu i samego kościoła odpowiednio na 3632 i 121 200 zł.³⁰ Rok później jezuici nadal byli zobowiązani do uregulowania „hipoteki z tytułu reszty ceny kupna w kwocie osiemnaście tysięcy złotych z 5 proc. odsetkami rocznie płatnymi od 1 VIII 1938 r. w półrocznych ratach na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności Województwa Pomorskiego w Toruniu”³¹. W ten sposób jezuici we-

²⁴ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

²⁵ Tamże, Protokół, 12.12.1936 r., s. 1.

²⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), akta Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), sygn. 823, Wniosek Kompletu Rzecznawców, k. 525, Urząd Wojewódzki Pomorski do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 4 lipca 1936 r., k. 540.

²⁷ Tamże, sygn. 906, Pismo z Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z 28 października 1937 r. na temat Ojcowie Towarzystwa Jezusowego, k. 541.

²⁸ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Komunikacyjno-Budowlany do Starostwa Powiatowego Referat Budowlany w Grudziądzu, 13.07.1936 r., s. 1.

²⁹ Umowa sprzedaży spisywana była przez notariusza Witolda Kurowskiego. Pełnomocnikiem pożyczkodawcy (Komunalnej Kasy Oszczędności Województwa Pomorskiego w Toruniu) i osobą upoważnioną do podpisania umowy sprzedaży był Stefan Nowakowski. Tamże, Wypis! Numer 555. Repertorium aktu notarialnego za rok 1938, s. 1–7.

³⁰ AAN, MWRiOP, sygn. 823, Protokół komisji szacunkowej, 7 września 1938 r., k. 538-539.

³¹ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, List hipoteczny, Grudziądz, 31 marca 1939 r., Sąd Grodzki, s. 1–2.

szli w posiadanie swojego kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego, w którym posługę prowadzili od drugiej połowy 1938 r., a *de facto* nieco wcześniej³². Od 1933 r. zakon starał się również odzyskać kościół i klasztor jezuicki w Chojnicach, w którym funkcjonowało gimnazjum państwowe wraz z kościołem szkolnym, obsługiwanym przez księży z pobliskiej parafii. Sprawa przekazania samej świątyni przyklasztornej nie była większym problemem. Skomplikowała się w przypadku zabudowań klasztornych, w którym mieściła się szkoła. Miasto nie posiadało innego budynku dla celów szkolnych, więc i jego wykup nie był możliwy³³.

Z braku innych obowiązków, jak np. zaangażowanie w szkolnictwo, Jezuici w Grudziądzu poświęcili się całkowicie pracy duszpasterskiej. Na początku 1936 r. do dwóch zakonników, o. Malinowskiego i o. Wojnara, dołączył brat Michał Szafran (administrator oraz kucharz). Tym samym jezuici mogli poświęcić się tylko i wyłącznie duszpasterstwu i to nie tylko na miejscu. Ojcowie wyjeżdżali na misje, m.in. do Lublina, Warszawy, Poznania, Kościerzyny, Janowa, Mławy, Świecia, Chojnic, Pelplina, Bydgoszczy, Gdyni, Rawicza, Tucholi, Torunia (kolejność według misji). Jezuici z Grudziądza działali na obszarze sześciu diecezji. Prowadzili też działalność misyjną i rekolekcyjną na terenie miasta, głównie w parafii św. Mikołaja³⁴. Mimo znacznego oddalenia szkoły od kościoła św. Franciszka Ksawerego służył on w dalszym ciągu – do wybuchu drugiej wojny światowej – uczęszczającym tam na nabożeństwa uczniom seminarium, a później seminarium pedagogicznego oraz gimnazjalistom gimnazjum klasycznego. Stąd przyjęły się dwa określenia tej świątyni: kościół jezuicki i kościół seminaryjny³⁵.

Współpraca z diecezjalnymi księżmi grudziądzkimi nie zawsze układała się pomyślnie. W drugiej połowie maja 1936 r. został odwołany diecezjalny opiekun zakonników ks. prałat Bogdan Bolz. Autor kroniki przy tym wydarzeniu zapisał, iż „od tego czasu dawna zażyłość i serdeczność w stosunkach z parafią nieco zmały”. Nie pisze o powodzie nastania tej oziębłości. Możliwe że nowy proboszcz nie był zakonnikom zbyt przychylny. W tym czasie parafią zaczął zawiadywać brat ks. Bolesława Partyki, ks. Nikodem Partyka, jezuici nawet koncelebrowali mszę na jego powitanie. Pomimo, jak wynika z opisów samych zakonników, niezbyt dobrych kontaktów z proboszczem praca duszpasterska zakonników trwała nadal. Ojciec Malinowski prowadził procesję Bożego Ciała, a o. Wojnar przemawiał 14 czerwca 1936 r. w kościele w Świeciu z okazji Zjazdu Katolickiego (Akcji Katolickiej). Kilka dni później 22 czerwca 1936 r.

³² Biblioteka Diecezjalna w Pelplinie (dalej: BDP), sygn. D 53 357; M. Reiner, Kościół katolicki w powiecie grudziądzkim w okresie II wojny światowej (część zachodnia powiatu), Pelplin 1988 (praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Kościoła w Czasach Nowożytnych UMK pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Anastazego Nadolnego), s. 13.

³³ AAN, MWRiOP, sygn. 911, Urząd Wojewódzki Pomorski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 30 listopada 1933 r., k. 739-740.

³⁴ Z. Waszkiewicz, *Grudziądz w latach 1920–1939*, Toruń 2008, s. 318.

³⁵ M. Staniszewski, dz. cyt., s. 128.

do miasta na wizytację przybył prowincjał, o. Sopuch. Poświęcił kaplicę domową i wygłosił mowę. Ogromną życzliwością wobec jezuitów wykazał się ks. dr Edmund Skalski, kapelan wojskowy, który bardzo często wypożyczał im swoje służbowe auto na wyjazdy. A pracy było dużo. Już 25 września 1936 r. przybył czwarty zakonnik, o. Ignacy Dubny, który został mianowany ojcem duchowym domu. Pod koniec roku, w listopadzie, jezuici przeprowadzili ośmiodniową misję duszpasterską w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusa w Bydgoszczy³⁶. Jezuici grudziądzcy wraz z proboszczem ks. Antonim Pastwą mieli dużo pracy w kilkunastu stowarzyszeniach i bractwach oraz w Katolickim Stowarzyszeniu Akademików im. Piotra Skargi, w którym znalazło się założone jeszcze przez ks. prałata Bernarda Dembka Akademickie Koło Katolików. „Elitarny charakter stowarzyszenia, a także możliwość komplementarnego poszerzenia swej wiedzy były magnesem ściągającym do pracy ludzi ideowych”. W ciągu czterech lat działalności, dzięki grupie 10 kapłanów, w tym ks. Pastwy, skupiono liczących się przedstawicieli inteligencji, bo księża mieli z nimi «wspólny język i krąg zainteresowania»³⁷. Działalności duszpasterska jezuitów grudziądzkich, choć tylko pomocnicza i służebna wobec parafii grudziądzkich, rozwijała się pomyślnie. Została jednak brutalnie przerwana przez wybuch drugiej wojny światowej.

MARTYROLOGIA GRUDZIĄDZKICH JEZUITÓW

W przeciwieństwie do domu jezuitów w Gdyni niewiele wiemy o likwidacji jezuickiej placówki w 1939 r. w Grudziądzu, która znajdowała się przy ul. Starorynkowej 6. W tym czasie posługiwali oni głównie w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego. Wspólnota liczyła tylko czterech zakonników – trzech ojców i brat. Do 13 lipca 1939 r. jej przełożonym był o. Ildefons Nowakowski, który został przeniesiony do Poznania. Tego dnia funkcję tę objął o. Józef Gołębiwski. Poza nim w mieście pracowali o. Antoni Bieleń, ojciec duchowny i operariusz, o. Bronisław Bojułka, również operariusz, jak również brat Maciej Szafran, kucharz i furtian³⁸. Placówka właściwie dopiero się organizowała. Ojcowie od niedawna dopiero mieszkali w swoim domu³⁹.

W dniu 4 września 1939 r. wojska niemieckie zajęły Grudziądz. W ślad za Wehrmachtem posuwały się specjalne oddziały policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo) i służby bezpieczeństwa SS (Sicherheitsdienst – SD). Przez pierwsze trzy tygodnie (do ok. 21 września) Grudziądz podlegał Einsatzgruppe V, której dowódcą był SS-Standartenführer Ernst Damzog. Jego jednostka działała przy 3. Armii gen. Georga von Küchlera na trasie: Działdowo, Kwidzyn, Nidzica, Grudziądz, a póź-

³⁶ APW-MTJwW, teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

³⁷ Z. Waszkiewicz, *Grudziądz...*, s. 328.

³⁸ BDP, sygn. D 53 357; M. Reiner, dz. cyt., s. 13.

³⁹ APW-MTJwW; T. Pronobis, *Historia domów Prowincji...*, cz. 1, s. 11.

niej w kierunku Serocka. Na terenie miasta operowała Einsatzkommando 1, ze składu tej grupy operacyjnej. Już 6 września 1939 r. przez Eiasatzkommando 1 zostały zrewidowane publiczne budynki w Grudziądzu. Przeszukania przeprowadzono również następnego dnia. Aresztowano też 25 osób należących do miejscowej inteligencji lub tzw. szanowanych obywateli⁴⁰. Niewiele potrzeba było do aresztowania. Kryterium było nie tylko wroga działalność przeciwko Niemcom, postawa antyniemiecka, ewentualność zaangażowania się w przyszłości w działania konspiracyjne, ale także pozycja i prestiż w społeczności lokalnej, możliwość oddziaływania na współrodaków, stan majątkowy. Czasem wystarczył drobny spór sprzed lat, czasem niechęć któregoś z Niemców. Aresztowani w mieście Polacy wywodzili się z różnych środowisk społecznych i zawodowych, byli wśród nich urzędnicy, nauczyciele, robotnicy, rzemieślnicy, przedstawiciele tzw. wolnych zawodów oraz księża⁴¹.

Już 4 września 1939 r. zatrzymano pierwszych duchownych – trzech księży: Jana Klundera (krewny bpa Jakuba Klundera), Antoniego Pastwę i Antoniego Sobisza. W następnych tygodniach aresztowano kolejnych jedenastu księży. Trzynastu z nich było z Grudziądza, czternasty – ks. Teofil Mańkowski – był proboszczem parafii w Szynychu⁴². Dla większości z nich Grudziądz nie był jedynym miejscem aresztu. Byli oni bowiem odesłani do innych miejsc internowania, w Chełmnie, Lubawie, Nowym Mieście i Rypinie. Ksiądz Paweł Dunajski i ks. Władysław Górski zostali wysłani do Stutthofu, ks. Szymon Dreszer, ks. Leon Tychnowski i ks. Fabian Wierchowski odzyskali wolność jesienią 1939 r., pozostali zostali zamordowani. W Łopatkach zginął ks. Jan Brejski, w Klamrach ks. Ludwik Gasiński, ks. Leon Gregorkiewicz, ks. Antoni Miętka i ks. Emil Sowiński, pozostali w Księżych Górach⁴³.

W każdej parafii pracował proboszcz, który do pomocy miał zawsze kilku wikariuszów. Byli to przeważnie młodzi księża, którzy niedawno ukończyli seminarium duchowne. Byli nowi, niektórzy nadal studiowała i nie zdążyli się włączyć w działalność społeczną, kulturalną i polityczną, tym samym nie znaleźli się w kręgu podejrzeń Niemców. Natomiast ich przełożeni, proboszczowie z wieloletnim doświadczeniem, często kilkudziesięcioletnim, zdołali się już pokazać jako jednostki zaangażowane w polskie życie kulturalne i polityczne, nie tylko z czasów dwudziestolecia międzywojennego, ale i okresu zaborów. Po aresztowaniu proboszczów z parafii św. Mikołaja, św. Krzyża i Wniebowzięcia NMP kościoły nie zostały zamknięte, ponieważ pracowali w nich księża wikariusze i oni *post factum* stali się opiekunami tych świątyń⁴⁴.

⁴⁰ J. Sziling, *Niektóre problemy okupacji hitlerowskiej w Grudziądzu (1939–19345)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 11, 1994, s. 448–449.

⁴¹ J. Sziling, *Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 2, red. R. Studziński, Grudziądz 2012, s. 214.

⁴² BDP, sygn. D 53 357; M. Reiner, dz. cyt., s. 69; *Diecezja toruńska...*, s. 23.

⁴³ Z. Girzyński, *Towarzysze męczeńskiej drogi błogosławionego ks. Wincentego Stefana Frelichowskiego. Losy duchowieństwa diecezji chełmińskiej w latach 1939–1945*, Toruń 2005, s. 54.

⁴⁴ BDP, sygn. D 53 357; M. Reiner, dz. cyt., s. 25.

Na opisywanych terenach mieszkała pewna liczba Niemców, którzy prawdopodobnie informowali okupantów o osobach uznanych za niepożądane. Fakt, że aresztowano i stracono przełożonego, który kierował placówką zaledwie kilka tygodni, wskazuje, że nie tylko patriotyczna działalność poszczególnych księży decydowała o wydaniu wyroku śmierci, ale sama przynależność do narodu polskiego i stanu kapłańskiego⁴⁵. Znamienne również, że przez cały okres okupacji zamknięto tylko jeden kościół – właśnie kościół św. Franciszka Ksawerego, w którym pracowali ojcowie jezuici⁴⁶.

Jezuici zostali aresztowani 5 października. Początkowo przetrzymywano ich w więzieniu w Grudziądzu. Z pewnością znajdowało się ono w internacie szkolnym przy ul. Chopina (tzw. Internat). Nadzór w nim sprawował miejscowy Selbstschutz, a komendantem aresztu był Kurt Goethe⁴⁷. Pod koniec października przetrzymywano około tysiąc więźniów. Księża umieszczano także w więzieniu gestapo przy ul. Młyńskiej. Aresztowany wraz z ojcami brat Maciej Szafran po miesięcznym pobycie w więzieniu wyszedł na wolność. Prawdopodobnie wyjechał do jednego z domów zakonnych na terenie Generalnego Gubernatorstwa⁴⁸. Nie zachowały się wprawdzie żadne potwierdzające dokumenty, należy jednak przyjąć, że Niemcy prawdopodobnie już wcześniej sprawdzali stan domu zakonnego. Zrabowano całe mienie zakonników, kościół pw. św. Franciszka Ksawerego zamknięto, a dom zarekwirowano⁴⁹. Wnętrze świątyni wiosną 1945 r. służyło jako tymczasowe schronienie osobom, których domy zbombardowano podczas nalotów sowieckiego lotnictwa⁵⁰.

Ojców, podobnie jak wielu innych księży, rozstrzelano bez sądu. Datę aresztowania zakonników – 5 października 1939 r. – należy uznać za datę likwidacji całej placówki. Nie ocalał nikt, kto mógłby podać więcej szczegółów. Nie zachowały się również żadne dokumenty. W połowie października grudziądzki Selbstschutz pod dowództwem gdańskiego Niemca Joachima Gramsego rozpoczął kolejne aresztowania. Dnia 29 października 1939 r. na placu Piłsudskiego w Grudziądzu odbyła się publiczna egzekucja dziesięciu Polaków⁵¹. Było to preludium do tego, co miało się wydarzyć kilkanaście dni później. Wielu z aresztowanych księży z Grudziądza (w tym zatrzymani jeszcze we wrześniu ks. Pastwa, ks. Ptach, ks. Sobisz i ks. Klunder) i z okolic zginęło wraz z innymi więźniami w masowej egzekucji 11 listopada 1939 r.

⁴⁵ APW-MTJW; T. Pronobis, *Historia domów Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej 1939–1945*, cz. 2, Warszawa 2002 (mps), s. 11.

⁴⁶ BDP, D 53 357; M. Reiner, dz. cyt., s. 26.

⁴⁷ J. Sziling, *Eksterminacja ludności polskiej...*, s. 214.

⁴⁸ W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, z. 5: *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie* („Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej”, t. 9), Warszawa 1981, s. 63.

⁴⁹ BDP, D 53 357; M. Reiner, dz. cyt., s. 26.

⁵⁰ *Diecezja toruńska...*, s. 57.

⁵¹ A. Jaroszuk, *Powiat grudziądzki*, [w:] *Kościół katolicki w latach 1939–1945 na terenach obecnej diecezji toruńskiej*, t. 1, red. S. Kardasz, Toruń 1996, s. 73.

w Księżych Górach oraz w Mniszku koło Górnej Grupy. Zamordowano tam przynajmniej kilkuset mieszkańców Grudziądza⁵². Mordu dokonało gestapo i Selbstschutz pod komendą Gramsego⁵³. Tam też prawdopodobnie zostali rozstrzelani grudziądzcy jezuici⁵⁴. Pochowano ich w pięciu masowych grobach⁵⁵. W pobliżu Grudziądza tego samego dnia zamordowano też ks. Konrada Franciszka Kopańskiego. Grudziądzcy jezuici podzielili los swych współbraci z Gdyni, którzy w tym samym czasie prawdopodobnie zginęli w lasach piasniewskich pod Wejherowem lub w pobliżu obozu koncentracyjnego Stutthof, w którym byli więzieni. Do Grudziądza jezuici powrócili dopiero po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku.

CIĘŻKA PRACA NAD ODBUDOWĄ SWEJ POZYCJI (1945–1946)

Powojenna sytuacja w Polsce postawiła przed władzami kościelnymi doniosłe zadania. Część miast, wsi i całych okręgów uległa zniszczeniu, w tym kościoły, kaplice i instytucje kościelne⁵⁶. W czasie okupacji niemieckiej ubyło około 2800 księży diecezjalnych i zakonnych, braci zakonnych i sióstr. Pod okupacją sowiecką zginęło 180 duchownych. Tak więc brakowało około 3000 osób czynnie zaangażowanych w życie Kościoła Katolickiego i jego społeczności⁵⁷. W tych właśnie warunkach przyszło rozpocząć i zarazem zakończyć pracę przez jezuitów w Grudziądzu.

Miasto zostało wyzwolone spod okupacji niemieckiej 6 marca 1945 r. Kilka dni później do Grudziądza zawitał pierwszy jezuita, o. Jacek Bela⁵⁸, będący tylko przejazdem w drodze do Gdyni, gdzie Towarzystwo Jezusowe również posiadało kościół, dom zakonny oraz szkołę⁵⁹. Zapewne miał sprawdzić w jakim stanie znajdują się dom i kościół użytkowany przez zakon przed wojną, co o. Bela skrzętnie uczynił. Kościół był dość zniszczony, nie miał dachu, w ścianie frontowej była dziura po pocisku artyleryjskim oraz duża rysa, kilka wyłamania przy oknach. W środku pospadały obrazy, uszkodzone zostały ołtarze oraz ławki. W domu jezuitów, kupionym przed wojną od niemieckiego banku, znajdował się skład materiałów szewskich. Zadanie

⁵² J. Sziling, *Eksterminacja ludności polskiej...*, s. 218.

⁵³ Z. Girzyński, *Martyrologia duchowieństwa katolickiego diecezji chełmińskiej jesienią 1939 roku*, [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 261; K. Daszkiewicz, *Niemieckie ludobójstwo na narodzie polskim (1939–1945)*, cz. 2: *Aneks*, Toruń 2009, s. 232.

⁵⁴ J. Sziling, *Germanizacja*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 2, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 249.

⁵⁵ A. Jaroszuk, dz. cyt., s. 73.

⁵⁶ Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo w PRL 1944–1989*, Gdańsk 2004, s. 39.

⁵⁷ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Radom 2003, s. 55.

⁵⁸ APW-MTJwW, teczka „Grudziądz”, *Diariusz domu...*, bp.

⁵⁹ Zob. szerzej: L. Molendowski, *Dzieje Ojców Jezuitów i szkolnictwa jezuickiego w Gdyni*, Kraków 2009.

zabezpieczenia domu o. Bela powierzył dotychczasowemu stróżowi Zwandruskemu, którego mianował również pełnomocnikiem zakonu⁶⁰. Jezuita wyjechał z Grudziądza pod koniec marca lub na początku kwietnia 1945 r., ponieważ już 2 kwietnia był w Gdyni⁶¹.

Prowincjał o. Emil Życzkowski, zapewne po przeczytaniu sprawozdania o. Beli, podjął decyzję, że jezuici wrócą do Grudziądza. Do jego dyspozycji pozostało niewiele księży zakonnych, którzy byliby w stanie podjąć się zadania objęcia, odtworzenia i odbudowania domu zakonnego i kościoła. Prowincjał mógł do tego zadania skierować: o. Ignacego Dubaja, który pracował tu przed wojną, i o. Henryka Poczobuta. Ponieważ o. Dubaj był chory, do Grudziądza wysłano o. Poczobuta, który dotarł tu 23 kwietnia. Niedługo po przyjeździe o. Poczobutowi, dzięki ofiarności mieszkańców Grudziądza, a zwłaszcza członkiń Sodalicji Mariańskiej, udało się otworzyć kościół dla wiernych (już 29 kwietnia). Odnalazło się również wiele elementów przedwojennego wyposażenia świątyni i domu. Rozpoczęto odprawianie mszy św., pierwszy raz po sześciu latach wojny, w języku polskim. Do kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego zaczęły uczęszczać tłumy, tym bardziej, że mieszkańcy Grudziądza miło wspominali przedwojennych zakonników⁶².

Warunki, w jakich funkcjonował o. Poczobut były dość trudne. Zamieszkał w tym samym domu, w którym mieszkali zakonnicy przed wojną: „Z utrzymaniem było trudno; czuwała tylko – opatrzność Boża i ofiarni ludzi, bo nawet chleba nie można było kupić w zrujnowanym Grudziądzu”⁶³. Jezuita jako jedyny i pierwszy zakonnik po wojnie podjął się samotnej pracy w kościele (msze św., spowiedzi), a w czasie wolnym załatwiał różne sprawy urzędowe i organizacyjne. Przygotowywał kosztorysy odbudowy i zatwierdzenie przydziału materiałów, organizował transport i robotników, gdyż początkowo brakowało rąk do pracy i koni do transportu. Odbudowę kościoła znacznie ograniczało prawo upoważniające władze do przejmowania wszelkiej własności ponemieckiej, bez względu na to, gdzie się znajdowała. Tak też się stało z zawartością magazynu i zakładu szewskiego funkcjonującego w domu jezuitów, co mogło przynieść zakonowi dochód, który można by wykorzystać do odbudowy i renowacji kościoła⁶⁴.

Od 23 maja 1945 r., gdy z miasta wyjechał o. Poczobut, aby objąć stanowisko nauczyciela matematyki i pedagoga szkolnego w gimnazjum jezuickim w Gdyni, do 27 maja, kiedy przyjechał nowy superior o. Jan Kurdziel, w kościele pracował samotnie o. Wiktor Rajski. Nowy przełożony 16 czerwca wyjechał na dwa tygodnie do Warszawy (wrócił 4 VII 1945), by porozumieć się co do sprawy środków finanso-

⁶⁰ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

⁶¹ L. Molendowski, dz. cyt., s. 133.

⁶² APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

wych i funduszków na odbudowę domu⁶⁵. Liczono bowiem, że spieniężony posiadany majątek w postaci warsztatu i przyborów szewskich (zajęty przez Grudziądzką Izbę Przemysłową) dadzą konieczny przyływ gotówki na remont.

Ojciec Emil Życzkowski udzielił o. Kurdzielowi upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki w wysokości do 50 000 zł na remont kościoła, ale były kłopoty z jej uzyskaniem, ponieważ nie chciał jej udzielić żaden większy bank. Priorytetem była odbudowa przemysłu i infrastruktury, co zresztą było oczywiste. Znalaziono inny sposób. Kościół jezuitów jako zabytek architektury barokowej otrzymał na początku lipca 1945 r. subwencję z Wydziału Kultury i Sztuki Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy w wysokości 10 000 zł na najważniejsze prace remontowe. Stało się tak nie bez powodu. Do najcenniejszego wyposażenia kościoła jezuitów należały ołtarze, a wśród nich Ołtarz Wielki z 18 figurami złożonymi wraz z obrazem św. Franciszka, a kolejno: ołtarz Matki Najświętszej z pięcioma połączonymi barokowymi figurami i obrazem N.P.M.B., ołtarz św. Ignacego z pięcioma barokowymi połączonymi figurami i figurą św. Józefa, a także ołtarz św. Antoniego z figurą świętego⁶⁶. Natychmiast przystąpiono do pierwszych robót w kościele. Szczęśliwie dla jezuitów pod koniec sierpnia przyznano kolejną subwencję na remont w wysokości 10 000 zł, co znacznie przyspieszyło prace⁶⁷.

Działalność duszpasterską i misyjną jezuitów rozpoczęli niemal od razu po przybyciu po wojnie do Grudziądza, jednak kształtowała się ona różnie, w zależności od obsady personalnej w domu zakonnym. Do zmian w domu grudziądzkim doszło w ostatnich miesiącach 1945 r. Nagle zmarł prowincjał, o. Życzkowski. Jego następcą o. Edmund Elter przywiózł dyspozycje dla domu grudziądzkiego. Nowym przełożonym został mianowany o. Piotr Burzak, a o. Kurdziel został wysłany do Gdańska-Wrzeszcza w celu administrowania nowo objętym kościołem. Z kolei o. Rajski został przeniesiony do Torunia. Nowemu przełożonemu domu grudziądzkiemu do pomocy pozostał tylko brat Karbowski⁶⁸. Do kolejnej zmiany na stanowisku superiora doszło już 10 listopada 1945 r., kiedy to przybył o. Zygmunt Moczarski, który urząd ten sprawował do 1948 r.⁶⁹ Ojciec Burzak 12 listopada 1945 r. wyjechał do Świętej Lipki, gdzie objął urząd ministra domu i podjął pracę misyjną wśród Polaków. W pierwszych dniach grudnia 1945 r. do pomocy o. Moczarskiemu przybył brat Szafran, który pracował w Grudziądzu przed wojną i był jedynym zakonikiem tego domu, który przeżył wojnę. Nie pobył w znajomych murach zbyt długo, ponieważ 21 stycznia 1946 r. został wysłany do Kalisza, gdzie objął funkcję furtiana. 15 stycznia 1946 r.

⁶⁵ Tamże; L. Molendowski, dz. cyt., s. 134.

⁶⁶ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Inwentarz kościoła O.O. Jezuitów pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego w Grudziądzu, s. 1.

⁶⁷ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ *Encyklopedia...*, s. 199.

do Grudziądza przybył br. Marcin Malik, by z polecenia prowincjała zbadać postępy remontu kościoła⁷⁰. Brat Malik trzy dni szczegółowo „mierzył wszystko z ołówkiem w rękę”. Okazało się, że między jego obliczeniami a tymi sporządzonymi przez firmę prowadzącą prace remontowe różnica wynosiła niemal 20 000 zł. Zakon złożył reklamację uwzględnioną przez firmę. Wyjeżdżając, zakonnik zabrał ze sobą brata Szafrana⁷¹.

W Wielki Post 1946 r. z pomocą w pracy duszpasterskiej o. Moczarskiemu przybył o. Henryk Krzakowski. Mając pomocnika, superior mógł rozwinąć działalność duszpasterską. Pracę rozpoczęła Sodalicja, którą pomagała prowadzić jej członkini p. Krzywniczak. Jezuici rozpoczęli rekolekcje stanowe i dla inteligencji, które w krótkim czasie objęły 120 osób. Praca zakonników została doceniona przez bpa Kazimierza Kowalskiego, który pochwalił ich 3 grudnia 1946 r. w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego⁷².

Oprócz kościoła własnością jezuitów był również dom przy ul. Kościelnej 10. Został on zakupiony rok przed wojną od toruńskiej kasy komunalnej. Zniszczenie w czasie działań wojennych oszacowano na 35%⁷³. Również tu prowadzono remont, spowalniany z powodu braku środków finansowych. Naprawy wymagały kominy, rury i dach, pokoje oraz kanalizacja na wynajętym parterze i piętrze. Nieruchomość nadal była obciążona hipoteką w wysokości 18 000 zł. Na początku 1946 r. w odpowiedzi na pismo Komunalnej Kasy Oszczędności Województwa Pomorskiego w Toruniu jezuici wyjaśnili przyczyny zwłoki ze spłatą zadłużenia, z których najważniejszym była konieczność remontów zarówno w kościele, jak i zadłużonym domu. Jeden z zakonników udał się w rezultacie do Torunia, aby sprawę wyjaśnić i spłacić hipotekę⁷⁴. Dług – 17 100 zł, wraz z 5% odsetkami naliczonymi za okres od 1 października 1939 do 30 maja 1946 r. – 5700 zł, kosztami manipulacyjnymi – 200 zł, oraz kosztami związanymi z wydaniem kwitu mazalnego – 2000 zł, co stanowiło łącznie 250 000 zł – został spłacony przez przełożonego grudziądzkiego domu zakonnego 1 czerwca 1946 r.⁷⁵ Po oczyszczeniu hipoteki parter i pierwsze piętro domu jezuici wydzierżawili Franciszkowi Jaskulskiemu, który na parterze urządził skład porcelany, a 3 lipca 1946 r.

⁷⁰ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

⁷¹ Brat Marcin Malik przybył do Grudziądza jeszcze raz i przebywał w nim od 7 do 14 marca 1946 r. W czasie tego pobytu sprawdzał postępy prac remontowych kościoła św. Franciszka Ksawerego. Robił również plany przebudowy kościoła NMP oraz św. Mikołaja. Zarówno ks. Kalinowski, jak i ks. Szczurkowski wynagrodzili br. Malika, dając mu po 1000 zł za jego pracę. Brat Malik uczestniczył również w przyjęciu ukończonych robót ciesielskich dekarских na dachu jezuickiego kościoła. Tamże.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże. Zaświadczenie Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego w Grudziądzu, 13 października 1949 r., bp.

⁷⁴ Tamże, Pismo do Komunalnej Kasy Oszczędności Województwa Pomorskiego w Toruniu, 29 I 46, bp.

⁷⁵ Tamże, Komunalna Kasa Oszczędności Województwa Pomorskiego w Toruniu do Zakon Towarzystwa Jezusowego w Grudziądzu, 1 czerwca 1946 r., bp.

parter wraz przybudówkami wynajęto też Alojzemu Żuchowskiemu, stolarzowi, za kwotę 1000 zł miesięcznie⁷⁶.

Prace remontowe nie byłyby możliwe, gdyby nie ofiarność grudziądzan. Największą jednak pomoc okazał prezydent miasta Franciszek Mówiński, który przekazał ze składnic magistrackich 35 m² drewna na remont dachu, a tabory miejskie użyczyły dwukrotnie 10 furmanek na przywiezienie 7–8 tys. dachówek holenderskich. Tartaki państwowe wykonały podstawy do krzyża przy wielkim ołtarzu, tabernakulum przy bocznym ołtarzu, 25 krzeseł do kościoła oraz jedno wielkie okno. Jeśli chodzi o dotacje finansowe to najwięcej środków przeznaczył Wydział Kultury i Sztuki PUW w Bydgoszczy. Dzięki życzliwości wojewódzkiego konserwatora zabytków Jerzego Remera, przyjaciela jezuitów, otrzymali oni w kilku ratach ok. 100 000 złotych (rata w styczniu 1946 r. wynosiła 40 tys. zł, a w maju 1946 r. – 25 tys. zł). W drugiej połowie 1946 r. wszelkie dotacje ustały. Od tej pory można było liczyć tylko na ofiarność miejscowego społeczeństwa⁷⁷. Pomimo tego magistrat domagał się, by jezuiti odnowili front i boczną elewację świątyni. Nie byli w stanie sprostać temu zadaniu z powodu mozolnie gromadzonych środków finansowych. Na dotacje, pomimo przychylności J. Remera liczyć raczej nie mogli, a na pewno w wysokości odpowiadającej potrzebom⁷⁸.

UGRUNTOWANIE POZYCJI I WZMOŻONA PRACA (1947–1949)

W drugiej połowie 1947 r. doszło do kolejnej zmiany na stanowisku prowincjała. Po o. Elterze nowym prowincjałem został o. Edward Bulanda, który 2 sierpnia 1948 r. przybył na wizytację domu grudziądzkiego. Krótco po niej doszło do zmian personalnych. Dnia 17 sierpnia 1947 r. Grudziądz opuścił o. Franciszek Koralewski, którego zastąpił o. Rajski, a z kolei jego 31 lipca 1948 r. o. Józef Kladiera⁷⁹.

Należy wspomnieć o przybyciu do Grudziądza dwóch pierwszych zakonników ze Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, nazywanych marianami (łac. *Congregatio Clericorum Marianorum ab Immaculata Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae*, MIC). Pod koniec sierpnia 1947 r. o. Aleksander Perz i o. Franciszek Opieczonek z domu zakonnego na Bielanach w Warszawie

⁷⁶ Tamże, Umowa najmu, bp.

⁷⁷ Tamże, Diariusz domu..., bp.

⁷⁸ Jerzy Remer (1888–1979), historyk sztuki i konserwator zabytków. W latach 1930–1937 generalny konserwator zabytków. W latach 1938–1939 był konserwatorem zabytków w województwie warszawskim i białostockim. W czasie wojny mieszkał i pracował w Warszawie. Po jej zakończeniu został wojewódzkim konserwatorem zabytków w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Od 1947 r. był dyrektorem Muzeum Okręgowego w Toruniu (do 1971), pracował także w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Działał w Stronnictwie Demokratycznym – zasiadał w jego Komitecie Wojewódzkim w Bydgoszczy.

⁷⁹ APW-MTJwW, teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

otrzymali od władz zakonnych polecenie wyjazdu do Grudziądza w celu prowadzenia pracy wśród młodzieży szkolnej i założenia mariańskiego domu zakonnego. Tym samym na terenie miasta pojawili się członkowie nowego zgromadzenia⁸⁰. Zakonnicy mieli objąć poniemiecki kościół ewangelicko-augsburski przy ul. Mickiewicza (róg Małomłyńskiej). Tak się jednak nie stało, gdyż kościół został zajęty przez członków Polskiego Kościoła Narodowego, a po dwóch sprawach sądowych został przyznany im na stałe. Marianie nie mając innego wyjścia, rozpoczęli pracę w mieście od pomocy w parafii pw. św. Krzyża. Ojciec Opieczonek prowadził koło ministrantów, i, podobnie jak o. Perz, nauczał religii w szkołach podstawowych⁸¹. Bardzo szybko nowi zakonnicy podjęli współpracę z jezuitami.

Przez okres powojennej obecności jezuitów w Grudziądzu ich stosunki z miejscowym duchowieństwem układały się poprawnie. Jezuici często współpracowali z ks. Pawłem Szarowskim, prefektem Państwowego Liceum Pedagogicznego i Szkoły Przemysłowej, ks. Bolesławem Bielickim, prefektem Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej im. Jana Sobieskiego i Państwowego Liceum Rolniczego. Ksiądz Szarowski wpłacał nawet na rzecz kościoła jezuitów 600 zł miesięcznie, z kolei drugi z kapłanów odprowadzał codziennie mszę o godz. 6.30, za co otrzymywał od zakonników stypendium⁸². Podobne stypendium w wysokości 300 zł otrzymywał ks. prof. Szarowski, który stale odprowadzał mszę św. dla młodzieży szkolnej w niedzielę o godz. 8.00. Jezuici współpracowali także z innymi kapłanami. W dniu św. Ignacego, 31 lipca 1948 r., proboszcz kościoła pw. św. Mikołaja ks. Paulin Kalinowski celebrował w kościele jezuickim sumę w asyście ks. Belickiego i o. Opieczonka, a o. Perz wygłosił kazanie. Tego samego dnia ks. Szarowski miał kazanie na nieszporach, które celebrował z kolei o. Opieczonek. Wszyscy księża byli podejmowani w domu zakonnym obiadem i kolacją. Jezuici posiadali bibliotekę domową, którą udostępniano wiernym oraz duchownym. Według spisu z 1946 r. zbiory liczyły 233 tomy. Poza tym księża prowadzili sprzedaż książek i broszur jezuickiego wydawnictwa z Krakowa WAM⁸³.

Nadal trwały prace remontowe w kościele. Odbudowano salki nad zakrystią, powstał nowy sufit z sześcioma belkami, a strych zakrystii pokryto nowym dachem. Na wiosnę 1947 r. oszklono okna przy głównym ołtarzu, przy dachu kościelnym dano nowe rynny i ruty. Naprawy były możliwe dzięki wsparciu finansowemu władz miasta⁸⁴. Cały budynek domu zakonnego wymagał remontu, który prowadzono mimo trudności finansowych. Postęp był monitorowany przez odpowiednie służby miejskie, które w drugiej połowie 1948 r. orzekły, że prowadzone prace mają charakter naprawy

⁸⁰ Archiwum Marianów Prowincji Polskiej (dalej: AMPP), sygn. V Gr., Ks. Franciszek Opieczonek MIC, ks. Eugeniusz Delikt MIC; *Historia domu i kościoła w Grudziądzu*, [w:] *Szkice historyczne mariańskich placówek w Polsce*, prac. zbior. pod red. ks. St. Kurlandzkiego MIC, Warszawa 1982, s. 132.

⁸¹ Tamże, s. 133.

⁸² APW-MTJwW, teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

⁸³ APW-MTJwW, teczka „Grudziądz”, Biblioteka – katalog książek, bp.

⁸⁴ Tamże, Diariusz domu..., bp.

gruntownej wraz z unowocześnieniem⁸⁵. Oceniono, że naprawa pierwszego i drugiego piętra oraz parteru została dokonana należycie, a lokale wyższych pięter zostały doprowadzone do stanu używalności⁸⁶.

W okresie Wielkiego Postu 1948 r. w kościele jezuitów odbywały się rekolekcje dla młodzieży gimnazjalnej (w dwóch seriach). Misje te prowadzili niewymienieni z imienia i nazwiska ojcowie reformaci. Ojciec Moczarski prowadził w kościele rekolekcje dla inteligencji. Jezuita pomagali również w słuchaniu spowiedzi w farze w czasie misji, z okazji I Komunii św., zakończenia roku szkolnego itp. Podtrzymywali również przedwojenną tradycję pierwszych piątków miesiąca. Kościół w tym czasie był pełen, a według sprawozdania co miesiąc jezuita rozdawali ok. 5000 Komunii św. Również i inne uroczystości i święta – pierwsze niedziele miesiąca, kult obrazu św. Franciszka Ksawerego i św. Antoniego Padewskiego – sprawiały, że do kościoła jezuitów przychodziło wielu wiernych. Apostolstwo Modlitwy (150 osób) i Sodaliczka Pań Urzędniczek (40 osób) stale się rozwijały, a sekcja charytatywna sodaliczki korzystała ze skarbonki św. Antoniego⁸⁷.

Dnia 10 września 1948 r. na stanowisko przełożonego domu zakonnego i rektora jezuitckiego kościoła został nominowany o. Antoni Wilusz⁸⁸. Musiało się jednak coś wydarzyć, ponieważ nigdy nie objął tego urzędu. Dnia 25 września 1948 r. do Grudziądza z Łodzi przyjechał o. Dubaj, który został mianowany przełożonym przez prowincjała 26 sierpnia 1948 r. Wraz z nim przybył br. Franciszek Egiewin (Egiewis?; zakrystianin, i do pomocy w domu). Zajął on się m.in. zakrystią, w której dotychczas pomagali ministranci wraz z p. Kolanowską⁸⁹. Do pomocy w kościele przysłany został ze Szczecina (28 sierpnia) o. Mieczysław Wasilewski, który zastąpił o. Rajskiego (wyjechał do Świętej Lipki). Dotychczasowy superior o. Moczarski, który został w Grudziądzu nieco ponad miesiąc dłużej niż planowano w celu „ukończenia spraw związanych z budową domu całego, którą przeprowadził staraniem, pracą i oszczędnością [...]”, po trzech latach urzędowania opuścił miasto 7 października 1948 r., udając się do Szczecina, gdzie również objął stanowisko superiora. Pożegnano go uroczystym obiadem i przemową, w której o. Dubaj podziękował mu za pracę przy odbudowie domu zakonnego w Grudziądzu. Pod koniec grudnia 1948 r. z powrotem

⁸⁵ Tamże, Orzeczenie Naczelnika Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego w Grudziądzu, 19 czerwca 1948 r., bp.

⁸⁶ Tamże, Orzeczenie Naczelnika Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego w Grudziądzu, 31 lipca 1948 r., bp.

⁸⁷ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

⁸⁸ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Nominacja Wielebnego i Drogiego w Panu Ojca Antoniego Wilusza, bp.

⁸⁹ Jeszcze przed wojną p. Kolanowska zajmowała się zakrystią, a w czasie okupacji, po zamknięciu kościoła, ukrywała w domu rzeczy kościelne. Zadanie to zlecił jej ostatni przed wojną superior domu zakonnego, śp. o. Józef Gołębiwski. Dzięki niej uratowało się dużo białizny kościelnej, ornaty, kielichy i monstrancja, APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

do Szczecina został odwołany o. Wasilewski. Na jego miejsce do pracy w kościele i do kierowania kołem ministrantów przybył o. Medard Klimas, który dotychczas pracował w Rudzie Śląskiej⁹⁰.

Praca w kościele jezuickim skupiała się na sumiennej obsłudze „świętyni przez odprawianie nabożeństw i udzielanie sakramentów. Korzystając z pozwolenia W. Prowincjała wprowadziliśmy w poniedziałki po ostatniej Mszy Św. nabożeństwo do Bożej Opatrzności; w czwartki zaś poprzedzające pierwszy piątek odprawiać zaczęliśmy «Godzinę Świętą» przy dość licznym udziale pobożnych osób⁹¹. Zgodnie z życzeniem prowincjała jezuici grudziądzcy od 1948 r. nie pobierali datków od wiernych w czasie codziennych Mszy św., kolektę zbierano tylko na nabożeństwach niedzielnych oraz w czasie świąt. Oprócz tego odprawiali we wtorki nabożeństwa do św. Antoniego Padewskiego, a w czwartki do św. Antoniego Boboli. Zakonnicy starali się o ozdobę kościoła kwiatami i dywanami, które dostarczali wierni. Przez cały październik 1948 r. ojciec Dubaj wygłaszał nauki o Matce Bożej, omawiając poszczególne tajemnice różańcowe. Według sprawozdania superiora w nabożeństwach tych dość licznie uczestniczyli wierni. Z kolei listopad w swej pracy duszpasterskiej poświęcili na msze żałobne (dwa razy w miesiącu), po nabożeństwach wspominali dusze polecanych zmarłych. Nadal dużą frekwencją cieszyły się msze odprawiane w pierwszy piątek miesiąca; ok. 500 osób przystępowało do Komunii św. Spowiedzi we czwartki trwały do późnych godzin wieczornych. W grudniu często odmawiano nowennę do św. Franciszka Ksawerego, patrona kościoła, która została połączona z nowenną do Matki Boskiej Niepokalanej. W ostatni dzień uroczystości ku czci św. Franciszka mszę celebrował ks. proboszcz Malinowski, kazanie zaś wygłosił superior marianów, o. Perz. Dnia 3 listopada 1948 r., jak każdego roku, o godz. 8.30 odprawiono Mszę św. żałobną za śp. zmarłych ojców i braci zakonu, a w szczególności za zamordowanych przez Niemców ojców domu grudziądzkiego: o. Gołębiewskiego, Bojułki i Bielenia.

Trzy dni później przybył do Grudziądza, w swej drodze ze Szczecina do Warszawy przez Toruń, Prokurator Prowincji o. Czesław Domaradzki w celu omówienia spraw bieżących domu oraz opłat tutejszych zakonników na kształcenie młodzieży, która wstąpiła do zakonu. Dom grudziądzki został zobowiązany do płacenia miesięcznie 15 000 zł. Ojciec Domaradzki pozostał dwa dni, odprawiając w kościele sumę i głosząc kazanie 7 listopada 1948 r.⁹²

Na drugim piętrze domu zakonnego jedną z sal przeznaczono dla Chóru św. Cecylii istniejącego przy kościele jezuickim. Zakonnicy zobowiązali się do zwrotu kosztów remontu wynajętej sali, które wyniosły 53 062 zł⁹³. Zespół odbywał w niej

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże. Warunki umowy zawartej między superiorem Jezuitów w Grudziądzu a Zarządem Chóru przy kościele św. Franciszka Ksawerego, co do użytkowania Sali w domu OO. Jezuitów w Grudziądzu, przy ulicy Kościelnej 10 II.p., Grudziądz 28 września 1948 r., bp.

dwugodzinne próby we wtorki i piątki, a także dwa razy w miesiącu w środy. Chór śpiewał we wszystkie niedziele i święta w czasie sumy. Dodatkowo przełożony jezuitckiego domu zakonnego zobowiązał się do opłacania miesięcznie lekcji dyrygowania dla dyrygenta⁹⁴. Zakonnicy często uczestniczyli w próbach chóru oraz w uroczystościach. Przykładowo 5 stycznia 1949 r. o. Dubaj był obecny na spotkaniu opłatkowym chórzystów, w czasie którego wygłosił referat o znaczeniu śpiewu kościelnego⁹⁵.

Dnia 5 grudnia 1948 r. ojciec Klimas odprawił (w zastępstwie proboszcza) w kościele św. Mikołaja Mszę św. Na obiedzie po mszy z okazji odpustu obecni byli proboszczowie parafii grudziądzkich: ks. Marian Sujkowski z parafii pw. Matki Bożej, ks. Albin Derdau z parafii św. Krzyża i ks. Kalinowski, proboszcz parafii św. Mikołaja, jego wikary ks. Bieliński, jak również księży prefekci: Szarowski, Bielicki, superior marianów, o. Perz. Dnia 8 grudnia tego roku zakonnicy przyjęli do Sodalicii Mariańskiej Pań Urzędniczek dziesięć nowych członkiń, które złożyły w czasie uroczystego nabożeństwa swe przyrzeczenie Maryjne. Na Boże Narodzenie na bocznym ołtarzu urządzono szopkę. Jej miłe i nastrojowe oświetlenie ściągnęło liczną gromadę dzieci. Roraty połączone ze śpiewem odbywały się przy wypełnionym prawie stale kościele o godz. 6.30 rano. Do kościoła jezuitów w Grudziądzu ściągali również mieszkańcy okolicznych miast i wsi, np. z Kwidzyna i Sztumu. Przy kościele działa Apostolstwo Modlitwy, które „dość dobrze się rozwijało”. To samo można powiedzieć o Sodalicii Mariańskiej Pań Urzędniczek, dla której w pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 7.00 rano odprawiano mszę św. w kaplicy nad zakrystią⁹⁶.

Choć władze miejskie przychylnie odpowiedziały na prośbę o wsparcie finansowe na kolejne prace remontowe zarówno kościoła, jak i domu zakonnego, jednak w 1948 r. jezuita nie otrzymali już więcej żadnych środków⁹⁷.

Najbardziej zasłużonym zakonnikiem domu grudziądzkiego był z całą pewnością o. Moczarski, który od czerwca 1947 r. prowadził remont dachu domu przy ul. Kościelnej, kontynuowany następnie od 15 lutego do 31 lipca 1948 r. Przeprowadzono także remont i modernizację drugiego piętra, tj. trzech pokoi z kuchnią i łazienką (kanalizacja, światło elektryczne, gaz etc.). Od listopada 1946 do 1 sierpnia 1949 r. zakonnicy na te prace wydali łącznie 173 000 zł. Wpływy z tytułu dzierżawy przedsiębiorcy Jaskulskiemu wyniosły w tym samym okresie 38 000 zł, a dotacje państwowe 59 900 zł. Sami jezuita na remont wyłożyli 37 100 zł⁹⁸.

Z początkiem roku 1949 postawiono w kościele dwa nowe ołtarze: ku czci św. Józefa, przed którym w każdą środę odprawiano mszę św. wraz z modlitwami, i drugi ku czci św. Antoniego Padewskiego. W Wielkim Poście tego roku urządo-

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Tamże, *Diariusz domu...*, bp.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże. Rozliczenie między domem OO Jezuitów a p. Jaskulskim, 31 lipca 1949 r., bp.

no w kościele rekolekcje dla poszczególnych stanów, jednak z powodu prowadzenia podobnych misji w kościołach parafialnych nie było na nich dużej frekwencji, z wyjątkiem tych dla kobiet. Więcej wiernych uczestniczyło we Mszach św. odprawianych cztery dni przed Niedzielą Palmową przez o. Karpiwickiego. Przeznaczone były dla pracowników urzędów (przez trzy kolejne dni). Z kolei w Niedzielę Palmową odbyły się rekolekcje gimnazjalnej młodzieży żeńskiej. Przeprowadził je zaprzyjaźniony prowincjał marianów, o. Perz, który również pomagał w słuchaniu spowiedzi⁹⁹.

Dnia 5 marca 1949 r. korzystając z pozwolenia bpa Kazimierza Kowalskiego, jezuici zainstalowali w kościele stacje Drogi Krzyżowej. W tym celu sprowadzili z Warszawy obrazy, które oprawiono w Łodzi.

Poza pracą w Grudziądzu jezuici często posługiwali w sąsiednich miastach. Dnia 13 marca 1949 r. na polecenie prowincjała o. Klimas został oddelegowany do Bydgoszczy, a na zastępstwo przybył 14 marca o. Wincenty Adamowicz (wyjechał do Bydgoszczy 24 kwietnia tego roku). W pierwszy piątek Wielkiego Postu po uroczystym poświęceniu stacji odprawiono pierwsze nabożeństwo Drogi Krzyżowej w wypełnionym po brzegi kościele. Z kolei w maju poświęcono figurę Matki Boskiej Niepokalanej ustawioną na wielkim ołtarzu oraz nową figurę św. Antoniego. Kazania na temat poszczególnych wezwań głosił o. Dubaj przez cały maj. Do obowiązków duszpasterskich jezuitów należała również posługa poza swoim kościołem, tak na przykład o. Klimas przeprowadził rekolekcje w Łasinie. W okresie Wielkiego Postu księża pomagali w słuchaniu spowiedzi w parafii pw. św. Krzyża oraz w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja, ilekroć poproszono ich o pomoc. Ojciec Klimas w czwartki przed każdym pierwszym piątkiem miesiąca odwiedzał chorych w szpitalach obsługiwanych przez siostry elżbietanki. Prowadził również posługę wśród chorych, gdy tylko był o to proszony. W 1949 r. po raz pierwszy w „Dzienniku...” pod datą 1 maja 1949 r. pojawia się zapis o uczestnictwie w pochodzie pierwszomajowym „wszystkich pracowników i młodzieży. Żeby szkołom ułatwić wzięcie udziału we Mszy św. już o godz. 6.00 w naszym kościele Mszę św. prowadzi ks. prof. Szarecki”¹⁰⁰.

W maju 1949 r. nastąpiły kolejne, ostatnie już, zmiany personalne w domu grudziądzkim. Dnia 14 maja 1949 o. Klimas decyzją prowincjała został wysłany do Bydgoszczy, zaś jego miejsce zajął o. Wincenty Odanowicz. Ponieważ miał on pewne problemy rodzinne, nie mógł podjąć od razu swych obowiązków, w których zastąpił go o. Alojzy Matczak (przybył wieczorem 13 maja z Otwocka)¹⁰¹.

Jezuici nadal prowadzili prace budowlane w kościele. Dnia 28 maja do Grudziądza przybył br. Malik w celu ustalenia prac z przedsiębiorcami prowadzącymi remont zewnętrznych murów kościoła. W tym samym dniu wyjechał z miasta ks. Szarowski, który prowadził niektóre msze św., w jego zastępstwie obowiązek ten wziął na

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

siebie marianin, o. Perz. Z kolei 30 maja brat Malik prowadził rozmowy w sprawie kosztów elewacji i ściany bocznej kościoła. W końcu wybrano ofertę grudziądzkiego przedsiębiorstwa budowlanego, która opiewała na 300 000 zł. Prace rozpoczęły się 19 czerwca¹⁰². Była to ostatnia decyzja związana z trwającymi pracami budowlanymi i remontowymi, zarówno odnośnie do kościoła jak i domu zakonnego. Jak najbardziej staranne odbudowanie tych obiektów ze zniszczeń wojennych pochłaniało sporo czasu, energii i finansów grudziądzkim jezuitom, i choć była to praca niezbędna, ale tylko pośrednia, która służyć miała głównemu celowi obecności zakonników w mieście – pracy duszpasterskiej wśród i dla społeczeństwa. Ta praca jednak dobiegała końca.

JEZUITÓW ZASTĘPUJĄ KSIĘŻA MARIANIE (1949)

W sierpniu 1949 r. jezuita oficjalnie przekazali kościół pw. św. Franciszka Ksawerego oraz dom zakonny przy ul. Kościelnej 10 księżom marianom¹⁰³. Dnia 8 sierpnia przyjechali marianie na czele z prowincjałem w celu omówienia szczegółów objęcia jezuickiego domu zakonnego i kościoła¹⁰⁴. W opracowaniu sporządzonym przez samych członków zgromadzenia o przejęciu kościoła i domu jezuickiego w Grudziądzu napisano jedynie: „w domu zakonnym św. Wojciecha w Grudziądzu zaszły zmiany personalne. Z nabożeństwami przenieśliśmy się do kościoła OO. Jezuitów i zamieszkaliśmy od dnia 8 sierpnia 1949 r. przy ul. Kościelnej 10”¹⁰⁵. W „Diariuszu domu...” widnieje taki oto opis: „Po wyjechaniu o. Dubaja do końca w domu naszym zapanaowała cisza [...]. Powoli [...] przyjeżdżali nowi członkowie domu O.O. Marianów. Pierwszy przybył o. [Józef – przyp. aut.] Daszuta jako przełożony. Potem przybył o. Henryk Tomaszewski, br Roman Wolski i o. Franciszek Opieczonek. W międzyczasie przyjechali nasi po «dobytek». Gdańsk otrzymał mniej niż [...] Szczecin”¹⁰⁶. Majątek jezuitów został rozdzielony między dwa domy, w Gdańsku i Szczecinie. Gdańsk otrzymał paczki o wadze 145 kg, Szczecin dwa razy większe. Biblioteka pozostała w Grudziądzu¹⁰⁷.

Ojciec superior Dubaj wyjechał 14 sierpnia 1949 r. do pracy w Szczecinie. Żegnał go cały dom. Marianin, o. Daszuta, wraz z całym domem, odprowadził go na dworzec. Dnia 21 sierpnia przybył niespodziewanie towarzyszący prowincjałowi marianów o. Władysław Tupich. Przez kilka kolejnych dni uzgadniano wiele spraw, związanych m.in. z „czynszem” za odstąpiony kościół, który uzgodniono na 7500 zł.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ *Diecezja toruńska...*, s. 57.

¹⁰⁴ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

¹⁰⁵ AMPP, sygn. V Gr., Ks. Franciszek Opieczonek MIC, ks. Eugeniusz Delikt MIC..., s. 136.

¹⁰⁶ APW-MTJwW,teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

¹⁰⁷ Tamże.

Dnia 26 sierpnia skompletowano skład domu marianów w Grudziądzu¹⁰⁸. O przejęciu od jezuitów kościoła i domu zakonnego dowiadujemy się z korespondencji o. Daszuta do prowincjała z 26 sierpnia 1949 r., który podaje, iż dzień wcześniej spotkał się z prokuratorem jezuitów, z którym podpisał przejęcie inwentarza kościoła i domu. Za mieszkanie w domu zakonnym, które zostało odstąpione marianom na okres trzech lat, jezuita zaproponował czynsz w wysokości 25 000 zł miesięcznie. Marianin w piśmie przedstawiał swe obawy czy przy tak wysokich kosztach utrzymania zgromadzenie będzie w stanie w mieście się utrzymać. Pisał też o dużych kosztach dalej prowadzonego remontu kościoła. Zaznaczał jednak, że opłata na pewno zostanie zmniejszona¹⁰⁹.

Od 28 sierpnia marianie rozpoczęli pełnienie wszelkich posług duszpasterskich w kościele¹¹⁰. Według zapisu autorów mariańskich jezuita oddali kościół pw. św. Franciszka Ksawerego oraz dom zakonny w „zarząd Zgromadzeniu Księży Marianów”¹¹¹. Jako pierwsi rozpoczęli tu pracę: o. Józef Daszuta, o. Antoni Podziewa oraz o. Henryk Tomaszewski¹¹². Dnia 2 września z domu wyjechał br. Franciszek Eigietis. Tydzień później jezuita pozostawili swym następcom pieniądze na dokończenie remontu kościoła, który zgodnie z umową zaczął się 19 czerwca – 198 707 zł. Dnia 10 września wyjechał z Grudziądza ostatni jezuita, krótko pracujący w mieście – o. Matczak, żegnany przez grupkę starszych ministrantów i wiernych¹¹³. W żadnym z zapisów „Diariusza”, ani w żadnym innym dokumencie nie można znaleźć odpowiedzi dlaczego jezuita odstąpili Księżom Marianom kościół i dom. W momencie przekazania placówki marianom zaczyna się historia tego zgromadzenia zakonnego w Grudziądzu, która również czeka na spisanie.

Przynajmniej przez pierwsze lata marianie nie byli zadowoleni z warunków pracy oraz z ich owoców, o czym dowiadujemy się z pisma biskupa chełmińskiego z 23 lipca 1951 r. skierowanego do prowincjała zgromadzenia. Biskup Kazimierz Kowalski pisze, iż „...pobyt OO. Marianów w Grudziądzu miał się koncentrować około wielkiego poprotestanckiego kościoła, którego niestety nie otrzymaliśmy do użytku. Praca zaś w kościele OO. Jezuitów nawet bez prefektury jest tak intensywna, a korzyści dla Zgromadzenia, szczególnie w postaci powołań do Niższego Seminarium tak widoczne, że nie zrozumiałem dla mnie jest, że **Członkowie Zgromadzenia na pracę grudziądzką narzekają** [podkr. aut.]”. Z tejże korespondencji dowiadujemy się, że ordynariusz diecezji spotkał się z prowincjałem Księży Pallotynów, który zwrócił uwagę

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ AMPP, sygn. V Gr., Grudziądz, Pismo ks. J. Daszuta do Prowincjała, Grudziądz, dn. 26.VIII.1949 r., bp.

¹¹⁰ APW-MTJwW, teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

¹¹¹ AMPP, sygn. V Gr., Ks. Franciszek Opieczonek MIC, ks. Eugeniusz Delikt MIC..., s. 136.

¹¹² Tamże.

¹¹³ APW-MTJwW, teczka „Grudziądz”, Diariusz domu..., bp.

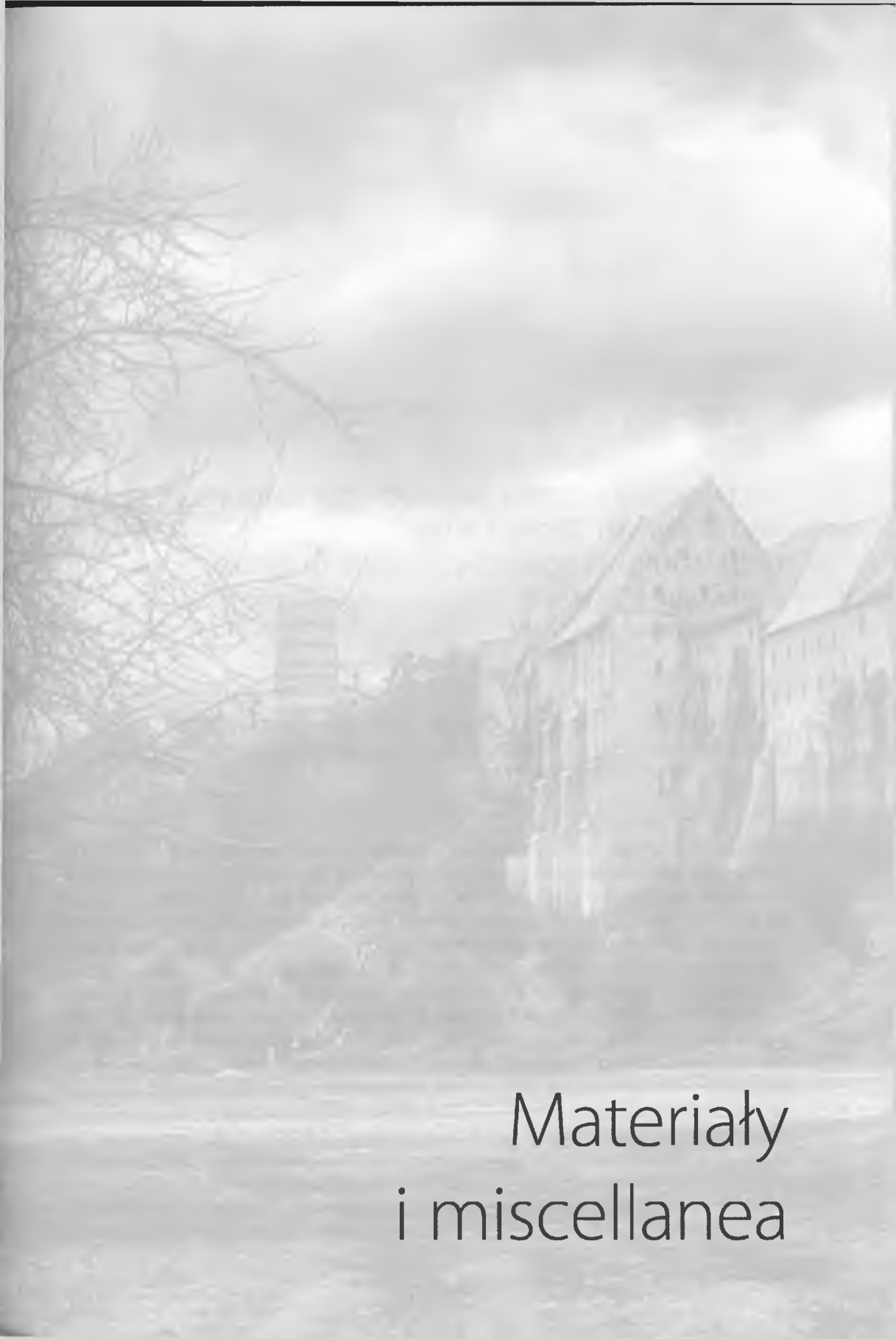
na kościół pw. św. Franciszka Ksawerego na wypadek, gdyby marianie chcieli z niego zrezygnować. Biskup pisał wyraźnie: „**wiem, że OO. Jezuiti niechętnie wróciliby do Grudziądza** [podkr. aut.]”¹¹⁴. Jednak nie pisze nic o przyczynach takiej postawy. Jest to ostatni dokument, mówiący o jakimkolwiek stosunku jezuitów do swej już byłej placówki w Grudziądzu. Jednak oficjalnie grudziądzką placówkę jezuicką zamknął dopiero w 1995 r. generał Peter-Hans Kolvenbach¹¹⁵.

PODSUMOWANIE

Dom zakonny jezuitów w Grudziądzu, podobnie jak w Gdyni, który został powołany do życia w tym samym – 1935 r. był tworzony i budowany od podstaw. Jezuiti grudziądzcy rozpoczęli swą posługę wśród i dla grudziądzan od pomocy w parafii pw. św. Mikołaja, aby w 1938 r. odzyskać swój były kościół pw. św. Franciszka Ksawerego oraz zamienić wynajęte mieszkanie na zakupiony dom przy ul. Starynkowej 6 (po wojnie ul. Kościelna 10). Przez cztery lata (1935–1939) jezuitcy księża angażowali się zarówno w pracę duszpasterską w swym kościele, prowadząc m.in. stowarzyszenia katolickie, opiekując się młodzieżą szkolną i inteligencją miejską, ale również poprzez misje w parafiach miejskich oraz okolicznych kościołach, nawet poza granicami diecezji. Działalność czterech zakonników została przerwana przez wybuch drugiej wojny światowej. Kościół jezuitów, jako jedyny w mieście, został zamknięty, a trzech księży i brata zakonnego Niemcy aresztowali 5 października 1939 r. Dnia 11 listopada tego roku trzej ojcowie zostali zamordowani w Księżych Górach, a brat – z powodu podeszłego wieku – został wypuszczony na wolność. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. władze Towarzystwa Jezusowego podjęły decyzję o powrocie do Grudziądza. Rozpoczęto odbudowę zarówno kościoła i domu zakonnego, jak i swej pozycji w przestrzeni sakralnej miasta. Zakonnicy byli dobrze wspomniani z okresu przedwojennego, więc i ich powrót spotkał się z przychylnym przyjęciem wiernych, którzy tłumnie wypełniali kościół św. Franciszka Ksawerego, jak i władz miejskich, pomagających w odbudowie świątyni i domu zakonnego. Jezuiti wznowili pracę duszpasterską, z której słynęli przed wojną, z roku na rok rozszerzając ją. Z nieznanых dotąd powodów Towarzystwo Jezusowe zdecydowało się jednak opuścić Grudziądz oraz odstąpić dom zakonny i kościół w sierpniu 1949 r. księżom marianom, z którymi przynajmniej od 1947 r. często współpracowali.

¹¹⁴ AMPP, sygn. V Gr., Grudziądz, Biskup Chełmiński Kazimierz Józef Kowalski do Prowincjała Polskiej Prowincji Księży Marianów, Pelplin, 23 lipca 1951 r., bp.

¹¹⁵ *Encyklopedia...*, s. 199.



Materialy
i miscellanea

Maja Murawska

Gdańsk, Grudziądz

**„ZIEMIE ZACHODNIE GOSPODARNE, PIĘKNE I KULTURALNE”
DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA
ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU
W LATACH 1961–1970**

**“THE WESTERN TERRITORIES: PROSPEROUS, BEAUTIFUL AND CULTURAL”.
THE ACTIVITY OF THE SOCIETY FOR THE DEVELOPMENT OF WESTERN TERRITORIES
IN GRUDZIĄDZ IN 1961–1970**

ABSTRACT

The process of social integration in the Recovered Territories was, from the historical point of view, a superior problem of the Polish authorities after the Second World War. The program was based on a developed institutional system, referring largely to the so-called Society for the Development of Western and Northern Territories (Polish: Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych, hereinafter as TRZZ). Its immediate predecessor, and also a source of inspiration for the emergence of the other one, was the Polish Western Union, functioning since the interwar period (Polish: Polski Związek Zachodni, hereinafter as PZZ). First, the authoress presented the activity of the TRZZ at the central level, which was managed by the Chief Council elected at the General Assembly of the TRZZ. The Council established the guidelines of activity, approved work plans and selected a central executive body of the Union, i.e. the Presidium of the Chief Council. The Central Audit Commission and the Main Arbitration Court were the remaining bodies of the union. At the statutory level, the Union's activities were to concern both the domestic and foreign activity, focused on the Polonia living in Western Europe and in the Americas. The Grudziądz department of the TRZZ, as a district unit, was created on the initiative of the Regional Board of TRZZ in Bydgoszcz, the Board of the Branch of the District of the Polish Teachers' Union in Grudziądz, and School Inspectors of the Presidium of the City and the District National Council in Grudziądz. In less than a decade of its activity, the Society based in Grudziądz had several hundred members, and exerted a real influence on the shaping of the worldview of several thousand citizens. A series of political and cultural events were organized, integrating the local community for the purpose of conscious and deliberate indoctrination, submission to the propaganda of the myth of the Western Territories as “prosperous, beautiful and cultural”.

Termin „Ziemie Zachodnie i Północne” jest wciąż używany we współczesnych naukach społecznych, jednak jego zasadność historyczna wraz z negatywnym obciążeniem konotacji politycznych były w minionych latach wielokrotnie podawane w wątpliwość¹. Sformułowanie to zaczęło występować na szeroką skalę po 1956 r., jako alternatywa dla zdewaluowanej retoryki tzw. „Ziem Odzyskanych”² i możliwych do zrealizowania celów powojennej rewindykacji społeczeństwa w duchu „nowej” Rzeczypospolitej³. Pojęcia te, o zbliżonym zakresie, choć nie w pełni synonimiczne, różni przede wszystkim kwestia geograficzna – „Ziemie Północne i Zachodnie” obejmować miały bowiem nie tylko tereny przyłączone do Polski wskutek decyzji poczdamsko-jaltańskich, jak chociażby Górny i Dolny Śląsk, Pomorze i fragment Prus Wschodnich, lecz także część dawnego województwa poznańskiego, katowickiego, bydgoskiego czy Pomorze Gdańskie (z wyłączeniem Gdańska). Skład społeczeństwa był niejednorodny, oparty z jednej strony na ludności rodzimej, mieszkającej tam od lat, jak również na osadnikach z całej Polski oraz przesiedleńcach z terenów zabużańskich⁴. Przybyła ludność miała nadzieję znaleźć pracę w rozwijającym się po wojnie przemyśle, rolnictwie, rzemiośle i innych gałęziach ówczesnej gospodarki. Proces integracji społecznej był zatem problemem nadrzędnym z punktu widzenia historycznego. Program szerzenia owego zagadnienia został oparty na rozbudowanym systemie instytucjonalnym, odwołującym się w dużej mierze do tzw. Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych (dalej: TRZZ). Bezpośrednim jego poprzednikiem, a także źródłem inspiracji do powstania, był funkcjonujący od czasów międzywojennych Polski Związek Zachodni (dalej: PZZ)⁵. Szczególne zasługi dla powstania nowego stowarzyszenia położyli dr Czesław Pilichowski, ostatni sekretarz generalny PZZ, oraz Jan Izydorzyczyk, były ambasador PRL w NRD, późniejszy wiceprzewodniczący Rady Naczelnej TRZZ. To dzięki ich zaangażowaniu powołana została komisja organizacyjna, która wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o akceptację powołania nowego towarzystwa. W skład komisji wchodził znani działacze społecznooświatowi z całej Polski i reprezentanci różnych organizacji i środowisk politycznych. Decyzją Ministerstwa komisja uzyskała pozwolenie na funkcjonowanie

¹ W kontekście ideologicznego wykorzystywania zagadnienia przez władze PRL, zob.: S. Karbosiak, P. Pirecki, *Ikoniczny obraz Ziem Odzyskanych w propagandzie PRL*, [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006.

² Problem terminologii Ziemie Odzyskane versus „Ziemie Odzyskane”, zob. J. Jasiński, *Kwestia pojęcia Ziemie Odzyskane*, [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005...*, s. 15–25.

³ J. Jasiński, *Czy powinniśmy odcinać się od pojęcia Ziemie Odzyskane?*, „Echa Przeszłości”, R. 5, 2004, s. 315–320.

⁴ Por. M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1956 – próba bilansu*, [w:] *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005...*, s. 343–359.

⁵ Polski Związek Zachodni (PZZ) powstał w 1934 r. z przekształcenia się dawnego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

na terenie całego kraju⁶. Powołane do życia 26 maja 1957 r. w Warszawie Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich posiadało pełne poparcie aparatu politycznego państwa. W piśmie do I Zjazdu TRZZ Władysław Gomółka pisał, że „zespolone już dzisiaj na zawsze w jednym organizmie państwowym i narodowym Ziemie Zachodnie wymagają wszechstronnego wzmoczonego wysiłku władz państwowych i społecznych dla pełnego wykorzystania ich bogactw oraz realizacji ich wielkich możliwości rozwojowych”⁷.

Działalnością organizacyjną Towarzystwa na szczeblu centralnym kierowała Rada Naczelna wybierana na Walnym Zjeździe TRZZ. Rada ustalała wytyczne działania, zatwierdzała plany pracy i wybierała centralny organ wykonawczy towarzystwa w postaci Prezydium Rady Naczelnej. Pozostałymi komórkami były Centralna Komisja Rewizyjna i Główny Sąd Koleżeński. Na płaszczyźnie statutowej działalność towarzystwa miała realizować się zarówno w aktywności krajowej, jak i zagranicznej, skupionej wokół Polonii zamieszkałej w Europie Zachodniej i w obu Amerykach⁸.

Cele i zadania organizacyjne Towarzystwa zostały zakreślone, acz lapidarnie, w statucie. Jako ogólny cel pojawia się „Społeczna działalność na rzecz dalszego wszechstronnego rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych”⁹. Zauważalne są dwa zasadnicze kierunki działań realizowane przez Towarzystwo: w sensie negatywnym – tzw. demaskowanie celów rewizjonizmu zachodnioniemieckiego, oraz pozytywnym – „zaznajomienie społeczeństwa z osiągnięciami Ziem Zachodnich i Północnych oraz pogłębianie i poszerzanie integracji społecznej celem dalszego ich rozwoju, wyjaśnienie roli i znaczenia NRD dla sprawy pokoju i obrony granic na Odrze i Nysie”¹⁰. Obserwując z perspektywy czasu zakres działań stwierdzić należy, że zdecydowaną większość stanowiły kwestie kulturalno-oświatowe jako środek wzmocnienia więzi społecznej (nie należy jednak pomijać gospodarczego znaczenia Towarzystwa). W celu popularyzacji zamierzonych sobie zadań wśród społeczeństwa przy Radzie Naczelnej działały Komisje (Organizacyjna, Ekonomiczna, Społeczno-Kulturalna, Odry, Propagandowa, Polonii Zagranicznej) oraz merytoryczna Rada Naukowa do Spraw Ziem Zachodnich¹¹.

W ciągu minionego półwiecza badań, kwestią Ziem Zachodnich i Północnych zajmowali się specjaliści różnych dziedzin: historycy, socjologowie, demografowie.

⁶ Dz. Urz. 94/32 poz. 808, nr 44, poz. 2, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27.10.1932.

⁷ Cyt. za: K. Kubik, *W służbie ziem zachodnich: dziesięć lat gdańskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich 1957–1967*, Gdańsk 1967, s. 35–36.

⁸ A. Zaćmiński, *Działalność zagraniczna Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957–1970*, Bydgoszcz 1995, s. 43–53.

⁹ *Statut Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich*, rozdz. 2, § 7.

¹⁰ B. Szczepański, *Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych Oddział w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 2, 1962.

¹¹ K. Kubik, dz. cyt., s. 37; *Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych*, „Rocznik Ziem Zachodnich i Północnych”, 1961, s. 313–314.

Najczęściej przedstawiano problemy natury ogólnej, ideologiczne, polityczne, społeczno-gospodarcze¹².

Brak natomiast publikacji poświęconych konkretnym środowiskom¹³, jak chociażby oddziałom TRZZ na terenie byłego województwa bydgoskiego. Niniejszy artykuł, poświęcony strukturze Towarzystwa z siedzibą w Grudziądzu, stanowić ma przyczynek do dalszych pogłębionych badań nad funkcjonowaniem TRZZ w tymże regionie.

POWSTANIE TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU

Grudziądzki oddział TRZZ, będący jednostką powiatową, powstał z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego TRZZ w Bydgoszczy, Zarządu Oddziału Powiatu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Grudziądzu oraz Inspektorów Szkolnych Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Grudziądzu. Zakres prac organizacyjnych, zmierzających do powołania oddziału, prowadzony był bezpośrednio przez osoby związane z Zarządem Oddziału ZNP w Grudziądzu oraz Inspektoratem Oświaty w Grudziądzu. Pierwsze zgłoszenie o zamiarze powołania towarzystwa wpłynęło do Wydziału Spraw Wewnętrznych Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu 4 maja 1961 r.¹⁴ Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem „Prawa o stowarzyszeniach”¹⁵ Zarząd oddziału zobowiązany był poinformować Wydział Spraw Wewnętrznych MRN o wyłonionym składzie Zarządu, adresach zamieszkania wszystkich członków oraz siedzibie stowarzyszenia¹⁶. W związku z tym, 13 maja 1961 r. tzw. Tymczasowy Komitet Organizacyjny TRZZ zwołał zebranie założycielskie. Spośród obecnych 46 osób, głównie nauczycieli szkół podstawowych i średnich z Grudziądza, wybrano 7-osobowy Zarząd Powiatowy¹⁷ w składzie: Bronisław Szczepański (prezes), Edmund Rzeszkowski (sekretarz), Alfons Sander (skarbnik), Władysław Maciejewski, Jan Szymański, Alojzy Mazikowski, Ludwik Graczyk (członkowie zarządu). Z czasem, w miarę rozra-

¹² Jako najistotniejsze pozycje warto wymienić: *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Lublin 2013; *Ziemie Odzyskane! Ziemie Zachodnie i Północne 1946–2005...*; A. Zaćmiński, dz. cyt.; *Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w latach 1957–1970*, oprac. F. Hawranek, Wrocław 1973; *Ziemie Zachodnie w granicach Macierzy. Drogi integracji*, red. G. Labuda, Poznań 1966.

¹³ Spośród nielicznych warto zwrócić uwagę na dwa: K. Kubik, dz. cyt. oraz R. Ptaszyński, „*Ziemie Zachodnie piękne, gospodarne i kulturalne*”. *Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Szczecinie w latach 1957–1970*, [w:] *Nad Odrą i Bałtykiem...*, s. 699–714.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Bydgoszcz (dalej: APB), sygn. 1127/2, Pismo Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dn. 6.9.1961.

¹⁵ Art. 23 ust. 1 Prawa o stowarzyszeniach, rozporządzenie z dnia 27.10.1932, Dz.U. Nr 94, poz. 808.

¹⁶ APB, sygn. 1127/2, Pismo Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dn. 6.9.1961.

¹⁷ Tamże, Pismo z dnia 7.8.1961.

stania się struktur towarzystwa w powiecie, liczba członków Zarządu powiększyła się o kolejne osoby¹⁸. Kadencyjność Zarządu, zgodnie ze statutem Towarzystwa, wynosiła trzy lata.

Grudziądzki Oddział TRZZ podlegał bezpośrednio pod Zarząd Wojewódzki Towarzystwa znajdujący się w Bydgoszczy. Pod względem administracyjnym Zarząd Wojewódzki sprawował ponadto nadzór nad innymi strukturami w województwie: Zarządem Miejskim i Powiatowym w Bydgoszczy, Zarządem Miejskim i Powiatowym w Toruniu, Zarządami Powiatowymi w Sępólnie, Chełmnie, Świeciu, Chojnicach, Inowrocławiu, Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Lipnie, Tucholi, Wąbrzeźnie, Włocławku, Wyrzysku, Żninie, Szubinie. Grudziądzki oddział należał jednocześnie do oddziałów działających najprężniej, organizujących i współuczestniczących w największej ilości wydarzeń, a także skupiających najbardziej pokaźną grupę kół i członków. Sprawy wszystkich podległych jednostek organizacyjnych, tj. zarządów powiatowych i miejskich, były omawiane na organizowanych co trzy lata Walnych Zjazdach Wojewódzkich¹⁹.

KWESTIE ADMINISTRACYJNE

Prawa członka Towarzystwa otrzymywano na podstawie deklaracji członkowskiej. Obowiązkiem każdego członka było uiszczenie składki członkowskiej w wysokości tysiąca złotych²⁰. W celu jak najszerzego wykorzystania możliwości realizacji swoich celów programowych, Towarzystwo skupiało w swoich szeregach nie tylko osoby fizyczne lecz także osoby prawne, których uczestnictwo ułatwiało pracę, przede wszystkim na polu gospodarczym (il. 1, tab. 2).

Za zaangażowanie w realizację programu Towarzystwa członkowie mogli otrzymać od Zarządu Powiatowego dyplomy uznania (w 1962 otrzymał ją sekretarz Rzeszkowski), natomiast Zarząd Wojewódzki typował członków do nagrody Zasłużony Działacz TRZZ (w 1962 r. otrzymał ją prezes Szczepański). Teoretycznie system kar stosowano zgodnie ze statusem związku, w praktyce jednak w ciągu dekady działalności powiatowego oddziału TRZZ w Grudziądzu nie odnotowano ani jednego takiego przypadku.

Do podstawowych obowiązków Zarządu Powiatowego należało przede wszystkim prowadzenie kartoteki wszystkich członków wraz z wydawaniem legitymacji członkowskich, a następnie przekazywanie informacji na temat członków do Zarządu Wojewódzkiego, pobieranie składek członkowskich i rozliczanie się z nich przed Za-

¹⁸ Protokoły z zebrań zarządu odnotowują: w 1964 r. 15 osób w zarządzie, w 1966 r. 14 osób w zarządzie oraz 5 osób w komisji rewizyjnej, w 1968 r. 13 osób w zarządzie i 7 osób w komisji; mimo iż punkt 39 Statutu Związku wyraźnie określa liczbę członków komisji rewizyjnej na 5.

¹⁹ Statut Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, nr 4, pkt 31.

²⁰ APB, sygn. 1127/2, Pismo z dnia 27.6.1961.

rządem Wojewódzkim²¹. Wpływy do budżetu Oddziału Powiatowego w dużej mierze opierały się na składkach członkowskich, a także wpisowych (opłatach za legitymacje), dochodach z imprez organizowanych przez Oddział, czy też dotacjach Zarządu Wojewódzkiego. Zgromadzone fundusze pożytkowano w różnoraki sposób, przede wszystkim na honoraria dla prelegentów, podróże służbowe, wydatki administracyjno-gospodarcze, zakupy książek i czasopism jak również organizację imprez, narad i sesji Towarzystwa. Sprawozdanie finansowe Oddziału Powiatowego w Grudziądzu za okres 1960–1964 pokazuje stan książki kasowej, którego saldo wyniosło niecałe 5 tys. zł spośród przeszło 60 tysięcy złotych dochodu, co doskonale ilustruje szeroki zakres wydatków niezbędnych do funkcjonowania Oddziału. Problemem, z którym mierzo się rokrocznie, było zaleganie ze składkami przez niektóre koła, co odnotowywane było protokołarnie na poszczególnych zebraniach Zarządu Powiatowego²² (tab. 2).

Stowarzyszenie zgodnie z postanowieniami statutu nie miało możliwości zatrudniania pracowników etatowych, jednak za zgodą Zarządu Wojewódzkiego w Bydgoszczy skarbnik Oddziału w Grudziądzu otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 300 zł. Ta niecisłość statutowa ze stanem rzeczywistym została zauważona podczas kontroli przeprowadzonej przez Wydział Spraw Wewnętrznych PMRN w Grudziądzu 27 listopada 1968 r.²³ Nie wyciągnięto jednak żadnych konsekwencji.

Nad celowością i poprawnością wszelkich wydatków czuwała Komisja Rewizyjna, protokołarnie odnotowująca wszelkie niecisłości. W okresie funkcjonowania Oddziału w Grudziądzu odbyło się sześć zebrań tejże Komisji – począwszy od 1964 r. – co roku.

Kontroli podlegały księga kasowa, konto i wyciągi bankowe, kwartalne raporty finansowe oraz stan kasy podręcznej. Za każdym razem stwierdzano prawidłowość funkcjonowania gospodarki finansowej Zarządu, zwracając niekiedy uwagę na drobne uchybienia formalne, jak brak deklaracji podatkowych od osób, które otrzymały wynagrodzenie za pracę czy też wypłacenie prelegentom spoza Towarzystwa wynagrodzenia bez wypełnienia przez nich druków delegacji służbowych.

Do obowiązków Zarządu należało organizowanie posiedzeń, na których omawiano szczegóły preliminarza budżetowego, powoływano komisje problemowe, organizowano plan wydarzeń w ramach dorocznych obchodów tzw. Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych, omawiano ponadto aktualną sytuację międzynarodową, sprawy organizacyjne związku (w tym liczebność kół i plany pracy). Pierwsze posiedzenie, podsumowujące czteroletni okres działalności Oddziału zwołano dopiero

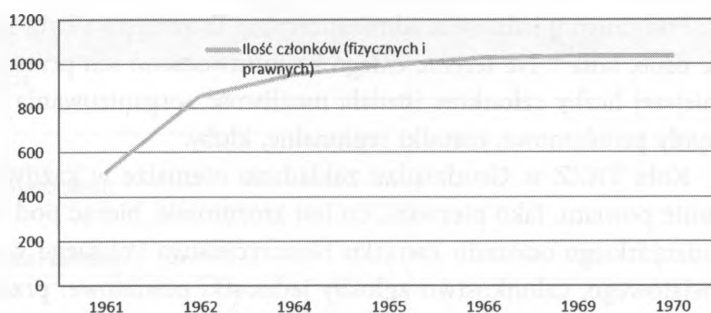
²¹ APB, sygn. 1127/2, Wytyczne do prowadzenia ewidencji i regulowania składek członkowskich. Choć teoretycznie składki miały być w całości przekazywane na cele powiatowe, sprawozdanie finansowe za okres 1960–1964 odnotowuje odprowadzenie 2000 zł na rachunek Zarządu Wojewódzkiego, co samo w sobie jest sumą względnie niewielką, wynoszącą wartość zaledwie dwóch składek członkowskich.

²² APB, sygn. 1127/1, Protokoły Zarządu Powiatowego TRZZ w Grudziądzu.

²³ Tamże.

Il. 1. Liczba członków zrzeszonych w ramach Oddziału Powiatowego TRZZ w Grudziądzu

Źródło: opracowanie własne.



w 1964 r. Kolejne odbywały z większą częstotliwością, choć ich liczba nie była ściśle ustalona: w 1964 r. zorganizowano 3 posiedzenia, w 1965 – 4, w 1966 – 5, w 1967 i 1968 po 4 posiedzenia.

Początkowa działalność Oddziału skupiała się przede wszystkim na gromadzeniu potencjału społecznego w postaci pozyskiwania kolejnych członków i zakładaniu kół w zakładach pracy na terenie miasta i powiatu grudziądzkiego. W ciągu pierwszego roku działalności zanotowano największy przyrost ilościowy członków: 512 osób zorganizowanych w 30 kołach (stan na 30 września 1961)²⁴. W ciągu kolejnych lat liczba członków powiększyła się o kilkaset osób działających w ramach kilkudziesięciu kół: w 1970 r. – 1035 członków oraz 43 koła (il. 1).

Przekrój społeczny Oddziału Powiatowego TRZZ w Grudziądzu był niezwykle różnorodny. Należeli tu zarówno członkowie PZPR, jak i osoby bezpartyjne, działacze społeczni, kulturalni, gospodarzy. Mimo iż Zarząd Powiatowy nie prowadził dokumentacji odnotowującej przynależność do innych stowarzyszeń i organizacji, wielu działaczy było zrzeszonych także w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (dalej: ZBOWiD) (m.in. B. Szczepański, E. Zakrzycki, J. Szymański), we Froncie Jedności Narodu (m.in. F. Obuchowski, A. Cybulski), w Polskim Towarzystwie Historycznym (Z. Ostrowski, S. Reszkowski, B. Szczepański, A. Haftka)²⁵.

Pracą merytoryczną, wynikającą z realizacji statutu, zajmowały się komisje problemowe. Ich liczba oraz zakres działalności nie były odgórnie narzucone, wynikały raczej z potrzeb i specyfiki danego środowiska. W oddziale grudziądzkim funkcjonowały jedynie trzy komisje: Komisja Propagandowo-Kulturalna (osiem osób), Komisja Ekonomiczna (dziewięć osób) oraz Komisja Morska (cztery osoby). Ich działalność była w dużej mierze uzależniona od budżetu Towarzystwa, oraz społecznego zaangażowania tworzących je członków. Obowiązkiem każdej komisji była realizacja zatwierdzonego przez Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TRZZ planu pracy.

²⁴ S. Reszkowski, *Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych w Grudziądzu w l. 1960–1961*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 2, 1961, s. 231.

²⁵ APB, sygn. 1127/2, Informacja opisowa z działalności TRZZ w Grudziądzu za 1969 rok, 16.02.1970.

Podstawową jednostką administracyjną Towarzystwa były, liczące minimum dziesięć osób, koła²⁶. Na terenie całego kraju utworzono ich przeszło 600. W przypadku mniejszej liczby członków istniała możliwość zorganizowania się w różne komitety, zespoły problemowe, ośrodki regionalne, kluby.

Koła TRZZ w Grudziądzu zakładano niemalże w każdym zakładzie pracy na terenie powiatu. Jako pierwsze, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę zaangażowanie grudziądzkiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w utworzenie Oddziału Powiatowego, członkostwo zgłosiły jednostki oświatowe: przedszkola, szkoły podstawowe i średnie, a następnie wszelkiego rodzaju rzemieślnicze spółdzielnie pracy, miejskie przedsiębiorstwa gazownicze, wodno-kanalizacyjne i wiele innych (tab. 1, 2).

Tabela 1. Koła zrzeszone w ramach TRZZ w Grudziądzu

Lp.	Nazwa	Uwagi
1	Szkoła Podstawowa nr 1 w Grudziądzu	
2	Szkoła Podstawowa nr 4 w Grudziądzu	
3	Szkoła Podstawowa nr 5 w Grudziądzu	
4	Szkoła Podstawowa nr 6 w Grudziądzu	
5	Szkoła Podstawowa nr 8 w Grudziądzu	
6	Szkoła Podstawowa nr 10 w Grudziądzu	
7	Szkoła Podstawowa nr 12 w Grudziądzu	
8	Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Grudziądzu	
9	Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Grudziądzu	
10	Technikum Chemiczne w Grudziądzu	
11	Zakład Wychowawczy w Grudziądzu	
12	Liceum Pedagogiczne w Grudziądzu	
13	Zasadnicza Gospodarcza	
14	Liceum dla Wychowawców Przedszkolnych	
15	Zasadnicza Metalowa	
16	Ognisko „Gruta”	
17	Ognisko Wychowania Przedszkolnego	
18	Unia Robotnicza TE/IV	Koło zamknięte w 1963
19	Unia Robotnicza TE/II	Koło zamknięte w 1964
20	Technikum Mechaniczne	Koło zamknięte w 1962
21	Unia Robotnicza TE/V	Koło zamknięte w 1962
22	Technikum Ekonomiczne w Grudziądzu	
23	Ośrodek Szkolenia Więźniów przy Centralnym Więzieniu	
24	Ognisko Rejonowe Plesewo	
25	Rejonowy Urząd telekomunikacyjny	

²⁶ E. Basiński, *TRZZ – struktura organizacyjna*, [w:] „Rocznik Ziemi Zachodnich i Północnych”, t. 1, 1960, s. 312.

Lp.	Nazwa	Uwagi
26	Powiatowa Spółka Spożywcza	
27	Centralne Więzienie	
28	Ognisko Łasin	
29	Ognisko Szynwałd (wraz z Szembrukiem)	
30	Zakłady Mięsne	
31	Milicja Obywatelska, Komenda Powiatowa	
32	Szkoła Podstawowa nr 13	
33	Szkoła Podstawowa nr 7	
34	Ognisko Mokre (wraz z Nową Wsią)	
35	Ognisko Bursztynowo (wraz z Linowem i Boguszewem)	
36	Technikum na Kwiatowej 10	
37	Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej	
38	Prezydium Miejskiej Rady Narodowej	
39	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej	
40	Technikum Mechaniczne	
41	Szkoła Podstawowa nr 2	
42	Prokuratura Powiatowa	
43	Liceum dla Prac. /VIII/	
44	Liceum dla Prac.	
45	Szkoła Podstawowa nr 16	
46	Klub Garnizonowy	

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Spis zakładów – członków prawnych TRZZ w Grudziądzu

Lp.	Nazwa	Regularność uiszczania składek
1	Spółdzielnia Pracy Krawieckiej – GALANT – w Grudziądzu	+
2	Pomorski Zakład Sprzętu Okrętowego w Grudziądzu	+
3	Miejska Gazownia w Grudziądzu	-
4	Grudziądzkie Zakłady Gastronomiczne	+
5	Wiertniczo – Studniarska Spółdzielnia Pracy „Hydrogeowiert” w Grudziądzu	+
6	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Grudziądzu	-
7	Miejskie Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne w Grudziądzu	+
8	Tartak w Grudziądzu	-
9	Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Grudziądzu	+
10	Rejonowa Spółdzielnia Mleczarska w Grudziądzu	-
11	Stadnina Koni, Nowe Jankowice	+
12	Przedsiębiorstwo Jajczarskie, Grudziądz	-
13	M.H.D. (Kościelna 2), Grudziądz	-
14	Fabryka Narzędzi Rolniczych „Unia”, Grudziądz	-
15	Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych, Grudziądz	+
16	GS Samopomoc Chłopska, Świecie	-

lp.	Nazwa	Regularność uiszczania składek
17	Zarząd Zieleni Miejskiej, Grudziądz	-
18	Spółdzielnia Pracy Malarzy, Grudziądz	-
19	Państwowy Ośrodek Maszynowy, Stare Błonowo	-
20	Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Grudziądz	+
21	Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Grudziądz	+
22	Spółdzielnia Pracy „Autotransport”, Grudziądz	+
23	Pomorska Odlewnia i Emaliernia, Grudziądz	+
24	Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy Krawców, Grudziądz	+
25	Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych, Grudziądz	+
26	Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Łasin	+
27	Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, Grudziądz	-
28	Grudziądzkie Zakłady Graficzne, Grudziądz	+
29	Bank Ludowy, Łasin	-
30	Spółdzielnia Samopomoc Chłopska	+
31	Spółdzielnia „Instalator”	+
32	Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych	+
33	Grudziądzkie Zakłady Instalacji „Sity i Światła”	+
34	Grudziądzkie Przedsiębiorstwo Budowlane	+
35	Powszechna Spółdzielnia Spożywcza	+
36	Spółdzielnia Cukrownicza Wiśła	+

Źródło: opracowanie własne.

Z czasem sensowność funkcjonowania niektórych kół, ze względu na niewielką liczbę ich członków, było podawane w wątpliwość²⁷, inne zaś rozwiązywano.

Szczególnie istotne dla działalności Towarzystwa były koła założone przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Milicji Obywatelskiej, które – jak podkreślał Szczepański²⁸ – ułatwiać miały realizację zadań programowych. W rzeczywistości jednak zaangażowanie tychże instytucji było znikome, często ich członkowie nie uiszczali nawet składek, na co uskarżał się prezes w czasie kontroli statutowej z WSW PMRN w listopadzie 1968 roku²⁹.

W grudniu każdego roku odbywały się w kołach walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze a następnie Zjazd Powiatowy, na który mieli obowiązek przybycia delegacji każdego z kół, wybrani spośród członków zarządu danego koła³⁰.

²⁷ APB, sygn. 1127/4, Pismo z dnia 28.12.1967 – Prezes Koła przy Sądzie Powiatowym w Grudziądzu w piśmie sprawozdawczym do Zarządu Powiatowego przytacza przypadek zorganizowania wykładu, na którym nie pojawił się nikt poza referentem i prezesem koła; tym samym wycofując się z kolejnych planowanych wykładów, stwierdzając ich bezcelowość.

²⁸ B. Szczepański, *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych Oddział w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 3, 1963, s. 252.

²⁹ APB, sygn. 1127/2, Protokół z kontroli działalności statutowej z dn. 27.11.1968.

³⁰ W przypadku kół powyżej trzydziestu osób pojawiało się dwóch delegatów.

DZIAŁALNOŚĆ

Nad realizowanym programem i jego ideologiczną poprawnością czuwała bezpośrednio Komisja Propagandowo-Kulturalna inicjująca i kontrolująca merytorycznie plan poszczególnych wydarzeń. Jednocześnie pamiętać należy, że działalność towarzystwa nie była w pełni zinstytucjonalizowana. Głównym celem było raczej prezentowanie postawy inspirującej, zachęcanie do aktywnego działania innych instytucji funkcjonujących na terenie powiatu. Jak relacjonował w swoim rocznym sprawozdaniu z działalności Szczepański, zasadniczymi kierunkami działań były: „I. Demaskowanie celów rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. / II. Zaznajomienie społeczeństwa z osiągnięciami Ziem Zachodnich i Północnych oraz pogłębienie i poszerzenie integracji społecznej celem dalszego ich rozwoju / III. Wyjaśnienie roli i znaczenia NRD dla sprawy pokoju i obrony granic na Odrze i Nysie”³¹.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w Grudziądzu wielokrotnie współpracowało z innymi organizacjami społecznymi działającymi na terenie miasta i powiatu. Szczególnie liczne były wydarzenia organizowane wspólnie ze ZBoWiD. Spośród nich warto wymienić chociażby spotkanie z działaczem z NRD dr. Andreasem Grevenrathelem oraz manifestację z okazji IX Krajowego Zjazdu byłych więźniów Mauthausen-Gusen³². Poza wspomnianym ZBoWiD, ścisłą współpracę podejmowano głównie z Ligą Obrony Kraju (Księga Protokołów, współpraca z Podkomisją Morską) i z grudziądzkim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego (wspólne prelekcje i odczyty, spotkania z działaczami politycznymi, wyjazdy edukacyjno-krajoznawcze)³³. W związku z położeniem nacisku na proces wychowywania młodego pokolenia konieczny był bliski kontakt ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej (dalej: ZMS; głównie poprzez propagowanie odczytów TRZZ na zajęciach szkoleniowych Wieczorowych Szkół Aktywu ZMS, oraz pomoc w organizowaniu sesji popularnonaukowych organizowanych przez Zarząd Szkolny ZMS wraz z udziałem prelegenckim). Poprzez żywe i niezwykle liczne włączenie się członków ZNP w działalność TRZZ w Grudziądzu, problematyka tzw. rewizjonizmu pojawiała się także na zebraniach i szkoleniach związkowych nauczycieli³⁴. Odnotować należy także współpracę z Wydziałem Kultury PMRN, Wieczorową Szkołą Aktywu ZMS, Domem Kultury Dzieci i Młodzieży oraz Klubami przy ul. 6 Marca i Obrońców Stalingradu, jak również niektórymi jednostkami wojskowymi i Garnizonowym Klubem Oficerskim.

W zakresie działalności propagandowo-odczytowej Oddział Grudziądzki co miesiąc organizował odczyty dla zakładów pracy, instytucji i jednostek wojskowych, szkół

³¹ B. Szczepański, *Towarzystwo...*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 3, 1963, s. 252.

³² Tamże.

³³ 24.9.1961 r. zorganizowano wspólnie, z okazji 630. rocznicy bitwy płowieckiej, wycieczkę autokarową do Płowiec, zob. S. Rzeszkowski, dz. cyt., s. 233.

³⁴ Tamże.

i środowisk oświatowych. Kilka razy w roku zapraszano ponadto na otwarte odczyty dla społeczeństwa prowadzone przez pracowników naukowych UMK oraz czołowych aktywistów TRZZ. Już w pierwszym roku funkcjonowania Oddziału w Grudziądzu odbyły się cztery prelekcje dotyczące stosunków polsko-niemieckich – zarówno w odniesieniu do dawnych wieków (m.in. „Stosunki polsko-niemieckie od X do XII wieku”), jak również w kontekście współczesnych kierunków badawczych („Rewizjonizm zachodnoniemiecki w świetle najnowszych dokumentów”). W ramach odczytów uwzględniano też problematykę regionalną (historii miasta i jego osiągnięcia) i rocznice wydarzeń związanych z Pomorzem i Grudziądzem (np. obchody 50. Rocznicy Powrotu Grudziądza do Macierzy).

Wraz ze stale powiększającą się liczbą kół a także ściśle zapelnionym kalendarzem wykładów naukowych i popularnonaukowych, problematyczne stało się w pewnym momencie dostarczanie odpowiedniej ilości materiałów programowych oraz pozyskiwanie nowych lektorów. Towarzystwo starało się wykorzystywać w miarę możliwości materiały propagandowe przygotowywane przez znajdujący się w Warszawie Ośrodek Kultury i Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zwracano się do niego z oficjalną prośbą o wypożyczenie wystaw, filmów, różnego rodzaju materiałów informacyjnych i broszur³⁵. Częściowym rozwiązaniem drugiego problemu była wymiana prelegentów z sąsiednimi terytorialnie oddziałami³⁶.

Działalność propagandowo-odczytowa Towarzystwa trafiała do dużego kręgu odbiorców. Biorąc pod uwagę, że pod koniec 1967 r. liczba członków wynosiła niewiele ponad tysiąc osób (w tym około 850 opłacających składki), szacunkowa liczba słuchaczy na odczytach wynosić mogła około pięć tysięcy.

Wykłady były najpopularniejszą i najczęstszą formą spotkań organizowanych przez Zarząd, ale nie jedyną. W ramach działalności propagandowej przygotowywano m.in. wystawy fotogramów prezentujących różne kwestie polityczno-społeczne, historyczne, turystyczne i gospodarcze dotyczące głównie tematyki Ziem Zachodnich i Północnych, NRD czy też polskiej marynistyki. Poza tym organizowano wycieczki historyczne (np. na Westerplatte, do Torunia, do Szczecina, na Dolny Śląsk, na Warmię i Mazury czy też do wspomnianych już Płowiec) oraz wieczory wspomnień z uczestnikami kampanii wrześniowej, walki o Berlin lub przedstawicielami ZBoWiD oraz spotkania z działaczami plebiscytowymi Powiśla, Warmii i Mazur.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich w Grudziądzu organizowało imprezy i prelekcje nie tylko zgodnie z własnym planem edukacyjno-promocyjnym, włączało się także w inne wydarzenia regionalne i ogólnopolskie, widząc w nich sposób na po-

³⁵ APB, sygn. 1127/4, Pismo z października 1966.

³⁶ Szczególnie intensywna współpraca nawiązana została z kwidzyńskim oddziałem TRZZ. Środowisko kwidzyńskie zwracało się o pomoc w kwestiach gospodarczych, utworzenia filii zakładu pracy zatrudniającego kobiety, jak również, w tak z pozoru prozaicznej kwestii, jaką było utrzymanie zieleni miejskiej – zob. APB, sygn. 1127/3, Protokół z narady odbytej dnia 16.5.1963.

zyskanie nowych członków i okazję do szerzenia jego ideologii społeczno-politycznej. Podstawowym wydarzeniem, w czasie którego następowało nasilenie wszelkich akcji propagandowych, były obchody tzw. Tygodni Ziem Zachodnich. Ich data nie była stała, jednak obchodzone były zawsze w tygodniu, w którym przypadał 9 maja. Tradycja tego wydarzenia miała swoje źródło w „tygodniach” organizowanych w latach 1945–1949 przez Polski Związek Zachodni. W warstwie ideowej obchody te miały być podsumowaniem dorocznych działań na terenach nadodrzańskich i nadbałtyckich. W pierwszych latach powojennych zauważalna była tendencja do skupiania się na problematyce zaludnienia i odbudowy Ziem Północnych i Zachodnich w duchu socjalistycznym. Od końca lat 50. punkt ciężkości przeniósł się na podsumowanie okresu integracji z rodzimymi ziemiami Polski, rozwoju społecznego, ekonomicznego i kulturalnego. Plan obchodów zawierał zawsze szeroki wachlarz wydarzeń społeczno-kulturalnych, wykładów propagandowych, wspomnień i dyskusji politycznych. Każdego roku „Tygodniowi” towarzyszyło inne hasło, mające oddać charakter obchodów. W czasie IV edycji tegoż wydarzenia, w 1961 r., zorganizowanego pod hasłami „Nie ma problemu granic – jest tylko problem pokoju” oraz „Polska jest tylko jedna, Polska jest tu, między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką” wygłoszono wiele prelekcji i pogadank propagandowych (osiem stacjonarnych, jeden wykład realizowany za sprawą Miejskiego Radiowęzła, skierowaną do młodzieży „wieczornicę”, wystawę fotografiki), zyskując tym samym założeniem pięciu nowych kół³⁷.

Popularnością cieszyły się ponadto spotkania z pisarzami Ziem Zachodnich i Północnych, Czesławem Czarniawskim, red. Czesławem Sobekim, red. Władysławem Latuszyńskim³⁸.

Nie bez znaczenia dla działalności propagandowej było także wsparcie lokalnej prasy, która zamieszczała artykuły tematycznie związane z TRZZ, legitymizując działalność Towarzystwa w opinii społecznej i udzielając mu poparcia. Współpracę taką prowadzono przede wszystkim z Redakcją „Gazety Pomorskiej” i „Ilustrowanym Kurierem Polskim”³⁹.

Oddział Powiatowy w Grudziądzu, wzorem innych oddziałów wojewódzkich i krajowych, zwracał szczególną uwagę na pracę z młodzieżą. Problematykę Ziem Zachodnich i Północnych i ich relacji z Niemcami przedstawiano na organizowanych w szkołach pogadankach („Ziemie Zachodnie i Północne Zawsze Polskie”, „Wychowanie w RFN i NRD”) oraz wyświetlanych filmach dokumentalnych⁴⁰. W ramach obchodów 20. rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy w 1965 r. TRZZ w Grudziądzu wspólnie z Wydziałem Oświaty i „Ilustrowanym Kurierem Polskim” ogłosili konkurs literacki i rysunkowy pod nazwą: „Ziemie Zachodnie go-

³⁷ S. Rzeszkowski, dz. cyt., s. 232–233.

³⁸ APB, sygn. 1127/2, Plan Pracy TRZZ w Grudziądzu na 1969 rok.

³⁹ APB, sygn. 1127/4, Pismo z dnia 11.02.1966.

⁴⁰ B. Szczepański, *Towarzystwo...*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 3, 1963, s. 253.

spodarne, piękne i kulturalne”. W konkursie wzięła udział młodzież z sześciu szkół średnich i ośmiu podstawowych.

W 1966 roku, wspólnie z Wydziałem Oświaty i pod patronatem prasowym Ilustrowanego Kuriera Polskiego, z okazji 500. Rocznicy II Pokoju Toruńskiego oraz Tysiąclecia Państwa Polskiego, zorganizowano konkurs literacki i rysunkowy dla młodzieży szkolnej. Przyznać należy, że zaangażowanie kadry nauczycielskiej, która stanowiła około 70% wszystkich członków TRZZ w Grudziądzu, było widoczne i dawało wymierne skutki w postaci wzrostu zainteresowania tematyką Ziem Zachodnich wśród młodzieży.

PODSUMOWANIE

Na IV Walnym Zjeździe Delegatów TRZZ, 6 grudnia 1970 r., wobec wypełnienia zadań, do których Towarzystwo zostało powołane, zapadła decyzja o jego rozwiązaniu. Lokalne struktury zostały zamknięte w ciągu najbliższych kilku dni, odwołano wszelkie zaplanowane wydarzenia.

W ciągu niecałej dekady funkcjonowania Towarzystwo z siedzibą w Grudziądzu zrzeszało kilkuset członków, mając realny wpływ na kształtowanie światopoglądowe kolejnych kilku tysięcy. Zorganizowano wiele wydarzeń politycznych i kulturalnych, integrując lokalną społeczność w celu świadomej i celowej indoktrynacji, poddaniu się propagandzie mitu Ziem Zachodnich jako „gospodarnych, pięknych i kulturalnych”.

Zaprezentowany materiał nie wyczerpuje problematyki działalności Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych w Grudziądzu. Możliwym punktem wyjścia do dalszych badań jest przesledzenie relacji między ościennymi oddziałami Towarzystwa (szczególnie w Kwidzynie), jak również analiza porównawcza aktywności lokalnego środowiska z działalnością oddziałów w innych regionach Polski.

Dawid Schoenwald

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

ZNACZNE WYSTAWY GOSPODARCZE W GRUDZIĄDZU W OKRESIE PRUSKIM

MAJOR ECONOMIC EXHIBITIONS IN GRUDZIĄDZ DURING THE PRUSSIAN PERIOD

ABSTRACT

In the second half of the 19th c., Grudziądz was substantially transformed in terms of trade and industry; as a result, the city developed at a very fast pace. The emerging industrial plants quickly caused an increase in the activity of the municipality and entrepreneurs regarding the organisation of economic exhibitions, very popular at that time. The first such an exhibition in Grudziądz was organized in 1872 at the territory of Schulz's sawmill and brickyard at modern Chełmińska Street. The second one (1885) and the third – and last – one (1896) were organized in Tivoli restaurant and the adjoining territory at modern Legionów Street. The exhibitors from West Prussia and from all over Germany attended the exhibitions to present their products, as the events were a great opportunity to present industrial and craft products as well as technological innovations, awarded by the juries with medals and diploms. The last of the organized exhibitions in 1896 brought a large deficit, which caused the withdrawal of the municipality and local entrepreneurs from the organization of further major exhibitions. The evidence of the splendor of Grudziądz at that time is the tram line existing to this day, specially built for the needs of the industrial exhibition in 1896.



Organizowanie wystaw gospodarczych ma wielowiekową tradycję sięgającą XVI w. Jedną z pierwszych, aczkolwiek bardzo niefortunnych wystaw krajowych, zorganizowała Francja w 1648 r. w Paryżu¹. Zakończyła się ona skandalem i niemalże konfi-

¹ K. Ołdziejewski, *Wystawy powszechne. Ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza*, Poznań 1928, s. 3.

skata rzeźb i obrazów paryskich artystów, chcących zareklamować i sprzedać swoje prace. Kolejne wystawy, na których prezentowano produkty zaledwie z jednej dziedziny rzemiosła, urządzono w Londynie w latach 1756 i 1761. Dopiero na praskiej wystawie z 1791 r. poszerzono asortyment wystawianych towarów, dając tym samym przykład dla kolejnych wystaw organizowanych na całym świecie, a zwłaszcza dla krajów Europy Zachodniej, zwłaszcza Francji, Belgii i Anglii². W Niemczech urządzano wystawy już od początku XIX w., lecz dopiero wystawa krajowa w Berlinie („Allgemeine Deutsche Gewerbe – Ausstellung”) z 1844 r. rozpoczęła erę wielkich wystaw gospodarczych w państwach niemieckich. Przyciągnęła ona ogromną rzeszę zwiedzających, którzy mogli podziwiać kunszt rzemiosła 3040 wystawców³. Najprawdopodobniej to właśnie na owej wystawie po raz pierwszy przemysłowcy z Grudziądza – Trenn i Nonnenberg – wystawili swój produkt w postaci mączki krochmalowej, sprzedając ją w cenie 15 talarów za cetnar (nieco ponad 51 kg)⁴.

W ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat tylko nieliczni grudziądzanie mieli możliwość zaprezentowania swoich wyrobów poza swoją prowincją, bądź też poza krajem. W 1851 r. odbyła się w specjalnie wybudowanym Pałacu Kryształowym (*Cristal Palace*) w Londynie pierwsza wystawa światowa (*The Great Exhibition*), która zgromadziła zawrotną liczbę 13 938 wystawców. Cieszyła się ona ogromnym zainteresowaniem. Średnia liczba dzienna zwiedzających wynosiła prawie 43 tysiące, a w najciekawszy dzień wystawy (7 października) odwiedziło ją aż 109 915 osób⁵. Poza działalnością wystawienniczą stała się ona miejscem spotkań towarzyskich – odbywały się koncerty, wystawiano sztuki teatralne oraz prezentowano najnowsze osiągnięcia techniki i sztuki. Dzięki rozmachowi i zasłużonej popularności stała się ona wzorem do naśladowania dla kolejnych wystaw światowych, i nie tylko. Niestety w oficjalnych katalogach wystawy nie udało się odnaleźć przedstawiciela Grudziądza. Zaszczytu tego dostąpił na kolejnej wystawie światowej, również zorganizowanej w Londynie w 1862 r., fabrykant Gustav Adolph Karwiese, który wystawił do oglądania i sprzedaży w kwocie 380 talarów (57 funtów), czterokołowy, luksusowy pojazd konny dla kobiet zwany faetonem⁶. W Londynie swoje produkty zachwalali ponadto inni przedstawiciele rejencji kwidzińskiej: v. Brünneck z Białoszy, E. Drewitz z Torunia oraz Schmidt z Chełmna⁷.

² Tamże, s. 4.

³ Tamże, s. 10.

⁴ *Amtlicher Bericht über die Allgemeine Deutsche Gewerbe-Ausstellung zu Berlin im Jahre 1844*, t. 3, Berlin 1845, s. 58.

⁵ *The American annual cyclopaedia and register of important events of the year 1862*, Vol. 2, New York 1863, s. 412.

⁶ *Special-Catalog der gewerblichen Ausstellung des Zollvereins, herausgg. von den Commissarien der Zollvereins-Regierungen: Londoner Ausstellung 1862. Mit einem Anhang enthaltend Anzeigen, Illustrationen und Empfehlungen*, Berlin 1862, s. 74.

⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, akta rejencji bydgoskiej, sygn. I/4370; „Bromberger Zeitung”, nr 63, 14.3.1862, s. 3.

Drugim przemysłowcem z Grudziądza, którego wyroby były cenione w całej Europie, a nawet w dalekiej Australii, był właściciel fabryki szczotek, założonej w 1850 r. – Wilhelm Voges. W jego zakładzie zatrudnionych było ponad 200 osób (w większości byli to więźniowie osadzeni w zakładzie karnym)⁸. Swoje wyroby Voges prezentował między innymi na wystawie światowej w Wiedniu w 1873 r. oraz na wystawie w Sydney w roku 1879⁹.

O ile wystawy gospodarcze rozwijały się w bardzo szybkim tempie na zachodzie Niemiec, Kresy Wschodnie (Ostmark) były w tym procesie opóźnione. Na ową zwłokę składało się wiele przyczyn, począwszy od gospodarczych i finansowych, a skończywszy przede wszystkim na problemach komunikacyjnych¹⁰. Bardzo często te tzw. „wystawy” ograniczały się do pokazywania inwentarza żywego, a także narzędzi i maszyn rolniczych. W 1850 r. poznańskie Towarzystwo Przemysłowe zorganizowało w pałacu hr. Tytusa Działyńskiego w Poznaniu wystawę przemysłową, na której wyroby rzemieślnicze, przemysłowe i rolnicze zaprezentowało 70 wystawców¹¹. Urządzona przez Polaków, nie odbiła się ona szerokim echem pośród przemysłowców w Prusach, czy też nawet w Prowincji Poznańskiej, skupiając się w przeważającej części na fabrykantach i rzemieślnikach Poznania i okolic. Dopiero Pierwsza Prowincjonalna Wystawa Rolnictwa, Sztuki i Przemysłu w Bydgoszczy, zorganizowana w 1855 r. rozpoczęła erę dużych wystaw gospodarczych Prowincji Poznańskiej, Pomorza i Prus Zachodnich¹². Zwłaszcza Prowincja Poznańska wiodła prym w tej dziedzinie, a rywalizacja w organizowaniu coraz lepszych i większych wystaw pomiędzy Poznaniem a Bydgoszczą przez kolejne kilkadziesiąt lat przyczyniła się z pewnością do rozwoju gospodarczego. Ów rozwój zakończył się wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej, jednakże trzy lata wcześniej, w 1911 r. w Poznaniu, otwarto największą i najwspanialszą Wystawę Wschodniemiecką Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa. Przyćmiła ona swoim rozmachem dotychczasowe ekspozycje, na stałe wpisując się w historię gospodarczą prowincji niemieckich¹³.

Grudziądz w połowie XIX w. był jeszcze nieco zacofanym miastem o charakterze rolniczym, w którym główną rolę pełnił handel zbożem oraz miejscowe rękodzieło. Z tego też powodu, jak również z braku dogodnych linii komunikacyjnych w postaci

⁸ *Amtlicher Katalog der Ausstellung des Deutschen Reiches*, Berlin 1873, s. 404.

⁹ *Officieller General-Catalog*, Wien 1873, s. 390; „Thorner Zeitung”, nr 100, 30.4.1879, s. 3. Na wystawie w Wiedniu w 1873 r. swoje produkty wystawiał również właściciel młyna w Grudziądzu, H. Mehrlein.

¹⁰ W. Garbaczewski (red.), *Wystawy gospodarcze we wschodnich prowincjach Królestwa Prus, ze szczególnym uwzględnieniem Prowincji Poznańskiej*, [w:] *Przemysł. Sztuka. Polityka. Wystawy gospodarcze na ziemiach polskich i z Polską związanych ok. 1850–1914*, red. W. Garbaczewski, Poznań 2015, s. 12.

¹¹ K. Ołdziejewski, dz. cyt., s. 77–78.

¹² W. Garbaczewski, dz. cyt., s. 14.

¹³ K. Ołdziejewski, dz. cyt., s. 85. Poznań zorganizował wystawy przemysłowe m.in. w latach 1872, 1895 i 1907. W Bydgoszczy tymczasem ekspozycje urządzano m.in. w latach 1868, 1880, 1902, 1904 i 1910.

sieci kolejowej (od 1878 r.) oraz mostu przez Wisłę (od 1879 r.) nie pretendował do organizowania wystaw gospodarczych, ograniczając się do niewielkich pokazów maszyn rolniczych i zwierząt hodowlanych. Pod koniec 1855 r. właściciel odlewni żelaza Müller, urządził pokaz wysokociśnieniowej maszyny parowej i kotła parowego na terenie swojej fabryki przy ul. Chełmińskiej w pobliżu Rowu Hermanna, zachęcając do ich obejrzenia¹⁴. W roku następnym natomiast urządził pokaz między innymi sześciu rodzajów młotów parowych i walcowni¹⁵.

Rozwój przemysłu w Grudziądzu rozpoczął się praktycznie od założenia w 1862 r. odlewni przy obecnej al. 23 Stycznia przez dwóch fabrykantów Josepha Herzfelda i Carla Victoriusa. Dwadzieścia lat później August Ventzki założył przy ul. Włodka fabrykę maszyn rolniczych, która wkrótce z powodzeniem konkurowała z wielkimi przedsiębiorstwami z Poznania, Gdańska i Bydgoszczy¹⁶. Władze pruskie w zasadzie interesowały się utrzymaniem i zapleczem twierdzy, ignorując potrzeby rozwoju miasta i z tej przyczyny magistrat grudziądzki zabiegał o nowych fabrykantów i rzemieślników, którzy na dogodnych warunkach (tania ziemia, duża siła robocza) mogli zakładać swoje zakłady w mieście. Dowodem tego rozwoju jest spis zakładów przemysłowych, fabryk i rękodzielników umieszczonych w księdze adresowej z 1868 r.¹⁷ W tym czasie w Grudziądzu istniały już między innymi trzy fabryki maszyn, dwa zakłady budowy powozów, odlewnia żelaza, dwa zakłady budowy instrumentów muzycznych, a także swoje warsztaty prowadziło 22 stolarzy, 5 zegarmistrzów i 60 krawców. Mniej więcej w tym samym czasie zawiązał się komitet, który zamierzał utworzyć wystawę w mieście pod nazwą „Die allgemeine Ausstellung für Industrie, Gewerbe, Ackerbau und Viehzucht in Graudenz” w 1870 r. Prace nad projektowaną ekspozycją były bardzo zaawansowane. Miała się ona odbyć od 11 sierpnia do 4 września, natomiast 2 i 3 września w jej ramach postanowiono zaprezentować wystawę bydła i koni¹⁸. Przygotowaniem budynków wystawowych miała zająć się firma „Odlewnia żelaza i zakład budowy maszyn braci Wulff w Bydgoszczy”. Koszt organizacji wystawy miał zamknąć się w kwocie 3450 talarów, taką samą kwotę przewidziano jako zysk¹⁹. Pośród miejsc, gdzie miała ona powstać, przewijały się nieruchomości Oschinskiego i Nuszkowskiego przy obecnej ul. Toruńskiej (Unterthornerstrasse – ówczesna ul. Dolnotoruńska) oraz ul. Rybackiej (Fischerstrasse). Jeszcze do kwietnia 1870 r. wszystko wskazywało na powodzenie w organizacji wystawy. Spore koszty przy jej

¹⁴ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), akta miasta Grudziądza, okres pruski, sygn. 226.

¹⁵ „Der Gesellige”, nr 65, 13.08.1856, s. 4; Kreis=Blatt königl. Landraths – Amts zu Graudenz, nr 33, 15.08.1856, s. 229.

¹⁶ *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, red. W. Sieradzan, s. 93–97, 115–118.

¹⁷ *Adressbuch Wohnungs=Anzeiger der Stadt und des Kreises Graudenz*, Graudenz 1868, s. 29–36.

¹⁸ *Zeitschrift des Vereins des Wollinteressenten Deutschlands*, Berlin, Marz 1870, s. 94–95.

¹⁹ APT, akta miasta Grudziądza, okres pruski, sygn. 257. Największą kwotę miała pochłonąć budowa hali wystawowej, którą wyceniono na 1500 talarów.

realizacji poniosła drukarnia Gustava Roethego, nie mało też z pewnością kosztowały reklamy zamieszczone w niemieckich gazetach²⁰. Ostatecznie w bardzo krótkim czasie zrezygnowano z jej organizacji, najprawdopodobniej z powodu kłopotów przy budowie hal wystawowych, logistycznych a przede wszystkim z powodu wybuchu wojny prusko-francuskiej. Niepowodzenie projektu nie spowodowało jednak zarzucenia pomysłu, który w końcu został zrealizowany w 1872 r., w nowym miejscu, jakim był teren cegielni i tartaku Martina Schulza przy obecnej ul. Chełmińskiej²¹. Okazją do jej organizacji była 50. rocznica powstania Towarzystwa Zachodniopruskich Rolników („Hauptverein Westpreussischer Landwirthe”), które utworzono w 1822 r.²² Uroczystego otwarcia Powszechnej Wystawy Przemysłu, Handlu i Rolnictwa („Allgemeinen Ausstellung für Industrie, Gewerbe & Landwirtschaft”) dokonał w sali ratusza 1 czerwca 1872 r. przy Rynku burmistrz Grudziądza Franz Schlingmann. Stamtąd wszyscy oficjele, w asyście licznie przybyłych mieszkańców miasta i okolic, udali się na teren wystawy. Dokładnie w południe burmistrz ponownie ogłosił otwarcie wystawy dla publiczności, a dwie godziny później, na placu wystawowym przed główną halą, podczas uroczystego obiadu wznoszono toasty na cześć cesarza Wilhelma I (w osobie komendanta Grudziądza – Hahn v. Dorsche), wystawy (landrat Tichy), wystawców (księgarz Roethe) oraz Grudziądza (kupiec Hegewald z Bydgoszczy). Uroczystość otwarcia umilała muzyka, grana przez orkiestrę 44. Regimentu Piechoty²³. Ciekawostką jest to, że jeszcze kilka godzin wcześniej nie wszystkie prace budowlane były ukończone, zarówno przy głównych halach, jak i przy mniejszych stoiskach i pawilonach. Głównym miejscem wystawienniczym był trzyczęściowy pawilon, hala maszyn, remiza strażacka oraz obszerny ogród z restauracją. Na placu wystawowym powstało ponadto aż 80 mniejszych pawilonów bądź stoisk. Część placu wystawowego zarezerwowano na pokaz zdobyczy wojennych z wojny z Francją – broni, armat i kartaczownic (wielolufowa, szybkostrzelna broń odtłocowa)²⁴.

Niestety najprawdopodobniej nie zachowały się plany budowlane hal wystawowych, zaginęły także zdjęcia z owej wystawy, dlatego też bardzo ważne są źródła zawarte w gazetach prowincji z 1872 r. Warto przytoczyć opis umieszczony w gazecie „Bromberger Zeitung”:

Wielka hala, która skupia w swojej drewnianej otulinie główne przedmioty wystawy, leży po południowej stronie naszkicowanego w pierwszej informacji placu. Wzdłuż zwróconej ku ogrodowi fasady rozciąga się weranda, która przerwana jest w połowie

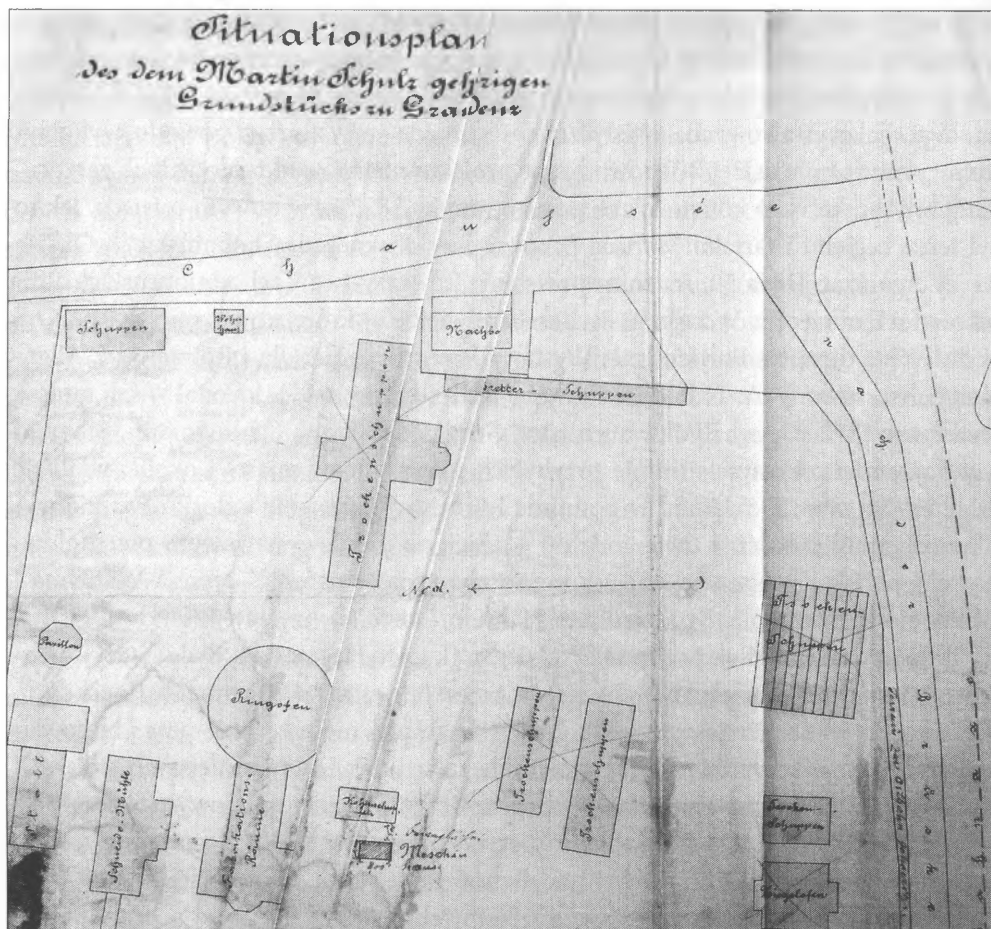
²⁰ „Beiblatt zum Kladderadatsch”, nr 10, 27.02.1870, s. 1; „Agronomische Zeitung”, nr 42, 17.10.1869, s. 669. Zaawansowane były również prace przy wydaniu oficjalnego katalogu przez Rudolfa Mosse, do którego można było zgłaszać reklamy do 5 sierpnia 1870 r. za odpowiednią opłatą.

²¹ Obecnie teren Centrum Handlowego „Alfa”.

²² *Landwirtschaftliches Centralblatt für Deutschland*, I Band, Berlin 1872, s. 253.

²³ „Bromberger Zeitung”, nr 127, 3.06.1872, s. 5.

²⁴ „Bromberger Zeitung”, nr 126, 1.06.1872, s. 6–7.



Il. 1. Plan sytuacyjny parceli M. Schulza przy ul. Chelmińskiej, ok. 1890 r. Na środku widoczny budynek (troschenschuppen – suszarnia), służący w 1872 r. za główną halę wystawową
 Źródło: APT, akta miasta Grudziądza, akta budowlane, sygn. 2275.

portalem. Z niego poprzez dwa zamknięte kotarami wejścia wchodzi się do przestrzeni wystawowej. Doradzamy skorzystać z wejścia po lewej stronie, ponieważ zaraz przy wejściu otwiera się ładna perspektywa wnętrza dobudowanego naprzeciwko skrzydła, które zamknięte jest półkoliście roślinami doniczkowymi. Przez całą długość hali prowadzą trzy szerokie przejścia, przy których po obu stronach na stolikach, w szafach, na ścianach lub też w innej aranżacji wystawcy wyłożyli swoje wyroby... Umieszczone pod dachem nieprzerwanym pasmem okna wpuszczają światło dzienne, ale jednocześnie pozwalają na operację promieniom słonecznym, co w pewnych godzinach przeszkadza, a temperatura wzrasta do bardzo nieprzyjemnych wysokości.

Ilość miejsca, by wygodnie pokazać oczom zwiedzającym wszystkie przedmioty jest wystarczająca. Jest go tak dużo, że wydaje się, iż liczone na większą ilość wystawców. Ale nie możemy powiedzieć, że wykorzystanie przestrzeni zrobiło na nas tak samo harmonijne wrażenie jak otoczenie zewnętrzne. Jeżeli trudno było w prawie całkowicie linearnej

prezentacji umieścić rzeczy w sposób bardziej malowniczy, to dlatego nie zdecydowano się częściej na tworzenie grup i zaokrąglonych w sobie sekcji, jak to próbowano z powodzeniem zrobić w południowym skrzydle bocznym, gdzie panowie Herrmann, I. Eifert, A. Seeger – stąd, ze swoimi zestawami meblowymi, Friedrich z Drezna z meblami biurowymi w stylu Ludwika XV (czarne z wytłaczanym metalowym gzymsem), Schnibbe i Co. – stąd z lustrami i szkłem polerowanym, G. Kuhn u. Sohn – stąd z modelem kuchni, zaaranżowali śliczne stoiska. Chcielibyśmy w ogóle nie mówić o wystroju, w którym co nie co się udało, gdyby zaprowadzono większy porządek i łatwą orientację. Krótki czas na wyłożenie ogromnej ilości eksponatów usprawiedliwia naturalnie wiele, a pojedyncze błędy zostały później przez ich przestawienie skorygowane. Mimo to, bez widocznej zasady podziału rzeczy pokrewne zostały rozproszone, a rzeczy łączące się z sobą rozdzielone²⁵.

Zachowały się ponadto opisy poszczególnych stoisk, dzięki czemu możemy poznać kunszt wyrobów rzemieślników i przemysłowców. L. Heidenhein prezentował wielki dywan o wspaniałych kolorach, kunsztownie haftowany. D. Schöter z Bydgoszczy pokazał model oryginalnego pieca wodnego i dwie pompejskie wazy o pięknej formie. Gnüffke zaprezentował między innymi posrebrzane i pozłacane kopie interesującego i klasycznie pięknego, srebrnego znaleziska z Hildesheim, a Radtke z Bydgoszczy obraz z motywem owocu i kwiatu. Na szczególne uznanie zasłużyli wystawcy z Bydgoszczy, którzy poważnie wzbogacili ekspozycję. Cztery lata wcześniej, w 1868 r., to właśnie miasto zorganizowało bardzo dobrze przyjętą wystawę i dzięki temu była możliwość porównania z Grudziądem. Informacje zawarte w prasie bydgoskiej podkreślały wspaniałość wyrobów miejscowych zakładów, podkreślając podobieństwo obu wystaw. Również pod względem wielkości powierzchni wystawowej Grudziądz nie odbiegał od Bydgoszczy²⁶.

Wystawa była otwarta codziennie od godziny 7 do 19. Na jej terenie obowiązywał zakaz palenia, a wszelkie płaszcze, parasole, koszyki (itp.) należało zostawić w szatni. Na otwarciu wystawy zabrakło nadprezydenta prowincji Prusy Karla Wilhelma von Horna, który objął ją swoim protektoratem oraz ministra rolnictwa v. Selchowa. Ostatecznie v. Horn przybył do Grudziądza 6 czerwca. W tym samym dniu z Królewca przyjechał pociąg pośpieszny, który wysadził w Warlubiu 64 pasażerów, przetransportowanych następnie dwoma wozami specjalnie do Grudziądza. W ramach wystawy przemysłowej w dniach 7–9 czerwca zorganizowano pokaz zwierząt hodowlanych oraz narzędzi i maszyn rolniczych. Specjalnie na tę okazję sekretarz generalny Martiny sprowadził 27 sztuk koni, 96 sztuk bydła rogatego, 367 owiec, 33 świnię i 13 wystawców maszyn rolniczych²⁷. W ten sposób Towarzystwo Zachodniopruskich Rolników uczciło 50-lecie istnienia, hucznie je obchodząc w sali łoża masońskiej,

²⁵ „Bromberger Zeitung”, nr 130, 6.06.1872, s. 5.

²⁶ „Bromberger Zeitung”, nr 135, 12.06.1872, s. 5. Wystawa Przemysłowa w Bydgoszczy w 1868 r. zajmowała powierzchnię 13 000 m², natomiast w Grudziądzu 12 400 m².

²⁷ „Bromberger Zeitung”, nr 129, 5.06.1872, s. 5.

Zur Theilnahme an der am 1. Juni Mittags
12 Uhr stattfindenden feierlichen Eröffnung der

Allgemeinen Ausstellung für Industrie, Gewerbe & Landwirthschaft

geben wir uns die Ehre hierdurch ergebenst ein-
zuladen.

Programm.

Versammlung der geehrten Gäste im Saale des Rath-
hauses, Vormittags 11 Uhr.

Festliche gemeinsame Auffahrt nach dem Ausstellungs-
platze.

Eröffnung und Besichtigung der Ausstellung.

Fest-Diner

im Restaurationssaale um 2 Uhr.

Bis zum Abend Concert.

Das Comité der Ausstellung.

Il. 2. Program otwarcia wysta-
wy przemysłowej w Grudzią-
dzu 1 czerwca 1872 r.

Źródło: APT, akta Grudziądza, okres
pruski, sygn. 257.

a następnie w hotelu „Pod Czarnym Orłem” przy ul. Wybickiego. Ostatniego dnia przyznano nagrody za zwierzęta hodowlane, a całość uroczystości zakończyły wyścigi konne. Aby ułatwić transport maszyn i bydła z różnych regionów państwa (z reguły były to okoliczne powiaty), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zezwolenia na tę okoliczność, bez pobierania opłat celnych²⁸.

O liczbie wystawców oraz o prezentowanych wyrobach szczegółowo informuje katalog, który liczył 41 stron. Został on wydany nakładem drukarni Roethego w Grudziądzu²⁹. Został on jednak słusznie skrytykowany w prasie codziennej³⁰. Numery w katalogu nie zostały umieszczone po kolei, grupy wystawców nie odpowiadały grupom prze-

²⁸ Pismem z 2.03.1872 r., Hauptstaatsarchiv Stuttgart, Landwirtschaftliche Ausstellungen im In- und Ausland/1862-1877, sygn. E 146 Bü 7663.

²⁹ *Katalog der Allgemeine Ausstellung für Industrie, Gewerbe, Ackerbau und Viehzucht in Graudenz, Westpreussen*, Graudenz 1872.

³⁰ „Bromberger Zeitung”, nr 130, 6.06.1872, s. 5.

strzennym, a część wystawców nie została w nim w ogóle ujęta. Zdarzały się też sytuacje, kiedy wymieniony w katalogu wystawca nie pojawił się na ekspozycji. Możemy się z niego dowiedzieć, iż łącznie swoje wyroby prezentowało 259 wystawców, podzielonych na pięć grup: I grupa – surowce, produkty młynarskie, nawozy i pasze, chemiczne i aptekarskie produkty, farby, pomady, mydła, oleje, perfumy, owoce i jadalne preparaty owocowe, wina, spiritusy, piwa i napoje, papierosy i produkty tabaczne, materiały budowlane, kamienie, drewno budowlane, kamienie młyńskie, papa i filc dachowy oraz rury; II grupa – meble i wyposażenie pokoi, tkaniny i meble tapicerowane, lustra i tapety, urządzenia kuchenne, przedmioty gospodarcze i rolne, płaskie narzędzia, przyrządy do prania, garnki, porcelany, bilardy, gry i kasy; III grupa – płótna, sukna, jedwabie, gotowe wyroby bieliźniane, szale, gobeliny i produkty pasmanteryjne, odzież, buty, parasole, kapelusze, szczotki, wyroby militarne oraz broń; IV grupa – instrumenty naukowe i muzyczne, pomoce naukowe, aparaty chirurgiczne i optyczne, obrazy olejne, oleodruki, fotografie, rzeźby, prace literackie, pomoce naukowe z działy sztuki i kartografii, globusy, zegarki, instrumenty matematyczne, a także przyrządy do badań zdrowia; V grupa – powozy i produkty rymarskie, mundury, urządzenia miedziane, w tym do destylacji i palenia, sikawki, pompy, maszyny rolnicze i pługi, dzwonki, drabiny, przyrządy bednarskie i drewniane, maszyny przemysłowe i fabryczne oraz maszyny parowe.

Wystawa, która miała w zamyśle obejmować Grudziądz i okoliczne powiaty, przyciągnęła wystawców z dużo odleglejszych stron. Oczywiście największą grupę stanowili przemysłowcy i rękodzielnicy z Grudziądza, których łącznie było około 64³¹, licznie prezentowali się ponadto przedstawiciele Bydgoszczy, Torunia, Kwidzyna i Gdańska. Spoza Prus Zachodnich możemy odnaleźć wystawców z Berlina, m.in. I.F. Heyla & Co. – szklarza, Reiholda Tetzera – wytwórcę atramentu, firmę Löwy & Lubasch – szale, gobeliny i zasłony, Martina Schlesingera – fabrykanta papieru, Kunstverein „Minerva” oraz R. Wagnera – drukarnie, Schrödlera, Doppa H. & Co, R. Rintela i C. Ed. Müllera – fabryki maszyn, a także wielu innych. Poza Berlinem i miejscowościami Prus Zachodnich, swoje towary pokazali m.in. wytwórcy ze Szczecina, Drezna, Tournai (Belgia), Królewca, Nordhausen, Sowiecka, Ortenburga, Bonn, Bremenhaven, Lubeki, Opawy, Siegen, Wiednia, Dessau, Kolonii, Znaim, Flensenburga, Wrocławia, Pragi, Monachium, Legnicy, Hamburga, Wellenbach, Lipska, Magdeburga, Poznania, Koszalina i Salzburga.

Wystawa była okazją do rywalizacji pomiędzy poszczególnymi branżami, w celu zdobycia najwyższej, przewidzianej w regulaminie nagrody, jaką były medale i dyplomy. O ich przyznaniu decydował komitet wystawy, którego decyzje były nieodwołalne. Czasami jednak dochodziło do bezpośredniej konkurencji pomiędzy firmami, ku uciesze zwiedzających.

³¹ W katalogu niekiedy brakuje miejscowości skąd pochodził wystawca.



Il. 3. Graficzne przedstawienie medalu z wystawy w Grudziądzu w 1872 roku.

Źródło: „Gustav Röthes Buchdruckerei Schrift – Proben”, Grudenz 1894, s. 102.

Tak było w przypadku sikawek strażackich, które testowano pod kątem jak największego wyrzutu strumienia wody w górę³². Jako pierwsza zaprezentowała się firma Jaucka z Lipska, osiągając wysokość prawie 16 metrów (50 stóp), tuż po niej sprawdzono system zakładu Gränera z Koszalina, uzyskując wysokość około 20 metrów (65 stóp), jednocześnie uznając, że praca sikawki Jaucka była bardziej elegancka, a Gränera najprawdopodobniej nie przygotowana do tej próby. Jako ostatni przystąpił do rywalizacji Moehle z Bydgoszczy, którego próba sikawki uzyskała podobny rezultat jak ta należąca do Jaucka.

Po upływie 11 dni od otwarcia wystawy zmniejszył się nieco tłum zwiedzających, jednakże już wówczas dostrzeżono jej zalety dla miasta i prowincji. Wielu zwiedzających spoza tego obszaru po raz pierwszy miało okazję odwiedzić Grudziądz, zapoznać się z jego historią i zawrzeć znajomości handlowe. Wiele zyskało także samo miasto. W obecności v. Horna odbyło się (ok. 11 czerwca) spotkanie komitetu budowy kolei, który zaprezentował projekt linii Jabłonowo Pomorskie–Grudziądz, ponadto omówiono szczegółowo kwestię budowy mostu na Wiśle³³.

W dniu 18 czerwca przyznano nagrody – medale złote (I miejsce – 10 nagród), srebrne (II miejsce – 59 nagród) oraz dyplomy pochwalne – 36³⁴. Zaskakujący jest fakt, że jedynie dwóch przedstawicieli Grudziądza otrzymało najwyższe trofeum – drukarnia R. Röthego i fabryka powozów Spänkego. Medale ze srebrnego kruszcu otrzymały 24 miejscowe firmy, reprezentujące zwłaszcza grupę II. Pośród innych miast regionu, wśród medalistów znalazły się zakłady z Bydgoszczy, Gdańska, Nowego, a nawet niewielkich Sartowic oraz przedsiębiorstwa z dalekich stron, m.in. z Berlina, Nowego Jorku, Lipska, Monachium, Suhl i Czerniachowska. To co pokazali przedsiębiorcy z dalekich prowincji i krajów, w porównaniu z rodzimym przemysłem, pokazało zacofanie gospodarcze Prus Zachodnich. Podkreślano zatem „uzdrawiający” wpływ tych porównań. Z czterdziestu trzech miast rejencji kwidzyńskiej tylko

³² „Bromberger Zeitung”, nr 137, 14.06.1872, s. 5.

³³ „Bromberger Zeitung”, nr 133, 13.06.1872, s. 5.

³⁴ „Bromberger Zeitung”, nr 142, 20.06.1872, s. 5. Istnieje także informacja o przyznaniu nagród z pokazów zwierząt hodowlanych i maszyn rolniczych, gdzie wymienione są także medale brązowe, jednakże są to z pewnością odmienne medale przyznawane przez Towarzystwo Zachodniopruskich Rolników.

Grudziądz i Nowe licznie wystawili stoiska dla rzemieślników³⁵. Ostatecznie jednak uznano wystawę za bardzo udaną i wkrótce też, 23 czerwca 1872 r., ją zamknięto.

Na wystawie przemysłowej w 1872 r. w Grudziądzu nagrody otrzymali:

I miejsce – złoty medal (nie przyznano I nagrody w grupie II)

Grupa I: Nesselträger & Co. – Lubeka; Hermann & Lefeldt – Gdańsk; Ziegelei und Thonwaarenfabrik, Kałdowo k. Malborka.

Grupa III: Seidel & Neumann – Drezno; Singer Manufacturing Comp. – Nowy Jork; Neumann – Oziersk.

Grupa IV: Franke A. H. – Lipsk; Röthe R. – Grudziądz.

Grupa V: Spänke – Grudziądz; Bracia Wulff – Bydgoszcz

II miejsce – srebrny medal

Grupa I: Boltzmann – Gdańsk; Stettiner Superphosphat und Chemische Fabrik – Szczecin; Wächter Joh. – Sowieck; Haurwitz & Co. – Królewiec; Retzlaff Emil – Królewiec; Wegner Fr. – Szczecin; Jantzen P. – Elbląg; Herzfeld & Victorius – Grudziądz; Weiss Heinrich – Grudziądz; Pietschmann – Bydgoszcz; Kauffmann C. F. – Grudziądz; Leistikow – Bydgoszcz; Chales (browar Kuntersztyn) – Kuntersztyn p. Grudziądzem.

Grupa II: Schröter Otto – Bydgoszcz; Steppuhn Theodor – Bydgoszcz; Eifert Isydor – Grudziądz; Hermann S. – Grudziądz; Gnüssky Moritz – Grudziądz; Schröeder F. F. – Grudziądz; Wahsner – Wrocław; Schnibbe & Co. – Grudziądz.

Grupa III: Bieske u. Comp. – Berlin; Homeyer – Królewiec; Langsdorff u. Mayer – Hamburg; Heidenhayn – Grudziądz; Kalau Hermine – Grudziądz; Hach Emil – Bydgoszcz; Instenburger Actien=Spinnerei – Czerniachowsk; Fabian Josef – Grudziądz; Neumann – Grudziądz; Voges W. – Grudziądz; Boerger – Köthen (Anhalt); Rosch, Steyer & Co. – Suhl (Turyngia); Sauer u. Sohn – Suhl (Turyngia).

Grupa IV: Breuning Gustav – Grudziądz; Göthert F. – Grudziądz; Wiede G. – Gdańsk; Wegener – Babalice k. Biskupca; Radda Josef – Ołomuniec; Hamming – Markneurkirchen (Saksonia); Brunnbauer – Monachium

Grupa V: Kanitzberg F. – Grudziądz; Daladas – Królewiec; Schrötter Gustav – Landsberg; Käsewurm W. – Grudziądz; Voss G. – Nowe; Sick – Grudziądz; Brosow – Jasnaja Polana; Kabisch – Grudziądz; Rintel – Berlin; Schütter Christian – Berlin; Katzner A. – Grudziądz; Kliese – Grudziądz; Menard – Bydgoszcz; Jauck – Lipsk; Simon W. – Kirn (Nadrenia-Palatynat); Kluge – Sartowice p. Świeciem; Flegel – Kuntersztyn p. Grudziądzem; Hoyer – Grudziądz.

³⁵ „Bromberger Zeitung”, nr 130, 6.06.1872, s. 5.

W wykazie nie uwzględniono dyplomów pochwalnych, których we wszystkich konkurencjach przyznano łącznie 36.

Pomimo sukcesu, jakim było zorganizowanie tak znacznej wystawy w Grudziądzu, dopiero kilkanaście lat później władze miejskie zdecydowały się na kolejne takie przedsięwzięcie. Nie oznacza to jednak, że nie było pomniejszych ekspozycji, jednodniowych, na których prezentowano zwierzęta hodowlane oraz maszyny i urządzenia rolnicze. W dniu 18 września 1876 r. odbył się I Przegląd Dzielnicy („I Districtsschau”) bydła hodowlanego i maszyn rolniczych na placu kupca Nuszkowskiego, rozciągającego się od ul. Focha, naprzeciw Domu Strzeleckiego („Schützenhaushaus”) do ul. Toruńskiej. Komisja sędziowska urzędowała w Domu Strzeleckim, natomiast biuro ekspozycji mieściło się przy ul. Toruńskiej 12. Wejście na wystawę kosztowało 50 fenigów. Po jej zakończeniu o godzinie 18.00, rozdano nagrody w formie nagród pieniężnych, dyplomów oraz medali srebrnych i brązowych w następujących kategoriach: maszyny, urządzenia itp., pługi i produkty rolne. Całość pokazów zakończono koncertem muzycznym, iluminacją w ogrodzie hotelu „Pod Czarnym Orłem” przy ul. Wybickiego i pokazem sztucznych ogni³⁶. Kolejną podobną imprezę zorganizowano w roku 1879. Przyznano na niej m.in. pierwszą nagrodę państwową Owczarni zarodowej Rambouillet z Sulnowa za barany Southdown³⁷. Pomysł zorganizowania kolejnej wystawy w Grudziądzu powstał na przełomie 1883/1884 r. podczas spotkania Stowarzyszenia Rzemiosła („Gewerbe-Verein”), potwierdzony następnie na posiedzeniu Centralnego Stowarzyszenia 6 września 1884 r. w Malborku³⁸. Zanim jednak doszła ona do skutku przygotowano mniejsze ekspozycje w mieście i okolicy. W dniu 9 czerwca 1885 r. w Warlubiu odbyła się wystawa rolnicza dla towarzystw w Tragoszcy, Czaplu, Komorsku, Nowem, Osiu i Świeciu, premiovana nagrodami finansowymi³⁹.

Przygotowania do głównej wystawy gospodarczej trwały ponad pół roku. Jeszcze w kwietniu udało się pozyskać 16 rzemieślników z Nowego, którzy wyrazili chęć udziału. W lutym wystosowano pismo do naczelnego prezesa rejencji kwidzyńskiej z prośbą o pozwolenie połączenia wystawy z loterią w ilości 10 tysięcy losów po jednej marce, dzięki czemu zwróciłyby się koszty wystawienia budynków. Mniej więcej w tym samym czasie postanowiono urządzić ekspozycję w ogrodzie restauracji „Tivoli” przy ul. Legionów (ówczesna Lipowa)⁴⁰. Cenę biletów za wejście ustalono na 4 marki dla mężczyzn, 3 dla kobiet i 6 marek – bilet rodzinny dla dwóch osób. Dodatkowo postarano się o nadzwyczajne, wieczorne pociągi w kierunku Torunia, Chełmna, Świecia i Brodnicy. Wystawa, o powierzchni łącznej 17 500 metrów kwadra-

³⁶ APT, akta miasta Grudziądza, okres pruski, sygn. 248.

³⁷ „Gazeta Toruńska”, nr 156, 12.07.1885, s. 4.

³⁸ „Der Gesellige”, nr 132, 18.08.1885, s. 5.

³⁹ „Pielgrzym”, nr 58, 16.05.1885, s. 4.

⁴⁰ „Pielgrzym”, nr 20, 20.02.1885, s. 3.

towych, zmieściła się w zasadzie w jednej, wielkiej hali o powierzchni 1380 metrów kwadratowych i 123 oknach (długość 60 m, szerokość 23 m). Powstała ona w ciągu 14 dni i została wykonana według projektu mistrza budowlanego Henselera z Kłajpedy. Budowę przylegającej obok hali maszyn powierzono Fischerowi z Grudziądza, prace wodne zaś (stację pomp, a być może postawienie fontanny) wykonała firma Born & Schütze z Torunia⁴¹. Wystawcy, którzy mogli zgłaszać udział w ekspozycji do 1 kwietnia 1885 r., musieli najpierw uiścić opłatę w kwocie jednej marki lub 50 fenigów za budynek zadaszony oraz 25 fenigów za wolny plac, za metr kwadratowy. Osobą, do której mieli się zgłaszać wszyscy chętni, był adwokat Hermann Kabilinski, jeden z głównych pomysłodawców urządzenia wystawy⁴². Trochę wcześniej, w styczniu tego samego roku, przygotowano plakaty informacyjne, z których możemy się przykładowo dowiedzieć, że wystawa w Grudziądzu, będzie czwartą, zorganizowaną w cyklu Zachodniopruskich Wystaw Lokalnych, po wystawach w Iławie (1882), Chojnicach (1883) i Malborku (1884), przy czym miała ona zrzeszać jedynie rzemieślników i fabryki z powiatów: grudziądzkiego, chełmińskiego, świeckiego, brodnickiego i toruńskiego⁴³. Podczas imprezy dodatkowo wystawiono prace uczniowskie (rzemieślnicze), a także zdunów i garncarzy.

Wystawę Przemysłową w Grudziądzu w 1885 r. („Gewerbe Ausstellung zu Graudenz”) uroczystie otwarto w niedzielę 16 sierpnia w obecności nadprezydenta prowincji Prusy Zachodnie Karla von Ernshausera, nadburmistrza Grudziądza Pohlmana, burmistrza Gdańska Hagemanna, hr. Ehlersa – sekretarza towarzystwa kupieckiego, Hackera – powiatowego inspektora budowlanego i wielu innych znanych osobistości⁴⁴. Ekspozycja była czynna codziennie w godzinach od 10.00 do 18.00. Na jej obszarze surowo zabronione było palenie, jak również wprowadzanie psów. Część ogrodową, urządzoną przez ogrodnika Thomasa Frencha z Grudziądza, przeznaczono na cele wypoczynkowe, gdzie wieczorową porą umilała orkiestra Ungera z Iławy. Z dworca na teren wystawy można było dojechać dwoma podstawionymi omnibusami C. Ringera (25 fenigów za przejazd), bądź też dorożkami. Wystawie towarzyszył 66-stronicowy katalog wraz z częścią reklamową, w cenie 20 fenigów, w którym zamieszczono spis wystawców w łącznej liczbie 286⁴⁵. W porównaniu do katalogu z 1872 r., był on zdecydowanie lepiej przygotowany, a co najważniejsze bardzo przejrzysty. Nowością była informacja o tym, czy dane stoisko znajdowało się w gmachu głównym, czy też

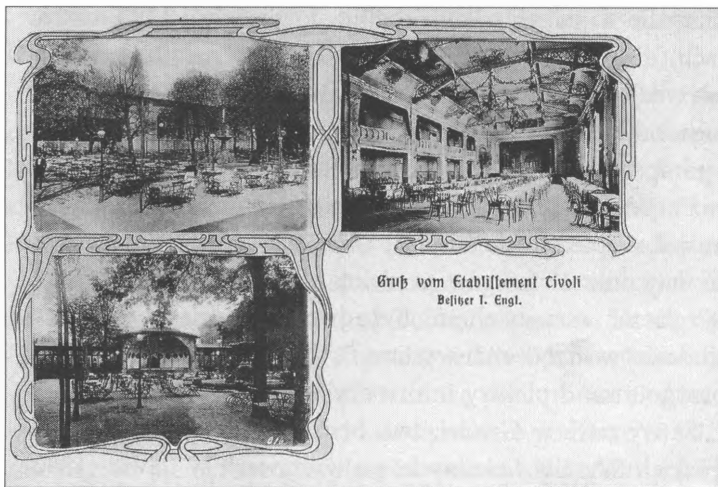
⁴¹ „Der Gesellige”, nr 132, 18.08.1885, s. 5; „Thorner Presse”, nr 164, 17.07.1885, s. 2.

⁴² APT, akta miasta Grudziądza, okres pruski, sygn. 257. Regulamin został wydany drukiem w lutym 1885 r. pod tytułem „Bedingungen der Gewerbe – Ausstellung in Graudenz 1885”.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ „Der Gesellige”, nr 132, 18.08.1885, s. 5; „Pielgrzym”, nr 97, 18.08.1885, s. 3. K. v. Ernshausen przybył do Grudziądza przy okazji inspekcji robót regulacji rzeki Osy. W tym samym dniu nadburmistrz Grudziądza Alexander Pohlmann został wybrany na to stanowisko na kolejne 12 lat, a firma szczotek Vogesa zdobyła srebrny i brązowy medal na wystawie przemysłowej w Antwerpii.

⁴⁵ *Führer durch die Gewerbe = Ausstellung zu Graudenz (Westpr.) 1885*, Graudenz 1885.



Il. 4. Pocztówka ukazująca restaurację i ogród „Tivoli”, przy ul. Legionów, gdzie odbyły się wystawy przemysłowe w 1885 i 1896 r.

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/IK/4877.

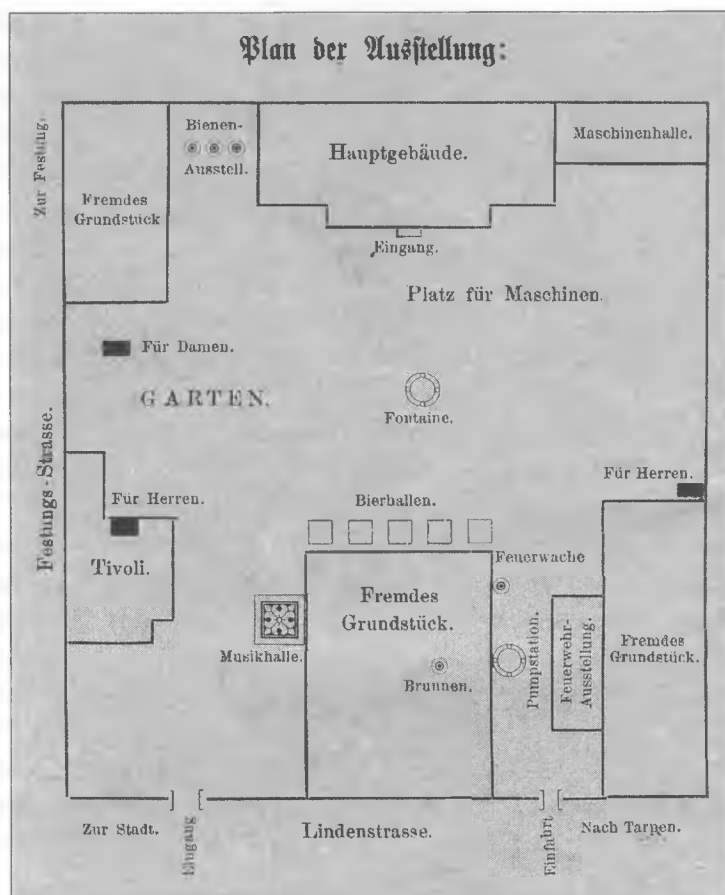
na wolnym powietrzu. Wystawców podzielono na 14 grup: I grupa – tekstylia i konfekcja; II grupa – wyroby skórzanego; III grupa – przemysł papierniczy i drewniany; IV grupa – wyroby ze szkła, kamienia i gliny; V grupa – pasmanteria i wyroby domowe; VI grupa – przemysł graficzny; VII grupa – instrumenty muzyczne i naukowe, wyroby dentystyczne; VIII grupa – przemysł metalowy; IX grupa – maszyny, destylarnie i środki transportu; X grupa – aparaty do gaszenia pożarów i ratowania życia; XI grupa – żywność, używki i przemysł chemiczny; XII grupa – ogrodnictwo, hodowla ptaków i pszczół; XIII grupa – prace uczniowskie; XIV grupa – konkurencja prac zdunskich i garncarskich.

Grudziądzkie władze w rzeczywistości nie ograniczyły ostatecznie udziału wystawców do pięciu wspomnianych powyżej powiatów. Najliczniejszą grupą byli przedstawiciele Grudziądza, następnie Torunia, Łasina, Gdańska, Świecia, Brodnicy, Nowego, a nawet pobliskiego Warlubia. Nie zabrakło wystawców spoza prowincji, czego przykładem może być udział w ekspozycji J. Ansbacha z Berlina (urządzenia optyczne i do cięcia szkła), T. Koscha z Lautenburga (sikawki strażackie) i H. Weinhardta (urządzenia strażackie). Hala główna była obszerna i miejsce w niej znalazło aż 218 wystawców (wraz z pracami uczniowskimi i z konkurencji garncarzy i zdunów).

Stoiska wystawców były bardzo dobrze urządzone, o czym regularnie informowano w gazetach miejscowych i prowincjonalnych⁴⁶. Różnorodność artykułów była tak duża, iż z pewnością jednego dnia nie można było obejrzeć wszystkich stoisk. Już przy samym wejściu swoje piwa zachwalali miejscowi przedsiębiorcy – browary Kuntersztyn z Grudziądza, W. Wolffa z Chełmży, Konschützera i Tietza ze Świecia. Po lewej stronie od głównej hali 9 pasiek rozłożyli wytwórcy miodów – Pockrandt

⁴⁶ „Der Gesellige”, nr. 132–144, 20.08–08.09.1885, s. 5; „Thorner Presse”, nr. 191–211, 18.08–10.09.1885. Dokładny przedruk z gazety „Der Gesellige” pojawił się także w „Thorner Zeitung”.

Il. 5. Plan sytuacyjny wystawy w ogrodach „Tivoli” z 1885 r. Główna hala umiejscowiona jest w górnej części (Hauptgebäude), tuż obok znajdowała się hala maszyn, a na placu przed wejściem plac dla maszyn na wolnym powietrzu. Plan został umieszczony w oficjalnym katalogu oraz w gazecie „Der Gesellige”, nr 135, 23.08.1885, s. 5



i Schielke z Zajączkowa, Rutz z Grudziądza i Stobbe z Mątawy. Po przeciwległej zaś stronie znajdowała się hala maszyn, w której ustawiono około 150 maszyn i urządzeń rolniczych. Część z nich eksponowano na wolnym powietrzu. Grudziądz w owej grupie reprezentowały firmy znane i cenione od lat, pośród których możemy wymienić C. F. Müllera (wały pierścieniowe, siewczarnie itd.), Herzfelda & Victoriusa i istniejącą zaledwie od kilku lat fabrykę maszyn A. Ventzkiego. Wozy i wózki do prac rolnych zaprezentowali: kowal J. Droschkowski (w cenie 320 marek), Carl Domke (dwa powozy) oraz Ferdinand Domke i Carl Gründer. Tuż przy wejściu znajdował się piec, który wykonano na potrzeby rywalizacji zdunów i garncarzy. Metalowe płyty grobowe w eleganckich i stylowych formach oferowali ślusarze Kliese i Mögelin z Grudziądza oraz Robert Tilk z Torunia. Sporo uwagi przyciągnął mistrz blacharski D. Israelowicz z Grudziądza lampami w kształcie piramidy. Niedaleko fontanny, po lewej stronie od głównej hali, zwiedzający mogli podziwiać najnowszej konstrukcji aparat do produkcji piwa J. Jankego z Bydgoszczy. Również zegarmistrzowie i złotnicy mogli pochwalić się doskonałymi wyrobami. T. Hertzter kuśił zakupem wszelkiego



Il. 6. Plakat reklamujący projekt urządzenia Wystawy Przemysłowej w Grudziądzu w 1885 roku.

Źródło: APT, akta miasta Grudziądza, okres pruski, sygn. 257.

rodzaju zegarków, budzików, zegarów ściennych. P. Hartmann pokazał kunstownie wykonany bukiet kwiatów mirty ze srebra i złota. Nie zabrakło na wystawie również najnowszych zdobyczy techniki w postaci telegrafów domowych, telefonów, urządzeń alarmowych (L. Wendt z Nowego), przyrządu kreślarskiego – pantografu (Dammann z Berlina, w cenie zaledwie 50 fenigów), a nawet mechanicznych opatentowanych wynalazków Wilhelma Heidenheina z Grudziądza (np. maszyny z wzorkami do naklejania nalepek). Gustav Breuning wystawił swoje obrazy olejne i akwarele, najczęściej ukazujące sielskie widoki okolic Grudziądza w cenie od 150 do 300 marek oraz tapety z motywami dekoracyjnymi. Swoje kolekcje pokazali także fotografowie Czempinsky, Schinkowsky i Szymonowicz. Wykonywali oni także zdjęcia w specjalnych pokojach na terenie wystawy. Gustav Röhle, pośród wielu publikacji wydanych nakładem jego drukarni, zgłosił do konkursu katalog wystawowy. Tuż obok sporą gamę książek,

zwłaszcza o tematyce kościelnej, pokazał G. Jalkowski. Siodlarz Polakowski z Grudziądza zachwalał szczególnie uprząż nowej konstrukcji, F. Close obuwie filcowane i kapelusze o różnej formie, natomiast cukiernik Güssow stworzył wypiek marcepanowy w formie wieży Klimek. Nie zawiódł oczekiwań budowniczy powozów Spänke, który prezentował okazałą kolekcję luksusowych pojazdów, w tym amerykański pojazd samobieżny – sportowy oraz lando dla całej rodziny⁴⁷. Ponad drzwiami wejściowymi do hali głównej znajdowało się wielkie okno o bogatej ornamentyce w kolorach niebieskim i białym wykonane przez mistrza szklarskiego Karla Teschke z Grudziądza. Również ta ozdoba przykuwała oczy zwiedzających. Sporą popularnością cieszyła się tzw. „ceralina”, czyli środek chroniący drewno przed wilgocią, do niszczenia grzyba domowego, rdzy i przeciw butwieniu. Firma Lubinski i Spółka z Berlina uzyskała za niego dyplom honorowy⁴⁸. Jeszcze przed zamknięciem wystawy, 5 września, firma C. F. Raether z Elbląga ustawiła na swoim stanowisku przepiękny model „wiszących ogrodów Semiramidy”, wykonany z cementu drzewnego, mchu i splotu rośliny eszeverii. W tym samym dniu odbyło się w sali hotelu „Pod Czarnym Orłem” przy ul. Wybickiego zebranie ogólne Zachodniopruskiego Związku Przemysłowców, na którym podsumowano dotychczasową działalność oraz zorganizowano w auli Gimnazjum wystawę prac uczniowskich i konferencję dla nauczycieli szkół rzemieślniczych. Najważniejszym punktem była organizacja następnego dnia VI Zachodniopruskiego Dnia Handlowego⁴⁹. Nieco wcześniej, 30 sierpnia, przy okazji wystawy odbył się VI Zjazd Zachodniopruskiego Związku Straży Pożarnych, na którym poza ekspozycją urządzeń i przyrządów strażackich, zorganizowano wiele ćwiczeń teoretycznych i praktycznych, zakończonych „atakami na zabudowania Schefflerowskie” przy ul. Wybickiego⁵⁰.

Wystawa z pewnością cieszyła się dużym zainteresowaniem. Pierwszego tygodnia odwiedziło ją około 6–7 tysięcy zwiedzających, a wieczorami niełatwo było znaleźć wolne miejsce podczas koncertów. Wielu gości przybyło 30 sierpnia z Chełmna koleją oraz parowcem ze Świecia⁵¹. Szczęściarze, którzy wzięli udział w loterii, wygrali nagrody główne: pianino produkcji Schefflera, mebel na garnitury Sieckmanna, zastawy ze srebra, maszyny do szycia, huśtawki, rzeźby i bardzo stylowy zegarek.

Tydzień przed zamknięciem wystawy przybyła do Grudziądza pięcioosobowa komisja sędziowska: Erhardt (prowincjonalny radca budowlany z Gdańska), Netke (inżynier z Elbląga), Geiger (cieśla z Wejherowa), Schütz (malarz z Gdańska)

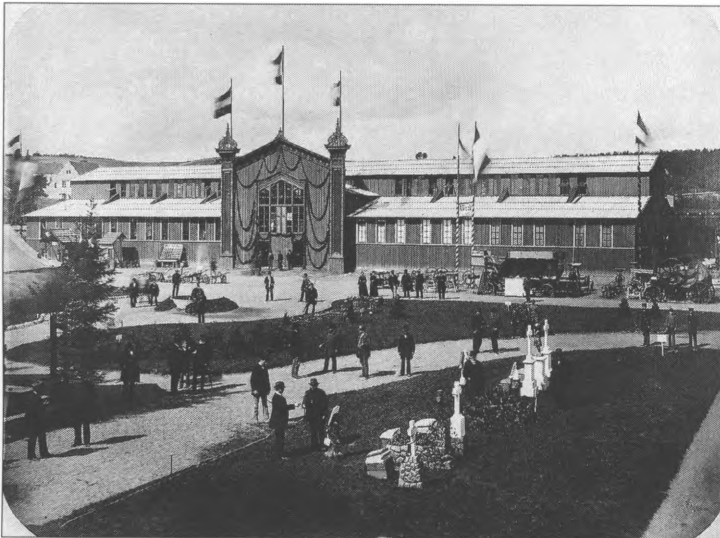
⁴⁷ Lando – otwarty powóz czterokołowy, dwu- lub czterokonny, z czterema miejscami dla pasażerów i z podwyższonym siedzeniem z przodu dla powoźcego.

⁴⁸ „Gazeta Toruńska”, nr 299, 30.12.1885, s. 3.

⁴⁹ „Der Gesellige”, nr 135, 23.08.1885, s. 8; „Der Gesellige”, nr 137, 27.08.1885, s. 5–6.

⁵⁰ „Der Gesellige”, nr 137, 27.08.1885, s. 6; *Życie Pomorza: Królewskie Miasto Grudziądz. Ochotnicza Straż Pożarna. 50-letni jubileusz 1876–1926*, Grudziądz 1926, s. 10.

⁵¹ „Der Gesellige”, nr 136, 25.08.1885, s. 5; „Pielgrzym”, nr 104, 03.09.1885, s. 3.



Il. 7. Zdjęcie placu i głównej hali wystawy w Grudziądzu z 1885 r. Przed wejściem do budynku ustawiono stylową fontannę, po prawej stronie widoczne są maszyny rolnicze fabryki A. Ventzkiego

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/IK/696a.

i Hacker (królewski inspektor budowlany z Kwidzyna)⁵². Ogłoszenie zwycięzców w poszczególnych konkurencjach odbyło się w dniu zamknięcia wystawy – 7 września 1885 r. – w ogrodzie „Tivoli” w obecności Karla von Ernshausera, prezydenta rejencji kwidzyńskiej Christiana v. Massenbacha, burmistrza Gdańska Hagemanna i całego komitetu organizacyjnego. Ogółem przyznano 15 srebrnych medali za I miejsce, 35 brązowych medali za II miejsce oraz 71 dyplomów, jako III nagrodę. Na łączną liczbę 50 przyznanych medali, aż 36 trafiło w ręce grudziądzkich wytwórców, potwierdzając tym samym fakt bardzo szybkiego rozwoju gospodarczego miasta w ciągu zaledwie dwudziestu kilku lat⁵³.

Na wystawie przemysłowej w 1885 r. w Grudziądzu nagrody przyznano następującym wystawcom:

I miejsce – srebrny medal: Drewitz – Toruń; Voss G. – Nowe; Born & Schutze – Mokre k. Torunia; Spaenke W. – Grudziądz; Czarkowski A. – Grudziądz; Herzfeld & Victorius – Grudziądz; Weiss Th. – Grudziądz; 8. Krzywinski A. – Grudziądz; Schulz Julius – Grudziądz; Voges W. u. Sohn – Grudziądz; Breuning Gustav – Grudziądz; Plaut u. Simon – Grudziądz; Lewin – Lisewo k. Golubia; Höcherl Brauerei – Chełmno; French Thomas – Grudziądz.

II miejsce – brązowy medal: Müller C.F. – Grudziądz; Raschkowski Julius – Grudziądz; Ascher Ad. – Grudziądz; Braun Rudolf – Grudziądz; Mushak Charles – Grudziądz; Neumann Gustav – Grudziądz; Böslér Edwin – Grudziądz; Domke

⁵² „Der Gesellige”, nr 139, 30.08.1885, s. 5. Większość wspomnianych osób również brała udział w wystawach w Iławie, Chojnicach i Malborku.

⁵³ „Der Gesellige”, nr 144, 08.09.1885, s. 5; „Thorner Presse”, nr 211, 10.09.1885, s. 3–4.

Adolf – Grudziądz; Polakowski Feliks – Grudziądz; Burgismeyer jr. Bernhard – Nowe; Hermann S. – Grudziądz; Kuhn G. u. Sohn – Grudziądz; Sieckman A. – Toruń; Gerner Hedwig (Gewerbeschule für Frauen u. Mädchen) – Grudziądz; Czempinski F. – Grudziądz; Szymonowicz v. J. – Chełmno i Świecie; Simon Karl – Grudziądz; Joost F. – Grudziądz; Fiedler Alb. – Grudziądz; Gnüssky Moritz – Grudziądz; Früngel Oswald – Grudziądz; Heidenhain Wilhelm – Grudziądz; Klavon Fr. – Grudziądz; Koncza S. – Chełmno; Kutzner Alb. – Grudziądz; Schulz R. – Toruń; Mögellin F. – Grudziądz; Störmer Karl – Świerkocin; Müller Carl G. – Grudziądz; Gericke Karl – Grudziądz; Marquard G. A. – Grudziądz; Mundelius Alb. – Kosłowo p. świecki; Sichtau u. Co. – Toruń; Chales de Beaulier Brauerei – Kuntersztyn p. Grudziądzem; Israelowicz D. – Grudziądz.

W spisie nie uwzględniono dyplomów pochwalnych, których wręczono 71 we wszystkich konkurencjach (jak dotąd autorowi nie udało się odnaleźć jakiegokolwiek medalu z wystaw w Grudziądzu z lat 1872 i 1885).

Na kolejną dużą wystawę mieszkańcy musieli poczekać 11 lat. Organizowano jedynie jednodniowe ekspozycje, które także cieszyły się sporą popularnością. Jedną z nich była wystawa mleczarska 15 marca 1890 r., na której prezentowano urządzenia, maszyny i produkty mleczarskie. Pośród członków komitetu znalazły się tak znaczne postacie jak prezydent rejencji kwidzyńskiej v. Massenbach, dyrektor krajowy z Gdańska Karl Jaeckel, landrat Conrad i nadburmistrz Grudziądza Pohlmann⁵⁴.

Okazją do podjęcia uchwały o urządzeniu następnej wystawy w Grudziądzu był zjazd Zachodniopruskiego Zjazdu Rzemiosła („Westpreussischer Gewerbetag”) na wystawie przemysłowej w Chojnicach w 1893 r. Już jesienią tego roku podjęto prace wstępne, określając datę jej organizacji na lato 1895 r. Początkowo zakładano uczestnictwo pojedynczych powiatów, w szczególności sąsiadujących z Grudziądzem, z czasem pozwolono jednak na udział przemysłowcom z Prus Zachodnich, a nawet z dalszych regionów Rzeszy⁵⁵. Wkrótce okazało się, że podobne wystawy na ten sam rok zaplanowano w Królewcu, Bydgoszczy i Poznaniu⁵⁶. O ile Bydgoszcz szybko zrezygnowała z realizacji swoich planów, władze Grudziądza jeszcze długo walczyły o możliwość utworzenia wystawy, ostatecznie przegrywając walkę z Poznaniem i Królewcem, które to w końcu doczekały się upragnionych ekspozycji. O przesunięcie jej realizacji o rok zabiegał sam nadprezydent prowincji Prusy Zachodnie Gustav von Gossler, który objął protektoratem wystawę w Królewcu. W dniu 22 lipca 1895 r. walne zgromadzenie Stowarzyszenia Rzemiosła w Grudziądzu uchwaliło ostatecznie przeprowadzenie Zachodniopruskiej Wystawy Rzemiosła („Westpreussischer Gewerbe Ausstellung”) od 14 czerwca do 1 lub 15 sierpnia 1896 r. na terenie ogrodu „Tivoli” przy ul. Legionów oraz na rozległym obszarze obecnej ul. Kościuszki, aż do

⁵⁴ „Thorner Presse”, nr 64, 18.03.1890, s. 2–3.

⁵⁵ „Graudenzer Ausstellungs-Zeitung”, nr 1, 1896, s. 1.

⁵⁶ W. Garbaczewski, dz. cyt., s. 23–28.



Il. 8. Wzór medalu Wystawy Przemysłowej w Grudziądzu z 1885 r.

Źródło: „Gustav Röthes Buchdruckerei Schrift – Proben”, Graudenz 1894, s. 101.

ul. A. Walentynowicz (dawniej 6 Marca)⁵⁷. Gdy praktycznie wszystko było już w fazie przygotowań, organizatorów zaskoczyła informacja, że chęć organizacji wystawy w tym samym roku zgłosił Gdańsk. Przemysłowcy z tego miasta, zdając sobie sprawę z szeroko zakrojonej kampanii grudziądzkich notabli i poparcia udzielonego przez v. Gosslara, szybko zrezygnowali z tego pomysłu, udzielając zgody na udział gdańskich fabryk i rzemieślników na wystawie grudziądzkiej⁵⁸. Od tego momentu prace nad jej realizacją znacznie przyspieszyły. Początkowo przyjęty budżet wystawy wynoszący 45 tysięcy marek okazał się niewystarczający i został podwyższony do kwoty 61 tysięcy marek. Najwięcej miała kosztować hala główna o powierzchni 2134 metrów kwadratowych, którą wyceniono na 35 tysięcy marek, a budowę hali maszyn na 10 tysięcy. Spory koszt przewidziano na muzyków, którzy zostali wynajęci na 42 dni za kwotę 2520 marek⁵⁹. Przychody z wystawy obliczono na 61 750 marek i dopiero po jej zakończeniu okazało się, jak nierealne były wyliczenia komitetu wystawowego. Potencjalni wystawcy mogli zgłaszać chęć uczestnictwa do 1 marca 1896 r. u przewodniczącego komitetu Roberta Schefflera z Grudziądza. Miejscowe władze chciały przyćmić przepychem i wielkością inne wystawy prowincji, zgodziły się więc na wybudowanie konnej linii tramwajowej na trasie od dworca kolejowego do placu wystawowego przy ul. Legionów. Czas pokazał, że ta inicjatywa stała się najbardziej dochodowym przedsięwzięciem dla miasta w kolejnych latach. Jej budowę powierzono spółce „Strassenbahn Graudenz C. Behn und Comp. zu Graudenz” za zgodą prezydenta rejencji kwidzyńskiej, edyktem z dnia 9 maja 1896 r.⁶⁰ Powstała ona bardzo szybko i stała się jedną z atrakcji wystawy. Przykładowo, w niedzielę 21 czerwca 1896 r. skorzystało z przejazdu aż 5101 osób!

Uroczystego otwarcia wystawy dokonano 14 czerwca 1896 r. w obecności komitetu wystawowego i notabli. Przy ul. Focha, przed wejściem do budynku Bractwa

⁵⁷ „Graudenzers Ausstellungs-Zeitung”, nr 1, 1896, s. 1.

⁵⁸ „Thorner Presse”, nr 288, 08.12.1895, s. 1–2; „Przyjaciel”, nr 8, 28.01.1896, s. 2. W marcu 1896 r. udała się do v. Gosslara delegacja w składzie: Kabilinski, który i tym razem stał na czele komitetu wystawy, fabrykant Ventzki i kupiec Kyser, z prośbą o objęcie protektoratem grudziądzkiej wystawy, uzyskując zgodę. Szczególną aktywność w zachęcaniu prowincjonalnych towarzystw rzemieślniczych do udziału w niej przejawiał adwokat Kabilinski.

⁵⁹ APT, akta miasta Grudziądza, okres pruski, sygn. 258, s. 10–11.

⁶⁰ „Thorner Presse”, nr 111, 12.05.1896, s. 2.



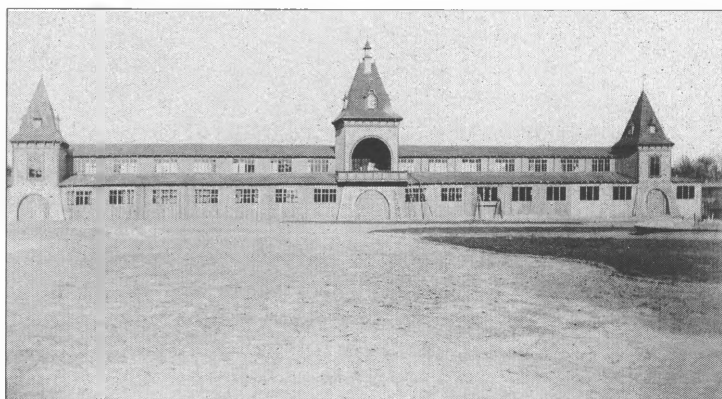
II. 9. Program otwarcia Wystawy Przemysłowej w Grudziądzu w 1896 roku

Źródło: APT, akta miasta Grudziądza, okres pruski, sygn. 258.

Strzeleckiego, gdzie podjęto gości poczęstunkiem, ustawiono pierwszy łuk triumfalny. Drugi zbudowano przed wejściem na wystawę. Jako pierwsi tramwajem konnym z dworca przejechali zaproszeni goście i członkowie rady miejskiej z nadburmistrzem na czele. Wiele domów na trasie przejazdu przyozdobiono girlandami. Otwarcie wystawy poprzedziło prawykonanie „Grudziądzkiego Marszu Wystawowego” („Graudenzener Ausstellungsmarsch”) skomponowanego przez kapelmistrza Regimentu Piechoty nr 14. Graf Schwerin – von Noltego. Następnie zaśpiewał grudziądzki chór „Liedertafel”, przemówienia zaś wygłosił przewodniczący komitetu Kabilinski i nadprezydent prowincji v. Gossler⁶¹.

Wystawa zajmowała łącznie ok. 40 tysięcy metrów kwadratowych. Główną halę wznosił mistrz ciesielski Fischer z Grudziądza (wg planów inspektora budowlanego

⁶¹ „Graudenzener Ausstellungs-Zeitung”, nr 1 (zweite ausgabe), s. 1–2; „Thorner Presse”, nr 139, 16.06.1896, s. 2–3; „Pielgrzym”, nr 69, 16.06.1896, s. 3.



Il. 10. Zdjęcie głównej hali wystawy z 1896 r., wzniesionej przez mistrza ciesielskiego Fischera z Grudziądza

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/IK/633.

Herzfelda). Drugi zadaszony budynek i szopę na maszyny wybudował Hinz z Golu-bia, kotłownię i pawilon muzyczny mistrz murarski Duszynski z Grudziądza, a portal wejściowy i fontannę mistrz budowlany Kampmann z Grudziądza. Do udziału w wystawie dopuszczono tylko takie eksponaty, które w swej ostatecznej postaci można było traktować jako prace rzemieślnicze wyprodukowane w obrębie prowincji Prus Zachodnich. Spoza tego obszaru wyjątkowo zaproszono tych wystawców, których eksponaty stanowiły ważne dopełnienie w postaci wyrobów artystycznych, naukowych i rzemieślniczych. Pozwolono także na udział przedstawicieli Bydgoszczy ze względu na bliskie związki z prowincją. Wystawcy z Prus Zachodnich ponosili jednak spore koszty. O ile za metr kwadratowy w budynku zadaszonym podmioty z Prus Zachodnich musiały zapłacić 3 marki, osoby spoza tego obszaru płaciły aż 10 marek. Najtańsze były opłaty za ekspozycję na wolnym powietrzu i wyniosły odpowiednio 50 fenigów (Prusy Zachodnie) i 1 markę (osoby spoza Prus Zachodnich) za metr kwadratowy⁶². W ramach wystawy ogólnej otwarto kilka mniejszych ekspozycji, które uświetniły całość przedsięwzięcia. Poza wystawą pszczelarską i mleczarską, nowością było otwarcie Międzynarodowej Wystawy Psów Wszelkiej Rasy. Jednorazowy bilet kosztował 50 fenigów, natomiast karnet wielokrotnego wejścia na wszystkie dni ekspozycji 6 marek. Koszt przejazdu tramwajem wyniósł zaledwie 10 fenigów.

Dzień przed otwarciem wystawy redaktorzy „Der Gesellige” odwiedzili niegotowe jeszcze zabudowania ekspozycyjne, informując o wspaniałościach, które można będzie ujrzeć w następujących słowach:

Z wieżyczek przy wejściu powiewają flagi w niemieckich barwach krajowych, które sugerują zwiedzającemu, że tutaj obchodzone jest święto, święto pracy. Flaga powiewa już na gustownym pawilonie muzycznym, flagi powiewają z wież głównego budynku wy-

⁶² Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Naczelne Prezydium Prowincji Prusy Zachodnie w Gdańsku, Die Gewerbe Ausstellung zu Graudenz im Sommer 1896, sygn. I/7/1087. Warunki organizacji wystawy zostały przedstawione w 20 punktach.

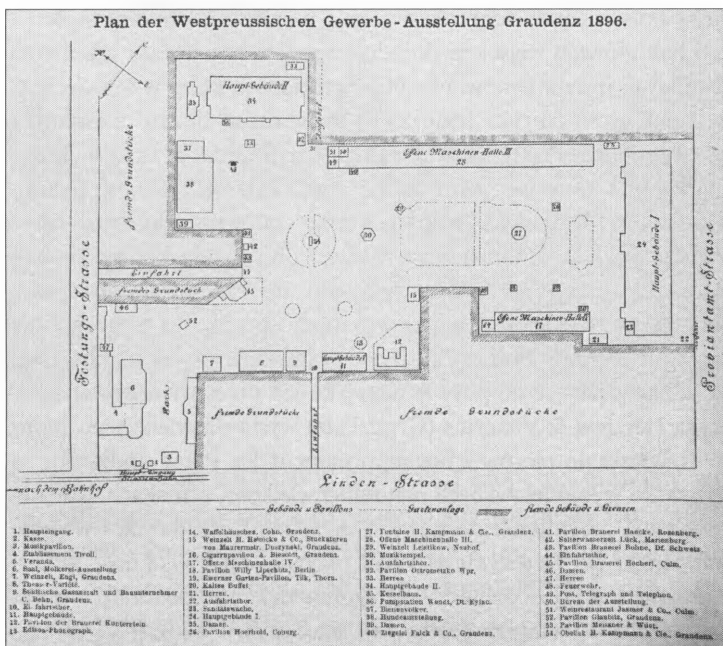
stawy, w którego wnętrzu stoiska wystawiennicze oczekują na ostatnie dotknięcie. Jeżeli wejdziemy do pierwszej hali głównej wejściem południowym, to powita nas szlachetna muzyka w postaci wspaniałych instrumentów, pianin i fortepianów, które wystawia Max Lipczinsky z Gdańska. Koneserom fabryka (egipskich) papierosów „Rumi” z Gdańska oferuje wonne wyroby, które piękne dłonie produkują na oczach publiczności. Rozkoszą dla oka są wspaniałe fotografie, które wystawiły Atelier Fast (Gdańsk), Jacobi (Toruń), Schwarz (Malbork). Malarz Otto Jaeschke (Toruń) pokazuje cudowne dzieła malarstwa dekoracyjnego, a Królewska Szkoła Budowlana z Wałcza przywiozła bardzo bogatą i pouczającą wystawę prac uczniowskich. Branża meblarska reprezentowana jest przez S. Herrmanna z Grudziądza w trzech stoiskach w wspaniały sposób, do niego godnie dołącza F. Polakowski. Oscar Kuhn & Sohn (Grudziądz) przywiózł meble bambusowe, specjalność firmy, wesołe i nawiązujące do pory letniej; jako ich przeciwieństwo znajdująca się w pobliżu fabryka Herzfeld & Victorius (Grudziądz) wystawia wielki piec, który pokazuje najróżniejsze drzwiczki do pieców z bogatą ornamentyką. Prace siodlarskie są przedstawione na mistrzowsko wymodelowanych naturalnej wielkości rumakach. Kutzner & Sohn (Grudziądz) pokazuje przytulność domowych urządzeń kąpielowych i wygodę urządzeń telefonicznych. Singer Co. Actien Gesellschaft przygotował wielką ilość swoich maszyn do pracy w najróżniejszych dziedzinach, szczególnie daje ona pouczający obraz wyrobu butów, siodła itp. Drobne rzemiosło jeszcze nie ukończyło urządzania wystawy, lecz poszczególne, gustownie zaaranżowane szklane gabloty pokazują, jakie są osiągnięcia w dziedzinie wyrobu butów, konfekcji męskiej i futer, również w prowincji Prusy Zachodnie. To, że nie brakuje towarów z bursztynu w gustownym wykonaniu, jest tak samo przez się zrozumiałe na Zachodniopruskiej wystawie prowincjalnej, jak bogaty wybór maszyn rolniczych, które w otwartych halach maszynowych znalazły miejsce obok silników, maszyn do obróbki drewna itp. Bardzo interesujący budynek zbudował inżynier budowlany E. Behn z tzw. płyt październowych Volsa. Utrzymany w kolorze jasno szarym budynek mieści bogatą wystawę Miejskiego Zakładu Gazowniczego (Grudziądz), który przypomina swoimi palnikami gazowymi i piecami na gaz naszym gospodyniom domowym kategorię imperatyw „Gotuj na gazie”!⁶³

Miejszem chętnie odwiedzanym przez zwiedzających był Park Rozrywki, gdzie można było spróbować wyrobów browarów Kuntersztyn i Höcherla z Chełmna oraz w namiotach winnych Engla i Leistikowa. Tuż obok znajdował się pawilon muzyczny, na scenie którego każdego dnia można było usłyszeć dźwięki orkiestr, najczęściej wojskowych.

Tak jak w przypadku dwóch poprzednich wystaw, wydano również katalog, z którego możemy uzyskać bardzo dużo informacji na temat przepisów, wystawców, rozkładów pociągów itp. Dołączono do niego także mapę z opisami poszczególnych budynków i stoisk⁶⁴. W skład komisji wystawy weszło kilkadziesiąt osób. Jako ho-

⁶³ „Graudenzener Ausstellungs-Zeitung”, nr 1, 1896, s. 2. Tłumaczenie – Józef Jarosz.

⁶⁴ *Katalog der Westpreussischen Gewerbe – Ausstellung zu Graudenz 1896*, Graudenz 1896. Katalog ten oraz oprowiony biuletyn wystawowy znajduje się w Archiwum Państwowym w Gdańsku pod sygn. I/7/1087.



Plan wystawy przemysłowej w Grudziądzu z 1896 roku

1. Wejście	27. Fontanna H. Kampmann & Cie, Grudziądz
2. Kasa	28. Otwarta hala maszyn III
3. Pawilon muzyczny	29. Namiot z winem, Leistikof, Nowy Dwór
4. Tivoli	30. Świątynia muzyki
5. Weranda	31. Brama wyjazdowa
6. Sala, wystawa mleczarska	32. Pawilon Ostromecko
7. Namiot z winem, Engl, Grudziądz	33. Toaleta męska
8. Variete teatru	34. Budynek Główny II
9. Miejska gazownia i przedsiębiorstwo C. Behn, Grudziądz	35. Kociołownia
10. Brama wjazdowa	36. Przepompownia Wendt, Itawa
11. Budynek Główny V	37. Ekspozycja pszczelarska
12. Pawilon Browaru Kuntersztyn	38. Wystawa psów
13. Fotograf Edisona	39. Toaleta damska
14. Domek wałowy, Cohn, Grudziądz	40. Cegielnia Falck & Co., Grudziądz
15. Namiot z winem M. Heinicke & Co., sznakuateria mistrza murarskiego Duszyńskiego, Grudziądz	41. Pawilon Browaru Hancke, Susz
16. Pawilon z cygarami A. Biesoldta, Grudziądz	42. Namiot z wodą sodową Łucka, Malbork
17. Otwarta hala maszyn IV	43. Pawilon Browaru Bohne, Swiecie
18. Pawilon Willy Lipschütz, Berlin	44. Wejście
19. Pawilon ogrodowy, Tilk, Toruń	45. Pawilon Browaru Höffcher, Chełmno
20. Zimny bufet	46. Toaleta damska
21. Toaleta męska	47. Toaleta męska
22. Brama wjazdowa	48. Straż pożarna
23. Posterunek medyczny	49. Poczta, Telegraf i Telefon
24. Budynek Główny I	50. Biuro wystawy
25. Toaleta damska	51. Restauracja z winem, Jasmer & Co., Chełmno
26. Pawilon Hoerholda, Coburg	52. Pawilon Gläubitz, Grudziądz
	53. Obelisk, H. Kampmann & Cie., Grudziądz

Il. 11. Plan wystawy z 1896 r., na terenie „Tivoli” przy ul. Legionów, położonej na obszarze od ul. Fortecznej do ul. A. Walentynowicz (dawniej 6 marca).

Źródło: „Graudenzers Ausstellungs-Zeitung”, nr 1, 1896, s. 3.

norowych członków poza wspomnianym powyżej v. Gosslerem możemy wymienić nadburmistrza Gdańska Baumbacha, radcę miejskiego Ehlersa, prezydenta rejencji gdańskiej Holwelda, prezydenta rejencji kwidzyńskiej v. Horna, dyrektora krajowego Jaeckela, właściciela dóbr rycerskich v. Puttkamera-Plautha i prezydenta Królewskiej

Dyrekcji Kolei – Thomego. Katalog zawiera spis aż 558 wystawców, podzielonych na XVIII grup, przy czym nie włączono do niego uczestników Międzynarodowej Wystawy Psów Wszelkiej Rasy („Internationale Ausstellung von den Hunden aller Rassen”), która odbyła się w od 18 do 20 lipca⁶⁵.

Prezentowane na wystawie eksponaty zostały podzielone na XV grup głównych oraz trzy dodatkowe, towarzyszące: I grupa – tekstylia i przemysł odzieżowy; II grupa – wyroby skórzanе; III grupa – przemysł drzewny; IV grupa – materiały budowlane z kamienia, gliny i szkła; V grupa – instrumenty naukowe i muzyczne, technika dentystryczna; VI grupa – obrazy i rzemiosło graficzne; VII grupa – przemysł metalowy; VIII grupa – maszyny, elektrotechnika i transport; IX grupa – przemysł spożywczy i używki, przemysł chemiczny; X grupa – ogrodnictwo, sztuka i handel ogrodniczy; XI grupa – prace kobiece i robótki ręczne; XII grupa – nauka szkół zawodowych i dalszej edukacji; XIII grupa – ośrodki zdrowia i opieki społecznej; XIV grupa – prace czeladnicze i uczniowskie; XV grupa – antykwariaty (starocie); XVI grupa – Wystawa Pszczelarska (17 wystawców, wyłącznie w hali II, od 23 do 26 lipca); XVII grupa – Wystawa Mleczarska (65 wystawców, w sali „Tivoli od 20 do 22 lipca); XVIII grupa – Międzynarodowa Wystawa Psów Wszelkiej Rasy.

Katalog oraz biuletyn wystawowy dostarcza mnóstwo ciekawych informacji na temat eksponowanych produktów. Niejednokrotnie przedsiębiorstwa zamieszczały w nim rysunki oferowanych urządzeń i maszyn, a to obecnie wzbogaca naszą wiedzę o wyglądzie i działaniu urządzeń sprzed ponad 120 lat. Ciekawostką było udostępnienie eksponatów przez antykwariuszy, którzy zaoferowali do sprzedaży między innymi łóżko z przełomu XIV i XV w. (G. Altrock z Grudziądza), szafę z XVII w. (H. Werner z Dolnej Grupy) i misę glinianą z herbami z XVIII wieku (Ott z Grudziądza)⁶⁶. Sporą kolekcję fotografii portretowych, krajobrazowych, architektonicznych i kolorowych reprodukcji zaprezentował Gustav Joop z Grudziądza, który posiadał tytuł nadwornego fotografa szwedzkiej rodziny królewskiej. Miał on jednak bardzo silną konkurencję w osobach J. Szymonowicza z Grudziądza oraz Georga Fasta i zakładu Gottheil & Sohn z Gdańska⁶⁷. Stolarz E. G. Olschewski z Gdańska wystawił całkowicie umeblowane dwa pokoje oraz sypialnię, J. Hempler z Grudziądza ogromny zegar ścienny, P. Lange z Bydgoszczy automat do robienia zdjęć (fotobudkę), natomiast złotnik C. Döll z Grudziądza sporą kolekcję złotych i srebrnych obrączek, zegarków, sztuców, pucharów i naszyjników. Tak jak na poprzednich wystawach, przedstawiciele z grupy przemysłu maszynowego nie zawiedli i zaprezentowali wiele nowych urządzeń i maszyn w postaci lokomobili, pługów, separatorów, kultywatorów, a także elektrycznych

⁶⁵ Tamże, s. 90. Informacje o owej wystawie zostały wydane w innym katalogu dostępnym w kasie przy wejściu. Ogółem zgłosiło się 563 wystawców, jednakże jeszcze przed otwarciem pięciu z nich wycofało się.

⁶⁶ Tamże, s. 83–84.

⁶⁷ Tamże, s. 20–21.



Il. 12. Zabudowania wystawy z 1896 r., fragment zdjęcia wykonanego w okolicach willi Jalkowskiego przy ul. Nadgórnej
Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/IK/5882.

pojazdów („elektrische bahnen” – Siemens & Halske z Berlina). Osobny, niewielki pawilon, wzniesli przedstawiciele Edisona, którzy zachwalali fonografy, a być może również kinetoskopy. Gustav Weese z Torunia kuśli najróżniejszymi w kształcie piernikami, Carl Gerike zaś gazowaną lemoniadą. Niezwykłą aktywnością wykazały się panie, których wyszywanki, wycinanki w drewnie, prace krawieckie, sztuczne kwiaty, rysunki itp. stały się chlubą hali V, ozdobionej przed wejściem wierszem:

Nie wiercie, że to co tu pokazano
Wyszło wyłącznie z rąk kobiet
Również ich serca brały w tym udział
Od samego początku do końca⁶⁸.

Ze względu na typowo niemiecki charakter stosunek Polaków do wystawy był raczej negatywny. „Gazeta Grudziądzka” poświęcała jej niewiele uwagi, podając lakoniczne informacje, np. o jej otwarciu i zamknięciu. Zarzucono komitetowi wystawowemu fanatyzm i antypolską nagonkę, namawiając polskich przemysłowców do jej bojkotu⁶⁹. Nie wiemy ile prawdy było w owej opinii, należy jednak zaznaczyć, że inna gazeta polska – „Pielgrzym”, zamieściła artykuł o zdobytych nagrodach przez Polaków. Pośród nich (ogółem wymieniono 21 Polaków) złoty medal zdobył J. Witkowski z Torunia za obuwie, a medale srebrne W. Czarkowski i Dobrowolski z Grudziądza oraz Kuligowski z Wąbrzeźna (za powóz)⁷⁰. Nie przeszkadzało to jednak w jej krytykowaniu przez redaktorów polskich także i później.

Wszyscy wystawcy z niecierpliwością oczekiwali na ogłoszenie zdobywców upragnionych wyróżnień. Jeszcze przed otwarciem ustalono, że za I nagrodę wystawca otrzyma złoty medal, II – srebrny i III – brązowy. Dodatkowo postanowiono wyróżnić lepsze ekspozycje trzema rodzajami dyplomów: najwyższym dyplomem pochwalnym (przyznany tylko w kategorii prac czeladniczych i uczniowskich), dyplomem pochwalnym (kategoria jw. oraz wystawa pszczelarska i mleczarska) i dyplomem honorowym w głównej kategorii. O składzie poszczególnych komisji, których było łącznie XIV, informuje drukowane pismo z 28 czerwca 1896 r.⁷¹ Jak się później

⁶⁸ „Graudenzener Ausstellungs – Zeitung”, nr 1, 1896, s. 2.

⁶⁹ „Gazeta Grudziądzka”, nr 68, 13.06.1896, s. 3.

⁷⁰ „Pielgrzym”, nr 88, 30.07.1896, s. 3.

⁷¹ APG, dz. cyt., s. 319–321.

zowych. Ponadto uhonorowano dyplomami 141 wystawców, co daje łączną liczbę 384 nagrodzonych na 558 wystawców⁷³. Jeszcze przed oficjalnym zakończeniem najprawdopodobniej niektórzy z niezadowolonych wystawców spakowali swoje wyroby i opuścili Grudziądz bez uiszczenia opłaty. Kilka przedsiębiorstw, rozczarowanych brakiem przyznanej najwyższej nagrody, nie przyjęły medalu. Tak było w przypadku chełmińskiego browaru Höcherla, który otrzymał medal brązowy, Sichtau & Co. z Mokrego pod Toruniem (dyplom honorowy), szewca Müllera z Gdańska (brązowy medal), a także gdańskiej fabryki maszyn rolniczych Hodam i Ressler (srebrny medal)⁷⁴. Poznańscy drobni przedsiębiorcy wystosowali nawet protest, gdyż zostali obdarzeni zaledwie medalami brązowymi i dyplomami honorowymi. Najdalej z zawiedzonych przemysłowców posunął się browar Weber i Wendrich z Susza, który uskarżał się, że komisje wystawowe „na niczym się nie znały” i bezpłatnie oddadzą dyplom honorowy chętnemu zbieraczowi⁷⁵. Zamknięcie wystawy 3 sierpnia 1896 r. odbyło się w obecności v. Horna, Kabylińskiego i Ventzkiego, którzy wygłosili pożegnalne przemówienia w cieniu małego skandalu, z pewnością skrywanego przez miejscowych notabli i gazetę „Der Gesellige”.

Zdobywcy nagród na wystawie przemysłowej w 1896 r. w Grudziądzu:

I miejsce – złoty medal: Arke Aloys – Gdańsk; Blumwe & Sohn – Bydgoszcz-Wilczak; Böttcher Hermann – Bydgoszcz; Born & Schutze – Mokre – Toruń; Brauerei Kunterstein – Grudziądz; Drewitz E. – Toruń; Falck & Co., Max – Grudziądz; Gasmotorenfabrik Deutz – Kolonia – Deutz; Gottheil & Sohn – Gdańsk; Hahn & Löchel – Gdańsk; Herzfeld & Victorius – Grudziądz; Horstmann A. – Pruszcz Gdański; Hybbeneth Jul. – Gdańsk Israelowicz D. – Grudziądz; Kelch Erb. – Tczew; Königl. Baugewerkschule – Wałcz; Kriwes O. & Plehwe G., Toruń; Kuhn & Sohn G., Grudziądz; Kyser Fritz – Grudziądz; Lietzau Victor – Gdańsk; Lipczinsky Max – Gdańsk; Müller C. F. – Grudziądz; Muscate A.P. – Gdańsk – Tczew; Römer Otto – Elbląg; Röser Wilhelm – Erfurt; Schuster & Kähler – Gdańsk; Siemens & Halske – Berlin; Singer Comp. Act. Ges. – Gdańsk; Sokolowski & Sohn – Kartuzy; Spaencke W. – Grudziądz; Steimmig Carl & Co. – Gdańsk; Ventzki A. – Grudziądz; Vetter A. – Grudziądz; Voges & Sohn, Wilhelm – Grudziądz; Voss G. – Nowe; Westpr. Hufbeschlags=Lehrschmiede – Gdańsk; Witkowski Johann – Toruń; Zobel L. – Bydgoszcz

II miejsce – srebrny medal: Ahlborn – Hildesheim i Gdańsk; Altrock – Grudziądz; Arens & Co. – Starogard Gdański; Bandelow – Świecie; Behn C. – Grudziądz; Benz & Co. – Mannheim; Berger I. I. – Gdańsk; Berta Franz Emil – Ful-

⁷³ „Graudenzers Ausstellungs-Zeitung”, nr 20, 1896, s. 1–3; „Thorner Presse”, nr 175, 28.07.1896, s. 2–3.

⁷⁴ „Ostdeutsche Presse”, nr 181, 4.08.1896, s. 5; „Pielgrzym”, nr 90, 4.08.1896, s. 2. W kręgach przemysłowych uznawano, że dyplom honorowy i medal brązowy z wystawy grudziądzkiej z 1896 r. nie przynosiły zaszczytu.

⁷⁵ „Pielgrzym”, nr 95, 15.08.1896, s. 2.

da; Böslér Edwin – Iława; Bothe – Zahn (?); Bradtke C. (właściciel P. Albrecht) – Bydgoszcz; Breuning G. – Grudziądz; Budach Martha – Gdańsk; Burgismeyer Bernh. – Nowe; Burgmann Theodor – Gdańsk; Czarkowski Albert – Grudziądz; Dobrowolski – Grudziądz; Doell Carl – Grudziądz; Domke Adolf – Grudziądz; Duszyński F. – Grudziądz; Ewald Gustav – Kostrzyn nad Odrą; Fast Georg – Gdańsk; Fisahn I. – Olsztyn; Foerster – Jagodno; French Thomas – Grudziądz; Früngel Oswald – Grudziądz; Gerike Carl – Grudziądz; Gerlach – Czerniachowski; Gerner, rodzeństwo – Grudziądz; Grob & Co. – Lipsk – Eutritzsch; Grunauer Ofenfabrik a. Aktien – Gronowo; Gruse Ad. – Iława; Günther B. – Kwidzyn; Guttzeit & Co. – Grudziądz; Haushaltungsschule – Malbork; Hege Fr. – Bydgoszcz; Heinicke & Co. – Grudziądz; Hempler Julius – Grudziądz; Hermann S. – Grudziądz; Hoerhold Otto – Koburg; Hodam & Ressler – Gdańsk; Jaeschke Otto – Toruń; Jaschinski F. – Bartoszyce; Kaiser Fr. – Gdańsk; Kampmann & Co. – Grudziądz; Klein – Sopot; Knopmutz Marie & Adele – Kwidzyn; Hohls G. – Grudziądz; Kriesel H. – Tczew; Kröber Else – Królewiec; Kuligowski Friedrich – Wąbrzeźno; Kyser Otto – Grudziądz; Lauterhahn Ernst – Chełmno; Leipacher E. – Grudziądz; Leistikow G. – Nowy Dwór Elbląski; Meibom O. – Bydgoszcz; Meissner & Wüst – Grudziądz; Miehle – Grudziądz; Mirass & Bornicke – Grudziądz; Müller Carl G. – Grudziądz; Nehring G. C. S. – Wilhelmsruhe; Neumann C. – Tuchola; Norddeutsche Fahrradwerke, dr Alexis Schleimer, Gdańsk; Obstverwerthungs=Genossenschaft – Elbląg; Olschewski E. G. – Gdańsk; Pretzell A. H. – Gdańsk; Radtke – Inowrocław; Rasch Ludwig – Chojnice; Rasche – Piaski; Ringer Paul – Grudziądz; Ritter Walter – Grudziądz; Roensch & Co., Karl – Olsztyn; Röthe's Buchdruckerei – Grudziądz; Rümker – Kokoszki (Gdańsk); Sandmann I. – Bydgoszcz; Schilbertz Joh. – Kwidzyn; Schmidt Joh. – Grudziądz; Schneider Gebr. – Międzychód; Schröder – Grudziądz; Schwarz Ferd. – Malbork; Selle Rudolf – Brodnica; Somnitz Carl – Biskupiec; Störmer Carl – Śwerekocin; Stüring Carl – Grudziądz; Teschke Carl – Grudziądz; Tetzmer Hermann – Gdańsk; Thomas Herrmann – Toruń; Tilk Rob. – Toruń; Verein für Knabenhandarbeit – Gdańsk; Vogdt Ernst – Wrocław; Weese Gustav – Toruń; Wendt – Iława; Wentscher Martha – Toruń; Westpreussischer Provinzial Verein zur Pflege im Felde verwundeter und erkrankter Krieger; Wiederhold Käthe – Czerniachowski; Winter – Gdańsk; Wiwjorra R. – Chojnice; Woythaler I. – Gdańsk; Zausmer A. – Gdańsk; Zeeck A. – Grudziądz; Zimmermann Albert – Gdańsk.

III miejsce – brązowy medal: Graf v. Alvensleben Schönborn – Ostromecko; Ap-pelt August – Bydgoszcz; Caspari Herrmann's Sohne – Debrzno; Cigarettenfabrik Rumi – Gdańsk; Cohn S. I. – Świecie; Damrath Franz – Grudziądz; Dankwarth Friedrich – Grudziądz; Demant – Grudziądz; Dommasch – Gdańsk; Droschowski – Skarszewy; Duszynski – Nowe Miasto Lubawskie; Frankowski A. – Nowe; Gerhard – Kwidzyn; Gessel – Toruń; Grabewski Ferdinand – Susz; Gramberg

- Grudziądz; Graupe Sally - Grudziądz; Goertz I. - Grudziądz; Greiser Fritz - Gdańsk; Gronenberg Theodor - Grubno; Grotzkreuz Rud. - Łasin; Güssow - Grudziądz; Hammerwerke Auerbachshütte - Piła; Haupt Helfriede - Szczecin; Hein Adele - Grudziądz; Hein Marie - Czerniachowski; Heyse Elizabeth - Starogard Gdański; Hillebrand I. - Tczew; Höcherlbrau - Chełmno; Holtrfreter Carl - Grudziądz; Hoppe I. - Gdańsk; Jasmer & Co. - Chełmno; Jochim Anna - Grudziądz; John - Erfurt; Joop Gustav - Grudziądz; Karow Christian - Sępólno Krajeńskie; Kartoffelmehlfabrik - Szewa koło Sępólna Krajeńskiego; Kirst & Jungamnn - Legnica, Klafft Elizabeth - Grudziądz; Klafft Hans - Grudziądz; Kohli Hedwig i Marie - Kwidzyn; Kutzner & Sohn - Grudziądz; Lapöhn R. - Gdańsk; Lehmann I - Kwidzyn; Lehnardt Herm. - Dziewięć Włók; Lewinski - Grudziądz; Lewinski - Nowe; Lieb I. G. - Biberach; Makowski Franz - Grudziądz; Mehrlein H. - Grudziądz; Mensch - Grupa; Mertins - Gdańsk; Müller G. - Gdańsk; Penner H. - Grudziądz; Polakowski F. - Grudziądz; Prestin - Meiningen; Prier - Malbork; Puttkamer - Ripkau (powiat Susz); Rahn Albert - Malbork; Rau A. - Grudziądz; Rehberg Alexander - Kwidzyn; Rothmann Emil - Gdańsk; Santa Potczynski v. Roman - Małki; Schirmacher Paul - Grudziądz; Schlossbrauerei - Kościeleccki - Malbork; Schneider Oscar - Grudziądz; Schroeter A. - Wąbrzeźno; Sellin Friedrich - Grudziądz; Simno Moritz - Chełmno; Steiner Franz - Hammermühle - Kwidzyn; Szymonowicz - Grudziądz; Traumann - Grudziądz; Twelker - Grudziądz; Versen - Skarszewy; Voss Wilhelm - Grudziądz; Wegmann Joh. F. - Elbląg; Wentscher Conrad - Grudziądz; Wientz Margar - Elbląg; Wilke Gustav - Wąbrzeźno; Wölfert & Heinrich - Szczecin; Zander Paul - Gdańsk; Zimmer - Gdańsk; Zühlsdorff - Grudziądz

Nagrody czeladnicze i uczniowskie - I miejsce - brązowy medal, II miejsce - najwyższy dyplom pochwalny, III miejsce - dyplom pochwalny

I miejsce: Treichel Friedrich - Grudziądz

Zachodniopruska wystawa mleczarska - I miejsce - srebrny medal, II miejsce - brązowy medal, III miejsce - dyplom pochwalny

W konkurencji masła:

I miejsce: Molkerei=Genossenschaft - Wiewiórki

II miejsce: Lübbert - Wądzyn k. Najmowa; Pfister H. - Świerkocin; Schulz - Małki k. Brodnicy; Zillmann - Goryń k. Kisielic

W konkurencji serów:

I miejsce: Gebr. Groh - Krzewsk powiat Malbork; Molkerei Stuhm - Sztum; Nickel, Michwirtschafliches Laboratorium - Gdańsk; Wagner & Kämmerer, Harburg (Bawaria)

II miejsce: Burri - Kościeleccki k. Malborka; Neue Molkerei - Czerwińsk; Schlüp H. - Borzynowo k. Bogaczewa.

W spisie nie uwzględniono dyplomów pochwalnych, których łącznie we wszystkich konkurencjach przyznano aż 141.

Kolejne kłopoty dla magistratu i organizatorów rozpoczęły się w chwili finansowego podsumowania wystawy. Fundusz gwarancyjny, który miał zabezpieczyć organizatorów przed deficytem okazał się niewystarczający. Wpływy do kasy okazały się dużo mniejsze niż zakładano. Początkowo komisja finansowa w składzie Herzfeld i Victorius wyliczyła, że wystawa wyszła na „0” (67 099,81 marek wydatków i przychodów). Wkrótce jednak kwota deficytu wzrosła do 2323,89 marek⁷⁶. Na posiedzeniu komitetu podsumowującego wystawę przedstawiono powód niedoboru finansowego, obarczając firmę Siemens u. Halske, która zużyła prąd na kwotę 1900 marek (wcześniej 2400 marek), sugerując jednocześnie, iż koszty będą musieli pokryć sami wystawcy, ponieważ wydział obwodowy odmówił pomocy⁷⁷. Ostatecznie brakującą kwotę pokrył kupiec i przemysłowiec z Grudziądza, Fritz Kyser. Również Gdańsk dopłacił stratę w wysokości 553,20 marek, ponieważ dopisał się do funduszu gwarancyjnego przed urzędzeniem wystawy (2000 marek)⁷⁸

Wystawa Przemysłowa z 1896 r., poza kilkoma potknięciami i problemami w wyborze zwycięzców, została pozytywnie przyjęta w gronie przemysłowców i przez zwiedzających⁷⁹.

Kwestia finansowa, a zwłaszcza spory deficyt, spowodował, że kupcy, przemysłowcy i członkowie magistratu Grudziądza wstrzymali się w kolejnych latach z organizacją dużej wystawy przemysłowej, koncentrując się na mniejszych ekspozycjach, z reguły z jednej dziedziny gospodarki.

Już w następnym roku, 15 czerwca, odbyła się powiatowa wystawa rolnicza, na której między innymi nagrodzono dwóch Polaków – Michała Hessego z Nowego Dworu (medal brązowy i 150 marek) i Górskiego z Rogóźna (medal brązowy i 50 marek)⁸⁰. W latach 1911 i 1913 zorganizowano w Grudziądzu Wystawę Owocową, Warzywną i Ogrodniczą, natomiast w 1912 r. Prowincjonalną Wystawę Pszczelarską dla Prus Zachodnich⁸¹. Były to ostatnie takie przedsięwzięcia przed wybuchem pierwszej wojny światowej w 1914 r. Wojna ta wyznacza kres organizowania wystaw gospodarczych, które stały się dźwignią handlu dla zacofanego w połowie XIX w. miasta Prus Zachodnich. Asortyment prezentowany na wystawach przemysłowych był bardzo szeroki, począwszy od maszyn rolniczych, cegielni, odlewni, browarów, fabryki wódek i likierów, farbiarni, rękodzieła oraz rzemiosła artystycznego, fabryki mebli, produktów mlecznych i pszczelarskich, kwaciarni, zakładów fotograficznych i intro-

⁷⁶ APT, akta miasta Grudziądza, okres pruski, sygn. 258.

⁷⁷ „Ostdeutsche Presse”, nr 80, 17.02.1897, s. 5; „Pielgrzym”, nr 21, 18.02.1897, s. 3.

⁷⁸ „Gazeta Toruńska”, nr 113, 23.05.1897, s. 3.

⁷⁹ *Vater Freimuth's. Illustrirter Familien - Kalender 1897*, Graudenz 1897, s. 163–167.

⁸⁰ „Pielgrzym”, nr 71, 19.06.1897, s. 3.

⁸¹ W. Garbaczewski, dz. cyt., s. 21.



Il. 14. Awers i rewers medalu (srebrnego i brązowego) z wystawy w Grudziądzu z 1896 roku. Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/ME/2398 i MG/ME/2399.

ligatorskich, a skończywszy na firmach szewskich, zegarmistrzowskich, złotniczych, tekstylnych i lutniczych. Różnorodność produktów z pewnością przyciągała zwiedzających oraz była okazją dla miast, aby zaprezentować swoje walory gospodarczo-wypoczynkowe. Tysiące osób, które odwiedziły ekspozycje w Grudziądzu w latach 1872, 1885 i 1896, mogły zapoznać się nie tylko z wystawą, ale również poznać kulturę, zabytki i historię Grudziądza. Miasta, które w bardzo szybkim czasie przeobraziło się z miasta rolniczego w ważny ośrodek przemysłowy, oddziałujący nie tylko na Prusy Zachodnie, ale również na całą Rzeszę. Grudziądzcy przemysłowcy uwierzyli we własne siły i chętnie prezentowali swoje wyroby także na wystawach gospodarczych w Niemczech, Europie, a nawet w dalekiej Australii. Ich sen o potęgze został powstrzymany jednak deficytową wystawą z 1896 r. Kolejne lata nie przynosiły zmian i ostatecznie mieszkańcy miasta nie doczekali się kolejnej, znaczącej w świecie przemysłowym ekspozycji. Dopiero organizacja I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu w 1925 r. odbiła się szerokim echem w całej Polsce, stawiając miasto w szeregu ważnych ośrodków przemysłowych na terenie Kujaw i Pomorza.

Jarosław Sobolewski

Centrum Weterynarii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

PRZEMYSŁ FARMACEUTYCZNY I WETERYNARYJNY W GRUDZIĄDZU W LATACH 1920–1939

PHARMACEUTICAL AND VETERINARY INDUSTRY IN GRUDZIĄDZ IN 1920–1939

ABSTRACT

Companies located in Grudziądz significantly contributed to the development of the Polish pharmaceutical and veterinary industry. Between 1920 and 1939 there were six factories producing medical products in the city, out of which five was one-man businesses, and one – a limited liability company. Chemical and Farmaceutical Laboratory "Aptekarz E. Baranowski", founded in 1920 on the basis of the former chemical preparations factory "Samtera", played a leading role. The owner, Edmund Baranowski, was not only an industrialist, but also a community worker and a politician, acting for the benefit of the local community. He organised the Committee for launching the pharmaceutical industry in Grudziądz (together with Professor Konstanty Hrynakowski). Coloner Władysław Hofman was the person associated with the Cavalry Training Centre. He was a veterinary surgeon and, at the same time, the owner of the enterprise producing horse medicines. The WW2 and political changes after 1945 stopped the growth of the pharmaceutical industry in Grudziądz.



Tworzenie się polskiego przemysłu farmaceutycznego było procesem długotrwałym, obejmującym przełom XIX i XX w. Czas zaborów nie sprzyjał dynamicznemu rozwojowi farmacji przemysłowej, a władze ograniczały możliwość angażowania polskiego kapitału.

Restrykcyjne przepisy starali się obejść przede wszystkim polscy aptekarze. To właśnie oni zauważyli dodatkowe możliwości generowania dochodów w swoich laboratoriach aptecznych i rozpoczęli produkcję prostych środków leczniczych po-

czątkowo na potrzeby własnych aptek, a potem na potrzeby innych placówek farmaceutycznych, a także osób zajmujących się leczeniem zwierząt.

Na ziemiach polskich pierwszą fabryką, której produkty znalazły się w aptekach, była Fabryka Płodów Chemicznych założona w roku 1823 przez Ludwika Hirschmana i Jana Chryzostoma Kijewskiego w Warszawie przy ul. Solec 2920. Wspólnicy ci otworzyli w roku 1826 drugą fabrykę w Tarchominie¹. Okres od 1823 do 1826 uważany jest za czas powstania polskiego przemysłu farmaceutycznego².

O ile produkcja leków przeznaczonych dla ludzi rozwijała się dość dynamicznie, to wytwarzanie preparatów do leczenia zwierząt było działalnością marginalną. Problem ten podniesiono na łamach „Przeglądu Weterynarskiego” w roku 1901: „Warto, aby wymieniona komisja wzięła w opiekę również wyrób wszelkich narzędzi i przetworów weterynaryjnych, bo te sprowadzamy już prawie wyłącznie z zagranicy, płacimy za nie drogie pieniądze i to w dodatku głównie niemieckim fabrykantom”³. Apel spotkał się z umiarkowanym odzewem ponieważ produkcją zajmowały się pojedyncze laboratoria. Trudno jednak nie wspomnieć w tym miejscu o Zakładzie Wyrobu Surowic i Szczepionek prof. Odo Bujwida, który powstał w roku 1893 w Krakowie. Ten rok traktujemy jako narodziny polskiego przemysłu biopreparatów. Ta sama wytwórnia sześć lat później (1899) rozpoczęła jako pierwsza na ziemiach polskich wytwarzanie surowic i szczepionek przeznaczonych dla zwierząt⁴.

Wkład w rozwój przemysłu farmaceutycznego (zarówno w odniesieniu do leków stosowanych w medycynie, jak i weterynarii) miały m.in. firmy mieszczące się na terenie Grudziądza. Związane to było z dynamicznym rozwojem miasta na przełomie XIX i XX w., kiedy to Grudziądz stał się jednym z ważniejszych ośrodków przemysłowych w Prusach Zachodnich. Powstały tu m.in. odlewnia i emaliernia Herzfelda i Victoriusa (1862), a dwadzieścia lat później fabryka narzędzi rolniczych. W 1879 r. Grudziądz wzbogacił się o most kolejowo-drogowy, a pod koniec stulecia uruchomione zostały wodociągi, gazownia i elektrownia. To wszystko wprowadzało nie tylko dobry klimat dla rozwoju przemysłu, ale przede wszystkim dawało możliwość korzystania z nowoczesnych (jak na ówczesne czasy) rozwiązań technicznych i logistycznych. Wyrazem tego były także Wystawy Przemysłowe, które odbyły się w tym mieście w latach 1872, 1885 i 1896. Zwiększyła się liczba wojska, rozbudowano grudziądzkie fortyfikacje. Liczba ludności wzrosła do 40 325 w 1910 r., w tym ok. 5300 osób było narodowości polskiej. W tym samym czasie nastąpiło ożywienie w polskim ruchu narodowym na terenie miasta. Powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, koło

¹ Archiwum Państwowe w Warszawie, Księga 748, 749, Akta rejenta Aleksandra Engelke 1826, T. IV, repert. 3253, T. V, repert. 3397.

² T. Kikta, *Przemysł farmaceutyczny w Polsce (1823–1939)*, PZWL, Warszawa 1972, s. 14.

³ Komisja przemysłowo-lekarska, „Przegląd Weterynarski”, 12, 1901, s. 427.

⁴ J. Sobolewski, *Rozwój produkcji oraz stosowanie leków i biopreparatów weterynaryjnych w Polsce od XIX wieku do 1945 roku, rozprawa doktorska napisana w SGGW w Warszawie, 2006, s. 152.*

Filomatów, Polskie Towarzystwo Ludowe, Towarzystwo Przemysłowców Polskich. Od 1894 r. zaczęła wychodzić „Gazeta Grudziądzka”, która odegrała ważną rolę w podtrzymywaniu i rozbudzaniu świadomości narodowej Polaków. W ślad za nią pojawiły się inne pisma: „Dziennik Grudziądzki” (1903), „Kurier Narodowy” (1911)⁵.

Duże zasługi dla rozwoju polskiego handlu i rzemiosła miał Bank Ludowy. W 1911 r. otwarto Dom Polski „Bazar”, gdzie znalazły swoją siedzibę patriotyczne organizacje i towarzystwa. Na mocy traktatu wersalskiego Grudziądz został przyznany Polsce. Dnia 23 stycznia 1920 r. do Grudziądza wkroczyło wojsko polskie i stopniowo budowano zręby polskiej administracji i przemysłu. Już 15 sierpnia tego roku powołano do życia Centralną Szkołę Jazdy, przekształconą następnie w Centrum Wyszkolenia Kawalerii (CWK)⁶. Miało to swoje konsekwencje w rozwoju produkcji leków weterynaryjnych. Kawaleria i konie, tak powszechnie kojarzone z Grudziądzem, wymagały nie tylko opieki weterynaryjnej, ale też stosowania specjalistycznych medykamentów.

W latach 1920–1939 na terenie Grudziądza funkcjonowało sześć zakładów wytwarzających produkty lecznicze, z czego pięć było firmami jednoosobowymi, a jedna spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykaz przedsiębiorstw przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Przedsiębiorstwa farmaceutyczne działające na terenie Grudziądza w latach 1920–1939

Nazwa	Adres	Właściciel	Rok założenia
Fabryka chemiczno-farmaceutyczna „Bendhaeck”	Grudziądz, ul. Lipowa 13	Grzeszkowiak*	1921
Lek. wet. Hofman Władysław	Grudziądz ul. Hallera 25	Władysław Hofman	przed 1931
Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne	Grudziądz ul. Kwiatowa 8	Edmund Baranowski	1923
Laboratorium farmaceutyczne i hurtownia „Alchemia”	Grudziądz ul. J. Wybickiego	Damazy Klimek	1923
Spółdzielnia roślin leczniczych „Nasze Zioła”	Grudziądz ul. Stachewicza 29	Spółka z o. o.	1936
Zakłady „Pomerania” Kazimierz Wolski i syn	Grudziądz ul. Chełmińska 69	Kazimierz Wolski	1921

* W. Ślusarczyk, D. Chyla, *Przemysł chemiczno-farmaceutyczny na Kujawach i Pomorzu Gdańskim (1918/20–1951)*, Collegium Medicum UMK, Bydgoszcz 2017, s. 74.

W roku 1923 otwarto w Grudziądzu oddział warszawskiej spółki „Planta”, ale zajmował się on wyłącznie rozprawdaniem produktów wytwarzanych w macierzystej siedzibie.

⁵ Z. Otremba, *Grudziądz. Kronika dziejów miasta*, Gdańsk 1999.

⁶ L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939: zarys dziejów*, Grudziądz 2008, s. 37.

Jeżeli chodzi o firmy, które po odzyskaniu niepodległości miały znaczący wkład w produkcję leków przeznaczonych dla ludzi i zwierząt, wiodącą rolę pełniło Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Aptekarz E. Baranowski, które powstało w 1920 r. na bazie dawnej fabryki przetworów chemicznych Samtera. Produkowano tu tabletki, leki dentystyczne i weterynaryjne. Spośród specyfików stosowanych (jako tabletki) w medycynie ludzkiej wytwarzano Acetosal (*Acidum acetylo salicylum*), Pyrotonin, Amidopyrin, Hexamin. Ponadto przygotowywano leki ampulkowane (*Coffeinum*, *Ol. camphoratum*, *Ergotin*, *Morphium muriaticum*)⁷. Firma E. Baranowskiego produkowała również 24 leki weterynaryjne (w 39 gramaturach). Były one pakowane po dziesięć sztuk w kartoniku⁸. Jak w przypadku większości przedsiębiorstw działających w okresie międzywojennym, produkcja skupiała się na preparatach niewymagających procedur rejestracyjnych.

Za wyroby farmaceutyczne przedsiębiorstwo uzyskało złoty medal na XII Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich, który odbył się w 1925 r. w Warszawie⁹. W tym samym czasie Edmund Baranowski zorganizował w Grudziądzu (wspólnie z prof. Konstantym Hrynakowskim) „Komisję do uruchomienia przemysłu farmaceutycznego”.

Edmund Baranowski urodził się 8 stycznia 1886 r. we Lwówku w rodzinie Franciszka i Walerii z domu Borzyszkowska. Kształcił się w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu oraz w gimnazjum w Międzyrzeczu, gdzie w 1903 r. zdał egzamin maturalny. Po ukończeniu szkoły praktykował w aptece we Frankfurcie nad Odrą, następnie wyjechał do Niemiec, by w Monachium oraz Lipsku studiować farmację. Po uzyskaniu tytułu magistra farmacji (1912) w latach 1912–1914 odbył kolejną praktykę aptekarską. Po jej zakończeniu kupił w 1914 aptekę w Łasinie (pow. grudziądzki). Oprócz prowadzenia firmy bardzo mocno zaangażował się w pracę społeczną i to zarówno w odniesieniu do farmacji, jak i działalności patriotycznej. Od 1916 r. był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu, udzielał się także w lokalnych organizacjach oświatowych. Od grudnia 1918 r. był przedstawicielem miasta Łasina w Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu, uczestniczył także w pracach Powiatowej Rady Ludowej na obwód Łasin oraz zakładał Radę Robotniczą i Włościańską. W latach 1918–1920 działał w Organizacji Wojskowej Pomorze, a w 1919 r. był członkiem Pomocniczego Komitetu Przedplebiscytowego w Grudziądzu. W okresie wojny polsko-bolszewickiej służył w Zachodniej Straży Obywatelskiej. W 1920 r. został pierwszym polskim komisarycznym burmistrzem Łasina. W tym okresie zintensyfikował swoją działalność społeczną-polityczną. Działał w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji (PChD), Towarzystwie Upiększania Miasta Grudziądz, Towarzystwie

⁷ T. Kikta, dz. cyt., s. 196.

⁸ Za: reklama prasowa Laboratorium chemiczno-farmaceutycznego Apt. E. Baranowski, „Przegląd Weterynaryjny”, nr 7–8, 1925.

⁹ Informacja umieszczona w reklamie firmy opublikowanej w: „Życie Weterynaryjne”, nr 1, 1926, s. 16.

Laboratorium chemiczno - farmaceutyczne
Apt. E. BARAŃOWSKI
 w Grudziądzu

Złoty medal na wystawie lekarsko - przyrodniczej Warszawa 1925.
 Poleca ze swej pracowni

Środki Weterynaryjne

INJEKCJE:
 (Pakowane po 10 sztuk w kartoniku. Cena za sztukę)

1. Atropia. sulf. 0,025/5	0,30	20. Morf. mur. 0,5/15	1,45
2. " " 0,05/5	0,35	21. Novocain. mur. 0,25/5	0,65
3. " " 0,1/10	0,45	22. " " 0,5/10	0,65
4. Atropia. sulf. 0,025 Morf. mur. 0,2/10	0,85	23. Ol. camphorat. 1/10	0,30
5. Arecolin hydrobrom. 0,05/5	0,45	24. " " 2/10	0,35
6. " " 0,05/5	0,65	25. " " 5/20	0,60
7. " " 0,1/10	0,75	26. " " 12,5/50	1,50
8. Arecolin-Eserin 0,05/10	0,85	27. Pilocarpin. mur. 0,05/5	0,40
9. Arecolin-Veratrin aa. 0,05/10	0,65	" " 0,1/10	0,50
10. Baryum chlorat. 10 procent 5	0,30	28. Soporarin. sol. 0,75	0,75
11. " " 10 procent 10	0,40	Cocain. mur. 0,1/5	0,75
12. Coffein natr. salicyl. 5/15	0,60	29. Saprerarin sol. 1,5	1,60
13. Cocain. mur. 0,25/5	0,85	Cocain. mur. 0,5/10	1,60
14. " " 0,5/10	1,30	30. Veratrin 0,05/5	0,30
15. Digalen (Digotoxin sol) 15	1,80	31. " " 0,1/10	0,45
16. Eserin sulf. 0,05/5	0,70		
17. " " 0,1/10	1,20		
18. Morf. mur. 0,25/5	0,80		
19. " " 0,4/10	1,10		

PIGULKI:
 Extr. Aloes 30 0,50
 Extr. Aloes 30. Calomel 4. 0,60
 (zatrzymują konsystencję miękka).

Il. 1. Reklama Laboratorium chemiczno-farmaceutycznego Apt. E. Baranowski, ukazująca się regularnie w latach 1925–1928 w „Przeglądzie Weterynaryjnym”

Wioślarskim „Wisła”, PTG „Sokół” i Towarzystwie Śpiewaczym „Echo”. Baranowski został również członkiem magistratu miasta Grudziądza i uczestniczył w pracach Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu jako sędzia. W roku 1919 brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. W latach 1922–1928 pełnił funkcję generalnego sekretarza Zarządu Związku Powstańców i Wojaków Okręgu Pomorskiego¹⁰.

W wyborach do Sejmu II kadencji w 1928 uzyskał mandat poselski w okręgu wyborczym nr 30 (Grudziądz) z listy nr 25 (PSChD). W czasie sprawowania mandatu Baranowski pracował w komisji odbudowy kraju. Rok później przeniósł się na Śląsk, gdzie otworzył aptekę „Mariańską” w Hajdukach Wielkich (obecnie Chorzów Batory, dzielnica Chorzowa) przy ul. Kościelnej 11. Uzyskał osobistą koncesję apoteczną od wojewody śląskiego w 1929 r. Ogólny Związek Aptekarzy Województwa Śląskiego, Okręgu Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w Katowicach w 1932 r. upoważnił jego aptekę do produkcji preparatów farmaceutycznych według śląskich przepisów. W latach 1931–1935 piastował funkcję wiceprezesa Ogólnego Związku Aptekarzy Województwa Śląskiego. Wziął udział w wojnie obronnej w 1939 r. w walkach o Świętochłowice i Chorzów jako podporucznik 75. Pułku Piechoty. Po dostaniu się do niewoli, 3 lub 4 września 1939 r. został rozstrzelany przez Niemców w Katowicach wraz z grupą powstańców śląskich¹¹.

¹⁰ „Farmacja Polska”, R. 20, nr 1, 1965, s. 68.

¹¹ F. Nowak, *Materiały do historii aptekarzy śląskich i ich udział w walkach narodowo-wyzwoleńczych*, PZWL, Warszawa 1964, s. 44.



Il. 2. Szkolenie wojskowych lekarzy weterynarii w CWK Grudziądz

Źródło: J. Krzyś, Kalendarz Grudziądzki 2011

Kolejną osobą, zajmującą się produkcją leków, a konkretnie preparatu dla zwierząt, był Władysław Hofman. Kawalerzysta, pułkownik lek. wet. Władysław Hofman był starszym lekarzem weterynarii w Centrum Wyszkożenia Kawalerii¹². Poza obowiązkami wynikającymi z pracy w Centrum produkował środek dla koni pod nazwą *Exostophia*¹³. Jego firma mieściła się przy ul. Hallera 25. Władysław Hofman urodził się 2 listopada 1876 na Mohylewsczyźnie. Dyplom lekarza weterynarii otrzymał w Dorpacie w 1904 r. Był tam przez pewien czas asystentem klinicznym. Następnie służył jako lekarz weterynarii w kawalerii rosyjskiej¹⁴. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę powrócił do kraju, wstąpił do Wojska Polskiego i w stopniu podpułkownika, a następnie pułkownika, służył w Grudziądzu. W kręgach kawaleryjskich II RP zasłynął jako autor dwutomowego dzieła pt. *Hipologia*, przeznaczonego dla oficerów kawalerii i artylerii, omawiającego nie tylko historię koni w wojsku, ale także zasady pracy z końmi zmierzające do prawidłowego ich użytkowania¹⁵.

Opinie o tym wydawnictwie były bardzo pozytywne. Przytoczmy tu dwie. Pułkownik Feliks Rozwadowski – Kierownik Wojskowego Zakładu Remontu Koni w Warszawie, pisał: „Wyżej wspomniana praca wypełnia bardzo poważną lukę w naszej literaturze, gdyż dotychczas dokładnych i zupełnie fachowych podręczników o koniu nie mamy. Dzieło powyższe jest opracowane zupełnie fachowo, dokładnie i obejmuje wszystkie najwięcej potrzebne wiadomości o koniu”¹⁶.

¹² L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, dz. cyt., s. 431.

¹³ T. Kikta, dz. cyt., s. 316.

¹⁴ K. Millak, *Ośrodek naukowy dorpacki w historii weterynarii polskiej*, Zeszyty Naukowe SGGW – Seria Historyczna, z. 1, Warszawa 1963, s. 177–192.

¹⁵ K. Millak, *Słownik polskich lekarzy weterynaryjnych*, PWRiL, Warszawa 1963.

¹⁶ List Kierownika Wojskowego Zakładu Remontu koni pułkownika Rozwadowskiego, Warszawa, dnia 11 lutego 1930 r.



Il. 3. Siedziba Spółdzielni „Nasze Ziola”

Źródło: ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

W podobnym tonie wypowiedział się dyrektor naukowy CWK ppłk. Strzelecki: „«HIPOLOGJA»” napisana przez Nacz. Lek. wet. C. W. Kaw. pułk. Hofmana Władysława powinna zainteresować każdego oficera kawalerii i innych broni konnych, oraz każdego, mającego do czynienia z koniem, ze względu na ujęcie całokształtu niezbędnych wiadomości o koniu, jego hodowli, rasach, budowie, pielęgnacji, możliwościach wysiłku – wszystko poparte przykładami zaczerpniętymi z obszernej fachowej literatury i długoletniego doświadczenia autora. Książka przedstawia wielką wartość jako podręcznik do nauki o koniu dla szkół wojskowych”¹⁷.

Publikacja ukazała się w niewielkim nakładzie i przeznaczona była wyłącznie do użytku wewnętrznego. Poza niewątpliwie chlubną kartą w zakresie hipologii Władysław Hofman zapisał się jako osoba o słabym kręgosłupie moralnym. Po zajęciu kraju przez okupanta we wrześniu 1939 r., zadeklarował się jako Niemiec. Współpracował z Niemcami w zakresie wydobycia z polskich ośrodków hodowli wartościowego materiału hodowlanego. W 1945 r. razem z ustępującymi wojskami niemieckimi uszedł na Zachód. Wydany władzom polskim zmarł przed rozprawą sądową w 1948 r. Jego postawa miała wpływ na postrzeganie przez środowisko kawaleryjskie i jeździeckie jego książki, która przez długi czas, mimo swych niewątpliwych walorów poznawczych, nie była zauważana. Jej wydanie wznowiono dopiero w roku 2015 i mimo upływu lat dalej niesie wiele ciekawych informacji, które niezbędne są dla każdego, kto zajmuje się końmi.

¹⁷ Opinia Dyrektora Naukowego CWK ppłk-a. Strzeleckiego o pracy p. Pułkownika Hofmana „HIPOLOGJA”, Grudziądz, 14 maja 1930 r.

Jak wspomniano, na terenie Grudziądza funkcjonowały też inne zakłady, działające na styku farmacji, surowców farmaceutycznych i szeroko pojętych produktów higienicznych. Były to następujące przedsiębiorstwa:

- Laboratorium farmaceutyczne i hurtownia „Alchemia” – produkujące środki odurzające¹⁸ oraz zajmujące się obrotem hurtowym produktów leczniczych;
- Fabryka chemiczno-farmaceutyczna „Bendhaek”;
- Spółdzielnia roślin leczniczych „Nasze Zioła” sp. z o.o., zajmująca się wyłącznie dystrybucją i konfekcją ziół¹⁹;
- Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania” Kazimierz Wolski i syn, które funkcjonowało jako wytwórca i dystrybutor produktów higienicznych z pogranicza farmacji i chemii oraz jako dystrybutor leków Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Edmunda Baranowskiego.

Druga wojna światowa i zmiany ustrojowe po roku 1945 przerwały rozwój tej gałęzi przemysłu w Grudziądzu. Podwaliny produkcji preparatów weterynaryjnych stworzone w dwudziestoleciu międzywojennym nie zostały wykorzystane i dlatego dziś możemy mówić wyłącznie o aspekcie historycznym wytwarzania produktów leczniczych w Grudziądzu.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 12137

¹⁹ Tamże, sygn. 12161.

Agata Żabierek

Bydgoszcz

WYPADKI ŚMIERTELNE W LOTNICTWIE POLSKIM W GRUDZIĄDZU W ŚWIETLE PRASY POLSKIEJ

FATAL ACCIDENTS IN POLISH AVIATION IN GRUDZIĄDZ
IN THE LIGHT OF POLISH PRESS

ABSTRACT

During the Second Polish Republic, Grudziądz was an important educational base for the Polish aviation. Among the schools operating there, there were the Higher School of Pilots, Aviation Officer Candidate School and Air Bombardment and Shooting School. Intensive courses, which young adepts of flying art were subjected to, were associated with the risk of fatal accidents. Basing on press reports, the article presents the fatal accidents that took place in Grudziądz, the victims of which were not only young pilots, but also experienced instructors of Grudziądz schools.



W roku 2018 obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Jednocześnie jest to setna rocznica powołania lotnictwa polskiego. Dnia 5 listopada 1918 r. nad walczącym o swoją polskość Lwowem wykonano pierwszy lot bojowy w odrodzonej Polsce¹. Data ta stanowi początek pięknej historii rozwoju polskiego lotnictwa wojskowego, które szczególnie w czasie drugiej wojny światowej rozsławiło imię polskich skrzydeł swoją odwagą, determinacją i oddaniem biało-czerwonym

¹ W. Matusiak, T.J. Kopański, *Pierwsze ośrodki lotnictwa polskiego*, [w:] *Historia lotnictwa w Polsce*, red. P. Zalewski, Bełchatów 2014, s. 36.

barwom. Jednak to nie maszyny decydowały o rozślawnieniu polskiego lotnictwa (choć brak wystarczającej liczby samolotów wysokiej jakości w kampanii polskiej w 1939 r. zaważył na braku możliwości ukazania w pełni umiejętności naszych pilotów). Siłą lotnictwa pod biało-czerwoną szachownicą byli lotnicy. To oni w dwudziestolecium międzywojennym zyskiwali umiejętności w polskich szkołach lotniczych. W odrodzonej Ojczyźnie jednym z najważniejszych, lecz obecnie zapomnianym, miejscem szkolenia władców świata, jak sami określali się piloci, był Grudziądz.

Decyzją konferencji wersalskiej Grudziądz wrócił do Polski. Dnia 23 stycznia 1920 r. pierwsze oddziały wojsk polskich pod dowództwem generała Józefa Hallera wkroczyły do miasta². Historia lotnictwa w mieście sięga jednak lat 1912–1914, kiedy to powstało pierwsze lotnisko³, o wymiarach 850 na 550 metrów. W skład kompleksu wchodziły: budynek główny, dwie stalowe konstrukcje, kasyno oficerskie oraz zaplecze potrzebne do funkcjonowania jednostek lotniczych⁴.

W Polsce zdawano sobie sprawę ze znaczenia lotnictwa, dlatego też zaczęto rozwijać tę gałąź wojska w ramach dostępnego budżetu. Mając za wyznacznik dobre wyszkolenie personelu lotniczego, od początku odradzania się państwa postawiono na rozwój szkół lotniczych. Dnia 1 sierpnia 1919 r. w Warszawie powstała Oficerska Szkoła Obserwatorów Lotniczych⁵. Na lotnisko grudziądzkie dopiero jesienią 1920 r. przybyły pierwsze eskadry bojowe: 14. Eskadra Wywiadowcza i 18. Eskadra Myśliwska oraz dowodzony przez porucznika Jana Waleckiego 1. Ruchomy Park Lotniczy. Do tego momentu ograniczono się jedynie do utrzymywania na lotnisku komendy portowej⁶.

Pierwszą powołaną w Grudziądzu szkołą lotniczą była Wyższa Szkoła Pilotów, przekształcona z Wyższej Szkoły Lotniczej, z dowódcą ppłk. Konstantym Abakanowiczem w roku 1920⁷. Jej zadaniem było szkolenie teoretyczne i praktyczne z obsługi wszystkich stosowanych w tym czasie przez polskie lotnictwo samolotów⁸. Po jej przeniesieniu do Dębłina wyodrębniono w Grudziądzu Kurs Wyższego Pilotażu, szkolący wyłącznie na myśliwcach (naukę podzielono w ten sposób, że na wiosnę szkoleni byli oficerowie, a jesienią podoficerowie). W roku 1928 w Grudziądzu powstała Lotnicza Szkoła Bombardowania i Strzelania, która istniała do 1937 r. Pozostałością po niej był Kurs Wyższego Pilotażu, który 20 sierpnia 1937 r. przemianowano na Wyższą Szkołę Pilotażu⁹.

² *Ku czci poległych pilotów. Księga pamiątkowa*, red. M. Romeyko, Warszawa 1933, s. 66.

³ K. Biskup, *Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 100.

⁴ R. Budziński, Z. Otremba, *Z Grudziądza nad Anglię. Podporucznik Jan Budziński i inni piloci z grudziądzkich szkół lotniczych*, Gdańsk 2003, s. 13.

⁵ A. Przedpełski, *Lotnictwo Wojska Polskiego 1918–1996*, Warszawa 1997, s. 61.

⁶ S. Mądrzejewski, *Lotnictwo sportowe w grudziądzku*, Grudziądz 2010, s. 8.

⁷ R. Mechliński, *Tradycje szkolnictwa lotniczego w Grudziądzku 1920–1939*, Grudziądz 1982, s. 4.

⁸ R. Budziński, Z. Otremba, dz. cyt., s. 14.

⁹ K. Żabierek, *Lotnicza Szkoła Bombardowania i Strzelania w Grudziądzku – kuźnia polskich asów przestworzy w II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 25, 2017, s. 275–285.

ŚMIERTELNE WYPADKI W LOTNICZYCH SZKOŁACH W GRUDZIĄDZU W LATACH 1921–1937

W roku 1933 ukazała się w Warszawie pozycja *Ku czci poległych lotników*, która przedstawiała sylwetki polskich lotników poległych w czasie wojny lat 1914–1918, walk o granice i suwerenność i w okresie pokojowej działalności polskiego lotnictwa.

Pierwszym, o których informowała wspomniana publikacja, poległym w Grudziądzu, był Aleksander Wojciechowski. Urodził się on 27 września 1897 r. w Radomiu. Od 1916 r. uczestniczył w działaniach na frontach pierwszej wojny światowej w armii rosyjskiej. Po skończeniu szkoły junkrów w Kijowie na własną prośbę został odkomenderowany do szkoły pilotów w Gatczynie (w pobliżu Piotrogradu). Brał udział w walkach domowych w Rosji, po czym w połowie 1920 r. wrócił do Polski, a od 21 sierpnia tego roku rozpoczął naukę w szkole pilotów w Bydgoszczy, którą skończył 2 lipca 1921 r. Od 1 sierpnia 1921 r. należał do Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu, wykazując nadzwyczajny talent w pilotażu¹⁰. Dnia 3 listopada 1921 r., w czasie lotu w trakcie kursu, samolot „Bristol”¹¹ odmówił posłuszeństwa i pilotowany przez ppor. Wojciechowskiego spadł z wysokości 20–30 m, wskutek defektu silnika. Pilot przeżył upadek, mając połamane obie nogi i odnosząc ciężkie rany na całym ciele, jednak pozostawał bez przytomności. Został odwieziony do szpitala, gdzie zmarł wieczorem¹².

Kolejnym pilotem, który zginął w Grudziądzu był Stanisław Chłopecki. Pochodził z Kamieńca Podolskiego. Był żołnierzem I Korpusu Polskiego na Wschodzie pod dowództwem generałem Józefa Dowbora-Muśnickiego i 2. Korpusu Polskiego w Rosji pod dowództwem pułkownika Józefa Hallera. W kwietniu 1919 r. przedarł się przez front i wstąpił do 3. pułku artylerii polowej. Jego doświadczenie zostało docenione i w październiku 1919 r. objął obowiązki instruktora Centralnego Obozu Podoficerskich Szkół Artylerii. Na jesień 1920 r. rozpoczął służbę w szeregach 17. pułku artylerii polowej, skąd 16 sierpnia 1921 r. na własną prośbę został skierowany do Szkoły Pilotów w Bydgoszczy, którą ukończył 29 sierpnia 1922 r. Kolejnym etapem jego lotniczej drogi była Wyższa Szkoła Lotnicza w Grudziądzu, którą skończył 6 grudnia 1922 r., otrzymując w niej etat instruktora¹³. Po południu 24 marca 1923 r.

¹⁰ *Ku czci...*, s. 323; A. Popiel, *Wypadki śmiertelne w Lotnictwie Polskim*, Chmielów 2014, s. 69.

¹¹ Bristol Fighter F2B samolot wywiadowczy. Jego załoga składała się dwóch osób. Uzbrojony był w dwa karabiny maszynowe i miał możliwość podłączenia bomb. Jego szybkość dochodziła do 201 km/h, a pułap wynosił 6700 metrów, w: A. Morgała, *Polskie Samoloty Wojskowe 1918–1939*, Warszawa 1972, s. 72.

¹² *Grudziądz. Katastrofa na placu lotniczym*, „Dziennik Bydgoski”, nr 256, 1921, s. 3.

¹³ *Ku czci...*, s. 327.



Il. 1. Aleksander Wojciechowski

Źródło: *Ku czci...*, s. 323.

w czasie ćwiczeń, które odbyły się po raz pierwszy po dłuższym czasie¹⁴, wzbił się samolotem na wysokość 20 m i jak sugerował „Dziennik Bydgoski”: „Uzyskawszy tę wysokość, nie spostrzegł widocznie defektu motoru i zamierzał wzbic się wyżej. Wówczas samolot runął na ziemię, grzebiąc pilota”¹⁵.

W tym samym roku zginął Józef Sieczkowski. Urodził się 5 stycznia 1899 r. w Warszawie. W 1916 r. został powołany do armii rosyjskiej. W czasie wojny walczył na froncie, uzyskując awans na ppor. Dnia 15 kwietnia 1919 r. zgłosił się do 4. dywizji gen. Żeligowskiego. Dnia 16 kwietnia 1920 r. na własną prośbę został skierowany do Oficerskiej Szkoły Obserwatorów Lotniczych w Warszawie, po skończeniu której od 7 czerwca 1920 r. trafił do 3. eskadry lotniczej. W czasie wojny polsko-sowieckiej za wybitne zasługi bojowe został odznaczony orderem *Virtuti Militari* V klasy i podany do VM IV klasy. Po wojnie służył w Wilnie, następnie dnia 3 maja 1922 r. został porucznikiem i przydzielono go do 2. pułku lotniczego w Krakowie. Na własną prośbę 20 grudnia tego roku został skierowany do Szkoły Pilotów w Bydgoszczy, a 4 maja 1923 r. przeszedł do Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu¹⁶. W czasie szkolenia 3 sierpnia 1923 r. realizował lot na samolocie typu Spad XIII¹⁷, podczas którego silnik uległ defektowi, co potwierdził sam pilot po wypadku. Porucznik Sieczkowski próbując opanować maszynę, starał się wylądować, jednak z wysokości 10 m runął na ziemię. Nie był to koniec tragedii dla pilota, gdyż wylewająca się benzyna zapaliła cały samolot i choć pilot wyskoczył z niego, uległ strasznym poparzeniom, w wyniku których, pomimo przewiezienia do szpitala, zmarł¹⁸.

¹⁴ *Katastrofa lotnicza w Grudziądzu*, „Goniec Wielkopolski”, nr 73, 1923, s. 2.

¹⁵ *Śmiertelny wypadek lotnika na lotnisku w Grudziądzu*, „Dziennik Bydgoski”, nr 71, 1923, s. 2.

¹⁶ *Ku czci...*, s. 329.

¹⁷ „Spad” XIII – francuski samolot myśliwski. Jego prędkość maksymalna wynosiła 222 km/h, a osiągalny pułap wynosił 6650 metrów. Uzbrojony był w dwa karabiny maszynowe, w: A. Morgała, dz. cyt., s. 72.

¹⁸ *Z Grudziądza i okolicy*, „Słowo Pomorskie”, nr 180, 1923, s. 5.



II. 2. Stanisław Chłopecki

Źródło: *Ku czci...*, s. 327.

Kolejnym tragicznie zmarłym lotnikiem był Szczepan Najmoła. Urodził się on w 1901 r. w Lubiczu. W 1918 r. wstąpił do Szkoły Podoficerskiej w Ostrowi Komorowo. Służbę wojskową rozpoczął, porzucając posadę nauczyciela ludowego w szkole powszechnej we wsi Lubinie, pow. lipnowski. Za wojnę polsko-sowiecką, a szczególnie za walki pod Wilnem, otrzymał Krzyż Walecznych. Po wojnie trafił do Szkoły Podchorążych w Lublinie, następnie na własną prośbę został przeniesiony do lotnictwa. Będąc absolwentem Szkoły Pilotów w Bydgoszczy dostał się do Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu. Dnia 8 kwietnia 1924 r. uległ katastrofie w czasie lotu szkolnego i został ciężko rany. Po trzytygodniowym leczeniu powrócił do szkoły. Dnia 13 maja 1924 r. o godzinie 17 po południu, wskutek utraty szybkości na samolocie Breguet XIV¹⁹, pilot Najmoła spadł i zginął w płonącym samolocie²⁰.

W tym samym roku zginął Edmund Sołtan-Pereświat, urodzony 8 maja 1898 r. w Kijowie. W 1918 r. przedostał się do Warszawy, gdzie z końcem listopada wstąpił do tworzącego się lotnictwa. Ukończył kurs mechaników, potem niższą i wyższą szkołę lotniczą. Od 16 lipca do 9 września 1921 r. pełnił funkcję instruktora w Szkole Pilotów w Bydgoszczy. W 1922 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych, po skończeniu której rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Inżynierii. Następnie został wysłany na przeszkolenie do Grudziądza²¹. Dnia 30 września 1924 r., około godziny 10 rano sierżant Sołtan, wykonując lot ćwiczebny na samolocie „Balilla”²², spadł z wysokości 500 m, roztrzaskując się doszczętnie. Pomimo upadku z tak dużej wysokości sierżant został wydobyty spod samolotu żywy, jednak zupełnie zmasakrowany. Jak informował „Dziennik Bydgoski” nieszczęśliwiec: „...doznał złamania nóg i rąk, pęknięcia

¹⁹ Breguet XIV samolot produkcji francuskiej, wywiadowczy. Jego prędkość maksymalna wynosiła 188 km/h, natomiast pułap osiągał 6100 metrów. Uzbrojony był w dwa lub trzy karabiny maszynowe. [w:] A. Morgała, dz.cyt., s. 72.

²⁰ *Katastrofa lotnicza w Grudziądzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 114, 1924, s. 2; *Śmiertelny wypadek na lotnisku w Grudziądzu*, „Dziennik Bydgoski”, nr 114, 1924, s. 1.

²¹ *Ku czci...*, s. 336.

²² Informacja o samolocie podana za: A. Popiel, dz. cyt., s. 95.



Il. 3. Józef Sieczkowski
Źródło: *Ku czci...*, s. 329.



Il. 4. Szczepan Najmoła
Źródło: *Ku czci...*, s. 333.

czaszki i zniekształcenia twarzy”. Pomimo udzielenia natychmiastowej pomocy zmarł w drodze do szpitala. Jak zauważył „Dziennik Bydgoski” samolot spadł prawie w tym samym miejscu, gdzie rok wcześniej zginął pilot sierżant Najmoła²³. Dnia 2 maja o godzinie 16 odbyła się eksportacja zwłok lotnika z rejonowego szpitala wojskowego na dworzec kolejowy²⁴.

W dniu 14 stycznia 1925 r. Władysław Eder wyleciał na samolocie „Balilla”²⁵ z Grudziądza do Bydgoszczy. W drodze powrotnej, będąc nad lotniskiem grudziądzkim w godzinach wieczornych, na wysokości 300 m jego samolot wpadł w korkociąg, rozbijając się na kawałki. Pilot zginął na miejscu²⁶. Pogrzeb pilota odbył się 20 stycznia w Poznaniu. Na wieczny spoczynek odprowadzili go koledzy z 3. pułku i delegacje z innych formacji lotniczych. Wśród 21 wieńców pogrzebowych znalazły się wiązanki z Warszawy, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza od oficerów i dowództwa²⁷. Czasopismo „Pielgrzym” przyczyny wypadku przedstawiło zupełnie inaczej. Według pisma lotnik wzbił się w powietrze w celu wykonania akrobacji²⁸ (m.in. korkociąg). Jednak z powodu usterki silnika spadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu

W kwietniu tego samego roku miał miejsce kolejny wypadek z udziałem Franciszka Stańkowskiego. Urodził się on 30 marca 1895 r. w Trześni, pow. tarnobrzeski. Służył w legionach od 1914 r. W wojsku polskim od 1918 r. służył m.in. w 4. pułku

²³ Śmierć pilota na lotnisku w Grudziądzu, „Dziennik Bydgoski”, nr 231, 1924, s. 5. Według gazety pilot leciał samolotem Ansaldo 300 Lublin.

²⁴ Pogrzeb ofiary katastrofy lotniczej, „Słowo Pomorskie” 1924, nr 232, s. 8.

²⁵ Balilla – włoski samolot myśliwski; dwupłat z odkrytą kabiną. Uzbrojony w dwa karabiny maszynowe Vickers kal.7.7 mm, za: A. Morgała, dz. cyt., s. 74–77.

²⁶ Tragiczny zgon lotnika w Grudziądzu, „Dziennik Bydgoski”, nr 13, 1925, s. 4.

²⁷ Pogrzeb sp. sierżanta pilota Władysława Edera, „Lotnik”, nr 1, 1925, s. 10–11.

²⁸ Grudziądz. Znowu nieszczęście lotnicze, „Pielgrzym”, nr 10, 1925, s. 3.



II. 5. Edmund Sołtan-Pereświat

Źródło: *Ku czci...*, s. 336.



II. 6. Franciszek Stańkowski

Źródło: *Ku czci...*, s. 337.

piechoty legionów. W połowie 1919 r., jako jedyny żywiciel rodziny, został zwolniony z wojska. Dnia 17 lutego 1920 r. powrócił do armii do 17. pułku piechoty. Przeżycia wojenne spowodowały, że zapadł na zdrowiu i trafił do szpitala w Krakowie. Po wojnie polsko-sowieckiej w stopniu porucznika dostał przydział do 85. pułku piechoty. W 1923 r. na własną prośbę odszedł do szkoły pilotów. W grudniu 1924 r. został mianowany kapitanem²⁹. W dniu 15 kwietnia 1925 r., pilotując samolot myśliwski typu „Balilla”, w odległości 5 km od Grudziądza i po blisko godzinnym locie kapitan Stańkowski, wykonując ewolucje nad lasem i jeziorem, utracił szybkość w czasie wykonywania wirażu, a samolot wpadł w korkociąg i runął do jeziora w odległości 15 m od brzegu. Pilot, będący adiutantem Wyższej Szkoły Lotniczej W Grudziądzu, poniósł śmierć na miejscu. Ciało pilota wraz z samolotem udało się wydobyć z jeziora³⁰.

W wypadku lotniczym zginął także Stanisław Jagoszewski. Urodził się 3 listopada 1899 r. w Ropczycach w Małopolsce. Z dniem 17 sierpnia 1918 r. został wcielony do armii austriackiej. Do wojska polskiego zgłosił się 8 listopada 1918 r. Za służbę na froncie w 3. baonie kolejowym został odznaczony Krzyżem Walecznych. Z dniem 20 kwietnia 1923 r. został skierowany do Niższej Szkoły Pilotów w Bydgoszczy, po ukończeniu której trafił do Wyższej Szkoły w Grudziądzu, a stamtąd został przydzielony do 1. pułku lotniczego. W styczniu 1925 r. został powołany na kurs instruktorski do Niższej Szkoły Pilotów, po którym wrócił do 7. eskadry myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki. Doceniając jego zdolności w kwietniu 1925 r. przydzielono mu stanowisko instruktora w Wyższej Szkole Pilotów w Grudziądzu³¹. 15 maja 1925 r. wieczorem

²⁹ *Ku czci...*, s. 337–338.

³⁰ *Jeszcze jedna katastrofa lotnicza*, „Dziennik Bydgoski”, nr 90, 1925, s. 9. Według gazety data śmierci to 14 kwietnia.

³¹ *Ku czci...*, s. 338.



Il. 7. Stanisław Jagoszewski

Źródło: *Ku czci...*, s. 338.

na samolocie „Balilla” firmy Plage i Laśkiewicz pilot instruktor Jagoszewski, wykonując akrobacje na wysokości 1000 m, spadł na ziemię, ginąc w rozbitym samolocie³².

W połowie października 1929 r. gazety poinformowały o kolejnym tragicznym wypadku na grudziądzkim lotnisku. Plutonowy pilot Kazimierz Raczkowski na samolocie „Spad” (który dnia tego kilkakrotnie był już pilotowany), po wzniesieniu się w powietrze w celu wykonywania ćwiczeń akrobatycznych stracił oba skrzydła i runął na ziemię. Maszyna roztrzaskała się na drobne kawałki, a lotnik zginął na miejscu, został siłą uderzenia po prostu zmiażdżony³³. Samolot spadł z wysokości 1000 metrów³⁴.

W dniu 17 kwietnia 1930 r. wydarzyła się katastrofa na polach Tuszewa pod Grudziądzem. Pilot Kłosiński, wraz z mechanikiem Antonim Najderskim, na nieznacznej wysokości wpadli w korkociąg i runęli na ziemię. Na miejsce katastrofy nadbiegli natychmiast ludzie w celu niesienia pomocy. Gazety nie były zgodne, który z lotników zginął na miejscu, a który przeżył wypadek. Według „Słowa Pomorskiego” ze szczątków samolotu wydobyto martwego mechanika Najderskiego, a ciężko ranny pilot Kłosiński żył jeszcze, natomiast „Dziennik Bydgoski” podawał informację, że pilot zginął na miejscu, a mechanik ciężko ranny trafił do szpitala³⁵.

Ofiarą wypadku lotniczego padł również mjr pilot Jerzy Józef Wieniawa-Długoszowski urodzony 19 grudnia 1898 r. w Częstochowie. W styczniu 1915 r. wstąpił do ułanów legionów polskich. W listopadzie 1918 r. wstąpił do 1. pułku ułanów Beliny. W grudniu przeszedł do lotnictwa. Za zasługi bojowe został odznaczony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Polową Odznaką Pilota³⁶. Dnia 11 maja 1931 r.

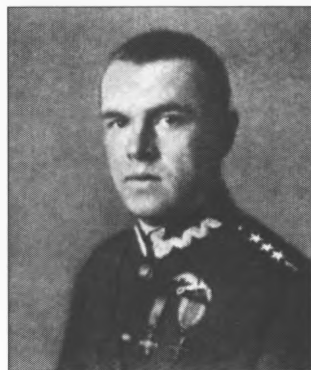
³² *Grudziądz. Katastrofa lotnicza*, „Dziennik Bydgoski”, nr 116, 1925, s. 4. Według gazety data śmierci to 16 maja.

³³ *Straszna katastrofa samolotowa*, „Słowo Pomorskie”, nr 241, 1929, s. 2.

³⁴ *Katastrofa samolotu polskiego*, „Pielgrzym”, nr 126, 1929, s. 2.

³⁵ *Katastrofa lotnicza w Grudziądzu*, „Dziennik Bydgoski”, nr 92, 1930, s. 1; *Katastrofa lotnicza pod Grudziądzem*, „Słowo Pomorskie”, nr 92, 1930, s. 2.

³⁶ *Ku czci...*, s. 368.



II. 8. Józef Wieniawa-Długoszowski

Źródło: *Ku czci...*, s. 368.

Jerzy Józef Wieniawa-Długoszowski, dowódca dywizjonu myśliwskiego 1. pułku lotniczego w Warszawie, przebywający od kilku dni w Lotniczej Szkole Strzelania i Bombardowania, uległ śmiertelnemu wypadkowi. Wykonując lot w godzinach popołudniowych, w wyniku defektu silnika spadł na ziemię i zawadził w pobliżu miejscowości Michale o przewody elektryczne wysokiego napięcia. Samolot błyskawicznie stanął w płomieniach, a chwilę później wpadł do jeziora. Nie był to koniec tragedii związanych z tym wypadkiem, gdyż na przerwany przewód natknęła się i została porażona wracająca do domu wraz z dwojgiem dzieci robotnica Borylewska, która w stanie ciężkim trafiła do szpitala. W wyniku wypadku miasto Grudziądz było przez 3 godziny pozbawione prądu³⁷.

W kolejnym wypadku zginęło aż czterech lotników. Michał Mazurek urodził się w Trembowli. W 1916 r. został powołany do armii austriackiej. Do wojska polskiego zgłosił się 20 maja 1919 r. Po wojnie ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Poznaniu. Dnia 9 listopada 1926 r. został powołany do Oficerskiej Szkoły Lotnictwa w Grudziądzu na kurs obserwatorski, po czym otrzymał przydział jako obserwator w 4. pułku lotniczym w Toruniu. W kwietniu 1928 r. ponownie pojawił się w Grudziądzu, pełniąc początkowo obowiązki dowódcy oddziału portowego, a potem adiutanta szkoły³⁸.

Gustaw Stanisław Dąbrowski urodził się w 1904 r. w Krzymowskim pow. Konstantynowski. Mając 16 lat, w roku 1920 wstąpił do 11. pułku ułanów. Po wojnie, uzyskawszy maturę, zapisał się do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, a następnie do Oficerskiej Szkoły Lotnictwa. Przydzielony w roku 1930 do 1. pułku lotniczego pełnił służbę w eskadrach 12, 211 nocnej, 213 nocnej³⁹.

³⁷ *Straszna katastrofa lotnicza*, „Słowo Pomorskie”, nr 110, 1931, s. 1; *Dwie katastrofy w powietrzu*, „Dziennik Bydgoski”, nr 110, 1931, s. 10.

³⁸ *Ku czci...*, s. 371–371.

³⁹ *Tamże*, s. 372.



Il. 10. Michał Mazurek

Źródło: *Ku czci...*, s. 372.

Jan Kibler urodził się w 1901 r. w Warszawie. Dnia 10 czerwca 1920 r. ochotniczo wstąpił do 17. baonu saperów, w którym walczył przez całą wojnę sowiecką. W 1922 r. został przeniesiony do 1. pułku lotniczego w Warszawie. W 1929 r. uzyskał dyplom pilota⁴⁰.

Jerzy Daszkiewicz urodził się 8 sierpnia 1906 r. w Mińsku Litewskim. W 1927 r. został wcielony do wojska do 1. pułku lotniczego. Ukończył kurs strzelców płatowców w Grudziądzu, po czym powrócił do swojego pułku, pełniąc służbę początkowo w 13. i 213. eskadrze nocnej⁴¹.

Samolot typu „Fokker”⁴², którym lecieli powyżsi lotnicy, 18 sierpnia 1931 r. odbywał lot nocny. Po godzinie 24 spadł na zabudowania gospodarskie w miejscowości Krusze, pow. świecki. W katastrofie zginęła cała załoga. Dodatkowo w czasie akcji ratowniczej silnie poparzone zostały dwie osoby⁴³. Samolot, który uczestniczył w manewrach nocnych leciał bardzo nisko, co spowodowało zawadzenie o drzewo i upadek na zabudowania gospodarskie. W budynku spłonęło 30 świń i dwa cielęta⁴⁴.

Dwa lata później wydarzył się kolejny wypadek śmiertelny z udziałem lotnika Wacława Głowczewskiego, kapitana pilota, szefa pilotażu tutejszej szkoły. W dniu 4 maja 1933 r. o godzinie 5 po południu wystartował do lotu ćwiczebnego. Samolot spadł na ziemię w okolicach Lisewa w powiecie chełmińskim, wskutek awarii silnika.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Fokker FVII B/3m samolot produkowany w Amsterdamie. W lutym 1928 r. zakupiono licencję na produkcję tych maszyn w Polsce. Według założeń bojowych Fokkery wykorzystywano wyłącznie do latania w nocy. Prędkość maksymalna wynosiła 185 km/h, a jego pułap praktyczny 4250 metrów, za: A. Morgała, dz. cyt., s. 221–229.

⁴³ Według informacji z publikacji A. Popiela, dz. cyt., s. 183–184, samolot stanął w płomieniach, gdy zbliżyli się do niego mieszkańcy wsi Franciszek Jędrzejewski i Stefan Wojtasik z zapaloną latarnią.

⁴⁴ 4 ofiary nocnych ćwiczeń samolotów wojskowych, „Dziennik Bydgoski”, nr 190, 1931, s. 1; *Straszna katastrofa lotnicza na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 190, 1931, s. 1; *Straszna katastrofa lotnicza pod Grudziądzem*, „Dziennik Kujawski”, nr 191, 1931, s. 1.



II. 9. Jerzy Daszkiewicz

Źródło: *Ku czci...*, s. 372.

Kapitan pilot przebywał w Grudziądzu niedługo i został przeniesiony z Bydgoszczy dla przeprowadzenia kursów pilotażu⁴⁵.

W dniu 30 kwietnia 1934 r. o godz. 16.00 z lotniska grudziądzkiej szkoły do lotu służbowego na samolocie „Lublin” R-XIII⁴⁶ wystartowali chorąży pilot Jurek i obserwator kapitan Władysław Pokorny. Po godzinnym locie w okolicach Nowego, wskutek awarii silnika, samolot zaczął gwałtownie obniżać się i wpadł do Wisły. Chorąży pilot tuż nad wodą zdołał wyskoczyć z samolotu i dopłynąć do brzegu. Kapitan obserwator wpadł do rzeki. Choć samolot wydobyto, ciała początkowo nie odnaleziono⁴⁷.

Prawie miesiąc później (27 czerwca) podporucznik pilot Józef Leszczyński wystartował wieczorem do lotu ćwiczebnego, jednak po kilku minutach samolot zaczął raptownie opadać. Pilot próbował ratować się, wyskakując z samolotu, jednak jego decyzja była spóźniona. Samolot spadł niedaleko lotniska z taką siłą, że został zupełnie zmiądzony. Zwłoki pilota przewieziono samochodem do kostnicy szpitala miejskiego, skąd 2 lipca nastąpić miała eksportacja na dworzec kolejowy. Miejscem doczesnego spoczynku pilota jest Warszawa⁴⁸.

Podczas lotu szkolnego na samolocie PZL P-7⁴⁹ nr 6.57 zginął Lucjan Czerniak, podczas zderzenia z drugą maszyną, w wyniku czego samolot spadł na plecy w odległości około 250 metrów od lotniska⁵⁰.

⁴⁵ *Katastrofa lotnicza pod Lisewem*, „Słowo Pomorskie”, nr 105, 1933, s. 8; *Katastrofy lotnicze*, „Pielgrzym”, nr 55, 1933, s. 2.

⁴⁶ Lublin R-XIII polski samolot produkowany od lat 30. XX w. Jego prędkość wynosiła od 177 km/h w zależności od modelu, a pułap od 4100 metrów, za: A. Morgała, dz. cyt., s. 280.

⁴⁷ *Katastrofa lotnicza pod Nowem*, „Słowo Pomorskie”, nr 100, 1934, s. 2; *Nowe. Katastrofa lotnicza*, „Pielgrzym”, nr 53, 1934, s. 5. Według gazet samolot, na którym lecieli piloci to Potez.

⁴⁸ *Katastrofa lotnicza*, „Słowo Pomorskie”, nr 147, 1934, s. 2; *Śmiertelna katastrofa lotnicza*, „Pielgrzym”, nr 79, 1934, s. 2.

⁴⁹ PZL P-7 polski samolot myśliwski jednomiejscowy, jego prędkość maksymalna na wysokości 4000 metrów wynosiła 327km/h, a pułap 8500 m. Na jego uzbrojenie wchodziły dwa karabiny maszynowe, za: A. Morgała, dz. cyt., s. 119.

⁵⁰ A. Popiel, dz. cyt., s. 246.

Elitarność Wyższej Szkoły w Grudziądzu została doceniona poprzez zorganizowanie na jej terenie zawodów lotniczych o mistrzostwo armii. Niestety, w trakcie ich trwania 18 października 1935 r. ppor. Józef Jakub Szmańko, służący w 3. pułku lotniczym w Poznaniu, przy wykonywaniu akrobacji powietrznych uległ katastrofie lotniczej, prawdopodobnie wskutek awarii silnika. Pilot poniósł śmierć na miejscu⁵¹.

W piątek 27 sierpnia 1937 r. w godzinach popołudniowych szybujący nad Tuszewem Jan Folmer na niewielkiej wysokości wpadł w korkociąg. W wyniku tego silnik eksplodował i cały samolot objęty: „...morzem płomieni runął na ziemię, grzebiąc w swych zgłiszczach zwęglone zwłoki pilota”. Informujące o tym dwa dni później „Słowo Pomorskie” nie znało danych pilota⁵².

Piloci szkoleni w Grudziądzu wykazali wielką ofiarność dla Ojczyzny w czasie drugiej wojny światowej, głosili chwałę polskich skrzydeł w trudnym okresie walk nad Polską, Francją, aż wreszcie nad Wielką Brytanią. Wielu z nich oddało życie za wolność i suwerenność kraju. Lecz zanim wzbili się oni do podniebnych walk o najwyższe wartości, jakimi kieruje się polski żołnierz, zdobywali swoje umiejętności w polskich eskadrach i szkołach lotniczych. Do grudziądzkich szkół lotniczych trafiali, aby szlifować swoje umiejętności w pilotażu. Wielu z nich, zgodnie ze słowami hymnu lotników polskich, padało: „...wśród szaleńczych jazd, [...]. Pomimo tego, jedyną ich myślą było:

ZNÓW PEŁNY GAZ !
BO CÓŻ, ŻE SPADŁA KTÓRAŚ Z GWIAZD,
GDY CAŁA WNET ESKADRA
POMKNIE NA SZLAK!⁵³

⁵¹ *Katastrofa lotnicza w Grudziądzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 244, 1935, s. 5; *W Grudziądzu*, „Pielgrzym”, nr 128, 1935, s. 2.

⁵² *Straszna katastrofa samolotowa w Grudziądzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 198, 1937, s. 10.

⁵³ <http://teksty.wywwota.pl/tekst/47659-piesn-wojskowa-hymn-lotnikow-polskich.html> (data pobrania: 21.03.2018).

Paweł Nastrożny

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu; Uniwersytet Gdański

**SPUŚCIZNA NUMIZMATYCZNA I MEDALIERSKA
ZBIGNIEWA ZAWADZKIEGO W ZBIORACH
MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU**

THE NUMISMATIC LEGACY OF ZBIGNIEW ZAWADZKI
IN THE COLLECTION OF THE GRUDZIĄDZ MUSEUM

ABSTRACT

In 2017, Zbigniew Zawadzki, a distinguished Grudziądz citizen, died. He was a well-known and respected collector of various types of historical memorabilia. He possessed, among others, a huge collection of old postcards and photographs of Grudziądz, including rare and extremely valuable historical objects. In the middle of 2017, according to his will, most of the collection was handed over by his wife, Janina Zawadzka, as a gift to the Grudziądz Museum. Zbigniew Zawadzki was not only an expert and enthusiast of iconographic objects. In his rich collections he also had numismatic objects, as well as numerous medals. From these two groups, as many as 450 items of various types were donated to the Grudziądz Museum, which were included in the collection of monuments kept by the Numismatic Cabinet, a separate organizational unit operating in the structures of the Department of History. Among the gifts we can distinguish the following: the Austrian replacement hellers from 1919–1921, paper replacement money from Grudziądz and the Grudziądz district from 1917–1920, vouchers of the POW camp in Grudziądz from 1918, Polish securities – stocks and bonds, as well as medals related to the city. In this text, the author presents the aforementioned gift of numismats and medals, which – especially the banknotes – is an extremely substantial enrichment of the paper money collection of the Numismatic Cabinet. The article was completed with a full list of numismats and medals from the Zbigniew Zawadzki collection.



WPROWADZENIE

W 2017 roku zmarł zasłużony grudziądzanin, Zbigniew Zawadzki. Był on znanym i cenionym kolekcjonerem historycznych pamiątek dotyczących Gudziądza. Posiadał m.in. ogromną kolekcję dawnych pocztówek oraz fotografii miasta, wśród nich obiekty rzadkie i niezwykle cenne pod względem wartości historycznej. Zgodnie z jego wolą, wyrażoną jeszcze za życia, większość zbiorów, tak pieczołowicie gromadzonych przez kilka dziesięcioleci, została w połowie 2017 roku przekazana przez żonę – Janinę Zawadzką, jako dar do miejskiego Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi. Z instytucją tą Zbigniew Zawadzki wielokrotnie współpracował, używając swoje obiekty na liczne ekspozycje o tematyce historycznej. Niejednokrotnie były one wyśmienitym uzupełnieniem pozostałych zabytków.

Zbigniew Zawadzki nie był jednak tylko znawcą i pasjonatem obiektów ikonograficznych. W swoich bogatych zbiorach miał również zabytki numizmatyczne, a także liczne medale. Z tych grup do grudziądzkiego Muzeum zostało подарowanych dokładnie 450 egzemplarzy, które włączono do kolekcji zabytków gromadzonych przez Gabinet Numizmatyczny, wydzieloną jednostkę organizacyjną funkcjonującą w strukturach Działu Historia.

Tekst prezentuje wspomniany wyżej dar numizmatów i medali, który – przede wszystkim w odniesieniu do banknotów – stanowi nadzwyczaj pokaźne wzbogacenie kolekcji pieniądza papierowego w zbiorach Gabinetu Numizmatycznego. Na początku warto jednak zarysować sylwetkę ofiarodawcy.

ZARYS ŻYCIORYSU

I DZIAŁALNOŚCI ZBIGNIEWA ZAWADZKIEGO

Zbigniew Zawadzki urodził się jeszcze w przedwojennym Grudziądzu, 25 sierpnia 1938 r.¹ Po ukończeniu szkoły podstawowej i liceum oraz zdaniu egzaminu dojrzałości podjął studia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu², które ukończył w 1966 r. Następnie odbył staż w Powiatowym Zakładzie Weterynaryjnym w Oleśnicy (il. 1).

Po powrocie do rodzinnego miasta rozpoczął pracę w grudziądzkich Zakładach Mięsnych. Już od 1968 r. pełnił funkcje kierownicze w weterynaryjnej inspekcji sa-

¹ Biogram opracowano na podstawie artykułu: R. Byner, *Z żalobnej karty: Zbigniew Zawadzki (1938–2017)*, Kalendarz Grudziądzki 2008, s. 222–226.

² Obecnie Uniwersytet Przyrodniczy.



Il. 1. Zbigniew Zawadzki (1938–2017). Fot. P. Bilski,
za: <http://grudziadz.naszemiasto.pl/> (data pobrania:
28.02.2018).

nitarniej. W związku z prywatyzacją zakładów, zatrudnił się w spółce sanitarno-weterynaryjnej, która zajmowała się badaniem zwierząt przeznaczonych do uboju oraz mięsa. Na emeryturę przeszedł we wrześniu 2004 roku.

Był niezwykle aktywnym działaczem społecznym. Przez wiele lat należał do Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury, w 2010 r. został jego prezesem, a następnie wiceprezesem. Od początku lat 90. ubiegłego wieku działał w Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej.

Zbigniew Zawadzki był członkiem-założycielem Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, w którego pracach uczestniczył przez ponad trzy dziesięciolecia. Do końca życia był zastępcą przewodniczącego zarządu Koła. Realizując swoje pasje często wygłaszał prelekcje na spotkaniach, publikował również teksty popularnonaukowe na łamach biuletynu. Udzielał się także w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami. Był inicjatorem renowacji najstarszych nagrobków na największym grudziądzkim cmentarzu.

Należał do stałych współpracowników redakcji *Kalendarza Grudziądzkiego*. W tym cyklicznym wydawnictwie ukazywały się jego artykuły, a w zasadzie każdy tom ilustrowały dawne pocztówki i fotografie z jego kolekcji. Zbiory ikonograficzne stanowiły jedną z jego największych pasji. Kolekcja była wciąż rozbudowywana, a szczególnym zainteresowaniem cieszyły się egzemplarze ukazujące dawny Grudziądz. Niezwykle chętnie dzielił się swoimi zbiorami, użyczając pocztówki do celów wystawienniczych, w tak licznie organizowanych ekspozycjach o tematyce historycznej w miejscowym Muzeum.

Zbigniew Zawadzki zmarł 26 maja 2017 r. Pochowany został na nekropolii przy ul. Cmentarnej w Grudziądzu. Za swoją pracę zawodową i działalność społeczno-kulturalną został odznaczony wieloma medalami honorowymi, pamiątkowymi oraz odznakami okolicznościowymi, a także Srebrnym Krzyżem Zasługi.

SPUŚCIZNA NUMIZMATYCZNA – BANKNOTY

Zbiory Z. Zawadzkiego przekazane do grudziądzkiego Muzeum w liczbie 4202 pozycji inwentarzowych zostały rozdzielone do kilku działów merytorycznych: Historii, Gabinetu Numizmatycznego oraz Sztuki. W każdym z nich obiekty zakwalifikowano do kilku grup – inwentarzy, zgodnie z ich charakterem. Ekspozyty włączone do zbiorów Gabinetu Numizmatycznego wzbogaciły inwentarze Banknotów, Monet oraz Medali.

Największą, a zarazem najcenniejszą część spuścizny numizmatycznej i medalierskiej Z. Zawadzkiego stanowi zbiór pieniędzy papierowych. Do Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu zostało przekazanych aż 397 zabytków tego rodzaju. W tej grupie znajdują się:

- 363 zastępcze halerze austriackie;
- 12 zastępczych banknotów z Grudziądza i powiatu grudziądzkiego z lat 1917–1920;
- 10 bonów oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądzu z 1918 r.;
- 10 polskich papierów wartościowych – akcji i obligacji z lat 1922–1951;
- 1 banknot zastępczy z Poznania (2 marki);
- 1 banknot kolekcjonerski z 2008 r. (10 zł).

Przedstawienie na łamach niniejszego szkicu każdego z obiektów w ramach wszystkich wyżej wymienionych grup jest z powodów obiektywnych zupełnie niemożliwe. Z tego względu dokładniej omówione zostaną wybrane, najbardziej reprezentatywne i najistotniejsze ekspozyty.

AUSTRIACKI PAPIEROWY PIENIĄDZ ZASTĘPCZY

Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy z wymienionych wyżej zespołów obiektów, skupiający zastępcze halerze austriackie. Obiekty te – choć niezwiązane bezpośrednio z Grudziądzem – **stanowią zdecydowanie najważniejsze wzbogacenie kolekcji pieniądza papierowego grudziądzkiego Muzeum** (wyr. P.N.) w dotychczasowej historii zbiorów numizmatycznych tej instytucji. Choć nie można z całą pewnością określić daty ani sposobu pozyskania zespołu austriackich halerzy przez Z. Zawadzkiego, należy jednak przyjąć, że pochodziły one z zakupu.

Wspomniane halerze są interesującym przykładem zastępczych znaków płatniczych, emitowanych wcześniej na części obszaru Cesarstwa Austro-Węgierskiego, a później samodzielnego państwa austriackiego. Pochodzą z lat 1919–1921. Sięgając do odleglejszej historii należy zaznaczyć, że tego rodzaju środki pieniężne występowały już w średniowieczu i miały z reguły z góry ograniczoną siłę nabywczą i terytorium występowania. Drugą cechą warunkującą ich charakter był najczęściej

Il. 2. Muzeum im ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu (dalej: MG), Inwentarz Banknotów (dalej BA), poz. 544, 10 halerzy, Unterach am Attersee, b.r. – do 31 XII 1920 r.



odmienny wygląd od pieniądza państwowego³. Omawiana grupa zastępczych banknotów austriackich miała bezpośrednich poprzedników w pieniądzu namiastkowym, wydawanym dawniej w sytuacjach nadzwyczajnych, zwłaszcza w czasie np. oblężeń miast⁴. Zarówno w wiekach wcześniejszych, jak i na początku XX stulecia emisje takie służyły chwilowemu zaradzeniu brakowi pieniądza, a tymczasowe znaki pieniężne miały ulegać wymianie na pełnowartościowe już po ustabilizowaniu się sytuacji politycznej czy gospodarczej, która warunkowała ich powstanie⁵ (il. 2).

Rozwój sztuki wojennej i zmiana oblicza samych konfliktów militarnych, a w konsekwencji niepokój oraz zachwianie życia gospodarczego powodowały w historii postępującą tezauryzację kruszców, czyli ich znikanie z obiegu, i tworzenie z monet wykonanych z metali szlachetnych swego rodzaju skarbów przechowywanych na „czarną godzinę”. Coraz częściej odwoływano się wówczas do emisji pieniądza zastępczego, którego gwarantem były lokalne władze. Jednak znaczący rozwój tych praktyk przyniosła dopiero pierwsza wojna światowa. Na odpływ monet z rynku (złotych, srebrnych, a później również wybitych z niklu i brązu) zareagowały dyrekcje fabryk i instytucji, ale przede wszystkim magistraty miast i władze powiatów w wielu krajach Europy⁶. Na obszarze państwa austriackiego początkowo ratowano się wydawaniem, zwłaszcza w regionach przygranicznych, banknotów o nominale 2 koron, później także mniejszych. Jednak nie zawsze transporty pieniędzy docierały

³ A. Schmidt, *Systematyka i nazewnictwo monetarnego pieniądza zastępczego*, „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 5–6, 1982, s. 102.

⁴ A. Mikołajczyk, *Leksykon numizmatyczny*, Warszawa–Łódź 1994, s. 234.

⁵ J. Tylicki, *Dzieje papierowego pieniądza zastępczego i jego emisje na terenie ziemi chełmińskiej*, [w:] *Dzieje pieniądza i bankowości regionu kujawsko-pomorskiego. Stan i perspektywy badań*, red. W. Garbaczewski, R. Kabaciński, Bydgoszcz 2006, s. 77.

⁶ A. Mikołajczyk, *Dzieje pieniądza papierowego*, Łódź 1977, passim.



Il. 3. MG/BA/547, 10 halerzy, Goisern, 20 III 1920 r.

na miejsce. Próbowano zaradzić temu rozdzierając banknoty o większej wartości dla uzyskania drobniejszych nominalów. Później wydawano papierowe namiastki pieniądza, zwane też bonami, lub – w odniesieniu zwłaszcza do niemieckich i austriackich emisji – notgeldami, czyli pieniędzmi „czasu biedy, potrzeby”⁷ (il. 3).

W Austro-Węgrzech, a później w Austrii w latach 1914–1924 podczas dziesięcioletniego okresu zaburzeń obiegu pieniężnego w Europie, było wiele okresów emisji bonów. Wydawaniem pieniądza zastępczego zajmowały się głównie samorządy lokalne. Płacenie takimi pieniędzmi uwalniało od zobowiązań określonych sumą wydrukowaną na każdym banknocie, a ich obieg był ściśle wyznaczony na danym terytorium⁸. O obu uwarunkowaniach (wartość i obieg) ludność była informowana przez lokalną prasę i na specjalnych ulicznych obwieszczeniach.

W spuściznie po Zbigniewie Zawadzkim znajdują się banknoty emitowane przez 153 miasta i gminy austriackie. Oprócz tego do grudziądzkich zbiorów muzealnych trafiły dwa notgeldy Księstwa Liechtenstein. Państwo to miało do końca Wielkiej Wojny silny związek z Austro-Węgrami. Należało też do systemu monetarnego Habsburgów, stąd banknoty te można na potrzeby tego szkicu traktować wspólnie⁹, określając ostatecznie liczbę emitentów na 154.

⁷ A. Podczaski, *Katalog papierowych pieniędzy zastępczych z ziem polskich 1914–1924*, t. 1: *Galicja i Śląsk Cieszyński*, Lublin–Warszawa 2004, s. 5–6 i n.

⁸ A. Schmidt, *Systematyka pieniądza zastępczego*, [w:] *Zastępcze znaki pieniężne w Polsce w XX w.*, red. B. Paszkiewicz, Warszawa 1984, s. 57–58 i n.

⁹ Silny spadek wartości austriackiej waluty był dotkliwie odczuwalny dla Liechtensteinu, co było jednym z wielu powodów pełnego odseparowania się od Austrii po porażce państw centralnych i zakończeniu pierwszej wojny światowej.



Il. 4a, b. MG/BA/585, 40 halerzy, Haidershofen in Nieder-Österreich, b.r. do 31 XII 1920 r., awers, rewers

Na rynku austriackim pod koniec drugiego dziesięciolecia XX w. brakowało pieniędzy zdawkowych, dlatego dominowały notgeldy o wartości od 5 do 50 halerzy. Halerz (niem. *Haller* lub *Heller*) był pierwotnie monetą srebrną, bitą jeszcze w XIII w. w państwie niemieckim, a następnie w Europie Środkowej. Przyjął się m.in. jako zdawkowa jednostka monetarna Austro-Węgier, stanowiąc setną część austriackiej korony¹⁰.

Dokładny opis każdego z przekazanych banknotów austriackich wypełniłby ramy obszernego katalogu jako samodzielnego wydawnictwa książkowego, dlatego w tym miejscu możliwa jest jedynie ogólna charakterystyka¹¹ (il. 4a, b).

¹⁰ Szerzej na temat halerzy zob.: A. Mikołajczyk, *Leksykon...*, s. 135–137.

¹¹ Wiele informacji dotyczących papierowych pieniędzy zastępczych Austro-Węgier i późniejszej Austrii można odnaleźć m.in. w następującej literaturze: R. Richter, *Notgeld Österreich – Deutsch-Österreich und Nachbarstaaten mit Nebengebieten ab 1918*, Regenstauf 1993; tenże, *Notgeld Österreich. Österreich-*



Il. 5. MG/BA/586, 5 halerzy, Schwanenstadt, b.r. do 31 XII 1920 r.

Znacząca większość notgeldów była dość solidnie przygotowana. Wszystkie egzemplarze posiadają zadrukowany awers i rewers¹². Tło jest najczęściej kolorowe i ma określony wzór, a także drobne cechy dekoracyjne, pomimo że był to jedynie pieniądź zastępczy. Niezwykle chętnie umieszczano różnorodne motywy graficzne, fragmenty lokalnego krajobrazu, zarysy charakterystycznych miejscowych budowli lub herby (np. gmin). Na jednej lub na obu stronach znajduje się określenie nominału oraz waluty i inne podstawowe informacje, wśród których najistotniejsza jest nazwa emitenta – miasta lub gminy oraz podpis np. burmistrza (il. 5).

Obiekty mają różne wymiary: najczęściej jest to kilka centymetrów szerokości i kilka-kilkanaście długości. W obrębie niektórych serii wielkości bywają identyczne lub bardzo zbliżone; niekiedy wzrastają wraz z nominałem, co jest do dziś naturalną i częstą cechą banknotów.

Większość notgeldów posiada wydrukowaną datę emisji, czasami także termin wprowadzenia do obiegu. Najwcześniejszą datę noszą bony o wartości 10 i 20 halerzy z miasta Kufstein¹³ – 1 VII 1919 r. Charakterystycznym elementem – zgodnie z ideą pieniądza zastępczego – był termin ważności, który znalazł się również na znacznej części egzemplarzy. Najpóźniejsza spotykana data ważności na omawianych banknotach to 31 XII 1921 r., widniejąca na wiedeńskim banknocie 50-halerzowym¹⁴ (il. 6a, b).

W skład każdej grupy emisyjnej wchodzi od 1 do 11 sztuk banknotów. Występują następujące nominały halerzy: 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 60, 75 i 80. Zdecydowanie dominują zestawy 3 sztuk o wartości 10, 20 oraz 50 halerzy. Do najrzadszych nominałów znajdujących się w spuściźnie Z. Zawadzkiego należą: 5 halerzy (Schwanen-

-Ungarn 1914 bis 1918, Regenstauf 1996; tenże, *Notgeld Salzburg Spezial Edition – 200 Jahre Salzburg bei Österreich*, Salzburg 2016.

¹² Stosuję określenia „awers” i „rewers” także w odniesieniu do banknotów i papierów wartościowych.

¹³ MG/BA/733 i 734. Miasto, obecnie w kraju związkowym Tyrol.

¹⁴ MG/BA/707.



Il. 6. MG/BA/707, 50 halerzy, Wien, 3 XII 1920 r. do 31 XII 1921 r. Banknot posiada najpóźniejszy termin ważności spośród halerzy zastępczych z daru Z. Zawadzkiego. Awers i rewers

stadt¹⁵, Sierning¹⁶), 25 halerzy (Urlichsberg)¹⁷, 30 halerzy (Baumgartenberg¹⁸, Oberweiffenbach und Bernhardschlag¹⁹, Badgastein²⁰, Traunkirchen²¹), 40 halerzy (Haidershofen)²²,

¹⁵ MG/BA/586. Miasto, obecnie w kraju związkowym Górna Austria.

¹⁶ MG/BA/648. Gmina, obecnie w kraju związkowym Górna Austria, w powiecie Steyr-Land.

¹⁷ MG/BA/691. Gmina, obecnie w kraju związkowym Górna Austria, w powiecie Rohrbach.

¹⁸ Gmina, obecnie w kraju związkowym Górna Austria, w powiecie Perg.

¹⁹ MG/BA/830.

²⁰ MG/BA/833. Gmina, obecnie w kraju związkowym Salzburg, w powiecie St. Johann im Pongau.

²¹ MG/BA/843. Gmina, obecnie w kraju związkowym Górna Austria, w powiecie Gmunden.

²² MG/BA/585. Gmina, obecnie w kraju związkowym Dolna Austria, w powiecie Amstetten, w rejonie Mostviertel.



Il. 7. MG/BA/862, 20 [halerzy], Kirchberg an der Donau, b.r. Jeden z banknotów nie oznaczonych nazwą waluty

60 halerzy (Badgastein)²³, 75 halerzy (Urlichsberg)²⁴ oraz 80 halerzy (Linz an der Donau)²⁵.

Zdecydowanie najrzadszym spotykanym nominałem jest liczba 99. Nosi go banknot z gminy Kirchberg an der Donau²⁶. Jego unikatowość potęguje brak określenia waluty. Biorąc pod uwagę wskazaną wartość oraz fakt, że nosi większość klasycznych cech tego rodzaju notgeldów, być może stanowił on formę reklamy lub promocji. W całym zbiorze znajduje się jeszcze kilka banknotów, które pozbawione są nazwy waluty – podstawowego elementu pieniądza, nawet zastępczego: 10 [halerzy] Kirchberg an der Donau²⁷, 20 [halerzy] Kirchberg an der Donau²⁸, 50 [halerzy] Sonnberg²⁹ oraz 10 [halerzy] Walding³⁰ (il. 7).

Najwięcej banknotów w ramach spuścizny pochodzi z gminy Senftenberg³¹. Zespół ten tworzy 11 notgeldów, w trzech nominałach (10, 20 i 50 halerzy), w czterech seriach. Każdą z serii reprezentują pieniądze wszystkich wskazanych wysokości, za wyjątkiem pierwszej, w której brak jest banknotu 50-halerzowego.

W zbiorze znajduje się także jeden (wspomniany już wcześniej) bardzo charakterystyczny banknot: 20 halerzy z miasta Kufstein. Jego cechą szczególną jest identyczność graficzna awersu oraz rewersu; różnicą jest jedynie kolor druku.

²³ MG/BA/834.

²⁴ MG/BA/692.

²⁵ MG/BA/657. Miasto, obecnie siedziba kraju związkowego Górna Austria oraz powiatów: Linz-Land oraz Urfahr-Umgebung.

²⁶ MG/BA/863. Gmina, obecnie w kraju związkowym Górna Austria, w powiecie Rohrbach.

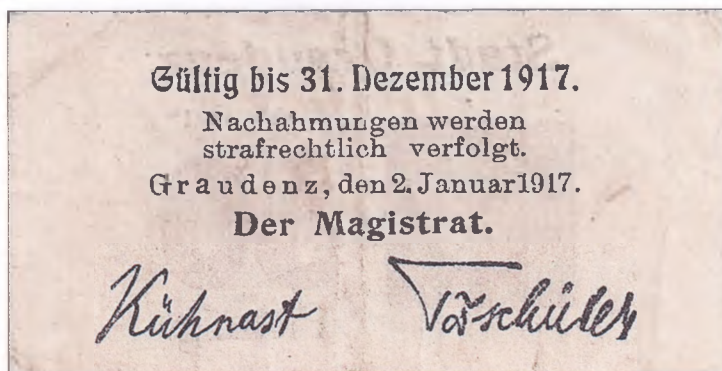
²⁷ MG/BA/861.

²⁸ MG/BA/862.

²⁹ MG/BA/798. Gmina, obecnie w kraju związkowym Górna Austria, w powiecie Urfahr-Umgebung.

³⁰ MG/BA/610. Gmina, obecnie w kraju związkowym Górna Austria, w powiecie Urfahr-Umgebung.

³¹ MG/BA/754-764. Gmina, obecnie w kraju związkowym Dolna Austria, w powiecie Krems-Land.



Il. 8. MG/BA/907, 50 fenigów,
Grudziądz, 2 I 1917 r. do 31 XII
1917 r., awers i rewers

PAPIEROWY PIENIĄDZ ZASTĘPCZY Z GRUDZIĄDZA I POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO

Kolejną, choć znacznie mniejszą pod względem ilościowym, grupą obiektów numizmatycznych przekazanych w darze przez Zbigniewa Zawadzkiego jest 12 zastępczych banknotów z Grudziądza i powiatu grudziądzkiego z lat 1917–1920. Wprawdzie prawie wszystkie znajdują się już w zbiorach Muzeum, a nawet są prezentowane w jednej z sal stałej wystawy historycznej w Spichrzu nr 9, jednak tego rodzaju eksponaty są zawsze cenne, ze względu na ich bezpośredni związek z miastem.

Pierwsze sześć obiektów zostało wydanych przez Magistrat Grudziądza. Są to znaki płatnicze o niewielkich nominałach – 10 i 50 fenigów, które emitowano jeszcze kilka razy³². Najwcześniejszy egzemplarz – 50 fenigów – nosi datę 2 I 1917 r.³³ Został wydrukowany na beżowym papierze i miał ważność do ostatniego dnia wymienionego roku. Na rewersie znajduje się napis: Stadt Graudenz oraz liczba nominału i nazwa

³² A. Podczaski, *Katalog papierowych pieniędzy zastępczych z ziem polskich 1914–1924*, t. 4: *Pomorze Gdańskie i Wolne Miasto Gdańsk*, Warszawa 2007, s. 45–46. Por. L. Kokociński, *Pieniądz papierowy na ziemiach polskich*, Warszawa 1996, s. 64 i n.

³³ MG/BA/907.



Il. 9. MG/BA/911, 50 fenigów, Grudziądz, 24 I 1920 r.

waluty. Na lewej połowie widnieje herb miasta w czarnym kwadratowym polu. Awers został opatrzony napisami (w jęz. niemieckim), wraz z podaniem daty emisji i okresu ważności. W dolnej części podpisy: burmistrz Grudziądz – doktor [Otto] Kühnast i radca miejski – [Max] Tzschüter (il. 8).

Pod koniec 1917 r. wydano kolejną parę, choć poszczególne wersje nieco różniły się między sobą. Pochodzące z daru 10 fenigów zostały przygotowane na białym kartonie³⁴ i od pozostałych wariantów tego nominału odróżnia je lekko ukośny „nosek” – charakterystyczny krój czcionki w cyfrze nominału³⁵. Z kolei 50 fenigów to wersja przygotowana na kartoniku koloru szarego³⁶. Na rewersie banknotów znajduje się suchy stempel z herbem miasta, a na odwrocie podpisy: Kühnast oraz [Max] Winkler – radca. Pozostałe cechy są zbliżone do wcześniejszej emisji.

Do kolejnej, trzeciej partii grudziądzkich pieniędzy zastępczych należy 50 fenigów z 11 VI 1919 r., z datą ważności ustaloną na koniec tego roku³⁷. Bon wykonano

³⁴ Ten rodzaj tworzywa przyjął się we wszystkich późniejszych bonach.

³⁵ MG/BA/908.

³⁶ MG/BA/909.

³⁷ MG/BA/910.

Il. 10. MG/BA/925, 10 marek,
Kriegsnotgeld, Grudziądz,
21 X 1918 r.



na kartoniku beżowym. Nosił podpisy ostatniego, przed powrotem miasta do wolnej Polski, niemieckiego burmistrza Grudziądza – Maxa Winklera oraz radcy Maxa Tzschütera.

Ostatnie egzemplarze – 50-fenigówki – pochodzą już właściwie z czasów polskich, ale wciąż noszą napisy w języku niemieckim³⁸ (il. 9). Na awersie pojawił się już jednak podpis polskiego prezydenta Grudziądza, Józefa Włodka. Oprócz niego bon sygnował radca Tzschüter. Banknoty wykonano na kartoniku żółto-beżowym. Nie jest znany ich dokładny nakład, ale musiał być dość duży, gdyż zachowały się do dziś w stosunkowo wielu egzemplarzach³⁹.

Kolejne sześć bonów należy do emisji wydawanych wspólnie przez Grudziądz i powiat grudziądzki podczas tzw. trzeciej fazy z lat 1918–1919, związanej z kapitulacją Cesarstwa Niemieckiego w Wielkiej Wojnie. Na rynku brakowało wówczas także banknotów o średnich nominałach, dlatego dominowały wówczas notgeldy o wartości: 5, 10 i 20 marek i takie (po 2 sztuki każdy) wzbogaciły zbiory Gabinetu Numizmatycznego⁴⁰.

Pochodzące z tych emisji banknoty grudziądzkie charakteryzowały się dość dużym rozmiarem, były też solidnie przygotowane i miały elementy ozdobne. Należą one do obu drukowanych wówczas wariantów, określanymi mianem: „Notgeldschein” (20 marek⁴¹) i „Kriegsnotgeld” (5⁴² i 10⁴³ marek)⁴⁴. Wszystkie noszą datę 21 paździer-

³⁸ MG/BA/911, 912.

³⁹ J. Tylicki, dz. cyt., s. 82.

⁴⁰ MG/BA/923-928.

⁴¹ MG/BA/927, 928.

⁴² MG/BA/923, 924.

⁴³ MG/BA/925, 926.

⁴⁴ J. Tylicki, dz. cyt., s. 82.

nika 1918 r. Ich wymiary to niecałe 8 cm szerokości i nieco ponad 11 cm długości. Dla porównania dzisiejszy banknot 50-złotowy ma rozmiar około 6,5 x 13 cm.

Banknoty są zadrukowane z obu stron. Na awersie napisy zostały ujęte w czarną prostokątną ramkę i umieszczone w centralnym ornamencie z czarnych punktów. W czterech rogach banknotu widnieje liczba 20, 10 lub 5 (w zależności od nominału), każda umieszczona w kółku, również z czarnych punktów. W górnej części znajdują się trzy linie napisów. W pierwszej umieszczono nazwę rodzaju bonu i jego numer drukowany na potrójnej przerywanej linii. Niżej zlokalizowano nazwę emitenta: Stadt- und Landkreis Graudenz. Poniżej znajduje się klauzula: Gültig für i w centralnym miejscu awersu duże określenie nominału (słownie). Poniżej dwie linie dalszych napisów mówiące o jedynie okresowej ważności banknotów: Dieser Schein verliert seine Gültigkeit spätestens einen Monat nach entsprechender amtlicher Bekanntmachung. Wszystkie pierwotne inskrypcje wykonano na awersie w kolorze czarnym. Wyróżniały się kolory poddruku tła na notgeldach 10-markowych – zielony (lub oliwkowo-brązowy) i 20-markowych – niebieski⁴⁵ (il. 12).

W omawianym zbiorze pieniędzy zastępczych powiatu grudziądzkiego szczególnie interesujące są obecne na niektórych z nich polskie inskrypcje. Zostały dodane krótko po powrocie miasta do wolnej Polski, najprawdopodobniej w lutym 1920 r. Na pozostających wciąż w obiegu banknotach wykonano wówczas niedatowane oficjalnie czerwone nadruki dwujęzyczne (polskie i niemieckie) w następującej treści: „Uznano jako środek płatniczy w walucie polskiej / w mieście i powiecie Grudziądz”. Oprócz podpisów starosty Leona Ossowskiego i prezydenta miasta Józefa Włodka, jednym z elementów charakterystycznych był orzeł, ogólnie stylizowany na orła z herbu Rzeczypospolitej z lat 1919–1927, jednak co interesujące – bez korony. Taki nadruk występuje również na trzech eksponatach przekazanych w darze Z. Zawadzkiego⁴⁶.

Inskrypcje na rewersie grudziądzkich notgeldów były również ujęte w czarną ramkę. W górnej części znajdował się pasek ornamentu ozdobnego o motywach kwiatowych oraz napis przestrzegający przed podrabianiem banknotów: „Nachahmungen werden strafrechtlich verfolgt”. Niżej widniało miejsce, data emisji oraz podpisy urzędników miasta i powiatu, wśród których zwraca uwagę podpis burmistrza Grudziądza, Kühnasta.

W dolnej połowie rewersu znajdowały się: drukowane wizerunki pieczęci – magistratu Grudziądza z napisami w otoku (po lewej) i pieczęci Rady Powiatowej (po prawej) oraz popularna rycina z krajobrazem Grudziądza (centralnie).

⁴⁵ Por. A. Podczaski, dz. cyt., t. 4, s. 48.

⁴⁶ MG/BA/924, 925, 928.

Il. 11. MG/BA/918, 20 marek, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądzu, 1 VI 1918 r.



BONY OFICERSKIEGO OBOZU JENIECKIEGO W GRUDZIĄDZU Z 1918 ROKU

Grupę papierowych pieniędzy zastępczych z rejonu Grudziądza przekazanych w darze przez Z. Zawadzkiego uzupełnia 10 obiektów proveniencji wojskowej. Są to bony, które wydawała komendantura obozu jenieckiego dla kilkuset oficerów państw Ententy, głównie Brytyjczyków. Bony drukowano jednostronnie na różnokolorowych kartonikach, często o rosnącej wraz z nominałem wielkości. Wszystkie numerowano odręcznie. W przypadku obozu w Grudziądzu pierwsza emisja datowana jest na 1 VI 1918 r., a druga pochodzi z 1 IX 1918 r. W obu seriach znalazły się nominały: 1, 5, 10 i 50 fenigów oraz 1, 2, 5, 10, 20 i 50 marek. W późniejszej emisji ukazał się również (dzisiaj bardzo rzadki) bon 100-markowy⁴⁷. Współcześnie bony obozów jenieckich są dość popularne w kręgach kolekcjonerskich, zwłaszcza na terenie Niemiec. Można przypuszczać, że w większości nie zostały wprowadzone do obiegu i ewakuowane wraz z dokumentami administracji obozu w głąb nowego państwa niemieckiego po klęsce w pierwszej wojnie światowej⁴⁸. Przy dużej dostępności omawianych bonów, te o wyższych nominałach nie są jednak częste (il. 10).

Wszystkie banknoty miały zadrukowany jedynie awers. Różne były kolory kartoników: zielone, różowe, kremowe, beżowe itp. Ze względu na duże różnice w napisach, kształtach ramek i ozdobników nie jest możliwe przedstawienie wszystkich wzorów⁴⁹. Oprócz nazwy emitenta, miasta i daty bony miały cyfrowe oraz słowne oznaczenie wartości. Banknoty markowe uzupełniał nanoszony ręcznie numer na sześciolinii w górnej, lewej części. O *stricte* wewnętrznym obiegu bonów świadczą umieszczone na awersie napisy: „Kein öffentliches Zahlungsmittel” oraz „Gültig nur innerhalb des Lagers, sonst ohne jeden Wert”.

⁴⁷ J. Tylicki, dz. cyt., s. 84.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Por. A. Podczaski, dz. cyt., t. 4, s. 49–52.



Il. 12. MG/BA/913, 10 fenigów, bon oficierskiego obozu jenieckiego w Grudziądzu, 1 VI 1918 r.

Na bonach znajduje się odcisk pieczęci komendantury obozu o średnicy 2,9 cm z orłem pruskim oraz napisem w otoku: „Kommandantur des Offizier-Kriegsgefangenenlagers / GRAUDENZ”. W grupie podarowanej Muzeum znalazły się następujące nominały:

- z emisji z 1 VI 1918 r.: 10 i 50 fenigów oraz 1, 2, 10 i 20 marek⁵⁰,
- z emisji z 1 IX 1918 r.: 10 i 50 fenigów oraz 1 i 5 marek⁵¹ (il. 11).

POLSKIE PAPIERY WARTOŚCIOWE – AKCJE I OBLIGACJE

Wśród przekazanych przez Zbigniewa Zawadzkiego obiektów, które – zgodnie z ustaloną już wcześniej praktyką – zaklasyfikowano do inwentarza banknotów, znalazło się dziesięć polskich papierów wartościowych. Są to akcje i obligacje wyemitowane głównie w międzywojniu, tylko jedna pochodzi z okresu późniejszego.

Część tego rodzaju eksponatów znajdowała się już w zbiorach Gabinetu Numizmatycznego. Inaczej jest z bardzo interesującymi papierami wartościowymi mającymi ścisły związek z Grudziądzem. Dwa pierwsze to akcje na kwotę 1000 marek w Towarzystwie akcyjnym „Drukarnia Pomorska”⁵². Pochodzą z I emisji, serii B. Po-

⁵⁰ MG/BA/913-918.

⁵¹ MG/BA/919-922.

⁵² MG/BA/929, 930.



Il. 13. MG/BA/929, akcja na 1000 marek, Drukarnia Pomorska – Towarzystwo Akcyjne Grudziądz, Grudziądz, 9 I 1922 r.



Il. 14. MG/BA/938, obligacja – 100 zł, Warszawa, 1 X 1951 r.

siadają typową formę poziomego blankietu o wymiarach zbliżonych do popularnej dziś kartki A4. Napisy umieszczono w potrójnej ramce otoczonej przez ornamenty. Centralna część zadrukowanej strony głównej (rewers jest pusty) została zaprojektowana z użyciem techniki poddruku. Akcje noszą datę 9 I 1922 r. Jedna z nich posiada również niepełny zestaw talonów numerowanych od 2 do 10, odpowiednio za lata

1922–1930⁵³. Na talonie głównym widnieje okrągła czerwona pieczęć Urzędu Opłat Stemplowych i Podatku Spadkowego w Grudziądzu (il. 13).

Kolejnym papierem wartościowym jest akcja o wartości 100 zł na udział w grudziądzkim przedsiębiorstwie „Unia – zjednoczone fabryki maszyn”⁵⁴. Druk został dobrze przygotowany, posiada dość bogate motywy graficzne. Akcja pochodzi z 1927 r. i została podpisana przez członków zarządu i prezesa Rady Nadzorczej – Leona Czarlińskiego. W dolnej części egzemplarza, w specjalnie przygotowanym miejscu, znajduje się odcisk suchej pieczęci „Unii”. Akcja została zarejestrowana ponownie już po zakończeniu drugiej wojny światowej. Świadczy o tym specjalny stempel z datą 2 IV 1948 r.⁵⁵

Pozostałe papiery wartościowe to polskie obligacje. Pierwszy zbiór tworzą obligacje 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924. Wśród przekazanych okazów znalazły się cztery takie papiery opiewające na wartości: 10, 50 i 100 zł. Wszystkie noszą datę 1 IX 1924 r.⁵⁶ Dwie następne obligacje wystawione zostały na sumę 100 zł w złocie, przy czym pierwsza z nich (z 1934 r.) to – „6% Pożyczki Narodowej”⁵⁷, a druga (z 1935 r.) – „3% Premiowej pożyczki inwestycyjnej”⁵⁸. Do niektórych z wyżej wymienionych obligacji z okresu międzywojennego dołączone były zestawy (arkusze) kuponów.

Ostatnia obligacja została wyemitowana już po drugiej wojnie światowej, w roku 1951. Była to „Narodowa pożyczka rozwoju sił Polski” o wartości 100 zł⁵⁹. Jej dowód stanowił niewielkich rozmiarów (11,3 x 15,9 cm) druk dwustronny, na którego rewersie umieszczono zasady losowań premii, które mogli otrzymać posiadacze obligacji (il. 14).

PAPIEROWY PIENIĄDZ ZASTĘPCZY Z POZNANIA

Inwentarz banknotów grudziądzkiego Muzeum wzbogacił także zastępczy bon o wartości 2 marek wydany przez miasto Poznań⁶⁰. Pochodzi z tego samego okresu, co opisywane już wcześniej przykłady notgeldów⁶¹. Na awersie szarego koloru znajduje się zielony poddruk, w obrębie którego umieszczono większość inskrypcji. Drukowany, 5-cyfrowy numer ułożono w dolnym lewym rogu. Określono też datę emisji: 4 XI 1919 r.

⁵³ MG/BA/929.

⁵⁴ MG/BA/935.

⁵⁵ Por. Dekret z dnia 3 II 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1 września 1939 r., *Dziennik Ustaw* 1947, nr 22, poz. 88.

⁵⁶ MG/BA/931-934.

⁵⁷ MG/BA/936.

⁵⁸ MG/BA/937.

⁵⁹ MG/BA/938.

⁶⁰ MG/BA/906.

⁶¹ Szerzej na temat papierowych pieniędzy zastępczych z Wielkopolski vide: A. Podczaski, *Katalog papierowych pieniędzy zastępczych z ziem polskich 1914–1924*, t. 3: *Poznańskie*, Warszawa 2006, *passim*.



Il. 15. MG/BA/939, 10 złotych, banknot kolekcjonerski, 90. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, 2008, awers i rewers

Rewers ma prostszą formę. Wzbogacają go dwa pasy ornamentów w szarym kolorze, rozmieszczone wzdłuż górnej i dolnej krawędzi. Środek wypełniają napisy. Oprócz dublowanej nazwy miasta (Poznań) oraz cyfry nominału i nazwy waluty, centralnie umieszczono klauzulę: „Kto podrabia lub fałszuje bilety Miasta / Poznania, albo puszcza w obieg lub usiłuje / puścić w obieg podrobione lub fałszowane / bilety, podlega karze ciężkiego więzienia”. Bon ma wymiary 9,4 x 5,7 cm.

BANKNOT KOLEKCJONERSKI 10 ZŁOTYCH Z 2008 ROKU

Ostatnim przekazanym eksponatem włączonym do zbioru banknotów i papierów wartościowych jest dziesięciozłotowy banknot kolekcjonerski wydany z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, tj. w 2008 r.⁶² Na jego przedniej stronie umieszczono wizerunek popiersia Józefa Piłsudskiego (z profilu) oraz widok Pałacu Belwederskiego, który w pierwszych latach odrodzonej Rzeczypospolitej był symbolem władzy centralnej. Na odwrociu znajduje się godło państwowe – Orzeł Biały według wzoru z 1919 r. oraz przedstawienie pomnika Czynu Legionowego w Kiel-

⁶² MG/BA/940.



Il. 16. MG, Inwentarz Monet (dalej: MY), poz. 6476, żeton na 1 litr piwa, browar Riemhofer, Riedenburg, b.r.

cach. Banknot, jak większość emitowanych przez Departament Emisyjno-Skarbcowy Narodowego Banku Polskiego, jest oficjalnym, prawnym środkiem płatniczym w Polsce (il. 15).

SPUŚCIZNA NUMIZMATYCZNA – MONETA

Do zbioru grupującego historyczne monety trafił tylko jeden, choć dość osobliwy obiekt⁶³. Jest to żeton piwny, który można było wymienić na 1 litr tego trunku. Pochodzi z browaru Riemhofer znajdującego się do dziś w niemieckim mieście Riedenburg⁶⁴, położonym obecnie w kraju związkowym Bawaria, w rejencji Dolna Bawaria.

Żeton – tak wówczas, jak i obecnie – jest formą pieniądza zastępczego, a w niższej podgrupie – pomocniczego, wydawaną w zamiarze uproszczenia pracy lub dla zamknięcia obiegu pieniężnego⁶⁵. Zastępuje on pieniądz legalny wyłącznie na pewnym niewielkim terenie, ściśle określonym, jednak nie ze względu na brak pieniądza powszechnego, a jako pieniądz pomocniczy, znajdujący się w obiegu często jednocześnie z podstawową formą. Głównym celem wydawania żetonów jest umożliwienie emitentowi osiągnięcia pewnych, ściśle określonych celów⁶⁶. Dawniej, jeszcze w okresie średniowiecza, były to np. znaki wydawane chłopom za pracę w majątkach ziemskich. Można je było później wymienić w pańskiej karczmie na żywność lub – raczej częściej – na alkohol. W ten sposób pieniądz zawsze pozostawał w rękach tej osoby lub instytucji, która go wyemitowała (il. 16).

Obiekt z Riedenburga należy do grupy piwnych (browarnych) żetonów płatniczych⁶⁷. Mógł być użyty jako zapłata do przeprowadzenia jednej, z góry określonej,

⁶³ MG/MY/6476.

⁶⁴ Nieco danych z historii browaru zob.: <http://www.brauerei-riemhofer.de/historie/> (data dostępu: 16.02.2018).

⁶⁵ A. Schmidt, *Systematyka pieniądza zastępczego...*, s. 57–60; por. *Pieniądz zastępczy i jego rola na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, „Pecunia Non Olet – Miesięcznik o Pieniądzach”, 2010, nr 1, s. 3–4.

⁶⁶ A. Schmidt, *Systematyka pieniądza zastępczego...*, s. 60–62.

⁶⁷ Szerzej zob.: A. Mikołajczyk, *Leksykon...*, s. 347–348.

Il. 17. Inwentarz Medali (dalej ME), poz. 2398, medal brązowy Ehren Preis, Westpreussische Gewerbeausstellung, Grudziądz, 1896 r.



transakcji: zakupu litra piwa w wyszynku przy browarze lub – być może – w dowolnej miejscowej karczmie. Prawdopodobnie stanowił też formę dodatku do wynagrodzenia dla osób zatrudnionych w browarze. Jego emitentem był sam browar Riemhofer, ewentualnie lokalna władza miejska lub karczma, działająca jednak na zlecenie samorządu⁶⁸. Dzięki temu – jak już wspomniano – możliwy był jego zamknięty obrót i wydatkowanie wyłącznie w ustalonym celu.

Żeton ma kształt sześciokąta o średnicy 22,5 mm i waży niespełna 2,5 g. Na obu stronach, w otoku umieszczono ciąg punktów. Awers mieści informacje podstawowe: BRAUEREI / RIEMHOFER / RIEDENBURG. Na rewersie znajduje się centralnie cyfra 1, a wokół niej napisy: GUT FÜR / LITER BIER, przedzielone dwiema gwiazdkami.

SPUŚCIZNA MEDALERSKA

Druga zasadnicza część spuścizny Zbigniewa Zawadzkiego to zbiór medali. Jest on znacznie mniej liczny od grupy pieniądza papierowego – 52 sztuki – jednak wśród nich znajdują się cenne pod względem historycznym pamiątki z dawnego Grudziądza. Wyczerpujące zaprezentowanie każdego obiektu, podobnie jak w przypadku zastępczych halerzy austriackich, mogłoby wypełnić samodzielny, niewielki katalog. Z konieczności więc zostaną przedstawione najważniejsze informacje.

Do najstarszych przekazanych w darze medali związanych z Grudziądzem należy srebrna i brązowa nagroda honorowa za udział w Zachodniopruskiej Wystawie Gospodarczej, która odbyła się w Grudziądzu w 1896 r.⁶⁹ Medale posiadają tradycyjną, okrągłą formę, średnicę 4,8 cm i wagą niespełna 50 g. Na rewersie przedstawiono alegorię przemysłu oraz handlu. Awers zdobią napisy, a także otwarty wieniec z liści dębu (il. 17).

⁶⁸ Na temat żetonów piwnych szerzej: B. Sikorski, *Monety zastępcze browarów i żetony piwne z ziem polskich: katalog*, t. 1, Piła 2008.

⁶⁹ MG/ME/2398, 2399.



Il. 18. MG/ME/2400, medal Das Arbeit die Ehre, Handelskammer zu Graudenz, Grudziądz, pocz. XX w., w oryginalnym etui

Do obiektów datowanych na przełom XIX i XX stulecia należą dwa kolejne eksponaty. Pierwszy ma charakterystyczną nazwę – „Der Arbeit Die Ehre”. Został wybity w posrebrzonym metalu na zlecenie grudziądzkiej Izby Handlowej (Handelskammer zu Graudenz)⁷⁰. Zrzeszenie to zajmowało się m.in. reprezentacją interesów handlowych i przemysłowych swoich członków na terenie miasta i okolic. Rewers to napis w czterech wersach, otoczony przez otwarty wieniec dębowy, a awers zdobi wyobrażenie alegoryczne. Brak określenia daty rocznej (il. 18).

Obiektem z przełomu wieków jest odznaka grudziądzkiej loży masońskiej „Victoria pod trzema ukoronowanymi wieżami”⁷¹. Takie odznaki znajdowały się już wcześniej w zbiorach Gabinetu Numizmatycznego, a jedna z nich, w bogatszej, kolorowo emaliowanej wersji, eksponowana jest na stałej wystawie poświęconej historii miasta.

⁷⁰ MG/ME/2400.

⁷¹ MG/ME/2401.

Il. 19. MG/ME/2405, medal
Cześć Pracy, Izba Przemysłowo-
Handlowa w Grudziądzu, lata
20. XX w.



Ostatnim zabytkiem z czasów zaboru pruskiego jest medal „25. Jähriges Stiftungsfest”, 1881–1906, wybitny w Grudziądzu z datą 24 III 1906 r.⁷² Państwowo-patriotyczny charakter ma zwłaszcza rewers. Oprócz alegorii – postaci kobiecej trzymającej opuszczony miecz i tarczę z orłem pruskim – uwagę zwraca napis rozmieszczony w dwóch wersach wzdłuż lewej i prawej górnej krawędzi: GUT UND BLUT FÜR DAS THEURE / HERZ UND HAND VATERLAND.

Z okresu międzywojennego pochodzą cztery medale. Jednym z nich jest polski odpowiednik medalu „Der Arbeit Die Ehre”, w brzmieniu: „Cześć Pracy”⁷³. Jest on również bardzo podobny do niemieckiego oryginału – inskrypcje na awersie i rewersie są niemal identyczne, zmieniono oczywiście język napisów, i tak w wieńcu dębowym widnieje: IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W GRUDZIĄDZU (il. 19).

Na początku 1928 r. wybito medal Towarzystwa Powstańców i Wojaków⁷⁴, którego początki w Grudziądzu datuje się na połowę 1922 r. Na awersie umieszczono podstawowe napisy w otoczeniu otwartego wieńca z liści dębowych. Rewers zdobi herb Towarzystwa⁷⁵.

Dwa ostatnie międzywojenne medale to nagrody w zawodach w strzelaniu z broni małokalibrowej (karabinki sportowe) lub wojskowej, organizowane przez Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego. Pierwsze wyróżnienie pochodzi z zawodów z 19 III 1929 r.⁷⁶ Jest to okrągły krążek o średnicy 3 cm, wykonany ze złoczonego metalu, z zawieszka (I nagroda). Na awersie znajduje się otwarty wieńiec z liści laurowych. W jego wnętrzu wykonano napisy w pięciu liniach – krzywo, na przygotowanym wcześniej medalu. Awers zdobi popiersie orła w locie, zwróconego w dół z rozpostartymi skrzydłami, trzymającego w dziobie gałązkę dębową. Drugi medal, srebrny, to II nagroda w zawodach zorganizowanych

⁷² MG/ME/2435.

⁷³ MG/ME/2405.

⁷⁴ MG/ME/2404.

⁷⁵ Więcej na temat Towarzystwa: *Jednodniówka: Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grudziądzu: 10.VI.1928, Grudziądz 1928.*

⁷⁶ MG/ME/2402.



Il. 20. MG/ME/2402, medal złoty – I nagroda za strzelanie z broni małokalibrowej, Święto Wychowania Fizycznego i Przygotowania Wojskowego, broń długa wojskowa, 13 III 1929 r.

w dniu święta Konstytucji 3 Maja w 1929 r.⁷⁷ Na awersie widnieją stosowne napisy, a na odwrociu umieszczono gałązkę laurową. Na rewersie górny fragment pozostaje pusty, natomiast w dolnej części zlokalizowano podobiznę karabinu, pod nim tarczę strzelecką, ujęte w związane u dołu gałązki dębu i lauru (il. 20).

Z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz III Rzeczypospolitej pochodzi 25 obiektów związanych z Grudziądzem. W większości zostały one wybite z okazji różnych rocznic i jubileuszy, które obchodzili miejscowe szkoły, zakłady pracy, grudziądzkie oddziały wielu stowarzyszeń i organizacji, pomniki itp. W tej grupie uwagę warto zwrócić szczególnie na komplet trzech medali (złoty, srebrny i brązowy) „Młody gospodarz Grudziądza i powiatu”⁷⁸. Były wręczane najmłodszym mieszkańcom miasta – dzieciom i młodzieży, choć do dziś nie jest pewne kryterium takiego wyróżnienia. Oznakę medalu stanowił okrągły krążek o śr. 4,05 cm. Na awersie umieszczono stylizowany wizerunek dziecka trzymającego kwiat. Po lewej stronie, na środku oraz w górnym otoku znajdują się napisy: MŁODY / GOSPODARZ GRUDZIĄDZA I POWIATU. Tło stanowią stylizowane promienie. Rewers medalu jest pusty. Ekspozyty nie były wykonywane z kruszców szlachetnych (il. 21).

Kilka spośród medali, o które powiększyła się kolekcja grudziądzkiego Muzeum, dotyczyło bezpośrednio osoby Zbigniewa Zawadzkiego. Są wśród nich m.in. następujące obiekty o charakterze pamiątkowym: „100-lecie Zakładów Mięsnych w Grudziądz” (1985 r.)⁷⁹, „95-lecie Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądz” (1999 r.)⁸⁰ czy też „Sto lat działalności organizacji społeczno-zawodowych polskiej weterynarii” (Lwów–Warszawa, 1886–1986)⁸¹ (il. 22).

⁷⁷ MG/ME/2403.

⁷⁸ MG/ME/2407-2409.

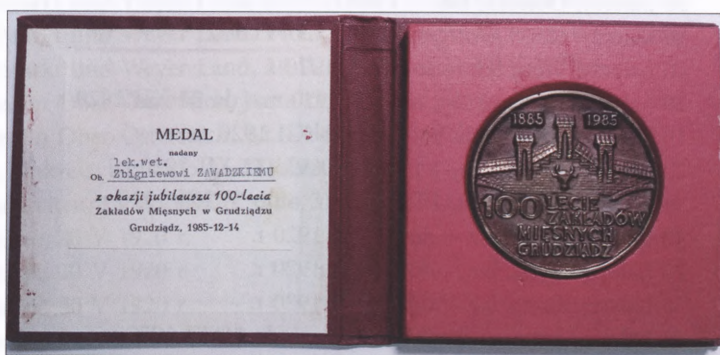
⁷⁹ MG/ME/2410.

⁸⁰ MG/ME/2427.

⁸¹ MG/ME/2386.



Il. 21. MG/ME/2408, medal srebrny Młody gospodarz Grudziądza i powiatu, PRL, b.r.



Il. 22. MG/ME/2410, medal 100-lecie Zakładów Mięsnych w Grudziądzu, Grudziądz, 1985 r.

Wśród medali przekazanych ze zbiorów Z. Zawadzkiego znajdują się również polskie odznaczenia państwowe z okresu międzywojennego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i III Rzeczypospolitej⁸².

Wybrane zbiory Zbigniewa Zawadzkiego przekazane do grudziądzkiego Muzeum w połowie 2017 roku, po zinwentaryzowaniu i opracowaniu naukowym zostały już w kolejnym sezonie wystawienniczym wykorzystane w ekspozycjach czasowych.

⁸² Odpowiednio: MG/ME/2389-2392; MG/ME/2393; MG/ME/2394, 2395.

Na wystawie „Grudziądz – i nie tylko. ...Pocztówki, archiwalia i pamiątki z kolekcji Zbigniewa Zawadzkiego” otwartej w maju 2018 roku zaprezentowano m.in. najbardziej interesujące medale. Znaczący, niezwykle szeroki udział będą mieć wybrane egzemplarze z kolekcji papierowych pieniędzy zastępczych w ekspozycji przygotowywanej przez Gabinet Numizmatyczny pt. „Pieniądz czasu biedy? Banknoty zastępcze z lat 1917–1921”, która zostanie otwarta w lutym 2019 roku.

Bogata kolekcja Zbigniewa Zawadzkiego, ofiarowana przez Żonę zmarłego Darczyńcy, na zawsze pozostanie istotną częścią zbiorów historycznych i numizmatycznych Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

Poniżej zamieszczono pełny wykaz daru numizmatów i medali.

WYKAZ OBIEKTÓW Z DARU ZBIGNIEWA ZAWADZKIEGO

I. ZBIORY NUMIZMATYCZNE

Banknoty

- 10 halerzy, Unterach am Attersee, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Unterach am Attersee, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 50 halerzy, Unterach am Attersee, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Goisern, 20 III 1920 r.
- 20 halerzy, Goisern, 20 III 1920 r.
- 50 halerzy, Goisern, b.r.
- 10 halerzy, Sankt Georgen i Tollet, 30 VI 1921 r.
- 10 halerzy, Wels, b.r. – do 30 VI 1920 r.
- 10 halerzy, Korneuburg, marzec 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Amstetten, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Amstetten, 1 I 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 50 halerzy, Amstetten, 15 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Enns, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Enns, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 50 halerzy, Enns, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Spitz an der Donau, b.r. – do 30 IX 1920 r.
- 10 halerzy, Spitz an der Donau, b.r. – do 30 IX 1920 r.
- 20 halerzy, Spitz an der Donau, b.r. – do 30 IX 1920 r.
- 50 halerzy, Spitz an der Donau, b.r. – do 30 IX 1920 r.
- 50 halerzy, Spitz an der Donau, b.r. – do 30 IX 1920 r.
- 10 halerzy, Kärntner landes, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Hallstatt, 1 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Hallstatt, 1 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 50 halerzy, Hallstatt, 1 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Furth, 20 V 1920 r. – do 30 IX 1920 r.
- 20 halerzy, Furth, 20 V 1920 r. – do 30 IX 1920 r.
- 50 halerzy, Furth, 20 V 1920 r. – do 30 IX 1920 r.

- 20 halerzy, Gleink – Steyr, 8 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Gleink – Steyr, 8 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Kematen, 30 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Kematen, 30 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Zell an der Pram, 20 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Zell an der Pram, 20 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Ebelsberg, b.r. – do 30 IX 1920 r.
20 halerzy, Ebelsberg, b.r. – do 30 IX 1920 r.
50 halerzy, Ebelsberg, b.r. – do 30 IX 1920 r.
50 halerzy, Baden, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Schrems, 8 VI 1920 r. – do 15 IX 1920 r.
10 halerzy, Greifenstein an der Donau, 30 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Haidershofen in Nieder-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Haidershofen in Nieder-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
40 halerzy, Haidershofen in Nieder-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
5 halerzy, Schwanenstadt, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Schwanenstadt, b.r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Schwanenstadt, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Schwanenstadt, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Aigen, b.r.
10 halerzy, Payerbach, b.r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Payerbach, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Payerbach, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Weyer Markt und Weyer Land, 10 III 1920 r. – do 31 V 1920 r.
20 halerzy, Weyer Markt und Weyer Land, 14 III 1920 r. – do 31 V 1920 r.
50 halerzy, Weyer Markt und Weyer Land, 14 III 1920 r. – do 31 V 1920 r.
20 halerzy, Mondsee in Ober-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Mondsee in Ober-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Ort im Innkreis, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Gallneukirchen, 24 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Altmünster, 20 V 1920 r.
20 halerzy, Altmünster, 20 V 1920 r.
50 halerzy, Altmünster, 20 V 1920 r.
10 halerzy, Ottenschlag, b.r. – do 1 V 1921 r.
20 halerzy, Ottenschlag, b.r. – do 1 V 1921 r.
50 halerzy, Ottenschlag, b.r. – do 1 V 1921 r.
10 halerzy, Sankt Peter in der Au, 1 IV 1920 r. – do 1 IV 1921 r.
50 halerzy, Sankt Peter in der Au, 1920 r. – do 1 IV 1921 r.
20 halerzy, Waldzell, b.r. – do 31 X 1920 r.
10 [?], Walding, 18 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Eldbach, b.r. – do 1 VII 1921 r.
10 halerzy, Wieselburg an der Erlauf, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Wieselburg an der Erlauf, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Spitz an der Hastet, b.r. – do 30 IX 1920 r.
10 halerzy, Hinterbrühl, 25 IV 1920 r. – do 31 VII 1920 r.

- 10 halerzy, Deutsch-Wagram, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Andrichsfurt, 14 V 1920 r. – do 30 IX 1920 r.
50 halerzy, Bruck-Waasen, 27 IV 1920 r. – do 31 III 1921 r.
50 halerzy, Bad Hall in Ober-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Buch in Nieder-Österreich, czerwiec 1920 r. – do 30 X 1920 r.
10 halerzy, Frankenfels an der Mariazeller-Bahn, 1 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Frankenfels an der Mariazeller-Bahn, 1 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Frankenfels an der Mariazeller-Bahn, 1 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Nussdorf am Attersee, 1 VIII 1920 r. – do 30 XI 1920 r.
10 halerzy, Zell am Moos, 6 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Zell am Moos, 6 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Zell am Moos, 6 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Gmunden, 31 III 1920 r.
20 halerzy, Gmunden, 31 III 1920 r.
50 halerzy, Alkoven, 10 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Hallein, 1 X 1919 r. – do 31 I 1920 r.
10 halerzy, Hallein, 16 VII 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Hallein, 16 VII 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Berndorf in Nieder-Österreich 16 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Zeiselmauer, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Gars am Kamp, 28 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Regau, 8 IV 1920 r.
10 halerzy, Weistrach, b.r. – do 30 XII 1920 r.
10 halerzy, Pöchlarn an der Donau, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Attnang-Puchheim, 20 III 1920 r. – do 30 IV 1921 r.
20 halerzy, Attnang-Puchheim, 20 III 1920 r. – do 30 IV 1921 r.
50 halerzy, Attnang-Puchheim, 20 III 1920 r. – do 30 IV 1921 r.
20 halerzy, Pressbaum, 25 V 1920 r., – do 31 VII 1921 r.
10 halerzy, Klein-Pöchlarn, 29 III 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Klein-Pöchlarn, 29 III 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Klein-Pöchlarn, 29 III 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Eggelsberg, [19 VI 1920 r.] 1 VIII 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
5 halerzy, Sierning, 20 III 1920 r. – do 1 VII 1921 r.
10 halerzy, Sierning, 20 III 1920 r. – do 1 VII 1921 r.
20 halerzy, Sierning, 20 III 1920 r. – do lipca 1921 r.
20 halerzy, Kirchberg bei Linz, 25 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Kirchberg bei Linz, 25 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Weissenstein an der Kärnten, b.r. – do 30 X 1920 r.
50 halerzy, Neumarkt an der Ybbs, kwiecień 1920 r. – do 21 XII 1920 r.
20 halerzy, Linz an der Donau, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Linz an der Donau, b.r. – do 31 XII 1920 r.
80 halerzy, Linz an der Donau, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Linz, 26 IX 1919 r. – do 30 VI 1920 r.
20 halerzy, Linz, 16 I 1920 r. – do 30 VI 1920 r.
50 halerzy, Linz, 16 I 1920 r. – do 30 VI 1920 r.

- 20 halerzy, Linz, 1 III 1920 r.
 20 halerzy, Linz, 1 III 1920 r.
 50 halerzy, Linz, 1 III 1920 r.
 10 halerzy, Nussendorf-Artstetten, 1 VI 1920 r. – do 30 IX 1920 r.
 20 halerzy, Nussendorf-Artstetten, 1 VI 1920 r. – do 30 IX 1920 r.
 50 halerzy, Nussendorf-Artstetten, 1 VI 1920 r. – do 30 IX 1920 r.
 10 halerzy, Kirchberg am Wagram, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Kirchberg am Wagram, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Waidhofen an der Ybbs, 1 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Waidhofen an der Ybbs, 1 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Waidhofen an der Ybbs, 1 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Waidhofen an der Ybbs, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Waidhofen an der Ybbs, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Zehetgrub in Nieder-Österreich, b.r. – do 30 X 1920 r.
 50 halerzy, Annaberg, b.r. – do 15 IX 1920 r.
 20 halerzy, Markth-Aigen, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Gaming, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Gaming, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Gaming, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Saint Valentin, 14 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Frankenburg, 29 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Rutzenham, 9 V 1920 r. – do 28 II 1921 r.
 20 halerzy, Rutzenham, 9 V 1920 r. – do 28 II 1921 r.
 50 halerzy, Rutzenham, 9 V 1920 r. – do 28 II 1921 r.
 10 halerzy, Neumarkt im Hausruckkreis, 8 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Neumarkt im Hausruckkreis, 8 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Neumarkt im Hausruckkreis, 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Mauthausen, 29 III 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Mauthausen Industriegemeinde, 27 III 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Mauthausen, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, [Markt Gemeinde] Mariazell, 16 VI 1920 r. – do 30 IX 1920 r.
 10 halerzy, Urlichsberg, 5 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 25 halerzy, Urlichsberg, 5 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 75 halerzy, Urlichsberg, 5 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Eggenburg, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Wartberg an der Krems, b.r. – do 31 III 1921 r.
 20 halerzy, Wartberg an der Krems, b.r. – do 31 III 1921 r.
 50 halerzy, Wartberg an der Krems, b.r. – do 31 III 1921 r.
 10 halerzy, Wilhelmsburg, maj 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Traismauer, 13 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Traismauer, 13 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Traismauer, 13 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Traismauer, 13 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Untergaisbach, 29 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Wien, 19 II 1920 r. – do 30 VI 1920 r.

- 20 halerzy, Wien, 4 X 1919 r. – do 31 XII 1919 r.
- 20 halerzy, Wien, 13 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Wien, 13 II 1920 r. – do 30 VI 1920 r.
- 50 halerzy, Wien, 3 XII 1920 r. – do 31 XII 1921 r.
- 10 halerzy, Land Niederösterreich [Wien], 23 I 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Land Niederösterreich [Wien], 23 I 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Bachmanning, czerwiec 1920 r. – do 15 VI 1921 r.
- 50 halerzy, Fürnitz, b.r. – do 31 XII 1920 r.
- 50 halerzy, Ybbsitz, 1 V 1920 r. – 1 VII 1921 r.
- 10 halerzy, Freistadt, 3 III 1920 r. – do 31 X 1920 r.
- 20 halerzy, Freistadt, 3 III 1920 r. – do 31 X 1920 r.
- 10 halerzy, Hinterstoder, 14 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Hinterstoder, 14 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Salzburg, 1 X 1919 r. – do 31 XII 1919 r.
- 20 halerzy, Salzburg, 1 X 1919 r. – do 31 XII 1919 r.
- 50 halerzy, Salzburg, 1 X 1919 r. – do 31 XII 1919 r.
- 10 halerzy, Salzburg, 1 V 1920 r.
- 20 halerzy, Salzburg, 1 V 1920 r.
- 50 halerzy, Salzburg, 1 V 1920 r.
- 10 halerzy, Salzburg, czerwiec 1920 r.
- 20 halerzy, Salzburg, czerwiec 1920 r.
- 20 halerzy, Oberhollabrunn, b.r. – do 15 XII 1920 r.
- 50 halerzy, Oberhollabrunn, b.r. – do 15 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Mautern an der Donau, 2 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 50 halerzy, Mautern an der Donau, 2 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Krems an der Donau, 23 I 1920 r., 31 VIII 1920 r.
- 10 halerzy, Krems an der Donau, 23 I 1920 r., 31 VIII 1920 r.
- 20 halerzy, Krems an der Donau, 23 I 1920 r., 31 VIII 1920 r.
- 20 halerzy, Krems an der Donau, 23 I 1920 r., 31 X 1920 r.
- 10 halerzy, Kufstein, 1 VII 1919 r.
- 20 halerzy, Kufstein, 1 VII 1919 r. – do 31 XII 1919 r.
- 10 halerzy, Lasberg, 12 V 1920 r. – do 31 I 1921 r.
- 20 halerzy, Lasberg, 12 V 1920 r. – do 31 I 1921 r.
- 10 halerzy, Fürstentum Liechtenstein, b.r.
- 20 halerzy, Fürstentum Liechtenstein, b.r.
- 10 halerzy, Tullnerbach, b.r. – do 15 VI 1920 r.
- 20 halerzy, Tullnerbach, b.r. – do 15 VI 1920 r.
- 10 halerzy, Saint Pölten, 24 XII 1919 r. – do 30 VI 1920 r.
- 20 halerzy, Saint Pölten, 24 XII 1919 r. – do 30 VI 1920 r.
- 10 halerzy, Saint Pölten, 30 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Saint Pölten, 30 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Abtenau, 30 III 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 20 halerzy, Abtenau, 30 III 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 50 halerzy, Abtenau, 30 III 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
- 10 halerzy, Frankenmarkt, 16 IV 1920 r. – do 31 V 1921 r.

- 20 halerzy, Frankenmarkt, 16 IV 1920 r. – do 31 V 1921 r.
 50 halerzy, Frankenmarkt, 16 IV 1920 r. – do 31 V 1921 r.
 10 halerzy, Tulln, b.r. – do 30 IX 1920 r.
 20 halerzy, Tulln, b.r. – do 30 IX 1920 r.
 50 halerzy, Tulln, b.r. – do 30 IX 1920 r.
 10 halerzy, Senftenberg, seria I, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Senftenberg, seria II, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Senftenberg, seria III, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Senftenberg, seria IV, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Senftenberg, seria I, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Senftenberg, seria II, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Senftenberg, seria III, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Senftenberg, seria IV, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Senftenberg, seria II, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Senftenberg, seria III, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Senftenberg, seria IV, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Ernthofen, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Ernthofen, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Ernthofen, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Tiroler, 1 IX 1919 r.
 20 halerzy, Tiroler, 1 IX 1919 r.
 50 halerzy, Tiroler, 1 IX 1919 r.
 10 halerzy, Ennsdorf, Nieder-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Ennsdorf, Nieder-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Ennsdorf, Nieder-Österreich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Ried im Traunkreis, 1 IV 1920 r. – do 31 X 1920 r.
 20 halerzy, Ried im Traunkreis, 1 IV 1920 r. – do 31 X 1920 r.
 50 halerzy, Ried im Innkreis, 11 I 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Vöslau, 1 VII 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Vöslau, 1 VII 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Vöslau, 1 VII 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Sankt Georgen im Attergau, 29 III 1920 r.
 20 halerzy, Sankt Georgen im Attergau, 29 III 1920 r.
 50 halerzy, Sankt Georgen im Attergau, 29 III 1920 r.
 10 halerzy, Perchtoldsdorg, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Perchtoldsdorg, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Perchtoldsdorg, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Gampern, 12 V 1920 r.
 20 halerzy, Gampern, 12 V 1920 r.
 50 halerzy, Gampern, 12 V 1920 r.
 10 halerzy, Wiener-Neustadt, 29 II [1920 r.] – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Wiener-Neustadt, 29 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Wiener-Neustadt, 29 II 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Hausmening, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Hausmening, b.r. – do 31 XII 1920 r.

- 10 halerzy, Bischofstetten, b.r. – do 30 IX 1920 r.
20 halerzy, Bischofstetten, b.r. – do 30 IX 1920 r.
10 halerzy, Sonnberg, b.r. – do 31 IX [sic!] 1920 r.
20 halerzy, Sonnberg, b.r. – do 31 IX [sic!] 1920 r.
50 [?], Sonnberg, b.r. – do 31 IX [sic!] 1920 r.
20 halerzy, Baumgartenberg, b.r. – do 31 XII 1920 r.
30 halerzy, Baumgartenberg, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Baumgartenberg im Machland, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Werfen, b.r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Werfen, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Werfen, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Utzenaich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Utzenaich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Utzenaich, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Steiermark, 17 X 1919 r. – do 29 II 1920 r.
20 halerzy, Steiermark, 17 X 1919 r. – do 29 II 1920 r.
10 halerzy, Eberstall, b.r. – do 31 X 1920 r.
20 halerzy, Eberstall, b.r. – do 31 X 1920 r.
20 halerzy, Riedau, 1 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Weitenegg an der Donau, 1 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Weitenegg an der Donau, 1 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Weitenegg an der Donau, 1 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Brunn an der Erlauf, 29 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Brunn an der Erlauf, 29 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Brunn an der Erlauf, 29 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Brunn am Geb., 16 VI 1920 r. – do 31 X 1920 r.
20 halerzy, Brunn am Geb., 16 VI 1920 r. – do 31 VIII 1920 r.
50 halerzy, Brunn am Geb., 16 VI 1920 r. – do 31 VIII 1920 r.
50 halerzy, Brunn am Geb., 16 VI 1920 r. – do 31 X 1920 r.
10 halerzy, Mitter Arnsdorf, b.r. – do 30 IX 1920 r.
50 halerzy, Mitter Arnsdorf, b.r. – do 30 IX 1920 r.
50 halerzy, Mitter Arnsdorf, b.r. – do 31 X 1920 r.
10 halerzy, Aurolzmünster, 9 IV 1920 r.
20 halerzy, Aurolzmünster, 9 IV 1920 r.
50 halerzy, Aurolzmünster, 9 IV 1920 r.
20 halerzy, Oberweiffenbach und Bernhardschlag, 3 VI 1920 r.
30 halerzy, Oberweiffenbach und Bernhardschlag, 3 VI 1920 r.
50 halerzy, Oberweiffenbach und Bernhardschlag, 3 VI 1920 r.
10 halerzy, Badgastein, b.r. – do 31 XII 1920 r.
30 halerzy, Badgastein, b.r. – do 31 XII 1920 r.
60 halerzy, Badgastein, b.r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Buchkirchen, 22 IV 1920 r. – do 31 X 1920 r.
20 halerzy, Buchkirchen, 22 IV 1920 r. – do 31 X 1920 r.
50 halerzy, Buchkirchen, 22 IV 1920 r. – do 31 X 1920 r.
10 halerzy, Zell an der Ybbs, 10 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.

- 20 halerzy, Zell an der Ybbs, 10 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Zell an der Ybbs, 10 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Traunkirchen, 1 VI 1920 r.
 20 halerzy, Traunkirchen, 1 VI 1920 r.
 30 halerzy, Traunkirchen, 1 VI 1920 r.
 50 halerzy, Traunkirchen, 1 VI 1920 r.
 10 halerzy, Traiskirchen, 30 V 1920 r. – do 31 V 1921 r.
 50 halerzy, Traiskirchen, 30 V 1920 r. – do 31 V 1921 r.
 10 halerzy, Alberndorf, 25 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Alberndorf, 25 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Ansfelden, 6 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Ansfelden, 6 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Ebensee, 17 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Ebensee, 17 IV 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Dürustein an der Donau, b.r. – do 31 X 1920 r.
 20 halerzy, Dürustein an der Donau, b.r. – do 31 X 1920 r.
 10 halerzy, Windischgarsten, b.r. – do 30 X 1920 r.
 20 halerzy, Windischgarsten, b.r. – do 30 X 1920 r.
 10 halerzy, Andorf, 4 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Andorf, 4 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Puchberg am Schneeberg, 16 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Puchberg am Schneeberg, 16 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Kirchberg an der Donau, 1920 r.
 10 [?], Kirchberg an der Donau, b.r.
 20 [?], Kirchberg an der Donau, b.r.
 99 [?], Kirchberg an der Donau, b.r.
 10 halerzy, Wösendorf in der Wachau, b.r. – do 31 X 1920 r.
 20 halerzy, Wösendorf in der Wachau, b.r. – do 31 X 1920 r.
 20 halerzy, Stockerau, 3 XII 1919 r. – do 15 VIII 1920 r.
 50 halerzy, Stockerau, 3 XII 1919 r. – do 15 VIII 1920 r.
 10 halerzy, Stein an der Donau, 9 IV 1920 r. – do 1 X 1920 r.
 20 halerzy, Stein an der Donau, 9 IV 1920 r. – do 1 X 1920 r.
 10 halerzy, Gafrenz, 17 IV 1920 r. – do 30 XI 1920 r.
 20 halerzy, Gafrenz, 17 IV 1920 r. – do 30 XI 1920 r.
 50 halerzy, Gafrenz, 17 IV 1920 r. – do 30 XI 1920 r.
 20 halerzy, Rannriedl an der Donau, 20 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Rannriedl an der Donau, 20 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Rannriedl an der Donau, 20 VI 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Kritzendorf, maj 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Kritzendorf, maj 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Kritzendorf, maj 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Melk an der Donau, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 20 halerzy, Melk an der Donau, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 50 halerzy, Melk an der Donau, b.r. – do 31 XII 1920 r.
 10 halerzy, Engelhartzell, 5 IV 1920 r. – do września 1920 r.

- 20 halerzy, Engelhartzell, 5 IV 1920 r. – do września 1920 r.
50 halerzy, Engelhartzell, 5 IV 1920 r. – do września 1920 r.
10 halerzy, Vorarlberg, 1 X 1919 r. – do [31 XII 1920 r.]
20 halerzy, Vorarlberg, 1 X 1919 r. – do [31 XII 1920 r.]
50 halerzy, Vorarlberg, 1 X 1919 r. – do [31 XII 1920 r.]
10 halerzy, Böcklabruck, 17 III 1920 r.
20 halerzy, Böcklabruck, 17 III 1920 r.
50 halerzy, Böcklabruck, 17 III 1920 r.
10 halerzy, Kirchberg an der Pielach, czerwiec 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Kirchberg an der Pielach, czerwiec 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Krummnussbaum, czerwiec 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Krummnussbaum, czerwiec 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Steyr, 4 XI 1919 r. – do 30 VI 1920 r.
20 halerzy, Steyr, 4 XI 1919 r. – do 30 VI 1920 r.
50 halerzy, Steyr, 1919 r. – do 30 VI 1920 r.
10 halerzy, Leiben, maj 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
20 halerzy, Leiben, maj 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
50 halerzy, Leiben, maj 1920 r. – do 31 XII 1920 r.
10 halerzy, Eberschwang, 1 IV 1920 r. – do 1 XII 1920 r.
20 halerzy, Eberschwang, 1 IV 1920 r. – do 1 XII 1920 r.
50 halerzy, Eberschwang, 1 IV 1920 r. – do 1 XII 1920 r.
2 marki, Poznań, 4 XI 1919 r.
50 fenigów, Grudziądz, 2 I 1917 r. – do 31 XII 1917 r.
10 fenigów, Grudziądz, 15 XII 1920 r. – do 31 XII 1919 r.
50 fenigów, Grudziądz, 15 XII 1917 r. – do 31 XII 1919 r.
50 fenigów, Grudziądz, 11 VI 1919 r.
50 fenigów, Grudziądz, 24 I 1920 r.
50 fenigów, Grudziądz, 24 I 1920 r.
10 fenigów, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 VI 1918 r.
50 fenigów, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 VI 1918 r.
1 marka, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 VI 1918 r.
2 marki, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 VI 1918 r.
10 marek, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 VI 1918 r.
20 marek, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 VI 1918 r.
10 fenigów, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 IX 1918 r.
50 fenigów, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 IX 1918 r.
1 marka, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 IX 1918 r.
5 marek, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Grudziądz, 1 IX 1918 r.
5 marek, Kriegsnotgeld, Grudziądz, 21 X 1918 r.
5 marek, Kriegsnotgeld, Grudziądz, 21 X 1918 r.
10 marek, Kriegsnotgeld, Grudziądz, 21 X 1918 r.
10 marek, Kriegsnotgeld, Grudziądz, 21 X 1918 r.
20 marek, Kriegsnotgeld, Grudziądz, 21 X 1918 r.
20 marek, Kriegsnotgeld, Grudziądz, 21 X 1918 r.
Akcja na 1000 marek, Drukarnia Pomorska – Towarzystwo Akcyjne Grudziądz wraz z talonem i 9 kuponami, Grudziądz, 9 I 1922 r.

Akcja na 1000 marek, Drukarnia Pomorska – Towarzystwo Akcyjne Grudziądz, Grudziądz, 9 I 1922 r.

Obligacja – 10 zł, 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej wraz z 11 kuponami, Warszawa, 1 IX 1924 r.

Obligacja – 50 zł, 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej wraz z 12 kuponami, Warszawa, 1 IX 1924 r.

Obligacja – 50 zł, 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej wraz z 12 kuponami, Warszawa, 1 IX 1924 r., 3 sztuki

Obligacja – 100 zł, 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej wraz z 12 kuponami, Warszawa, 1 IX 1924 r.

Akcja na 100 zł, Unia – Zjednoczone Fabryki Maszyn, Grudziądz, 20 X 1927 r.

Obligacja – 100 zł w złocie, wraz z 15 kuponami, Warszawa, 2 I 1934 r., 20,0 zł

Obligacja – 100 zł w złocie, 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej, wraz z 22 kuponami, Warszawa, 1 V 1935 r.

Obligacja – 100 zł, Warszawa, 1 X 1951 r.

10 złotych, banknot kolekcjonerski, 90. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, 2008.

Moneta

Żeton na 1 litr piwa, browar Riemhofer, Riedenburg, b.r.

Medale

Medal brązowy Ehren Preis, Westpreussische Gewerbeausstellung, Grudziądz, 1896 r.

Medal srebrny Ehren Preis, Westpreussische Gewerbeausstellung, Grudziądz, 1896 r.

Odnaka Łoży masonskiej w Grudziądzu, Victoria pod trzema ukoronowanymi wieżami, k. XIX w./pocz. XX w.

Medal Das Arbeit die Ehre, Handelskammer zu Graudenz, Grudziądz, pocz. XX w.

Medal 25. Jahriges Stiftungsfest, 1881–1906, Grudziądz, 1906 r.

Medal Cześć Pracy, Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, lata 20. XX w.

Medal Towarzystwa Pow. i Woj. Grudziądz, dworzec, 6 I 1928 r.

Medal srebrny – II nagroda za strzelanie z broni małokalibrowej, Święto Wychowania fizycznego i Przystosobienia Wojskowego, 3 V 1929 r.

Medal złoty – I nagroda za strzelanie z broni małokalibrowej, Święto Wychowania fizycznego i Przystosobienia Wojskowego, broń długa wojskowa, 13 III 1929 r.

Medal złoty Młody gospodarz Grudziądza i powiatu, PRL, b.r.

Medal srebrny Młody gospodarz Grudziądza i powiatu, PRL, b.r.

Medal brązowy Młody gospodarz Grudziądza i powiatu, PRL, b.r.

Medal nagrodowy Summa cum Laude, I Liceum Ogólnokształcące w Grudziądzu, b.r.

Medal pamiątkowy, Komitet budowy pomnika Józefa Piłsudskiego i Wojska II RP w Grudziądzu, b.r.

Medal pamiątkowy z okazji nadania Zesp. Szkół Rolniczych w Grudziądzu imienia Władysława Grabskiego, Grudziądz 1989 r.

Medal „Za zasługi dla rozwoju miasta”, inauguracja obchodów tysiąclecia państwa polskiego, 22 VII 1960 r.

Plakieta – zjazd absolwentów szkół mechanicznych w Grudziądzu, Grudziądz 1971 r.

- Medal pamiątkowy, 100-lecie Zakładów Mięsnych w Grudziądzu, Grudziądz, 1985 r.
- Medal pamiątkowy z okazji 15-lecia działalności Grudziądzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego, Grudziądz 1985 r.
- Medal Odrodzenie pomnika żołnierza polskiego w Grudziądzu, 1930–1939–1986.
- Medal Sto lat działalności organizacji społeczno-zawodowych polskiej weterynarii, Lwów–Warszawa, 1886–1986.
- Medal 10-lecie Chłodni Grudziądz, 1988 r.
- Medal Zespół Szkół Chemiczno-Elektrycznych w Grudziądzu, 1989 r.
- Medal 40-lecie Zjednoczonej Grudziądzkiej Organizacji Kombatanckiej, ZBoWiD Grudziądz, 1989 r.
- Medal pamiątkowy, 70-lecie chóru męskiego „Echo”, Grudziądz, 1995 r.
- Medal pamiątkowy dla Fundatora Sztandaru dla Centralnego Ośrodka Szkolenia Młodszych Specjalistów Logistyki, Grudziądz 1995 r.
- Medal 100 lat Komunikacji Miejskiej w Grudziądzu, 1996 r.
- Medal pamiątkowy 100-lecie ruchu działkowego, pierwszy ogród działkowy na ziemiach polskich POD „Kąpiele słoneczne”, Grudziądz 1897–1997.
- Medal, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Grudziądzu, 1997 r.
- Medal pamiątkowy, Komitet budowy pomnika Bronisława Malinowskiego w Grudziądzu, 1997 r.
- Medal XVI bieg uliczny „Bronka”, Grudziądz 1997 r.
- Medal za zasługi dla harcerstwa grudziądzkiego, b.r.
- Medal 50 lat Wytwórni octu i majonezu OCETIX, Grudziądz, 1998 r.
- Medal 50 lat Wytwórni octu i majonezu OCETIX, Grudziądz, 1998 r.
- Medal pamiątkowy 75 lat Olimpii Grudziądz, 1998 r.
- Medal pamiątkowy z okazji wybudowania pawilonu SP nr 11 w Grudziądzu, Grudziądz 1998 r.
- Medal pamiątkowy, Budowa – otwarcie szpitala dziecięcego w Grudziądzu, 1998 r.
- Medal pamiątkowy z okazji poświęcenia i otwarcia grudziądzkiego Centrum „Caritas”, Grudziądz 1999 r.
- Medal pamiątkowy dla Zbigniewa Zawadzkiego, 95-lecie Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, Grudziądz, 1999 r.
- Medal Wilhelm der Grosse [Hohenzollern], w setną rocznicę urodzin, 1797–1897.
- Medal Franciszek Józef I, Signum Memoriae, 1848–1898.
- Krzyż srebrny Orderu Virtuti Militari, V kl., nr 3429, z fragm. wstążki, uszkodzony, II RP, b.r.
- Srebrny Krzyż Zasługi, II RP, b.r.
- Medal Polska swemu obrońcy. 1918–1921, II RP, b.r.
- Medal Dziesięciolecie odzyskania Niepodległości, 1918–1928.
- Srebrny Krzyż Zasługi, PRL, b.r.
- Medal Tysiąclecie chrztu świętego narodu polskiego, 966–1966.
- Medal pamiątkowy 600 lat obecności cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, 1382–1982.
- Medal X Mistrzostwa świata w biegach przełajowych, Warszawa 1982 r.
- Medal za długoletnie pożycie małżeńskie + legitymacja, b.r.
- Medal za długoletnie pożycie małżeńskie + legitymacja, b.r.
- Medal pamiątkowy Światowy zjazd lotników polskich, Warszawa–Dęblin, 1992 r.

A faded, grayscale photograph of a town square. In the background, a church with a tall spire is visible. To the right, there are several buildings with gabled roofs. The foreground is dominated by the bare, intricate branches of a tree on the left side. The overall atmosphere is misty and historical.

Ludzie miasta
i regionu

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**ANDRZEJ TOMCZAK (1922–2017)
HISTORYK, ARCHIWISTA**

W dniu 8 lutego 2017 r. zmarł w Toruniu wybitny polski historyk i archiwista – prof. dr hab. Andrzej Tomczak. Profesor w roku 1963 był redaktorem „Rocznika Grudziądzkiego”. Wówczas z Adamem Wolnikowskim starał się o wydanie trzeciego tomu tego regionalnego czasopisma, a był to okres, gdy jego dalsze ukazywanie się natrafiało na duże trudności (raczej natury techniczno-organizacyjnej niż ideologiczno-politycznej). Dzięki Profesorowi Tomczakowi, wcześniejsza inicjatywa Mariana Biskupa, wydawania drukiem pierwszego w dziejach miasta periodyku naukowego, nie upadła.

Profesor urodził się 12 września 1922 r. w miejscowości Biesiekierz-Górzewo, w d. powiecie Brzeziny, obecny Łódź. Jego rodzicami byli: Józef i Aniela z domu Twardowska. Studia historyczne rozpoczął w 1945 r. wprawdzie w Łodzi, ale kontynuował od 1946 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracę magisterską (1948), jak i doktorską (1950, *Walenty Dembiński i jego ród*) napisał pod kierunkiem pierwszego rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr hab. Ludwika Kolankowskiego. Stopień dr hab. uzyskał w 1964 r. na podstawie rozprawy *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV–XVIII w.)* oraz kolokwium habilitacyjnego.

Od początku swojej drogi naukowej Profesor wykazywał zainteresowania geografią historyczną, które były efektem, jak to ostatnio ustalił Janusz Tandeci, kontaktów z wybitnym przedstawicielem mediewistyki toruńskiej profesorem dr hab. Karolem



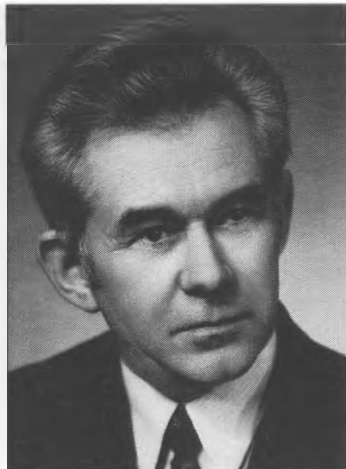
Il. 1 Prof. dr hab. Andrzej Tomczak, 2016

Źródło: Archiwum UMK, b.s. Fot. Dariusz Witulski.

Górskim¹. W sferze zainteresowań naukowych Profesora, poza historią nowożytną Polski i geografią historyczną, była też teoria archiwalna i edytorstwo źródeł. Ten ostatni obszar badawczy wynikał z doświadczeń zdobytych w pracy archiwalnej w Archiwum Państwowym w Łodzi, do którego trafił w 1950 r. po usunięciu, z przyczyn politycznych, z UMK. Dotychczasowym, nieopracowanym zespołem kartograficznym tego archiwum zajął się właśnie A. Tomczak, który udał się na specjalny kurs organizowany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych na temat opracowywania map i planów miast. Te doświadczenia i nabyte umiejętności sprawiły, że Profesor, obok wielu innych osób z NDAP, archiwum warszawskiego (Archiwum Akt Dawnych) i krakowskiego (Archiwum Państwowe), został członkiem zespołu opracowującego instrukcję archiwalną dla wszystkich archiwów w Polsce. Według Pawła Pietrzyka², instrukcja w sprawie porządkowania zasobu kartograficznego powstała w szybkim tempie w czerwcu 1956 r. O jej solidności świadczy fakt, że obowiązuje do dziś. Do pracy jako nauczyciel akademicki w Toruniu A. Tomczak powrócił w 1957 r., pełniąc przez wiele lat funkcję kierownika Zakładu Archiwistyki. Uzupełniając wątek działalności naukowo-organizacyjnej trzeba jeszcze wspomnieć, że Profesor pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki i kierownika Studium Podyplomowego Archiwistyki. O roli Andrzeja Tomczaka w życiu archiwalnym w Polsce świadczą funkcje, które pełnił jako członek i wiceprzewodniczący Rady Archiwalnej przy Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych, Komitetu Redakcyjnego

¹ J. Tandecki, *Profesor Andrzej Tomczak. Kolejne życia i działalność*, [w:] *Silva rerum. Opera historica, diplomatica et archivistica continens, Andreae Tomczak dedicata*, red. W. Chorążyczewski i M. Hlebionek, Toruń–Warszawa 2012, s. 22.

² P. Pietrzyk, *Archiwum Państwowe w Łodzi w okresie stalinowskim (1945–1957. Organizacja, działalność, kadry*, [w:] tamże, s. 108 i n.



Il. 2 Prof. dr hab. Andrzej Tomczak
Źródło: Archiwum UMK, b.s.

„Archeionu”, oraz członkostwo w Radzie Naukowej Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Miał ponadto ogromne zasługi dla kształcenia archiwistów w Polsce, i to nie tylko jako autor programów studiów archiwistycznych, skryptów i podręczników akademickich, ale również jako doskonały nauczyciel uniwersytecki. Jego seminarium magisterskie skończyło ponad 150 osób. Wypromował aż 8 doktorów. Dnia 4 kwietnia 1974 r. uchwałą Rady Państwa uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, a 19 lutego 1981 r. profesora zwyczajnego.

Opublikowana przez A. Makowieckiego i I. Czarczińskiego, kustoszów Biblioteki Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, bibliografia prac (ponad 400) A. Tomczaka dowodzi, że historia kartografii, obok teorii archiwalnej³ oraz dziejów archiwów w Polsce⁴, zajmuje bardzo ważne miejsce w jego wielowarstwowej twórczości badawczej⁵. Już podczas zatrudnienia w archiwum łódzkim powstały ważne prace o planach Łęczycy oraz syntetyczne opracowanie poświęcone całemu zasobowi archiwum w Łodzi⁶. Wśród licznych opracowań odnoszących się do tej tematyki oraz geografii historycznej znaleźć można prace zbiorowe, artykuły, katalogi i recenzje. Te pierwsze i drugie dotyczą różnych obszarów Polski (np. źródła Noteci), miast i parafii. Szczególne miejsce w jego badaniach zajmuje kartografia miasta i twierdzy

³ Z licznych prac warto wymienić: A. Tomczak, *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje materiałów archiwalnych : przewodnik metodyczny*, Poznań 1978.

⁴ Zob. m.in. A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, cz. 1–2, Toruń 1975, 1982.

⁵ *Bibliografia prac Andrzeja Tomczaka za lata 1949–1982*, oprac. A. Makowiecki, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia, z. 19, 1984, s. 9–21; tenże, *Bibliografia prac Andrzeja Tomczaka za lata 1949–1991*, [w:] *Historia i Archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci prof. Andrzeja Tomczaka*, Toruń 1992, s. 11–27; *Bibliografia publikacji Andrzeja Tomczaka za lata 1949–2001*, [w:] *Studia historico-archivistica*, Toruń 2002, s. 13–32.

⁶ *Zasób kartograficzny wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi*, oprac. A. Tomczak, Warszawa 1958; *Katalog planów miasta Łęczycy*, Warszawa 1962.



Il. 3 Odnowienie doktoratów profesorów Mariana Biskupa, Jerzego Kłoczowskiego i Andrzeja Tomczaka, Toruń 2000. Źródło: Archiwum UMK.

Toruń⁷. Opracowania przynoszą podstawową wiedzę o kartografikach tego ośrodka, przechowywanych w różnych krajach, z których można czerpać różnorodną wiedzę szczególnie w odniesieniu do roli miasta i twierdzy w XVII–XIX w. Andrzej Tomczak i Z.H. Nowak wnieśli ponadto poważny wkład w rozwój historii kartografii Malborka. Tekst poświęcony odkrytemu przez nich planowi okolicy Bramy Mariackiej w tym mieście z 1650 r. poszerzył zasadniczo naszą wiedzę o południowej części Malborka, w tym o zabudowie w okolicy murów miejskich⁸.

Pod kierunkiem Profesora A. Tomczaka, w roku 1996, został wydany katalog planów miast w polskich archiwach państwowych. Dzieło to, które opracowali Maria Lewandowska (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie) i Mieczysław Stelmach (Archiwum Państwowe w Szczecinie), pomimo szeregu niedociągnięć, stanowi do dziś podstawowe kompendium wiedzy o zachowanych kartografikach miejskich⁹. Idea wydania tego katalogu została sformułowana jeszcze w 1978 r. w Toruniu podczas konferencji Zespołu Historii Kartografii, powstałego przy Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki Polskiej Akademii Nauki we Wrocławiu. Wieloletnie prace

⁷ A. Tomczak, *Źródła kartograficzne do dziejów Torunia z przełomu XVIII i XIX wieku*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia, z. 9, 1973, s. 175–198; tenże, *Carthographiae Torunensis exempli*, Toruń 1979; tenże, *O najdawniejszych planach miasta Torunia*, „Zapiski Historyczne” (dalej: ZH), 45, 1980, z. 3; tenże, *Źródła kartograficzne do oblężenia przez Szwedów Torunia w 1703 roku*, ZH, 47, z. 4, 1983, s. 227–238; tenże, *Zapomniany widok Torunia z końca XVI wieku*, „Rocznik Toruński”, 18, 1988, s. 209–215; Z.H. Nowak, A. Tomczak, *Jerzy Fryderyk Wilhelm Rydiger i jego plany Torunia i Chełmna z drugiej połowy XVII w.*, [w:] *Kartografia forteczna. Materiały z konferencji [16–17 X 1987]*, [Z dziejów Kartografii, t. 5], pod red. A. Tomczaka, Warszawa 1991.

⁸ Z.H. Nowak, A. Tomczak, *Plan okolicy Bramy Mariackiej z 1650 r.*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia, 20(158), 1985, s. 31–36.

⁹ *Plany miast w polskich archiwach państwowych: katalog*, oprac. M. Lewandowska, M. Stelmach, pod kier. A. Tomczaka, Warszawa 1996.



Il. 4. Odczyt prof. dr hab. A. Tomczaka, 13.05.2016 r. w gmachu Muzeum w Grudziądzu. Fot. M. Wesołowski

doprowadziły do publikacji katalogu w znacznie okrojonej formie. Pomimo tego od początku ukazania się drukiem stał się on punktem wyjścia do kwerend archiwalnych dla archiwistów, historyków i geografów. Jest wykorzystywany na etapie prac przygotowawczych przez autorów części kartograficznej i historycznej atlasu historycznego miast polskich. Wyrazić trzeba ubolewanie, że katalog ten nie miał swoich kolejnych wydań i uzupełnień o zbiory krajowe i zagraniczne, w tym muzealne i biblioteczne.

Dnia 29 listopada 2000 r. w Auli UMK w Toruniu odbyła się uroczystość odnowienia doktoratów trzech wybitnych historyków polskich: Mariana Biskupa, Jerzego Kłoczowskiego i Andrzeja Tomczaka¹⁰. Wszyscy doktoryzowali się przed pół wiekiem na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika i chociaż losy każdego z tych wybitnych historyków potoczyły się odmiennie (prof. prof. Biskup i Tomczak związali się z Toruniem, prof. Kłoczowski z Lublinem), to wspomniana uroczystość była uznaniem ogromnej roli, jaką odgrywali w życiu naukowym Polski i Europy, przynosząc zaszczyt i dumę toruńskiej Alma Mater.

Profesor Andrzej Tomczak był zapraszany regularnie przez papieża Jana Pawła II do Castel Gandolfo, gdzie uczestniczył w organizowanych tam od 1980 r. seminariach pod nazwą „Nauka – religia – dzieje”. Bardzo czynnie, do ostatnich dni, brał udział w licznych sympozjach, spotkaniach, posiedzeniach naukowych i uroczystościach uniwersyteckich zarówno w Toruniu, jak również w kraju. Zawsze imponował środowisku uniwersyteckiemu swoim zaangażowaniem w życie uczelni i wysuwaniem nowych pomysłów. Mniej znany jest fakt, że Profesor był również członkiem Rady i przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu

¹⁰ *Odnowienie doktoratów profesorów Mariana Biskupa, Jerzego Kłoczowskiego i Andrzeja Tomczaka, Wydział Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2000.*



Il. 4 Moment wręczenia prof. A. Tomczakowi przez prof. Marka Baranowskiego statuetki i dyplomu Ambasadora Kartografii.

Źródło: https://www.google.pl/search?q=Ambasadora+Kartografii++Andrzej+Tomczak+Polskie+towarzystwo+Geograficzne&source=lnms&tbn=isch&sa=X&ved=0ahUKEwjsoMgJto_aAhWlO5oKHVY3BeYQ_AUIGigB&biw=1366&bih=637#imgc=aLfuYFNvOwRoM

(w latach 1992–1995 był wiceprezesem Zarządu Fundacji Archiwum Pomorskie AK). Profesor wspierał wydawanie w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK *Atlasu Historycznego Miast Polskich* i organizowanie cyklicznych konferencji historyków kartografii. To z Jego inicjatywy autor niniejszego tekstu opracował zarys wkładu toruńskiego środowiska historyków kartografii. Warto dodać, że jednym z ostatnich wystąpień naukowych Profesora był wykład wspomnieniowy (*Moja droga do kartografii*), który w barwny, interesujący sposób wygłosił wobec licznego grona historyków kartografii podczas pierwszego dnia XXX Konferencji Historyków Kartografii, która odbyła się 13 maja 2016 r. w gmachu Muzeum w Grudziądzu. Pamięcią Profesor sięgał na nim nawet do okresu przedwojennego oraz czasów okupacji. Było to szczególne spotkanie dla młodego pokolenia naukowców, interesujących się historią kartografii z wielu ośrodków akademickich w Polsce.

Dzień później podczas sesji tej konferencji w Toruniu Profesor został uhonorowany przez Oddział Kartograficzny Polskiego Towarzystwa Geograficznego tytułem Ambasadora Kartografii w uznaniu zasług jakie wniósł w badanie i popularyzację dziejów kartografii.

Profesor Andrzej Tomczak sprawował ważne funkcje w różnych organizacjach naukowych, np. w Polskim Towarzystwie Naukowym (wiceprzewodniczący 1971–1978), Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich (współzałożyciel), Towarzystwie Naukowym w Toruniu (członek zarządu i przewodniczący Wydziału I). Ponadto był członkiem Rady Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i Rady Naukowej Archiwum Polskiej Akademii Nauk i Instytutu Historii PAN oraz wielu

innych organizacji. W 2014 r. został uhonorowany tytułem *doctor honoris causa* Uniwersytetu Szczecińskiego

Za swoje ogromne zasługi na polu nauki, dydaktyki i pracy organizacyjnej Profesor został odznaczony wieloma krzyżami i orderami, w tym Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Profesor pochowany został 17 lutego 2017 r. na cmentarzu w miejscowości Gieczno koło Łodzi¹¹.

¹¹ Andrzej Tomczak był autorem monografii tej miejscowości: *Zarys dziejów parafii Gieczno do roku 1939*, Toruń 1997.

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

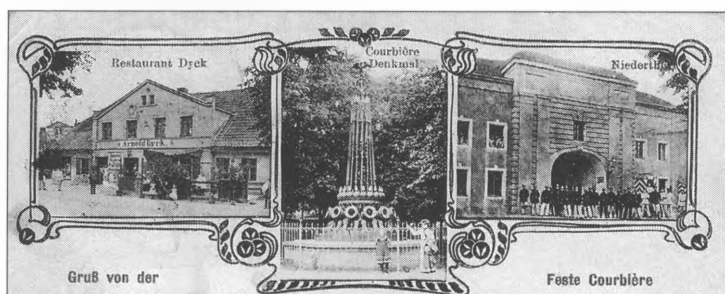
FRIEDRICH WILHELM GUSTAV SCHMID
(13 IV 1826–16 II 1922)
OFICER WOJSKA PRUSKIEGO, BIBLIOFIL

Friedrich Wilhelm Gustav Schmid urodził się w Festung Curbieré 13 kwietnia 1826 r. Jego ojcem był pruski oficer-inżynier Friedrich Ludwig Schmid, urodzony 7 listopada 1779 r. w Angermünde (Brandenburgia), który w latach 1828–1842 najpierw w randze kapitana, a później majora służył w Twierdzy Grudziądz. Matką Gustava była Henrietta Friedericke z domu Prange, urodzona 7 stycznia 1808 r. w Pawłowie (Paulsdorf) w powiecie kwidzińskim. Zmarła 19 maja 1905 r. w Grudziądzu. Od 1843 r. rodzice posiadali dom przy ówczesnej ulicy Marienwerderstrasse 27¹, który szczęśliwie, po pewnej przebudowie, istnieje do dziś. Friedrich Ludwig Schmid zmarł na cholera 9 listopada 1848 r. Wdowa Henriette Friedericke Schmid w dniu 15 stycznia 1850 r. sprzedała parcelę Nr 472 za 2700 talarów aptekarzowi Rudolphowi Schelsky'emu. Wyprowadziła się do Torunia². Powróciła jednak do Grudziądza w 1870 r. i przebywała w nim, z krótką przerwą, w latach 1879–1880, aż do śmierci. Mieszkała przy tej samej ulicy, gdzie stał dom jej męża – Marienwerderstrasse, ale pod nr 22³. Początkowo w domu przy Marienwerderstrasse 27 zamieszkiwała również

¹ Herder-Institut Marburg, Dokumentesammlung (dalej: HIMDS)_100_Schmid, s. 65.

² W. Sieradzan, *Związki ostatniego konserwatora zabytków Prus Zachodnich Bernharda Schmida (1872–1947) i jego rodziny z Grudziądzem*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 20, 2012, s. 213.

³ *Adressbuch der Stadt Graudenz* z r. 1895 podaje, że Henrietta Schmid mieszkała pod nr 24, ale już w 1901/1902 pod nr 22. Stąd wniosek, że po powrocie z Torunia przez jakiś czas jej miejscem pobytu było mieszkanie przy Marienwerderstrasse nr 24.



Il. 1. Pocztaówka „Gruß von der Feste Courbière” z końca XIX w. Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, nr inw.: MG/IK/5037

ich córka, Henriette Franziska Emma Schmid, która urodziła się 27 marca 1829 r. również w twierdzy grudziądzkiej. Zmarła jako panna 26 stycznia 1906 r. w Grudziądzu. Ludwig Schmid został pochowany na cmentarzu fortecznym, a jego mogiła została zlikwidowana w 1941 roku.

Dnia 15 czerwca 1826 r. Gustav Schmid został ochrzczony w kościele ewangelicko-unijnym. W dniu 17 października 1841 r. został konfirmowany w Chełmnie przez ks. Liedtke⁴. Wstępne wykształcenie zdobywał w szkole publicznej Twierdzy Grudziądz od czerwca 1833 r., a następnie (11.05.1835–15.04.1840) w miejskiej szkole w Grudziądzu. Od 1840 r. kontynuował naukę w królewskim gimnazjum w Chełmnie, gdzie pięć lat później otrzymał świadectwo dojrzałości. Początkowo nie chciał być oficerem. Jesienią 1845 r. immatrykulował się na założonym w 1809 r. uniwersytecie w Berlinie (*Friedrich-Wilhelms-Universität*) na filozofii, prawie i kameralistyce. Interesował się również szerzej filozofią oraz historią sztuki. Często zwiedzał berlińskie muzea i uczestniczył w koncertach⁵. Jednak już po roku wstąpił do wojska. Wykształcenie w tym zakresie zdobył w 5. Regimencie Piechoty w Gdańsku. Z racji wykonywanej profesji często przemieszczał się do różnych garnizonów pruskich. Stopniowo uzyskał stopień podoficerski i oficerski (10.08.1847), pełniąc służbę w garnizonach Poznania i na Śląsku. Po 1852 r. dostawał przydziały do różnych jednostek w Magdeburgu i Koblencji. W dotychczasowych badaniach nie uwzględniono jednak faktu, że od 1 kwietnia 1856 do 1 lipca 1859 r. Gustaw Schmid trafił ponownie do Grudziądza, w charakterze adiutanta 2. Batalionu Rezerwy. Dnia 3 maja 1859 r. awansował do stopnia nadporucznika. Stopień kapitana otrzymał 13 sierpnia 1861 r. w okresie służby w 4. Wschodniopruskim Regimencie Grenadierów w Gdańsku. W czasie powstania styczniowego obsadził wraz ze swoim oddziałem granicę z Królestwem Kongresowym. Brał udział w wojnie z Austrią w 1866 r. Od 1867 r. w randze majora. Pełnił następnie służbę w Brzegu, Berlinie i Kolonii. Walczył w wojnie z Francją w 1870 r. Za swoją oddaną służbę już stosunkowo szybko uzyskiwał odznaczenia wojskowe. W 1852 r. został odznaczony Medalem Hohenzollernów, ufundowanym

⁴ HIMDS_100_Schmid, 6, 43v.

⁵ Tamże, 41v.

przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV. Po wojnie z Francją odznaczono go krzyżem żelaznym II klasy oraz tzw. Komturkreuz II klasy z mieczami. Służbę ukończył w randze majora.

Stosunkowo późno, bo 14 grudnia 1871 r., w wieku 45 lat, pojął za żonę Annę Idę Ernestine Julie von der Oelsnitz, urodzoną 27 lipca 1852 r. w Sperwienen (powiat Heiligenbeil), z którą zaręczył się we wrześniu 1867 r.⁶ Od 1894 r. pisał pamiętnik, sięgający roku 1878 r., stąd wiemy, że już wcześniej dwukrotnie miał okazję zawrzeć związek małżeński, ale niewystarczające dochody oraz charakter profesji nie pozwoliły mu na zrealizowanie tych planów⁷. Anna była córką majora Bernharda von der Oelsnitz i Mathilde Idy z domu Pelkmann. Owocem związku był jedyny syn – Bernhard Schmid⁸, który urodził się 26 września 1872 r. w Bernburgu nad Soławą w okresie służby ojca w regimencie piechoty nr 93. Jego rodzice mieszkali w Kołobrzegu od 1878 r., w którym najpierw (7 lutego 1918) zmarła Anna Schmid, a 16 lutego 1922 jej mąż Gustav. Oboje pochowani zostali na nieistniejącym cmentarzu wojskowym w Kołobrzegu⁹. Korespondencja z czasów studenckich syna potwierdza, że był on bardzo związany z rodzicami. Można z niej także wysunąć hipotezę, że znali oni,

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, 42v. Pamiętnik ów zaginął.

⁸ O B. Schmidzie, jednym z najwybitniejszych konserwatorów zabytków Niemiec w 1. poł. XX w., profesorze królewskiej Albertyny jest liczna literatura: E. Volmar, *Bernhard Schmid in memoriam*, „Westpreußen-Jahrbuch”, 1, 1950, s. 34–36; E. Keyser, *Bernhard Schmid (1872–1947)*, „Zeitschrift für Ostforschung”, 1, 1952, H. 4, s. 539–542; Die Marienburg. Ihre Baugeschichte dargestellt von Bernhard Schmid, Schloßbaumeister der Marienburg. Aus dem Nachlaß hg., ergänzt und mit Abbildungen versehen von Karl Hauke, Würzburg 1955; tenże, Schmid B., *Der letzte Baumeister der Marienburg*, [w:] *Neues Marienburger Heimatbuch*, Herford 1967, s. 274–283; G. Ohlhoff, *In memoriam Bernhard Schmid*, „Der Westpreuße”, 29, 1977, Nr. 15/16, s. 8; T. Torbus, *Die Konventsburgen im Deutschordenland Preußen*, München 1998, passim; R. Zacharias, *Bernhard Schmid (1872–1946). Preussischer Landeskonservator und Baumeister der Marienburg*, [w:] *Das Preußenland als Forschungsaufgabe. Eine europäische Region in ihren geschichtlichen Bezügen. Festschrift für Udo Arnold zum 60. Geburtstag gewidmet von den Mitgliedern der Historischen Kommission für ost- und westpreussische Landesforschung*, hg. v. B. Jähnig u. G. Michels, Lüneburg 2000, s. 689–714; tenże, *Krigsalltag 1942–1945. Aus den Tagebuchaufzeichnungen des Konservators der Marienburg Bernhard Schmid*, „Westpreußen-Jahrbuch”, 51, 2001, s. 75–100; M. Arsyński, *Schmid Bernhard*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, z. 2, Poznań 2006, s. 229–231; A. Dobry, *Die denkmalpflegerische Tätigkeit Bernhard Schmid's auf der Marienburg*, [w:] *Kunsthistoriker und Denkmalpfleger des Ostens. Der Beitrag zur Entwicklung des Faches im 19. und 20. Jahrhundert*, Rheinbreitbach 2007, s. 111–117; W. Sieradzan, *Die Werkstatt des deutschen Denkmalpflegers Bernhard Schmid's (1872–1947) in Marienburg*, [w:] *Mobilität und regionale Vernetzung zwischen Oder und Memel. Eine europäische Landschaft neu zusammensetzen*, hg. v. O. Kurilo, Berlin 2011, s. 195–208; tenże, *Bernhard Schmid (1872–1947) jako członek kościoła unijnego w świetle referatu wygłoszonego na synodzie superintendencji malborskiej w 1929/1930 r.*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, 5, 2011, s. 118–155; W. Sieradzan, *Uzupełnienia do rekonstrukcji księgozbioru Bernharda Schmid'a*, [w:] *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej*, red. A. Siuciak, Malbork 2014, s. 189–206.

⁹ APG, 10/1007/0/48-75, 106-107; 959/265.

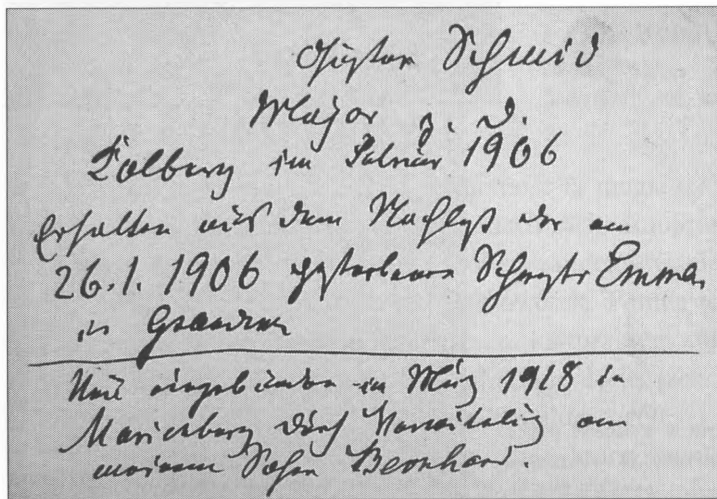
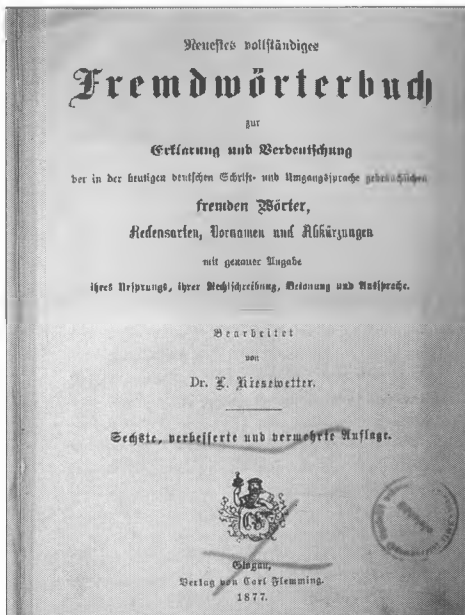


Il. 2. Bernhard Schmid, syn Gustava na fotografii prawdopodobnie z 1943 r.

Źródło: HIMDS)_ 100_ Schmid_ 8.

przynajmniej biernie, język polski. Znajomość ta mogła być konsekwencją stykania się z Polakami podczas służby w garnizonach zachodniopruskich.

Gustav Schmid nie był oficerem, którego zainteresowania odnosiły się jedynie do kwestii związanych z ogólnie pojętą wojskowością. Pomijając już wspomniany pobyt na studiach w Berlinie oraz udział w życiu kulturalnym stolicy Prus, warto przede wszystkim zwrócić uwagę na jego zamiłowanie do książek. Niewiele o tym wiemy, a informacje o jego księgozbiorze mają charakter ogólny i szcztkowy. Pod koniec XIX w. Gustav Schmid poprosił swojego syna, który również budował własny prywatny księgozbiór, aby dokonał uporządkowania jego biblioteki. Ponieważ praca ta nie była jednorazowa lecz etapowa (1890, 1895–1898, 1903), trudno ustalić pod jakim kołobrzeskim adresem przechowywano ów księgozbiór prywatny. Przeważająca część tej pracy mogła zostać wykonana pod adresem Brunnenstrasse 6 (dziś: Źródłana). Bernhard Schmid wprowadził do brulionu inwentaryzacyjnego ponad 700 woluminów. Przypisał je do 13 dziedzin, które przedstawia zamieszczona poniżej ilustracja. Oczywiście dominują książki z zakresu wojskowości (27%), ale w bibliotece była znaczna liczba woluminów z filozofii (16,9%) i literatury (18%). Gustav Schmid czytał i kolekcjonował również książki z zakresu historii i teologii chrześcijańskiej. Zwraca ponadto uwagę interdyscyplinarność jego zbioru, świadcząca o znacznych horyzon-



Il. 5. Notatka proweniencyjna napisana na stronie przedtytułowej książki: *Neuestes vollständiges Fremdwörterbuch zur Erklärung und Verdeutschung: der in der heutigen deutschen Schrift- und Umgangssprache gebräuchlichen fremden Wörter mit genauer Angabe ihres Ursprungs, ihrer Rechtschreibung, Betonung und Aussprache*, Glogau 1877, Źródło: BU UMK, depozyt KFG, sygn. J/5416.

pozycie Katedry Filologii Germańskiej egzemplarz książki L. Kiesewettera, *Neuestes vollständiges Fremdwörterbuch*. Na stronie przedtytułowej ojciec Bernharda Schmida odnotował otrzymanie tego egzemplarza w r. 1906 i jego oprawę przez syna Bernharda w Malborku w roku 1918¹⁰.

¹⁰ Wymieniona książka nie została uwzględniona w monografii o księgozbiorze Bernharda Schmida z powodu braku dostępu do tej części księgozbioru w trakcie przeniesienia siedziby Katedry do *Collegium Humanisticum* UMK oraz odgrzybiania tego, liczącego ponad 5 tys. woluminów, księgozbioru.

Drugą książką należącą do konserwatora malborskiego, odnalezioną w Bibliotece Katedry Filologii Germańskiej (depozyt w BU UMK w Toruniu, sygn. J/5416) jest słownik wyrazów obcych: *Neuestes vollständiges Fremdwörterbuch zur Erklärung und Verdeutschung : der in der heutigen deutschen Schrift- und Umgangssprache gebräuchlichen fremden Wörter mit genauer Angabe ihres Ursprungs, ihrer Rechtschreibung, Betonung und Aussprache* opracowany przez Ludwiga Kiesewettera, opublikowany drukiem w szóstym wydaniu w 1877 r. w Głogowie przez wydawnictwo Carla Flemminga. Na podstawie wpisu na stronie przedtytułowej tego słownika, sporządzonego przez ojca Bernharda Schmida – Gustawa – można poznać zawiłe *itinerarium* tego wydawnictwa. Książka musiała najpierw w jakiś sposób wejść w posiadanie rodziny Schmidów lub bezpośrednio przez ciotkę Bernharda Schmida – Henriettę Franziskę Emmę Schmid¹¹. Po jej śmierci trafiła jako część spadku do jej brata – Gustava Schmida, który zawiózł ją do Kołobrzegu, gdzie zamieszkiwał wraz z żoną, Anną Idą Ernestiną Julie, z domu von der Oelsnitz. Następnie w maju 1918 r. trafiła do Malborka, do księgozbioru prywatnego B. Schmida, który polecił ją obłożyć u malborskiego intrologatora. Tam pozostawał aż do końca drugiej wojny światowej.

Gustav Schmid nie był przykładem osoby tylko w sposób przypadkowy związanej z Grudziądzem. Wprost przeciwnie. Był grudziądzaninem, tu bowiem się urodził, zdobywał wstępne wykształcenie, w latach 1856–1859 pełnił służbę w batalionie rezerwowym w Grudziądzu. Tu mieszkali jego rodzice oraz ciotka Emma. Wszyscy oni zostali pochowani na cmentarzu w Grudziądzu, a grobem w późniejszym czasie opiekował się jego syn – Bernhard. Gustav wspierał materialnie swojego syna podczas jego studiów budowlano-architektonicznych w Technische Hochschule w podberlińskim Charlottenburgu. Z pewnością jest to postać zasługująca na przypomnienie nie tylko z uwagi na karierę zawodową, ale także z uwagi na ponadstandardowe zainteresowania kulturą, historią i sztuką.

¹¹ O grudziądzkich wątkach w dziejach rodziny Schmidów zob.: W. Sieradzan, *Związki ostatniego konserwatora...*, s. 203–222.



Recenzje
i sprawozdania

***Atlas historyczny. Grudziądz. Mapy i plany ze zbiorów
Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr.
Władysława Łęgi w Grudziądzu, wybór i opis D. Schoenwald
i J. Bonczkowski, Grudziądz 2017***

W 2017 roku ukazało się wydawnictwo kartograficzne prezentujące 25 map i planów miasta Grudziądza powstałych w okresie od XVII do XX w. Jest to na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat druga publikacja tego typu¹, a jej pojawienie się od razu powinno skłonić zainteresowanych do postawienia co najmniej kilku pytań.

Kwestia pierwsza dotyczy tytułu wydawnictwa. Użycie w tytule recenzowanej publikacji zwrotu „Atlas historyczny” nasuwa pytanie, czy aby nie jest to wznowienie dzieła poprzedniego z 1997 r. lub przynajmniej jego kontynuacja? Okazuje się, że nie. Są to dwa, zupełnie niezależne, projekty wydawnicze zrealizowane przez różne podmioty. Jeżeli tak, to dobór tytułu obecnej publikacji wydaje się niezbyt szczęśliwy, sugerujący nieuprawnione skojarzenia. W najmniejszym razie nie zakładam złej woli autorów, raczej brak refleksji, zastanowienia i wspólnego, gruntownego przedyskutowania tematu.

Pytanie drugie wydaje się bardziej istotne, gdyż dotyczy *meritum*, czyli map i planów Grudziądza. Na ile zawartość recenzowanej publikacji różni się od poprzedniej? Czy są to zupełnie nowe, odnalezione, nieznane poprzedniemu wydawnictwu mapy i plany? Wydany w roku 2017 *Atlas*, jak wspomniano, składa się z 25 map i planów powstałych w ciągu około 300 lat – od 2. poł. XVII w. do 1941 r. Kryterium doboru sprawiło, że wyłącznie są to źródła przechowywane w dwóch instytucjach: Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu oraz Archiwum Państwowym w Toruniu, którego

¹ W 1997 r. w ramach projektu „Atlasu historycznego miast polskich” realizowanego w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu ukazał się zeszyt 4 tomu pierwszego poświęcony właśnie Grudziądzowi: *Atlas historyczny miast polskich*, tom 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, red. A. Czacharowski, zeszyt 4: *Grudziądz*, oprac. hist. W. Sieradzan, oprac. kart. Z. Kozieł, Toruń 1997.

wydawnictwo z 1997 r. nie objęło. Porównując oba wydawnictwa okazało się, że recenzowana publikacja zawiera 22 nowe, nieznane lub nieuwzględnione poprzednio plany i mapy, choć niektóre z nich pochodzą z tego samego okresu lub nawet roku, co te wydane dwadzieścia lat wcześniej. Przykładem jest chociażby znajdujący się w obu wydawnictwach „Plan Grudziądza z 1897 r.” – tu jako druga pozycja. Obydwa egzemplarze pochodzą ze zbiorów muzeum grudziądzkiego, gdzie przechowywane są pod sygnaturami MG/IK/1272 (wydany w 1997 r.) i MG/IK/6 (wydany w 2017 r.). Oba były efektem pracy tego samego geodety Beckera, powstały w tej samej skali 1 : 5000, drukowane przez tę samą drukarnię, z tą różnicą, że wydany w 1997 r. był planem wielobarwnym, a wydany obecnie powstał w wersji czarno-białej. Pod względem informacyjnym oba plany w wersjach oryginalnych były identyczne. Można zadać pytanie, jaki więc był sens publikacji tego – co prawda nowego – źródła, które nie przynosiłoby nowych informacji? Odpowiedź na to pytanie uzyskać można dopiero, gdy porównamy ze sobą oba publikowane plany. Plan z publikacji z 1997 r. wydany został w pomniejszeniu 2:1, natomiast dla wydanego obecnie zachowano wymiary oryginalne. Różnica jest kolosalna. Na oba plany naniesione zostały numery domów, działek i parceli, jednak widoczne są one wyłącznie na wersji wydanej w 2017 r. Wydawnictwo z 1997 r. jest zatem, co prawda, bardziej atrakcyjne wizualnie, pomniejszenie spowodowało jednak utratę ogromnej ilości informacji, i to tych rzeczywiście istotnych, dla których plan w roku 1897 powstał. Czyni to z nowo wydanego planu nie tylko efektownie wyglądający bibelot, który może zdobić ściany gabinetów, ale też ważne źródło historyczne, konieczne do wykorzystania w przyszłych publikacjach poświęconych historii Grudziądza końca XIX i początków XX wieku.

Jak wspomniano, recenzowane wydawnictwo zawiera również trzy publikowane już w poprzednim *Atlasie* pozycje. Są to: poz. 12. „Plan Grudziądza, 1756 (wyk. 1905 r.)”, poz. 13. „Mapa Twierdzy Grudziądz i okolic, 1807 r.” oraz poz. 17. „Plan Grudziądza, 1781 r. (wyk. 1910 r.)”. Również i one, podobnie jak omawiany plan z 1897 r. zostały w poprzednim wydawnictwie pomniejszone, teraz zdecydowano się wydrukować je w rozmiarach oryginalnych. Ewidentne korzyści z takiej decyzji widać na planie Grudziądza z 1781 r., na którym domy i parcele w obrębie murów miejskich w znacznym stopniu odzyskały swoje numery. Dla dwóch pozostałych korzyść z zachowania pierwotnych wymiarów nie jest już tak spektakularna. Ujawniły się natomiast mankamenty, których na innych planach i mapach można się było jedynie domyślać, tu jednak, mając możliwość porównania, widać je na pierwszy rzut oka. Przede wszystkim różna jest kolorystyka i kontrastowość porównywanych map. O ile można byłoby jeszcze dyskutować, czy wręcz spierać się nie mając możliwości skonfrontowania z oryginałem, które barwy na planie z 1781 r. są bliższe źródłu, o tyle w wypadku mapy Twierdzy Grudziądz i okolic z 1807 r. nie ma złudzeń. Kolorystyka mapy odbiega od oryginału, silnie wpadając w brązy, tracąc niemalże całkowicie zieleń i kolor niebieski dobrze widoczne na mapie wydanej w 1997 r. Bardziej jednak niż kolorystyka przeszkadza podwyższona kontrastowość obrazu, a przede wszystkim

nadmierne wyostrenie. To ostatnie posunięte zostało tak daleko, że na niektórych kopiach wielobarwnych uwidocznił się wręcz raster, a drobne obiekty na planach i mapach (w tym cyfry i litery) traciły swe kształty stając się trudno czytelne nawet przy oryginalnych rozmiarach mapy. Jeszcze dalej posunięto się w pracach korekcji obrazu przy planach monochromatycznych, które sprawiają wrażenie, jakby wpięrow zostały skopiowane za pomocą kserografu, a dopiero potem zdigitalizowane. Zdają sobie sprawę, że prawdopodobnie ani D. Schoenwald, ani J. Bonczkowski odpowiedzialni za wybór materiału i jego opis nie mieli wielkiego wpływu na wizualny efekt końcowy, z premedytacją kierując więc te uwagi do wydawcy i drukarni.

Nie do końca jasna jest kolejność prezentowanych w wydawnictwie map i planów. Z pewnością kryterium nie był układ chronologiczny. Jako pierwsza pozycja figuruje plan Grudziądza z 1941 r., ostatnią jest natomiast plan budowy stadionu przy ulicy Chełmińskiej z 1940 r. Między pierwszą i ostatnią mamy natomiast 23 mapy i plany sięgające okresu I Rzeczypospolitej. Niewątpliwie nadany układ domaga się jakiegoś komentarza osób odpowiedzialnych za wybór źródeł. Do wydawnictwa dołączona jest broszura, w której znajdują się dwa teksty – D. Schoenwalda i J. Bonczkowskiego, pełniących rolę przedmowy. Zapewne najbardziej właściwym miejscem, gdzie takie informacje mogłyby się znaleźć byłby tekst Pana Schoenwalda: *Mapy i plany w zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu i Muzeum w Grudziądzu*, w którym dokonał on charakterystyki publikowanych materiałów. Kilka dodatkowych słów lub zdań o nadanym układzie i doborze źródeł (zakładając, że są jeszcze jakieś inne znane autorom plany w zbiorach obu instytucji, które nie zostały wydane) z pewnością uczyniłyby ten tekst bardziej kompletnym.

Czy mimo tych kilku krytycznych uwag warto nabyć tę pozycję? Moim zdaniem zdecydowanie tak. Powiem więcej. Jest to wręcz obowiązkowa pozycja dla miłośników historii Grudziądza i trudne do przecenienia źródło historyczne. Szczególne słowa uznania należą się tu panu J. Bonczkowskiemu, który jako pracownik Archiwum Państwowego w Toruniu wykonał żmudną i skrupulatną kwerendę archiwalną, sięgając również do akt formalnie nieopracowanych, a więc niedostępnych dla większości użytkowników i zapewne nieznanymi nawet badaczom zajmującym się tą tematyką. Świadczą o tym sygnatury tymczasowe podane przy mapach nr 7. „Projekt linii kolejowej przy porcie w Grudziądzu, 1903 r.”; 8. „Północna część Grudziądza, pocz. XX w.”; 23. „Plan Grudziądza z podziałem na parcele, ok. 1700 r.” Otrzymujemy zatem 25 map i planów miasta, które dokumentują jego rozwój na przestrzeni prawie 300 lat. Zachowane oryginalne wymiary źródeł pozwalają lepiej poznać i zrozumieć rozwój sztuki kartografii, docenić kunszt i precyzję ich autorów. Dla tych natomiast, którzy nie mieli okazji zetknąć się z poprzednią publikacją poświęconą kartografii Grudziądza – wydanym w 1997 r. *Atlasem historycznym*, może to być niepowtarzalna szansa na nabycie co prawda innej, lecz także ciekawej pozycji.

Z drobniejszych uwag do artykułów wstępnych pióra D. Schoenwalda: „Mapy i plany w zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu i Muzeum w Grudziądzu:

i J. Bonczkowskiego: „Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza do 1945 r.”. Wielka szkoda, że teksty te, ujęte w oddzielną broszurę stanowiącą część publikacji *Atlasu*, pozbawiane zostały paginacji, co utrudnia odwoływanie się do znajdujących się tu treści. Wydaje się też, że artykuł J. Bonczkowskiego, jako tekst wprowadzający o charakterze historycznym, powinien w broszurze znaleźć się na pierwszym miejscu.

Od s. 2, kilkakrotnie, pojawia się określenie: „Archiwum w Toruniu”. Wydaje się, że lepiej byłoby podawać pełną nazwę instytucji lub po prostu użyć sformułowania „ze zbiorów archiwum toruńskiego”. Co prawda znaczna część tekstu dotyczy materiałów zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Toruniu i ostatecznie wiadomo, o którą placówkę chodzi, niemniej jednak nie ma w tym mieście instytucji o nazwie Archiwum w Toruniu, są natomiast jeszcze, obok wspomnianego archiwum państwowego, Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej czy Archiwum Wojskowe w Toruniu.

Na s. 4 pierwszy akapit rozpoczyna się od niezbyt szczęśliwego zdania: „Najstarszą mapą w atlasie z kolekcji Muzeum w Grudziądzu jest plan miasta z 1756 roku, będący kopią wykonaną w 1905 roku w zakładzie litograficznym Otto Heringa”. Rozumiem, że chciano podkreślić najstarsze przedstawienie miasta ujęte w wydawnictwie ze zbiorów Muzeum, i w kierunku tego „najstarszego wizerunku” powinna być skierowana narracja, w innym bowiem wypadku nasuwa się spostrzeżenie, że najstarszy publikowany plan pochodzi z 1905 r. Podobne uwagi odnoszą się do planu następnego znanego z kopii z 1910 r.

W ostatnim akapicie na tej stronie wstawiony jest niemający związku z sąsiednimi zdaniami skrót „oryg.”

Widać też pewną niespójność redakcyjną obu tekstów. W tekście p. Schoenwalda konsekwentnie rozwijane do pełnej postaci są wyrazy „roku”, „wieku”, podczas gdy w tekście p. Bonczkowskiego rok zawsze podawany był w wersji skróconej „r.”, wiek natomiast raz w postaci pełnej, a w pozostałych przypadkach też w wersji skróconej „w.”

Uwagi te w większości przypadków obciążają osoby czuwające nad stroną redakcyjną publikacji, które ewidentnie nie dopilnowały korekty końcowej.

Wiesław Nowosad

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTEKÓW W GRUDZIĄDZU W ROKU 2017

ZAKRES KOMPETENCJI

Miejski Konserwator Zabytków w Grudziądzu działa z upoważnienia Prezydenta na podstawie Porozumienia zawartego pomiędzy Wojewodą Kujawsko-Pomorskim a Prezydentem Miasta Grudziądza w sprawie powierzenia Miastu Grudziądz prowadzenia niektórych spraw z zakresu właściwości Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu. Pierwsze Porozumienie podpisano w 2002 r. Kolejne w latach 2003 oraz 2011 w związku ze zmianami przepisów dotyczących ochrony zabytków. Obecnie obowiązuje Porozumienie zawarte w dniu 18 listopada 2011 r. (Dz.U. Woj. Kuj.-Pom. z 2011 r., Nr 300, poz. 3288). Zakres przekazanych kompetencji obejmuje w szczególności wydawanie decyzji administracyjnych, postanowień, zaświadczeń oraz dokonywanie uzgodnień w stosunku do obiektów niewpisanych do rejestru zabytków. Jedynym wyjątkiem jest uzgadnianie czynności umieszczania na zabytku wpisanym do rejestru zabytków urządzeń technicznych, tablic reklamowych, reklam oraz napisów. Ponadto MKZ w Grudziądzu posiada kompetencje do uzgadniania decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy w odniesieniu do obszarów i obiektów objętych formami ochrony zabytków oraz ujętych w gminnej ewidencji zabytków (art. 53 ust. 4 pkt 2 oraz art. 53 ust 4 pkt 2 w związku z art. 64 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). Ma również kompetencje do uzgadniania pozwoleń na budowę lub rozbiórkę

w stosunku do obiektów budowlanych oraz obszarów niewpisanych do rejestru zabytków a ujętych w gminnej ewidencji zabytków (art. 39 ust. 3 Prawa budowlanego).

Kompetencji nie obejmują następujące sprawy, które pozostają w gestii Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu: prowadzenie rejestru oraz wojewódzkiej ewidencji zabytków, sprawy dotyczące zabytków wpisanych do rejestru zabytków, sprawy dotyczące zabytków ruchomych, ochrona zabytków archeologicznych, sprawy dotyczące zabytkowych form zaprojektowanej zieleni, wywóz zabytków za granicę, sprawy dotyczące planowania przestrzennego.

W roku 2017 Miejski Konserwator Zabytków wydał 323 opinie konserwatorskie dotyczące prac budowlano-remontowych przy obiektach i na terenach ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Dotyczyły one w szczególności: remontów elewacji budynków zabytkowych wraz z kolorystyką, wymiany stolarki okiennej, zmiany sposobu użytkowania parterów budynków zabytkowych na cele handlowe, montażu reklam, budowy nowych obiektów na terenach zabytkowych układów urbanistycznych, rozbiórek obiektów stanowiących zagrożenie dla zdrowia i mienia.

PROWADZENIE GMINNEJ EWIDENCJI ZABYTKÓW

Miejski Konserwator Zabytków prowadzi gminną ewidencję zabytków (dalej: GEZ) dla miasta Grudziądz w formie zbioru kart adresowych zabytków nieruchomości (il. 1). Karta adresowa zabytku zawiera: nazwę, czas powstania, miejscowość, adres, przynależność administracyjną, formę ochrony oraz fotografię z opisem wskazującym orientację albo mapę z zaznaczonym stanowiskiem archeologicznym.

Gminna ewidencja zabytków powstała na podstawie zapisu ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.

Gminną ewidencję zabytków tworzą:

- zabytki nieruchome wpisane do rejestru;
- inne zabytki nieruchome znajdujące się w wojewódzkiej ewidencji zabytków;
- inne zabytki nieruchome wyznaczone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Gminna ewidencja zabytków stanowi część wojewódzkiej ewidencji zabytków prowadzonej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, która z kolei jest częścią krajowej ewidencji zabytków prowadzonej przez Generalnego Konserwatora Zabytków. Ewidencja zabytków jest podstawą do sporządzania programów opieki nad zabytkami.

Wykaz obiektów zlokalizowanych na terenie Grudziądz objętych ewidencją zamieszczono na stronie www.bip.grudziadz.pl. Spis ten jest systematycznie aktualizowa-

GEZ		KARTA ADRESOWA ZABYTKU NIERUCHOMEGO		3. Miejscowość
1. Nazwa KAMIENICA CZYNSZOWA		2. Czas powstania XIX/XX W.		GRUDZIĄDZ
3. Fotografia z opisem wskazującym orientację albo mapa z zaznaczonym stanowiskiem archeologicznym				4. Adres ul. Starorynkowa 12 - 14
 				5. Przynależność administracyjna województwo: KUJAWSKO - POMORSKIE powiat: GRUDZIĄDZ gmina: GRUDZIĄDZ
  				6. Formy ochrony
7. Opracowanie karty adresowej (autor, data i podpis)				MIEJSKI KONSERWATOR ZABYTKÓW 2012 r.

II. 1. Karta adresowa zabytku nieruchomego

ny, zgodnie z materiałami przesyłanymi przez Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu. W wykazie ujęte są (stan na dzień 31.12.2017 r.): 43 obiekty wpisane do rejestru zabytków (tab. 1), 1087 obiektów architektury i budownictwa, 18 parków i założeń zieleni komponowanej, 24 cmentarze, 136 stanowisk archeologicznych.

Do najważniejszych obiektów architektury i budownictwa ujętych w GEZ należą: Układ Urbanistyczny Chełmińskiego Przedmieścia, Układ Urbanistyczny Kwidzińskiego Przedmieścia, Układ Urbanistyczny Śródmieścia, Układ Urbanistyczny Toruńskiego Przedmieścia, obiekty zaplecza militarno-gospodarczego Twierdzy Grudziądz (forty, schrony, strzelnice, zespoły koszarowe), budynki użyteczności publicznej (Biblioteka Miejska, Teatr, przystań wioślarska, zajezdnia tramwajowa, budynek sądu, Poczta), historyczne szkoły, obiekty mieszkalne pochodzące głównie z końca XIX i początku XX wieku (kamienice z oficynami, domy, wille), zespoły podworskie, kanał Trynka, Rów Hermana.

W 2017 r. na wniosek Prezydenta Grudziądza do rejestru zabytków został wpisany Ogród Botaniczny położony nad Trynką pomiędzy ulicami Bema i Armii Krajowej, założony w latach 1933–1935. W uzasadnieniu wskazano walory kompozycyjne i przyrodnicze ogrodu. Zachowały się zasadnicze elementy małej architektury pochodzące z czasu założenia ogrodu, jak ogrodzenia z bramami i basen. Na terenie ogrodu stwierdzono występowanie trzydziestu dziewięciu gatunków drzew i trzy-

Tabela 1. Obiekty nieruchome wpisane do rejestru zabytków (stan na 31.12.2017 r.)

Obiekt	Czas powstania	Data decyzji	Nr rejestru
Dzielnica Starego Miasta	XIII, XIV w.	24.04.1954 r.	A/302/118
Kościół farny pw. św. Mikołaja, ul. Kościelna 1	XIV/XV w.	17.10.1929 r.	A/385
Kościół pw. św. Ducha, dawny benedyktynek oraz zabudowania klasztorne po benedyktynkach ul. Klasztorna, ul. Wodna 3/5	XIII–XVII w.	17.10.1929 r.	A/384
	XVIII, XX w.	12.09.1929 r.	A/574
Kościół poklasztorny oo. Jezuitów pw. św. Franciszka Ksawerego oraz dawne kolegium jezuickie, ob. Urząd Miejski, ul. Ratuszowa 1	1648–1715	13.07.1936 r.	A/361
	1647–1684 1722–1725	12.09.1929 r.	A/528
Kościół parafialny pw. św. Krzyża, poklasztorny oo. Reformatorów, ob. Więzienie, ul. Wybickiego 10/22	1750–1751	13.07.1936 r.	A/580
Wieża „Klimek” (fundamenty – reliktu zamku)	poł. XIII w.	28.10.1936 r.	A/1404
Relikty architektury Zamku Wysokiego odkryte w 1889 r. (studnia zamkowa) oraz w latach 2008–2009	XIII w.	26.02.2010 r.	A/1554
Cytadela (Twierdza Grudziądz)	1776–1907	28.03.1990 r.	A/1514
Fragmenty średniowiecznych murów miejskich Wieżyczka wodna przy Trynce Brama Wodna Park miejski typu krajobrazowego wraz z terenem działek nr 8/9, 10/14, 8/1, 9, 10/1, 10/2, 10/4, 10/5, 10/7, 14 Budynek Restauracji „Leśniczówka” Pawilon parkowy przy Restauracji „Leśniczówka” ul. Ceglarniana, ul. Parkowa, al. Wigury 1	XIV w.	27.03.1935 r.	A/151/67
	XIV, XVI, XVII, XX w.	26.10.1958 r.	A/425/139
	2 poł. XIX w., 1 poł. XX w.	21.10.2011 r.	A/1600
Cmentarz komunalny, ul. Cmentarna część ewangelicka o pow. 1,1 ha dom grabarza kostnica kaplica ogrodzenie z bramą historyczna część katolicka z nagrobkiem G. Jalkowskiego	2. poł. XIX w.	21.11.1991 r.	A/944
Młyn Górny, ul. Młyńska 1	4. ćw. XIX w., 1909–1912	19.03.2008 r.	A/1357
Zespół budynków Fabryki Maszyn A. Ventzki budynek mieszkalny z oficyną oraz portiernią i bramą główną, ul. J. Włodka 18 willa A. Ventzkiego, ul. J. Włodka 16 willa O. Meissnera z oficyną, ul. J. Włodka 15 (ob. nr 9) kuźnia, ul. J. Włodka 16b wieża ciśnień kotłownia i turbinownia, ul. J. Włodka 16f	k. XIX–pocz. XX w.	14.05.1998 r.	A/65
Dom mieszkalno-handlowy, Rynek 18/19	1907 r.	18.05.1994 r.	A/112
Budynek mieszkalny, Rynek 20	XVI/XVII w., XIX w.	27.02.1991 r.	A/170
Dom Towarowy Jontofsohna, zwany Braci Korzeniewskich, Rynek 22/24	1912–1914	10.08.2007 r.	A/1328

Obiekt	Czas powstania	Data decyzji	Nr rejestru
Budynek mieszkalny, ul. Staszica 3	1903 r.	13.06.1991r.	A/164
Kamienica z oficyną, ul. Toruńska 18	ok. 1900 r.	31.12.1992 r.	A/149
Kamienica, ul. Legionów 90	1910 r.	18.06.2009 r.	A/1533
Spichlerz, ul. Spichrzowa 9	XIV–XVII w.	04.07.1961 r.	A/929
Spichlerz, ul. Spichrzowa 11	1. poł. XIV w., 1659 r.	30.12.1964 r.	A/930
Spichlerz, ul. Spichrzowa 13	1341–1365, XVII w.	30.12.1964 r.	A/931
Spichlerz, ul. Spichrzowa 15	1341–1365, XVII w.	30.12.1964 r.	A/932
Spichlerz, ul. Spichrzowa 17	XVII w.	30.12.1964 r.	A/933
Spichlerz, ul. Spichrzowa 21	XIX w.	12.11.2008 r.	A/1394
Spichlerz, ul. Spichrzowa 23	XIX w.	12.11.2008 r.	A/1395
Spichlerz, ul. Spichrzowa 25	XVIII w., 1885 r.	21.01.2011 r.	A/1577
Spichlerz, ul. Spichrzowa 31	XIV, XIX/XX w.	26.10.2010 r.	A/1571
Spichlerz, ul. Spichrzowa 33	1659 r., pocz. XIX w.	04.02.1987 r.	A/530
Spichlerz, ul. Spichrzowa 35	ok. 1900 r., 1959 r.	04.02.1987 r.	A/626
Spichlerz, ob. dom, ul. Spichrzowa 37	2. poł. XVII, XIX w.	25.01.2011 r.	A/1578
Spichlerz, ul. Spichrzowa 43	3. ćw. XVII w.	26.01.2011 r.	A/1579
Spichlerz, ul. Spichrzowa 45	3. ćw. XVIII w.	05.07.2005 r.	A/549
Spichlerz, ul. Spichrzowa 47	XVI w., 1771 r.	30.12.1964 r.	A/934
Spichlerz, ul. Spichrzowa 49	XIV w., 1909–1910	09.10.1980 r.	A/600
Spichlerz, ul. Spichrzowa 51	XVII/XVIII w., 1922 r.	02.08.1980 r.	A/601
Spichlerz, ul. Spichrzowa 53	XVI/XVII w., kon. XVIII w., 1928 r.	02.08.1980 r.	A/602
Spichlerz, ul. Spichrzowa 57	1901 r.	28.10.2010 r.	A/1572
Spichlerz, ul. Spichrzowa 59 bryła i elewacje spichlerza		04.02.2011 r.	A/1580
Relikty architektury zamku odkryte w sezonie badawczym 2014 r.	poł. XIII w.–XV w.	25.02.2015 r.	A/1676
Budynek Muzeum i Biblioteki Miejskiej, ob. Biblioteki Miejskiej im. W. Kulerskiego wraz z wyposażeniem wnętrza	1911–1912	29.07.2014 r.	A/1665
Ogród z małą architekturą oraz działka nr 3 ul. Legionów 28			
Ogród Botaniczny między ul. gen. Bema i Armii Krajowej	1933–1935	06.12.2017 r.	A/1733

dziestu siedmiu gatunków krzewów, co stanowi na tak małym terenie bogatą kolekcję z przewagą gatunków obcych, charakterystycznych dla ogrodów botanicznych. Ogród Botaniczny posiada wartość historyczną jako wyraz trendu polegającego na zakładaniu parków i ogrodów o funkcjach nie tylko rekreacyjnych, ale i naukowych, szczególnie wyraźnego w XIX i na pocz. XX w. Moda ta była efektem zainteresowania kolekcjonerstwem roślin egzotycznych, szczególnie drzew pochodzących z Azji. Równie ważna jest wartość historyczna ogrodu w kontekście rozwoju przestrzennego Grudziądza. Usytuowanie obiektu związane jest z rozplanowaniem willowego osiedla na terenie dawnego majątku Kuntersztyn. Ogród posiada również wartość naukową

ROZPORZĄDZENIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 LISTOPADA 2017 r.

w sprawie uznania za pomnik historii „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły”

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm.¹⁾) zarządza się, co następuje:

§ 1. Uznaje się za pomnik historii „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły”, położony w Grudziądzu, w województwie kujawsko-pomorskim.

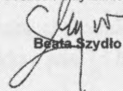
§ 2. Celem ochrony pomnika historii wymienionego w § 1 jest zachowanie, ze względu na wartości historyczne, naukowe, urbanistyczne i krajobrazowe, zespołu spichlerzy o genezie średniowiecznej, będącego ważnym dokumentem historii miasta i jego znaczenia w dziejach handlu na ziemiach polskich, wyróżniającego się oryginalną, zwartą formą architektoniczną, wynikającą z nietypowego usytuowania na wysokiej skarpcie, w miejscu murów obronnych, oraz unikatową panoramą od strony Wisły.

§ 3. 1. Obszar pomnika historii „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły” obejmuje Bramę Wodną oraz spichlerze wraz z najbliższym otoczeniem - skarpcą wsielaną i fragmentem rzeki. Granica pomnika historii przebiega: zachodnią granicą ul. Spichrzowej - od północno-zachodniego narożnika działki nr 127/2 (obręb ewidencyjny 0045) zachodnimi granicami tej działki i działki nr 163/1 (przechodząc na teren obrębu ewidencyjnego 0046) - następnie północną, wschodnią i fragmentem południowej granicy działki nr 16/1, wschodnią i południową granicą działki nr 147, południowymi granicami działek nr 12 i nr 11, w linii prostej dociera do północno-wschodniego narożnika działki nr 2/1, biegnie północną i zachodnią granicą tej działki, południową granicą działki nr 2/4, w linii prostej dociera do południowo-zachodniego narożnika działki nr 1 (przechodząc na teren obrębu ewidencyjnego 0003), biegnie fragmentem zachodniej granicy tej działki, skręca na wschód i przedłużeniem północnej granicy działki nr 29 dociera do północno-zachodniego narożnika tej działki (przechodząc na teren obrębu ewidencyjnego 0045), biegnie jej północną granicą i północno-wschodnią granicą działki nr 28 dociera do północno-zachodniego narożnika działki nr 127/2.

2. Mapa pomnika historii „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły” stanowi załącznik do rozporządzenia.

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów


Beata Szydło

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej


Andrzej Duda

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2016 r. poz. 397, 774 i 1505, z 2016 r. poz. 1330, 1887 i 1948 oraz z 2017 r. poz. 60, 1086 i 1595.

II. 2. Tekst Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 listopada 2017 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły” (Dz.U. z 2017 r., poz. 2271)

jako zachowany przykład modernistycznego układu przestrzennego. Założony został staraniem Towarzystwa Upiększania Miasta².

POMNIK HISTORII

W „Wojewódzkim Programie Opieki nad Zabytkami Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2009–2012” zasugerowano podjęcie współpracy z Sejmikiem

² Decyzja Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie wpisania do rejestru zabytków ogrodu botanicznego położonego nad kanałem Trynka w miejscowości Grudziądz.

Uzasadnienie

Na podstawie art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446, z późn. zm.), Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński wystąpił do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z wnioskiem o uznanie za pomnik historii „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły”. Wniosek złożony przez Prezydenta Grudziądza Roberta Malinowskiego, został uprzednio zaopiniowany pozytywnie przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, a następnie zarekomendowany przez Radę Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego (uchwała Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podjęta na posiedzeniu w dniach 20-21 września 2016 r.).

Grudziądz, obok Kazimierza Dolnego i Torunia, należy do nielicznych polskich miast, w których zachowały się spichlerze o genezie średniowiecznej. Zespół ten odznacza się wyjątkowymi wartościami historycznymi. Rozciągające się na szerokość całego starego miasta założenie, stanowi materialne świadectwo znaczenia portu grudziądzkiego dla handlu na szlaku wiślanym w średniowieczu i okresie nowożytnym, a także ogromnej skali eksportu polskiego zboża – głównie za pośrednictwem Gdańska – na rynki europejskie.

Grudziądzkie spichlerze pełniły funkcję przeładunkową i podobnie jak inne zlokalizowane w dużych ośrodkach obiekty tego rodzaju, zostały zbudowane w zwartej grupie, którą można uznać za świadomą kompozycję urbanistyczną. Omawiane założenie jest jednak unikatowe, stanowi bowiem kompozycyjne domknięcie murów miejskich, tworząc integralną część systemu obronnego miasta. Ta dodatkowa rola nie zaważyła negatywnie na funkcjonalności budynków, wpłynęła natomiast na zastosowanie oryginalnych rozwiązań – grubych (do 2 m) murów od strony rzeki oraz nietypowego dla tego rodzaju zabudowy usytuowania kalenicowego. Dowodem dużej biegłości technicznej budowniczych było posiadanie spichlerzy na stromej skarpie wiślanej, co zaowocowało różną liczbą kondygnacji naziemnych poszczególnych budynków od strony miasta i rzeki (2-3 kondygnacje przy ul. Spichrzowej i 5-6 przy Wiśle) oraz wymusiło wzmocnienie spichlerzy licznymi przyporami. W efekcie, powstał zespół zabudowy o niezwykłych walorach architektonicznych i urbanistycznych.

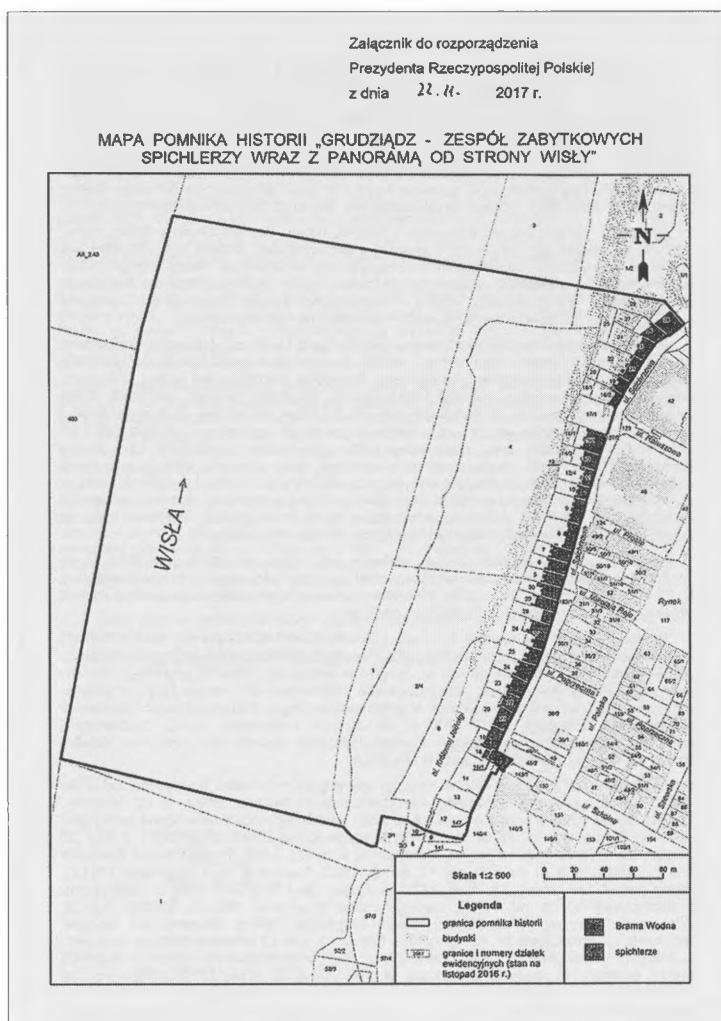
Istotną wartością zespołu jest niezmiennie od czasu powstania skomponowanie z otoczeniem. Spichlerze, tworzące od strony rzeki monumentalny ceglany masyw osiagający ok. 25 m wysokości, są znakomicie wyeksponowane w krajobrazie, dzięki czemu zespół wyróżnia wyjątkowo malowniczo i unikatowo panoramą.

Prawie wszystkie zachowane do czasów obecnych budynki datuje się na XVI-XVII w., przy czym za dużą wartość zespołu należy uznać ciągłość myśli architektonicznej i technicznej, konsekwentnie kontynuowanej od XIV w. Zabytkowe spichlerze, które na przestrzeni wieków wiele razy ulegały zniszczeniu, odbudowywano i konserwowano, zachowując oryginalną formę, a w niektórych przypadkach wtórnie użyto starych cegieł. Warto podkreślić, że również spichlerze zaadaptowane w XIX i XX w. na budynki mieszkalne tworzą z pozostałymi harmonijny zespół, a ich nowa funkcja stanowi dodatkową wartość, jako dokument dziejów miasta i przemian gospodarczych, jakie w nim zaszły.

Obszar pomnika historii w całości znajduje się w granicach wpisu do rejestru zabytków dzielnicy Starego Miasta w Grudziądzu (decyzja z dnia 24 kwietnia 1954 r., nr rej. 302/118). Ponadto, Brama Wodna oraz większość spichlerzy zostały indywidualnie wpisane do rejestru zabytków: Brama Wodna, nr rej. A/139/425 (decyzja z dnia 27 marca 1935 r. i z dnia 28 października 1958 r.), Spichrz przy ul. Spichrzowej 9, nr rej. A/929 (decyzja z dnia 5 sierpnia 1961 r.), Spichrz przy ul. Spichrzowej 11, nr rej. A/930 (decyzja z dnia 30 grudnia 1964 r.), Spichrz przy ul. Spichrzowej 13, nr rej. A/931 (decyzja z dnia 30 grudnia 1964 r.), Spichrz przy ul. Spichrzowej 15, nr rej. A/932 (decyzja z dnia 30 grudnia 1964 r.), Spichrz przy ul. Spichrzowej 17, nr rej. A/933 (decyzja z dnia 30 grudnia 1964 r.), Spichlerz, ob. budynek mieszkalny, ul. Spichrzowa 21, nr rej. A/1394 (decyzja z dnia 12 listopada 2008 r.), Spichlerz, ob. budynek mieszkalny, ul. Spichrzowa 23, nr rej. A/1395 (decyzja z dnia 12 listopada 2008 r.), Spichlerz, ob. budynek mieszkalny, ul. Spichrzowa 25, nr rej. A/1577 (decyzja z dnia 21 stycznia 2011 r.), Spichlerz, ob. budynek mieszkalny, ul. Spichrzowa 31, nr rej. A/1571 (decyzja z dnia 26 października 2010 r.), Spichrz, ul. Spichrzowa 33, nr rej. A/530 (decyzja z dnia 4 lutego 1987 r.), Spichrz, ul. Spichrzowa 35, nr rej. A/626 (decyzja z dnia 4 lutego 1987 r.), Spichlerz, ob. budynek mieszkalny, ul. Spichrzowa 37, nr rej. A/1578 (decyzja z dnia 25 stycznia 2011 r.), Spichlerz, ul. Spichrzowa 43, nr rej. A/1579 (decyzja z dnia 26 stycznia 2011 r.), Spichlerz, ul. Spichrzowa 45, nr rej. A/549 (decyzja z dnia 5 lipca 2005 r.), Spichrz przy ul. Spichrzowej 47, nr rej. A/934 (decyzja z dnia 30 grudnia 1964 r.), Spichlerz przy ul. Spichrzowej 49, nr rej. A/600 (decyzja z dnia 9 października 1980 r.), Spichlerz przy ul. Spichrzowej 51, nr rej. A/601 (decyzja z dnia 2 sierpnia 1980 r.), Spichlerz przy ul. Spichrzowej 53, nr rej. A/602 (decyzja z dnia 2 sierpnia 1980 r.), Kamienna, ul. Spichrzowa 57, nr rej. A/1572 (decyzja z dnia 28 października 2010 r.), Bryła i elewacja spichlerza, ul. Spichrzowa 59, nr rej. A/1580 (decyzja z dnia 4 lutego 2011 r.).

II. 3. Uzasadnienie Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 listopada 2017 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły” (Dz.U. z 2017 r., poz. 2271)

Wojewódzkim i Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków działań zmierzających do nadania statusu pomnika historii zespołowi 26 spichlerzy, wraz z towarzyszącą infrastrukturą urbanistyczną i innymi elementami tworzącymi dominantę panoramy miasta od strony Wisły. W biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków trwały od kilku lat prace nad przygotowaniem kart ewidencyjnych dla poszczególnych spichlerzy oraz dokumentacji, która stanowiła załącznik do wniosku o wpis spichlerzy na listę pomników historii.



Il. 5. Załącznik graficzny Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 listopada 2017 r. w sprawie uznania za pomnik historii „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły” (Dz. U. z 2017 r. poz. 2271).

W dniu 11 kwietnia 2012 r. Prezydent Grudziądza podpisał wniosek skierowany do Sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Generalnego Konserwatora Zabytków o wpisanie na listę Pomników Historii Prezydenta RP zespołu 26 spichlerzy. We wrześniu 2016 r. Rada Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała pozytywnie złożony wniosek, zalecając poszerzenie wnioskowanych granic i zmianę nazwy Pomnika Historii na „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły”. Zakres ochrony objął również Bramę Wodną.

W dniu 22 listopada 2017 r. zostało podpisane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Rozporządzenie w sprawie uznania za pomnik historii zespołu zabytkowych spichlerzy w Grudziądzu wraz z panoramą od strony Wisły (il. 2–5). Uroczystość wręczenia Rozporządzeń dla 12 obiektów odbyła się 23 listopada 2017 r. w Pałacu



Il. 6. Zdjęcie pamiątkowe z uroczystości wręczenia Rozporządzeń (pośrodku Prezydent RP Andrzej Duda, po lewej: Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków Sambor Gawiński, Prezydent Grudziądza Robert Malinowski, Wiceprezydent Grudziądza Marek Sikora, Miejski Konserwator Zabytków Izabela Fijałkowska, po prawej: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński, Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Generalny Konserwator Zabytków Magdalena Gawin, Dyrektor Muzeum w Grudziądzu Wioletta Pacuszka, Senator RP Andrzej Mioduszewski). Fot. Krzysztof Sitkowski/Kancelaria Prezydenta RP, 23.11.2017 r.

Prezydenckim w Warszawie. Z rąk Prezydenta RP Rozporządzenie odebrał Prezydent Grudziądza Robert Malinowski. Ponadto w uroczystości uczestniczyli: Wiceprezydent Marek Sikora, Miejski Konserwator Zabytków Izabela Fijałkowska, Dyrektor Muzeum w Grudziądzu Wioletta Pacuszka, Senator RP Andrzej Mioduszewski oraz Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków Sambor Gawiński (il. 6).

W związku z uznaniem zespołu spichlerzy za pomnik historii Miejski Konserwator Zabytków opracowała tekst do folderu „Grudziądz. Zespół zabytkowych spichlerzy”, który został wydany przez Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku i udostępniony przez Informację Turystyczną. W folderze znalazły się informacje na temat poszczególnych spichlerzy dotyczące czasu ich powstania oraz ważniejszych danych historycznych. Podstawą opracowania były tzw. białe karty dla poszczególnych obiektów oraz decyzje Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisie ich do rejestru zabytków.

PROGRAMY OPIEKI NAD ZABYTKAMI ORAZ SPRAWOZDANIA Z REALIZACJI PROGRAMÓW OPIEKI NAD ZABYTKAMI

W biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków przygotowany jest program opieki nad zabytkami. Jest to dokument określający politykę gminy-miasto Grudziądz w za-



Il. 7. Ilustracją folderu „Grudziądz. Zespół zabytkowych spichlerzy”

kresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Sporządzany jest na 4 lata na podstawie art. 87 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2017 r., poz. 2187 ze zm.). Pierwszy program dla miasta Grudziądza powstał w 2009 r. – „Program opieki nad zabytkami dla miasta Grudziądza 2009–2012”. Został on przyjęty przez Radę Miejską Grudziądza uchwałą Nr XXXIX/18/2009 w dniu 25 marca 2009 r. (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2009 r., Nr 42, poz. 900 z 30 kwietnia 2009 r.). Drugi program sporządzono w 2013 r. – „Program opieki nad zabytkami dla miasta Grudziądza na lata 2013–2016”, przyjęty przez Radę Miejską Grudziądza uchwałą Nr XLI/115/13 w dniu 27 listopada 2013 r. (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2014 r., poz. 549 z 19 lutego 2014 r.). W 2017 r. opracowano „Program opieki nad zabytkami dla miasta Grudziądza na lata 2017–2020” przyjęty przez Radę Miejską Grudziądza uchwałą Nr XLVI/2/18 w dniu 31 stycznia 2018 r. (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2018 r., poz. 730 z dnia 12 lutego 2018 r.) Program ten jest kontynuacją i aktualizacją wcześniejszych programów, przy uwzględnieniu obecnie obowiązujących uwarunkowań prawnych, aktualnego stanu dziedzictwa kulturowego miasta, nowych zadań i priorytetów w zakresie opieki nad zabytkami.

Zadaniem programu opracowanego w 2017 r. jest podejmowanie działań związanych z zachowaniem dziedzictwa materialnego dla następnych pokoleń, jego prawna ochrona i opieka oraz popularyzacja ochrony dziedzictwa poprzez promocję i edukację. Ma on również na celu rozwój świadomości społecznej związanej z ochroną dziedzictwa materialnego oraz niematerialnego stanowiącego o tożsamości lokalnej. Szczególne znaczenie mają działania związane z rozwojem promocji turystycznej i dbałością o tworzenie atrakcyjnego „produktu turystycznego”. Program opieki nad

zabytkami jest dokumentem spójnym z innymi dokumentami prawa miejscowego uwzględniającymi wspieranie ochrony zabytków i dziedzictwa kulturowego. Jest on również spójny z planistycznymi i strategicznymi dokumentami opracowanymi na poziomie województwa i kraju dotyczącymi rozwoju kraju, ochrony zabytków, rozwoju kultury, planowania przestrzennego. Najważniejszym z dokumentów jest „Program Opieki nad Zabytkami Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2017–2020” uchwalony przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego uchwałą Nr XXXI/518/17 z dnia 24 kwietnia 2017 r., będący strategicznym narzędziem samorządu wojewódzkiego, w którym określono cele i kierunki działań. Jego istotnym elementem jest ochrona ważnych obiektów i obszarów zabytkowych, a także zdynamizowanie działań mających na celu zachowanie dziedzictwa niematerialnego. W programie dla Grudziądza na lata 2017–2020 określono następujące priorytety i kierunki działań:

Priorytet I: Ochrona i świadome kształtowanie krajobrazu kulturowego jako element rozwoju gospodarczo-społecznego miasta

- Kierunek działań: Podniesienie atrakcyjności krajobrazu kulturowego na potrzeby społeczne, edukacyjne i turystyczne.
- Kierunek działań: Zahamowanie procesu degradacji zabytków i doprowadzenie do poprawy ich stanu i zachowania.
- Kierunek działań: Zintegrowana ochrona dziedzictwa kulturowego.

Priorytet II: Promocja dziedzictwa kulturowego i edukacja służąca budowaniu tożsamości

- Kierunek działań: Edukacja i popularyzacja wiedzy o dziedzictwie kulturowym miasta.
- Kierunek działań: Promocja dziedzictwa kulturowego miasta służąca kreacji produktów turystyki kulturowej.
- Kierunek działań: Szeroki dostęp do informacji o dziedzictwie kulturowym miasta.

Priorytet III: Badanie i dokumentacja dziedzictwa kulturowego

- Kierunek działań: Specjalistyczne rozpoznanie obiektów zabytkowych.
- Kierunek działań: Opracowanie dokumentacji badawczych dla zabytków.

Priorytet IV: Zachowanie dziedzictwa niematerialnego jako czynnik wzrostu tożsamości lokalnej.

- Kierunek działań: Wspieranie działań podtrzymujący i promujących lokalne tradycje.

Ponadto Miejski Konserwator Zabytków opracowuje sprawozdania z wykonania programów opieki, które przedkładane są Radzie Miejskiej. W 2017 r. opracowano sprawozdanie z realizacji „Programu opieki nad zabytkami dla Miasta Grudziądza na lata 2013–2016”. Sprawozdanie podsumowywało działania podjęte przez gminę-mia-

sto Grudziądz w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Uwzględniono w nim informacje dotyczące rewitalizacji miasta, promocji, edukacji, dokumentowania dziedzictwa kulturowego, finansowania ochrony zabytków oraz zrealizowanych prac przy obiektach zabytkowych. Do ważniejszych zadań opisanych w sprawozdaniu należały: rewitalizacja Góry Zamkowej, rewitalizacja Parku Miejskiego, rewitalizacja budynków Muzeum, przeprowadzenie badań ratowniczych archeologicznych na terenie Góry Zamkowej, przeprowadzenie badań archeologicznych w ciągu ulicy Starej, w wyniku których odkryto relikty tzw. Bramy Łasińskiej, przeprowadzenie badań archeologicznych w ciągu ulicy Klasztornej, w wyniku których odkryto relikty tzw. Bramy Toruńskiej, odnowa zabytkowych budynków (przy ul. Mickiewicza 3, Pańskiej 23, Szewskiej 2/4, Mickiewicza 5, Focha 24, Wieżowej 1, Rynek 10, Rynek 15, Rynek 16).

EUROPEJSKI SZLAK GOTYKU CEGLANEGO

W roku 2017 Miejski Konserwator Zabytków realizował wydatki związane z członkostwem gminy-miasto Grudziądz w stowarzyszeniu użyteczności publicznej „Europejski Szlak Gotyku Ceglanego”. Gmina-miasto Grudziądz przystąpiła do stowarzyszenia w 2013 r. jako członek zwyczajny. „Europejski Szlak Gotyku Ceglanego” (dalej: EuRoB) jest stowarzyszeniem, które zostało założone w 2007 r. Łączy ono miasta i regiony posiadające znaczące dziedzictwo kulturowe gotyku ceglanego. Do członków należą Dania, Niemcy i Polska. W Polsce miasta: Gdańsk, Olsztyn, Grudziądz, Chełmno, Płock, Szczecin, Starogard oraz Sławno. Celem stowarzyszenia jest utworzenie sieci współpracujących ze sobą podmiotów, wymiana doświadczeń dotyczących ochrony zabytków, a także wspólna promocja. Z tego powodu znaczącą rolę odgrywa współpraca przedstawicieli kościołów, parafii, związków, instytucji turystycznych, urzędów, konserwatorów zabytków i polityków. EuRoB wydaje regularnie w kilku językach materiały informacyjne dotyczące obiektów znajdujących się na szlaku oraz jego członków. Są to broszury, ulotki, kartki pocztowe, plakaty. EuRoB posiada także stronę internetową www.eurob.org, na której przedstawione są wszystkie miasta członkowskie stowarzyszenia oraz prezentowane są obiekty zabytkowe znajdujące się na ich terenie. Członkowie stowarzyszenia prezentują się na ważnych międzynarodowych targach turystycznych. Biorą również udział w konferencjach poświęconych ochronie zabytków i turystyce kulturowej, które organizowane są kilkakrotnie w ciągu roku w różnych miastach członkowskich.

Paweł Grochowski

Grudziądz

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU W LATACH 2015–2017

Siedziba grudziądzkiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami mieści się w klubie „Akcent” Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Moniuszki 13 w Grudziądzu. Na koniec roku 2017 należały do niego 23 osoby. Zarząd Towarzystwa stanowili: Paweł Grochowski (prezes), Adam Bożyński (wiceprezes), Krystyna Nowak (sekretarz), Hanna Moczulska (skarbnik) oraz Mikołaj Żeżyński (członek).

Oddział TOnZ w Grudziądzu istnieje od roku 1984. Opisy jego działań do roku 2014 znaleźć można w „Roczniku Grudziądzkim”, t. 14, 2001 (s. 292–297) oraz w „Kalendarzu Grudziądzkim” 2015 (s. 173–178).

W latach 2015–2017 działalność Towarzystwa koncentrowała się na ratowaniu i odnawianiu zabytkowych nagrobków na cmentarzu farnym przy ul. Cmentarnej. Kontynuowano zainicjowane w roku 2009 społeczne kwesty organizowane dorocznie w dniu Wszystkich Świętych oraz w dniach z nim sąsiadujących. Członkowie TOnZ przy wsparciu licznych wolontariuszy oraz członków innych organizacji społecznych (m.in. PTTK i ZHP) zebrali odpowiednio: w roku 2015 – ok. 21 tys. zł, w roku 2016 – ok. 15 tysięcy złotych oraz w roku 2017, rekordową jak dotąd sumę – około 22,5 tys. zł. Podczas kwest rozdawano specjalnie na tę okoliczność opracowane i bieżąco aktualizowane foldery z mapką cmentarza i zaznaczonymi na niej grobami ludzi zasłużonych dla Grudziądza oraz grobami odnowionymi dzięki zebrany dotąd funduszom. Pieniądze z kolejnych zbiórek pozwoliły odnowić następne nagrobki. W roku 2015 były to groby księdza K. Majewskiego, pilota W. Głowczewskiego oraz dwa zabytko-

we groby dziecięce A.T. Czernika i M. i A. Baranowskich. W roku 2016 odnowiono grób E. Kuściemskiego z okresu pierwszej wojny światowej oraz przekazano 11 tys. zł na prace renowacyjne przy kwaterze grobowej rodziny Babińskich. Prace te dofinansował dotacją celową w wysokości 5 tys. zł Wojewódzki Konserwator Zabytków. Z kolei w roku 2017 pracom renowacyjno-konserwatorskim poddano zabytkowy grób rodziny Kotłowskich. Wszystkie te działania prowadzone były za zgodą i pod nadzorem proboszcza parafii św. Mikołaja w Grudziądzu księdza Dariusza Kunickiego oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu. Ich wykonawcą był pochodzący z Grudziądza dyplomowany konserwator Dobromir Dombek.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami prowadziło też działania edukacyjno-promocyjne na rzecz znajomości i ochrony zabytków. Służyły temu celowi publikacje członków organizacji głównie w „Kalendarzu Grudziądzkim” oraz prelekcje i wycieczki. Były to m.in.: prelekcja Anny i Andrzeja Retkowskich, archeologów z bydgoskiej firmy Aureus (2.02.2015) na temat wyników prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie ruin zamku grudziądzkiego oraz na ulicach starówki w ramach badań poprzedzających modernizację linii tramwajowych, które doprowadziły do odkrycia relikwów dwóch średniowiecznych bram miejskich – Łasińskiej i Toruńskiej; promocja książki członka oddziału TOnZ w Toruniu Tomasza Stochmala pt. *Zapomniane miejsca. Kujawsko-Pomorskie*” (7.12. 2015); prelekcja nt. ochrony krajobrazu kulturowego Warmii wygłoszona 4 kwietnia 2016 r. przez historyka i działacza społecznego z Olsztyna Wiktora Knercera oraz zwiedzanie 3 kwietnia 2017 r. Izby Historycznej na terenie Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu urządzonej w piwnicach dawnego klasztoru franciszkanów-reformatów. Co roku organizowano też dla członków i sympatyków TOnZ jednodniowe autobusowe wycieczki zabytkoznawcze. W dniu 30 maja 2015 r. wiodła ona po północnej części powiatu świeckiego (Nowe, Gródek, Rulewo, Bąkowo), w roku następnym prowadziła do Torunia (11 czerwca), a w roku 2017 – do Bydgoszczy (27 maja).

Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski
Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU W ROKU 2017

Rok 2017 obfitował w grudziądzkim Muzeum w wiele interesujących wydarzeń. Widzowie mieli okazję obejrzeć 23 wystawy czasowe, w tym sześć kontynuowanych z lat poprzednich. Melomani wysłuchali 11 koncertów w wykonaniu muzyków z kraju i zagranicy. Wiele ciekawych propozycji skierowanych było dla obszaru edukacji, z których od lat chętnie i licznie korzystają zarówno najmłodszy, jak też osoby dorosłe.

Miłośnicy muzyki uczestniczyli w koncertach nie tylko w muzealnych salach, ale także na dziedzińcu Muzeum i na Górze Zamkowej. U podnóża zamkowej wieży Klimek rozbrzmiewała muzyka dawna z okazji 625. rocznicy urodzin Piotra z Grudziądza, a koncert uświetniły występy zespołów rekonstrukcyjnych i kuglarskich oraz spektakl świetlno-dźwiękowy.

Jak co roku, także w roku 2017 odbyły się w grudziądzkiej instytucji promocje kilku wydawnictw. Najważniejszą z pewnością była prezentacja jubileuszowego XXV tomu „Rocznika Grudziądzkiego” pod redakcją prof. Wiesława Sieradzana. Równie interesującym wydarzeniem była promocja atlasu historycznego Grudziądza, który ukazał się nakładem Wydawnictwa Tomasza Kowalskiego. Udział w niej wzięli autorzy publikacji – Dawid Schoenwald i Janusz Bonczkowski. *Stacja kolejowa Grudziądz* to z kolei książka, którą w Muzeum zaprezentował jej autor Piotr Wiśniewski. Na 50-lecie istnienia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Grudziądzu przygotowano *Poradnik dla rodziców*, z tejże okazji otwarta została także wystawa fotografii Sławomira Krajewskiego, a pracownicy Muzeum prowadzili działania edukacyjne dla najmłodszych uczestniczących w tym wydarzeniu.

Miłośnicy historii wysłuchali kilku ciekawych wykładów, m.in. o cyjanotypii, modzie, tajemniczych księgach, szyfrach i manuskryptach, zwyczajach higienicznych dawnej wsi, mniejszość niemieckiej w Grudziądzu. W Muzeum gościli laureaci grudziądzkiej Nagrody im. ks. Janusza Pasierba – Prymas senior arcybiskup Henryk Muszyński, laureat z roku 2016, który wygłosił wykład o 600-leciu prymasostwa w Polsce oraz fotograf Adam Bujak – laureat z 2017 roku. Podczas okazjonalnej wieczornicy przygotowanej przez Wydział Innowacyjnych Projektów Edukacyjnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Muzeum uczciliśmy pamięć grudziądzkiego poety Ryszarda Milczewskiego-Bruna. W listopadzie grudziądzanie mogli uczestniczyć we wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych.

W styczniu 2017 roku Dyrektor Muzeum Wioletta Pacuszka miała zaszczyt odebrać w Muzeum Narodowym w Krakowie Nagrodę „Kolekcjonerstwo – nauka i upowszechnianie” im. Feliksa Jasińskiego dla Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za zorganizowanie wystawy i wydanie katalogu kolekcji Aleksandra Wyrwińskiego, którą to kolekcję Muzeum otrzymało w 2013 roku.

Nasza instytucja promowana była w mieście partnerskim Nanning w Chinach. W delegacji organizowanej przez Urząd Miejski w Grudziądzu wzięli udział Dyrektor Muzeum Wioletta Pacuszka oraz Mariusz Żebrowski. Okazją do zaprezentowania działalności grudziądzkiego Muzeum był wykład Dyrektora Muzeum podczas zorganizowanej tam konferencji.

W 2017 roku grudziądzkie Muzeum współorganizowało dwie znaczące dla poznania historii regionu konferencje naukowe. W gmachu Muzeum odbyła się konferencja „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku”, którą zorganizowano wspólnie z Instytutem Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, a materiały ze spotkania zostały opublikowane we wspomnianym XXV tomie „Rocznika Grudziądzkiego”. Placówka była także współorganizatorem XXI Sesji Pomorzoznawczej, która odbyła się w Toruniu, a jej głównymi organizatorami byli Instytut Archeologii UMK w Toruniu oraz Muzeum Okręgowe w Toruniu.

Na dzień 26 października 2017 r. zaplanowano spotkanie członków Rady Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu V kadencji, na którym zapoznano się m.in. z działalnością Muzeum od stycznia do września 2017 r. oraz omawiano plany działalności merytorycznej, inwestycyjnej i remontowej instytucji w 2018 roku.

W 2017 roku spichlerze będące w zarządzie grudziądzkiego Muzeum zostały wpisane na listę Pomników Historii jako element zespołu pod nazwą „Grudziądz – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą miasta od strony Wisły”.

I. WYSTAWY STAŁE

W 2017 roku w salach grudziądzkiego Muzeum prezentowanych było sześć wystaw stałych. Kontynuowane były usilne starania o przywrócenie zwiedzającym waż-

nej dla Grudziądza ekspozycji – „Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. 1920–1939”, tym razem zakończone powodzeniem, bowiem projekt wystawy w nowej aranżacji w Pałacu Opatów zyskał dofinansowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. Zadanie podzielono na dwa etapy z zakończeniem, czyli otwarciem wystawy, w listopadzie 2018 roku. Do czasu rozpoczęcia realizacji części merytorycznej nowej wystawy, miłośnicy historii wojskowości i militariów mogli w zamian oglądać dwie ekspozycje czasowe – „Polski mundur kawaleryjski 1914–1945” oraz „Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego – dar Anny Stefanii Wyrwińskiej. Militaria, falerystyka, malarstwo, varia”.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego – od 2011 roku prezentowana w nowej aranżacji i oprawie plastycznej. Ekspozycja przedstawia dzieła malarzy związanych z Pomorzem od 1945 roku, m.in. Tymona Niesiołowskiego, Stanisława Borysowskiego, Mieczysława Ziomka, Bronisława Jamontta, Andrzeja Gutfelda, Jerzego Feldmana. Obecnie jest to jedyna tego rodzaju środowiskowa galeria w naszym regionie.

Jedną z ważniejszych ekspozycji, tak dla Muzeum jak i miasta, jest mieszcząca się na czterech kondygnacjach Spichrza numer 9 stała wystawa zatytułowana „Historia Grudziądza”, prezentująca dzieje miasta od średniowiecza do 1939 roku. W obiekcie tym dostępna jest także makieta średniowiecznego Grudziądza oraz ekspozycja ponad 100 modeli samolotów będących dziełem prof. Czesława Szachnitowskiego – Honorowego Obywatela Grudziądza.

W Spichrzach nr 11/13 niezmiennym zainteresowaniem cieszyły się wystawy archeologiczne: „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach”, „Grudziądz w okresie wpływów rzymskich”, „Biżuteria średniowieczna z Gruczna” oraz „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu”. Są one wynikiem pozyskanych znalezisk i wieloletnich badań prowadzonych przez pracowników Muzeum od końca XIX w. do czasów współczesnych. Dla najmłodszych atrakcją stanowi salon jaskiniowców, w którym przy pomocy nowoczesnych urządzeń tworzyć można własne „rysunki naskalne”.

II. WYSTAWY CZASOWE

W ubiegłym roku w Muzeum udostępniono łącznie 23 ekspozycje czasowe. Sześć z nich było kontynuowanych z roku poprzedniego (lub lat wcześniejszych). Dużym zainteresowaniem cieszyły się m.in.: prezentacja polskiej biżuterii patriotycznej, ekspozycja nabytków, które Muzeum pozyskało w 2016 roku, wystawa archeologiczna „Księżniczki, wojowie, obcy...”, prezentacja rysunków i malarstwa grudziądzkiej artystki Klary Stolp, ekspozycja historyczna poświęcona wystawom gospodarczym w zaborze pruskim, czy też prezentacja twórczości Miłosza Matwijewicza. Interesującym przedsięwzięciem okazał się projekt artystyczny pod nazwą „Pentapolis”, w którym



Il. 1. Grudziądzka artystka Klara Stolp ze swoimi podopiecznymi podczas wernisażu wystawy „*Creo Ergo Sum*. Klara Stolp. Rysunek, malarstwo” – 16.06.2017. Fot. Gerard Szukay

uczestniczyło pięcioro artystów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Udanie w grudziądzkiej placówce zaistniał także projekt „Miasto – Ludzie – Muzeum” zrealizowany z okazji Roku Rzeki Wisły. Było to wspólne przedsięwzięcie kilkunastu muzeów i instytucji województwa kujawsko-pomorskiego, które zyskało uznanie szerokiej widowni. W Muzeum w Grudziądzu ekspozycja miała nazwę „Miasto – Ludzie – Wisła”.

Z okazji obchodów 20-lecia jubileuszu Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Osób Niepełnosprawnych w salach Muzeum gościli artyści niepełnosprawni z całego kraju i zaproszeni przez nich goście.

Najmłodszej widowni, choć nie tylko, podobała się wystawa „Artystyczny atlas zwierząt” oraz autorska wystawa Mariki Szczepanowskiej „Czy ktoś widział czarno-białego jamnika? O kolorze słów kilka”, na kanwie której prowadzone były także jej autorskie zajęcia edukacyjne.

Poniżej zamieszczamy szczegółowe kalendarium wystaw czasowych.

Tabela 1. Wystawy czasowe w roku 2017

Lp.	Nazwa wystawy	Czas trwania wystawy
1	Polski mundur kawalerski 1914–1945 (kontynuacja z 2008 r.). Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler.	1.01.2017–30.09.2017
2	Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz Olimpijski. Lekkoatleta. (kontynuacja z 2011 r.). Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler.	1.01.2017–31.12.2017
3	Monety Republiki Rzymskiej (kontynuacja z 2016 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Paweł Nastrożny.	1.01.2017–10.02.2017
4	Memy Marty Frej (kontynuacja z 2016 r.). Autorka scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	1.01.2017–15.01.2017
5	Artystyczny atlas zwierząt (kontynuacja z 2016 r.) Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji – mgr Emilia Markot.	1.01.2017–19.02.2017

Lp.	Nazwa wystawy	Czas trwania wystawy
6	Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego – dar Anny Stefanii Wyrwińskiej. Militaria, falerystyka, malarstwo, varia. (kontynuacja z 2013 r.). Autorzy koncepcji, scenariusza, aranżacji, kuratorzy wystawy – mgr Anna Wajler, mgr Mariusz Żebrowski.	1.01.2017–31.12.2017
7	Szopki bożonarodzeniowe – wystawa pokonkursowa Orszaku Trzech Króli. Autorka aranżacji, kurator wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska.	9.01.2017–13.01.2017
8	Polska biżuteria patriotyczna. Autor scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Paweł Nastrożny.	27.01.2017–12.03.2017
9	Czy ktoś widział czarno-białego jamnika? O kolorze słów kilka. Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Marika Szczepanowska.	30.01.2017–4.06.2017
10	Maciej Kastner. Ginące zawody województwa kujawsko-pomorskiego. Autorka scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska.	17.02.2017–7.05.2017
11	Projekt „Pentapolis”. Justyna Grzebieniowska-Wolska, Anna Wójcicka, Iwona Szpak-Pawłowska, Piotr Zaporowicz, Anna Wysocka. Koncepcja, scenariusz, aranżacja – autorzy prac. Kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński	17.03.2017–2.06.2017
12	Nabytki 2016. Wystawa z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska.	20.04.2017–9.05.2017
* Wystawy otwarte podczas Nocy Muzeów 2017		
13	Księżniczki, wojowie, obcy. Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Małgorzata Kurzyńska.	20.05.2017–1.10.2017
14	Dyplom 2017. Wystawa Absolwentów Liceum Plastycznego w Grudziądzu Autor scenariusza – dr Iwona Liegman (Liceum Plastyczne w Grudziądzu), aranżacja – dr Iwona Liegman, mgr Mateusz Promiński, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	20.05.2017–21.06.2017
* * *		
15	Creo Ergo Sum. Klara Stolp. Rysunek, malarstwo. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	16.06.2017–3.09.2017
16	Miasto – Ludzie – Wisła. Wystawa z okazji Roku Rzeki Wisły. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Mariusz Żebrowski.	23.06.2017–1.10.2017
17	Adam Chmielowski. Artysta, sługa nędzarzy, święty. Wystawa pokonkursowa. Autor scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	23.06.2017–30.07.2017
18	Malarstwo Przyjaciół OPTAN Marek Ałaszewski, Adam Bojara, Jacek Frankowski, Franciszek Maśluszczak, Marek Model, Krzysztof Wachowiak. Autor koncepcji, scenariusza – mgr Grzegorz Sprusik (Centrum Rehabilitacji im. ks. bpa J. Chrapka), autor aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	9.09.2017–5.11.2017
19	Malarstwo i rzeźba laureatów OPTAN 1998–2016. Autor koncepcji, scenariusza – mgr Grzegorz Sprusik (Centrum Rehabilitacji im. ks. bpa J. Chrapka), aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	9.09.2017–5.11.2017
20	Między sztuką a przemysłem. Wystawy gospodarcze w zaborze pruskim. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald.	15.09.2017–10.12.2017
21	Kąpiel w balii. Zwyczaj higieniczny dawnej wsi. Autorka scenariusza, aranżacji – mgr Dorota Kalinowska (Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku). Kurator wystawy – mgr Małgorzata Kurzyńska.	21.10.2017–31.12.2017
22	Grudziądzkie pasje. Wystawa fotografii Sławomira Krajewskiego. Autor aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	24.11.2017–31.12.2017
23	Miłosz Matwijewicz. Pejzaż subiektywny. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	15.12.2017–31.12.2017



Il. 2. Podczas wernisażu wystawy „Projekt Pentapolis” Anna Wysocka opowiada o swoich pracach – 17.03.2017. Fot. Gerard Szukay

III. KONCERTY

Znaczącym dopełnieniem oferty kulturalnej Muzeum, obok innych wydarzeń, są także koncerty. W 2017 roku odbyło się ich 11. Uczestniczyło w nich 2340 osób.

Tradycyjnie już pierwszą muzyczną imprezą roku był koncert kolęd w wykonaniu Chóru Męskiego ECHO, który jak zwykle odbył się w niezwykle ciepłej, rodzinnej atmosferze w wypełnionych po brzegi salach. Równie udany okazał się koncert Capelli Bydgosiensis pod dyrekcją Macieja Sztora z sopranistką Kamilą Lenzion, zorganizowany z okazji 97. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy.

Bardzo udanie w przestrzeni kulturalnej zadebiutowali właściciele kawiarni „Fado Cafe” w Grudziądzu, którzy wspólnie z Muzeum zorganizowali na dziedzińcu Festiwal Fado. Imprezę poprowadził znany muzyczny dziennikarz Maciej Kydryński. W 2017 roku „Fado Cafe” zorganizowało na muzealnym dziedzińcu jeszcze dwa koncerty, na które zaproszono Jacka Wójcickiego oraz Janusza Radka. Frekwencja w każdym przypadku była znakomita.

Wspomnieć należy także o III Festiwalu Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza. Wzbudził on niemałe zainteresowanie grudziądzan. Dwa koncerty odbyły się w salach Muzeum: „I Ty jesteś Piotrem” oraz Koncert Chóru Tibi Mariae z Tomaszem Kurjąką pn. „Z Piotrem przez muzykę dawnej Europy”. Trzeci z koncertów w ramach festiwalu odbył się na Górze Zamkowej, gdzie przygotowano happening z okazji 625. rocznicy urodzin Piotra z Grudziądza z udziałem grup rekonstrukcyjnych i kuglarskich zakończony pokazem świetlno-dźwiękowym.

Podczas „Lata na Starym Mieście” na dziedzińcu Muzeum zagrał kwartet pu-zonowy HIBIKI Trombones, zaś listę wydarzeń muzycznych w 2017 roku zamknął koncert zespołu Impresja z okazji Narodowego Święta Niepodległości pt. „Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska...”

Il. 3. Koncert pt. „Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska...” w wykonaniu Zespołu Impressja z okazji Narodowego Święta Niepodległości – 11.11.2017 r. Fot. Gerard Szukay



Tabela 2. Koncerty w roku 2017

Lp.	Nazwa oraz wykonawca koncertu	Data koncertu
1	Wieczór kolęd w wykonaniu Chóru Męskiego Echo.	8.01.2017
2	Koncert Orkiestry Kameralnej Capella Bydgosiensis pod dyrekcją Macieja Sztora, z solistką Kamilą Lendzion – sopran z okazji 97. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy.	22.01.2017
3	Koncert Chopin Quartet z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Wykonawcy: Dawid Kwiatkowski – skrzypce, Michał Marcinkowski – skrzypce, Filip Wroniszewski – altówka, Jan Białkowski – wiolonczela.	3.05.2017
* * *		
III Festiwal Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza – organizator Fundacja Piotra z Grudziądza		
4	„I Ty jesteś Piotrem” – koncert w wykonaniu zespołu Ars Nova.	3.06.2017
5	Koncert Chóru Tibi Mariae z Tomaszem Kurją p. „Z Piotrem przez muzykę dawnej Europy” oraz premiera monodramu „Ślepiec” Kazimierza Trybułskiego w wykonaniu Janusza Kamińskiego.	6.06.2017
6	Muzyka Piotra z Grudziądza pod niebem Kopernika – koncert na Górze Zamkowej oraz happening z okazji 625. rocznicy urodzin Piotra z Grudziądza z udziałem grup rekonstrukcyjnych i kuglarskich, zakończony pokazem świetlno-dźwiękowym.	10.06.2017
* * *		
7	Festiwal Fado w Grudziądzu współorganizowany z Fado Cafe. Koncert muzyki fado na dziedzińcu Muzeum. Prowadzenie – Maciej Kydryński.	1.07.2017
8	Koncert w wykonaniu Jacka Wójcickiego na dziedzińcu Muzeum (organizator „Fado Cafe”).	21.07.2017
9	Koncert w wykonaniu Janusza Radka na dziedzińcu Muzeum (organizator – „Fado Cafe”).	28.07.2017
10	Koncert kwartetu puzonowego HIBIKI Trombones na dziedzińcu Muzeum w ramach wydarzenia „Lato na Starym Mieście”.	26.08.2017
11	„Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska...” – koncert w wykonaniu Zespołu Impressja z okazji Narodowego Święta Niepodległości.	11.11.2017

V. DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA I KULTURALNA

W 2017 roku muzealnicy wykazywali także dużą aktywność edukacyjną, która przyciągnęła pokaźną liczbę dzieci, młodzieży i dorosłych. Były to cykliczne imprezy kulturalne, prelekcje, wykłady oraz lekcje muzealne. W ciągu całego roku odbyło się w naszej instytucji łącznie 58 prelekcji i prezentacji, wygłoszonych przez pracowników Muzeum oraz zaproszonych gości. Przeprowadzono ogółem 278 lekcji muzealnych i warsztatów, z których skorzystało ponad 5813 uczestników. Zorganizowano 38 sesji edukacyjnych dla 1010 odbiorców. Pełne zestawienia wszystkich wydarzeń, prelekcji, wybranych zajęć dla dzieci przedstawiono poniżej w dwóch odrębnych tabelach.

Tabela 3. Wydarzenia kulturalne oraz imprezy cykliczne w roku 2017

l.p.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
1	<p>„Białe Wakacje 2017”</p> <p>W trakcie dwóch tygodni ferii zorganizowano cykl zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży: „Zwierzaki na palecie”, „Papierowy zwierzyniec”, „Wędrowka po makiecie”, „Historyczne gry”, „Zwierzę zakłęte w glinie”, „Skąd wziął się papier?”. Zajęciom towarzyszyły projekcje filmów edukacyjnych. Uczestnicy spotkań w Muzeum otrzymali nagrody i drobne upominki ufundowane przez sponsorów i darczyńców. W zajęciach uczestniczyło łącznie 1118 osób.</p>	30.01–10.02.2017
2	<p>Promocje książek:</p> <ul style="list-style-type: none"> – Promocja książki Piotra Wiśniewskiego <i>Stacja kolejowa Grudziądz</i>. Frekwencja – 80 osób. – Promocja <i>Poradnika dla rodziców</i> – publikacji wydanej przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Grudziądzu. Promocja połączona z otwarciem wystawy fotografii Sławomira Krajewskiego i działaniami edukacyjnymi prowadzonymi w Muzeum. Frekwencja – 100 osób. – Promocja <i>Rocznika Grudziądzkiego</i>, tom XXV, pod red. prof. dr. hab. Wiesława Sieradzana. Frekwencja – 80 osób. – Promocja atlasu historycznego <i>Grudziądz – GRUDZIĄDZ – MAPY I PLANY</i> ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu i Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu – Wydawnictwo Tomusza Kowalskiego. Spotkanie z autorami Dawidem Schoenwaldem i Januszem Bonczkowskim. Frekwencja – 70 osób. 	26.01.2017 24.11.2017 7.12.2017 14.12.2017
3	<p>„Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku”. Konferencja naukowa zorganizowana przy współpracy z Instytutem Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu. Frekwencja – 150 osób.</p>	7.04.2017
4	<p>Kiermasz wielkanocny z udziałem wystawców tworzących ozdoby i stroiki wielkanocne. Frekwencja – ok. 150 osób.</p>	2.04.2017
5	<p>Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków. W hallu gmachu głównego prezentowane były najnowsze nabytki Muzeum pozyskane w 2016 roku. Frekwencja – 410 osób.</p>	20.04–9.05.2017
6	<p>Wieczór pamięci poety Ryszarda Miłczewskiego-Bruna (organizator – Urząd Marszałkowski w Toruniu). Frekwencja – 50 osób.</p>	17.05.2017
7	<p>Dzień Dziecka w Muzeum – warsztaty czerpania papieru dla 3 grup dzieci. Frekwencja – 55 osób.</p>	1.06.2017
8	<p>Noc Muzeów. W programie otwarcie wystaw: „Księżniczki, wojowie, obcy...”, „Dyplom 2017. Wystawa prac absolwentów Liceum Plastycznego w Grudziądzu”. Dodatkowymi atrakcjami były: kawiarenka, kiermasz wydawnictw i pamiątek muzealnych, działania twórcze w przestrzeni wystawy Projekt PENTApolis, a także zwiedzanie zabytkowej przepompowni w grudziądzkich wodociągach, zwiedzanie kościoła i prelekcje w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Jana w Grudziądzu. Frekwencja – 2300 osób. W czasie Nocy Muzeów około 700 osób odwiedziło wieżę Klimek.</p>	20.05.2017

II. 4. „Twórcze podwórze. I Grudziądzkie Spotkanie ze Sztuką” – pierwsze wydarzenie z cyklu spotkań mieszkańców miasta z twórczością grudziądzkich artystów – 8.07.2017 r.
Fot. Gerard Szukay



Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
9	Projekt „Twórcze Podwórze. I Grudziądzkie Spotkanie ze Sztuką” w cyklu imprez „Lato na Starym Mieście” (prezentacja twórczości 13 artystów z Grudziądza, udostępnienie Galerii Garaż, prezentacje młodzieżowych zespołów muzycznych). Frekwencja – 300 osób.	8.07.2017
10	29. Spotkanie Kawalerzystów II RP, ich Rodzin i Miłośników Kawalerii. Frekwencja – 180 osób.	20.08.2017
11	Obchody Roku Rzeki Wisły – Miasto – Ludzie – Wisła – wystawa czasowa – Geografia Doliny Dolnej Wisły – wykład Michała Czepka. Frekwencja – 50 osób. – Ołędrzy i mennonici nad Dolną Wisłą w XVI–XIX w. – wykład dr. Michała Targowskiego. Frekwencja – 90 osób. – Wisła w poezji i muzyce – wykład Krystyny Borucińskiej. Frekwencja – 74 osoby.	23.06.2017 19.09.2017 29.09.2017 24.10.2017
12	Finisaże wystaw — „Memy Marty Frej” z udziałem artystki. Prowadzenie – Dyrektor Wioletta Pacuszka i Emilia Markot. — „Monety Republiki Rzymskiej” z wykładem dr. hab. Bartosza Awianowicza z UMK w Toruniu „Antyczne fałszerstwa monet”. — „Pentapolis” – spotkanie z artystami: Justyną Grzebieniowską-Wolską, Anną Wójcicką, Iwoną Szpak-Pawłowską, Piotrem Zaporowiczem, Anną Wysocką i ich artystycznym opiekunem prof. Krzysztofem Pitulą	14.01.2017 10.02.2017 2.06.2017

Tabela 4. Prelekcje, prezentacje i warsztaty edukacyjne w roku 2017

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
MUZEALNE WTORKI		
1	Warsztaty z okazji Walentynek. Frekwencja – 21 osób.	14.02.2017
2	Spotkanie z okazji 72. rocznicy wyzwolenia Grudziądza – pokaz filmu z komentarzem Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 100 osób.	7.03.2017
3	Warsztaty w przestrzeni wystawy „Projekt Pentapolis dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów prowadzone przez artystów wystawiających swoje prace. Frekwencja – 83 osoby.	11.04.2017
4	Warsztaty „Archeo-puzzle” z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków Frekwencja – 18 osób.	25.04.2017
5	Warsztaty z okazji Międzynarodowego Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych połączone z rocznicą utworzenia Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego Frekwencja 20 osób.	9.05.2017



Il. 5. Wernisaż wystawy „Miasto – Ludzie – Wisła” – 23.06.2017 r. Wystawa zorganizowana pod auspicjami Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Kujawsko-Pomorski w ramach projektu „Miasto – Ludzie – Muzeum”. Fot. Gerard Szukay

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
6	Z archeologia na ty... czyli wykopaliska w Muzeum. Frekwencja – 25 osób.	16.05.2017
7	Warsztaty z okazji Dnia Matki. Frekwencja – 47 osób.	23.05.2017
8	Co kryje pięciolinia? Audycja w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa. Frekwencja – 37 osób.	30.05.2017
9	„Archeo-puzzle” – warsztaty rekonstrukcji zabytków archeologicznych. Frekwencja – 19 osób.	12.09.2017
10	78. rocznica wybuchu II wojny światowej – wykład Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja – 50 osób.	26.09.2017
11	Dźwięki ekranu – audycja w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa. Frekwencja – 89 osób.	3.10.2017
12	Order Orła Białego. Historia i współczesność. Wykład Pawła Nastrożnego. Frekwencja – 23 osoby.	14.11.2017
MUZEALNE PIĄTKI		
1	Warsztaty z cyklu Spichlerz Wyobraźni #gru – tworzenie papierowej wikliny i wyplot pojemnika na długopisy, część I. Frekwencja – 10 osób.	24.02.2017
2	Warsztaty z cyklu Spichlerz Wyobraźni #gru – tworzenie świecznika wiosennego za pomocą techniki quillingu. Frekwencja – 9 osób.	31.03.2017
3	Historia przepompowni Miejskich Wodociągów i Oczyszczalni w Grudziądzu – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 50 osób.	31.03.2017
4	Broń wschodnia w zbiorach Muzeum – wykład Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja – 30 osób.	21.04.2017
5	Warsztaty graficzne z cyklu „Grafika w czasie i przestrzeni” z okazji Międzynarodowego Dnia Rysunku Graficznego. Frekwencja – 27 osób.	28.04.2017
6	Dni Otwarte Funduszy Europejskich. „Zrób to sam na Górze Zamkowej – warsztaty kreatywne dla dzieci i dorosłych” – tworzenie świec parafinowych w kształcie wieży Klimek, ECoDesign – prace rękodzielnicze z przygotowanych i wyselekcjonowanych wcześniej materiałów wtórnych, warsztaty T-shirt Factory – malowanie wieży Klimek na koszulkach lub torbach przy pomocy szablonu. Frekwencja – 120 osób.	19.05.2017
7	Spichlerz wyobraźni #gru – haft matematyczny. Frekwencja – 8 osób.	26.05.2017
8	Przedwojenne kina i filmy Grudziądza. PePeGe i nie tylko w kinematografii – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 70 osób.	6.10.2017
SOBOTA W MUZEUM		
1	Finisaż wystawy oraz spotkanie z Martą Frej. Frekwencja – 40 osób	14.01.2017

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
2	Warsztaty edukacyjne na temat koloru (związane z wystawą „Czy ktoś widział czarno-białego jamnika...?”). Frekwencja – 11 osób	18.02.2017
3	Rodzinne warsztaty kreatywne – tworzenie tablicy do rysowania. Frekwencja – 10 osób.	18.03.2017
4	Fotograficzne warsztaty rodzinne – cyjanotypia (dla uczestników od 10 roku życia). Prowadzenie Maciej Kastner. Frekwencja – 11 osób.	25.03.2017
5	Rodzinne warsztaty wielkanocne. Frekwencja – 25 osób.	1.04.2017
6	Rodzinne warsztaty wielkanocne. Frekwencja – 29 osób.	8.04.2017
7	Fotograficzne warsztaty rodzinne – cyjanotypia. Prowadzenie – Maciej Kastner. Frekwencja – 4 osoby.	22.04.2017
8	Spichlerz wyobraźni #gru. Frekwencja – 8 osób.	26.05.2017
9	Z wizytą w rycerskim gródku – warsztaty kreatywne dla rodzin. Frekwencja – 10 osób.	30.09.2017

Tabela 5. Wydarzenia w Muzeum w innych terminach

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
1	Spotkanie z Maciejem Kastnerem autorem wystawy „Maciej Kastner. Ginące zawody województwa kujawsko-pomorskiego” połączone z prezentacją multimedialną o cyjanotypii. Frekwencja – 50 osób.	17.02.2017
2	Sztafeta przewodnicka „Od Tarpna do Bramy wodnej” z udziałem członków PTTK Oddział w Grudziądzu w ramach akcji „Poznaj region z przewodnikiem”. Frekwencja – 40 osób.	26.02.2017
3	„Być kobietą, być kobietą” – spotkanie z okazji Dnia Kobiet z wykładem Marii Rynkowskiej pt. „Z modą przez wieki... być kobietą, być kobietą...” i oprawą muzyczną w wykonaniu m.in. uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu. Frekwencja – 70 osób.	5.03.2017
4	„Grudziądz w 1945 roku” – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 100 osób.	7.03.2017
5	Organizacja i przeprowadzenie rejonowego etapu Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Kulturze i Sztuce dla uczniów gimnazjów (organizator – Muzeum Okręgowe w Toruniu). Prowadzenie – Mateusz Promiński.	13.03.2017
6	Tajemnicze księgi, szyfry i manuskrypty – prelekcja Dawida Schoenwalda dla pracowników Muzeum. Frekwencja – 19 osób.	17.03.2017
7	Wieczór pamięci poety Ryszarda Miłczewskiego-Bruna zorganizowany w ramach cyklu wieczornic w powiatach województwa kujawsko-pomorskiego „Nasi Bohaterowie – pamiętajmy o (nie)zapomnianych” (organizator – Wydział Innowacyjnych Projektów Edukacyjnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego). Frekwencja – 50 osób.	17.05.2017
8	Spotkanie z ks. prof. arcybiskupem prymasem seniorem. Henrykiem Muszyńskim – laureatem grudziądzkiej Nagrody im. ks. Janusza Pasierba w 2016 r. (współorganizacja z Klubem Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej) – frekwencja 70 osób.	22.09.2017
9	Spotkanie z Adamem Bujakiem – laureatem grudziądzkiej Nagrody im. ks. Janusza Pasierba w 2017 r. (współorganizacja z Klubem Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu) – frekwencja 40 osób.	23.09.2017
10	78. rocznica wybuchu II wojny światowej – wykład Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja – 50 osób.	26.09.2017
11	„Zwyczaje higieniczne dawnej wsi” – wykład Doroty Kalinowskiej z Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku podczas wernisazu ekspozycji „Kąpiel w balii. Zwyczaje higieniczne dawnej wsi”. Frekwencja – 40 osób.	20.10.2017
12	Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych – współorganizacja z przedstawicielami Domu Dziennego Pobytu w Grudziądzu. Frekwencja – 120 osób.	5.11.2017
13	„Mniejszość niemiecka – stosunki polsko-niemieckie w Grudziądzu” – prelekcja Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja – 40 osób.	20.12.2017



Il. 6. Finisaż wystawy „Memy Marty Frej” z udziałem artystki. Od lewej strony siedzą: Emilia Markot-Borkowska (kurator wystawy), Marta Frej, Wioletta Pacuszka (Dyrektor Muzeum) – 14.01.2017 r. Fot. Gerard Szukay

Ponadto we wrześniu 2017 roku grudziądzkie Muzeum włączyło się w obchody Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego oraz Akcją 60+ Kultura organizując weekendy z bezpłatnym wejściem do Muzeum.

Tabela 6. Wykłady, prelekcje i inne wydarzenia organizowane przez Muzeum poza jego siedzibą

Ep.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
1	„Katyń” – wykład w Zakładzie Karnym Nr 1 w Grudziądzu (Mariusz Żebrowski). Frekwencja – 35 osób.	13.01.2017
2	„Kampania wrześniowa” – wykład w Zakładzie Karnym Nr 1 w Grudziądzu (Mariusz Żebrowski). Frekwencja – 30 osób.	18.01.2017
3	„Stanisław Michałowski” – wykład dla uczniów gimnazjów w Zespole Szkół Technicznych w Grudziądzu (Dawid Schoenwald). Frekwencja – 180 osób.	19.01.2017
4	„Grudziądz 1920” – wykład w Zakładzie Karnym Nr 1 w Grudziądzu (Mariusz Żebrowski). Frekwencja – 120 osób.	24.01.2017
5	„Kina w Grudziądzu 1907–2017” – prelekcja w kinie Helios w Grudziądzu (Dawid Schoenwald). Frekwencja – 40 osób.	12.03.2017
6	Prowadzenie panelu historycznego „Patriotyzm” podczas Debaty Młodzieżowej 2017 w kinie Helios w Grudziądzu (Mariusz Żebrowski).	15.03.2017
7	„Stanisław Michałowski” – prelekcja w Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu (Dawid Schoenwald). Frekwencja 150 osób	16.03.2017
8	„Góra Zamkowa w Grudziądzu” – prelekcja w Zakładzie Karnym Nr 1 w Grudziądzu (Mariusz Żebrowski). Frekwencja – 40 osób.	6.04.2017
9	„Okupacja hitlerowska w Grudziądzu” – lekcja w SP nr 13 w Grudziądzu. Frekwencja – 7 osób.	26.04.2017
10	„Maskarady tożsamości Macieja Osiki” – wykład podczas interdyscyplinarnego sympozjum „(Nie)chciana tożsamość” w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu (Mateusz Promiński).	11–12.05.2017
11	Dni Otwarte Funduszy Europejskich „Zrób to sam na Górze Zamkowej – warsztaty kreatywne dla dzieci i dorosłych” (warsztaty tworzenia świec parafinowych w kształcie wieży Klimek, warsztaty ECodeign – prace rękodzielnicze z materiałów wtórnych, warsztaty T-shirt Factory – nadruki na koszulkach lub torbach). Przedsięwzięcie realizowane we współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu (Marika Szczepanowska, Marta Bolek-Maszewska, Marian Wesołowski). Frekwencja – 120 osób.	19.05.2017

II. 7. Spotkanie z ks. prof. arcybiskupem prymasem seniorem Henrykiem Muszyńskim – laureatem grudziądzkiej Nagrody im. ks. Janusza Pasierba w 2016 r. (spotkanie zorganizowane wspólnie z Klubem Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej) – 22.09.2017.

Fot. Gerard Szukay



Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
12	„Kościoły i cmentarze protestanckie w Grudziądzu” – prelekcja w kościele Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Jana w Grudziądzu podczas Nocy Muzeów (Dawid Schoenwald). Frekwencja – 90 osób.	20.05.2017
13	Udział i wygłoszenie komunikatów podczas „VIII Konferencji Sprawozdawczej. Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2015–2016” w Biskupinie (Małgorzata Kurzyńska): – „Marusza-Skarszewy, stan. 9, pow. grudziądzki. Osada kultury łużyckiej i pomorskiej, cmentarzysko z okresu rzymskiego oraz osada z wczesnego średniowiecza”, – „Szynych, stan. 14, pow. grudziądzki. Osada i cmentarzysko kultury łużyckiej i pomorskiej, osada wczesnośredniowieczna”.	25–26.05.2017
14	„Majówka na trawie” – warsztaty tworzenia wiosennych wiatraczków na Rynku Głównym w Grudziądzu (Mariana Szczepanowska, Marta Bolek-Maszewska, stażystka Kinga Grablis). Frekwencja – 40 osób.	27.05.2017
15	Prowadzenie warsztatów czerpania papieru podczas festynu rodzinnego z okazji Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej Nr 5 w Kwidzynie (Magdalena Kalbarczyk, Paweł Nastrożny). Frekwencja ok. 200 osób.	3.06.2017
16	„Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu a kultura lokalna” – wykład z prezentacją multimedialną podczas konferencji zorganizowanej w Muzeum w Nanning (miasto partnerskie Grudziądza w Chińskiej Republice Ludowej) – Wioletta Pacuszka.	16.09.2017
17	Udział i wygłoszenie komunikatów podczas „XXI Sesji Pomorzoznawczej za lata 2016–2017” w Toruniu (Małgorzata Kurzyńska): – „Wielokulturowy kompleks osadniczy w Maruszy-Skarszewach, stan. 9, pow. grudziądzki”, – „Szynych, stan. 14, pow. grudziądzki. Osada i cmentarzysko kultury łużyckiej oraz kultury pomorskiej, osada wczesnośredniowieczna”, – „Badania powierzchniowe i weryfikacyjno-sondazowe na cmentarzysku i osadzie z młodszego okresu przedrzymskiego i wczesnego okresu rzymskiego na stanowiskach 1 i 4 w Grudziądzu-Rządzu”.	22–24.11.2017
18	„Śladami archeologicznymi Józefa Błachnio” – wykład dla członków Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja – 25 osób.	29.11.2017
19	„Badania archeologiczne grudziądzkiego Muzeum” – wykład dla członków Stowarzyszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Grudziądzu (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja – 50 osób.	8.12.2017

VI. GROMADZENIE, OPRACOWYWANIE, KONSERWACJA I DIGITALIZACJA ZBIORÓW

Na koniec 2017 roku Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu we wszystkich kolekcjach skupionych w czterech działach posiadało 31 053 pozycje inwentarzowe. W ciągu 2017 roku instytucja powiększyła swoje zbiory o 1303 numery inwentarzowe o wartości 76 783,50 zł., z czego najliczniejszą grupę stanowią dary i przekazy. Z zakupów pochodzi 20 zabytków: dwa zdjęcia kartonikowe ul. Młyńskiej w Grudziądzu z okresu II RP, 10 zdjęć z przedwojennymi widokami Grudziądza, akwarela, Hans B. Meyer, *Ruiny kościoła garnizonowego w Grudziądzu*, 1941 r., pięć srebrnych łyżeczek łopatkowych z ok. 1860 r. roboty Friedricha Johanna Schroedera z Grudziądza, obraz autorstwa Antoniego Teslara, *Wisła w okolicach Grudziądza*, olej, tektura, 1921 r. Wartość zakupów wyniosła 1910,00 zł. W niemieckim antykwariacie zakupiono akwarelę z widokiem Grudziądza autorstwa Wilhelma Burzy za 460 Euro.

Wśród darowizn od osób prywatnych lub instytucji znalazły się m.in.: cztery pocztówki z widokami Grudziądza, fotografia kartonikowa Szkoły Podoficerskiej 65. Pułku Piechoty, 1938/1939, butelka z Browaru Kunterstyn z okresu II RP oraz butelka Brauerei Kunterstein z czasów okupacji hitlerowskiej, 107 sztuk eksponatów historyczno-artystycznych (pamiątki kawaleryjskie i eksponaty z dziedziny sztuki), 1130 pozycji inwentarzowych (eksponaty numizmatyczne i ikonograficzne) ofiarowanych przez p. Janinę Zawadzką – wdowę po Zbigniewie Zawadzkim, kilkadziesiąt pamiątek po trenerze Bronisławie Malinowskim – Ryszardzie Szczepańskim, maszyna do szycia firmy Seidel & Naumann z Drezna z pocz. XX w., wanienska reklamowa firmy Herzfeld & Victorius z Grudziądza z okresu II RP, osiem cegiełek na budowę kościoła na Rządzu w Grudziądzu z połowy lat 90. XX w. Pani Katarzyna Karow przekazała do Muzeum aktem darowizny pianino firmy Julius Blüthner z Lipska, prod. ok. 1890 r., dwie pary szyćlęp rozmiar 39 i 41 oraz kaburę do pistoletu Mauser c96. Instytucja wzbogaciła się ponadto o drewnianą rzeźbę *Chrystus frasobliwy* z roku 2010 autorstwa Andrzeja Haby oraz 15-częściowy serwis do kawy Chodzież Iza-Picasso (marmurek).

Do muzealnych magazynów trafiło też 15 przekazów.

Zbiory muzealnej biblioteki powiększyły się o 79 książek i czasopism na sumę 4056,40 zł, w tym 14 pozycji inwentarzowych stanowiły zakupy, 65 pozycji pochodziło z darów i wymiany międzymuzealnej. Wzbogacona została również kolekcja katalogów z dziedziny sztuki, archeologii, historii, numizmatyki, etnografii oraz z innych dyscyplin wiedzy. Do inwentarzy katalogów wprowadzono łącznie 50 pozycji. Ogółem muzealny księgozbiór liczył na koniec 2017 roku 13 477 woluminów.

OBIEKTY PRZEKAZANE DO KONSERWACJI

W 2017 roku przekazano do konserwacji kilka zabytków z Działu Archeologii: tzw. laskę magiczną z Gołębiewa (do Instytutu Archeologii UMK w Toruniu), sześć naczyń importów z Grudziądza-Rządza, stan. 1, 2 (kociołek, zapinka, dzban, patera, wiadro i misa z brązu) do badań metaloznawczych przeprowadzonych w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, materiał ceramiczny (5 naczyń) ze zbiorów Muzeum do rekonstrukcji w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu.

DIGITALIZACJA ZBIORÓW

Przez pięć lat, czyli od 2013 do 2017 roku, w ramach środków inwestycyjnych przyznanych Muzeum realizowano zadanie KSP/19/2012/Muzeum – „Konserwacja i digitalizacja zbiorów muzealnych”. Całkowita wartość zadania wyniosła 175 000,00 zł. W ostatnim roku wykonywania tego zadania zdigitalizowano w sumie 1 132 obiekty muzealne. Najwięcej obiektów pozyskały: Dział Archeologii – 500, Dział Sztuki – 426 i Dział Historii – 134.

VII. WSPÓŁPRACA Z MEDIAMI

Ubiegłoroczne wydarzenia w Muzeum oraz wszelkie inicjatywy kulturalne podejmowane przez pracowników merytorycznych instytucji z zainteresowaniem i życzliwością śledzone były przez media regionalne i lokalne. Z instytucją bardzo owocnie współpracowali dziennikarze TVP Bydgoszcz, Radia PiK, Radia ESKA, TV Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, TV Akcent, „Nowości Grudziądzkich”, „Gazety Pomorskiej”, „Naszego Kuriera Grudziądzkiego”. Muzeum otrzymywało także wsparcie ze strony mediów działających w Internecie. We wszystkich rodzajach społecznych publikatorów pojawiały się nie tylko informacje i komunikaty, ale także liczne relacje, wywiady i reportaże z muzealnych wydarzeń.

VIII. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

W 2017 roku działalność ta realizowana była przede wszystkim przez Dział Archeologii, który prowadził szereg badań przy inwestycjach związanych z budową domków jednorodzinnych w Basenie Grudziądzkim. Badania pod kierunkiem Małgorzaty Kurzyńskiej i Wioletty Pacuszki realizowano w Maruszy, obręb Skarszewy, w Piaskach oraz w Grudziądzu w okolicach jeziora Tarpno. W ramach długofalowych tematów badawczych M. Kurzyńska kontynuowała w sierpniu 2017 roku prace na wielokultu-

rowym stanowisku w Maruszy, obręb Skarszewy (stan. 9). Natrafiono w tym miejscu na pozostałości osadnictwa neolitycznego kultury łużyckiej oraz z II w. p.n.e. do początków II w. n.e. Zarejestrowano ponad 60 obiektów. Z ciekawszych źródeł należy wymienić pochówek psa oraz piec wapiennik.

Kolejne badania pod kierunkiem M. Kurzyńskiej prowadzono we wrześniu na archiwalnym cmentarzysku Grudziądz-Rządź, stan. 1. Badania na tym stanowisku w latach 1883–1889 prowadził Siegfried Anger. Badania w 2017 roku usytuowano na obrzeżach stanowiska, w jego wschodniej części. W trakcie badań odsłonięto 11 nowych obiektów, grobów ciałopalnych kultury łużyckiej i kultury oksywijskiej.

IX. UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

Zbiory Muzeum w Grudziądzu udostępniane były w 2017 roku nie tylko muzeom, lecz także innym instytucjom. Oto ich pełna lista:

1. Muzeum Górnośląskie w Bytomiu – pięć zabytków archeologicznych z Plemiąt (gm. Gruta) na wystawę „Rekonstrukcje przeszłości. Ślężacy pod Grunwaldem”: kapalin, trzy groty strzał do łuku, kirys folgowy.
2. Muzeum w Brodnicy – 26 zabytków archeologicznych na wystawę „Od plemiennego grodu do warownego miasta. Region brodnicki w średniowieczu” (kolie szklane, pierścionki, kabłączki skroniowe, kolczyki, amulety, noże, igły, garnki gliniane).
3. Zamek Księżąt Pomorskich w Szczecinie – obraz *Chrystus w otchłani; I.R.; szkoła niemiecka; 1566* na wystawę „Cuius regio, eius religio”.
4. Instytut Archeologii UMK w Toruniu – okucie pasa typu balteus z Linowa (gm. Świecie n. Osą) w celu wykorzystania reprodukcji w periodyku „AFE Archives of Foundry Engineering”,
 - 11 zabytków archeologicznych w celu wykorzystania reprodukcji w „Roczniku Grudziądzkim” (naczynia z gliny, siekierki kamienne, przęśliki, gładzik kamienny, osełka, kości zwierzęce),
 - 21 glinianych miseczek do specjalistycznych analiz chemicznych.
5. Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku – dwa obrazy: *Port w Gyni; Śramkiewicz, Kazimierz, Gdańsk II; Śramkiewicz, Kazimierz* na wystawę „Spojrzenie na morze. Malarstwo artystów wywodzących się ze szkoły sopockiej”.
6. Strobin Jarosław – bransoleta spiralna – w celu poddania konserwacji.
7. Muzeum Ziemi Chełmińskiej – sześć obiektów na wystawę „Chełmno – widoki miasta”: *Ratusz w Chełmnie; Ludwikowski, Stanisław, Z cyklu Pomorski Szlak Kopernikowski – Chełmno – Mury obronne* oraz *Chełmno – Wzgórze klasztorne; Wiśniewska-Maćkiewicz, Cecylia, Chełmno – Ratusz i Brama Grudziądzka w Chełmnie; Urtnowski, Theodor, Teslar A., Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu; album z reprodukcjami widoków miast pomorskich.*

8. Muzeum Narodowe w Gdańsku – trzy obrazy Stanisława Borysowskiego: *Martwa natura z gitarą*, *Manifestacja*, *Kobieta* na wystawę „Pierwsza dekada (po burzy nad starym światem). Malarstwo na Wybrzeżu w latach 1945–1955”.
9. Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie – cztery obrazy Tadeusza Małachowskiego: *Bitwa*, *Don Kichot I*, *Dramat I*, *Don Kichot II* na wystawę „Tadeusz Małachowski”.
10. Kowalski Łukasz – sześć zabytków archeologicznych: kociołek z brązu, zapinka, dzban brązowy, patera, wiadro brązowe – situla, misa z brązu w celu opracowania.

IX. WYDAWNICTWA

„Rocznik Grudziądzki”, t. XXV, pod red. prof. dr. hab. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2017

„Między sztuką a przemysłem. Wystawy gospodarcze w zaborze pruskim” – folder wystawy, Dawid Schoenwald, Grudziądz 2017.

X. PUBLIKACJE

W okresie sprawozdawczym ukazały się następujące artykuły i opracowania:

1. Artykuły w Roczniku Grudziądzkim, t. XXV, pod red. W. Sieradzana przygotowane przez pracowników Muzeum:
 - Małgorzata Kurzyńska, *Ryszard Boguwolski (1942–2015)*;
 - Paweł Nastrożny, *Ks. kanonik Józef Błaszczyk (1940–2016)*;
 - Anna Wajler, *Wojsko w mieście. Zbiory poświęcone historii wojskowości w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*;
 - *Narodziny miasta. W 725. rocznicę lokacji Grudziądza 1291–2015*;
 - *Sprawozdanie z Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej inaugurującej obchody 725-lecia lokacji Grudziądza w dniu 27 listopada 2015 r.*;
 - Mariusz Żebrowski, *Nie tylko logistyczne zaplecze twierdzy Grudziądz*;
 - Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski, *Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w 2016 roku*.
2. Małgorzata Kurzyńska, *Cmentarzyska z okresu rzymskiego z Parsk, pow. grudziądzki* – przygotowanie artykułu do „Wiadomości Archeologicznych”;
 - *Archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej w Maruszy (Marusch), pow. grudziądzki* – przygotowanie artykułu do Księgi Pamiątkowej prof. Andrzeja Kokowskiego.
3. Publikacja artykułu *Mundur pruski* w czasopiśmie „More Maiorum” – Mariusz Żebrowski.
4. Współpraca przy tworzeniu publikacji *Mapy i plany w zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu i Muzeum w Grudziądzu* – Dawid Schoenwald.

5. Wioletta Pacuszka, *Cezary Kopik. Między tradycją a abstrakcją* – redakcja katalogu.
6. Anna Wajler, *Sprawozdanie z konferencji „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku”*, w: Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich, UMK, nr 8 (2017).

XI. MATERIAŁY PROMOCYJNE

1. Informator Muzeum w Grudziądzu luty–sierpień 2017 r.
2. Informator Muzeum w Grudziądzu wrzesień 2017–styczeń 2018 r.
3. Dziewięć zaproszeń na otwarcie wystaw: „Polska biżuteria patriotyczna”, „Maciej Kastner. Ginące zawody województwa kujawsko-pomorskiego”, „Projekt Pentapolis”, „Księżniczki, wojowie, obcy...”, „*Creo Ergo Sum*. Klara Stolp. Rysunek, malarstwo”, „Miasto – Ludzie – Wisła”, „Między sztuką a przemysłem. Wystawy gospodarcze w zaborze pruskim”, „Kąpiel w balii. Zwyczaje higieniczne dawnej wsi”, „Miłosz Matwijewicz. Pejzaż subiektywny”.
4. Dziewięć plakatów do wystaw, jw.
5. Plakat do Nocy Muzeów.
6. Plakat na konferencję naukową „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku”.
7. Karta świąteczna wraz z wkładką z nazwami i nazwiskami darczyńców Muzeum.
8. Zaproszenia:
 - trzy zaproszenia na koncerty: z okazji 97. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy, z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, z okazji Narodowego Święta Niepodległości;
 - zaproszenie na Noc Muzeów 2017;
 - zaproszenie na konferencję naukową „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego...”;
 - zaproszenie na promocję „Rocznika Grudziądzkiego”, t. XXV;
 - film „Tajemnice Góry św. Jana w Grucznie”, zrealizowany przez PRO-MEDIA-Maciej Frankowski. Czas trwania 15 min. Koncepcja, scenariusz: Małgorzata Kurzyńska. Film przybliży historię badań na trzech cmentarzyskach w Grucznie od 1896 r. do 1972 r. Omawia sylwetki badaczy Góry św. Jana w Grucznie (S. Anger, Paul Kumm, M. Mathes, Schmidt, M. Tuszyński, R. Boguwołski, J. Bojarski). Prezentuje krótki zarys zasiedlenia wzgórz od neolitu po średniowiecze. Charakteryzuje ludność pochowaną na cmentarzyskach. Przybliży kulturę duchową, społeczną i materialną pochowanej ludności. W filmie wykorzystano zdjęcia lotnicze Gruczna, rekonstrukcje malarskie strojów ludności z Gruczna (kobiety, dziecko, mężczyzny) autorstwa J. Glinkowskiej-Kowalewskiej.

W filmie zaprezentowano różne kategorie zabytków, drogi ich pozyskiwania, kontakty i szlaki handlowe. Materiał ten będzie prezentowany na stałej wystawie „Bizuteria średniowieczna z Gruczna”.

XII. UDZIAŁ W KONFERENCJACH, SZKOLENIACH, SESJACH NAUKOWYCH I INNYCH WYDARZENIACH

1. Udział w Spotkaniu Noworocznym zorganizowanym przez Prezydenta Grudziądza (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 13.01.2017 r.
2. Odbiór Nagrody im. Feliksa Jasińskiego Kolekcjonerstwo – Nauka – Upowszechnianie w Muzeum Narodowym w Krakowie za promowanie kolekcji Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Wojciech Kozłowski) – 20.01.2017 r.
3. Udział w szkoleniu nt. GİODO w Bydgoszczy (Małgorzata Kurzyńska) – 20.01.2017 r.
4. Udział w spotkaniu w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy nt. wspólnego projektu wystawienniczego „Miasto – Ludzie – Muzeum (+Rzeka) z okazji Roku Rzeki Wisły w celu podjęcia dalszych ustaleń (Marian Wesołowski) – 23.01.2017 r.
5. Udział w sesji jubileuszowej poświęconej X-leciu Fundacji Monumenta Archaeologica Barbarica w Muzeum Archeologicznym w Warszawie (Małgorzata Kurzyńska) – 26.01.2017 r.
6. Udział w dziesiątych warsztatach z cyklu „Pastwisko wyobraźni” pt. „Muzeum śmiechu warte?! Śmiech jako kategoria edukacyjna” w Muzeum Etnograficznym w Toruniu (Marta Bolek-Maszewska, Marika Szczepanowska) – 13.02.2017 r.
7. Udział w sesji Rady Miejskiej w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 22.02.2017 r.
8. Udział w warsztatach szkoleniowych w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej nt. wymagań organizacyjno-technicznych dotyczących sposobu połączenia urządzeń sygnalizacyjno-alarmowych grudziądzkich instytucji z obiektem komendy Miejskiej PSP w Grudziądzu (Aleksander Kraiński) – 2.03.2017 r.
9. Udział w konferencji organizowanej na temat przedsięwzięć kulturalnych w Grudziądzu w 2017 roku (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 13.03.2017 r.
10. Udział w posiedzeniu Kapituły im. ks. Janusza Pasierba w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 15.03.2017 r.
11. Udział pracowników Muzeum wraz z przedstawicielem Wydziału Kultury, Sportu i Promocji UM w Grudziądzu w targach promocyjnych w Łodzi (Magdalena Kalbarczyk, Paweł Nastrożny) – 16–19.03.2017 r.
12. Udział w rozmowach oraz wykonanie dokumentacji w związku z możliwością zakupu siodel i ogłowii od spadkobierców Lesława Kukawskiego w Łasce Pańskiej koło Trzcianki (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Anna Wajler) – 20.03.2017 r.

13. Udział w obchodach 55-lecia Capelli Bydgosiensis w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy (dyrektor Wioletta Pacuszka, Jadwiga Drozdowska, Bożena Sikorska-Nowacka, Wojciech Kozłowski) – 29.03.2017 r.
14. Udział w obchodach 110. rocznicy budowy Przepompowni Miejskich Wodociągów i Oczyszczalni w Grudziądzu z wykładem Dawida Schoenwalda (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Dawid Schoenwald) – 31.03.2017 r.
15. Udział w warsztatach edukacyjnych „Twórcze pastwisko” we Włocławku (Mateusz Promiński) – 24.04.2017 r.
16. Udział w jubileuszu 65-lecia pracy prof. W. Nowakowskiego z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego (Małgorzata Kurzyńska) – 28.04.2017 r.
17. Uczestnictwo w obradach jury Wojewódzkiego Konkursu wiedzy o Sztuce i Kulturze (Mateusz Promiński) – 8.05.2017 r.
18. Udział w VII Zwyczajnym Zjeździe Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Muzeum Ordynariatu Polowego w Warszawie (Marta Bolek-Maszewska) – 15–16.05.2017 r.
19. Udział w posiedzeniu zespołu redakcyjnego Rocznika Grudziądzkiego w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Anna Wajler, Małgorzata Kurzyńska, Dawid Schoenwald) – 2.06.2017 r.
20. Udział w jury XV Rejonowego Konkursu Wiedzy o Regionie w Radzynie Chełmińskim w Gimnazjum im. Jana Pawła II (Małgorzata Kurzyńska) – 3.06.2017 r.
21. Udział w szkoleniu „Mobilizowanie ludzi do działania” w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu (Marta Bolek-Maszewska) – 19–20.06.2017 r.
22. Uczestnictwo w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu poświęconym projektowi Kultura w zasięgu 2.0 (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 28.08.2017 r.
23. Udział w warsztatach „Pastwisko wyobraźni” (Marta Bolek-Maszewska, Marika Szczepanowska, Magdalena Kalbarczyk, Mateusz Promiński) – 11.09.2017 r.
24. Udział w wyjeździe przedstawicieli grudziądzkiego ratusza do partnerskiego miasta Nanning w Chinach w celu nawiązania współpracy kulturalnej pomiędzy obu miastami. Wygłoszenie referatu „Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu a kultura lokalna” – Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 10–15.09.2017 r.
25. Udział w obchodach 68-lecia powstania Chińskiej Republiki Ludowej w Konsulacie Generalnym ChRL w Gdańsku (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Wojciech Kozłowski) – 28.09.2017 r.
26. Udział w promocji książki J. Lewandowskiej *Późnośredniowieczny kompleks osadniczy w Starym Rypinie* w Muzeum w Rypinie (Małgorzata Kurzyńska) – 6.10.2017 r.
27. Udział w spotkaniu członków Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddziału Kujawsko-Pomorskiego w Muzeum Archeologicznym w Biskupinie (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Marta Bolek-Maszewska) – 6.10.2017 r.

28. Udział w XXI Sesji Pomorzoznawczej w Toruniu, współorganizowanej z Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Małgorzata Kurzyńska) – 22–24.11.2017 r.
29. Udział w seminarium „Odbiorcy instytucji kultury. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną” organizowanym przez Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT w Poznaniu (Magdalena Kalbarczyk, Marika Szczepanowska) – 23.11.2017 r.
30. Uczestnictwo w otwarciu wystawy „Domasław. Nekropolia arystokracji z wczesnej epoki żelaza VIII–VI w. p.n.e. w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy (Małgorzata Kurzyńska) – 30.11.2017 r.
31. Udział w spotkaniu inauguracyjnym projektu „Kultura w zasięgu 2.0” w Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Toruniu (Marta Bolek-Maszewska, Wojciech Kozłowski) – 7.12.2017 r.

XIII. FREKWENCJA

W 2017 roku Muzeum odwiedziły łącznie 31 992 osoby. W tej liczbie znalazły się 774 grupy (15 198 osób w grupach). W porównaniu do roku 2016 (30 588 osób) nastąpił pewien wzrost frekwencji, co grudziądzkim muzealnikom sprawiło dużą satysfakcję.

Niesłabnącym zainteresowaniem cieszyły się lekcje muzealne, warsztaty, wykłady, prelekcje i pokazy multimedialne, ale także możliwość zwiedzania oferowanych wystaw.

W Muzeum gościły także dość często zorganizowane grupy dorosłych, którzy chętnie korzystają z bogatej oferty różnorodnych wydarzeń. Wciąż znacznym zainteresowaniem cieszą się warsztaty rodzinne organizowane w soboty. Dają one bowiem możliwość uczestnictwa w interesujących zajęciach rodzicom z dziećmi lub babciom i dziadkom z wnukami. W grupie dorosłych widzów nie brakowało znawców sztuki uczestniczących w wernisażach, melomanów pojawiających się na koncertach czy miłośników dziejów miasta i regionu uczestniczących w wykładach i prelekcjach. Tematyka tych spotkań satysfakcjonowała nie tylko miłośników historii, ale również innych pokrewnych dyscyplin wiedzy.

Muzealnicy realizują się także poza siedzibą własnej instytucji, inicjując rozmaite wykłady, prelekcje i inne imprezy lub biorąc czynny współudział w wydarzeniach organizowanych przez inne instytucje. Warto przypomnieć, iż podczas pokazów czerpania papieru dla załogi International Paper w Kwidzynie, podczas Międzynarodowego Dnia Dziecka oraz zajęciach z cyklu „Lato w Muzeum” (i przy innych okazjach) udział wzięło łącznie około 4000 osób.

Wielu grudziądzan i gości spoza miasta odwiedza Górą Zamkową i odbudowaną wieżę Klimek, z której podziwiać można piękną panoramę Grudziądza. Wejście na te

obiekty udostępnione jest bez większych ograniczeń, choć w określonych godzinach zwiedzania. W roku ubiegłym to historyczne miejsce poznało ponad 84 tysiące osób.

XIV. PRACE INWESTYCYJNO-REMONTOWE

W pierwszej połowie 2017 roku przeprowadzone zostały prace konserwatorskie części przypory – ściany czołowej Spichrza nr 15 o powierzchni 16,1 m². Spichrz jest zabytkiem wpisanym do księgi rejestru zabytków województwa kujawsko-pomorskiego. Koszt zadania określony został na kwotę 12 793,19 zł. Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków przeznaczył na ten cel dotację w wysokości 10 000,00 zł.

Przed upływem półroczia rozpoczął się I etap realizacji zadania: Wystawa „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939”. Całkowity koszt zadania wynosi 555 110,43 zł, z czego w 2017 r. – 330 503,00 zł, a w 2018 r. – 224 607,00 zł. Zadanie uzyskało dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzące z Funduszu Promocji Kultury, w ramach programu „Wspieranie działań muzealnych” w kwocie ogółem 192 500,00 zł, w tym 122 500,00 zł na 2017 rok oraz 70 000,00 zł na rok 2018.

XV. BUDŻET MUZEUM (DANE OGÓLNE) ORAZ POZYSKIWANIE FUNDUSZY Z ZEWNĄTRZ

W 2017 roku Muzeum otrzymało dotację podmiotową z Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w wysokości 1 993 963,00 zł. Dochody własne ze sprzedaży towarów i usług stanowiły kwotę 260 139,28 zł.

Koszty działalności muzeum ogółem wyniosły 2 045 143,56 zł (bez inwestycji) – w tym koszty osobowe stanowiły 1 197 429,63 zł, a koszty rzeczowe 847 713,93 zł. W kosztach rzeczowych największą pozycję 447 411,57 zł stanowiło utrzymanie nieruchomości. Na działalność merytoryczną wydatkowano 160 855,57 zł, na remonty 65 163,18 zł, zaś pozostałe wydatki zamknęły się kwotą 174 283,61 zł.

Muzeum wydatkowało również swoje dochody, jako udział własny w inwestycji, na realizację wystawy stałej pt. „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” w wysokości 8003,30 zł.

Urząd Miejski wyasygnował ponadto dotacje celowe w wysokości 224 860,69 zł, które zostały przeznaczone na:

- digitalizację zbiorów muzealnych w wysokości 24 860,69 zł;
- organizację wystawy stałej pt. „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” w wysokości 200 000,00 zł.

Organizacja wystawy CWK zasilona została również dotacją celową z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 122 500,00 zł.

Il. 8. Prace remontowe podczas I etapu realizacji wystawy „Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939”



Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu przyznał z Muzeum dotację celową w wysokości 10 000,00 zł na naprawę przypory muru Spichrza nr15.

Nie brakowało również wsparcia finansowego od instytucji lub firm prywatnych. Na organizację „Białych Wakacji 2017” dla dzieci i młodzieży Muzeum otrzymało 1746,56 zł w formie pieniężnej lub rzeczowej.

Robert Rybak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ „WOJSKO W PRZESTRZENI MIAST REGIONU KUJAWSKO-POMORSKIEGO W XIX I XX WIEKU”

W dniu 7 kwietnia 2017 r. odbyła się w Grudziądzu konferencja naukowa na temat „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku”. Organizatorami przedsięwzięcia byli Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu oraz Instytut Historii i Archiwistyki Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zdarzenie objęli swoim patronatem honorowym Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Pan Piotr Całbecki i Prezydent Grudziądza Pan Robert Malinowski. Gospodarzem wydarzenia było Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. Celem konferencji była debata na temat wojska w regionie kujawsko-pomorskim w XIX i XX w. Istotnym elementem konferencji była dyskusja na temat wzajemnych relacji wojska i społeczeństwa. Znaczną część zdarzenia poświęcono obiektom sakralnym i ich działalności oraz miejscom upamiętniającym ofiary walk.

Konferencja zgromadziła wielu badaczy historii wojskowej i powszechnej oraz pedagogów, jak również specjalistów innych dziedzin. Powyższe przyczyniło się do poszerzenia pola dyskusji w debacie, pozwalając jednocześnie uchwycić wielowymiarowości i różnorodność prezentowanych zagadnień. Dodatkowo do udziału zostali zaproszeni studenci toruńskiej *alma mater*, uczniowie i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych z Grudziądza. Konferencję podzielono na wystąpienia indywidualne oraz dyskusje. Organizatorzy przewidzieli również czas dla zaproszonych gości na zapoznanie z ekspozycją muzeum. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Pan prof.

dr hab. Wiesław Sieradzan. Następnie rozpoczęły się wystąpienia. Jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. Waldemar Rezmer, przedstawiając zagadnienie: „Garnizon Wojska Polskiego w Grudziądzu 1920–1939. Stan badań i postulaty badawcze”. Prelegent obszernie zaprezentował historię badanego garnizonu i zwrócił uwagę na potrzebę opracowania jego monografii. Następnie wystąpił Pan dr hab. Maciej Krotofil, który omówił problematykę „Mniejszości narodowych w garnizonach Toruń i Grudziądz w okresie międzywojennym”, ukazując proporcje w składzie narodowościowym stanów osobowych garnizonów grudziądzkiego i toruńskiego oraz problemy żołnierzy należących do mniejszości narodowych, związane ze służbą w wojsku polskim. Kolejnym z zaprezentowanych tematów były „Pułki Księstwa Warszawskiego w Toruniu 1807–1813” przedstawione przez mgr. Adama Paczuskiego. Wystąpienie było poświęcone historii Torunia okresu napoleońskiego, a w szczególności jego roli w działaniach militarnych. Następnie głos zabrał Pan prof. dr hab. Wiesław Sieradzan prezentujący temat „Obiekty wojskowe jako czynnik rozwoju przestrzennego wybranych miast ziemi chełmińskiej od końca XVIII w. do początków XX w. w świetle zachowanych źródeł kartograficznych”. Prelegent, poza przybliżeniem bogatej historii roli infrastruktury wojskowej dla obszarów zurbanizowanych zaprezentował również wiele archiwalnych map ukazujących położenie obiektów wojskowych w regionie. Odniósł się przy tym do ich wpływu na zagospodarowanie przestrzenne omawianych obszarów. Kolejnym prelegentem pierwszej części konferencji był Pan prof. dr hab. Piotr Birecki prezentujący „Kościoły garnizonowe Prus Zachodnich”. Wystąpienie traktowało o opiece duszpasterskiej żołnierzy wyznania ewangelickiego, członków Kościoła ewangelicko-unijnego, służących w garnizonach znajdujących się na terenie Prus Zachodnich. Prelegent zwrócił uwagę na demonstrację obecności ewangelików w tej części Europy poprzez realizowaną architekturę kościołów. Część pierwsza zakończyła się referatem mgr. Mariusza Żebrowskiego na temat „Nie tylko logistyczne zaplecze twierdzy”. Zaprezentowany materiał dotyczył warunków zdrowotnych stacjonujących w garnizonie żołnierzy. Po czym nastąpiła dyskusja.

Część drugą konferencji rozpoczęło wystąpienie dr hab. Zbigniewa Karpusa prof. UMK na temat „Jeńcy wojenni na terenie Pomorza w okresie I wojny światowej”. Referent przedstawił informację na temat narodowości, liczby i miejsca przetrzymywania jeńców podczas I wojny światowej na obszarze Pomorza Nadwiślańskiego oraz charakteru wykonywanej przez nich pracy w czasie niewoli. Odniósł się również do ich śmiertelności i miejsc pochówków znajdujących się w Czersku i Tucholi. Kolejnym prelegentem była Pani dr hab. Sylwia Grochowina z wystąpieniem „Wkroczenie Wermachtu do Torunia i zarząd wojskowy miasta”, w którym szczegółowo opisała wkroczenie wojsk niemieckich do miasta i związane z tym zdarzenia administracyjne i organizacyjne. Następnie referat „Parafia garnizonowa św. Katarzyny w świetle kroniki parafialnej z II połowy XX w.” wygłosił Pan prof. dr hab. Waldemar Rozyńkowski, zwracając uwagę na użyteczną rolę kroniki parafialnej parafii św. Katarzyny prowadzonej w latach 1963–1990, która ukazuje zarówno złożoną rzeczywistość parafii

garnizonowych w Polsce po drugiej wojnie światowej, w tym postugę i postawę księży kapelanów, jak również historię rzeczzonej parafii. Prelegent zaznaczył, że kronika jest istotnym źródłem wiedzy na temat zdarzeń ogólnokrajowych. Pewną odmiennością, w tej części konferencji, było wystąpienie dr. inż. Roberta Rybaka omawiającego problematykę morskiego szkolnictwa wojskowego na ziemi kujawsko-pomorskiej. Referent przedstawił początki morskiego szkolnictwa wojskowego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i opisał sposób jego funkcjonowania w nowej rzeczywistości. Omówił okoliczności jego powstania i ewolucję spowodowaną koniecznością zapewnienia sobie przez Polskę bezpieczeństwa w regionie. Szczególną uwagę poświęcił relacjom kadry marynarki wojennej z lokalnym społeczeństwem i płynące z tego obustronne korzyści.

Kolejno głos zabrał Pan dr Łukasz Nadolski prezentujący temat „Cmentarze i mogiły wojenne żołnierzy poległych podczas bitwy o Bydgoszcz w 1945 roku”, który przybliżył przebieg walk końca drugiej wojny światowej w rejonie Bydgoszczy oraz wskazał nekropolie, na których pochowano poległych w nich żołnierzy.

Na zakończenie głos zabrali mgr Anna Wajler omawiająca zagadnienie „Wojsko w mieście. Zbiory poświęcone historii wojskowości w Muzeum im. ks. dr W. Łęgi w Grudziądzu”, Pan mgr. Bartosz Janczak prezentujący sylwetkę generała brygady Zygmunta Podhorskiego w wystąpieniu: „Gen. Bryg. Zygmund Podhorski ps. Zaza – komendant Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu, jeniec oflagu VII A Murnau” oraz student UMK Paweł Pilarski z wypowiedzią „63. Toruński Pułk Piechoty w świetle życia codziennego mieszkańców Torunia”. Anna Wajler omówiła walory edukacyjne zbiorów muzeum oraz ich rolę w propagowaniu historii oręża wojska polskiego wśród społeczeństwa, podkreślając ich użyteczność w prowadzonych badaniach naukowych. Bartosz Janczak opisał życie i sylwetkę generała Zygmunta Podhorskiego, przedstawiając fakty z jego służby wojskowej i życia obozowego. Natomiast Paweł Pilarski opisał fragmenty historii 63 Toruńskiego Pułku Piechoty, odnosząc się do charakterystycznych zdarzeń i roli jaką pułk odegrał w życiu społeczności lokalnej.

Całość wystąpień podsumowano podczas dyskusji, w trakcie której prelegenci odpowiadali na wiele pytań zaproszonych gości i audytorium.

W opinii uczestników konferencja spełniła pokładane w niej oczekiwania, co wyrażono między innymi w podziękowaniach skierowanych do jej głównych organizatorów Pani Wioletty Pacuszko i Pana prof. dr hab. Wiesława Sieradzana.





BAA

BIBLIOTEKA MIEJSKA
im. W. Kulerskiego
84-100 GRUZIADZ, UL. LEGIONÓW 28

94(438)

Rocznik

Gruziadzki

XXVI/2018

221149

ISSN 0080-3464

